

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja IX



Sprawozdanie Stenograficzne

z 5. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 13 lutego 2020 r.
(drugi dzień obrad)

Warszawa
2020

SPIS TREŚCI

5. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 13 lutego 2020 r.)

Wznowienie posiedzenia	
Komunikaty	
Sekretarz Poseł Patryk Wicher	135
Zmiana porządku dziennego	
Marszałek	136
Punkt 4. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z promocją prozdrowotnych wyborów konsumentów (cd.)	
Poseł Konrad Berkowicz	136
Poseł Jarosław Urbaniak	136
Poseł Barbara Dziuk	136
Poseł Hanna Gill-Piątek	137
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Janusz Cieszyński	137
Głosowanie	
Marszałek	137
Poseł Artur Dziambor	138
Poseł Jarosław Urbaniak	138
Poseł Łukasz Schreiber	138
Poseł Marek Rutka	138
Punkt 8. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych	
Głosowanie	
Marszałek	139
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	
Wznowienie obrad	
Punkt 9. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących	
Poseł Mariusz Trepka	139
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Paweł Wdówik	139
Poseł Sławomir Skwarek	140
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Paweł Wdówik	140
Poseł Bartłomiej Sienkiewicz	141
Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Paweł Szrot	141
Poseł Sławomir Nitras	142
Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Paweł Szrot	142
Poseł Marek Rutka	142
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Anna Moskwa	143
Poseł Marek Rutka	143
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Anna Moskwa	144
Poseł Marek Rutka	144
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Anna Moskwa	144
Poseł Jarosław Gonciarz	144
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Anna Moskwa	145
Poseł Jarosław Gonciarz	145
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Anna Moskwa	145
Poseł Janusz Korwin-Mikke	146
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Anna Moskwa	146
Poseł Krzysztof Gadowski	146
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Adam Gawęda	147
Poseł Wojciech Saługa	148
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Adam Gawęda	148
Poseł Michał Szczerba	149
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Józefa Szczurek-Żelazko	149
Poseł Monika Rosa	150
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Józefa Szczurek-Żelazko	150
Poseł Grzegorz Lorek	151
Poseł Marek Polak	151
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Józefa Szczurek-Żelazko	151
Poseł Marek Polak	152
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Józefa Szczurek-Żelazko	153
Poseł Grzegorz Matusiak	153
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Bittel	153
Poseł Marek Wesoły	154

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Bittel	154
Poseł Waldemar Andzel	155
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Grzegorz Puda	155
Poseł Waldemar Andzel	157
Poseł Lidia Burzyńska	157
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Józefa Szczurek-Żelazko	157
Poseł Barbara Bartuś	158
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Józefa Szczurek-Żelazko	159
Punkt 10. porządku dziennego: Informacja bieżąca	
Poseł Marzena Okła-Drewnowicz	159
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed	161
Poseł Teresa Wargocka	163
Poseł Marzena Okła-Drewnowicz	163
Poseł Bożena Borys-Szopa	164
Poseł Dariusz Joński	164
Poseł Barbara Bartuś	165
Poseł Izabela Leszczyna	165
Poseł Paulina Hennig-Kłoska	166
Poseł Joanna Borowiak	167
Poseł Tomasz Piotr Nowak	167
Poseł Urszula Rusecka	168
Poseł Artur Łącki	168
Poseł Katarzyna Lubnauer	169
Poseł Janusz Cichoń	169
Poseł Anna Ewa Cicholska	170
Poseł Paweł Papke	170
Poseł Paweł Hreniak	170
Poseł Jarosław Urbaniak	171
Poseł Ewa Szymańska	171
Poseł Michał Szczerba	171
Poseł Jan Mosiński	172
Poseł Ryszard Wilczyński	172
Poseł Mirosława Nykiel	172
Poseł Marek Sowa	173
Poseł Agnieszka Górską	173
Poseł Mirosław Suchoń	174
Poseł Jakub Rutnicki	174
Poseł Krzysztof Truskolaski	174
Poseł Konrad Fryszak	175
Poseł Dariusz Joński	175
Poseł Iwona Hartwich	175
Poseł Konrad Berkowicz	176
Poseł Barbara Dziuk	176
Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska	177
Poseł Rafał Adamczyk	177
Poseł Romuald Ajchler	177
Poseł Marzena Okła-Drewnowicz	178
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed	179
Poseł Marzena Okła-Drewnowicz	180

Punkt 11. porządku dziennego: Sprawozda- nie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektó- rych innych ustaw	
Poseł Sprawozdawca Aleksander Mrówczyński	181
Poseł Mariusz Trepka	182
Poseł Cezary Grabarczyk	182
Poseł Paulina Matysiak	183
Poseł Jacek Tomczak	184
Poseł Daria Gosek-Popiołek	185
Poseł Paulina Matysiak	185
Poseł Wiesław Szczepański	185
Poseł Małgorzata Pępek	185
Poseł Cezary Grabarczyk	186
Poseł Marek Dyduch	186
Poseł Przemysław Koperski	186
Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska	186
Poseł Jan Mosiński	187
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Bittel	187
Poseł Cezary Grabarczyk	189
Poseł Przemysław Koperski	189
Poseł Aleksander Mrówczyński	189
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Bittel	189
Punkt 12. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od spad- ków i darowizn	
Poseł Krystyna Skowrońska	190
Poseł Tadeusz Cymański	191
Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska	192
Poseł Maciej Konieczny	193
Poseł Czesław Siekierski	193
Poseł Konrad Berkowicz	194
Poseł Waldy Dzikowski	194
Poseł Krystyna Skowrońska	195
Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska	195
Poseł Małgorzata Pępek	195
Poseł Romuald Ajchler	196
Poseł Michał Szczerba	196
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jan Sarnowski	196
Poseł Krystyna Skowrońska	196
Punkt 13. porządku dziennego: Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu usta- wy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Spo- łecznych oraz niektórych innych ustaw	
Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Władysław Kosiniak-Kamysz	197
Poseł Janusz Śniadek	200
Poseł Monika Rosa	200
Poseł Katarzyna Kotula	201
Poseł Mieczysław Kasprzak	202
Poseł Marta Wcisło	203
Poseł Bogusław Sonik	204

Poseł Daria Gosek-Popiołek	204
Poseł Mieczysław Kasprzak	204
Poseł Krzysztof Paszyk	204
Poseł Monika Falej	205
Poseł Romuald Ajchler	205
Poseł Katarzyna Ueberhan	205
Poseł Tadeusz Tomaszewski	205
Poseł Paweł Szramka	205
Poseł Marek Dyduch	206
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed	206
Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Władysław Kosiniak-Kamysz	207
Punkt 14. porządku dziennego: Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu usta- wy w sprawie warunków zatrudnienia w ochronie zdrowia	
Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Tomasz Dybek	208
Poseł Anna Kwiecień	210
Poseł Rajmund Miller	211
Poseł Zdzisław Wolski	212
Poseł Radosław Lubczyk	213
Poseł Krzysztof Tuduj	213
Poseł Marek Rząsa	214
Poseł Waldy Dzikowski	214
Poseł Małgorzata Tracz	215
Poseł Aleksander Miszalski	215
Poseł Bogusław Sonik	215
Poseł Romuald Ajchler	216
Poseł Marek Sowa	216
Poseł Tadeusz Tomaszewski	216
Poseł Michał Szczerba	217
Poseł Małgorzata Pępek	217
Poseł Radosław Lubczyk	217
Poseł Krzysztof Gadowski	217
Poseł Marta Wcisło	218
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Józefa Szczurek-Żelazko	218
Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Tomasz Dybek	220
Punkt 15. porządku dziennego: Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadcze- niach opieki zdrowotnej finansowa- nych ze środków publicznych	
Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Tomasz Dybek	220
Poseł Violetta Porowska	222
Poseł Marek Hok	222
Poseł Marcelina Zawisza	223
Poseł Dariusz Klimczak	224
Poseł Krystian Kamiński	225
Poseł Ryszard Galla	225
Poseł Marek Rząsa	226
Poseł Ewa Kołodziej	227
Poseł Magdalena Łośko	227
Poseł Tadeusz Tomaszewski	227
Poseł Michał Szczerba	227

Poseł Ryszard Galla	228
Poseł Marek Hok	228
Poseł Dariusz Klimczak	228
Poseł Krzysztof Paszyk	228

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 15. porządku dziennego (cd.)

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Sławomir Gadomski	229
Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Tomasz Dybek	231

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Zmiana porządku dziennego

Marszałek	232
-----------	-----

Punkt 17. porządku dziennego: Przedsta- wiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie upamiętnienia 80. rocznicy pierwszych deportacji Po- laków na Wschód z terenów okupowa- nych przez Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich

Marszałek	232
-----------	-----

Punkt 33. porządku dziennego: Przedsta- wiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie upamiętnienia Mieczysława Grydzewskiego oraz jego wkładu w kulturę narodową w 50. rocznicę śmierci

Marszałek	233
-----------	-----

Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozda- nie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z przeniesieniem środków z otwartych funduszy emerytalnych na indywidual- ne konta emerytalne (cd.)

Poseł Sprawozdawca Jarosław Krajewski	234
Poseł Paulina Hennig-Kłoska	234
Poseł Jolanta Fedak	234
Poseł Magdalena Biejat	234
Poseł Jakub Kulesza	235

Głosowanie

Marszałek	235
Poseł Paulina Hennig-Kłoska	235
Poseł Jakub Kulesza	236
Poseł Mirosław Suchoń	236
Poseł Michał Szczerba	238
Poseł Paulina Hennig-Kłoska	238
Poseł Konrad Berkowicz	239
Poseł Paulina Hennig-Kłoska	239
Poseł Adrian Zandberg	240
Poseł Robert Winnicki	240
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda	240

Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozda- nie Komisji Infrastruktury o rządowym

projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo geodezyjne i kartograficzne oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Poseł Sprawozdawca Anna Paluch	241
Poseł Dobromir Sośnierz	242
Głosowanie	
Marszałek	242
Poseł Mirosław Suchoń	242
Poseł Dobromir Sośnierz	243
Poseł Anna Paluch	244
Poseł Dobromir Sośnierz	245
Poseł Mirosław Suchoń	245
Poseł Dobromir Sośnierz	245
Poseł Zbigniew Girzyński	247
Poseł Konrad Berkowicz	247
Poseł Stefan Krajewski	247
Poseł Anna Paluch	248
Prezes Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii Waldemar Izdebski	248
Minister Rozwoju Jadwiga Emilewicz	249
Punkt 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Poseł Sprawozdawca	
Aleksander Mrówczyński	250
Poseł Cezary Grabarczyk	250
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Bittel	250
Głosowanie	
Marszałek	250
Poseł Dariusz Joński	250
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Marcin Horała	251
Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz	251
Punkt 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz ustawy o opłatach abonentowych	
Poseł Sprawozdawca Joanna Lichočka	252
Poseł Grzegorz Braun	253
Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska	253
Poseł Krzysztof Paszyk	253
Poseł Joanna Scheuring-Wielgus	253
Poseł Marek Suski	254
Głosowanie	
Marszałek	254
Punkt 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej oraz niektórych innych ustaw	
Poseł Sprawozdawca Tomasz Latos	254
Poseł Grzegorz Braun	254
Poseł Jan Szopiński	255
Poseł Dariusz Klimczak	255

Głosowanie	
Marszałek	255
Punkt 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw	
Poseł Sprawozdawca Anna Paluch	256
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	
Wznowienie obrad	
Punkt 28. porządku dziennego (cd.)	
Poseł Sławomir Nitras	256
Poseł Krzysztof Gawkowski	256
Poseł Ryszard Terlecki	257
Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz	257
Głosowanie	
Marszałek	257
Poseł Grzegorz Braun	257
Poseł Aleksander Miszański	258
Poseł Anita Sowińska	258
Poseł Anna Paluch	258
Punkt 30. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw	
Poseł Sprawozdawca Zdzisław Sipiera	259
Poseł Gabriela Lenartowicz	259
Poseł Wiesław Szczepański	259
Poseł Robert Winnicki	259
Głosowanie	
Marszałek	259
Punkt 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o uchwale Senatu w sprawie ustawy o dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów	
Poseł Sprawozdawca Grzegorz Wojciechowski	260
Poseł Sławomir Jan Piechota	260
Poseł Krzysztof Gawkowski	260
Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marlena Magdalena Maląg	261
Głosowanie	
Marszałek	261
Poseł Iwona Hartwich	261
Poseł Marzena Okła-Drewnowicz	262
Punkt 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw	
Poseł Sprawozdawca Jan Kanthak	262
Poseł Adam Szłapka	263
Głosowanie	
Marszałek	263

Posel Jacek Ozdoba	264
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwosci Sebastian Kaleta	264
Punkt 22. porzadku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektorych innych ustaw	
Posel Sprawozdawca Jerzy Polaczek	265
Glosowanie	
Marszalek	265
Punkt 23. porzadku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektó- rych innych ustaw	
Posel Sprawozdawca Anna Paluch	265
Glosowanie	
Marszalek	266
Posel Malgorzata Chmiel	267
Posel Slawomir Nitras	267
Minister Rozwoju Jadwiga Emilewicz	267
Punkt 24. porzadku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu termomoderniza- cji i remontow	
Posel Sprawozdawca Jerzy Polaczek	268
Posel Hanna Gill-Piatek	268
Posel Malgorzata Chmiel	268
Posel Jerzy Polaczek	268
Glosowanie	
Marszalek	269
Punkt 26. porzadku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o Państwowej Inspekcji Ochrony Roslin i Nasiennictwa	
Posel Sprawozdawca Krzysztof Szulowski ...	269
Glosowanie	
Marszalek	269
Punkt 27. porzadku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o ochronie roslin przed agrofagami	
Posel Sprawozdawca Zbigniew Dolata	270
Glosowanie	
Marszalek	271
Punkt 29. porzadku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Finansow Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o szczegolnych rozwiązaniach sluzących realizacji ustawy budzetowej na rok 2020	
Posel Sprawozdawca Henryk Kowalczyk	271
Glosowanie	
Marszalek	272
Punkt 12. porzadku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy	

o zmianie ustawy o podatku od spad- ków i darowizn (cd.)	
Glosowanie	
Marszalek	272
Punkt 18. porzadku dziennego: Glosow- wanie nad wnioskiem o odrzucenie przedstawionego przez Prezesa Rady Ministrów dokumentu: „Stan bez- pieczeństwa ruchu drogowego oraz działania realizowane w tym zakresie w 2018 r.”	
Posel Michal Szczerba	273
Glosowanie	
Marszalek	273
Punkt 31. porzadku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra – Członka Rady Ministrów, Koordynatora Sluzb Specjalnych – Mariusza Kamińskiego	
Posel Borys Budka	273
Posel Waldemar Andzel	276
Posel Jaroslaw Krajewski	276
Posel Robert Kropiwnicki	277

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 31. porzadku dziennego (cd.)	
Posel Marcin Kierwiński	278
Posel Krzysztof Gawkowski	278
Posel Wladyslaw Kosiniak-Kamysz	279
Posel Janusz Korwin-Mikke	280
Posel Robert Winnicki	280
Posel Grzegorz Braun	281
Minister Spraw Wewnetrznych i Administracji Mariusz Kamiński	281
Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki	287
Glosowanie	
Marszalek	290

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 16. porzadku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektorych ustaw w związku z promocją prozdro- wotnych wyborów konsumentów	
Posel Sprawozdawca Katarzyna Czochara	291
Posel Barbara Dziuk	291
Posel Jaroslaw Urbaniak	292
Posel Marek Rutka	292
Posel Dariusz Klimczak	293
Posel Jaroslaw Sachajko	294
Posel Robert Winnicki	294
Posel Jakub Kulesza	294
Posel Tadeusz Tomaszewski	295
Posel Urszula Nowogórska	295
Posel Dorota Niedziela	296
Posel Miroslaw Suchoń	296
Posel Ireneusz Raś	296

Poseł Daria Gosek-Popiołek	297
Poseł Adrian Zandberg	297
Poseł Maciej Konieczny	297
Poseł Paulina Matysiak	298
Poseł Małgorzata Pepek	298
Poseł Paweł Krutul	298
Poseł Jarosław Sachajko	298
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Janusz Cieszyński	298

Punkt 32. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji

Minister Sportu Danuta Dmowska-Andrzejuk	302
Poseł Katarzyna Sójka	302
Poseł Ireneusz Raś	303
Poseł Jan Szopiński	303
Poseł Dariusz Kurzawa	304

Poseł Tadeusz Tomaszewski	304
Poseł Paweł Krutul	305
Minister Sportu Danuta Dmowska-Andrzejuk	305

Oświadczenia

Poseł Jacek Kurzępa	306
Poseł Tadeusz Tomaszewski	306
Poseł Stefan Krajewski	307
Poseł Franciszek Sterczewski	307
Poseł Dariusz Kurzawa	308

Zamknięcie posiedzenia

Załącznik – Teksty wystąpień niewygodzonych

Poseł Tomasz Kostuś	309
Poseł Waldemar Andzel	309
Poseł Anna Ewa Cicholska	310
Poseł Leszek Dobrzyński	310
Poseł Jarosław Gonciarz	310
Poseł Krystian Kamiński	311
Poseł Monika Pawłowska	311
Poseł Dobromir Sośnierz	311

Porządek dzienny

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 06)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Elżbieta Witek oraz wicemarszałkowie Piotr Zgorzelski, Włodzimierz Czarzasty, Małgorzata Kidawa-Błońska, Ryszard Terlecki i Małgorzata Gosiewska)

Marszałek:

Wznawiam posiedzenie.

Bardzo proszę państwa posłów o zajmowanie miejsc.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów: Pawła Rychlika, Patryka Wichra, Daniela Milewskiego i Rafała Bochenka.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Paweł Rychlik i Patryk Wichar.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Paweł Rychlik i Rafał Bochenek.

Proszę pana posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Patryk Wichar:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

- do Spraw Energii i Skarbu Państwa – godz. 9,
- Infrastruktury – godz. 9,
- Obrony Narodowej – godz. 9,
- Polityki Senioralnej – godz. 9,
- Finansów Publicznych wspólnie z Komisją Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 9.30,
- Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 9.30,
- Edukacji, Nauki i Młodzieży – godz. 10,
- Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 10,
- Zdrowia – godz. 11,
- Finansów Publicznych – godz. 11.30,
- do Spraw Unii Europejskiej – godz. 12,
- Infrastruktury wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 12,
- Infrastruktury – bezpośrednio po zakończeniu tego posiedzenia komisji, ok. godz. 12.15,
- Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 13,
- Zdrowia – godz. 13,
- Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 13.30,

— Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii – godz. 14,

— Finansów Publicznych – godz. 15,

— Łączności z Polakami za Granicą – godz. 15,

— Kultury i Środków Przekazu – godz. 16.

Ponadto odbędą się posiedzenia zespołów parlamentarnych:

— Parlamentarnego Zespołu ds. Budowy Drogi Ekspresowej S12 – godz. 9,

— Parlamentarnego Zespołu na rzecz Wspierania Przedsiębiorczości i Patriotyzmu Ekonomicznego – godz. 9,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Szpitali Powiatowych – godz. 10,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Budowy Drogi S10 – godz. 11,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Rozwiązań Komunikacyjnych w Małopolsce, w szczególności Budowy Nowej Linii Kolejowej Podłęże – Szczyrzyc – Tymbark/Mszana Dolna oraz Modernizacji Istniejącej Linii Kolejowej nr 104 Chabówka – Nowy Sącz, a także Budowy Drogi Szybkiego Ruchu z Brzeska do Nowego Sącza i dalej do Granicy Państwa w Muszynie tzw. „Sądeczanki” – godz. 11,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Rozwoju i Wsparcia Przedsiębiorstw – godz. 14,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Walki z Cenzurą na Uczelniach – godz. 14,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Policji – godz. 14,

— Zespołu Parlamentarnego „Zerwij z plastikiem” – godz. 14.30,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Bezpieczeństwa Szczepień Ochronnych Dzieci i Dorosłych – godz. 15,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Rozwiązywania Problemów Mieszkańców „Polski Powiatowo-Gminnej” – godz. 15,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Wojsk Obrony Terytorialnej – godz. 16.30,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Przeciwdziałania Alienacji Rodzicielskiej – godz. 17,

— Parlamentarnego Zespołu do spraw Systemu Ratownictwa Medycznego – godz. 17.30,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Wspierania Środowisk Dzieci Wojny – godz. 18,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Budowy Kolei w ramach Siatki Połączeń z Centralnym Portem

Sekretarz Poseł Patryk Wicher

Komunikacyjnym Warszawa – Ostrołęka – Łomża – Kolno – Pisz – Orzysz – Giżycko – tzw. Kolei Warszawsko-Mazurskiej przez Łomżę – godz. 18.30.

Odbędą się takie posiedzenia konstytuujące następujące grupy bilateralne:

- grupę polsko-hiszpańską – godz. 12,
- Polsko-Tajwański Zespół Parlamentarny – godz. 12.20,
- grupę polsko-wietnamską – godz. 12.40,
- grupę polsko-cyprijską – godz. 12.55,
- grupę polsko-egipską – godz. 13.10,
- grupę Polska-Finlandia – godz. 13.25,
- grupę polsko-szwedzką – godz. 13.40,
- grupę polsko-katarską – godz. 13.55,
- grupę polsko-zambijską – godz. 14.10,
- grupę polsko-marokańską – godz. 14.25,
- grupę polsko-ukraińską – godz. 14.40,
- grupę polsko-grecką – godz. 15,
- grupę polsko-gruzińską – godz. 15.15
- grupę Polska – Chińska Republika Ludowa – godz. 15.30.

Wszystkie zebrania odbędą się w sali nr 217 w budynku Senatu. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych, druk nr 252.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z promocją prozdrowotnych wyborów konsumentów.

W dyskusji zgłoszono wnioski o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu oraz o dodatkowe skierowanie projektu ustawy do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

W pierwszej kolejności poddam pod głosowanie wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

W przypadku odrzucenia wniosku o odrzucenie rozstrzygniemy sprawę skierowania tego projektu ustawy do komisji.

Z pytaniem zgłosił się pan poseł Konrad Berkowicz, Konfederacja.

Bardzo proszę.

1 minuta.

Poseł Konrad Berkowicz:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rząd w zeszłym roku podniósł VAT na wodę mineralną, ale uparcie twierdzi, że podatek od cukru nie jest

kolejnym pretekstem do łupienia Polaków, tylko ma ograniczyć spożycie cukru, żeby Polacy byli zdrowsi.

A więc ja mam pytanie: Panie premierze, jeżeli uważa pan, że ma pan prawo dyktować Polakom, jak mają żyć, żeby byli zdrowsi, to kiedy mamy się spodziewać programu: jogging+, w ramach którego zaplanuje powszechne, codzienne, obowiązkowe bieganie Polaków, oczywiście z prezesem Kaczyńskim na czele peletonu, mam nadzieję, co na pewno poprawi zdrowie Polaków? I mówię to z pewną obawą, bo jest takie prawo, nazywa się ono prawo Lityńskiego, które mówi: nie żartuj głośno, bo jak oni to usłyszą, to jeszcze to wprowadzą. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: No jaki śmieszny jesteś.)

Marszałek:

Panie pośle, proszę jednak liczyć się ze słowami.

Bardzo proszę, pan poseł Jarosław Urbaniak, Koalicja Obywatelska, z pytaniem.

Poseł Jarosław Urbaniak:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Ten projekt ustawy ma piękny tytuł: o zmianie niektórych ustaw w związku z promocją prozdrowotnych wyborów konsumentów. To 20 stron. I na tych 20 stronach o prozdrowotnych wyborach konsumentów, o profilaktyce, o walce z otyłością nie ma nic. Wszystko jest w uzasadnieniu. *(Oklaski)*

(Poseł Tomasz Latos: To nie ta ustawa.)

Tylko tu. Ale co będzie obowiązywać jako prawo? Te 20 stron. Nie tytuł, nie piękne słowa ministra zdrowia, tylko te 20 stron. A te 20 stron, to jest ordynary 41. nowy PiS-owski podatek. Od czego? Od małpek i od napojów. Napojów zrobionych z czego?

(Głos z sali: Łupią Polaków.)

Napojów zrobionych z polskich jabłek, z polskich malin, z polskich truskawek. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Hańba.)

Przecież ten projekt to jest kolejna kradzież 3 mld zł od Polaków. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

I ostatnie pytanie, pani poseł Barbara Dziuk, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Barbara Dziuk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo...

Marszałek:

Szanowni Państwo! Ale bardzo proszę o zachowanie spokoju.

(Poseł Sławomir Nitras: My panią wczoraj też prosiłiśmy.)

(Wesołość na sali, oklaski)

Posel Barbara Dziuk:

Mówimy o opłacie, a nie o podatku...

Marszałek:

Pani poseł, momencik.

Posel Barbara Dziuk:

To standardy europejskie, o czym wczoraj mówiłam. Kraje europejskie wprowadzają te opłaty, dlatego że jest wielkie zagrożenie chorobami cywilizacyjnymi. Taka choroba jak cukrzyca po prostu pogrąża. Ja wnoszę o to i pytam, panie ministrze: Jak to wygląda, jeżeli chodzi o statystykę, ilość zachorowań obecnie w stosunku do ilości zachorowań w latach 90.? Jakie ma standardy Polska i jakie mają kraje europejskie?

Szanowni państwo, razem zadbajmy o zdrowie Polaków. Dziękuję. (*Gwar na sali, oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę państwa, ja jednak bardzo proszę. Każdy z państwa ma prawo zadać pytanie, ale bardzo proszę, żeby sala jednak...

(*Posel Rafał Grupiński: Chcecie zrujnować rolników.*)

Panie pośle, proszę nie dyskutować, dobrze?

Bardzo proszę, pani poseł Hanna Gill-Piątek.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Ale nie ma dyskusji z tego miejsca, panie pośle, tylko z mównicy.

(*Posel Sławomir Nitras: Próbowałem wczoraj.*)

Posel Hanna Gill-Piątek:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Ten podatek i przede wszystkim podatek od małek, które w tej chwili są przyczyną tego, że młodzież coraz bardziej się rozpija, jest podatkiem po prostu słusznym. (*Oklaski*)

Jeżeli chodzi o Lewicę, to my będziemy za skierowaniem tego projektu do komisji, natomiast będziemy oczywiście chcieli poprawić tę ustawę, chociażby pod względem tego, że nagle zniknął z niej podatek od reklamy suplementów. Nie wiemy, jak to się stało, będziemy to wyjaśniać. Ale naprawdę bardzo prosimy tutaj o merytoryczną dyskusję nad tym. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Odpowiedzi udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pan Janusz Cieszyński.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Janusz Cieszyński:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja bym przestrzegał przed obawami przed skierowaniem tego projektu do prac w komisji, ponieważ, szanowni państwo, opłatą nie będzie objęte to, co państwa najbardziej interesuje, czyli sok z buraka. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Ooo...*)

Marszałek:

Dziękuję, panie ministrze.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 210, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. 155 było za, przeciw – 264, 9 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Przystąpimy obecnie do rozstrzygnięcia sprawy skierowania projektu ustawy do komisji.

Propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu jest, aby projekt ustawy został skierowany do Komisji Zdrowia w celu rozpatrzenia.

W dyskusji zgłoszono wniosek o skierowanie tego projektu ustawy dodatkowo do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w celu rozpatrzenia.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu przyjął, a wniosek o dodatkowe skierowanie projektu ustawy do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi poddam pod głosowanie.

Sprzeciwu nie słyszę.

(*Posel Jarosław Urbaniak: Był sprzeciw.*)

Kto go zgłasza?

(*Głos z sali: My.*)

Jest sprzeciw. Dobrze.

W sprawie czego? Czy to sprzeciw wobec wniosku o skierowanie tego projektu ustawy dodatkowo do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, czy dotyczy on Komisji Zdrowia?

(*Posel Jarosław Urbaniak: Ma być do komisji.*)

(*Głos z sali: Sprzeciw dla sprzeciwu.*)

(*Głos z sali: Do komisji finansów.*)

Proszę państwa, nie ma takiego wniosku. Państwo doskonale słyszeliście, co przeczytałam. Chodzi o Komisję Zdrowia i Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi. A więc pytam: Wobec czego jest sprzeciw?

Nie ma sprzeciwu. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Nie wiemy.*)

Do zadania pytania zapisał się pan Artur Dziambor, Konfederacja.

Bardzo proszę.

Poseł Artur Dziambor:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! No, pędzicie z tym tak, jakbyście myśleli, że od tego się pali kalorie. Chciałem przy tym powiedzieć, że również walczycie z językiem polskim. Pan Łukasz Schreiber wczoraj powiedział: Podatek cukrowy to niestosowna nazwa. To najwyżej jest pewnego rodzaju opłata, ale nie chodzi o podatki, żeby komuś zabrać pieniądze...

(Poseł Jakub Rutnicki: Danina.)

...tylko o zdrowie Polaków. Staramy się obniżyć podatki na tyle, na ile to możliwe. To jest cytat z pana wypowiedzi. Gratuluję. To jest tak: Podatek to nie jest podatek, tylko opłata. Nauczcie się wreszcie. Czas się nauczyć, tak? PiS nie podwyższa i nie wprowadza podatków...

(Głos z sali: Najwyższy czas.)

...tylko opłaty. Czas się nauczyć. Poza tym to dla naszego dobra. Starają się też obniżyć podatki, ale im nie wychodzi. Są strasznie nieskuteczni. Zawodziacie wszystkich Polaków. Skuteczność macie zerową w obniżaniu podatków. Proszę państwa, to jest podatek cukrowy. Ja uwielbiam słodczyce. Ja tę sprawę będę traktował osobiście. Czekam na odrzucenie.

(Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Do zadania pytania zapisał się pan poseł Jarosław Urbaniak, Koalicja Obywatelska.

Proszę.

Poseł Jarosław Urbaniak:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! O święta naiwności! To naprawdę co będzie obowiązywać? Jeśli rząd PiS chce zrealizować to wszystko, o czym mówi pan minister, co jest tu zawarte, chce walczyć z otyłością, to dlaczego nie robi tego, co podaje w uzasadnieniu? Dlaczego jeżeli chce walczyć z alkoholizmem i piciem małych małpek, to nie zakazuje picia małpek? Chodzi o to, żeby one były drogie i żeby Polacy za nie więcej płacili, ale pili nadal dużo. *(Oklaski)* Jeżeli chce się walczyć z otyłością i z przyczyną otyłości, jaką jest cukier...

(Głos z sali: Łupią Polaków.)

...to dlaczego opodatkowuje się napoje z polskich jabłek i truskawek, a nie opodatkowuje się cukru? Po prostu wasze intencje są nieszczerze.

(Głos z sali: Hańba!)

Po prostu wasze intencje są nieszczerze. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Łukasz Schreiber, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Łukasz Schreiber:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! No tak się składa, na wasze wszystkich nieszczęście, że dzień wolności gospodarczej pod rządami Prawa i Sprawiedliwości przypada akurat najszybciej, znacznie szybciej, o miesiąc szybciej niż pod rządami Platformy.

(Oklaski)

(Głos z sali: PCK.)

Tak się składa, bo biorąc pod uwagę tę logikę, należałoby także wycofać się z opodatkowania...

(Poseł Jakub Rutnicki: Jak tam z PCK?)

...papierosów czy alkoholu. Tylko problem polega na tym, i to mówię do wszystkich miłośników wolności, że później ci wszyscy ludzie trafiają do publicznej służby zdrowia i mają być leczeni oczywiście za pieniądze wszystkich. No to jest rzeczywiście logika. A jeżeli chodzi o pana posła z Konfederacji, który mnie wywoływał, to mówił przecież ostatnio tutaj, że joggingu nie opodatkujemy. Faktycznie. A te pieniądze pójdą na sport dla dzieci, do szkół, na infrastrukturę sportową. *(Oklaski)*

(Poseł Borys Budka: Na propagandę.)

I mam propozycję. Rzeczywiście zamiast pić napoje słodzone, zachęcam do tego joggingu.

(Poseł Jakub Rutnicki: I jabłuszko z PCK dla każdego.)

Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ale to można sprostować.)

(Głos z sali: Źle zrozumiał.)

Marszałek:

Proszę bardzo, pan poseł Marek Rutka, Lewica.

Poseł Marek Rutka:

Pani Marszałek! Panie Premierze! W pewnej mierze ten przedstawiony projekt wygląda jak prezent dla ponadnarodowych wielkich korporacji producentów napojów kosztem rodzinnych i często rodzinnych producentów z kilkudziesięcioletnią tradycją.

(Głos z sali: Nieprawda!)

Ustawa zawiera szereg wadliwych rozwiązań dotyczących systemu poboru opłat, w tym przepisy dające możliwość unikania opłaty przez duże sieci handlowe, zamawiające bezpośrednio u producentów napoje tzw. marek własnych. W zaproponowanym systemie poboru opłat znalazła się poważna luka, powodująca, że opłacie mogą nie podlegać napoje importowane. Wobec tego oczywiście zgłaszamy wniosek o to, aby to trafiło do komisji. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o dodatkowe skierowanie projektu ustawy do komisji.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o dodatkowe skierowanie projektu ustawy zawartego w druku nr 210 do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. 207 było za, 227 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Proponuję, na podstawie art. 39 ust. 3 regulaminu Sejmu, aby Sejm wyznaczył komisji termin przedstawienia sprawozdania umożliwiający rozpatrzenie go w dniu dzisiejszym.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

(Głos z sali: Sprzeciw!)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem propozycji, aby Sejm wyznaczył komisji termin przedstawienia sprawozdania umożliwiający jego rozpatrzenie w dniu dzisiejszym, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. 232 było za, przeciw – 202, nikt się nie wstrzymał.

Sejm propozycję przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 252).

Prezydium Sejmu na podstawie art. 20 ust. 1 i art. 148a ust. 12 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 252, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. 423 było za, 2 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Ogłaszam 2 minuty przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 9 min 23 do godz. 9 min 29)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących.

Przypominam, że postawienie pytania nie może trwać dłużej niż 2 minuty, zaś udzielenie odpowiedzi

nie może trwać dłużej niż 6 minut. Prawo do postawienia pytania dodatkowego przysługuje wyłącznie posłowi zadającemu pytanie. Dodatkowe pytanie nie może trwać dłużej niż 1 minutę, a uzupełniająca odpowiedź nie może trwać dłużej niż 3 minuty. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie czasu odpowiedzi na pytanie dodatkowe.

Czy na sali jest pan poseł Trepka?

(Poseł Mariusz Trepka: Jestem, panie marszałku.)

W takim razie bardzo proszę pana posła o zadanie pytania.

Poseł Mariusz Trepka:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! W lipcu 2019 r. Sejm przyjął ustawę o świadczeniu uzupełniającym dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji, czyli tzw. 500+ dla osób niepełnosprawnych. Świadczenia dla takich osób są wypłacane już od października ub.r. Celem ustawy jest dodatkowe wsparcie finansowe najbardziej potrzebujących osób w postaci świadczenia uzupełniającego w wysokości 500 zł. ze względu na zwiększone koszty związane z pielęgnacją, rehabilitacją oraz opieką medyczną. Zaproponowane przez rząd Prawa i Sprawiedliwości rozwiązanie ma charakter systemowy, a nie jednorazowy. Jego celem jest poprawa sytuacji osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji w perspektywie długofalowej.

Szanowna Pani Minister! Pragnę zapytać, ile osób w 2019 r. skorzystało z dodatkowego świadczenia 500+ dla osób niepełnosprawnych niezdolnych do samodzielnej egzystencji. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi za zadanie pytania.

Odpowiedzi udzieli sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pan Paweł Wdówik.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Paweł Wdówik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Najpierw wygłoszę komentarz nie na temat, ale myślę, że kiedy już ustawa o zapewnianiu dostępności zacznie działać z pełnym skutkiem, to ta sala będzie mieć duże kłopoty.

Odpowiadając na pytanie dotyczące świadczenia 500+, chcę powiedzieć, że wszystkie organy rentowe, czyli ZUS, KRUS, Zakład Emerytalno-Rentowy MSWiA, wojskowe biura emerytalne oraz Biuro Emerytalne Służby Więziennej, przyjęły 672 700 wniosków o to świadczenie uzupełniające, z czego 469 275

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Paweł Wdówik

w ZUS-ie i 201 tys. w KRUS-ie. Reszta to są liczby zupełnie nieznaczące w skali całego przedsięwzięcia. Przy tym ciekawe, że wnioski złożone przez kobiety stanowiły 63%, a przez mężczyzn 37%.

Jeśli chodzi o strukturę wiekową, bo to też pokazuje dynamikę tego procesu, to 37% osób miało powyżej 75. roku życia, a 27% było w wieku między 60. a 75. rokiem życia, czyli łącznie 64% to były osoby powyżej 60. roku życia. 30% osób to były osoby w wieku 26–59 lat i tylko 6% to były osoby w wieku 18–25 lat.

Ważne jest, że – zaraz dojdziemy do kwestii, które mogą nasuwać pytania, a nie wszyscy będą mogli je zadać – 31% tych wniosków to były wnioski, które nie wymagały dodatkowego stawiania na komisji lekarskiej, ponieważ zawierały także orzeczenie o niezdolności do samodzielnej egzystencji. Pozostałe wnioski, czyli 69%, tego orzeczenia nie zawierały, co oznacza, że te osoby musiały stawać na komisji, po to żeby tę niezdolność do samodzielnej egzystencji stwierdzić.

Organy rentowe wydały 368 437 decyzji w sprawie tych wszystkich wniosków, z czego 40 694 to były decyzje negatywne. Właściwie są dwa główne powody odmowy: brak niezdolności do samodzielnej egzystencji, tj. 75% tych odrzuconych wniosków, oraz przekroczenie kryterium 1600 zł, tj. 25% wniosków. Pozostałe to są już liczby dwucyfrowe w ilościach, więc nie będę o tym opowiadał.

I teraz, ile świadczeń zostało wypłaconych w zeszłym roku? Organy rentowe wypłaciły 283 171 świadczeń, tyle osób otrzymało to świadczenie, z czego 181 900 z ZUS-u. Jeżeli będzie to dla państwa ciekawe, to mogę też podać, jak to wyglądało w innych organach rentowych. Miesięczne koszty wypłat świadczenia uzupełniającego dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji przez organy ZUS, KRUS itd. wyniosły: w październiku – 33 643 tys. z groszami, w listopadzie – 120 717 tys., w grudniu – 199 779 tys. Łącznie koszty wypłat w zeszłym roku to 354 140 tys.

Jeśli chodzi o rok bieżący, w projekcie planu finansowego na 2020 r. kwota zaplanowana na wypłatę świadczenia to jest 4 miliony 540... 4 miliardy – poprawiam się, żeby potem nie było: 4543 mln zł. W zasadzie to są główne rzeczy, które (*Dzwonek*) chcę powiedzieć. O, rozumiem, że czas, tak?

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Proszę kontynuować, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Paweł Wdówik:

Chcę powiedzieć tylko tyle w kontekście takich głosów, które się pojawiają, o okradaniu osób niepeł-

nosprawnych, że, po pierwsze, ja jestem człowiekiem, który sam – jak niektórzy to zauważali – jestem osobą niepełnosprawną. Świadczenia nie pobieram, ale głównie ze względów etycznych. Natomiast nie dopuściłbym do sytuacji albo bym nie był ministrem, gdyby zdarzyło się jakieś okradanie. Ta kwota 4543 mln jest prawie 10 razy wyższa od pierwotnie zakładanej kwoty Funduszu Solidarnościowego, więc nie ma mowy o pogarszaniu sytuacji osób niepełnosprawnych. Naprawdę nie ma mowy i wszystkich, którzy myślą inaczej, zapraszam do merytorycznej rozmowy. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Dodatkowe pytanie zada pan poseł Sławomir Skwarek.

Bardzo proszę.

Poseł Sławomir Skwarek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Dodatkowe moje pytanie jest bardzo proste. Chciałbym poprosić, ponieważ bardzo często do naszych biur poselskich zgłaszają się osoby niepełnosprawne, o przypomnienie podstawowych kryteriów, jakie muszą być spełnione, żeby uzyskać świadczenie.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Paweł Wdówik:

To świadczenie, jak już to pewnie wybrzmiało z mojej poprzedniej wypowiedzi, jest adresowane do osób, które mają orzeczenie o tzw. całkowitej niezdolności do samodzielnej egzystencji. Przyznam, że jest to sformułowanie bardzo niefortunne, i mam nadzieję, że w najbliższym czasie, kiedy zajmiemy się reformą systemu orzecznictwa, takie sformułowania, które ani nie są zgodne z duchem Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych, ani nie szanują godności osoby niepełnosprawnej, znikną. Natomiast w tej chwili to tak funkcjonuje. To jest orzeczenie, które wydają komisje ZUS-owskie lub porównywalne, czyli KRUS-owskie itd. Takich instytucji jest kilka. A więc jeżeli osoba posiada wyłącznie orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności, to ono nie jest wystarczające i trzeba je uzupełnić o takie właśnie orzeczenie o niezdolności do samodzielnej egzystencji.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu ministrowi za udzielenie odpowiedzi.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski

Kolejne pytanie będą zadawali państwo posłowie: Bartłomiej Sienkiewicz, Sławomir Nitras, Marek Sowa, Katarzyna Maria Piekarska i Barbara Nowacka z Koalicji Obywatelskiej, w sprawie niepowoływania od 2 lat Międzynarodowej Rady Oświęcimskiej – do prezesa Rady Ministrów. Na pytanie odpowie sekretarz stanu, zastępca szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pan Paweł Szrot.

Bardzo proszę o zadanie pytania.

Poseł Bartłomiej Sienkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W maju 2018 r. wygasła kadencja jednej z najważniejszych instytucji dialogu polsko-żydowskiego i, co tu dużo mówić, jednego z filarów takiej miękkiej siły państwa polskiego, czyli Międzynarodowej Rady Oświęcimskiej. W jej ostatnim składzie byli m.in. dyrektor instytutu Yad Vashem, dyrektor Muzeum Holocaustu, przewodniczący Amerykańskiego Komitetu Żydowskiego, przewodniczący Światowego Kongresu Żydów, ocaleni, wybitni przedstawiciele nauki i kultury. Nowa rada nie została przez pana premiera powołana od prawie 2 lat. Byłej przewodniczącej oraz członkom rady przedstawiciele rządu nie udzielili żadnych informacji co do jej dalszych losów.

Niedawne wydarzenia wokół 75. rocznicy wyzwolenia Auschwitz, które organizowała Fundacja Yad Vashem w Jerozolimie, ukazały absolutną bezradność polskiej dyplomacji. Głównym aktorem tych obchodów, przypominam, był prezydent Rosji Władimir Putin. Te obchody zresztą potem stały się przeciwieństwem do agresji propagandowej Rosji na Polskę, która trwa do tej pory. Symbolem tej bezradności była nieobecność prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy w trakcie tych obchodów w Jerozolimie. Zabrakło tej miękkiej siły.

W związku z powyższym zwracam się do pana premiera o wyjaśnienie powodów zaniechania powołania rady. Czy to zaniechanie było wynikiem zaniedbania, bałaganu urzędniczego, czy wręcz przeciwnie, stoi za tym jakiś zamysł polityczny? A jeśli tak, to jaki? Tertium non datur – albo bałagan, albo polityka, trzeciej drogi nie ma. Oczekuję wyjaśnienia, dlaczego pan premier uśmiercił jedną z najważniejszych instytucji w dziedzinie oddziaływania Polski odniesieniu do kluczowego problemu jak stosunki polsko-żydowskie i czy tym samym pan premier poczuwa się do współodpowiedzialności za kryzys wynikły wokół obchodów wyzwolenia (*Dzwonek*) obozu oświęcimskiego. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę pana ministra Pawła Szrota o udzielenie odpowiedzi.

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Paweł Szrot:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Zacząć należy od tego, że, owszem, kadencja rady wygasła w 2018 r. Chciałbym z całym naciskiem stwierdzić, że Międzynarodowa Rada Oświęcimska jest organem opiniotwórczo-doradczym prezesa Rady Ministrów i od prezesa Rady Ministrów zależy, w jakim tempie, w jakim składzie i w jakim momencie zostanie powołana.

(*Poseł Sławomir Nitras: I sam podejmuję decyzje.*)

Panie Pośle! Powołanie takiej rady wymaga wielu szczegółowych, dyskretnych działań ze strony polskiego rządu, tym bardziej że rada ta, jak pan dobrze wie, składa się zarówno z komponentu krajowego, polskiego, jak i komponentu zagranicznego. Ja tutaj tego nie przesądzam – rada, mogła odegrać pewną rolę w wydarzeniach związanych z konferencją w Yad Vashem, ale absolutnie nie zgodzę się z diagnozą, którą pan poseł przedstawił z tej trybuny, że jakoby te wydarzenia miały świadczyć o rzekomej bezradności polskiego rządu. Przeciwnie, wydarzenia te i ich ostateczny wydźwięk świadczyły o sile polskiego rządu i o przemyślanych, zaplanowanych działaniach, które osiągnęły skutek.

(*Poseł Sławomir Nitras: A przykład jakiś?*)

A skutkiem tego jest następujący fakt: polska narracja historyczna, korzystna dla polskiego narodu, dla Rzeczypospolitej, dla władz Polskiego Państwa Podziemnego, dla żołnierzy polskiego podziemia, przebiła się zarówno w narracji...

(*Poseł Sławomir Nitras: A my na jakiejś wojnie jesteśmy?*)

...światowych mediów, jak i w opiniach ekspertów i historyków, specjalistów od II wojny światowej oraz Holocaustu. Również w opiniach i ocenach większości przedstawicieli środowisk żydowskich zarówno w Izraelu, jak i w Stanach Zjednoczonych i w innych krajach. I to jest sukces polskiej dyplomacji.

Panie pośle, pan powiedział, że symbolem tej bezradności była nieobecność pana prezydenta. Nieobecność pana prezydenta była efektem przemyślanych działań...

(*Poseł Sławomir Nitras: Efektem...*)

...była czytelnym stanowiskiem, które zostało właściwie odczytane...

(*Głos z sali: Ha, ha, ha.*)

...praktycznie wszędzie. I jestem niezwykle zaskoczony, że pan poseł odczytuje to w inny sposób niż w ten oczywisty zarówno dla opinii publicznej w Polsce, jak i dla opinii publicznej światowej.

(*Poseł Marek Sowa: To jest niepojęte.*)

Pan raczył być stwierdzić, że w tym przypadku tertium non datur, czyli albo zaniedbanie, albo świadoma chęć deprecjacji tego organu. W tym przypadku oczywiście tertium est datur. I powtarzam: chodzi tutaj o wiele szczegółowych uzgodnień, działań, częściowo zakulisowych, chodzi tutaj o kuchnię dyplomatyczną.

(*Poseł Sławomir Nitras: Klęska.*)

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Paweł Szrot

I tu chciałbym powiedzieć, że istnieją pewne okoliczności, które pozwalają mieć nadzieję, że ta rada w nieodległym czasie będzie powołana. Proszę o przyjęcie takiego wyjaśnienia.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Dodatkowe pytanie zadaje pan poseł Sławomir Nitras.

Bardzo proszę.

Poseł Sławomir Nitras:

Panie ministrze, odpowiada pan przed parlamentem polskim, więc nie ma tu miejsca na tajemnice. Proszę więc powiedzieć, jakie są plany wasze, jaka ma być ta korekta, jakie cele macie zamiar osiągnąć i jakimi metodami. Bo jakaś straszna antyżydowska fobia wychodzi z tej pana wypowiedzi. Nie chodzi tylko o radę oświęcimską, która, jak powiedział pan poseł Sienkiewicz, była pewną płaszczyzną współpracy, miękkiej polityki. Wy w ogóle nie rozumiecie chyba słów „miękką polityka”, wy rozumiecie słowa „młotek, przecinak, kombinerki”, a nie coś, co jest elementarnie wysublimowane.

Przecież tu nie chodzi tylko o radę. To się wpisuje w pewien ciąg relacji polsko-żydowskich. Przecież pan mówi, że prace trwają i że może powołać, kiedy chce. Tak samo z dyrektorem muzeum Polin – też może powołać, kiedy chce, tylko go nie ma. Wygrał konkurs i go nie ma. Przecież to są jawne antyżydowskie działania.

To samo dotyczy IPN-u. Przecież pan prof. Kurtyka w roku 2009 podpisał umowę o współpracy IPN-u... *(Dzwonek)*

Panie marszałku, 10 sekund.

...z Muzeum Holokaustu w Waszyngtonie. Wyście tę umowę rozwiązali, nie przedłużyliście jej i powiedzieliście, że nie będziecie przekazywać środowiskom żydowskim dokumentów, którymi dysponujecie. Boicie się czegoś? Zamykacie się na świat? Zbudujecie jakąś autarkię? Zabierzecie dokumenty, nie pozwolicie naukowcom z całego świata korzystać z bazy IPN-owskiej? To po co powstał ten IPN? Żeby zamknąć, zabetonować?

To jest pytanie o to, jakie efekty chcecie osiągnąć. Bo na razie cała wasza polityka w relacjach polsko-żydowskich leży i przynosi hańbę nam wszystkim. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan minister odniesie się.

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Paweł Szrot:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Usłyszałem przed chwilą, że w mojej wypowiedzi przejawia się „straszna antyżydowska fobia”. Oczekuję, panie pośle, że albo pan przytoczy konkretne przykłady przejawów antyżydowskich fobii w mojej wypowiedzi...

(Poseł Sławomir Nitras: Jeśli pan marszałek mi pozwoli, to z przyjemnością.)

...albo pan mnie przeprosi, gdyż jest to dla mnie osobiście obrażą, że pan mi postawił takie zarzuty, nie przedstawiając żadnego uzasadnienia.

(Poseł Sławomir Nitras: Niech pan na pytanie odpowie.)

Jest przeciwnie – wiele tutaj mówiłem o efektach, które rząd polski uzyskał, prowadząc swoją politykę w przyjętych przez siebie formie i trybie. Te efekty są takie, że wielka część środowisk żydowskich zarówno w Izraelu, w Polsce, jak i w Stanach Zjednoczonych i w innych częściach świata popiera narrację historyczną, polegającą na prawdzie oczywiście, którą rząd polski wielokrotnie prezentował na różnych forach.

(Głos z sali: Kompletnie nie na temat.)

Panie pośle, oczekuję przeprosin. Dziękuję bardzo.

(Poseł Sławomir Nitras: A ja oczekuję odpowiedzi.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Kolejne pytanie dotyczy likwidacji Urzędu Morskiego w Słupsku.

(Poseł Sławomir Nitras: Czy pan marszałek mi pozwoli?)

Skierowane jest ono do ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej, a pytanie to będzie zadawał pan poseł Marek Rutka z klubu parlamentarnego Lewica.

Poseł Marek Rutka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Decyzją Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej po 64 latach funkcjonowania z dniem 1 kwietnia br. Urząd Morski w Słupsku ulegnie likwidacji. 1 kwietnia dla ok. 300 pracowników urzędu morskiego nie będzie jednak do śmiechu. Urząd Morski w Słupsku zarządzający 165-kilometrowym odcinkiem polskiego wybrzeża, od Kołobrzegu po Łebę, zostanie rozparcelowany pomiędzy Urząd Morski w Gdyni i Urząd Morski w Szczecinie. Powyższa decyzja zapadła wbrew stanowisku władz samorządowych, m.in. prezydenta Słupska czy burmistrza Ustki, wbrew pracownikom urzędu morskiego, pomimo protestów zakładowej organizacji związkowej „Solidarność”. Opinia związkowców została całkowicie zlekceważona, podobnie jak opinia ogólnopolskiego związku oficerów i marynarzy. W końcu jest ona wbrew wcze-

Posel Marek Rutka

śniejszemu stanowisku samego rządu i stanowisku pana premiera Morawieckiego, który jeszcze kilka lat temu zapewniał: To jest potrzebne, żeby ludzie nie musieli wyjeżdżać z małych miejscowości i wiosek, w szczególności za granicę. Chcemy, żeby tutaj zostali i pracowali dla Polski.

Chciałbym przytoczyć fragment pisma, które Paweł Szrot, obecny zresztą dzisiaj na sali, zastępca szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, skierował do pani Anny Moskwy, podsekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej: Uwagę zwraca brak szczegółowego uzasadnienia projektowanego zniesienia Urzędu Morskiego w Słupsku. Zawarte w uzasadnieniu stwierdzenie, iż zmiana przyczyni się do bardziej efektywnego i sprawniejszego realizowania zadań administracji morskiej, wydaje się niewystarczające w odniesieniu do planowanej poważnej reorganizacji struktury terenowej administracji państwowej.

Wobec powyższego proszę o odpowiedź na pytania: Czy w wyniku likwidacji Urzędu Morskiego w Słupsku którakolwiek z obecnie zatrudnionych osób straci pracę? Drugie: Czy likwidacja Urzędu Morskiego w Słupsku wpłynie negatywnie na rozwój gospodarczy regionu i czy ministerstwo dokonało stosownych analiz sytuacji? (*Dzwonek*) Co stanowiło społeczno-gospodarczą podstawę decyzji o likwidacji Urzędu Morskiego w Słupsku? Wreszcie: Czym podyktowane jest niedawne zatrudnienie w Urzędzie Morskim w Gdyni na stanowisku zastępcy dyrektora do spraw inspekcji morskiej pana Macieja Jeleniewskiego, osoby, która w listopadzie ub.r. została odwołana ze stanowiska wicedyrektora do spraw inspekcji morskiej w Słupsku? A była to osoba, która zajmowała się inwestycjami, które w raporcie NIK bardzo ostro skrytykował. A ten raport, przypomnę, był jedną z podstaw zlikwidowania Urzędu Morskiego w Słupsku. I ostatnie: Czy decyzja ministerstwa została skonsultowana ze związkami zawodowymi, przedstawicielami organizacji społecznych i samorządem terytorialnym? Proszę jednocześnie o odpowiedź na piśmie.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli pani Anna Moskwa, podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki Morskiej
i Żeglugi Śródlądowej
Anna Moskwa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie pośle, rzeczywiście od 1 kwietnia Urząd Morski w Słupsku będzie funkcjonował w innym wymiarze, w innej strukturze organizacyjnej. Tak jak wielokrotnie odpisywa-

liśmy, znajduje się to też w uzasadnieniu tej decyzji, motywacją były powody efektywnościowe i ekonomiczne wydatków środków publicznych, przede wszystkim w tej części administracyjnej dotyczącej dużych przedsięwzięć, dużych przetargów i dużych inwestycji.

W naszej ocenie realizacja tych dużych i niezwykle ważnych zadań, które stoją nie tylko przed tym urzędem morskim, ale w ogóle przed administracją morską, będzie możliwa, lepsza w dwóch strukturach połączonych stricte ze strukturą administracyjną w podziale na województwo pomorskie i zachodniopomorskie. Jednocześnie też bezpodstawne jest straszenie pracowników, bo w dużej mierze te obawy i niepokoje, które się pojawiły lokalnie, wynikały tak naprawdę z działań politycznych i pobudek politycznych, jeżeli chodzi o wywołanie tych niepokojów. One nie były pierwotne, tylko wtórne. Są absolutnie nieuzasadnione. Nikt z pracowników, i to wielokrotnie podkreślaliśmy i dzisiaj podkreślamy, nie straci pracy. 29 stycznia pan minister spotkał się z pracownikami.

Zmiana tej struktury organizacyjnej absolutnie nie oznacza, że rezygnujemy z inwestycji na tym terenie, tylko wręcz przeciwnie, chcemy je realizować lepiej, szybciej, efektywniej w wymiarze tych dużych struktur organizacyjnych. Taki model wprowadziliśmy w urzędach żeglugi śródlądowej. On się nam sprawdził, wpłynął pozytywnie. Udało nam się dokonać też podwyżek wynagrodzeń, szczególnie w tych kluczowych pionach, a więc ta optymalizacja też tutaj jest z tym związana.

Absolutnie nie wiązałabym drugiej części wypowiedzi pana posła z jakimś motywem osobistym, z przenoszeniem pracownika czy dyrektora. To są w ogóle dwie absolutnie niepowiązane sprawy. Raport NIK, o którym pan wspominał, był też jedną z motywacji do tego, żeby podjąć taką decyzję i dokonać nowego podziału w nowej strukturze. Pan dyrektor spełnia wszystkie wymagania. Decyzja została podjęta na podstawie jego dotychczasowych doświadczeń, kompetencji i wykształcenia. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Czy pan poseł chciałby skorzystać z możliwości zadania dodatkowego pytania?

(*Posel Marek Rutka*: Tak, skorzystam.)

Chyba nie. W takim razie...

Posel Marek Rutka:

Tak, mam pytanie. Pani minister powiedziała coś takiego: urząd morski będzie funkcjonował w innej formie. Czy to oznacza, że będzie funkcjonował? Likwidację trudno nazwać inną formą, to jest likwidacja.

Odpowiedź pani minister dotycząca pana Macieja Jeleniewskiego jest, jak dla mnie, niewystarczająca. Najpierw został on zdymisjonowany, a teraz awansował, co więcej, na stronie internetowej Urzędu Mor-

Posel Marek Rutka

skiego w Słupsku jest informacja o tym, że nadal jest wicedyrektorem do spraw inspekcji morskiej w Słupsku. Jednocześnie na stronie internetowej Urzędu Morskiego w Gdyni jest informacja, z jego zdjęciem, że jest zastępcą dyrektora do spraw inspekcji morskiej. Czy pracuje on w dwóch miejscach jednocześnie?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki Morskiej
i Żeglugi Śródlądowej
Anna Moskwa:**

Rozumiem, że na sali sejmowej nie będziemy zajmować się teraz konkretnym człowiekiem i analizować jego CV i ścieżki przenoszenia go do poszczególnych urzędów. Nie wydaje mi się, żeby Izba się tym zajmowała. Został on wybrany na podstawie doświadczenia i wykształcenia, zgodnie z kryteriami i z procedurami. Tyle mogę panu posłowi dzisiaj powiedzieć.

Wróć jeszcze do kwestii urzędu, bo pan poseł to podniósł. Mówimy o zniesieniu urzędu, co nie oznacza w żaden sposób zniesienia administracji morskiej. Nie mówimy, że będzie teraz luka na terenie Pomorza. Chodzi po prostu o podział na dwa urzędy. Zadania i pracownicy zostają.

Co do poszczególnych delegatów, tej decyzji jeszcze nie podjęliśmy. Jest ona podejmowana w dialogu z pracownikami, który rozpoczęliśmy 29 stycznia, na pierwszym spotkaniu, żeby zdiagnozować, jakie rozwiązania będą optymalne. Nikt nie straci pracy. Słupsk i teren Pomorza na pewno nie zostaną bez ochrony.

Posel Marek Rutka:

Przepraszam, nadal nie jestem usatysfakcjonowany. Moje pytanie brzmiało: Czy pan Maciej Jeleniewski pracuje w dwóch miejscach jednocześnie? Czy pani jest mi w stanie powiedzieć, w którym miejscu on pracuje?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki Morskiej
i Żeglugi Śródlądowej
Anna Moskwa:**

Nie jestem w stanie udzielić panu tej informacji.

Posel Marek Rutka:

Rozumiem, dziękuję.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki Morskiej
i Żeglugi Śródlądowej
Anna Moskwa:**

Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Panowie posłowie Krzysztof Gadowski, Tomasz Piotr Nowak, Wojciech Saługa i Marek Sowa zadawać będą pytanie w sprawie importu węgla do Polski przez spółki Skarbu Państwa.

Odpowiedzi udzieli pan Adam Gawęda, sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych.

(Poseł Krzysztof Gadowski: Nie ma go.)

Czekamy na ministra.

(Poseł Krzysztof Gadowski: To poczekamy.)

Czyli przerwa techniczna. Kiedy pan minister się pojawi, wznowimy posiedzenie.

(Chwila przerwy)

Skoro na sali jest pan poseł Gonciarz, to może mógłby on zadać pytanie, a obecna pani minister by odpowiedziała i w ten sposób nie marnowalibyśmy czasu. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Tak jest...)

Skoro jest zgoda, to w takim razie bardzo prosimy pana posła Jarosława Gonciarza o zadanie pytania w sprawie ryzyka wystąpienia suszy.

Posel Jarosław Gonciarz:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! W ostatnich miesiącach utrzymuje się pewna tendencja. Chodzi o to, że mamy do czynienia ze stosunkowo niskim poziomem opadów atmosferycznych. Taka sytuacja jest dla nas zagrożeniem, bowiem może przyczynić się do wystąpienia ewentualnej suszy, której skutki będą oddziaływać na nas najsilniej od kilkunastu lat. Z tego powodu powinniśmy dobrze i skutecznie przygotować się na możliwość wystąpienia ewentualnej suszy.

Pierwszą myślą, która w takim wypadku mogłaby być jednym z pomocniczych narzędzi, jest poziom retencjonowanej wody w Polsce. Wskaźnik ten wynosi 6,5% i niewątpliwie wymaga podwyższenia. Niezbędne wydaje się również przygotowanie programów indywidualnych, jak i zbiorowych, które mogłyby przeciwdziałać ewentualnej suszy.

W związku z powyższym pragnę zapytać panią minister i prosić o udzielenie odpowiedzi, jakie działania planuje podjąć ministerstwo, by zmniejszyć lub też zminimalizować ryzyko wystąpienia w Polsce suszy spowodowanej niską ilością opadów atmosferycznych. Dziękuję.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Zrobić powódź.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę panią minister Annę Moskwę o udzielenie odpowiedzi.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Czekamy na powódź.)

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki Morskiej
i Żeglugi Śródlądowej
Anna Moskwa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Dziękuję za to pytanie. Trudno jest na nie odpowiedzieć wyłącznie z perspektywy resortowej, bo temat suszy czy w ogóle gospodarki wodnej to jest temat dla całego rządu, różnych resortów i na różnym poziomie w różnych ministerstwach tym się zajmujemy. Oczywiście zjawisko suszy nie jest w Polsce nowe, ona się pojawia cyklicznie mniej więcej co 4–6 lat. Pan poseł wspomniał, że powódź też się pojawia, to jest oczywiście prawda. Natomiast to, co jest współczesnym problemem, to gwałtowność tych zjawisk, zarówno w wymiarze suszy, jak i w wymiarze powodzi. Rzeczywiście poprzedni rok to był rok najwyższej temperatury od roku 1951. Jednocześnie od 1951 r. skraca nam się o miesiąc czas zimy termicznej, a wydłuża nam się czas lata, i to tak naprawdę stopniowo. Natomiast przede wszystkim gwałtowność tych zjawisk jest dla nas trudna.

Oczywiście jest prawdą, że mamy w Polsce mało wody. Jesteśmy na poziomie mniej więcej 1600 m³ na mieszkańca, gdy normalnie w Europie jest to średnio 2 tys. Maksy europejskie, szczególnie skandynawskie, to jest 4,5. Natomiast to nie jest największe wyzwanie. Największym wyzwaniem u nas jest kwestia zatrzymywania wody, czyli retencji, o której pan poseł wspomniał, i na tym w naszych działaniach się koncentrujemy.

Na poziomie ministerstwa rolnictwa Program Rozwoju Obszarów Wiejskich zajmuje się mikroretencją, czyli szeroko pojętymi systemami nawadniania poprzez małe zbiorniki i studnie głębinowe. Został uruchomiony dla rolników program dofinansowania w kwocie do 100 tys., to jest kwota dla małych i dużych rolników, 50–60% dofinansowania w zależności od kategorii, czy to jest rolnik doświadczony, czy młody, początkujący. Ten program jest już uruchomiony. To jest na poziomie mikroretencji. Działania na poziomie małej, średniej i dużej retencji są prowadzone przez Wody Polskie i nasze ministerstwo. Może przedstawię je w takim wymiarze, co jest robione i co będzie robione w dalekosiężnych prognozowaniach.

W pierwszej kolejności jest opracowywany program przeciwdziałania skutkom suszy z jednoczesnym programem przeciwdziałania niedoborowi wody. Te dwa programy chcemy zintegrować w tym roku w jeden duży program. One są prowadzone równolegle przez nas i przez Wody Polskie. To, co w tym programie jest i będzie robione, to wielotorowe działania. Między innymi mamy tam ścieżkę renaturyzacji rzeki i ekosystemów mokradłowych przeprowadzoną z WWF-em. Prowadzimy też projekty remontów śluz i jazów, żeby zwiększyć ilość wody, i to jest coś, co jest i będzie robione w tych wszystkich programach. Jednocześnie jest tam cały pakiet zalesienia, tworzenia zadrzewień, przebudowy drzewostanów, także odtwarzanie stawów hodowlanych, wdrożenie miejskich planów adaptacji i to wszystko, co jest związane z retencją w miastach – to przede wszystkim Ministerstwo Klimatu.

Małe zbiorniki i duże zbiorniki. Z dużych zbiorników aktualnie została zakończona Świnna Poręba, budujemy Wielowieś Klasztorną, Kąty – Myscowa. W nowym programie „Stop suszy!” i programie przeciwdziałania niedoborowi wody do 2027 r. znajdują się 94 duże inwestycje, to jest kwota ok. 10 mld plus cały pakiet inwestycji zgłoszonych przez samorządy. One jeszcze są dodatkowo zgłaszane do 15 lutego, kiedy konsultacje w programie będą zamknięte.

To są kompleksowe działania, bo w naszym odczuciu jedynie podjęcie działań na każdym poziomie, od mikro- przez średnią i małą aż do dużej retencji, pozwoli nam osiągnąć efekt w wymiarze maksymalnego retencjonowania wody. My teraz retencjonujemy, szczególnie przez dużą retencję zbiornikową, 6,5%, możemy doprowadzić do 15, co nam pozwoli tak naprawdę znaleźć się powyżej średniej europejskiej, ale też wykorzystać maksymalny potencjał, jaki mamy w Polsce. Oczywiście działania mikroretencji są bardzo ważne, natomiast bez dużej retencji, budowy dużych wielofunkcyjnych zbiorników nie będziemy w stanie tego osiągnąć.

My też w gospodarce wodnej zastosowaliśmy, stosujemy podejście zintegrowane, czyli nie patrzemy na inwestycje w gospodarce wodnej przez pryzmat czy to wyłącznie powodzi, czy to suszy, czy to funkcji transportowej, tylko pod kątem integracji tych wszystkich celów, tak żeby jedna inwestycja, np. Wilkówka, Jamno czy inne słynne przeprowadzone inwestycje w Polsce, tak naprawdę nie zaburzyła bilansu wodnego, tylko służyła optymalizacji tych zasobów i jednocześnie chroniła nas przed powodzią i suszą. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie dodatkowe pan poseł za chwilę zada, tak?

Poseł Jarosław Gonciarz:

W swoim dodatkowym pytaniu chciałbym prosić o informację, czy ministerstwo będzie starało się realizować przedstawione rozwiązania z wykorzystaniem środków zewnętrznych, np. pochodzących z Unii Europejskiej, czy takie środki są, lub też czy w pierwszej kolejności będzie się wskazywać Unii na zwiększone potrzeby w tym zakresie i konieczność zwiększenia nakładów finansowych. Dziękuję.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki Morskiej
i Żeglugi Śródlądowej
Anna Moskwa:**

Inwestycje, o których wspominałam, już są częściowo realizowane z wykorzystaniem środków szczególnie Programu Operacyjnego „Infrastruktura i srodo-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej
Anna Moskwa**

wisko” czy Program Rozwoju Obszarów Wiejskich. To są programy europejskie. Ale też w regionalnych programach operacyjnych te inwestycje są uwzględnione. Jeżeli chodzi o nową perspektywę, to oczywiście ona jeszcze nie jest w na tyle dojrzałym kształcie, żeby powiedzieć konkretnie, co będzie możliwe. Naszą ambicją i przedmiotem intensywnych działań na obszarze Unii Europejskiej jest ujęcie w jak najlepszej pozycji z jak najwyższymi kwotami obszarów związanych z szeroko pojętą gospodarką wodną. Oczywiście stykamy się na poziomie Unii Europejskiej z dużą dyskusją dotyczącą tego, że to jest ingerencja w hydromorfologię rzek, również przy projektach przeciwpowodziowych, co oczywiście wydaje się niezrozumiałe, natomiast mamy ambicję, żeby jak najwięcej środków na ten obszar, na szeroko pojętą gospodarkę wodną, bez rozróżniania na jaką funkcję, w tej nowej perspektywie się znalazło. Dziękuję.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Przepraszam, ja mam takie pytanie. Czy przypadkiem przyczyną suszy nie są wały przeciwpowodziowe, dzięki czemu ta woda od razu, zamiast się wylać, rozlać na ziemi, spływa do morza? Czy wały nie są przyczyną suszy?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki Morskiej
i Żeglugi Śródlądowej
Anna Moskwa:**

Dosyć śmiała teza, panie pośle.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Ja myślę, pani minister, że akurat pan poseł doskonale zna odpowiedź na to pytanie. Ono było takie trochę...

(*Posel Janusz Korwin-Mikke: Nie znam.*)
Nie?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki Morskiej
i Żeglugi Śródlądowej
Anna Moskwa:**

Zgodzę się rzeczywiście z panem posełem, że były w przeszłości inwestycje przeciwpowodziowe, które te stosunki wodne mogą zaburzać – tu mówię o zbiorniku Wilkówka, o Jamnie – ale nie ma akurat tej strony, która mogłaby więcej na ten temat powiedzieć...

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Tak jest.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki Morskiej
i Żeglugi Śródlądowej
Anna Moskwa:**

...bo pan poseł Gawłowski jest teraz w drugiej Izbie, a pewnie ma dużo większą wiedzę na temat tych inwestycji niż ja.

Natomiast były takie inwestycje, stąd mówiłam o podejściu zintegrowanym przy inwestycjach w gospodarkę wodą, żeby rzeczywiście nie patrzeć na źródło finansowania – skoro Unia np. finansuje inwestycje przeciwpowodziowe, to realizujemy inwestycje przeciwpowodziowe i nie patrzymy na pozostałe aspekty. To jest ta zmiana podejścia, której my dokonujemy, żeby na każdą inwestycję patrzeć pod kątem wielu aspektów, wielu celów.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Ponieważ dotarł do nas już pan minister Adam Gawęda, panowie posłowie Krzysztof Gadowski, Tomasz Piotr Nowak, Wojciech Saługa i Marek Sowa mogą zadać swoje pytanie.

Posel Krzysztof Gadowski:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jeszcze nie tak dawno na sztandarach Prawa i Sprawiedliwości widniało hasło, że bezpieczeństwo energetyczne Polski oparte będzie na węglu pochodzącym z Polski. W 2015 r. na rynku w Rudzie Śląskiej prezes, przyszły minister energii i przyszły wiceminister energii z Rudy Śląskiej krzyknęli: dość węgla z Rosji, skończymy z tym! Jak to wyglądało w przeciągu ostatnich lat?

(*Głos z sali: Hańba!*)

2016 r. – 8,5 ml t sprowadzamy z importu, w 2017 r. to już ponad 12 mln t, w 2018 r. to już szczyty, poza wszelkimi granicami – 19,5 mln t, w 2019 r. za 11 miesięcy mamy prawie 11 mln t. Większość tego węgla pochodzi z Rosji, prawie 70 mln t. W 2018 r. było to prawie 14 mln t. To prawie 50% tego, co produkuje Polska Grupa Górnicza, największa polska grupa górnicza zatrudniająca 42 tys. osób.

Okazuje się, że to nie wszystko. Węgiel z zagranicy zalewa Polskę. Na zwałach w energetyce, jak i na zwałach przykopalnianych leży prawie 14 mln t polskiego węgla. Jak podają związkowcy, ponoć jedna z grup energetycznych, która kapitałowo jest zaangażowana w Polską Grupę Górniczą, sprowadza węgiel, sprowadziła go prawie 5 mln t, tyle ile leży pod kopalniami.

Posel Krzysztof Gadowski

Jak donoszą ostatnio media, spółki z udziałem Skarbu Państwa nie tylko zajmują się importem, one zajmują się też dystrybucją. Mowa tu o PKN Orlen, mowa tu również o Poczcie Polskiej. Przez 4 lata (*Dzwonek*) coraz więcej węgla importujemy do Polski. Dziwi, że rząd nie potrafi sobie poradzić nawet ze spółkami Skarbu Państwa, które sprowadzają ten węgiel.

Panie Ministrze! Dzisiaj kierujemy do pana pytania. Jakie spółki Skarbu Państwa sprowadziły do Polski przez ostatnie 4 lata węgiel? Ile tego węgla sprowadziły? Gdzie ten węgiel trafił? Jeszcze nie tak dawno słyszeliśmy z ust przedstawicieli rządu, że w ogóle spółki Skarbu Państwa nie sprowadzają węgla, ale kilka dni temu minister aktywów państwowych wyraźnie powiedział, że spółki Skarbu Państwa nie będą już importować węgla. Jaka jest prawda, panie ministrze? Żądamy tej informacji. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Proszę o udzielenie odpowiedzi pana ministra Adama Gawędę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Aktywów Państwowych
Adam Gawęda:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Posłowie! Rzeczywiście ten obserwowany przez ostatnie lata import, który w ostatnich latach przybrał dosyć znaczące rozmiary, jednak maleje. To jest fakt niezaprzeczalny. W ostatnim roku, w 2019 r., spadek jest zauważalny. Z zebranych, zagregowanych najbardziej aktualnych informacji za ostatni rok to zmniejszenie jest o prawie 2600 tys. t.

Oczywiście to skierowane dzisiaj pytanie rzeczywiście jest poważne, dlatego że wszyscy zauważaliśmy rosnący import, ale warto też dzisiaj przywołać przyczynę tego, że w tych latach, głównie w latach 2017 i 2018, ten import dynamicznie rósł. Wszyscy, którzy zajmują się procesami i zarządzaniem w sektorze górniczym, w innych sektorach również, ale w tym szczególnie, wiedzą, że procesy inwestycyjne, procesy udostępnienia nowych pól eksploatacyjnych, ścian wysokowydajnych to są procesy inwestycyjne, które przynoszą efekty w perspektywie 2, 3, a czasami nawet i 4 lat.

Doskonale też pamiętamy ten zresztą bardzo trudny okres – pracowałem wtedy w jednej ze spółek, lata 2014 i 2015 – kiedy największe spółki popadły w poważny kryzys, nie tylko finansowy, ale i związany z brakiem możliwości płynnego funkcjonowania. Wtedy rzeczywiście znacząco ograniczono procesy inwestycyjne. To w późniejszych latach doprowadziło do tego, że na naszym rynku rzeczywiście brakowało

tego węgla. Nie jest moją rolą ani nie chcę tego w tej chwili tutaj rozwijać, dlatego że doskonale wiemy, że procesy w górnictwie to procesy, w przypadku których od roku 1990 były okresy dobrych wyników finansowych i wysokiej sprzedaży, ale były też okresy trudne, w których węgiel był trudno sprzedawalny, jego cena była mocno zaniżana.

Wiedząc to dzisiaj i odpowiadając tutaj na te pytania wprost, powiem jeszcze raz: rzeczywiście wysoki import węgla, który w ostatnich latach nam towarzyszył, był wynikiem niedoinwestowania głównych spółek górniczych – przyczyny już wskazałem – niemniej jednak zauważalny jest spadek tego importu i w roku 2019 ten spadek wynosił, tak jak już powiedziałem, 2600 tys. t.

Import węgla do Polski w 2019 r. wyniósł łącznie 16,7 mln t, z czego węgla energetycznego 13,2 mln t, natomiast węgla koksowego 3,5 mln t. Rok do roku nastąpiło zmniejszenie. Głównym kierunkiem, z którego importowany jest węgiel, pozostaje Federacja Rosyjska, z której w 2019 r. zaimportowano łącznie 10,8 mln t, co odpowiada spadkowi importu rok do roku o 2,5 mln t z kierunku rosyjskiego, z Federacji Rosyjskiej.

Spółki Skarbu Państwa lub spółki, w których Skarb Państwa posiada udziały, sprowadzały w 2019 r. węgiel również do Polski ze względu na ograniczenia wynikające z obowiązków informacyjnych spółek giełdowych, a także dotyczące przepisów o statystyce publicznej. Informacje o imporcie węgla mogą być udostępniane wyłącznie w zagregowanej formie. To też dość mocno chcę podkreślić.

Łączna ilość węgla energetycznego zaimportowanego do Polski przez spółki Skarbu Państwa lub spółki, w których Skarb Państwa posiada udziały, wyniosła nieco powyżej 4 mln t. Przeszło 9 mln t węgla energetycznego zaimportowano do Polski poprzez prywatne podmioty i są to decyzje zarządcze tychże właśnie podmiotów prywatnych. Według informacji statystycznych opracowanych w ramach programu badań statystycznych statystyki publicznej do energetyki zawodowej i przemysłowej trafia ok. 17% importu, czyli ok. 2,8 mln t. Węgiel brunatny nie jest importowany do energetyki. W ubiegłym roku do energetyki zawodowej i przemysłowej z polskich kopalń trafiło 97% węgla kamiennego i brunatnego. To jest bardzo ważna informacja, bo to wskazuje, że rzeczywiście główny wolumen węgla kierowany do energetyki zawodowej pochodzi właśnie z naszych kopalń, ze spółek Skarbu Państwa.

Należy zaznaczyć, iż w poprzednich latach nastąpił spadek wydobycia rodzimego węgla. To właśnie było powodem tego, że znacząca część tego surowca musiała być zakontraktowana i zaimportowana z zewnątrz. Warto też wskazać na pewne trendy, które pokazują, że w Polsce jest nadal duże zapotrzebowanie na węgiel kamienny, głównie w gospodarstwach domowych jest on wykorzystywany. Wiemy doskonale, że nowe kotły piątej klasy spełniające te parametry są stosowane w wielu gospodarstwach domowych.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Adam Gawęda

W 2017 r., po ustabilizowaniu sytuacji w branży, można było rozpocząć procesy inwestycyjne, które również są skierowane w stronę tego, żeby poprawiać jakość węgla, kierować ten surowiec w sposób usystematyzowany również do tych odbiorców, którzy wykorzystują kotły wysokiej sprawności (*Dzwonek*) i o dobrych parametrach, które nie powodują zanieczyszczenia niską emisją. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Dodatkowe pytanie zada pan poseł Wojciech Saługa.

Poseł Wojciech Saługa:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Ministrze! Premier waszego rządu...

(*Poseł Barbara Bartuś: Polskiego rządu.*)

...i ówczesny minister właśnie z Rudy Śląskiej wielokrotnie na Śląsku mówili, że górnictwo wstało z kolan, że już wszystkie problemy – jak tylko wy dosłżycie do władzy – zostaną rozwiązane, a odpowiedzialne za zły stan górnictwa były rządy Ewy Kopacz i poprzednie. Ale tym wystąpieniem potwierdza pan to, że górnictwo jest dalej na kolanach, a tamte słowa to były puste słowa. Dlaczego, panie ministrze, mimo zapotrzebowania na węgiel spada jego wydobywanie? Dlaczego mimo tysiąca ton na zwalach wciąż sprowadzamy węgiel z zagranicy? I to spółki Skarbu Państwa sprowadzają właśnie tyle, ile mniej więcej jest na zwalach. Dlaczego np. kopalnie Grupy Tauron nie są w stanie dostarczyć węgla do własnych elektrowni? Jak pan wytłumaczy to, że właśnie spółka Tauron Wydobywanie stoi na skraju bankructwa, mimo że jest dostawcą węgla do państwowych elektrowni? (*Dzwonek*) Raport NIK obnażył sytuację. Nie potraficie wydobyć węgla. Nie potraficie zarządzać górnictwem. Importujemy smog ze wschodu, a my dopłacamy do likwidacji kopalń. Tak wstajemy z kolan? Wstyd, panie ministrze. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi na dodatkowe pytanie.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Adam Gawęda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! W moim wystąpieniu dotykałem faktów. Nie chciałem wejść w ton polemiczny, ale tym pytaniem pan poseł

dość mocno może nie tyle mnie sprowokował, ile skłonił do tego, żeby przytoczyć fakty.

Otóż w roku 2015, kiedy rządziły w Polsce Platforma Obywatelska i Polskie Stronnictwo Ludowe, wszystkie spółki, nie jedna, nie dwie, były na skraju upadłości. Groziła im likwidacja i procesy upadłościowe. My, rząd Prawa i Sprawiedliwości, brałem wtedy udział w audycie otwierającym, to był początek roku 2016, doprowadziliśmy do tego, że uniknęliśmy procesu upadłościowego. Wszystkie spółki przeszły ten bardzo trudny okres obronną ręką – przepraszam za ten kolokwializm, ale tak właśnie się działo – i doprowadziliśmy do tego, że dzisiaj one są stabilne finansowo. Jastrzębska Spółka Węglowa, zarządzana w nowoczesny sposób, stworzyła fundusz przed takimi okresami jak dzisiaj. Czasy poprzedniego rządu, rządu Platformy Obywatelskiej, a górnictwem zarządzał PSL, w ostatnim okresie Platforma Obywatelska, to czasy, w których żadne tego typu instrumenty nawet nie zostały zaproponowane, już nie mówiąc o ich wdrożeniu. Ani jeden z tego typu instrumentów ochronnych finansowych nie został wprowadzony.

To była nasza odwaga, że zaudytowaliśmy wszystkie spółki, pokazaliśmy faktyczny stan, fatalny stan polskiego górnictwa, i przeprowadziliśmy proces naprawczy. Rzeczywiście ten proces sprawił, że żadna spółka nie została zlikwidowana i utrzymujemy miejsca pracy. To również deklarowaliśmy. To nie jest łatwe, bo w procesach funkcjonowania górnictwa trzeba szukać najlepszych rozwiązań, również tych, które nie oddziałują w znaczący sposób na powierzchnię, aby mieszkańcom, którzy mieszkają na terenach górniczych, można było również zapewnić normalne, godziwe mieszkanie, rozwój i realizację biznesowych kierunków. Tauron Wydobywanie przygotował proces naprawczy i realizuje plan naprawczy. Rzeczywiście jest to spółka bardzo trudna, bo wcześniej bardzo mocno niedokapitalizowana. Inwestycje związane z budową szybu są mocno zapóźnione i dzisiaj to nadrabiamy. To nie jest łatwy ani szybki proces. Każdy, kto jest związany z branżą górniczą, wie, że procesy budowy szybu, budowy wyrobisk głównych, przekopów, udostępniających wyrobisk, to procesy wieloletnie, w tej perspektywie co najmniej 6-, 7-letnie. W związku z tym my to nadrabiamy. Chcę mocno to podkreślić, rzeczywiście (*Dzwonek*) import się zmniejsza, to bardzo dobrze. Potencjał wydobywczy coraz to lepiej jest dostosowany do potrzeb energetyki zawodowej i naszego rynku. To są główne nasze zadania, a to najważniejsze to utrzymanie miejsc pracy i stabilność wszystkich spółek i kopalń. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Grzegorz Matusiak: PiS, to był PiS.*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Kolejne pytanie zadadzą państwo posłowie Michał Szczerba i Monika Rosa. Jest to pytanie w spra-

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski

wie dramatycznej sytuacji oddziałów psychiatrii dziecięcej i młodzieżowej, skierowane do ministra zdrowia. Odpowie na nie pani Józefa Szczurek-Żelazko, sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia.

Posel Michał Szczerba:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Sprawa, którą chcemy dzisiaj poruszyć, jest absolutnie pilna i ważna. Chodzi o dramatyczną sytuację oddziałów psychiatrii dziecięcej i młodzieżowej. Mianowicie, Wysoka Izbo, nie przybywa ośrodków oferujących kompetentną pomoc terapeutyczną, psychologiczną i psychoterapeutyczną. Przybywa za to prób samobójczych wśród dzieci i młodzieży. System pomocy jest bardzo źle zorganizowany. Brakuje kompleksowości, spójności, wsparcia. Brak jest uregulowań prawnych zobowiązujących do współpracy podmioty należące do różnych resortów. Powoduje to, Wysoka Izbo, że do lekarzy psychiatrów kierowane są w trybie pilnym osoby niewymagające tego typu pomocy. Skutkuje to również tym, że osoby z nasilonymi objawami i ryzykiem samobójczym lub zachowaniami agresywnymi oczekują miesiącami na wizytę i leczenie. Otrzymaliśmy ostatnie dane, z których wynika, że w Polsce było 98 samobójstw wśród dzieci i młodzieży, uczniów i uczennic. To sytuacja zatrważająca. Jesteśmy na drugim miejscu w Europie, jeśli chodzi o liczbę samobójstw.

Szanowni Państwo! Te dramatyczne warunki leczenia, katastrofalną sytuację psychiatrii dziecięcej przedstawił ostatnio reportaż Onet – „Miłość w czasach zarazy”. Zauważył także tę sytuację Jurek Owsiak i Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, która w zeszłym roku przekazała pierwsze pieniądze na wsparcie psychiatrii dziecięcej i młodzieżowej – ok. 3 mln zł. Udało się kupić m.in. 800 łóżek. Ale są to, pani minister, działania niewystarczające. Obłożenie, jeżeli chodzi chociażby o Warszawę, jeśli chodzi o oddziały psychiatrii dzieci i młodzieży, wynosi na Warszawskim Uniwersytecie Medycznym – 180%, a w Instytucie Psychiatrii i Neurologii – 150%.

Konkretne pytania: Jakie są planowane działania mające poprawić (*Dzwonek*) dramatyczną sytuację oddziałów psychiatrii dziecięcej i młodzieżowej? Na jakim etapie są prace nad reformą psychiatrycznej opieki zdrowotnej dla dzieci i młodzieży? To jest absolutnie ważny temat, którym powinniśmy się zająć. To nie jest czas na dyskusje, to nie jest czas na wymijające odpowiedzi, to jest czas na konkretne działania, które są od nas wszystkich oczekiwane. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Proszę teraz panią minister o udzielenie odpowiedzi.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Józefa Szczurek-Żelazko:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo Posłowie! Ja już bodajże miesiąc temu informowałam państwa o działaniach, jakie podejmuje minister zdrowia w obszarze psychiatrii dzieci i młodzieży. Rzeczywiście obecny stan trwa od wielu lat, bo od kilkunastu lat nie podejmowano żadnych działań mających na celu dostosowanie obecnego modelu opieki nad zdrowiem psychicznym dzieci i młodzieży do obowiązujących standardów światowych czy też europejskich.

Dlatego też my już od 2018 r. podjęliśmy konkretne działania, aby zmienić ten system, aby go uczynić bardziej przyjaznym, a przede wszystkim aby dzieci i młodzież, u których pojawiają się pierwsze symptomy zaburzeń zdrowia psychicznego, mieli udzieloną pomoc jak najszybciej, w warunkach przyjaznych, czyli najlepiej w środowisku, w którym żyją, łącznie ze środowiskiem szkolnym, aby ta pomoc była dostarczona w odpowiednim momencie i odpowiedniej jakości.

Jeżeli chodzi o aktualny stan, to mamy w kraju 34 oddziały psychiatryczne przeznaczone dla dzieci i młodzieży, które udzielają świadczeń w trybie całodobowym. Łącznie do dyspozycji jest 995 łóżek. Ale oprócz tego typu instytucji wsparcia udzielają również w zakresie zdrowia psychicznego dzienne oddziały psychiatryczne dla dzieci i młodzieży, których mamy zakontraktowanych 38. Świadczenia psychologiczne udzielane są w 127 placówkach, a świadczenia psychiatryczne, ambulatoryjne dla dzieci i młodzieży w 166.

Należy podkreślić, że z roku na rok wzrastają nakłady na ochronę zdrowia. W stosunku do 2018 r. jest wzrost nakładów na ten rodzaj świadczeń o prawie 30%, czyli przeznaczamy coraz większą kwotę na te świadczenia.

Oczywiście mamy świadomość, że dosypywanie do systemu pieniędzy bez zmiany systemu nie przyniesie oczekiwanych rezultatów. Dlatego też informowałam państwa, że przygotowaliśmy konkretne zmiany oparte na standardach światowych, które pozwolą doprowadzić do tego, że dziecko w przypadku zaburzenia zdrowia psychicznego będzie miało udzieloną pomoc w konkretnym miejscu i w konkretnym czasie.

System ten budowany jest na świadczeniach środowiskowych i ambulatoryjnych, które do tej pory nie były kontraktowane. Drugi poziom to jest poziom oddziałów dziennych, poradnie zdrowia psychicznego dla dzieci i młodzieży i zespoły leczenia środowiskowego. I trzeci poziom to jest leczenie stacjonarne, które w tej chwili w głównej mierze występuje w naszym kraju.

Takie usytuowanie tych podmiotów, które udzielają wsparcia dzieciom i młodzieży, spowoduje, że do szpitali psychiatrycznych, na oddziały zamknięte będą trafiały dzieci, u których rzeczywiście występuje stan zagrożenia życia bądź też diagnostyka nie

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Józefa Szczurek-Zelazko

może być wykonana w innych warunkach jak tylko w warunkach świadczenia całodobowego. Natomiast większość tych problemów będzie rozwiązywana na pierwszym i drugim poziomie.

I pan poseł wspominał, żebyśmy przestali mówić i zaczęli robić. Więc, panie pośle, chcę pana poinformować, o tym zresztą już wspominałam w poprzedniej mojej wypowiedzi, że rozpoczynamy proces kontraktowania poradni psychologiczno-psychoterapeutycznych. Rozpoczął się półtora tygodnia temu zgodnie z zapowiedzią ministra zdrowia, że w lutym będą rozpisane pierwsze konkursy. W tej chwili w 15 województwach ogłoszone zostały konkursy na zakontraktowanie poradni psychologiczno-psychoterapeutycznych. Łącznie określono 317 rejonów, gdzie Narodowy Fundusz Zdrowia chce zakontraktować takie poradnie. Środki na te poradnie zostały zabezpieczone. W piątek minister finansów podjął decyzję o przeznaczeniu na ten cel 242 mln zł. To są dodatkowe środki, które przeznaczamy, oprócz tych, które były w planie na zakontraktowanie świadczeń właśnie z tego pierwszego poziomu. Jeśli chodzi o pierwszy poziom, dzieci będą mogły mieć udzielane świadczenia bez skierowania, będą na nie czekali psychologowie, psychoterapeuci oraz terapeuci środowiskowi. Ten zespół będzie ściśle współpracował z poradniami psychologiczno-pedagogicznymi w szkołach oraz z asystentami rodzin, którzy działają w obszarze polityki społecznej.

Chcemy, żeby to wsparcie było wsparciem interdyscyplinarnym, bo rozwiązywanie tych problemów zdrowotnych dziecka z zakresu zaburzeń zachowania, zaburzeń emocjonalnych czy zachowań autodestrukcyjnych bardzo często jest możliwe poprzez terapię indywidualną, grupową bądź też korektę w grupach rówieśniczych. Chcemy, aby ten zespół współpracował ściśle z rodziną, bo tam bardzo często rozpoczynają się problemy. I dlatego minister zdrowia podjął konkretne działania, zabezpieczył środki. Proces kontraktowania się rozpoczął i mamy nadzieję, że pierwsze tego typu poradnie wystartują już od 1 kwietnia i że do końca roku ta mapa poradni na terenie naszego kraju będzie sukcesywnie wypełniana.

Ten model, który zbudowaliśmy, który wdramy, który będzie finansowany, bo jest zabezpieczenie, jest oparty na standardach światowych, ale również (*Dzwonek*) na doświadczeniach pozyskanych w wyniku pilotażu realizowanego w kilku ośrodkach w kraju. Z tego pilotażu wynika, że taki sposób opieki gwarantuje, iż większość problemów dzieci jest rozwiązywana właśnie w środowiskach domowych, ambulatoryjnych i nie ma potrzeby ich hospitalizacji, co jest ze wszech miar korzystne dla ich zdrowia psychicznego. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Dodatkowe pytanie zada pani poseł Monika Rosa.

Poseł Monika Rosa:

Panie Marszałku! Pani Minister! Pierwsze interpelacje dotyczące psychiatrii dziecięcej zostały wysłane do państwa ponad rok temu. Bardzo długo trzeba było czekać na to, żebyście państwo odpowiedzieli, żebyśmy otrzymali konkretne informacje, w jaki sposób ta dramatyczna sytuacja będzie poprawiona.

(*Poseł Barbara Bartus:* Ale kadencja trwa do listopada.)

Mam, pani minister, pytania. Ilu specjalistów psychiatrii dziecięcej obecnie pracuje w Polsce z dziećmi? Ile pacjentek i ilu pacjentów czeka na przyjęcie na oddział całodobowy? Ile czasu trzeba czekać w sytuacji zagrożenia życia na przyjęcie do szpitala? Czy wzrosła wycena świadczeń na rzecz właśnie psychiatrii dziecięcej dokonywana przez Narodowy Fundusz Zdrowia?

Pani minister, mam także pytanie dotyczące nastolatków ze społeczności LGBT. Nastolatki odkrywają, że są gejami, lesbijkami, są biseksualni albo transpłciowi. 70% z nich ma myśli samobójcze, 70% ma depresję i problemy psychiczne. Nie spotykają się oni ze wsparciem ze strony psychologów szkolnych, o którym pani mówiła. (*Dzwonek*) To w szkole właśnie doświadczają agresji różnego rodzaju, nienawiści. Jak ten problem rozwiązać, pani minister? (*Oklaski*)

(*Poseł Janusz Korwin-Mikke:* Wyemigrować.)

(*Poseł Michał Szcherba:* Co zrobić?)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pani minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Józefa Szczurek-Zelazko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak państwu już mówiłam, te zmiany, które wprowadzamy w tej chwili – bo one wchodzi już w życie, to są konkretne działania – musiały być dogłębnie przemyślane. Zbieraliśmy informacje co do różnych modeli, które stosowane są w różnych krajach, i dzięki temu udało nam się stworzyć model, który jest zgodny ze standardami światowymi i najbardziej przyjazny dzieciom. W 2018 r., tak jak mówiłam, rozpoczęliśmy prace – zostały powołane zespoły składające się z konsultantów krajowych. W ubiegłym roku, bo pani pytała też o kadry, uregulowaliśmy kwestię kształcenia psychoterapeutów i terapeutów środowiskowych. Określiśmy też zasady zdobywania tych uprawnień.

Jeżeli chodzi o specjalistów psychiatrii, obecnie w kraju mamy 440 specjalistów z zakresu psychiatrii dzieci i młodzieży, ale chcę podkreślić, że ten nowy

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Józefa Szczurek-Zelazko

model budowany jest w oparciu o psychologów, psychoterapeutów i terapeutów środowiskowych.

Chcemy, aby dziecko miało pierwszy kontakt z psychologiem i psychoterapeutą, aby nie było stygmatyzowane, że leczy się w oddziale psychiatrycznym, że leczy się w poradni psychiatrycznej. Jeżeli ten zespół, o którym mówimy, zdiagnozuje potrzebę kontaktu z lekarzem, to dziecko natychmiast zostanie przekazane do lekarza. Na podstawie procedur sprawozdawanych przez NFZ wiemy, że 80% tych procedur, które są wykonywane obecnie w szpitalach, można wykonywać właśnie w poradniach psychologiczno-psychoterapeutycznych lub na drugim poziomie, czyli w poradniach zdrowia psychicznego, w zespołach leczenia środowiskowego czy w oddziałach dziennych. Na tym ta zmiana ma polegać. Chodzi o to, żeby odstygmatyzować, deinstytucjonalizować opiekę psychiatryczną w przypadku dzieci, bo szpital jest ostatecznością, a nie podstawowym trybem działania w przypadku wspierania dzieci.

Państwo wspominać o problemie samobójstw. Tak, rzeczywiście są zmiany cywilizacyjne, zmiany funkcji opiekuńczej rodziny. Wiele różnych czynników powoduje, że te zaburzenia są coraz częstsze. Oczywiście te poradnie mają stanowić bardzo istotną rolę i wylapywać pierwsze symptomy depresji, tych zaburzeń, o których pani poseł mówiła. Również, co warto zaznaczyć, w „Narodowym programie zdrowia” mamy priorytety określone w ramach, w których realizuje się zadania z zakresu zdrowia psychicznego. W tym roku modelujemy „Narodowy program zdrowia”, gdzie szczególnie kładziemy nacisk na profilaktykę samobójstw i wspieranie dzieci w trudnych sytuacjach związanych ze zdrowiem psychicznym.

Jeżeli chodzi o wycenę świadczeń, została zwiększona wycena świadczeń. Jak państwu mówiłam, praktycznie w ciągu 2 lat zwiększyliśmy o 30%.

(Poseł Michał Szczerba: Konkret.)

W tej chwili są dodatkowe środki.

(Poseł Monika Rosa: Wycena świadczeń, nie nakłady.)

Jest wyższa wycena konkretnej procedury, zwiększono finansowanie procedur. (Dzwonek) Większa jest również liczba tych procedur. Łącznie te działania naprawcze, które podejmujemy, jak i profilaktyczne, mamy nadzieję, w niedługim czasie przyniosą poprawę. Oczywiście potrzebujemy dobrej współpracy z samorządami. W wielu przypadkach poradnie psychologiczno-psychoterapeutyczne powinny tworzyć samorzady lokalne. Liczymy na tę współpracę, byśmy wspólnie zadbali o dobro dzieci. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Kolejne pytanie zadadzą panowie posłowie Grzegorz Lorek i Marek Polak. Pytanie w sprawie zagrożenia śmiertelnym koronawirusem jest skierowane oczywiście do ministra zdrowia.

Proszę bardzo.

Poseł Grzegorz Lorek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Koronawirus jest kolejnym niezwykle niebezpiecznym wirusem, który powoduje coraz więcej zachorowań, szczególnie że okres inkubacji wirusa wynosi ponad 20 dni. Pani minister, mam w tej sprawie kilka pytań.

Jakie działania podejmują w tej sprawie ministerstwo zdrowia oraz sanepid? Czy dzięki nim zapewnione jest bezpieczeństwo obywateli RP? Czy jest możliwa identyfikacja DNA wirusa w polskich laboratoriach, aby skrócić proces diagnostyczny w przypadku podejrzenia zachorowania? Czy wszystkie placówki zdrowia otrzymały konkretne instrukcje, jak postępować z chorym z podejrzeniem o zakażenie tym wirusem? Czy np. mailowo NFZ czy też sanepid powiadomiły gabinety lekarskie, szczególnie lekarza rodzinnego, jak należy postępować w tym przypadku? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Marek Polak:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Minister! Wysoka Izbo! Kilka dni temu dyrektor generalny Światowej Organizacji Zdrowia wybuch epidemii koronawirusa określił mianem poważnego zagrożenia dla świata. Jak wiemy, śmiertelny wirus dotarł już do Europy i Stanów Zjednoczonych. Nie brak też opinii, że jego pojawienie się w Polsce to tylko kwestia czasu. Dlatego chciałbym zapytać, czy jesteśmy odpowiednio przygotowani na ewentualne pojawienie się koronawirusa w naszym kraju. Jakie środki zapobiegawcze są obecnie podejmowane, aby temu zapobiec? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Prosimy panią minister o udzielenie odpowiedzi.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Józefa Szczurek-Zelazko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rzeczywiście problem występowania koronawirusa jest problemem, który jest przedmiotem analiz różnych instytucji. Chciałabym w imieniu rządu polskiego zapewnić państwa, że jesteśmy przygotowani. Na bieżąco współpracujemy z wszelkimi z agendami Światowej Organizacji Zdrowia, jak również z wszelkimi instytucjami europejskimi, które również zajmują się tym tematem.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Józefa Szczurek-Żelazko**

My wykonujemy to w związku z tym, że Światowa Organizacja Zdrowia uznała, że jest to zagrożenie transgraniczne. To zobowiązuje również polski rząd do uruchomienia procedur, nie tylko tych procedur, które są określone i działają na terenie naszego kraju w przypadku zagrożenia epidemiologicznego, ale również procedur międzynarodowych. Instytucją, która została przez rząd wyznaczona do nadzoru, koordynowania prac związanych z ewentualnym rozprzestrzenianiem się koronawirusa, jest główny inspektor sanitarny, który nadzoruje całość działań związanych z profilaktyką, ochroną polskiej ludności. Również monitorowane są zasoby, jeżeli chodzi o możliwości naszego kraju w przypadku pojawienia się zagrożenia w większej skali.

Jeżeli chodzi o aktualne dane dotyczące działań, jakie podejmujemy w naszym kraju, związanych z epidemią wywołaną koronawirusem, to aktualnie nadzorem epidemiologicznym w naszym kraju objęte są 1643 osoby, 14 osób jest objętych kwarantanną, a 48, w tym 35 osób, które wróciły z Wuhan, jest obecnie hospitalizowanych. Obecnie wiemy, że w prowincji Hubei przebywa jeden Polak, który nie chce wracać do naszego kraju, natomiast służby Ministerstwa Spraw Zagranicznych mają z nim kontakt. Z informacji uzyskanych z Ministerstwa Spraw Zagranicznych wiemy, że na terenie Chin przebywa jeszcze ok. 600–1000 osób narodowości polskiej. Ambasada polska jest w kontakcie z tymi osobami. Jeżeli te osoby zechciałyby wracać do kraju, to zawsze taka pomoc będzie im udzielana.

Według stanu na dzisiaj, można powiedzieć, że brak jest potwierdzonych przypadków koronawirusa w Polsce. Wykonujemy w tej chwili badania, które wykluczyły dotychczas stwierdzenie zarażenia koronawirusem od osób, które miały kontakt z osobami przebywającymi w Chinach bądź też same tam były. Przeprowadzamy testy oparte na mRNA, czyli dokładnie te testy, o które pan poseł tutaj pytał. Obecnie te testy są wykonywane w Narodowym Instytucie Zdrowia Publicznego Państwowym Zakładzie Higieny. Te testy dostarczają nam pełnej informacji na temat ewentualnej obecności tego wirusa u osób, które mogły mieć kontakt z osobami zarażonymi.

Jeżeli chodzi o zasoby, to my na bieżąco analizujemy kwestie dostępności łóżek zakaźnych w naszym kraju. Wszystkie szpitale zostały powiadomione poprzez głównego inspektora sanitarnego o trybie postępowania. Zostały wdrożone odpowiednie procedury. Również analizujemy nasze zasoby pod względem liczby łóżek intensywnej terapii, możliwości wspomaganie oddychania, aparatów ECMO. Mamy dokładną bazę danych, gdzie i jaki sprzęt występuje. Należy pamiętać też o tym, że jest centralna baza rezerw materiałowych, w której też mamy spore zapasy na wypadek zagrożenia naszego kraju. Tak że te wszystkie kwestie są na bieżąco monitorowane. Chcę przy-

pomnieć, że główny inspektor sanitarny wydał też odpowiednie dyspozycje, które obowiązują w miejscach przylotu pasażerów do naszego kraju. Czyli na lotniskach obowiązują procedury, zgodnie z którymi te osoby, które mogły mieć kontakt z koronawirusem, są identyfikowane, są monitorowane. Tak że na bieżąco minister zdrowia analizuje sytuację.

Ponadto monitorujemy też zasoby leków antywirusowych, które mamy do dyspozycji. Te leki również mamy w rezerwach materiałowych. W związku z tym rząd polski ma pod kontrolą całokształt zagrożeń związanych z ewentualnym rozprzestrzenianiem się tego wirusa.

Jeszcze na koniec chciałabym podkreślić, że zespoły ratownictwa medycznego również są wyposażone w odpowiednie sprzęty. Mamy dokładne dane, która stacja pogotowia ratunkowego, który zespół dysponuje środkami ochrony, jakimi rodzajami środków ochrony osobistej dysponuje, po to aby w przypadku pojawienia się zagrożenia można było dysponować zespołami przygotowanymi do tego celu.

Tak że chciałabym podkreślić, że mimo tego, że na terenie naszego kraju obecnie nie zidentyfikowaliśmy obecności koronawirusa, jesteśmy w gotowości. Wszystkie służby działają według określonych procedur obowiązujących w takich przypadkach. Należy mieć świadomość (*Dzwonek*), że w pewnym momencie ten wirus w naszym kraju zapewne się pojawi. Na tę okoliczność mamy przygotowane zarówno służby medyczne oraz sanitarne, jak i zasoby, które powinny być wykorzystywane w takich sytuacjach. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Dodatkowe pytanie zada pan poseł Marek Polak.

Poseł Marek Polak:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Niektóre międzynarodowe porty lotnicze wdrożyły procedury ochronne polegające na używaniu specjalnych skanerów mierzących temperaturę ciała każdego pasażera. Na takie procedury nie zdecydował się żaden port lotniczy w Europie, w tym także w Polsce. Chciałbym zapytać: Jakie inne zabezpieczenia zostały wprowadzone na polskich lotniskach i w polskich portach, aby wyeliminować ryzyko niekontrolowanego przedostania się śmiertelnego wirusa do naszego kraju? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Poprosimy panią minister o odpowiedź.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Józefa Szczurek-Zelazko:**

Szanowni Państwo! Zgodnie z decyzją głównego inspektora sanitarnego każdy obywatel, który przybywa do naszego kraju, otrzymuje na lotnisku kartę lokalizacyjną, dzięki której mamy pełną wiedzę na temat tego, gdzie on przebywa. Oczywiście oznacza to, że taka osoba jest pod zdalnym monitoringiem służb sanepidu. Informacja o miejscu jej pobytu jest przekazywana lokalnej stacji sanitarno-epidemiologicznej, która utrzymuje z nią kontakt. Polega to monitorowaniu stanu zdrowia takiej osoby i stwierdzeniu, czy pojawiają się u niej pierwsze objawy. Jeżeli tak, zgodnie z procedurą natychmiast podejmowane są działania. Taka sytuacja miała miejsce w przypadku obywatelki Stanów Zjednoczonych, która dotarła do naszego kraju w pierwszych dniach epidemii. Na początku nie występowały u niej żadne objawy, ale nasze służby, monitorując zdalnie stan jej zdrowia, że tak powiem, w pewnym momencie zdecydowały o konieczności jej hospitalizacji. Tak że taki monitoring jest prowadzony. Na dzisiaj główny inspektor sanitarny nie wydaje ostrzejszych wytycznych. Jeżeli okaże się, że poziom zagrożenia się zwiększa, to główny inspektor sanitarny na pewno podejmie konkretne działania, aby zapobiegać rozprzestrzenianiu się wirusa. Na dzisiaj te standardy i te procedury są wystarczające. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Kolejne pytanie zadają panowie posłowie Grzegorz Matusiak i Marek Wesoły, w sprawie perspektyw finansowych na odbudowę linii kolejowej Jastrzębie Zdrój – Katowice w związku z programem „Kolej+” – pytanie do ministra infrastruktury.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Grzegorz Matusiak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Moje pytanie – skierowane do ministra infrastruktury – dotyczy programu „Kolej+”. 19 września 2008 r. Platforma Obywatelska zlikwidowała ostatnią linię kolejową w Jastrzębiu-Zdroju, mieście, które ma prawie 100 tys. mieszkańców. w 2001 r. pierwsza likwidacja kolei dotyczyła m.in. linii Jastrzębie-Zdrój – Katowice. Pan marszałek Jakub Chelstowski i marszałek Wojciech Kałuża przesunęli propozycję dotyczącą tej inwestycji na trzecią pozycję, uznając ją za strategiczną dla województwa śląskiego. W poprzednich latach była ona na bardzo odległym miejscu, jeżeli chodzi o inwestycje. W związku z tym mieszkańcy Jastrzębia-Zdroju są bardzo zainteresowani uzyskaniem informacji dotyczącej projektu finanso-

wego oraz terminu możliwej realizacji tej inwestycji. Miasto jest pozbawione komunikacji nie tylko kolejowej, lecz także autobusowej – w tej miejscowości zlikwidowano również połączenia PKS. To też jest dużym utrudnieniem dla mieszkańców wracających m.in. do Jastrzębia z bagażami, ponieważ przewoźnik, który dokonuje transportu, nie zawsze ma możliwość zabrania bagaży. W związku z tym jest bardzo duża potrzeba, żeby kolej została uruchomiona też ze względu na to, że bardzo dużo młodych ludzi, studentów korzysta z uczelni w Katowicach i byłaby to bardzo dobra forma transportu, przede wszystkim szybka i bezpieczna. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi za zadanie pytania. Odpowiedzi udzieli pan Andrzej Bittel, sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Andrzej Bittel:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Pośle! Państwo Posłowie! Szanowni Państwo! Przykład Jastrzębia-Zdroju, miasta niemalże 100-tysięcznego – bo 90 tys. to prawie 100 tys., można powiedzieć – jest modelowym przykładem związanym z wykluczeniem komunikacyjnym w zakresie transportu kolejowego. Identyfikacja takiego problemu stanęła u podstaw rozpoczęcia działań zaradczych przeciwdziałających tej sytuacji, które się materializują w ramach programu „Kolej+”, który składa się z trzech komponentów, elementów: inwestycyjnego, przewozowego i przeciwdziałającego likwidacji.

Działania są opisane w uchwale rządu, która dotyczy programu „Kolej+”, ale też w ustawie, nad którą na bieżącym posiedzeniu Sejmu kończą się prace parlamentarne, tj. ustawie o zmianie ustawy o transporcie kolejowym i innych ustaw, która właśnie wróciła z Senatu. Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji Infrastruktury, a dzisiaj – zakładam, że dzisiaj – albo jutro będziecie państwo głosowali nad odrzuceniem rekomendacji Komisji Infrastruktury zmierzającej do odrzucenia poprawki senackiej.

Te dwa akty prawa, uchwała i ustawa, pozwolą na to, aby realizować program „Kolej+”, którego głównym założeniem jest powstrzymanie degradacji i rewitalizacja infrastruktury kolejowej na poziomie lokalnym i regionalnym. Jest to program kierowany do miejscowości o populacji powyżej 10 tys. mieszkańców, bez dostępu do transportu kolejowego, czyli Jastrzębie-Zdrój oczywiście w tym pakiecie się mieści.

Zresztą otwierając nawias, powiem, że szacując koszty programu, wskazywaliśmy, że inwestycja dla Jastrzębia-Zdroju jest jedną z tych kilkudziesięciu ocenianych, blisko 100 ocenianych, jest na krótkiej

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury
Andrzej Bittel**

liście rządowej, powiedzmy, jest brana pod uwagę. Ale program, o czym jeszcze kilka słów później, będzie programem otwartym, wymagającym aktywności samorządu, więc to jest lista przykładowa, a nie zamknięty katalog. To też trzeba powiedzieć.

Więc to będzie program, którego realizatorem będzie PKP Polskie Linie Kolejowe jako narodowy zarządca infrastruktury, a jest on kierowany do samorządu terytorialnego, który we współpracy z PKP Polskimi Liniami Kolejowymi będzie te działania prowadzić. Jednostki samorządowe powinny łączyć się w większe grupy, żeby wspólnie móc zafunkcjonować.

W pierwszej kolejności będą dofinansowane zadania mające na celu uzupełnienie istniejącej sieci kolejowej o nowe odcinki linii kolejowych, rewitalizację istniejących linii kolejowych oraz przywrócenie zlikwidowanych połączeń kolejowych w regionach, a w drugiej kolejności – zadania polegające na przygotowaniu dokumentacji w tym zakresie.

Katalog otwarty, wskazany w ramach założeń, przyjęty jako taki, który stanowi pewną intencję rządową... Aczkolwiek będzie ogłoszony konkurs niezwłocznie po tym, jak ustawa wejdzie do porządku prawnego, bo w niej właśnie jest przyjęte finansowanie w wysokości 5,5 mld zł do realizacji w latach 2020–2028.

Istotną informacją jest to, że samorząd będzie musiał ponieść wkład w wysokości 15% kosztów inwestycji.

Pierwszym istotnym działaniem będzie ogłoszenie otwartego naboru. Na tym etapie jeszcze nie będzie trzeba zapewnić środków finansowych, ale trzeba będzie wskazać zakres takiego projektu, szacunkowe koszty, okres jego realizacji, podmioty zaangażowane – zadeklarować to. Zadeklarować, a nie tylko pokazać uchwałę stosownego organu stanowiącego rady gminy o tym, że w budżecie są pieniądze. Trzeba zadeklarować wkład własny i pokazać pewną myśl, która się z tym łączy, czyli to, czy w terenie jest możliwość realizacji takiego połączenia. Te działania będą dotyczyły również samorządu związanego z Jastrzębiem-Zdrojem, gmin położonych na trasie. Chodzi o te wszystkie działania, które tutaj będą podejmowane. Z tego, co wiem, konsultacje pomiędzy samorządem a PKP Polskimi Liniami Kolejowymi wstępnie już chyba trwają i są prowadzone, więc to jest też dowód na to, że prawdopodobnie tutaj spotkamy się z wnioskiem. To bardzo cieszy.

Z tego miejsca chciałbym również zaapelować do wszystkich samorządów o to, aby wejść w ten program intensywnie, bo warto. My ogłosiliśmy założenia, potem był przyjęty program. Upłynęło już całkiem sporo czasu, żeby dokonać przemyśleń i żeby te samorządy, które są rzeczywiście zainteresowane – jak tylko otworzy się nabór – mogły się do niego zgłaszać. Znam samorządy, które już naprawdę są bardzo zaawansowane, jeśli chodzi o koncepcje.

Pan poseł wspomniał o kwestiach związanych z połączeniami autobusowymi – namawiam samorządy do

tego, aby wziąć w tym udział i skorzystać z dofinansowania (*Dzwonek*) w ramach funduszu autobusowego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.
Dodatkowe pytanie zada pan poseł Marek Wesół.

Poseł Marek Wesół:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Niejako odpowiedział pan już na moje pytanie, które chciałem zadać, rozszerzyć. Chciałbym, żeby to wybrzmiało, bo myślę, że jest to bardzo ważne. Chodziło mi o to, czy ten katalog jest otwarty. Czy w ramach programu „Kolej+” samorządy będą mogły zgłaszać jeszcze ewentualne wnioski, pomysły czy swoje kierunkowe potrzeby dotyczące tego programu? Czy będą mogły uczestniczyć w tym programie? Czy ten okres 8 lat to właśnie jest taki okres, kiedy jeszcze program będzie aktywny, otwarty? Czy samorządy, o których pan wspomniał, które jeszcze nie zdążyły z tymi wnioskami lub gdzieś tam to przegapiły i przespały, będą mogły jeszcze próbować aplikować do tego programu?

Dodatkowe pytanie. Chodzi o współpracę samorządów gminnych i samorządów województwa. Niektóre te inwestycje są dużymi inwestycjami, często przekraczającymi możliwości gmin. Jak wygląda tutaj sprawa (*Dzwonek*), jeśli chodzi o relację województwo – gmina – rząd?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Andrzej Bittel:**

Potwierdzam oczywiście, że katalog jest otwarty. Musieliśmy jakiś katalog opracować, żeby potoczyła się dyskusja na temat ram finansowych. 5,5 mld plus 1 mld wkładu własnego samorządów, czyli w sumie 6,5 mld – to są duże pieniądze. Ale aby przeciwdziałać wykluczeniu komunikacyjnemu i odwrócić likwidację blisko 7 tys. km linii kolejowych, które miały miejsce w latach minionych, to z oczywistych względów jest to jednak kwota za mała. Traktujmy to jako rozpoczęcie procesu, na który składa się wiele działań – bo i „Krajowy program kolejowy”, i Centralny Port Komunikacyjny, i program utrzymaniowy. Z tym mamy oczywiście do czynienia.

Katalog jest otwarty. Jeśli samorządy będą zgłaszały inne propozycje – to oczywiście do naboru. Nabór odbędzie się niedługo, więc namysł powinien już się kończyć. Ważnym elementem jest to, żeby rzeczywiście samorządy różnych szczebli ze sobą współpracowały. Konfiguracja współpracy jest absolutnie dowolna. Zakładam, że i gmina, i powiat, i województwo samorządowe powinny być zainteresowane dobrym transportem zbiorowym, traktując to jako inwestycję w rozwój swojego regionu, powiatu czy małej ojczyzny.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Bittel

Tu współpraca musi być. Musi być deklaracja marszałka jako organizatora transportu regionalnego, że on po wykonaniu takiej inwestycji uruchomi rozkład jazdy, czyli uruchomi przejazd. Bo nie jest nam potrzebna do szczęścia wyłącznie infrastruktura, ale potrzebny jest również pociąg, który po tej infrastrukturze przemieści się zgodnie z dobrym rozkładem jazdy. Oczywiście pełna, szeroka współpraca jest jak najbardziej oczekiwana i potrzebna, a katalog jest otwarty. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Witam państwa.

Pan poseł Waldemar Andzel oraz pani poseł Ewa Malik z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość chcieliby zadać pytanie w sprawie pozyskania funduszy na odrestaurowanie zamku w Będzinie...

Super, też mi na tym zależy.

...do ministra funduszy i polityki regionalnej.

Proszę bardzo.

Poseł Waldemar Andzel:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie to nie tylko kopalnie i huty, ale też zamki i pałace. Na Górze Zamkowej w Będzinie nad Czarną Przemszą można podziwiać zamek z XIII w. Miejsce jest mi szczególnie bliskie, ponieważ stamtąd pochodzę.

Murowany zamek powstał za czasów Kazimierza Wielkiego. Według legendy Kazimierz Wielki, przebywając w tym miejscu, powiedział: Tu będziem wypoczywali. Stąd wzięła się nazwa miasta Będzin. Początkowo była to niewielka osada, którą Kazimierz Wielki razem z zamkiem i kościołem otoczył murami. I tak mała osada przetrwała się w tętniące życiem miasto.

W średniowieczu Będzin był bardzo ważnym ogniwem linii obronnej na granicy z Czechami. W 1683 r. na zamku przebywał król Jan III Sobieski, który podążał na odsiecz Wiedniowi. W 1834 r. zamek zaczął podupadać. W latach 30. XIX w. zamek przeszedł gruntowną renowację, której autorem był włoski architekt Franciszek Maria Lanci. To właśnie efekt jego pracy oraz odbudowy z lat 50. ubiegłego stulecia możemy dziś podziwiać.

Zamek położony jest w samym centrum miasta, na wysokiej skarpie na lewym brzegu Czarnej Przemszy, otacza go fosa oraz wysoki podwójny mur ob-

wodowy. Z zamku rozciąga się rozległy widok na całą okolicę. Organizowane są tu zjazdy rycerskie i różne wydarzenia historyczne. We wnętrzu zamku od 1956 r. funkcjonuje Muzeum Zagłębia.

Zamek jest wizytówką miasta Będzina, ale nie tylko, jest dowodem waleczności i niezależności Polaków. Dzięki średniowiecznej budowli nigdy nie zapomnimy o naszych korzeniach. Jest on również naszą dumą. Dodatkowo w Polsce zabytki podlegają ochronie prawnej.

Stąd kieruję pytanie do pana ministra funduszy i polityki regionalnej Grzegorza Pudy: Czy jest możliwe unijne dofinansowanie na prace konserwatorskie, restauratorskie na zamku nad Czarną Przemszą w Będzinie? Zamek wymaga renowacji, ponieważ dalsze zniszczenia będą w znaczącym stopniu pogarszały możliwości *(Dzwonek)* odrestaurowania obiektu. Czy dodatkowo możemy liczyć na upiększenie miejsca wokół zamku, ewentualnie stworzenie tam nowych atrakcji? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zanim oddam mikrofon panu ministrowi, to, panie pośle, mam dla pana dobrą informację. Możemy to przyspieszyć, będzie głosowanie, bo są wnioski o to, żeby dać z budżetu państwa na ten zamek.

(Poseł Barbara Bartuś: A to może pan minister odpowie.)

W związku z tym po prostu razem spróbujemy to zrobić i będziemy obydwaj szczęśliwi.

(Poseł Barbara Bartuś: Panie marszałku...)

W imieniu ministra funduszy i polityki regionalnej odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej pan minister Grzegorz Puda.

Ja bym miał do pań posłanek prośbę o brak komentarza, jak mówi marszałek. Dobrze? Bardzo serdecznie proszę.

(Poseł Barbara Bartuś: Ale pan marszałek jako marszałek.)

Gwarantuję również to, że jak będzie prowadziła obrady pani marszałek Witek, ze strony Lewicy będzie spokój.

Proszę bardzo, panie ministrze.

(Poseł Barbara Bartuś: Panie marszałku, ale pan nie mówi...)

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Grzegorz Puda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na wstępie należy zaznaczyć, że Śląsk – województwo śląskie – został wskazany w krajowych dokumentach strategicznych, przede wszystkim trzeba tu powiedzieć o „Strategii

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Grzegorz Puda

na rzecz odpowiedzialnego rozwoju”, jako obszar strategicznej interwencji polityki regionalnej. Region ten zmagają się, jak państwo doskonale wiecie, z trudnościami o charakterze restrukturyzacyjnym i adaptacyjnym, stąd wymaga szczególnego zainteresowania polityki państwa prowadzonej ze szczybla krajowego i, nie da się ukryć, regionalnego.

Jednym z kluczowych celów jest dążenie do zmiany profilu województwa śląskiego, mówię również o terenie Zagłębia. Oprócz niezbędnych działań w sferze gospodarczej niezwykle potrzebny jest wysiłek zmierzający do ukazania wszystkich cennych zasobów dziedzictwa kulturowego tego całego regionu. Tak się składa, że województwo śląskie składa się z kilku subregionów, więc mówię w tej chwili o wszystkich ważnych z punktu widzenia kultury subregionach.

Oczywiście ta zmiana profilu regionów, o której mówi „Strategia na rzecz odpowiedzialnego rozwoju”, musi być kompleksowa. Co ważne, musi być zakorzeniona w tym, co stanowi, co jest takie – my to mówimy potocznie – śląskie, a także o potencjale dziedzictwa kulturowego. Jednym z tych najważniejszych elementów dziedzictwa są zamki i ich pozostałości, w tym wspomniany przez pana posła zamek w Będzinie.

Jako wiceminister funduszy i polityki regionalnej jestem wielkim zwolennikiem wsparcia zabytków, dziedzictwa kulturowego w województwie śląskim, w tym jego cennych zamków. Wspieramy w tym zakresie wysiłki podejmowane przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Jednym z zadań naszego ministerstwa na rzecz wzmocnienia pozycji konkurencyjnej regionów jest objęcie w ramach prowadzonej polityki rozwoju regionalnego działań adresowanych do najważniejszych obiektów zabytkowych, aby uchronić je przed dewastacją i bezpowrotnym zniszczeniem.

Bardzo ważne są również działania na rzecz przywrócenia tych zabytków społecznościom lokalnym oraz turystom, którzy na co dzień mogliby korzystać z tych zabytków. To powinno wiązać się również z adaptacją tych zabytków na cele kulturowe. Dobrze by było, aby te podmioty, w których pieczy znajdują się takie zabytki jak zamek w Będzinie, dysponowały długoterminowym planem rozwoju zabytku, aby mógł on pełnić rolę czynnej i znaczącej w regionie instytucji kultury.

W ten sposób ratujemy nie tylko zabytek, ale jesteśmy w stanie także wspierać jego nowe funkcje, wspierać turystykę i szeroko rozumianą kulturę przez duże K. Osobiście uważam, że istotne jest łączenie takich zabytków w tematyczne szlaki historyczno-kulturowe, dzięki czemu te szlaki będą mogły wzmocniać atrakcyjność całego regionu. Ważne jest również łączenie takich miejsc w szlaki edukacyjne, które będą następnym pokoleniom, głównie następ-

nym pokoleniom, pokazywały, jak istotna jest rola historii w tym, co robimy dzisiaj.

Jeżeli chodzi o dofinansowanie zamku w Będzinie ze środków Unii Europejskiej, to w latach 2007–2013 gmina Będzin uzyskała unijne dofinansowanie w kwocie 14 mln zł z regionalnego programu województwa śląskiego na realizację projektu „Zachowanie dziedzictwa kulturowego i osiągnięć kulturalnych Zagłębia”. Finansowanie kultury w ramach środków w latach 2014–2020 – w tej perspektywie finansowej kontynuowane jest wsparcie ze środków Unii Europejskiej dla dziedzictwa kulturowego i zasobów kultury zarówno z poziomu krajowego, jak również z poziomu regionalnego, a nawet z poziomu samorządowego.

Samo województwo śląskie, z czego osobiście jestem dumny, pozyskało prawie 380 mln zł unijnego wsparcia dla dziedzictwa kultury i instytucji kultury. Wśród inwestycji tego regionu można podać przykład Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrze, Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach bądź remont budynku kościoła Świętej Trójcy w Bytomiu.

Odpowiadając na drugą część pytania dotyczącą otoczenia obiektów zabytkowych, należy podkreślić, że możliwość takiego wsparcia jest bardzo ważna i uwzględniona w trwających pracach nad zakresem wsparcia przyszłych programów operacyjnych. W obecnej edycji funduszy europejskich projekty związane z zagospodarowaniem bezpośredniego otoczenia zabytków mogły być realizowane przez odrębne programy. Podobny zakres wsparcia chcielibyśmy utrzymać w kolejnej perspektywie, w kolejnym programowaniu na lata 2021–2027.

To oznacza, że w ramach realizacji projektów dotyczących substancji zabytkowej wsparcie mogłoby być udzielone w zakresie otoczenia, o co pan poseł pytał. Nie tylko tego otoczenia w ramach samego zamku, ale bezpośrednio przylegającego do zabytków, w tym przypadku do zamku, które jest w naszej opinii nierozzerwalnie związane z obiektem zabytkowym.

Z mojej strony to tyle. Jeżeli pan poseł będzie miał więcej pytań dotyczących tego typu obiektów czy w Zagłębiu, czy na Śląsku, czy w całym województwie śląskim, jesteśmy oczywiście do dyspozycji państwa, pana posła, państwa posłów. Chętnie będziemy udzielać informacji. Czekamy na to, jak w nowej perspektywie będziemy mogli korzystać ze środków unijnych. Naszym zdaniem kultura to nie tylko wydatek, ale przede wszystkim kultura to duża inwestycja. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie ministrze.

Mam dla pana dobrą informację, bo pan poseł An-dzel za chwilę zada panu następne pytanie.

Poseł Waldemar Andzel:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bardzo chciałem panu ministrowi podziękować za odpowiedź i rządowi Prawa i Sprawiedliwości za to, że dba o zabytki, w tym także właśnie o ten niezwykle ważny i bliski mojemu sercu zamek średniowieczny w Będzinie. I bardzo dziękuję, że są w tym względzie wykorzystywane do tego środki unijne.

Pewnie niestety czy stety poprawki Lewicy, bo ona pewnie będzie dezorganizowała budżet państwa – na pewno nie będziemy lepiej wykorzystywać środków unijnych w tym względzie na renowację tego typu niezwykle ważnych obiektów historycznych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Wracamy do pytania nr 5. Panie poseł Lidia Burzyńska i Joanna Borowiak oraz Barbara Bartuś z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość chciałyby zadać pytanie w sprawie funkcjonowania systemu e-recepta – do ministra zdrowia. W imieniu ministerstwa będzie odpowiadał sekretarz stanu pan minister Szczurek.

(Poseł Barbara Bartuś: Pani minister.)

Przepraszam, pani minister Józefa Szczurek-Żelazko. Przepraszam serdecznie.

Proszę bardzo.

Poseł Lidia Burzyńska:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Na mocy ustawy z 1 marca 2018 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z wprowadzeniem e-recepty od stycznia bieżącego roku one już obowiązują, już są wystawiane. Głównym celem e-recepty było ułatwienie procesu realizacji recept, ograniczenie błędów, optymalizacja wykorzystania czasu po stronie lekarzy i farmaceutów, eliminacja problemu nieczytelnych czy fałszywych recept. I to jest bardzo dobre, ponieważ do niedawna pacjent musiał, by otrzymać receptę, udać się po receptę papierową do lekarza, czyli automatycznie zajmował czas i swój, i lekarza osobistą wizytą u niego. Dotyczy to również ludzi chorych przewlekle. Nie mówię, że wizyta u lekarza nie jest elementem niezbędnym do zdiagnozowania, ale dotyczy to grupy osób, które chorują przewlekle, regularnie zażywają te same leki. Dzisiaj można użyć stwierdzenia, że jest to już przeszłość, ponieważ dzięki możliwości zastosowania e-recepty pacjent w celu kontynuacji leczenia po prostu wykonuje telefon i otrzymuje czterocyfrowy kod, jak również udaje się do apteki i tylko znajomość PESEL-u pacjenta umożli-

wia mu wykupienie recepty. E-recepta zostanie dostarczona bezpośrednio pocztą elektroniczną.

Moje pytanie jest, pani minister, następujące: Jak wygląda wdrażanie i praktyczne funkcjonowanie e-recepty? To po pierwsze. (*Dzwonek*) I po drugie, jak będzie przebiegała realizacja recept wśród seniorów oraz osób, które nie posiadają urządzeń mobilnych? Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam panią minister.

Jeszcze raz panią serdecznie przepraszam, ale pomyliły mi się kartki, bo miał być pan Sławomir Gadomski, minister, ale... Oczywiście jeszcze raz panią serdecznie przepraszam.

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Józefa Szczurek-Żelazko:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo serdecznie dziękuję za to pytanie, bo pozwoli nam ono też przedstawić sytuację, jak wygląda cyfryzacja systemu ochrony zdrowia. Ochrona zdrowia jest czy była do tej pory jednym z chyba najbardziej zaniedbanych obszarów, jeżeli chodzi o informatyzację, cyfryzację. Większość zdarzeń, rekordów była kodowana w formie papierowej to uniemożliwiało wiele różnych procesów, m.in... (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Przepraszam panią minister na chwilę.

Troszeczkę przeszkadzacie państwo z Platformy.

Panie pośle, mam uprzejmą prośbę o to, żeby pan nie przeszkadzał pani minister.

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Józefa Szczurek-Żelazko:**

Brak cyfryzacji powodował, że nie mieliśmy dostępu do wielu danych, ale przede wszystkim był utrudnieniem dla pacjentów, bo pacjentom, chociażby w tym przypadku otrzymywania papierowej recepty, często zdarzały się sytuacje, o których pani poseł mówiła, że recepty mogły ulec zniszczeniu, zabrudzeniu, stawały się nieczytelne, duży odsetek recept, szczególnie tych ręcznie wystawianych, był nieczytelny dla farmaceutów, co wiązało się z ko-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Józefa Szczurek-Zelazko**

niecznością powrotu do lekarza, ponownego przepisania itd., a dla chorych, szczególnie osób starszych, było to wyjątkowo uciążliwe.

Dlatego obecny rząd już od 2018 r. podjął konkretne działania, aby wprowadzić m.in. cyfryzację do ochrony zdrowia. Rozpoczęliśmy od wprowadzenia e-recepty. W 2018 r. rozpoczęliśmy pilotaż, w ramach którego w kilku miastach w Polsce były testowane rozwiązania. Na bazie tego pilotażu korygowaliśmy system, bo po to też ten pilotaż wdrażano. Po takim udanym pilotażu tego systemu rozpoczęliśmy intensywny proces podłączania aptek do systemu. W pierwszej kolejności podłączane były apteki, a później podmioty lecznicze. Praktycznie w 2018 r. zakończył się proces podłączania wszystkich aptek do platformy P1, czyli wszystkie apteki już były gotowe do przyjmowania i realizowania recept. Natomiast w 2019 r. kontynuowany był proces podłączania podmiotów leczniczych. Tutaj reagowaliśmy na potrzeby podmiotów leczniczych. Jeżeli podmioty sygnalizowały brak sprzętu elektronicznego, chociaż obecnie, w dobie cyfryzacji, nie do końca jest to podstawowa przyczyna, która uniemożliwiałaby realizację e-recept, ale gdy były takie sytuacje, przeznaczaliśmy środki na wyposażenie w sprzęt. Dzięki temu zostały podłączone podmioty do platformy P1. Od 8 stycznia tego roku wystawianie e-recept jest obligatoryjne. Niemniej jednak zgodnie z Prawem farmaceutycznym występują pewne wyjątki, kiedy nie są wystawiane e-recepty, a mogą być wstawiane recepty w formie papierowej, m.in. jest to recepta w ramach tzw. importu docelowego. recepta dla osoby o nieustalonej tożsamości czy recepta transgraniczna. Ta recepta będzie mogła być wystawiana w formie papierowej do końca 2020 r. I recepty pro auctore i pro familiae. Natomiast pozostałe recepty są już realizowane w formie elektronicznej. Oczywiście w przypadku braku dostępu do systemu e-zdrowie, np. w wypadku awarii sieci lub systemu gabinetowego, w wyjątkowych sytuacjach taka recepta w formie papierowej również może zostać wystawiona.

Jak wygląda sytuacja? W Polsce codziennie wystawia się ok. 2 mln recept, ponad 90% recept jest w takiej formie. Prawie 17 mln pacjentów otrzymało do lutego blisko 108 mln e-recept wystawionych przez 107 tys. pracowników ochrony zdrowia, bo przypomnę, że oprócz lekarzy recepty mogą również wystawiać pielęgniarki i położne. Tak że system działa. Oczywiście, w przypadkach awarii systemu, tak jak powiedziałam, istnieje możliwość wystawienia papierowej recepty i zrealizowania jej na dotychczasowych zasadach.

Pani poseł wspomniała jeszcze o e-receptach, które są wystawiane seniorom. Pytała, czy jest konieczne posiadanie urządzenia elektronicznego, które mogłoby odbierać kod czy inną informację niezbędną

do zrealizowania e-recepty. Chcę podkreślić, że nie jest wymagane posiadanie telefonu komórkowego. Pacjenci mogą otrzymywać e-receptę w wybranej przez siebie formie, m.in. mogą otrzymać jako SMS na telefon komórkowy, e-mail na wskazany adres skrzynki mailowej, ale mogą też otrzymać wydruk informacyjny od lekarza, w przypadku gdy nie dysponują takimi możliwościami. Mogą uzyskać wydruk informacyjny od lekarza i na podstawie tego wydruku zrealizować w konkretnej aptece e-receptę. W tym wydruku jest podany numer PESEL, kod, może też być informacja na temat stosowania tego leku. Tak że osoby, które nie posiadają tych urządzeń, absolutnie nie są pozbawione możliwości realizacji e-recepty, wręcz odwrotnie. Natomiast zachęcamy do korzystania (*Dzwonek*) z wersji elektronicznej.

Chciałabym podkreślić, że realizujemy cykliczne szkolenia dla seniorów, które mają umożliwić korzystanie m.in. z tych kanałów elektronicznych w takim sposób aby nie trzeba było drukować nawet tych druków informacyjnych. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Pytanie dodatkowe zada pani poseł Barbara Bartuś z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Poseł Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Pani minister, muszę rozpocząć od podziękowań, wielkich podziękowań, bo jest to duży przełom, to jest duże ułatwienie dla pacjentów, którzy biorą stale leki – szczególnie właśnie dla takich pacjentów. Nie muszą już zapisywać się do lekarza, stać w kolejce, nie zajmują tej kolejki. Naprawdę to jest rozwiązanie przełomowe. O kolejkach do lekarzy ciągle mówimy. Myślę, że dzięki temu te kolejki znacząco zostaną zmniejszone, bo będzie już łatwo kolejną receptę na lek, który się bierze czasem latami, uzyskać.

Ale mam też pytanie. Skoro nam się tak udaje iść w tym dobrym kierunku, to, jeżeli już wprowadzimy całkowitą cyfryzację i każdy pacjent będzie opisany, włącznie z tym, jakie leki bierze, czy będziemy mogli też wprowadzić zmiany ułatwiające dla pacjentów 75+, mówię tutaj o bezpłatnych lekach, czy będą w ogóle prowadzone prace (*Dzwonek*), tak żeby można było ten program rozszerzyć, żeby nie tylko lekarze pierwszego kontaktu mogli te recepty na bezpłatne leki wypisywać, ale i np. lekarze geriatrzy, u których ci pacjenci są pod opieką? Myślę, że to też by było bardzo ważne i bardzo dobre rozwiązanie. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, pani poseł.

Pani minister, może to panią zaskoczy, ale przyłączam się do podziękowań, gdyż też jestem pacjentem i korzystam.

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Józefa Szczurek-Zelazko:**

Dziękuję bardzo.

Ja oczywiście te podziękowania od państwa, przede wszystkim od pana marszałka, przekażę panu ministrowi prof. Łukaszowi Szumowskiemu, gdyż on wyznacza główne trendy i kierunki działania resortu w zakresie ochrony zdrowia.

Szanowna pani poseł, jeżeli chodzi o te ułatwienia, oczywiście to są duże ułatwienia nie tylko dla seniorów, niemniej chciałabym podkreślić jedno: w przypadku teleporady, o której pani poseł mówiła, rzeczywiście jest to możliwe. Większość pacjentów korzysta jednak osobiście z porady lekarza. To też stanowi ułatwienie i to jest element tej zmiany.

System ochrony zdrowia, tak jak powiedziałam na początku, wymaga ustawicznej pracy, jeżeli chodzi o ucyfrowienie. My w tej chwili w bazie danych mamy sporo danych dotyczących realizowanych procedur na rzecz konkretnych pacjentów, natomiast jeszcze często te systemy są niespójne, wiele podmiotów leczniczych na własną rękę informatyzowało swoje obszary i w związku z tym należy podejmować działania, które mają na celu uspołnienie tych wszystkich systemów. Takie działania są kontynuowane, m.in. budowa platformy P1, która była zapowiadana już wiele, wiele lat temu, nadal trwa. Myślę, że niebawem będziemy mieć taki poziom cyfryzacji systemu jak chociażby w innych krajach Unii Europejskiej. To pozwoli nam zebrać, zgromadzić wszelkie dane na temat stanu zdrowia pacjenta, jak również przyjmowanych leków. Do tej pory zdarzają się takie sytuacje, że pacjenci, korzystając z porady np. neurologa, reumatologa, diabetologa czy innego specjalisty, otrzymują różnego rodzaju recepty i realizują je w różnych aptekach. Nie ma kontroli nad polipragmazją, a bardzo często właśnie takie zjawisko występuje. W przypadku elektronicznych recept farmaceuta, który będzie realizował te recepty, będzie już miał wiedzę na temat leków, które pacjent przyjmuje. Oczywiście jest to też taki system kontroli, jeżeli chodzi o leki wypisywane i ordynowane dla konkretnego pacjenta.

Co do rozszerzenia listy leków 75+, czyli bezpłatnych leków dla osób powyżej 75. roku życia, na pewno jednym z elementów, które blokowały możliwość wystawiania tych recept przez innych specjalistów, był właśnie ten niedostatek elektroniczny. Po wprowadzeniu pełnego systemu na pewno będziemy rozważać taką możliwość po to, żeby pacjenci nie musie-

li po receptę przychodzić ponownie do lekarza podstawowej opieki zdrowotnej.

(Poseł Barbara Bartuś: Od specjalistów...)

Niemniej kierunek czy raczej rozwiązanie, które chcemy wdrażać, jest takie, że tym głównym lekarzem prowadzącym pacjenta powinien być lekarz podstawowej opieki zdrowotnej, natomiast konsultanci, specjaliści powinni działać na zasadzie konsultacji, wspomagania lekarza. Całość opieki nad pacjentem powinien sprawować lekarz podstawowej opieki zdrowotnej, ale na pewno będziemy rozważać możliwość rozszerzenia. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Proszę państwa, to pytanie kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Informacja bieżąca.

Przypominam, że na obecnym posiedzeniu Sejmu zostanie rozpatrzona informacja w sprawie działań rządu w związku z lawinowo rosnącymi cenami i kosztami utrzymania polskich rodzin, o której przedstawienie wniósł Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Przypominam również, że przedstawienie uzasadnienia wniosku przez posła przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a udzielenie odpowiedzi przez przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Wystąpienia posłów w dyskusji nie mogą trwać dłużej niż 2 minuty. Na zakończenie dyskusji głos zabierają kolejno przedstawiciel wnioskodawców oraz przedstawiciel Rady Ministrów. Wystąpienie przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a wystąpienie przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie wystąpienia przedstawiciela Rady Ministrów. Czas przeznaczony na rozpatrzenie punktu: Informacja bieżąca nie może być dłuższy niż 90 minut.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców panią poseł Marzenę Okła-Drewnowicz.

Proszę bardzo.

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Niestety od kilku lat, odkąd PiS tylko doszedł do władzy, naprawdę z uporem maniaka wprowadza program drożyzna+. Nie dość, że jawnie przyczyniacie się państwo do wzrostu cen, to jeszcze nie robicie właściwie nic, żeby w obliczu szalejącej drożyzny tak naprawdę wspomóc polskie rodziny.

(Poseł Urszula Rusecka: Wstyd, pani poseł.)

(Poseł Izabela Leszczyna: Wstyd, wstyd.)

Ja wiem, że już zaczęło boleć. (Oklaski)

(Głos z sali: Prawda boli.)

Posel Marzena Okła-Drewnowicz

Bo mimo że są obiektywne przesłanki tego, że droższyna może być, to jednak rząd jest od tego, żeby wprowadzać takie systemy i takie mechanizmy, żeby ta droższyna nie dotykała tak bardzo polskich rodzin, szczególnie tych najsłabszych.

Na początek może kilka przykładów. Coraz droższe mięso. Oczywiście mam na myśli wieprzowinę.

(*Posel Teresa Wargocka*: Podatek nałożcie, a nie.)

Wiemy, że jest wirus, wiemy, że jest afrykański pomór świń. To wszyscy wiemy, ale powstaje pytanie, jak wasz rząd sobie z nim poradził. Otóż wtedy kiedy docierał on do centralnej Polski, wasz minister chciał budować zapory na granicach. Stąd wiemy, dlaczego dzisiaj schabowy jest kilka razy droższy niż jeszcze kilka lat temu. (*Oklaski*) Mało tego. Do czego doprowadziliście? Dlaczego to mięso, szczególnie wieprzowina, jest tak drogie? Dlatego że przez waszą nieudolność liczba stad trzody chlewnej niestety drastycznie zmalała. Jeszcze w 2015 r. stad trzoda chlewnej było 250 tys., ale już w 2019 r. została połowa.

Kolejne przykłady. Ceny odpadów. Będę powoływała się na ogólne dane instytucji rządowej, Głównego Urzędu Statystycznego albo Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Proszę bardzo: ceny odpadów. To państwa nominat, ówczesny prezes UOKiK pan Marek Niechciał powiedział, że podwyżki cen odpadów rozpoczęły się w 2017 r., a potem z roku na rok ceny zaczęły rosnać. Niestety cierpią polskie rodziny.

Jeśli chodzi o żywność, ten słynny paragon, na który dzisiaj, wiem, jesteście przygotowani, to w 2015 r., kiedy wasz prezydent Andrzej Duda poszedł zrobić zakupy, za kilka produktów zapłacił 37,02 zł. Dzisiaj takie same produkty w tym samym sklepie kosztują tak naprawdę 47,16 zł.

(*Głos z sali*: Wcale nie takie same.)

(*Posel Jakub Rutnicki*: Pewnie, zaklinanie rzeczywistości.)

To wzrost o prawie 30% na jednym małym paragonie.

(*Głos z sali*: Nieprawda, nieprawda.)

(*Posel Jakub Rutnicki*: Tak jest. Idźcie i powiedzcie to Polakom na targowiskach. Dowiedcie się, jak was kochają.)

Ja wiem, że dla was milionowe kwoty i premie są tak naprawdę najważniejsze, a złotówki dla polskich rodzin nie potraficie uszanować.

Chcę tutaj wszystkim powiedzieć, że państwo są na ten paragon przygotowani, bo dzisiaj te kilka produktów, szanowni państwo, oczywiście kosztuje niecałe 30 zł, bo tak się składa, że akurat ta sieć handlowa zrobiła w tych dniach, od trzynastego do piętnastego, promocję, ale Polacy na co dzień tych produktów w promocji nie kupują.

(*Głos z sali*: Na trzy dni, specjalnie dla PiS-u.)

(*Głos z sali*: Specjalnie dla Prawa i Sprawiedliwości.)

(*Posel Jakub Rutnicki*: Tak jest, a potem zapłacą trzy razy tyle.)

(*Głos z sali*: Panie marszałku, proszę uspokoić posłów.)

Takie chyba macie państwo możliwości.

Szanowni Państwo! Podatek cukrowy, warzywa, cukier. Przecież to GUS podaje, że ceny warzyw w ubiegłym roku wzrosły tak naprawdę średnio o 20%.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Więcej.)

Mówicie: susza. To po co tak nadmiernie regulujecie polskie rzeki? Dzisiaj jest zupełnie inny trend światowy, który nazywa się renaturyzacja. Tak robi cała Europa. Dzisiaj szykuje się w Polsce wielka susza, wielka, dlatego że nie potraficie sobie też poradzić ze środowiskiem naturalnym. Słynna pietruszka. W ubiegłym roku jej cena wzrosła aż o 300%.

(*Głos z sali*: Wszystko to PiS.)

Co będzie w tym roku, jak jeszcze dołożycie podatki cukrowy? Strach pomyśleć.

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

(*Głos z sali*: Wszystko przez PiS. Podatek cukrowy...)

Energia elektryczna. Jej ceny rosną i w tym roku Polacy odczują to najdotkliwiej. Ale nic dziwnego, jak stawiacie głównie na węgiel, i to ten z Rosji...

(*Posel Jakub Rutnicki*: Ruski węgiel.)

...natomiast niszcycie odnawialne źródła energii. Wasz minister Tchórzewski ogłosił zezłomowanie wszystkich istniejących wiatraków. Za to zapłacą polskie rodziny. Wiem, co mi powiecie: Dajemy 500+, trzynastki. Co z nich zostaje? Dane GUS-u pokazują, że z 500+ zostaje 270 zł...

(*Głos z sali*: Lepiej niż zero.)

...a emerytom po odliczeniu kosztów utrzymania mieszkania, po opłaceniu rachunków, wydatków tak naprawdę na codzienne życie pozostaje 8 zł dziennie. To jest przerażające.

(*Głos z sali*: A jak było 4 lata temu?)

Aż strach pomyśleć, co by było – bo zagrożenia są zawsze, w przypadku każdego (*Dzwonek*) rządu: a to wirus, a to światowy kryzys gospodarczy – gdybyście rządili wtedy, kiedy był światowy kryzys gospodarczy. Wam łatwo jest oddawać pieniądze, które my skumulowaliśmy.

(*Głos z sali*: Gdzie? Gdzie są te pieniądze?)

(*Głos z sali*: Nie kłamcie!)

Natomiast wprowadziliście 40 podatków, którymi obciążyliście polskie rodziny, np. bankowy, handlowy.

(*Posel Jakub Rutnicki*: 41 przyjęliśmy.)

Myślę, że w ostatniej części się do nich odniosę. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Jakub Rutnicki*: 3 mld. Łupicie Polaków.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Mam do państwa uprzejmą, bardzo serdeczną prośbę. Będzie czas na zdawanie pytań. Każda osoba,

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty

która będzie chciała coś powiedzieć, coś powie, panie pośle, proszę państwa.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Tak, wszyscy chętni będą mogli brać udział.)

Udzielam głosu sekretarzowi stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej panu ministrowi Stanisławowi Szwedowi.

Proszę bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Stasiu, powiedz im.)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję bardzo za to pytanie, bo myślę, że pytanie, które było skierowane do Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pokaże szereg działań, które podejmowaliśmy w ostatnich 4 latach rządów Prawa i Sprawiedliwości, Zjednoczonej Prawicy...

(*Posel Jakub Rutnicki*: Tak jest.)

...pokazujących, na ile sytuacja polskich rodzin się poprawiła i dalej się poprawia.

Oczywiście jeżelibyśmy przyjęli taką strategią, jaką przyjęła pani poseł, mówiąc, że wszystko jest do niczego, nic się nie udaje, wymieniając ministra rolnictwa, przywołując inne rzeczy, to...

(*Głos z sali*: Tak nie mówiłam.)

Oczywiście można przyjąć taką retorykę, ale ona jest absolutnie nieprawdziwa. Myślę, że polskie rodziny, które korzystają z tych wszystkich programów, które rząd realizuje, najlepiej o tym mogą zaświadczyć. (*Oklaski*)

Może na początek kilka informacji dotyczących tego głównego celu, bo tak też rozumiem pytanie. Mówimy o inflacji, o wzroście cen. Tutaj nie ma czegoś nadzwyczajnego: przy dobrym rozwoju gospodarki, gdy wzrasta konsumpcja, wzrastają też ceny niektórych towarów i przez to też wzrasta inflacja.

Jeżeli mówimy o wskaźniku inflacyjnym w grudniu 2019 r. w porównaniu z analogicznym miesiącem ub.r., to inflacja wyniosła 3,4%. To oznacza, że o tyle wzrosła wartość koszyka produktów, koszyka dóbr, która jest oceniana, jeśli chodzi o poziom inflacji.

(*Głos z sali*: O nie, nie. Są różne...)

Jeśli chodzi o cały rok 2019, to zgodnie z danymi Głównego Urzędu Statystycznego inflacja wyniosła 2,3%, czyli była znacznie niższa niż inflacja grudniowa. Grudniowa zawsze jest wyższa ze względu na okres świąteczny, on podnosi wskaźnik inflacji.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Tak jest. Ludzie wiwatują, tak tanio jeszcze nigdy nie było.)

Czym jeszcze łądodzi się, że tak powiem, skutki inflacji? Oczywiście łądodzi się je przede wszystkim tempem wzrostu wynagrodzeń. Ono było w ostatnich latach imponujące. Podam dane statystyczne, bo warto mówić też o liczbach. W 2019 r. przeciętne wy-

nagrodzenie w gospodarce narodowej wyniosło 4918 zł. Oznacza to przyrost w 2019 r. w stosunku do roku poprzedniego o prawie 5%. Jeżelibyśmy popatrzyli na dynamikę w ostatnich latach... Podam przykład państwa rządów w latach 2012–2015, czyli przez 4 lata. Przeciętne wynagrodzenie wzrastało w tym okresie na poziomie 11%. Jeżeli popatrzymy na nasz okres, lata 2016–2019, ostatnie 4 lata, to wzrost wyniósł prawie 20%. To jest ta różnica między naszymi rządami a państwa rządami. W ostatnich 30 latach w ciągu jednej kadencji to był najwyższy wzrost wynagrodzeń. Najwyższy w ogóle w historii tych 30 lat jest ten 20-procentowy wzrost wynagrodzeń. Jeśli chodzi o kwestię związaną z minimalnym wynagrodzeniem za pracę, to warto tutaj też podać przykłady, o których mówimy. Za waszych rządów, w latach 2010–2015, minimalne wynagrodzenie wzrosło o 433 zł, w naszym okresie, w latach 2015–2020 – 850 zł, z poziomu 1750 do 2600 zł, co oznacza wzrost o 50%. Jak byśmy się jeszcze cofnęli dalej, do roku 2010, to mamy wzrost 100-procentowy, bo to było wtedy na poziomie 880 zł. I myślę, że teraz warto też podać dane dotyczące siły nabywczej. Ile za to w danym roku można było kupić danych towarów? Porównajmy rok 2015 i rok 2019.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Ile pietruszki można kupić? Pietruszki. No, same sukcesy.)

Pan poseł zawsze lubił takie porównania, to panu podam zaraz przykłady, jak to wygląda. Jeżeli mówimy o wzroście wynagrodzeń, który przedstawiałem, to on jest wyższy co najmniej o 5%, a w ciągu tych 4 lat to 20%. Będziemy to porównywać do płacy minimalnej i przeciętnego wynagrodzenia. A więc lata 2015 i 2019 – jeśli chodzi o takie produkty, jak mleko, to 180 l mleka przy płacy minimalnej można więcej kupić za naszych rządów, 400 l mleka więcej za naszych rządów przy średniej płacy niż za rządów państwa.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Jezus, to komuna. Metr kwadratowy mieszkania na przykład. Myślę bardzo, bardzo...)

Jeśli chodzi o to, to nie wiem, możemy podnieść kwestię... No, kwestia metra kwadratowego też jest interesująca, ale i np. benzyny. Myślę, że interesująca jest benzyna. Benzyna – 50 l przy płacy minimalnej więcej za naszych czasów, 110 litrów benzyny więcej można kupić...

(*Posel Konrad Fryszak*: Przecież benzyna nie drożeje w Polsce tylko na stacjach benzynowych...)

Jeżeli pan by zrozumiał, o czym mówię, toby pan nie dogadywał, ale pan tego nie rozumie. Po prostu siła nabywcza i wynagrodzenia to są rzeczy, które są zbieżne, ale to trzeba wiedzieć i się trzeba czegoś nauczyć, ale to trzeba wiedzieć i się trzeba czegoś nauczyć. Jak pan nie wie, niech się pan nie odzywa po prostu. To proste rzeczy. (*Oklaski*)

(*Posel Jakub Rutnicki*: Tak, pan wie lepiej. Ludzie pod marketami wiwatują. Tak tanio jeszcze nigdy nie było.)

I teraz... (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Proszę państwa...

Panie ministrze, mam prośbę. Niech pan... Nie ma sensu...

(Głos z sali: Kultury...)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:

Panie Marszałku! To pan jest od reagowania...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dobrze, no dobrze, ale... Dobrze, jestem od...

(Głos z sali: Ale przeszkadzają...)

(Głos z sali: Prawda boli.)

(Głos z sali: Ale proszę się nie denerwować.)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:

Ja się nie denerwuję, ja mówię spokojnie. Nie denerwuję się.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Proszę państwa...

(Głos z sali: Ale po co ta agresja, panie ministrze?)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:

Jaka agresja, panie pośle? Ja panu odpowiadam...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Proszę Państwa! Czy mam przerwać obrady? Możecie się uspokoić? Proszę was serdecznie, jedną i drugą stronę.

(Głos z sali: Co za chamstwo!)

Panie ministrze, proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:

I teraz kwestia tego, że płace rosną szybciej niż inflacja.

(Głos z sali: Nie możemy tolerować...)

To jeszcze państwu przedstawię porównanie. Mieście w 2013 r. inflację na poziomie niespełna 1%,

a wzrost wynagrodzeń to 3%. Za naszych rządów inflacja – 2,31%, poziom wzrostu wynagrodzeń – 7,31%, czyli wzrost wynagrodzeń hamuje w zdecydowany sposób skutki inflacji.

A teraz przejdę do innych działań, które podejmowaliśmy w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, programów, które też oddziałują na życie Polaków. Pierwszy program to przede wszystkim „Rodzina 500+”. Od początku realizacji programu do grudnia 2019 r. wydaliśmy wspólnie razem na program „Rodzina 500+” 95 400 mln zł. To są olbrzymie środki, które wpłynęły do budżetów polskich rodzin. Jakoś nie przypominam sobie, żeby za waszych czasów było coś podobnego. Mamy program „Dobry start”, który dotyczy wszystkich dzieci uczących się do 20. roku życia. 4,5 mln osób objętych zostało tym programem. 1,5 mld zł przekazano na ten program. Program „Maluch+” – wzrost nakładów ze 150 mln zł do kwoty 450 mln zł. Już nie będę podawał tych wszystkich kwot, które wzrosły, liczby miejsc żłobkowych, ale warto podkreślić, że od 2016 r. do 2020 r. na program „Maluch+” przeznaczaliśmy 1650 mln zł. Programy dotyczące polityki senioralnej to oczywiście programy, które są związane z bezpośrednim wsparciem dla emerytów. Ostatnie działania – dodatkowe świadczenie, tzw. trzynasta emerytura, i zmiana zasad waloryzacji – dają łącznie o ponad 22 mld środków więcej. Te środki trafią do polskich rodzin.

Odnosnie do waloryzacji przypomnę, że wprowadziliśmy waloryzację kwotowo-procentową, żeby chronić najniższe emerytury. Co ważne, podnieśliśmy w ostatnim czasie minimalną emeryturę – jest ona o 40% wyższa niż za państwa rządów. Dzisiaj mamy emeryturę minimalną na poziomie 1200 zł. Ona wzrasta bardziej, niż wynikałoby to z kwotowo-procentowej inflacji, czyli z 1100 zł do 1200 zł.

(Poseł Paulina Hennig-Kloska: Pana ministra trzeba nauczyć co, to jest...)

Do tego dodajmy jeszcze obniżenie podatku PIT z 18% do 17% – to też są wyższe dochody. Dotyczy to osób najsłabiej uposażonych. Do tego jest jeszcze wolna kwota od podatku.

(Poseł Marek Sowa: Wolna kwota od podatku...)

Ona też powoduje, że te środki są mniejsze.

Myślę, że dobrym wskaźnikiem jest też to, co proponujemy dzisiaj w innych programach.

(Poseł Paulina Hennig-Kloska: Panie ministrze...)

Chodzi o program, który wspiera osoby niepełnosprawne, które nie są zdolne do samodzielnej egzystencji. Program wszedł w życie 1 października. Dzisiaj ponad 300 tys. osób, które potrzebują wsparcia, korzysta z możliwości dopłaty o wysokości 500 zł.

Program „Posiłek w domu i w szkole” jest kolejną ofertą dla osób, które z tego korzystają. Na tym przykładzie pokazuję, że jeżeli mniej osób z tego korzysta, to znaczy, że poprawia się sytuacja materialna rodzin. Pokazują to również wszystkie dane dotyczące pomocy społecznej – jest mniejsza liczba podopiecznych pomocy społecznej, mimo że w 2018 r. podnieśliśmy poziom kryterium dochodowego jeśli chodzi o korzystanie z niej.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed

To są wszystkie działania, o których bardzo skrótowo byłem w stanie powiedzieć w ciągu tych 10 minut. Dotyczą one polityki rodzinnej naszego rządu, polityki dotyczącej nas wszystkich. Działania, które podejmowaliśmy (*Dzwonek*), najlepiej podsumowują takie dane: w 2015 r. na politykę rodzinną przeznaczaliśmy 1,75% PKB, w 2020 r. przeznaczamy 4%. (*Oklaski*) To jest ogromny wzrost nakładów na politykę rodzinną. Te środki trafiają do polskich rodzin. W jakiś sposób zapobiega to też sytuacjom, które występują, jeśli chodzi o podnoszenie cen. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie ministrze. Dziękuję serdecznie.

Chciałem przywitać uczniów z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego z Dobrej wraz z wychowawcami.

Witamy was serdecznie. (*Oklaski*)

(*Posel Jakub Rutnicki*: Witamy Dobrą.)

Proszę państwa, mam mały dylemacik, który zmusza mnie do podjęcia decyzji. Do zadawania pytań zgłoszone są 33 osoby, w większości z Koalicji Obywatelskiej. Rozumiem, że wszyscy państwo chcielibyście zadawać pytania.

(*Głos z sali*: Tak.)

W związku z tym zmieniamy czas – z 2 minut na 1,5 minuty.

(*Głos z sali*: Wszyscy.)

(*Głos z sali*: Ale my też chcemy.)

Państwo też jesteście. Kocham jedną stronę i drugą stronę, gdyż jestem wybranym przez was wice-marszałkiem.

(*Głos z sali*: Brawo!)

(*Głos z sali*: Tak jest.)

Proszę bardzo.

Otwieram dyskusję.

Zapraszam panią poseł Teresę Wargocką z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Polityka miłości, panie marszałku.)

Lewica była, jest i będzie.

Proszę bardzo, pani poseł.

(*Głos z sali*: Nie ma żadnych... wina Tuska.)

Posel Teresa Wargocka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiejszy temat informacji bieżącej zaproponowany przez Platformę Obywatelską wpisuje się w takie polskie powiedzenie: tonący brzytwy się chwyta. Proszę bardzo, bardzo źle dobraliście temat kampanii wyborczej.

(*Głos z sali*: Nie ma podwyżek. Jest taniej. Rozwiewa to wszystkie wątpliwości. Tak jest, wszyscy są szczęśliwi. Drożyzna.)

Wystąpienie pana ministra bardzo wyraźnie pokazało państwu, jak bardzo poprawiła się sytuacja dochodowa polskich rodzin. Istotą wysokiego poziomu życia Polaków nie jest ani to, ile zarabiają, ani to, ile wydają. Ważna jest relacja dochodów do wydatków.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Do litrów mleka.)

Zapewniam państwa, że w polskich rodzinach zwiększa się dochód rozporządzalny. Polskie rodziny wreszcie mają pieniądze, żeby spłacać kredyty, żeby oszczędzać na przyszłość.

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

(*Posel Jakub Rutnicki*: Same sukcesy.)

Chciałam zapytać pana ministra, jak wygląda relacja dochodów do wydatków w polskich rodzinach w okresie, w którym rządzi Prawo i Sprawiedliwość.

(*Głos z sali*: Trudne pytanie pani zadaje.)

Pozdrawiam państwa.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Oj, ciężko będzie.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam panią poseł Marzenę Okła-Drewnowicz z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Tutaj, tutaj zapraszam panią, na mównicę. Tak jak pani chciała, pani poseł.

Odpuszczamy? Nie. Twardo walczymy. Ale czas leci, pani poseł.

(*Głos z sali*: Ale pani Okła nie...)

(*Głos z sali*: Nie, nie, nie.)

(*Głos z sali*: Możesz zrezygnować.)

Posel Marzena Okła-Drewnowicz:

Ile mam teraz czasu?

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

1,5 minuty.

Posel Marzena Okła-Drewnowicz:

No dobrze. Niestety to za mało, żeby się odnieść, ale chcę powiedzieć tylko tyle, chcę powiedzieć tylko...

(*Posel Barbara Bartuś*: Ale pytanie!)

(*Głos z sali*: Nie ma pytania.)

(*Głos z sali*: Musi być pytanie.)

Pytanie jest takie, proszę bardzo, może być pytanie: Jak to się dzieje, panie ministrze, że skoro jest tak dobrze, to dlaczego w Polsce w szczyt koniunktury doprowadziliście do tego, że wzrosło ubóstwo o ok. 2 mln osób? 2 mln osób nie stać na zaspokojenie podstawowych potrzeb...

(*Głos z sali*: Skąd te dane?)

(*Posel Jakub Rutnicki*: Główny Urząd Statystyczny, pani poseł. GUS. 20% rok to roku.)

Posel Marzena Okła-Drewnowicz

Panie Ministrze! Jak to się dzieje, że podwyższacie najniższe emerytury, a liczba osób z emeryturami niższymi niż te najniższe wzrasta?

Czy prawdą jest, że jeszcze w 2015 r. liczba emerytów, którzy mieli najniższe emerytury, wynosiła niespełna 80 tys., a za waszych rządów w ubiegłym roku to już jest 300 tys.?

Panie Ministrze! Ostatnie pytanie. Pan powołuje się na to, że wprowadzacie, że realizujecie systemowe rozwiązania, takie jak: maluch, program „Senior+”, a jeszcze bym dopowiedziała, że roczne urlopy rodzinie, czy też jeszcze mogą dopowiedzieć: dofinansowanie do niań. Tutaj właśnie mamy maleństwo z panią poseł. Pytanie, kto to zrobił.

(Posel Teresa Wargocka: Tak, myśmy to zrobili.)

To Platforma Obywatelska i PSL wprowadziły te rozwiązania.

Panie Ministrze! Więc pytanie: Co zrobiliście w przypadku wprowadzania systemowych rozwiązań? Znam tę odpowiedź niestety, bo nic. (Dzwonek)

(Posel Teresa Wargocka: Wszystko.)

A do tych rozwiązań systemowych, które wprowadziliśmy, dołożyliście jedną rzecz – plus. I to jest cała wasza praca, jeśli chodzi o systemowe rozwiązania.

(Posel Teresa Wargocka: Plus, ten wielki plus. Ogromne miliardy złotych.)

Dodatek plus i nic więcej. Nie umiecie wprowadzać systemowych rozwiązań. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł, widziałem w pani oczach przez chwilę konsternację. Pani jeszcze będzie miała na koniec 5 minut.

(Posel Marzena Okła-Drewnowicz: A dobrze. Dziękuję.)

No super. Dobrze, nie obruszajcie się. Wyluzujcie, weekend idzie.

Pani poseł Bożena Borys Szopa, Klub Parlamentarny PiS.

(Posel Jakub Rutnicki: Nie no, już nie bądźmy...)

Posel Bożena Borys-Szopa:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Chciałoby się zacząć od tego, żeby do koleżanek i kolegów z Koalicji Obywatelskiej powiedzieć: „Halo, tu Ziemia”. (Oklaski)

(Głos z sali: No halo, tu Ziemia.)

(Głos z sali: Brawo!)

Od 1 kwietnia 2016 r. do końca lutego tego roku, a nie będę mówiła od 1 kwietnia tego roku, minęło 46 miesięcy. 46 miesięcy, po 500 zł na jedno dziecko – tyle pieniędzy trafiło...

(Posel Izabela Leszczyna: I nic nie rozumiecie. Nic.)

Dobrze, że pani jest oświecona. Tyle trafiło do polskich rodzin. Jeżeli rodzina brała tylko na jedno dziecko, czyli na drugie, to do ostatniego lutego otrzymała 23 tys. zł. Poszerzony program od 1 lipca 2019 r., już na każde dziecko łącznie z pierwszym, to dodatkowe 4 tys., a więc 27 tys. Przez 18 lat życia na jedno dziecko przypadnie 108 tys. zł. Oczywiście można dyskutować: dużo, mało, średnio, ale niewątpliwie są to pieniądze, których wy przez 8 lat nie daliście. Jestem przekonana, że na koniec tej kadencji Polacy powiedzą: przez 8 ostatnich lat żyje nam się lepiej. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Posel Jakub Rutnicki: Tak drogo jeszcze nie było.)

(Głos z sali: Tak. Tak drogo jeszcze nie było.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Dariusz Joński, Koalicja Obywatelska. Zapraszam.

(Głos z sali: Chciałem zaznaczyć, że lokomotywy... też.)

Posel Dariusz Joński:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! PiS swoją propagandę opiera na słowie „plus”. Wasz najbardziej znany program to jest drożyzna plus. Otóż chcę powiedzieć, że dla pracowników sfery budżetowej, emerytów, rencistów... Tak de facto to ludzie, którzy nie są w stanie żyć do pierwszego, ponieważ koszty życia poszły mocno w górę... Otóż pan minister przed momentem mówił na mównicy, a można powiedzieć, że nawet udawał, że jest taniej. 8 stycznia zakupiłem te same produkty spożywcze co prezydent Andrzej Duda. O prawie 40% drożej.

(Posel Jakub Rutnicki: Nie, nieprawda, tak nie jest oczywiście.)

Na potrzeby dzisiejszej debaty ten sam dyskont obniżył ceny tych dziewięciu produktów w taki sposób, żeby działacze PiS-owscy wrzucali informacje na Twittera i Facebooka, że te same produkty można kupić taniej niż 5 lat temu. Kogo wy chcecie oszukać?

(Posel Jakub Rutnicki: Ale szesnastego kupimy.)

Kogo wy chcecie oszukać? Myślicie, że ludzie nie chodzą do sklepów, nie kupują, nie wiedzą, że jest drożyzna? Chcecie wmówić, że jest taniej? Nie wmówicie. Prawda jest taka, że ceny produktów spożywczych poszły w górę o 40%. Ceny warzyw i owoców też poszły w górę.

(Głos z sali: I pietruszka.)

Usług i innych produktów też. Ale wiecie, co jest najgorsze? Mieszkańcy Brzezin się zgłaszają, że...

(Głos z sali: Mają na to pieniądze.)

Posel Dariusz Joński

...nie stać ich na pochówek bliskich, bo pochówek kosztuje tam 10 tys. Zgłaszają się do premiera, żeby cokolwiek z tym zrobić.

(Głos z sali: Ale wynagrodzenia też wzrosły.)

Zapóżyczają się, żeby pochować bliskich. Wy nic z tym nie zrobiliście.

(Głos z sali: To podwyższać, podwyższać.)

Jedyne, co robicie, to na posiedzeniu tego Sejmu wprowadzacie kolejny podatek i opłatę (*Dzwonek*), żeby ściągnąć 3 mld zł. I kto za to zapłaci? Polki i Polacy. Bo wprowadzacie specjalny podatek cukrowy. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Nieprawda.)

(Poseł Jakub Rutnicki: Wszystko to wina Tuska.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Barbara Bartuś z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam.

Poseł Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Tak naprawdę to należałoby zrobić to, co pan minister zrobił, a więc podziękować państwu za tę informację bieżącą, za to, że można przedstawić fakty. Bo państwo myśleliście, że tak jak straszycie ludzi w mediach, w swoich wystąpieniach, tak samo będzie tutaj. Byłoby to podziękowanie, gdyby nie państwa nieszczerze intencje, jak np. intencje w pytaniu, co zrobił rząd wobec drożyzny, ale chodzi też o wasze bardzo nieszczerze i kłamliwe wystąpienia. Dlaczego nieszczerze? Państwo dzisiaj zadajecie pytanie, co zrobił rząd, a was ludzie, przeciętny obywatel obchodzi tyle, co po wyborach w rozmowach u Sowy było powiedziane: dzisiaj to benzyna może już być nawet po 7 zł.

(Głos z sali: Po 7 zł. Tak było.)

Był to 2011 r. po kolejnych wygranych wyborach.

(Głos z sali: O Jezus...)

Ale ja pamiętam też moje wystąpienie tutaj jako młodego posła, kiedy weszłam do Sejmu w 2007 r. po 2 latach rządów Prawa i Sprawiedliwości, kiedy przedstawiałam projekt ustawy o corocznym dodatku dla niektórych emerytów i rencistów.

I tutaj, z ław, tak jak dzisiaj krzyczeliście: A niech się młodzi emeryci wezmą do pracy. I efektem tego waszego krzyczenia były następne lata, kiedy podwyższaliście wiek emerytalny.

(Głos z sali: I wezmą kredyt.)

(Poseł Jakub Rutnicki: Kredyt to w BGK, w SKOK-ach...)

Wasza sprawa, wasza ekipa tam trzyma łapę.)

Wszystkie projekty ustaw, które miały polepszać los emerytów, były odrzucane. *(Dzwonek)* A pan tutaj

dzisiaj mówi o tym, że wzrosły koszty pogrzebu. To właśnie Koalicja Obywatelska, Platforma Obywatelska z PSL obniżyli nawet zasiłek pogrzebowy. I dzisiaj mówicie o cenach produktów. Był czas, że ja musiałam kupić masło np. za 10 zł, bo była spekulacja, a dziś mogę to samo masło kupić za 3 zł.

(Głos z sali: Jedyne produkty, który staniał, a jest gorszej jakości.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękujemy pani poseł powołutku.

Poseł Barbara Bartuś:

Tak działa rynek.

Raz jest drożej, raz jest taniej.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani poseł, dziękujemy.

Poseł Barbara Bartuś:

Najważniejsze, co robi rząd, jeżeli chodzi o to wszystko.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani poseł, dziękujemy.

Poseł Barbara Bartuś:

Dziękuję, panie ministrze, że rząd, jeżeli chodzi o zwykłego obywatela, się stara. Dziękuję bardzo.

(Głos z sali: Oklasków nie ma u was.)

(Oklaski)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Izabela Leszczyna.

Ma pani poseł pół minuty więcej za panią poseł Barbarę Bartuś.

(Poseł Barbara Bartuś: Nie, ja skorzystałam z pierwszego czasu, który mi koleżanka zostawiła.)

Poseł Izabela Leszczyna:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Bardzo dziękuję. Otóż jest śmiech wśród posłów PiS-u, gdy mówimy o tym, że w Polsce wzrasta skrajne ubóstwo, gdy

Poseł Izabela Leszczyna

mówimy o tym, że seniorom nie wystarcza na jedzenie, że kupują najtańsze niezdrowe produkty. Śmiech z tej strony sali pokazuje prawdziwą twarz PiS-u i prawdziwą twarz tej partii. *(Oklaski)*

Im wystarczy na wszystko. PiS-owi wystarczy na wszystko, bo oni pod stołem brali nagrody, które im się przecież należały. To jest taka partia.

(Poseł Jakub Rutnicki: I nie oddali. I nie oddali.)

Drugi problem tej debaty jest taki, i to jest skandaliczne, że minister pracy nie rozumie, o czym dzisiaj rozmawiamy.

(Głos z sali: Tak jest.)

Panie ministrze, inflacja. My mówimy o inflacji. Mówimy o drożyznie+.

(Poseł Urszula Rusecka: Ziemia, ziemia.)

Wy w ogóle nie wiecie, o czym mówicie. Minister powinien wiedzieć, że te wszystkie dobrodziejstwa, które pan stąd wymienił, to były działania proinflacyjne. Dokładnie tak. Potwierdził pan po prostu naszą tezę. One uderzają w dochody ciężko pracujących Polaków, bo bogactwo bierze się z pracy. Zrozumcie to wreszcie. *(Oklaski)* A wy ludzi zniechęcacie. Od 4 lat zniechęcacie ludzi do pracy. I to jest wasz grzech ciężki. *(Dzwonek)* Minister powinien też wiedzieć, że Narodowy Bank Polski odpowiada za stabilność cen, za wartość polskiego pieniądza, czyli prezes Głapiński. Ale chyba jest tak, że prezes Głapiński jak pani Przyłębska z Trybunału Konstytucyjnego słucha dyrektyw partyjnych i zapomniał o tym, że ma narzędzia i ma obowiązek dbać o to, żeby ceny nie rosły najszybciej w całej Europie. I jeśli prezes...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Izabela Leszczyna:

...Głapiński powiedział dzisiaj, że przez 2 lata jeszcze...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani poseł...

Poseł Izabela Leszczyna:

...nie wykona żadnego działania, które powstrzyma inflację, to pytam...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani poseł, dziękujemy serdecznie.

Poseł Izabela Leszczyna:

...czy ma szklaną kulę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Wracamy do 1,5 minuty.

Pani poseł Anna Kwiecień, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

(Poseł Urszula Rusecka: Nie ma pani Anny, proszę dalej.)

Dobrze, dziękuję.

Prosimy panią poseł Paulinę Hennig-Kłoskę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Paulina Hennig-Kłoska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Kto jak kto, ale minister powinien wiedzieć, że nie chodzi o wartość nominalną wynagrodzenia czy emerytury, tylko o siłę nabywczą portfela. To jest jedna kwestia. Druga – pan minister również powinien wiedzieć, że dobrobyt bierze się z pracy, a nie z zasiłków.

A jedna z pań tu powiedziała: Halo, tu Ziemia. Mówmy o faktach. To ja powiem panu, jak wyglądają fakty.

(Głos z sali: Proszę mówić.)

Drożyzna dziś to już nie tylko i wyłącznie żywność, nie tylko i wyłącznie rachunki za prąd i inne media, wywóz nieczystości itd. Drożyzna dzisiaj dotyczy najbardziej wrażliwej, trudnej sfery naszego życia, czyli zdrowia. Bo najbardziej droższą prywatne usługi medyczne, po które Polacy muszą przez waszą nieudolność w zarządzaniu służbą zdrowia sięgać coraz częściej.

I leki. Szanowni państwo, lek Prograf, który przyjmują pacjenci po przeszczepie nerek, wątroby... Przyszedł do mnie pacjent, wyborca, który kwartał temu kupił taki lek – zapotrzebowanie kwartalne, ale ta sama liczba opakowań, kapsulek, ten sam rodzaj, producent, ta sama apteka – za 31,84 zł. Wiecie, ile zapłacił na koniec stycznia po kwartale za *(Dzwonek)* dokładnie tę samą dawkę, tę samą ilość i ten sam lek? 86,72 zł.

(Głos z sali: Skandal!)

Wiecie, jaki to jest wzrost? 270%. To jest drożyzna+...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

...dotykająca najbardziej wrażliwej sfery naszego życia. *(Oklaski)*

(Poseł Jakub Rutnicki: Tak jest, pani poseł, tak jest. Święta prawda.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Proszę panią poseł Joannę Borowiak z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Joanna Borowiak:

Dziękuję, panie marszałku.

Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! No cóż za cynizm ze strony posłów Koalicji Obywatelskiej. No chyba sami państwo nie wierzyacie w to, co mówicie z tej mównicy.

(Poseł Jakub Rutnicki: Ludzie to mówią na ulicy. Ludzie to mówią.)

Przed chwilą usłyszeliśmy od pani poseł z Platformy, że Platforma Obywatelska, oddając władzę w kraju, skumulowała pieniądze.

(Głos z sali: Ludzie mówią!)

Oddała skumulowane pieniądze. No to państwo myślicie, że po 4 latach Polacy zapomnieli, jaka była prawda? To ja w takim razie państwu przypomnę. To wasz minister finansów w 2015 r. mówił: Pieniądzy nie ma i nie będzie. I powtarzał to jak mantrę.

(Głos z sali: Ale o drożyznie jest mowa.)

To wasz premier Donald Tusk pytał: Gdzie te pieniądze są zakopane?

(Poseł Jakub Rutnicki: A Morawiecki powiedział, że 500+ jest na kredyt.)

Po prostu tych pieniędzy nie zostawiliście, zostawiliście państwo w tragicznej sytuacji finansowej. A dzisiaj mówicie, macie odwagę powiedzieć: My zostawiliśmy skumulowane pieniądze. No naprawdę szczyt hipokryzji.

(Poseł Jakub Rutnicki: Do rzeczy.)

Właśnie wracam z posiedzenia Komisji Polityki Senioralnej, na którym omawialiśmy informację...

(Głos z sali: Ale o drożyznie jest mowa.)

...o sytuacji osób starszych w Polsce, i tam przedstawiciele seniorów pozytywnie oceniali odczuwalną, realną poprawę sytuacji materialnej. Trzynasta emerytura – otrzymała ją blisko 10 mln emerytów, 11 mld zł. Wzrasta wysokość emerytury do 1200 zł. Realny wzrost płac za naszych rządów o ponad 19%. W latach rządów Platformy 2012–2015 *(Dzwonek)* to było tylko 11%.

(Poseł Jakub Rutnicki: A inflacja?)

Płaca minimalna wzrosła o 850 zł.

Panie Ministrze! Opozycja tutaj posługuje się kłamstwem i bardzo proszę o przypomnienie raz jeszcze, jak wysokiego wsparcia udzielił rząd Prawa i Sprawiedliwości ogromnej, jakże ważnej grupie polskiego społeczeństwa, jaką są polscy seniorzy. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana posła Tomasza Piotra Nowaka z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Posel Tomasz Piotr Nowak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przyczajony tygrys, ukryty smok – to jest inflacja.

(Głos z sali: O Boże święty...)

Ona drzemie. Ona powstaje coraz bardziej. Ona dopada nas, kiedy stajemy przy półce sklepowej. Ostatnio w sklepie spotkałem staruszkę, emerytkę, która miała 100 zł w ręce i chciała kupić produkty, które jeszcze 2 miesiące temu kupiła za te 100 zł. I mówi: Nie dam rady. Moja emerytura nie starczy na te podwyżki, które są w tej chwili. *(Oklaski)*

(Poseł Marek Sowa: Bravo!)

Przyczajony tygrys, ukryty smok – to inflacja. Ale także ceny energii, które sztucznie staracie się zdusić. Ale one wybuchną. One już w tej chwili wybuchają we wszystkich firmach produkcyjnych, które dostarczają do sklepu towary. 40-procentowy wzrost cen energii dla firm. To musi się przełożyć – i przekłada się – na portfel emeryta, portfel tej drobnej kobiety, która z płaczem odeszła od lady, nie mogąc zrealizować podstawowego portfela zakupowego.

Przyczajony tygrys, ukryty smok – to jest inflacja, która zeżre także nasze oszczędności, która spowoduje, że nasze przyszłe emerytury stracą na wartości. Jeśli będzie utrwalanie w tej chwili takiego systemu jak np. w energetyce *(Dzwonek)*, zamiatanie wszystkiego pod dywan i udawanie, że ten system, który jest, jest systemem, który powoduje, że jest najtańsza energia, to znajdziemy się w wielkim niebezpieczeństwie.

(Głos z sali: Czas.)

My i nasze portfele będziemy bardzo zagrożeni przez działanie tego rządu. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Urszula Rusecka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Urszula Rusecka:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Tworzycie równoległe rzeczywistości.

(Posel Jakub Rutnicki: No, rzeczywiście tworzycie.)

Pani poseł pytała, jaka jest prawdziwa twarz Prawa i Sprawiedliwości.

(Posel Jakub Rutnicki: Drożyzna.)

(Posel Joanna Borowiak: Wsparcie.)

To ja jej odpowiem. Za rządów Prawa i Sprawiedliwości polskim rodzinom po prostu żyje się lepiej. *(Oklaski)* Pani zapytała, pani stwierdziła, że od 4 lat zniechęcamy ludzi do pracy.

(Głos z sali: Ale może o drożyznie?)

No to tak zniechęcamy, że za państwa rządów inflacja wynosiła ponad 13%, a za naszych rządów – 5,1.

(Posel Jakub Rutnicki: Ale pani myli. Nie inflacja, stopa bezrobocia.)

Proszę mi nie przeszkadzać, panie pośle, proszę się nauczyć ekonomii.

(Posel Jakub Rutnicki: Ale pani powiedziała: inflacja, pani pomyliła.)

To ja panu odpowiem. Ja panu odpowiem, mój panie drogi, że za naszych czasów dochody za 4 lata, państwa dochody, wzrosły o 146 mld.

(Posel Jakub Rutnicki: Ale pani pomyliła inflację ze stopą bezrobocia.)

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

A za państwa rządów, 8-letnich, dochody wzrosły tylko o 53 mld. A jeżeli chodzi o politykę prorodzinną, to proszę sobie przeczytać raport NIK-u z 2015 r., kiedy szefem NIK-u był wasz poseł. Nie prowadziliście żadnej kompleksowej polityki prorodzinnej.

(Posel Jakub Rutnicki: Teraz jest wasz Banaś.)

Panie ministrze, mam pytanie. Warto popatrzeć na konkretne liczby. Ile wynosił dochód rozporządzalny na jedną osobę w gospodarstwie domowym w 2015 r., a ile wynosi teraz? Jaka była kwota na wsparcie jednego dziecka *(Dzwonek)* w rodzinie w roku 2015, a jaka jest w roku 2018? Proszę państwa, nie uda się wam ta hucpa i ten temat, który teraz próbujecie forsować w kampanii.

(Posel Marek Sowa: Drożyzna+!)

Rządzenie państwem to nie hejt i nie hucpa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Posel Jakub Rutnicki: Co tam w TVP słychać? 2 mld na hejty?)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Artur Łącki z Koalicji Obywatelskiej. Bardzo proszę.

Posel Artur Łącki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Trzeba było najpierw powiedzieć, że cały program PiS-u powinien się nazywać: Zrównoważony budżet – drożyzna+. Wtedy możemy rozmawiać o tym, że to jest naprawdę dobry budżet. Schab – plus 40%, ziemniaki – plus 70%, kapusta kiszona – plus 100%. To informacja dla pana prezesa. Panie prezesie – nie ma go, ale może się dowie – z kapusty kiszonej robimy zasmażaną, którą tak bardzo lubi pan jeść ze schabowym – pewnie kiedyś zrobi pani Julia.

(Posel Jakub Rutnicki: Tak jest.)

Można by pomyśleć, że rząd prowadzi świadomą politykę prozdrowotną. Nie od dziś przecież wiadomo, że tradycyjne polskie dania niekoniecznie są zdrowe. Za chwilę dopadną nas – lub już dopadły – kolejne plusy. Energia+, gaz+, śmieci+, woda+. Woda to chyba jednak minus, bo jest jej w Polsce mało, krytycznie mało, a o działaniach rządu, by to zmienić, nie słyszałem w ogóle.

Dramatycznie rosną koszty utrzymania w domach pomocy społecznej. Tego nie wiecie. Idźcie, zobaczcie. Tymczasem w domach dziecka, w szpitalach nie słychać o programie subwencja+. Tylko zabieracie pieniądze samorządom. Samorządy są pozostawione na pastwę losu. By wypełnić podstawowe obowiązki, zaciągają kredyty, wyprzedają majątek.

W wyniku tych wszystkich plusów spada rentowność małych i średnich przedsiębiorców. Dzisiaj trzeba było być na posiedzeniu komisji, gdzie przyszli przedsiębiorcy z branży soków. Co opowiadali? Obnażyli kłamstwa pana ministra, który mówi o podatku cukrowym. *(Dzwonek)* W efekcie za chwilę będziecie się mierzyli z bezrobociem+, proszę państwa. Opaamiętajcie się. Przyznajcie się, że nie potraficie rządzić. Zabierzecie swoje zabawki i wracajcie, skąd przyszliście...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękujemy, panie pośle.

Posel Artur Łącki:

...do swoich piaskownic, panie Ziobro i panie Morawiecki, do skansenów, panie prezesie i panie Terlecki. *(Oklaski)* Tam jest wasze miejsce. Oddajcie Polskę Polakom, póki jej jeszcze do cna nie zniszczyliście.

(Posel Urszula Rusecka: Czas, czas, czas.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Panie pośle...

Poseł Artur Łącki:

Ostatnią minutkę.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Panie pośle...

Poseł Artur Łącki:

I już na koniec. Jak mawia klasyk: są plusy dodatnie i plusy ujemne. Jest mi niezmiernie miło przypomnieć państwu, że w kategorii plusów ujemnych...

(Poseł Joanna Borowiak: Panie marszałku, czas.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Panie pośle...

Poseł Artur Łącki:

...wygrywa ostatnio PiS i wasz kandydat na prezesa, na prezydenta. Myślę, że to wam da do myślenia. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Panie pośle, mam do pana taką prośbę.

(Poseł Artur Łącki: Tak?)

Może by panu dało do myślenia to, że są inni posłowie i dzięki temu, że pan mówił minutę dłużej, właśnie posłanka Platformy wypadła z ostatniego miejsca. Czy to jest miłe?

(Poseł Artur Łącki: A ja panu marszałkowi przypomnę, że poprzednio posłanka z PiS-u mówiła dłużej.)

(Poseł Jakub Rutnicki: My też chcemy mówić, szybko i zwięźle.)

Pani posłanka Katarzyna Lubnauer, Koalicja Obywatelska.

Poseł Katarzyna Lubnauer:

Szanowni Państwo! Program „Mieszkanie+” okazał się wielkim niewypałem. ASF panuje już w całej Polsce. Elektromobilność okazała się porażką.

(Poseł Joanna Borowiak: Nie ten temat.)

Natomiast co mamy? Mamy bardzo sprawny program drożyzna+, mamy bardzo sprawny program 41 nowych opłat i podatków. Teraz jest moda na nazywanie podatków opłatami. Mamy program energia+, bo Polacy płacą coraz więcej za energię. I w tym momencie rodzi się jedno podstawowe pytanie: Co z pracownikami sfery budżetowej? Jeżeli spojrzymy

na ten sam rachunek, który jeszcze w 2015 r. przedstawiał kandydat na prezydenta Andrzej Duda, to jest on o 27% wyższy niż w 2015 r. Nawet nauczyciele, których podwyżkami się tak chwalcie, nie dostali tak wysokiej podwyżki. A co z pracownikami kultury? Co z pracownikami sądów? Co z pracownikami wszystkich praktycznie instytucji państwa? Kiedy oni doczekają się podwyżek, które umożliwią im opłacenie coraz droższej energii, wody i żywności?

Bardzo łatwo podnosi się podatki. Bardzo łatwo się dekretuje, szczególnie w przypadku pracowników firm prywatnych, wyższą najniższą krajową. Ale kiedy zadbać o tych, za których odpowiadacie, czyli tych, którzy są opłacani z budżetu? Najwyższy czas, żebyście zakończyli program drożyzna+.

(Poseł Urszula Rusecka: 6% w budżecie.)

Mam jeszcze jedną obawę. Zaskakuje mnie to, że Lewica nie jest zainteresowana tak ważnym programem z punktu widzenia wszystkich Polaków, programem drożyzna+. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Barbara Dziuk z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

(Poseł Urszula Rusecka: Nie ma.)

Pan poseł Janusz Cichoń z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Poseł Janusz Cichoń:

Rozmawiamy o inflacji, panie ministrze, a to w gruncie rzeczy podatek, i to podatek szczególnie dotkliwy dla osób najbiedniejszych. Skąd się ta inflacja bierze i jaki jest we niej udział rządu? Trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że gigantyczny, bo to rząd PiS-u tę inflację napędza. Korzystanie z wód w przemyśle, rolnictwie i energetyce. Ścieki, odprowadzanie tych ścieków w rolnictwie, w przemyśle, opłata denna, deszczówka, opłata przejściowa od energii elektrycznej, opłata od nieruchomości komercyjnych, podatek od instytucji finansowych, opłata emisyjna od paliw, opłata paliwowa, śmieci – to nie wszystkie podatki, które wprowadziliście bądź podnieśliście. W tle za chwilę pojawi się opłata mocowa, podatek od sprzedaży detalicznej. To jest wprost przenoszone na ceny. Zapłacą za to Polacy, wzrośnie inflacja. Do tego dochodzi podatek cukrowy. Przewrotnie mówicie o tym, że to promocja. Wygląda na to, że mamy do czynienia po stronie PiS-u z taką nieustającą promocją. Mówicie, że przecież nie są to podwyżki, że to jest promocja. *(Dzwonek)* Polacy do promocji podchodzą nieco inaczej. Te same efekty można by uzyskać, obniżając ceny, jeśli np. jesteśmy przy podatku cukrowym. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Anna Ewa Cicholska z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Pozdrawiam grupę z Ostródy.

Dobrze powiedziałem? Dobrze. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Proszę bardzo.

Poseł Anna Ewa Cicholska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Możecie nie wiem jak krzyknąć, nie zakłamięcie państwo rzeczywistości.

(Poseł Jakub Rutnicki: No nie zakłamięcie.)

Los polskich rodzin, szczególnie tych wielodzietnych, emerytów, rencistów, seniorów – za rządów Prawa i Sprawiedliwości ich sytuacja znacznie się poprawiła. Żyją o wiele lepiej, nareszcie mogą żyć godnie.

Szanowni Państwo! Odniosę się też do mojej przedmówczyni, pani, która mówiła o sferze budżetowej. Na 2020 r. będą podwyżki ok. 6%. To wy zamroziliście za swoich rządów podwyżki dla sfery budżetowej.

Panie Ministrze! Zwracam się z takim pytaniem: Jak poprawiła się sytuacja polskich emerytów, rencistów za rządów Zjednoczonej Prawicy i o ile wzrosły emerytury od roku 2016? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Paweł Papke, Koalicja Obywatelska. Zapraszam.

Poseł Paweł Papke:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Codziennie obserwujemy, jak rząd PiS, jak dobra zmiana zagląda do naszych portfeli. Wasze zapewnienia sprzed 5 lat o dobrobycie, jaki nas czeka, nie mają pokrycia w faktach. Zaczynając od codziennych zakupów podstawowych produktów żywnościowych, obserwujemy wzrost cen, np. jajek – dwukrotnie, cukru czy chleba – przynajmniej o 1/4. Wraz z wzbogaceniem się społeczeństwa ich wydatki na żywność powinny maleć, tymczasem koszty zakupu żywności wzrosły. Średni koszt zakupu podstawowych produktów żywnościowych w ciągu 5 lat wzrósł o 27%. Jak więc bogacimy się jako społeczeństwo, skoro mimo wyższych pensji możemy kupić tyle samo co 5 lat temu? Mamy tu przykład tego, jak nieodpowiedzialna polityka, którą stosujecie, wpływa na wzrost in-

flacji i zabiera Polkom i Polakom ciężko zaoszczędzone i zarobione pieniądze.

Ale oczywiście to tylko jeden sposób zaglądania do portfeli Polaków. Samorządy w całej Polsce mają problem ze swoimi budżetami, a powodem tej sytuacji są wprowadzone przez was dereformy. Ograniczyliście ich dochody z PIT-u, np. w Olsztynie, z którego pochodzę, zwrot podatku PIT zmniejszył przychody miasta o 37 mln zł – to jest 14%. Nałożyliście jednocześnie większe wydatki, jak wynagrodzenia nauczycieli, czego nie rekompensujecie w subwencji oświatowej. Kolejne to podniesienie płacy minimalnej i pozostawienie samorządów bez jakiegokolwiek rekompensaty z tego tytułu. To jest kilkanaście miliardów w skali całego kraju. *(Dzwonek)* To skutki populistycznych działań rządu. To zamach na samorządy, aby postawić je w niekorzystnym świetle.

Panie ministrze, dlaczego jak jest tak dobrze, to wszystko drożeje? Program drożyzna+. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Proszę pana posła Pawła Hreniaka z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Hreniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Myślę, że państwo z opozycji źle dobrali temat dzisiejszej dyskusji, bo naprawdę Prawo i Sprawiedliwość ma się czym pochwalić, jeżeli chodzi o wsparcie dla polskich rodzin. Do 2016 r. nie było żadnego całociowego programu wsparcia polskich rodzin, co skutkowało m.in. tym, że w roku 2015 wskaźniki dotyczące zasięgu ubóstwa ekonomicznego były na wyższym poziomie niż obecnie. W związku z tym pytanie do państwa z opozycji: Jak myślicie, kiedy Polakom, polskim rodzinom żyło się lepiej – dziś czy za rządów Platformy Obywatelskiej i ich koalicjantów? Śmiem twierdzić, że polskim rodzinom lepiej żyje się dziś. Wskazują na to m.in. wskaźniki, o których powiedziałem.

Panie ministrze, pytanie do pana ministra: Ile polskich dzieci w 2015 r., a ile dziś jest objętych wsparciem z budżetu państwa? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana posła Jarosława Urbaniaka, Koalicja Obywatelska.

Poseł Jarosław Urbaniak:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie Posłanki i Panowie Posłowie z PIS-u! Zaklinacie rzeczywistość. To wszystko nieprawda. To nawet kontrolowany przez was GUS w swoich danych pokazuje, że polskim rodzinom żyje się coraz gorzej, bo nie umiecie zarządzać Polską, bo nie znacie się na ekonomii.

Przecież, panie ministrze, pan w pierwszych słowach przyznał się do porażki. Pan powiedział, że rząd PiS od 5 lat podejmuje liczne działania. Tak, bardzo liczne, tylko że nieskuteczne. W tym tkwi problem, że jesteście kiepscy w tym zarządzaniu. Przecież większość waszych wypowiedzi mówi o 500+. Zaklinacie rzeczywistość, że wszystkim żyje się dobrze, a fakty są zupełnie inne.

(Poseł Urszula Rusecka: No właśnie. Jakie?)

Zaproponowaliśmy temat dzisiejszej debaty: drożyzna, a nie średnia inflacja. A drożyzna to ceny towarów podstawowych: chleba, masła, sera, mięsa.

(Poseł Urszula Rusecka: Jaka jest siła nabywcza?)

A wy zachowujecie się podobnie jak ulubiony polityk Jarosława Kaczyńskiego Władysław Gomułka, który w grudniu 1970 r. mówił: I co z tego, że żywność drożeje, skoro lokomotywy i tory tanieją? Przecież to hipokryzja. My mówimy o trwodze, jaką odczuwa emeryt, gdy podchodzi w markecie do kasy. My mówimy o tym, z jaką trwogą emeryt otwiera kopertę z zakładu energetycznego, żeby zobaczyć, jak mocno zdrożał prąd. My mówimy o tym...

(Poseł Jan Mosiński: Wstydu nie macie.)

...a wy nic z tym nie robicie.

Pan minister Cichoń wymienił zaledwie kilka podatków (*Dzwonek*), które wprowadziliście lub podnieśliście. Na tym posiedzeniu Sejmu wprowadzacie 41. dodatkowy podatek.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Panie pośle...

Poseł Jarosław Urbaniak:

To jest przyczyna tej drożyzny. Wy to fundujecie Polakom. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Przepraszam panią poseł Krzywonos, ale niestety nie mogę pani udzielić głosu, gdyż potencjalny czas zabrał pan poseł Artur Łącki. Przykro mi.

(Poseł Jakub Rutnicki: Ale było kilku nieobecnych.)

Pani poseł Ewa Szymańska, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

(Poseł Jarosław Urbaniak: Ale, panie marszałku, przecież nie było kilku osób, i to ładnych kilku osób.)

(Głos z sali: Pan marszałek zmienia decyzje.)

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Ewa Szymańska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dziękuję opozycji za troskę o polskie rodziny, za troskę o ludzi, o mieszkańców naszego kraju. Cieszę się z tego powodu, chociaż 8-letnie rządy, nim Prawo i Sprawiedliwość objęło władzę, nie wykazały się szczególną troską właśnie o polskie rodziny.

W związku z tym mam pytania do pana ministra, ponieważ mówił pan o programach wspierających polskie rodziny. Mam na myśli program „Rodzina 500+” i program „Dobry start”. W związku z tym mam pytania do pana ministra. Jak w ciągu ostatnich 5 lat zwiększyło się ogólnie wsparcie dla polskich rodzin? Jak wygląda wzrost świadczeń w przeliczeniu na jedno dziecko? O ile więcej środków z budżetu państwa jest przekazywanych dla rodzin w porównaniu ze środkami w roku 2015? I jak wzrósł udział wsparcia tych wydatków dla polskich (*Dzwonek*) rodzin w produkcji krajowym brutto? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

Poseł Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Z danymi się nie dyskutuję, dane się przyjmuje.

(Głos z sali: No właśnie.)

Główny Urząd Statystyczny poinformował nas, że w roku 2018 skala skrajnego ubóstwa...

(Głos z sali: Skrajnego.)

...zwiększyła się do 5,4% w stosunku do roku 2017, kiedy mieliśmy 4,3%. Jaki, panie ministrze, jest wniosek? Polki i Polacy wydają więcej na swoje utrzymanie...

(Poseł Urszula Rusecka: Ale więcej zarabiają.)

(Poseł Joanna Borowiak: Więcej zarabiają.)

...niż zakłada minimum egzystencji.

(Poseł Jakub Rutnicki: A dlaczego zwiększa się skala skrajnego ubóstwa?)

Co to oznacza? To oznacza, że jest w Polsce drożyzna, szanowni państwo, i nie zmienia tego w tej chwili żadne argumentacje z sali. Problem jest największy w grupie emerytów i rencistów...

(Głos z sali: Na więcej mogą sobie pozwolić niż za waszych czasów.)

...w szczególności, Wysoka Izbo, wtedy kiedy mamy do czynienia z jednoosobowymi gospodarstwami domowymi. Coraz więcej jest w Polsce jednoosobowych

Poseł Michał Szczerba

gospodarstw domowych. Zazwyczaj te gospodarstwa składają się ze starszych kobiet.

Druga sprawa. Polacy coraz więcej wydają na prywatne usługi medyczne i na leki. 51 mld zł rocznie, co oznacza, że statystycznie każdy Polak i każda Polka wydają 1,5 tys. zł rocznie na prywatne usługi medyczne oraz na leki, potrzeby, które nie są (*Dzwonek*) zaspakajane w ramach programu „Leki 75+”. Po prostu Polacy nie żyją 75 lat, szczególnie mężczyźni. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie pośle.

Również pana posła z Lewicy Rafała Adamczyka przepraszam. Jak się zamienimy, to dopuszczę najpierw panią poseł Krzywonos, a potem pana posła Adamczyka. Musimy się zmieścić w 90 minutach.

Pan poseł Jan Mosiński, PiS.

(*Głos z sali:* Prawo i Sprawiedliwość, panie marszałku.)

Zapraszam.

Poseł Jan Mosiński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Za rządów PO i PSL-u bieda miała twarz dziecka.

Dzięki programom prospołecznym i 500+ udało się to ubóstwo skrajne zmniejszyć o 94%. Kiedy rosły koszty utrzymania i drożyzna za rządów PO-PSL, jedynym argumentem ze strony rządzących było strzelanie z broni gładkolufowej do protestujących górników, którzy bronili swoich miejsc pracy i prawa do godnego wynagrodzenia. To są fakty.

Panie Ministrze! Mam prośbę, aby pan minister w swoim czasie zredukował trochę opozycję i wskazał na prosty mechanizm, a mianowicie siłę nabywczą pieniądza, jeżeli chodzi o relacje wynagrodzenia minimalnego i możliwości zakupu ewentualnie wybranych towarów, jak również wynagrodzenia średniego i wybranych artykułów spożywczych.

Na koniec zaś cytuję dla szanownej opozycji: Wskaźnik zagrożenia ubóstwem lub wykluczeniem społecznym spada u nas najszybciej spośród europejskich krajów. Choć 7 lat temu byliśmy w ogonie Europy, teraz sytuacja finansowa Polaków jest lepsza niż Hiszpanów, Włochów czy Węgrów. Kto to napisał? „Gazeta Wyborcza”. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Ryszard Wilczyński, Koalicja Obywatelska.

(*Głos z sali:* Koalicja Obywatelska, czyli nie KO?)

Proszę pani, przeprosiłem już za to, w związku z tym nie mam ochoty po raz drugi przepraszać.

Poseł Ryszard Wilczyński:

Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Inflacja jest PiS-owi na rękę, bo inflacja uratuje ten rzekomo zrównoważony budżet i tylko ona może ten budżet uratować. Pan to sam potwierdził, dlatego że pan się nawet nie zająknął o jakichkolwiek mechanizmach czy jakiegokolwiek koncepcji rządu, aby panować nad inflacją. Nie ma żadnych instrumentów? No nie ma, waszym zdaniem nie ma.

Proponuję taki eksperyment myślowy. Czy parę emerytów czy parę nauczycieli z budżetówki stać na przeprowadzanie remontu mieszkania?

(*Poseł Urszula Rusecka:* Bardziej niż za waszych rządów.)

Dzisiaj dniówka fachowca na fakturze – mówię: na fakturze – to jest 400–500 zł. A więc jest pięknie? Nie, to są fakty. Ludzi zarabiających, którym płaci państwo, nie stać na wykonanie remontu mieszkania. Udział żywności w wydatkach gospodarstw domowych sięgnął 25%, znowu wrócił na ten poziom. W Niemczech, które zdaniem prezesa i premiera już niebawem dogonimy, to jest 11%. Trzeba to zauważyć. Więc pytam, co zrobicie, aby np. stabilizować albo zatrzymać ten trend na rynku usług. Jakie mechanizmy rynku pracy uruchomicie? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Jarosław Gonciarz z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

(*Głos z sali:* O, dziękujemy, panie marszałku.)

A oklaski są? No dobrze.

Zapraszamy.

Nie ma pana posła?

Pani poseł Mirosława Nykiel, Koalicja Obywatelska.

Poseł Mirosława Nykiel:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Tak, tak, drożyzna+. Chciałam na początek zapytać rządzących, dlaczego nie zapobiegliście w czasie świetnej koniunktury, która była również waszym udziałem, sytuacji, w której dzisiaj Polki i Polacy drogo płacą. Ale po tym, co pan minister powiedział, pytanie nie ma sensu, bo wiadomo, że nie rozumiecie podstawowych zasad ekonomicznych. A z tą drożyzną to dopiero początek. To, czym się chwalcie, czyli cała ta polityka prorodzinna, wszystkie wasze plusy, zostało już w dużej części pochłonięte przez szalejącą drożyznę.

(*Głos z sali:* Coś zostało.)

Spowolnienie gospodarcze, powtarzam, jest faktem, a skutki tego spowolnienia odczuwają Polki i Polacy. Nie słuchaliście opozycji, nie zapobiegliście inflacji, a wręcz przeciwnie. Ubiegłoroczne działania

Poseł Mirosława Nykiel

rządu związane z cenami prądu, podniesieniem płacy minimalnej, nowymi stawkami VAT już i tak trudną sytuację spotęgowały. Słuchajcie państwo, jest takie polskie powiedzenie: Kto jaką bronią wojuje, od takiej ginie.

(Głos z sali: My nie wojujemy.)

Mocno wierzę w to, że w waszym przypadku odepicie w niebyt polityczny z hasłem: drożyzna plus. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Kłamstwo plus.)

(Poseł Jakub Rutnicki: Świetne, lepiej bym tego nie wymyślił.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Henryka Krzywonos-Strycharska jest dopisana. Pani poseł, proszę bardzo.

(Poseł Jakub Rutnicki: Jak tam majątek premiera Morawieckiego i jego żony?)

Pan poseł Paweł Rychlik, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Pan poseł Rafał Adamczyk jest dopisany.

Pan poseł Marek Sowa, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Marek Sowa:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pan minister nie powiedział o kilku sposobach, którymi można sobie z drożyzną poradzić. Oto przykłady. Prezes PKO Bank Polski zarobił w ubiegłym roku ponad 4 mln zł, 1 mln więcej niż w 2018 r.

(Poseł Jakub Rutnicki: Można? Można.)

Jego zastępca, Maks Kraczkowski, zarobił w ubiegłym roku 2600 tys., 1,5 mln więcej niż w roku 2018. Jest również inny sposób radzenia sobie z drożyzną.

(Poseł Jakub Rutnicki: Wasz poseł.)

Tak jak poradzili sobie działacze PiS-u z Dolnego Śląska. Okradli najuboższych z pieniędzy PCK – 3 mln zł. To jest kolejny sposób radzenia sobie.

(Głos z sali: Hańba!)

Można też sobie poradzić z drożyzną, tak jak sobie poradził pewien poseł, który ma niektórych w nosie. Przypomnę, że będąc w 2016 r. wiceprezesem PGNiG zarobił ponad 2 mln zł. Poseł Kowalski. Ale nas nie interesuje jak sobie radzą PiS-owcy...

(Poseł Jakub Rutnicki: Okradać PCK.)

...w spółkach, które zawłaszczyli.

(Poseł Jakub Rutnicki: Bo się należało.)

Nas interesuje, jak z drożyzną mają sobie poradzić ludzie pracujący np. w jednym ze szpitali w zachodniej Małopolsce. Szpital nie dostał złotówki więcej w kontrakcie. Został zaaneksowany. Dyrektor musi płacić 25% więcej za energię, kilkadziesiąt procent

więcej za śmieci. Nie stać go na podwyżki. Za specjalizację dał pielęgniarkom podwyżkę w wysokości 30 zł, mówi, że na więcej ich nie stać. *(Dzwonek)* A przecież pielęgniarki też muszą robić zakupy, a ceny wzrosły o 30%. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Agnieszka Górka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Agnieszka Górka:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rząd Prawa i Sprawiedliwości przez ostatnie kadencje wprowadził szereg ustaw, wychodząc naprzeciw problemom polskich rodzin, dzięki czemu znacząco poprawiła się sytuacja rodzin, zarówno sytuacja materialna, jak i sytuacja, jeśli chodzi o opiekę, bazę szkolną czy przedszkolną. Rozwiązania dotyczące wsparcia rodzin, dostępne w innych krajach Europy i uważane od wielu lat za standardowe, przez poprzednie rządy Platformy Obywatelskiej i PSL-u były całkowicie marginalizowane.

Pamiętamy negatywne działania, chociażby podwyżki VAT-u na ubranka dziecięce, niemowlęce z 8% do 23% i wiele innych działań. Szanowni państwo, to dopiero była drożyzna plus. Przypomnę, że nie było wsparcia 500+, tej drugiej strony, która finansowo niwelowałaby drożyzną zafundowaną przez Platformę Obywatelską i PSL. Dopiero wsparcie rządu Prawa i Sprawiedliwości znacząco odbudowało pozycję polskiej rodziny. Rząd wskazał, to oczywiste, że dzieci, rodzina to przyszłość każdego narodu, sprawy rodziny traktując jako działania priorytetowe. Dziś rodziny, samorządy i inne instytucje mogą korzystać z nowych form wsparcia dzięki polityce prorodzinnej Prawa i Sprawiedliwości. Chociażby w zakresie dostępności *(Dzwonek)* miejsc opieki dla dzieci.

(Poseł Marek Sowa: Czas.)

Dziś rodzic ma wybór: Czy pozostać w domu z dzieckiem, czy zapewnić mu opiekę zewnętrzną, chociażby w żłobku.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

(Głos z sali: Gdzie są pytania?)

Poseł Agnieszka Górka:

Stąd moje pytanie, panie ministrze. Jak jest sytuacja w zakresie żłobków? Jaki jest wskaźnik tzw. użłobkowania?

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani poseł, dziękuję bardzo.

Poseł Agnieszka Górska:

Czy wzrosła liczba gmin, w których funkcjonuje żłobek lub inna forma opieki nad naszymi najmłodszymi polskimi obywatelami? Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pilnujcie państwo czasu, bo znowu trzeba będzie kogoś usunąć z listy. Nie chcę tego robić.

(Poseł Jakub Rutnicki: Niech pan marszałek nikogo nie wycina.)

Pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jedną z niewielu rzeczy, które wyszły PiS-owi, jest wprowadzenie wszechobecnej drożyzny. Mówię: wprowadzenie, bo to nie jest przypadek – to były systematyczne, zaplanowane, przemyślane działania.

(Poseł Mirosława Nykiel: Albo...)

41 nowych podatków, nowe, skomplikowane obciążenia biurokratyczne i nieopanowane rozdawnictwo, które odbywa się kosztem aktywnych, przedsiębiorczych, pracujących Polaków. I drożyzna: prąd co najmniej 12% do góry, ceny odpadów 2-krotnie, co najmniej kilkanaście procent, opłaty do spółdzielni mieszkaniowych – podwyżka kilkanaście procent. Tam, gdzie mieszkają seniorzy, silne uderzenie, i nie dlatego, że spółdzielnie chciały, tylko dlatego, że taka jest polityka rządu premiera Morawieckiego. Żywność – kilkadziesiąt procent. Wreszcie skok na oszczędności emerytalne i grabież 15% środków zgromadzonych na emerytury. I, rzecz haniebna, wyłączenie dzieci i małżonków z oszczędności emerytalnych po zmarłych rodzicach i małżonkach. To jest doprawdy haniebna sytuacja. I to jest dramatyczna prawda o rządach premiera Morawieckiego i jego rządu. A państwo udają propagandowo, że nic się nie dzieje. Kogo chcecie oszukać? Kogo chcecie wprowadzić w błąd?

Panie ministrze, przecież mieszkamy w tym samym regionie, a pan tak mówi, jakby nie zauważał tej drożyzny, która się u nas również pojawiła. I to jest efekt rządów premiera Morawieckiego i jego ministrów. *(Dzwonek)* I pytanie: Czy o to chodziło, żeby Polacy musieli zastanawiać się w sklepie, za co kupić i jak przetrwać znowu do pierwszego? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Jakub Rutnicki, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Jakub Rutnicki:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! PiS próbuje zaklinać rzeczywistość, bo PiS rzeczywiście jest odrealniony. Wystarczy pójść na targowisko, pójść do sklepu. Wiecie, co ludzie mówią? Tak drogo jak za PiS-u jeszcze nigdy nie było. I to są fakty. *(Oklaski)*

(Poseł Urszula Rusecka: Mówią...)

(Głos z sali: Brawo!)

I, szanowni państwo, zapamiętajcie, szczególnie że już niedługo są wybory prezydenckie. O 27%, to jest najważniejsza liczba, wzrosły średnio ceny podstawowych artykułów spożywczych. To jest wasza wina i wy to konkretnie robicie. Jak wygląda sytuacja? Jeszcze kilka miesięcy temu z tej mównicy premier Morawiecki mówił, że ceny prądu nie wzrosną, szanowni państwo – nie wzrosną. A jakie są fakty? Wzrosły o kilkanaście procent. Okłamujecie Polaków...

(Poseł Urszula Rusecka: Fakty są takie, że więcej pieniędzy dostają...)

...i takie są fakty. Cena masła o 40%, wzrost cen żywności rok do roku. Szanowni państwo, mamy rekord w Unii Europejskiej. Cieszy się rekordami, a wiecie, jaki mamy rekord? Rekord wzrostu cen żywności, o ponad 7% rok do roku. To są fakty i powinniście o tym pamiętać. Ale PiS się z tego śmieje, PiS ma świetny humor.

(Poseł Teresa Wargocka: Nie, PiS się nie śmieje.)

A wiecie, dlaczego? Bo rzeczywiście program socjalny „Premie+ dla swoich” przygotowaliście w sposób fantastyczny. Można chociażby przypomnieć premie w NBP albo ostatnie premie dla rządu, o których pani premier Szydło...

(Poseł Teresa Wargocka: Nie kłam.)

...powiedziała, że się należały. Tak, należały się, bo na końcu ich nie oddaliście. *(Dzwonek)* Taka jest o was prawda. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Krzysztof Truskolaski, Koalicja Obywatelska.

Zapraszam.

Poseł Krzysztof Truskolaski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja w przeciwieństwie do niektórych polityków PiS nie chowam się za ochroniarzami i wychodzę do ludzi. Wychodzę do

Posel Krzysztof Truskolaski

ludzi na targach, wychodzę do ludzi na rynekach i rozmawiam z nimi. I wiecie państwo, jaki jest główny problem...

(Poseł Teresa Wargocka: No i co?)

...mieszkańców Polski, ale też województwa podlaskiego? To jest po prostu powszechnie panująca drożyzna, drożyzna w sklepach. Ja tylko mogę powiedzieć, że w 2019 r. jaja, 10 szt. – 4,99 zł, w 2015 r. – 3,29 zł, masło w 2015 r. – 3,98 zł, w 2019 r. – 5,99 zł. Te dwa produkty to wzrost o 50%. Szanowni państwo, nie mówię już o warzywach i owocach...

(Poseł Teresa Wargocka: Bądźmy poważni. Mówimy o makroekonomicznych wskaźnikach, a nie o cenie jajek.)

...bo one powoli stają się towarami luksusowymi i ludzi nie stać, żeby kupować warzywa i owoce. A jeszcze wprowadzacie kolejny podatek, podatek cukrowy, i mieszkańcy województwa podlaskiego oraz naszego kraju będą płacić jeszcze drożej za produkty. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Konrad Frysztak, Koalicja Obywatelska. Zapraszam.

Posel Konrad Frysztak:

Dziękuję, panie marszałku.

Na początek refleksja. Jak dziś rano trzeba było z PiS-em głosować za kolejnym podatkiem, kolejną drożyzną, Lewica była w komplecie i była aktywna, a w tej chwili w czasie debaty jedyny poseł z Lewicy, który zabrał głos, to Dariusz Joński. *(Oklaski)*

(Poseł Urszula Rusecka: Atakowanie, inaczej się nie da.)

Szanowni państwo, ja wiem, doskonale wiem, jak państwo będziecie to uzasadniać, jak będzie to prezentował rząd. Będzie mówił tak jak minister Skurkiewicz.

Szanowni państwo, rząd mówi: Ludzie zarabiają więcej, dobrze im się powodzi, stać ich. Ale to jest tak samo prawdziwe jak to, co powiedział minister Skurkiewicz w jednej z lokalnych rozgłośni radiowych, i było to bezczelne: Ludzie dali więcej na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy, bo im się lepiej powodzi. Szanowni państwo, to bzdura. Kolejna bzdura.

(Poseł Teresa Wargocka: Oczywiście. Polacy lubią się dzielić.)

Przypomnę, że w 2015 r. zawieźliście pana Andrzeja Dudę na zakupy. Poszedł, pokazał paragon. Zawieźcie go w tej kampanii, niech zrobi takie same zakupy. Zestawcie te dwa paragony. Zobaczmy, jak to będzie wyglądać.

(Poseł Urszula Rusecka: Wypląty pokażemy.)

(Poseł Jakub Rutnicki: W Wenezueli też można pokazywać wypłaty.)

Szanowni Państwo! To nieprawda – cytując albo parafrazując słowa waszego klasyka, ministra, posła Marka Suskiego – że drożyzna jest w całej Polsce. Ona jest tylko w sklepach, na stacjach benzynowych, w rachunkach za gaz, prąd. To wszystko to jest właśnie drożyzna. I taki projekt, drożyzna+, wprowadzacie w Polsce od 5 lat. *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Brawo!)

(Głos z sali: Kłamstwo+.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Iwona Hartwicz, Koalicja Obywatelska...

(Poseł Dariusz Joński: Przepraszam bardzo. Zostałem wymieniony, panie marszałku. Sprostowanie chciałem...)

Proszę bardzo, w trybie sprostowania.

Posel Dariusz Joński:

Chciałem sprostować. Panie pośle, chcę powiedzieć...

(Głos z sali: Na barykady.)

...że nie byłem jedyny z Lewicy na sali. Był również pan marszałek, ale pan marszałek w tej sprawie nie może zabrać głosu, więc cieszę się, że mogłem to zrobić. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Widzę, że pan Joński jak zwykle błyskotliwy i inteligentny. *(Wesołość na sali)* Cieszę się.

Pani posłanka Iwona Hartwicz.

Proszę bardzo.

Posel Iwona Hartwicz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałam...

(Poseł Teresa Wargocka: Niepełnosprawni...)

Może mi pani nie przerywać?

(Poseł Teresa Wargocka: Mogę.)

Droga Partio PiS! Jeżeli jesteście tacy miłosierni, to już dziś zdejmijcie kryterium dochodowe – do 500 zł – dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji. *(Oklaski)* W ogóle wydaje mi się, że nawet nie wiecie, co to znaczy być niezdolnym do samodzielnej egzystencji. Wliczacie 500 zł do pomocy społecznej i ludziom notorycznie jest odbierane SUO, tj. specjalistyczne usługi opiekuńcze.

(Poseł Teresa Wargocka: Nieprawda!)

To jest prawda.

(Poseł Teresa Wargocka: Nieprawda!)

Poseł Iwona Hartwich

To jest prawda, dlatego że wiele osób dzwoni do mojego biura i mówi, że dokłada bardzo dużo pieniędzy.

(Poseł Teresa Wargocka: Proszę interweniować.)

Tutaj jedna posłanka z PiS-u powiedziała, że jadła masło za 10 zł. Niepełnosprawni masła nie jedzą. Niepełnosprawni jedzą margarynę. Powiem tak: niepełnosprawni w Polsce dzisiaj zebrzą o 1%, zbierają plastikowe nakrętki. Nie mają na turnusy rehabilitacyjne, na pampersy, siedzą w czterech ścianach, bo nie mają asystentów.

(Poseł Teresa Wargocka: 8 lat Platformy.)

Dzisiaj prawdziwa twarz PiS to jest kłamstwo na kłamstwie. Skandaliczne zachowanie podczas 40 dni protestu. To są te zamknięte toalety, okna. Społeczeństwo wam tego nigdy nie wybaczy. A ja życzę państwu i panu ministrowi Szwedowi, żebyście zawsze – następny raz, kolejny raz – byli opozycją (*Dzwonek*), bo jak staliście na naszych protestach, to rozumieliście problemy osób z niepełnosprawnością. Przecież miało być lepiej...

(Poseł Barbara Dziuk: Jest lepiej.)

(Poseł Teresa Wargocka: Jest lepiej.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Poseł Iwona Hartwich:

...a okradliście solidarnościowy fundusz dla osób z niepełnosprawnościami. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani poseł, dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana posła Konrada Berkowicza z Konfederacji.

Poseł Konrad Berkowicz:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na początek zacytuję pana prezydenta Andrzeja Dudę, który niedawno powiedział: Musicie mieć państwo świadomość, że jak rosną wynagrodzenia, to niestety rosną też i ceny. To są niestety normalne mechanizmy gospodarcze. Nic nie zdołamy na to poradzić.

Pani z PiS-u kiwa głową.

(Poseł Barbara Dziuk: To jest ekonomia.)

Wiecie co państwo w ten sposób mówią? Że takie są mechanizmy gospodarcze, że Polaków nigdy nie będzie stać na więcej...

(Głos z sali: Stać ich.)

...bo jak rosną wynagrodzenia, to odpowiednio muszą rosnąć ceny.

(Głos z sali: Szybciej rosną wynagrodzenia.)

Oczywiście to jest na szczęście kompletna ekonomiczna bzdura. W normalnym państwie siła nabywcza rośnie w momencie, kiedy rozwija się technologia...

(Poseł Teresa Wargocka: Tak.)

...organizuje się gospodarka, zmniejsza się biurokracja, która przeszkadza przedsiębiorcom w budowaniu gospodarki tego kraju.

(Głos z sali: Czyli Polska jest nienormalnym krajem według pana posła?)

Ale przez was polska gospodarka nie działa w normalnych warunkach. Dlatego prezydent Duda, który nie jest ekonomistą, uwierzył w to, że muszą rosnąć ceny, tak jak rosną wynagrodzenia.

(Głos z sali: Polska jest normalnym krajem.)

Nie jest państwem normalnym, dlatego że ciągle podnosicie podatki, nakładacie podatki na produkty: ostatnio VAT na wodę mineralną, teraz podatek na cukier, nagle akcyza.

(Głos z sali: Proszę Polakom nie ubliżać, Polska jest normalnym krajem.)

Podnosicie ceny produktów, podnosicie podatki i musicie to robić, bo stosujecie nieodpowiedzialne rozdawnictwo. Przestańcie ograbiać Polaków z pieniędzy po to, żeby później za te pieniądze robić z siebie dobroczyńców.

(Głos z sali: Nikt nikogo nie grabi.)

Chcecie pomagać? Za swoje pieniądze. Dziękuję bardzo.

(Głos z sali: Za jakie swoje pieniądze?)

(Głos z sali: Który rząd ma swoje pieniądze?)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Barbara Dziuk z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Barbara Dziuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polska jest normalnym krajem, ma demokratycznie wybrany rząd. Fakty są takie, że Polakom żyje się lepiej. (*Oklaski*) O tym mówią statystyki. I tak, jak mój przedmówca mówił, gospodarka się rozwija, ceny rosną, a zarobki rosną w jeszcze szybszym tempie. To jest normalne prawo ekonomii.

Mam pytanie do pana ministra.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

(Głos z sali: Tak.)

Czy wzrost przeciętnego wynagrodzenia oraz wsparcie w ramach programów przełożyło się na sytuację gospodarstw domowych? Totalna opozycja kwestionuje fakty, a z faktami się nie dyskutuje. Opozycja miała hasło: By żyło się lepiej. Komu? Kolegom. A my

Posel Barbara Dziuk

wprowadzamy zasady i finansowanie, żeby się żyło lepiej Polakom.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Gospodarka nasza naprawdę jest jednym z liderów, jeżeli chodzi o rozwój, w Europie, w świecie. I to są fakty. I dzięki temu naprawdę pensje wzrastają, a przede wszystkim jest większy szacunek do każdego Polaka. I za to, panie ministrze, dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam panią poseł Henrykę Krzywonos-Strycharską.

Dopuszczam pana posła Ajchlera i zamykam listę, bo za 15 minut musimy zakończyć pytania.

Proszę bardzo.

Posel Henryka Krzywonos-Strycharska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Szanowna Izbo! Panie Ministrze! Państwa sztandarowe 500+ nie podlega waloryzacji. Przypominam to od początku. Dlatego też spróbowałam to wszystko porównać i zobaczyć, co można kupić za 500+.

Proszę państwa, kiedy Polki i Polacy, rodziny, dostali 500+ okazało się, że raptem ich zadowolenie było tak duże, że tego się nie da opisać, tymczasem nie wszystkie rodziny dostały 500+, mimo że im się należało. Ale teraz sprawdziliśmy, co za to można kupić, przy podwyżkach gazu, prądu, leków. To jest po prostu tragedia. To tragedia.

(Posel Teresa Wargocka: Gaz staniał, gaz staniał, bo...)

Momencik, proszę mi nie przeszkadzać.

Teraz, proszę państwa, po tym wszystkim chciałam tylko oświadczyć, że posłem się bywa, człowiekiem trzeba być zawsze, więc ja znam swoje miejsce, chodzę na rynki, spotykam się z ludźmi i wiem, co ich boli. Chciałam państwa zaprosić na Kaszuby, by zobaczyć, ile dzieci jest głodnych.

(Posel Teresa Wargocka: Proszę interweniować. Co robią samorządy?)

Dlatego też bardzo proszę mi odpowiedzieć na pytanie, czy myślicie państwo jednak wprowadzić waloryzację 500+? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana posła Rafała Adamczyka z klubu parlamentarnego Lewicy.

Posel Rafał Adamczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowne Koleżanki Posłanki z Lewicy i Posłowie z Lewicy! Szanowni Państwo!

(Posel Konrad Fryszak: Ha, ha, ha!)

Widzę, że wzbudziłem uśmiech na twarzy kolegi posła z koalicji, że jesteśmy tutaj jednak i nas widać. Jednak.

(Posel Konrad Fryszak: Jednak.)

(Posel Marek Sowa: Jeśli chodzi o marszałka.)

Szanowni Państwo! Miałem dzisiaj możliwość uczestniczenia w posiedzeniu Komisji Polityki Senioralnej, na którym dowiedzieliśmy się, bo otrzymaliśmy taki materiał z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej zawierający informacje o sytuacji osób starszych za 2018 r., i z tego materiału dowiedzieliśmy się, że w 2018 r. 7,5% osób po 60. roku życia było aktywnych zawodowo. Myślimy, że należy się zdecydowanie zastanowić, dlaczego i z czego wynika taka aktywność, czy wynika ze zbyt małych uposażeń dla emerytów i rencistów. Druga sprawa, która miała miejsce podczas prac Komisji, to informacja, która została nam przekazana, o tym, że miesięcznie wysokość wydatkowanych środków na jednego emeryta to jest 1501 zł.

Szanowni Państwo! Wiemy, że najniższa emerytura to jest 1200 zł, a co za tym idzie, 1500 zł to jest zdecydowanie więcej. Myślę, że powinniśmy zastanowić się nad postulatem Lewicy (*Dzwonek*), żeby najniższa emerytura wynosiła 1600 zł dla każdego emeryta. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana posła Romualda Ajchlera, klub parlamentarny Lewica.

Posel Romuald Ajchler:

Dziękuję, panie marszałku.

Wysoka Izbo! Wysoki Sejmie! Chciałbym podziękować pani poseł Hartwich za to, co powiedziała w odniesieniu do tych, których tak traktujecie – i tu zwracam się do prawej strony – osób niepełnosprawnych. To jest po prostu hańba wasza...

(Posel Teresa Wargocka: Jak można, jak można.)

...i powinniście się bić głęboko w piersi. Wy sami nie wiecie, jaką wyrządzacie tym ludziom krzywdę.

(Głos z sali: Jak można.)

Ale musicie również wiedzieć, że może to was dotyczyć. A życzę wam przede wszystkim zdrowia.

(Głos z sali: Hipokryzja.)

Wysoka Izbo! Wiecie, o ile podrożały leki, szczególnie przeciwbólowe? Bo my mówimy o pietruszce, maśle itd. Zwykły Voltaren, który jest bardzo rekla-

Posel Romuald Ajchler

mowany którego używają ci, którzy są na wózkach, kosztuje – jedna tubeczka – 50 zł.

(Posel Teresa Wargocka: Pan jest śmieszny.)

To jest wstyd. Podrożał on o 40% w ciągu 3 miesięcy. Nie widzicie tego? Powinniście zwrócić na to uwagę, bo macie wpływ na tę władzę. Ja po prostu tego, co zrobiliście z funduszem dla niepełnosprawnych nigdy wam nie zapomnę. Nie tylko ja, ale przede wszystkim ci ludzie wam tego nie zapomną.

(Posel Teresa Wargocka: Stworzyliśmy ten fundusz.)

Musicie wiedzieć, że przyjdzie kryzys na Małuch. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Przyjdzie, przyjdzie.)

(Posel Teresa Wargocka: Stworzyliśmy ten fundusz, a wy go nie chcieliście.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam panią poseł Marzenę Okła-Drewnowicz.

Pani poseł, 5 minut.

Posel Marzena Okła-Drewnowicz:

Jeszcze raz, panie marszałku, dziękuję.

Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Dobrze byłoby, żeby o kwestiach najbardziej dotkliwych dla Polaków dyskutować naprawdę rzetelnie.

(Głos z sali: Aha.)

Nie da się do końca dyskutować rzetelnie, ponieważ posłowie Prawa i Sprawiedliwości żyją w swojej bańce. Naprawdę państwo nie wiecie, jak żyją polskie rodziny, jak żyją rodziny z dziećmi, szczególnie młode rodziny – i zaraz podam przykład – jak żyją emeryci i renciści.

(Posel Teresa Wargocka: I jak żyły 10 lat temu.)

Zgadza się z państwem w tej części, kiedy mówicie, że pensje rosną i emerytury rosną. Problem polega na tym, że z nich na życie tak naprawdę niewiele zostaje. Państwo w ogóle nie potrafiacie przyjąć tego do wiadomości i to jest wielki problem.

O tym, że Polaków żyjących w skrajnym ubóstwie jest już więcej, wszyscy wiemy, bo o tym już mówiłam. To jest o ok. 2 mln osób więcej. O tym, że emerytów najuboższych jest prawie 4 razy więcej w stosunku do roku 2015, też już mówiłam. O tym, że na te podwyżki prądu wpływa wasza nieodpowiedzialna polityka...

(Posel Teresa Wargocka: Wasza.)

...bo postawiliście głównie na węgiel, niszcząc tak naprawdę odnawialne źródła energii, nie wspierając ich, też mówiłam. Na koniec chciałabym powiedzieć jeszcze o ludziach młodych, o tych, którzy zakładają rodziny i których marzeniem jest np. posiadanie swojego własnego dachu nad głową. To państwo zniszc-

zyliście np. program „Mieszkanie dla młodych”, bo wy go zlikwidowaliście. Dzięki temu programowi ponad 100 tys. tak naprawdę beneficjentów może mieć już dzisiaj swój własny dach nad głową. Wy go nie tylko...

(Posel Teresa Wargocka: Dla singli.)

Panie marszałku, pani poseł naprawdę mi przeszkadza. Staram się nie patrzeć już w tę stronę. Postaram się jakoś skupić, ale...

(Posel Teresa Wargocka: Ja też nie patrzę.)

No więc dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani poseł, ale myślę, że to nie jest fajne po prostu. Bo jakby pani tutaj była i to słyszała, to też byłoby pani niemiło.

(Posel Teresa Wargocka: Też często jestem w takiej sytuacji.)

Dobrze, ale to może nie bierzmy złych przykładów, tylko bierzmy dobre. Niech pani popatrzy na mnie.

(Posel Teresa Wargocka: Może zacznijmy.)

Dziękuję serdecznie.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Posel Marzena Okła-Drewnowicz:

Dziękuję.

I teraz kolejny przykład. Państwo nie tylko ten program zlikwidowaliście, bo to jeszcze tak naprawdę chyba dałoby się jakoś wytrzymać, ale dołożyliście, szczególnie tym młodym ludziom, podatek bankowy. I to dzisiaj ci młodzi ludzie muszą brać kredyty obarczone większymi kosztami prowizji, opłat manipulacyjnych i jeszcze muszą brać ubezpieczenia. Tak to wygląda. Dlatego chcę państwu uświadomić to, że owszem, wynagrodzenia tych młodych ludzi rosną, ale również np. kredyt, który muszą wziąć na dach, który będzie dla ich rodziny, jest po prostu droższy. To jest ten przykład, który, myślę, doskonale powinni państwu zobrazować, jak te koszty rosną.

Mało tego, wy tę polską rodzinę obarczyliście kolejnymi kosztami, jakby jej jeszcze było mało. Zobaczcie państwo, opłata za prąd – nagle mamy tam tak naprawdę kolejne koszty, np. opłatę mocową. W przypadku paliw mamy opłatę emisyjną. Szanowni państwo, jeśli chodzi o rachunki za prąd doliczane do odbiorcy końcowego, to mamy opłatę przejściową. To wszystko są podatki, daniny, które tak naprawdę zbieracie od polskich rodzin. To powoduje, że dzisiaj koszty utrzymania polskich rodzin są dużo, dużo wyższe.

Mówicie państwo o 500+. Powiedzieliśmy już, że z tego 500+ zostaje tak naprawdę niecałe 300 zł. Pan minister mówił o żłobkach i przedszkolach. Przecież tak naprawdę gdyby nie nasz program „Małuch”, to dzisiaj byście nie stworzyli programu „Małuch+”, dzięki któremu powstaje większa liczba tych placó-

Posel Marzena Okla-Drewnowicz

wiek. To dzięki nam one powstały. Dzięki temu rodziny nie muszą inaczej organizować czasu, zatrudniać niani na kilka etatów. Przynajmniej dla części dzieci znajduje się miejsce w żłobku.

Przedszkole – to my wprowadziliśmy przedszkole za złotówkę. To jest realna pomoc systemowa dla wszystkich polskich rodzin. Pomyślcie państwo – apeluję z tego miejsca – jak obniżyć koszty życia polskich rodzin. Wzrost wynagrodzeń jest niestety zjadany przez rosnące ceny i koszty (*Dzwonek*), które państwo fundujecie. Jako rząd polski nie potraficie poradzić sobie z galopującą drożyzną. Rok 2020 może być w tym obszarze wręcz dramatyczny – mówię o tym z tego miejsca. Panie ministże, proszę, potraktujcie poważnie ten problem. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, pani poseł.
Zapraszam pana ministra.
Panie ministże, 10 minut dla pana.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję za wszystkie pytania.

Od razu odniosę się do wypowiedzi pani poseł, która występowała przede mną, dotyczącej programu „Maluch+”. Pani poseł, przeznaczaliście na program „Maluch” 150 mln zł, my przeznaczamy 450 mln zł. Dlaczego pani mówi, że chcielibyśmy zamykać ten program? To jest trzykrotny wzrost nakładów.

(*Posel Mirosława Nykiel: O tym nie mówimy.*)

Niech pani mówi o faktach i nie opowiada jakichś rzeczy, które absolutnie nie mają miejsca. 150 mln. 450 mln zł przeznaczamy na program „Maluch+”. Wskaźnik uzłobkowania, który był na bardzo niskim poziomie 13%, wzrósł w tej chwili do 26%. W kolejnym roku wzrośnie do tego poziomu, do którego dążymy na pierwszym etapie – do 30%. To jest pierwsza informacja, którą państwu podałem.

Oczywiście nie będę się odnosił do tego, że państwo przyszlście z hasłem drożyzna+ i pod to jest cała narracja. To kuriozum, mówić, że my zmuszamy kogoś do podnoszenia cen. Bardziej absurdalnych rzeczy nie słyszałem, ale może taką przyjęliście taktykę.

Jeśli chodzi o poziom inflacji, to przypomnę, że w 2019 r. inflacja była na poziomie 2,3%. Płace wzrosły w 2019 r. o 7,3%, czyli wzrost płac w zdecydowany sposób konsumuje wzrost inflacji. Jeszcze raz podam wasze przykłady: inflacja na podobnym poziomie, wzrost płac mniejszy niż inflacja. Mogliście zadziałać trochę inaczej, jeśli chodzi o kwestie związane z inflacją.

Pojawiały się często pytania dotyczące wskaźnika ubóstwa i mogę z całą odpowiedzialnością państwu powiedzieć, że wskaźnik ubóstwa, wskaźnik biedy w Polsce zdecydowanie spadł dzięki programom, które realizujemy. Jeżeli mówimy o zasięgu skrajnego ubóstwa, to on jest obliczany na podstawie wydatków gospodarstw domowych. W ciągu tych 4 lat tzw. dochód rozporządzalny w naszym kraju wzrósł o 10%. W 2015 r. to było prawie 79%, teraz jest to 70%. Czyli o 10% więcej środków możemy przeznaczать na kwestie związane z oszczędzaniem, z kredytami itd. Jeżeli później GUS bada wskaźnik skrajnego ubóstwa, to jest on ciut wyższy – wzrósł z 4,7 do 5,3. W liczbach bezwzględnych to bardzo mało. Ale jeśli popatrzymy na wzrost dochodów, to oczywiście dochody są wyższe i te wskaźniki w Polsce spadają. Przykładem jest tegoroczna kwestia waloryzacji emerytur, która już jest przyjęta przez Senat. Całe szczęście, że Senat nie wniósł poprawek, tylko ten projekt może już iść do prezydenta. Mamy inflację na poziomie 2,3%, ale wskaźnik wynagrodzeń, który jest liczony do wskaźnika waloryzacji 20%, wynosił 4,8%. Spowodował, że wskaźnik waloryzacji jest wyższy, ale wyższy dzięki wzrostowi płac. Nie dzięki wzrostowi inflacji, tylko dzięki wzrostowi wynagrodzeń. Te wynagrodzenia rekompensują to, co jest dzisiaj przedmiotem naszej dyskusji.

Jeszcze raz powtórzę kwestie związane z emeryturami dotyczącymi najsłabszych grup. Zmieniliśmy zasadę waloryzacji emerytur z emerytury kwotowej na emerytury kwotowo-procentowe, zapewniając w tym roku na poziomie 70 zł brutto najniższy wzrost emerytur. Dotyczyć to będzie tych wszystkich, którzy mają emerytury na poziomie 1900 zł. I to jest ten cel, do którego dążymy.

W ostatnich 4 latach minimalna emerytura wzrosła w Polsce o 40% z 880 zł do 1200 zł. To jest duży przeskok, ale jakby w poprzednich latach konsekwentnie też to było podnoszone, dzisiaj byśmy mówili o zupełnie innym wskaźniku. Waloryzacja plus trzynasta emerytura – 22,5 mld zł w tym roku trafi do emerytów.

Było pytanie dotyczące programu 500+. Możemy pokazać, jak to wyglądało. W 2015 r. na wsparcie dla dzieci przeznaczaliście państwo 2 mln, objęło to 2 mln dzieci. My w programie 500+ obejmujemy wszystkie dzieci do 18. roku życia, czyli 6400 tys. dzieci. Kwota, którą przeznaczaliście od początku programu, to 95 mld zł, które trafiły już do polskich rodzin. Program jest konsekwentnie realizowany. To jest bardzo duże wsparcie i ono też rekompensuje w jakiś sposób kwestie, o których rozmawialiśmy.

Mówiłem o dochodzie rozporządzalnym na osobę. W 2018 r. to była kwota prawie 1700 zł, wcześniej – 1600 zł, czyli wzrost, a w 2015 r. – 1300 zł, czyli o 400 zł wzrost realny dochodów w ciągu tych 4 lat, o których mówimy.

Ważne też, myślę, by podać informacje dotyczące tych programów, które są związane z pomocą społeczną, bo oczywiście najsłabsze grupy też obejmuje-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed

my pomocą społeczną. Jeśli chodzi o rodziny, w roku 2018 z różnych form pomocy społecznej skorzystało 700 tys. rodzin. W porównaniu do roku 2017 to jest spadek o prawie 100 tys. osób, czyli mimo podniesienia kryterium dochodowego liczba osób, które korzystają z pomocy społecznej, spada.

Był podnoszony temat płacy minimalnej i sytuacji na rynku pracy. Trzeba się zdecydować, czy chcemy podnosić płace minimalne, czy nie. Uważamy, że płaca minimalna musi dorównywać połowie średniej pracy krajowej i dzisiaj ten warunek spełniamy. Toczymy też debatę na temat europejskiej płacy minimalnej i to jest też droga do wzrostu wynagrodzeń.

Ważne też jest w tym wszystkim, że państwo kreśliście różne scenariusze... Mamy najniższe bezrobocie od 1990 r. – 5,5% w skali Eurostatu – 3,3% bezrobocia. Czyli spada nam bezrobocie, również liczba pracujących się zwiększa, czyli sytuacja w gospodarce jest bardzo dobra. Mamy największą liczbę zatrudnionych w tej chwili w gospodarce, ponad 16 400 tys. To też pokazuje, że droga, którą obraliśmy, jest skuteczna, bo mamy niskie bezrobocie, dobry wzrost PKB, a jednocześnie realizujemy bardzo dużo programów społecznych, rodzinnych, które wspomagają rodziny, wspomagają rodziny emeryckie, wspomagają rodziny, które z tego programu mogą skorzystać.

Był temat związany z podatkami. Przypomnę, obniżyliście podatek PIT z 18 do 17%, wprowadziliśmy zerowy podatek dla wszystkich zatrudnionych ludzi młodych do 26. roku życia. To są działania, które pokazują, że tą drogą z jednej strony wspieramy możliwość tworzenia nowych firm, zatrudnienia, a z drugiej strony obniżamy podatek, tak jak w przypadku PIT-u.

Było pytanie dotyczące sfery budżetowej. Tu już jedna z pań posłanek odpowiedziała. 6-procentowy wzrost w tym roku, jeśli chodzi o sferę budżetową. Ale to trzeba przypomnieć. Na 8 lat zamroziliście płace w sferze budżetowej i dziś jest potężna luka w tej sferze, luka, którą zasypujemy.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Kryzys był.)

Tak. Wszystko można pięknie kryzysem tłumaczyć, tylko przynajmniej inflacyjny wzrost wynagrodzeń mógłby być, byłoby inaczej.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Była deflacja, panie ministrze, deflacja.)

Jeśli chodzi o kwestie podwyżek, to te podwyżki są – 6%. W niektórych działach jeszcze będą wyższe działania. Czyli z jednej strony wspieramy bezpośrednio w budżecie, a z drugiej strony jest kwestia działań osłonowych. Działania osłonowe, przypomnę, wprowadziliśmy w zakresie wzrostu cen energii. W 2019 r. cena energii nie wzrosła. Dzięki naszym działaniom cena energii nie wzrosła. To było działanie też po to, żeby osłonić tych, których mają najniższe dochody.

Padły pytania o wsparcie osób niepełnosprawnych. To przypomnę program 500+ dla osób niesamodzielnymi.

(Głos z sali: Z kryterium, z kryterium.)

Ponad 27 mld zł trafi do osób niepełnosprawnych w 2020 r. I to jest duży skok do przodu, co nie oznacza, że nie trzeba rozwiązywać innych problemów.

(Głos z sali: Nie, bo zabieracie ludziom...)

Kwestia wsparcia dotycząca osób niepełnosprawnych. Tak jak powiedziałem, nakłady w tym zakresie są wyższe i one powodują, że możemy dzisiaj inaczej na to patrzeć. Programy, które są w ramach Funduszu Solidarnościowego, są i będą realizowane: program wsparcia tworzenia centrów opiekuńczo-mieszkalnych, opieka wytchnieniowa, usługi opiekuńcze. Te działania są i będą podejmowane. *(Dzwonek)* Nie ma żadnego zagrożenia dla ich realizacji.

(Głos z sali: Pan kłamie.)

Dziękuję za tę debatę i za te pytania. Myślę, że przedstawiłem państwu cały szereg działań, które podejmuje rząd Prawa i Sprawiedliwości, dotyczących wsparcia polskich rodzin, i to wsparcie jest bardzo duże. Jeszcze raz powtórzę, jeśli chodzi o wzrost nakładów na politykę rodzinną: w 2015 r. – 1,7 PKB, w 2020 r. – 4% PKB idzie na politykę rodzinną. To jest ogromny wzrost nakładów na politykę rodzinną. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Okła-Drewnowicz w trybie sprostowania.

Czas – 1 minuta.

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz:

Dziękuję.

Ja bardzo króciutko.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

I kończymy wtedy.

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz:

Panie Ministrze! Wiem, że jeden i drugi program jest na „m”, ale ja nie powiedziałam, że państwo zlikwidowaliście albo chcieliście zlikwidować program „Maluch”. Ja powiedziałam o tym, że państwo zlikwidowaliście program „Mieszkanie dla młodych” dotyczący dofinansowywania mieszkań.

(Poseł Cezary Grabarczyk: MdM.)

MdM. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję za sprostowanie.
Panie ministrze, dziękuję.
Dziękuję posłom.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 171 i 198).

Bardzo proszę pana posła Aleksandra Mrówczyńskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Panie posle, zapraszam.

Poseł Sprawozdawca Aleksander Mrówczyński:

Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw, druki nr 171 i 198, został wniesiony do Sejmu 15 stycznia 2020 r., a następnie skierowany do pierwszego czytania w komisji.

Pragnę zwrócić uwagę na pilny charakter tegoż projektu. Projektowana regulacja ma na celu wdrożenie dyrektywy 2016/2370 oraz korektę wdrożenia do krajowego porządku prawnego przepisów dyrektywy 2012/34.

Rynek kolejowych przewozów otwarto dla konkurencji w roku 2007, natomiast rynek międzynarodowych kolejowych przewozów pasażerskich – w roku 2010. Wspomniana dyrektywa otwiera na konkurencję również krajowe rynki przewozów pasażerskich, przyznając uprawnienie do sprawiedliwego dostępu do infrastruktury kolejowej we wszystkich państwach członkowskich w celu prowadzenia kolejowych przewozów pasażerskich.

Wskazane cele projektu mają zostać zrealizowane przez nowelizację następujących ustaw: z 28 marca 2003 r., z 8 września 2000 r. oraz z 16 grudnia 2010 r.

Główne rozwiązania wprowadzone w przedmiotowym projekcie. Po pierwsze, wprowadzenie definicji przedsiębiorstwa zintegrowanego pionowo. Zgodnie z dyrektywą wprowadza się definicję tegoż przedsiębiorstwa dla określenia modelu relacji między zarządcą infrastruktury i przewoźnikiem, w sytuacji gdy podmioty te są powiązane kapitałowo, handlowo i organizacyjnie, w sposób określony w przepisach rozporządzenia.

Po drugie, wzmocnienie gwarancji niezależności zarządcy, m.in. poprzez wymóg zachowania odrębnej osobowości prawnej zarządcy infrastruktury od przewoźników kolejowych, a w przypadku przedsiębiorstwa zintegrowanego pionowo – także od innych podmiotów wchodzących w skład tego przedsiębiorstwa, oraz poprzez ograniczenie możliwości zlecenia zadań zarządcy infrastruktury innym podmiotom. Nie będzie możliwe zlecenie wykonywania zadań zarządcy

przewoźnikowi kolejowemu lub podmiotowi, który jest kontrolowany przez tego przewoźnika albo sprawuje nad nim kontrolę. Chodzi o szereg zakazów dotyczących łączenia w przypadku zarządcy infrastruktury i przewoźnika kolejowego określonej funkcji lub zajmowania stanowisk kierowniczych.

Po trzecie, zapewnienie przejrzystości finansowej zarządcy, m.in. poprzez zakaz wypłaty przez zarządcę dywidend podmiotowi wchodzącemu w skład przedsiębiorstwa zintegrowanego pionowo, sprawującemu jednocześnie kontrolę nad tym zarządcą i przewoźnikiem kolejowym, a także zakaz wzajemnego udzielania pożyczek przez zarządcę i przewoźnika kolejowego.

Po czwarte, wzmocnienie kompetencji nadzorczych prezesa Urzędu Transportu Kolejowego, m.in. poprzez uprawnienie do żądania od zarządcy informacji o braku zdolności przepustowej czy też sprawowanie nadzoru nad negocjacjami, których przedmiotem są opłaty za dostęp do infrastruktury, oraz nad zawieraniem i wykonaniem umów o współpracy.

Po piąte, zmiana w zakresie otwartego dostępu. Zrezygnowano m.in. z określenia głównego celu usługi i związanego z tym badania. Literalnie wskazano możliwość wydawania przez prezesa UTK decyzji o przyznaniu otwartego dostępu, o przyznaniu ograniczonego otwartego dostępu czy też decyzji, w której odmawia przyznania otwartego dostępu.

Po szóste, poprawa efektywności i transparentności procesu alokacji zarządzania infrastrukturą. Chodzi o możliwość wprowadzenia negocjacji w zakresie opłat za dostęp do infrastruktury kolejowej, zmiany w zakresie monitorowania punktualności, rekompensat należnych z tytułu opóźnienia pociągu, obowiązku współpracy, informowania innych zarządców infrastruktury, jeśli wystąpią zakłócenia, które mogą mieć wpływ na ruch transgraniczny w przypadku infrastruktury kolejowej.

Pozostałe zmiany w zakresie udostępnienia obiektu infrastruktury usługowej to uwzględnienie zasad dostępu do torów kolejowych znajdujących się w obiekcie infrastruktury usługowej, w tym również w portach, obowiązek ogłoszenia przeznaczenia do wynajęcia lub dzierżawy obiektu, który nie był użytkowany przez kolejne 2 lata, i wskazanie organu, którego zadaniem będzie ocena bezpośrednio zawartych umów o świadczenie usług publicznych w zakresie transportu pasażerskiego.

Wyznaczenie prezesa UTK do pełnienia funkcji niezależnego organu, którego zadaniem będzie bezpośrednia ocena zawartych umów w zakresie kolejowego transportu pasażerskiego, na podstawie tych przepisów zapewnia możliwość dodatkowej weryfikacji prawidłowości decyzji podjętej przez organizatora w zakresie bezpośredniego udzielania zamówień.

Wysoka Izbo! W toku prac Komisji Infrastruktury, która rozpatrzyła projekt ustawy w pierwszym czytaniu w dniu 28 stycznia 2020 r., szereg poprawek o charakterze redakcyjno-legislacyjnym zgłosiło Biu-

**Poseł Sprawozdawca
Aleksander Mrówczyński**

ro Legislacyjne Sejmu, które zostało upoważnione przez komisję do ich przyjęcia i wprowadzenia.

Mając powyższe na względzie, proszę Wysoki Sejm o przyjęcie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw w brzmieniu przyjętym przez Komisję Infrastruktury. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Zapraszam pana posła Mariusza Trepkę z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Poseł Mariusz Trepka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw, odpowiednio druki nr 171 i 198.

Projektowana regulacja ma na celu wdrożenie dyrektywy 2016/2370 oraz korektę wdrożenia do krajowego porządku prawnego przepisów dyrektywy 2012/34.

Główne rozwiązania zawarte w projekcie to wprowadzenie definicji przedsiębiorstwa zintegrowanego, wzmocnienie gwarancji niezależności zarządcy infrastruktury kolejowej, zapewnienie przejrzystości finansowej zarządcy. Zapewnia się transparentność finansową zarządcy infrastruktury, w szczególności przepływów i rozliczeń między nim a przewoźnikami lub innymi podmiotami wchodzącymi w skład przedsiębiorstwa zintegrowanego pionowo. Wzmacnia się kompetencje nadzorcze prezesa Urzędu Transportu Kolejowego, poprawia się efektywność i transparentność procesu alokacji i zarządzania infrastrukturą.

Pozostałe zmiany są w zakresie udostępnienia obiektu infrastruktury usługowej. Na zarządcę infrastruktury nakłada się obowiązek ogłoszenia przeznaczenia do wynajęcia lub dzierżawy obiektu, który nie był użytkowany przez kolejne 2 lata. Jest również mowa o wskazaniu organu, którego zadaniem będzie ocena bezpośrednio zawartych umów o świadczenie usług publicznych w zakresie transportu pasażerskiego.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera ww. projekt z uwzględnieniem złożonej poprawki i oczywiście będzie głoso-

wał za jego przyjęciem po uwzględnieniu tej poprawki, którą składam w tej chwili na ręce pana marszałka. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie za poprawkę.

Pan poseł Cezary Grabarczyk, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Cezary Grabarczyk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! To nie jest zła ustawa, ponieważ każda ustawa, która cementuje nasz związek z innymi krajami Wspólnoty Europejskiej, Unii Europejskiej, poprawia bezpieczeństwo naszego państwa, ale także obywateli. Ta ustawa wiąże nas ściślej z sieciami europejskiej kolei. To dobrze.

Pojawia się jednak pytanie, czy ta ustawa nie zawiera pewnych błędów, czy ta ustawa, mimo że dokonuje implementacji dyrektywy z 2016 r., nie spowoduje perturbacji, i to perturbacji w zakresie sztańdardowego projektu Prawa i Sprawiedliwości, o którym pan premier Morawiecki mówi bez ustanku, Centralnego Portu Komunikacyjnego. Dlaczego? Dlatego że ustawa wprowadza, przepisując wprost z dyrektywy, nową definicję przewozów pasażerskich kolejami dużych prędkości. Przewozy pasażerskie to takie, które będą wykonywane bez przystanków pośrednich pomiędzy dwoma miejscami położonymi od siebie w odległości większej niż 200 km, na liniach kolejowych specjalnie przystosowanych do prędkości nie mniejszej niż 250 km/h, wykonywane średnio z taką prędkością.

I teraz na czym polega problem? Problem polega na tym, że Baranów, gdzie ma być ulokowany Centralny Port Komunikacyjny, leży 30 km od Warszawy. Leży na projektowanej linii Y. Ta linia Y wynika z rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie sieci TEN-T z 2013 r. Ten podwójny Y jest wrysowany w załączniku tego rozporządzenia, które jest zobowiązaniem dla Polski do wykonania tej linii do 2030 r.

Od Baranowa do Łodzi będzie 100 km. To także nie mieści się w proponowanej w ustawie definicji. Co to znaczy? To znaczy, że jeżeli przyjmiemy te rozwiązania, to nie będzie można w Polsce zrealizować przewozów kolejami dużych prędkości. Być może na tym zależy rządowi. Nie wiem, czy panu ministrowi. Ale nie zadał pan sobie trudu, aby wyjaśnić rozbieżność tej definicji z definicją, która jest zawarta w dwóch innych dyrektywach europejskich, m.in. w rozporządzeniu, które już przywoływałem, z grudnia 2013 r. o transeuropejskiej sieci transportowej TEN-T. Tu jest mowa o liniach kolei dużych prędkości. To specjalnie wybudowane linie z wyposażeniem umożliwiającym jazdę z prędkością równą lub przekracza-

Posel Cezary Grabarczyk

jąca 250 km/h, a także specjalnie zmodernizowanymi liniami konwencjonalnymi z wyposażeniem umożliwiającym jazdę z prędkością rzędu 200 km/h.

Jest też trzecia opcja: specjalnie zmodernizowane linie kolei dużych prędkości posiadające szczególne cechy ze względu na uwarunkowania związane z topografią, rzeźbą terenu, ze względów urbanistycznych. Co to znaczy? To znaczy, że jeżeli pozostawimy tę definicję, którą przyjmujecie bez refleksji, to w Polsce kolei dużych prędkości nie będzie. To znaczy, że nie zrealizujemy zobowiązania wynikającego z rozporządzenia z 2013 r. w sprawie sieci TEN-T.

Dlatego Koalicja Obywatelska proponuje dwie poprawki.

Jedna, dalej idąca, to skreślenie tej definicji i rozpoczęcie dialogu z Komisją Europejską, żeby wyeliminować te sprzeczności z (*Dzwonek*) różnych dyrektyw. To rząd powinien zrobić. Te sprzeczności dostrzegane są gołym okiem.

Druga, nieidąca tak daleko, to modyfikacja tej definicji poprzez wprowadzenie następującego tekstu: „przewozy pasażerskie kolejami dużych prędkości to przewozy wykonywane bez przystanków pośrednich między dwoma miejscami położonymi od siebie w odległości większej niż 200 km lub odległości mniejszej niż 200 km, jeżeli dotyczy to połączeń między istotnymi węzłami transportowymi”. CPK ma być takim istotnym węzłem transportowym.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Panie pośle, 46 sekund już.

Posel Cezary Grabarczyk:

Ale pan marszałek się zgodzi, że...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Proszę pana, kończymy.

Posel Cezary Grabarczyk:

...to ma być ważny węzeł transportowy.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Zgodzę się, jak pan skończy.

Posel Cezary Grabarczyk:

Dlatego pomagamy rządowi wyeliminować ten błąd. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie panu posłowi.

Zapraszam panią poseł Paulinę Matysiak do głosu.

Proszę bardzo.

Paulina Matysiak, klub parlamentarny Lewica.

Posel Paulina Matysiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Procedowane zmiany zawarte w rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw mają charakter wyłącznie porządkowy i niestety niewiele wnoszą, jeśli chodzi o to, by poprawić stan polskiej kolei. Podstawą prawdziwej reformy kolei w Polsce powinno być przekształcenie narodowego zarządcy infrastruktury kolejowej PKP Polskich Linii Kolejowych SA w agencję rządową na wzór Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Od blisko 20 lat na skutek ustawy z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji i restrukturyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” PKP PLK działa jako spółka kapitałowa prawa handlowego. Każdego roku PKP PLK SA musi przeznaczać 2 mld zł na amortyzację posiadanych środków trwałych. W 2018 r. koszty poniesione przez PKP PLK na amortyzację wynosiły ponad 1/4 wszystkich kosztów spółki i jest to jej główna pozycja kosztowa. Odpowiedzmy sobie na proste pytania: Czy w interesie spółki akcyjnej jest prowadzenie dużych inwestycji, jeśli w związku z tym rośnie jej majątek, a tym samym w kolejnych latach rosną koszty amortyzacji? Czemu środki unijne na kolej nie są wydatkowane tak, jak mogłyby być? Skąd ogromne opóźnienia w inwestycjach kolejowych, za które krytykowane już poprzedni rząd?

Obecny stan prawny powoduje, że plan biznesowy PKP Polskie Linie Kolejowe SA na lata 2018–2023 zakłada, że podstawą jest zbilansowanie prowadzonej działalności. Dążenie do zbilansowania działalności zarządcy infrastruktury kolejowej prowadzącego tę działalność w formie spółki akcyjnej powoduje szereg patologii. Pierwszą z nich jest zaniechanie wielu inwestycji, które byłyby możliwe w innym stanie prawnym. Wyobraźmy sobie sytuację, w której Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad staje się spółką handlową, nie powstaje kolejna obwodnica, droga czy autostrada lub, co gorsza, likwidujemy jakąś drogę krajową, bo spółka, nazwijmy ją na potrzeby tej dyskusji, Polskie Drogi Krajowe SA, optymalizuje swój majątek, aby obniżyć koszty amortyzacji oraz poprawić swój bilans. Wygląda jak zły sen? To jest niestety rzeczywistość polskiej kolei od 30 lat, tzw. ostre cięcie.

Poseł Paulina Matysiak

I kilka ważnych faktów. Polska sieć kolejowa w 1989 r. to ponad 25 tys. km linii kolejowych, polska sieć kolejowa w 2019 r. to zaledwie 18 tys. km linii kolejowych. W ciągu ostatnich 30 lat zlikwidowaliśmy 1/3 naszej sieci kolejowej. I nie chodzi tu wyłącznie o Jastrzębie-Zdrój, o Łomżę czy Mielec, na które lubi się powoływać premier Mateusz Morawiecki, ale o tysiące przystanków i stacji w małych lub większych miastach i miasteczkach, które zostały odcięte od świata, by optymalizować majątek PKP. Czy wyobrażacie sobie państwo sytuację, w której Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad likwidowałaby drogi i autostrady? Myślę, że minister Andrzej Adamczyk nie ostałby się nawet jednego dnia na swoim stanowisku. A jednak wbrew wcześniejszym zapowiedziom pod rządami ministra Adamczyka likwidowane są kolejne linie kolejowe w naszym kraju.

Następna patologia wynikająca z obecnej formy prawnej narodowego zarządcy infrastruktury kolejowej to stawki dostępu do torów. Aby zbilansować swoją działalność, PKP PLK stosuje jedne z najwyższych stawek w Europie. Wysokie koszty dostępu do infrastruktury kolejowej obciążają przewoźników zarówno towarowych, jak i pasażerskich. Kolej staje się mniej konkurencyjna, koszty przewozu towarów koleją oraz ceny biletów są coraz wyższe. Efekt jest taki, że polską koleją podróżuje ponad 3-krotnie mniej pasażerów niż w 1989 r. oraz nadal o kilkadziesiąt milionów mniej niż przed reformą z roku 2000.

Tak nie wygląda nowoczesne państwo, proszę państwa, panie ministrze. To można zmienić, ale musimy zacząć w końcu traktować kolej tak, jak traktujemy drogi. Kolej powinna mieć równe szanse. A stanie się tak tylko wtedy, gdy nie będzie obciążona dodatkowym garbem finansowym.

Ten projekt o tym nie mówi. Zajmujecie się państwo drobiazgami, zamiast naprawić ten podstawowy problem. Naprawę kolei trzeba zacząć od dobrej organizacji, by wreszcie na wzór Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad powstała agencja rządowa, która będzie odpowiadać za dworce i infrastrukturę kolejową.

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy zagłosuje za przyjętymi i proponowanymi przez państwa rozwiązaniami, ponieważ doprecyzowują one kwestie prawne, ale będziemy w tej kadencji składać nasz projekt nowelizacji ustawy o transporcie kolejowym (*Dzwonek*), bo temat ten traktujemy poważnie. Kolej po wielu latach zaniedbań zasługuje na prawdziwe wsparcie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Jacek Tomczak, klub parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego – Kukiz15.

Poseł Jacek Tomczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projektowana ustawa wprowadza szereg zmian w ustawie o transporcie kolejowym mających na celu wykonanie dyrektyw i wzmocnienie gwarancji niezależności, bezstronności oraz przejrzystości funkcjonowania zarządcy infrastruktury kolejowej.

Projektowane zmiany dotyczą możliwości zlecania zadań zarządcy infrastruktury innym podmiotom, sposobu ustalania rekompensat za opóźnienie pociągu, zawierania umów ramowych między aplikantem a zarządcą infrastruktury, zasad udostępniania obiektów infrastruktury usługowej, elementów planu biznesowego, zdefiniowania przedsiębiorstwa zintegrowanego pionowo, przejrzystości rozliczeń między zarządcami infrastruktury a przewoźnikami kolejowymi.

Projektowane rozwiązania mają na celu otwarcie rynku krajowych usług kolejowego transportu pasażerskiego dla przewoźników kolejowych z innych państw Unii Europejskiej, co spowoduje wzrost konkurencyjności na rynku kolejowych przewozów pasażerskich w Unii Europejskiej wynikający z równoprawnego traktowania w zakresie zapewnienia prawa dostępu dla wszystkich zainteresowanych podmiotów niezależnie od kraju członkowskiego, z którego pochodzą. Wprowadzone rozwiązania eliminują dotychczasowe ograniczenia w tym zakresie.

Ponadto w ustawie dodano rozdział 2aa „Gwarancje niezależności i bezstronności zarządcy”, który ogranicza możliwość wywierania wpływu na zarządcę infrastruktury przez innych uczestników rynku kolejowego, w szczególności przez przewoźników kolejowych lub podmioty sprawujące kontrolę nad tymi przewoźnikami. W tym celu wprowadza się rozwiązania m.in. ograniczające występowanie konfliktu interesów, ograniczające możliwość zlecania zadań zarządcy innym podmiotom, zapewniające transparentność przepływów finansowych i rozliczeń między zarządcami infrastruktury i przewoźnikami kolejowymi.

Projekt ustawy rozszerza uprawnienia nadzorcze prezesa Urzędu Transportu Kolejowego dotyczące m.in. negocjacji między aplikantami a zarządcami infrastruktury w przypadku ich prowadzenia, przeprowadzania lub inicjowania audytów oraz żądania określonych informacji dotyczących rozdziału rachunkowości, nadzoru nad zawieraniem i monitorowania wykonywania umowy dotyczącej współpracy zarządcy infrastruktury i przewoźnika kolejowego. Ponadto projekt wyznacza prezesa Urzędu Transportu Kolejowego do pełnienia funkcji niezależnego organu. Do jego zadań będzie należała ocena bezpośrednio zawartych umów.

Procedowany projekt jest istotnym elementem niezwykle ważnego procesu otwierania rynku usług kolejowych w Europie, procesu obciążonego oczywiście pewnymi ryzykami, ale też niosącego szereg szans rozwojowych.

Poseł Jacek Tomczak

Klub Parlamentarny Koalicja Polska – PSL – Kukiz15 będzie głosował za przyjęciem projektu ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw, oczywiście z poprawkami przedstawionymi przez komisję. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Proszę państwa, czas na zadawanie pytań.

Zgłosiło się osiem osób.

Czy ktoś z państwa jeszcze ma ochotę?

Nie.

Zamykam listę.

Bardzo proszę, pani posłanka Daria Gosek-Popiołek z klubu parlamentarnego Lewica.

Poseł Daria Gosek-Popiołek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym zwrócić uwagę na fakt, że nie ma bezpieczeństwa na kolei bez zapewnienia pracownikom dobrych, komfortowych warunków pracy, godnych płac i bez dbałości o to, by zatrudniające ich podmioty przestrzegały prawa pracy. Ma to znaczenie zwłaszcza w momencie, w którym na polskich torach pojawiają się inne, zagraniczne podmioty. Bez maszynisty pociąg nie pojeździe. Tymczasem maszynista zarabia 1680–1690 zł brutto u państwowego przewoźnika plus dodatki. To nie jest konkurencyjna stawka, która by zachęcała do podjęcia tej pracy, bardzo trudnej, bardzo wymagającej. Zdarzają się niestety zbyt często przekroczenia dozwolonego czasu pracy maszynistów. Brakuje ludzi. Maszyniści muszą wyrabiać nadgodziny. Brakuje wyszkolonej kadry, a sam proces szkolenia, jak mówią o tym maszyniści, nie jest efektywnie zaprojektowany. Maszyniści mówią także o absurdach, np. mają minutę na zdanie czy przyjęcie lokomotywy. Przypomnę, że związki zawodowe zwracały się (*Dzwonek*) już do ministerstwa w tych sprawach.

A więc moje pytanie: Czy i w jaki sposób chcą państwo dbać o prawa pracownicze i dobre warunki pracy na kolei u naszych narodowych przewoźników? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani posłanka Paulina Matysiak, klub parlamentarny Lewica.

Poseł Paulina Matysiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wygaszanie linii kolejowych, tak jak mówiłam przed chwilą, trwa od

30 lat. Ale w latach 2016–2018 zlecono demontaż, czyli ostateczną fizyczną likwidację w sumie ponad 360 km linii kolejowych, m.in. z Sulechowa do Świebodzina, ze Skoków do Janowca Wielkopolskiego, ze Ścinawy do Legnicy, z Kamieńca Żąbkowickiego do Złotego Stoku, z Brodnicy do Kowalewa Pomorskiego oraz z Wolsztyna do Żagania przez Nową Sól. Ostatni przykład, fizyczna likwidacja linii kolejowej nr 371 latem 2018 r., jest najbardziej skandaliczny. Likwidacja linii nastąpiła pomimo zapewnień ministra Adamczyka oraz ministra Bittela z 2016 r. i 2017 r., że nie będzie już dalszej likwidacji linii kolejowych, i pomimo protestów organizacji społecznych i mieszkańców. Kiedy w końcu zatrzymają państwo proces likwidowania linii kolejowych? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Wiesław Szczepański, klub parlamentarny Lewica.

Poseł Wiesław Szczepański:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Kilka dni temu poznaliśmy projekt „Strategicznego studium lokalizacyjnego inwestycji Centralnego Portu Komunikacyjnego (SSL)”. W województwie wielkopolskim planowana jest w ramach tego programu budowa 196 nowych linii kolejowych. Nowy przebieg szybkiej kolei jest skrajnie niekorzystny dla Ostrowa Wielkopolskiego. Tak naprawdę wyklucza Ostrów ze strategicznych połączeń z Wrocławiem i Poznaniem. Tak naprawdę jest to rozbiór ostrowskiego węzła kolejowego.

W związku z tym mam pytanie: Co jest powodem takiego rozwiązania? I czy istnieje możliwość umieszczenia Ostrowa Wielkopolskiego w ramach programu CPK? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Małgorzata Pępek z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Zapraszam serdecznie panią poseł.

Poseł Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dobrze, że ta ustawa jest wiążąca z sieciami europejskich kolei. Niemniej jednak chciałabym zapytać. Jeśli Centralny Port Komunikacyjny leży 30 km od Warszawy, to czy to jest dobra lokalizacja? Czy tu nie popełniono błędu?

Chciałabym również zapytać, czy jeżeli przyjmimy taką definicję przewozów, to kolejami dużych

Poseł Małgorzata Pępek

prędkości w Polsce pojedziemy z prędkością większą niż 250 km/h, bo mam duże wątpliwości, czy w ogóle będziemy mieli kolej dużych prędkości. Bardzo proszę o uzasadnienie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Cezary Grabarczyk, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Cezary Grabarczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Maską opada. Ta ustawa to dowód, że państwo nie myślicie o tym, żeby połączyć centralny port kolejowy z koleją dużych prędkości, która zgodnie z definicją jedzie z prędkością średnio powyżej 250 km/h, to znaczy, że musi rozwijać większą prędkość niż te 250 km/h, biorąc pod uwagę przystanki. Dlaczego rząd oszukuje Polaków? Dlaczego rząd przedstawia nierealny projekt, który przewiduje budowę szprych, które będą kolejami dużych prędkości, kiedy przyjmuje jednocześnie w dniu dzisiejszym projekt ustawy, który eliminuje szanse na realizację tego projektu w praktyce? Maską opadła. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Marek Dyduch, klub parlamentarny Lewica.

Poseł Marek Dyduch:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Wchodzimy w taką fazę, że jeżeli chodzi o polskie koleje, to będzie konkurencyjność, bo otwieramy się przecież na rynek europejski.

Moje pierwsze pytanie jest takie: Czy jesteście przygotowani do tej konkurencyjności i czym możemy przebić potencjalnych kontrahentów chcących prowadzić przewozy na polskich liniach kolejowych? Przez długi czas kolej była deficytowa, i to bardzo. Tam były miliardy złotych zadłużenia. Długo nie inwestowała, przez to likwidowaliśmy te wszystkie linie.

Tutaj taka dygresja: cały czas narzekamy na 40 lat Polski Ludowej, a nie możemy nawet odtworzyć linii kolejowych, które zostały zbudowane w tamtym czasie. Już nie mówię o nowych liniach kolejowych, które są totalną abstrakcją.

Pytam o tę konkurencyjność: Czy ją wytrzymamy, czy będziemy sztucznie blokować *(Dzwonek)* też kontrahentów z innych krajów? Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Przemysław Koperski, klub parlamentarny Lewica.

Poseł Przemysław Koperski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam pytanie. Kilka dni temu przedstawiliście państwo wstępną siatkę połączeń z Centralnym Portem Komunikacyjnym. Dlaczego w tej siatce nie ma połączenia z Bielsko-Białą, nie ma połączenia z południową częścią województwa śląskiego? To już kolejny raz, kiedy mieszkańcy subregionu południowego województwa śląskiego, mieszkańcy Śląska Cieszyńskiego i Bielska-Białej są dyskryminowani. Od kilkunastu lat czekamy na rewitalizację linii kolejowej nr 190 między Cieszynem a Bielsko-Białą. Do tej pory nie możemy się doczekać tej rewitalizacji, a teraz kolejny cios: państwo uderzacie w splot słoneczny mieszkańców regionu południowego województwa śląskiego, uniemożliwiając nam dotarcie do Centralnego Portu Komunikacyjnego.

Bardzo dziękuję za udzielenie odpowiedzi. Mam nadzieję, że ją otrzymam, ja i mieszkańcy mojego regionu.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo uderzonemu w splot słoneczny panu posłowi.

Zapraszam panią poseł Henrykę Krzywonos-Strycharską z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Mam krótkie pytanie. Chciałabym spytać, czy koleje dużych prędkości pojadą do Gdańska z prędkością większą niż 250 km/h. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

(Poseł Krystyna Skowrońska: I kiedy?)

(Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska: O to nie ma sensu pytać, bo to jest odległe.)

Pan poseł Jan Mosiński, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jan Mosiński:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem podziękować za ten bardzo dobry projekt, który będzie realizowany, bo on de facto przybliży wiele miejscowości do tego szybkiego toru komunikowania się nie tylko z Centralnym Portem Komunikacyjnym, ale również z Europą.

Mam tylko pytanie: Czy w ramach tego projektu, tych 10 szprych, te stacje, te miejscowości, które będą miejscowościami przelotowymi, ale też przystankami, dworcami, będą utrzymane? Nie przez przypadek pytam o miasto Kalisz, które jest ujęte w tym projekcie. Czy ewentualnie tutaj nie będzie żadnych zmian na niekorzyść mojego miasta? Dziękuję uprzejmie.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Mam winowajcę.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury pana ministra Andrzeja Bittela.

Panie ministrze, dużo roboty przed panem: 250 km/h, Bielsko-Biała. Konkretne odpowiedzi. Czekamy na pana i trzymamy kciuki.

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Bittel:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Szanowni Państwo! Wysłuchałem dyskusji i pytań. Szczerze mówiąc, jestem...

(Głos z sali: Szczęśliwy.)

Szcześnie mnie nie opuszcza ostatnio.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Wiem, jestem koło pana. *(Oklaski)*

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ha, ha, ha!)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Bittel:

Nieźle. Będziemy na pewno gwiazdami jakiegoś programu telewizyjnego.

Ale wracając do rzeczy, bardzo dziękuję za to ciekawe podejście do ustawy, która wdraża IV pakiet kolejowy, część rynkową, unijną dyrektywę Rady i Parlamentu Europejskiego, która dotyczy rynku, regulacji rynkowych, gwarancji niezależności infrastruktury, zarządcy infrastruktury, badania ekonomiczności relacji, połączeń, przedsiębiorstwa zinte-

growanego pionowo, wszystkich rzeczy, które się łączą z rynkiem. Ta dyrektywa nie dotyczy kwestii technicznych. Stąd też wywód pana posła, ministra Grabarczyka, dotyczący kwestii związanych z pasażerskimi przewozami kolejami dużych prędkości, jest absolutnie na aucie. Mówię to w reakcji na passus o opadniętej masce. Jakby pan tego nie powiedział, tobym tak nie powiedział. Nie. Bo jeżeliby pan do tej definicji przeczytał art. 11a rzeczony dyrektywy, toby się pan dowiedział, że ta definicja dotyczy regulacji i badania regulacji rynkowych. Kropka. A nie dotyczy kwestii, czy pociąg jadący 203 km/h z Lyonu do Awinionu, potem do Aix-en-Provence – dziękuję współpracownikom, że mi podpowiedzieli, jak to się wymawia – 67 km, do Marsylii – 18, do Tulonu – 49, do kolejnej miejscowości o bardzo trudnej do wymówienia nazwie – 23 km, do Saint-Raphaël, do Cannes – 9, do Nice – 17... To jest kolej dużej prędkości we Francji czy to jest jakiś mechanizm, który się do tego nie odnosi?

Zresztą parametr 200 km – o tym pewnie pan poseł też wie – został wprowadzony w Parlamencie Europejskim pomiędzy lipcem a październikiem 2016 r. na wniosek posła Sassolego, włoskiego eurodeputowanego z frakcji socjalistycznej, i został przyjęty.

Ale do praktyki projektowania linii kolejowej, a następnie układania rozkładu jazdy to nie będzie miało zastosowania. Będzie miało zastosowanie do badania, czy trasa alternatywna i ten ruch komercyjny... Czy regulator zatwierdzi taką relację – do tego będzie miało to zastosowanie, a nie do tego, czy można będzie się zatrzymać w Łodzi, w Baranowie, w Jarocinie, w Nowych Skalmierzycach...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Tam nie ma torów. W Baranowie nie ma torów.)

(Głos z sali: Ale będą.)

Ale będą. Czy w Sieradzu, czy w Łodzi.

(Głos z sali: Ale jeszcze Leszno...)

Tyle w zakresie tego, co jest w materiałach związanych z igrekiem. To jest jakby kwestia dotycząca...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Oj, będzie pan dzisiaj we wszystkich „Szkłach kontaktowych”.)

Pani poseł bardzo mi w tym pomaga, oczywiście. Ja nie oglądam, ale może ktoś z rodziny obejrzy.

Wracając do rzeczy – zachowałbym duży spokój, mówiąc o tym, jak się ta definicja ma do zamierzenia związanego z koleją dużych prędkości. Jak sobie państwo popatrzycie na te połączenia, które są w państwach zachodnich, o których się mówi, że w nich jeżdżą koleje dużych prędkości, to można znaleźć mało takich połączeń, których średnia prędkość jest powyżej 250 km/h. W Belgii znajdziemy takie połączenie. To by oznaczało, że ta dyrektywa i ta definicja w tej dyrektywie przesadzają o tym, że w Belgii czy w Luksemburgu nie będzie dużych przewozów kolejami dużych prędkości, bo rozpiętość kraju jest, jaka jest. Wyjaśniłem więc, do czego służy definicja.

Jeśli chodzi o kwestie związane ze sposobem funkcjonowania PKP Polskich Linii Kolejowych, to

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Infrastruktury Andrzej Bittel**

też mam wrażenie, że nie dotyczy tego ta ustawa. Możemy taką debatę poprowadzić: Czy lepiej mieć przedsiębiorstwo, jednostkę organizacyjną w formule generalnej dyrekcji, czy spółkę akcyjną, która funkcjonuje na rynku akcyjnym, jest bilansowana przez państwo, jest spółką misyjną, ma specjalne znaczenie...

(Poseł Wiesław Szczepański: Ale podlega...)

...jest w specjalny sposób uregulowana w prawie? Możemy dyskutować. To ciekawe.

Kwestie pracownicze też nie mają... Są one bardzo ważne i od 2016 r. są i podwyżki wynagrodzeń, i zapiekanie pracownikami sektora kolejowego, przywrócenie im godności, mundurów, jest troska o to, żeby mieli jak najlepsze miejsce pracy i płacę – to wszystko to stałe działanie rządu Prawa i Sprawiedliwości.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Nie widać, nie widać.)

Pani poseł nie widzi. Trudno.

360 zdemontowanych linii kolejowych.

(Głos z sali: Kilometrów.)

Kilometrów, tak. Pani poseł, mam prośbę, żebyśmy się jeszcze raz umówili w sposób jasny. Jeżeli miałyby pani samochód, który ze względu na to, że nie leje się do niego oleju, płynu chłodniczego i innych niezbędnych substancji, nie pompuje koła, przestaje funkcjonować, to...

(Poseł Wiesław Szczepański: A co ma wspólnego samochód z torami?)

...racjonalna gospodarka, racjonalny gospodarz, jak już ten samochód w zasadzie zlikwiduje, to tę resztę, co zostanie sprzedana, tak? Natomiast nie należało dopuścić do podejmowania decyzji o likwidacji linii kolejowej. I tyle. Nie chodzi o to, żeby odzyskać złom, który ktoś ukradnie. Trzeba to odróżnić, jedno od drugiego. Jeżeli to odróżnimy, to argument o tym, że rząd demontuje, likwiduje linie kolejowe... Tak, fizycznie trzeba rozebrać wyeksploatowany, nikomu do niczego niepotrzebny, niemożliwy do ponownego użycia tor kolejowy, trzeba go rozebrać. Ale utrzymać to, o czym rozmawialiśmy przy innej ustawie, przy ustawie Kolej+, tzn. korytarz nieruchomości, żeby go nie zabudować, żeby go nie przerwać, żeby później dzięki temu można było odtworzyć linię kolejową. Nie przy użyciu tych materiałów czy torów sprzed 50 lat, bo one raczej do tego w dzisiejszych czasach nie posłużą. To trzeba rozróżnić. Jak to rozróżnimy... Wydawało mi się, że posłowi Suchoniowi już to wytłumaczyłem, to teraz muszę pani poseł Matysiak tłumaczyć.

(Poseł Marek Dyduch: Czemu nie uruchamiamy?)

Dlaczego nie uruchamiamy? Pan poseł niech zada to pytanie swoim kolegom, którzy zlikwidowali 2300 km linii kolejowych.

(Głos z sali: Ze środków unijnych teraz mamy...)

Nie bardzo wiem, o jakich 196 liniach kolejowych mówił pan poseł Szczepański w kontekście CPK i Ostrowa Wielkopolskiego. Jest koncepcja...

(Poseł Wiesław Szczepański: Na terenie Wielkopolski... 196 nowych linii kolejowych.)

Myślę, że dyskusja o CPK, która odbyła się wczoraj na posiedzeniu komisji, bardziej sprzyjała temu pytaniu.

Pani poseł Pępek pytała o lokalizację koło Warszawy. Myślę, że odpowiedziałem, bo to jest dobra lokalizacja.

(Poseł Wiesław Szczepański: Odpowie mi pan na pytanie?)

Nie, nie odpowiem, bo to będzie kwestią CPK, tak?

Pan poseł Dyduch pytał o odtwarzanie linii kolejowych, o to, czy sprostamy warunkom rynkowym, czy będziemy mogli lepiej funkcjonować na tym rynku dzięki tej ustawie, czy jesteśmy przygotowani, tego dotyczyło pytanie. Oczywiście my się do tego przygotowujemy i musimy odrobić te niespełnione 30 lat, kiedy ta kolej rzeczywiście się związała, tak jak słusznie pani poseł Matysiak zauważyła, w porównaniu z rokiem 1990, w tej chwili mamy 336 mln pasażerów, a był to blisko 1 mld swego czasu. Jednak coś się przez te 30 lat wydarzyło. Cieszymy się z tego wzrostu, to jest najlepszy wynik od 20 lat. Oczywiście wiele pracy przed nami, wspólnej, jak zakładam, w tym zakresie. Ale wolno mi też chyba powiedzieć, że gdyby nie czas Polski Ludowej, to jakbyśmy się porównywali do Niemiec Zachodnich, to wypadłoby to chyba lepiej. To pewnie też jest przyczyna, dla której choćby mamy teraz to socjalistyczne podejście do własności państwowej. Nieregulowanie kwestii własności, nieregulowanie kwestii majątku przedsiębiorstw państwowych powoduje, że mamy np. problemy z komunalizacją linii kolejowych. To jest dorobek PRL-u i tyle.

(Poseł Marek Dyduch: ...ale czekaliście na dorobek PRL-u. Nie byłoby tych tysięcy...)

Dobrze. Jeżeli chodzi o pytania pana posła Koperskiego dotyczące połączenia Bielsko-Białej, to trwają konsultacje, proszę się w nie zaangażować i działać w tym zakresie. Jeśli chodzi o to, czy pojedziemy z prędkością 250/h, powyżej 250/h, do Gdańska, to ja mogę powiedzieć tak. Będziemy projektowali nowe linie kolejowe, uwzględniając geometrię i parametry wyższe niż dla 250/h, ale czy i kiedy tak pojedziemy, to zależy od tego, czy taka potrzeba wystąpi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

W trybie sprostowania, pan poseł Grabarczyk.

Proszę.

1 minuta.

Poseł Cezary Grabarczyk:

Mało. Regulaminowo są 2 minuty, panie marszałku.

(Głos z sali: Czarek, wystarczy.)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ja lubię z panem dyskutować. Pan pokochał kolej, i to widać. Ale przyzna pan, że w budżecie na ten rok mamy na inwestycje kolejowe 12 mld, a prawie 10 mld pochodzi z Unii Europejskiej. *(Oklaski)* A przykład Francji, Belgii, Hiszpanii nie jest adekwatny, bo oni już te koleje wybudowali, a nie było wówczas tej definicji, która ogranicza zakres pojęcia przewoźów pasażerskich kolejami dużych prędkości. Jeżeli my wpisujemy tę definicję do ustawy i poprosimy o środki na budowę igreka albo któregoś z tych szprych, co do których toczyliśmy spór przy innej okazji, to oni powiedzą „nie”, ponieważ wy nie będziecie mogli zrealizować tego celu, nie pojedziecie tam szybciej niż 250 km/h albo nie zachowacie innego parametru, odległości 200 km. Na tym polega spór, który teraz wiemy. Warto to rozważyć *(Dzwonek)*, jeszcze nie jest za późno.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

W trybie sprostowania pan poseł Koperski.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Panowie, skończcie wreszcie, dogadajcie się.)

Poseł Przemysław Koperski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Nie odpowiedział pan na pytanie dotyczące rewitalizacji linii kolejowej nr 190. Mówił pan natomiast o tym, żeby być bardziej zaangażowanym. Państwo powinniście być zaangażowani, ponieważ państwo jesteście w rządzie. Ja jestem zaangażowany i mam nadzieję, że mieszkańcy Polski powiedzą wam „dziękuję”, i już za kilka lat, a może kilkanaście miesięcy my będziemy mogli połączyć miasto Bielsko-Biała również z Centralnym Portem Komunikacyjnym. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Aleksander Mrówczyński, sprawozdawca komisji.

Zapraszam.

(Poseł Tadeusz Cymański: Nie żałuj sobie, nie spiesz się.)

Poseł Aleksander Mrówczyński:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bardzo chciałbym podziękować

za wszelkie przedstawione pytania, a nade wszystko panu ministrowi za wyczerpującą odpowiedź, wszak pytania nie dotyczyły niekiedy przedmiotowej ustawy, jednakże pan minister tych udzielił odpowiedzi na nie. Co do prędkości to ja też mieszkam w województwie pomorskim i wierzę w to, że pojedę kiedyś pociągiem z prędkością większą, panie poseł, niż 250 km/h. Natomiast spór, który tutaj toczyliśmy, nie dotyczy przedmiotowej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Panie ministrze, ma pan jeszcze 2 minuty. Skorzysta pan z tego, tak?

Bardzo proszę.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Oj, naraża się pan.)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Bittel:

Jakoś tak całe życie się narażam, pani poseł.

A wracając do rzeczy, powtórzę jeszcze raz. Jeśli by Francja wdrożyła tę dyrektywę, jeśli miałyby to mieć wpływ na ruch i trasowanie pociągów, toby musiała zmienić rozkład jazdy, który w tej chwili obowiązuje. I jest to zupełnie oczywiste, że dotyczy to czegoś innego.

(Głos z sali: Tak, oni to mają.)

Definicja dotyczy art. 11, porównywania przewozu komercyjnego na odległości powyżej 200 km ze średnią prędkością powyżej 250 km/h do tras alternatywnych hulających, mówiąc w skrócie, w służbie publicznej. Kropka.

Linia nr 196 jest linią regionalną, więc na pewno przynależy do regionalnego programu operacyjnego właściwego marszałka. Tę perspektywę regionalną projektował marszałek w latach 2013–2014, więc jeśli w tej chwili tej linii tam nie ma – to informacja dla pana posła Koperskiego – to trzeba zabiegać, żeby znalazła się w kolejnej perspektywie.

A tak sięgnąłem pamięcią zastępczo, czyli zapytałem współpracowników, i wydaje mi się, że w materiałach CPK jest łamane przez Bielsko-Biała, więc też proszę zwrócić na to uwagę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zamykam dyskusję*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten pro-

* Teksty wystąpień niewygodzonych w załączniku.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty

jekt do Komisji Infrastruktury w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Dziękuję serdecznie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od spadków i darowizn (druk nr 133).

Proszę panią poseł Krystynę Skowrońską o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Proszę bardzo.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Panie Marszałku! Jeszcze skorzystam z takiej trochę prywaty i zwrócę się do pana ministra Bittela. Proszę nie zapominać: linia L25 jest remontowana, a państwo nie wpisali dworca w Mielcu do swojego programu. To trochę prywaty.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Panie ministrze, niech pan pamięta o prywatcie pani poseł.

Proszę bardzo.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Panie Ministrze! L25, Mielec nie ma dworca, i to długo, do 2024 r. To skandal.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dobra, zaczynamy pani poseł.

(*Poseł Tadeusz Cymański: Po znajomości.*)

Poseł Krystyna Skowrońska:

Nie, nie, po rzetelności.

A przechodząc do projektu, chcę powiedzieć, że w imieniu wnioskodawców mam dużą przyjemność przedstawić projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku od spadków i darowizn.

Miałam też taką przyjemność w 2006 r., kiedy po raz pierwszy klub Platformy Obywatelskiej złożył wniosek, aby w pierwszej grupie podatkowej – chodzi o sytuację pomiędzy małżonkami, zstępными, czyli dziećmi, wstępnymi, czyli rodzicami, rodzeństwem, dziadkami, pasierbami, ojczymami i teściami – spadki i darowizny nie były objęte podatkiem. Zrobiliśmy duży ukłon w ich stronę i wtedy koalicja rządząca zgodziła się na takie rozwiązanie.

Chcę powiedzieć, że zmieniając tę ustawę w 2006 r., jeśli chodzi o jej pierwsze przedłożenie, zrobiliśmy wtedy duży krok w stronę takiej sprawiedliwości, że jeżeli w najbliższej rodzinie wspólnie coś się buduje, gromadzi się określony, często może skromny majątek, od którego trzeba po raz drugi płacić podatek, bo przecież jeżeli budujemy dom albo jeżeli... (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska*)

(*Poseł Włodzimierz Czarzasty: To dla mnie.*)

Aha, to dla pana marszałka.

(*Poseł Włodzimierz Czarzasty: Jak będzie pani schodziła, na pewno pani dostanie.*)

Podzielimy się. Cieszę się. Poproszę o brawa na koniec.

Jeśli chodzi o grupę najbliższej rodziny, kiedy najczęściej kupujemy dom, mieszkanie za pieniądze, które pochodzą z pracy, czyli zapłaciliśmy podatek dochodowy, kiedy budujemy mieszkanie i również płacimy podatek VAT, to zgodziliśmy się, że w gronie najbliższej rodziny tego podatku od spadku i darowizn nie ma i że są określone rygory, aby to było ujawnione, legalne, tak aby nie było nielegalnego przepływu majątku.

Ale wtedy zapomnieliśmy o rodzinach zastępczych, o dzieciach z rodzin zastępczych, z rodzinnych domów dziecka, o tym, że dzieci, ale i rodzice zastępczy to również najbliższa rodzina. Chcieliśmy ten błąd naprawić i tu dziękuję pani poseł Krzywonos-Strycharskiej za taką inicjatywę w tamtej kadencji. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Przedstawiłam to na posiedzeniu plenarnym Sejmu 16 maja 2019 r. Państwo, o dziwo, przy najbliższej rodzinie zawahali się i powiedzieli, że musicie to bardzo skrupulatnie przeliczyć. Przecież to nie jest podatek, z którego wpływy idą do budżetu. Wpływy z tytułu tego podatku są dla samorządów. Żebyście państwo wiedzieli, przed wprowadzeniem tego rozwiązania z 2006 r. było tak, że jeżeli żona bądź mąż umierali, to ze wspólnego majątku trzeba było płacić podatek. Myśmy to zmienili. A dzisiaj więzami łączącymi najbliższą rodzinę w stosunku do rodzin zastępczych... Dzieci z rodzinnych domów dziecka, z rodzin zastępczych i ich rodzice, którzy otaczają się wzajemnie taką troską – do tej wąskiej grupy – żeby to naprawić – próbujemy kierować to rozwiązanie.

Chcę jeszcze państwu powiedzieć, że nie powinniście tego odsyłać już do nikogo. Powinniście o tym po raz pierwszy zdecydować. Wtedy państwo mówiliście, pan poseł Janczyk, pamiętam, powiedział, że musi to zostać skonsultowane z rządem. Przecież niektóre rzeczy nie są konsultowane. Z rządem nie konsultuje się niektórych rozwiązań, a się je wprowadza. Kierują to pytanie do państwa wrażliwości. Czy identycznego prawa jak rodzice biologiczni nie powinni mieć rodzice zastępczy? Chodzi o dzieci z rodzinnych domów dziecka i rodziców, którzy wychowują dzieciaki i powinni móc ofiarować im bez podatku darowiznę pie-

Poseł Krystyna Skowrońska

nieżną lub inny określony majątek. Bądźcie państwo sprawiedliwi. Nie możemy w tym gronie opiekujących się, w gronie ludzi, których łączą szczególne więzi, wyróżnić rodzin biologicznych, a pominać rodziny zastępcze. Mam do państwa dużą prośbę – w poprzedniej kadencji naprawdą była szansa na zrobienie dobrego projektu – żebyście państwo po tej refleksji – od 16 maja ub.r. do dzisiaj upłynęło trochę czasu – mogli dołożyć do tego ostatnią racjonalną cegielkę, aby dzieci z rodzinnych domów dziecka, z rodzin zastępczych oraz ich rodzice, aby ich relacje... Chodzi o to, żeby spadki i darowizny nie były objęte podatkami. Jestem przekonana, że samorzady wyrażą na to zgodę. Zrobiliśmy duży krok, jeśli chodzi o wsparcie dla dużej grupy, teraz chodzi o mały krok, ale o ważne rozwiązanie.

(Głos z sali: I o wrażliwość.)

Jeżeli macie państwo wrażliwość, a o to proszę – ja rzadko proszę i wiem, że czasami mam inne zdanie niż wszyscy, ale myślę... Cieszę się, że mówimy o tym na dzień przed walentynkami, i mam nadzieję, że 13 lutego nie będzie pechowy, że 14 lutego obecna będzie ta miłość do rodzin zastępczych, do dzieci z rodzinnych domów dziecka. Apeluję do wszystkich państwa. Mamy szansę uczynić ponad podziałami coś dobrego. Proszę, nie czarujcie nas, nie próbujecie powiedzieć, że w tej sprawie musi się wypowiedzieć rząd. W bardzo wielu sprawach nie wypowiada się rząd. To zależy od państwa sumień.

Pani poseł Henryce Krzywonos-Strycharskiej bardzo dziękuję za inicjatywę i za niezłomność zarówno w tej sprawie, jak i w wielu innych. Henia, my wszyscy ci dziękujemy. Mam nadzieję, że wszyscy na tej sali poprzemy ten wniosek, bo on jest racjonalny, słuszny i wypływa z dużej miłości. Zróbmy to. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Tadeusz Cymański, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Tadeusz Cymański:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Przypadł mi w udziale zaszczyt, jak również mam przyjemność, a może nawet radość. Rzadko to się

dz dzieje, kiedy mamy takie właśnie ustawy jak ta. Można pytać, skąd biorą się inspiracja i źródło takich działań i poczynań, również legislacyjnych. Na pewno z domu rodzinnego, na pewno z naszego doświadczenia życiowego, ale również – i chciałbym to podkreślić, wykorzystać tę okazję – z dziedzictwa naszego narodu, kultury, również konfesji. Nie wiem, czy to pasuje, ale zacytowałbym jako motto swojego wystąpienia i tej kwestii znamieny fragment z Księgi Izajasza. Oto on: „Biada prawodawcom ustaw bezbożnych i tym, co ustanowili przepisy krzywdzące, aby słabych odepchnąć od sprawiedliwości i wyczuć z prawa biednych mego ludu; by wdowy uczynić swoim łupem – i wreszcie te słowa – i by móc ograbiać sieroty”.

Hola, hola, stop, nie zapędzajmy się, ktoś powie, ale jednak. Jednak dbałość o dostrzeżenie najsłabszych w społeczeństwie, a to bez wątpienia sieroty biologiczne, ale również społeczne, to osoby, to dzieci i młodzi ludzie, którzy są w rodzinach zastępczych, którzy są w domach dziecka rodzinnych i innych. Rzeczywiście. I chwała tym, i chyłę czoło, i – może „gratuluje” to jest złe słowo – dziękuję. Jest tutaj też posłanka z mojego okręgu, pani Henryka Krzywonos, postać historyczna, wiadomo, z jakich powodów. Chcę za to bardzo serdecznie podziękować.

Chyba nie muszę w ogóle mówić, każdy tego się spodziewa, że w tej sprawie jak w mało której – to jest też dobry przykład – będziemy razem. Problem dotyczy może nie merytorycznych szczegółów, tylko legislacyjnego dopracowania, ale jest tutaj pełna zgoda, to jest oczywiste. Sprawa moim zdaniem ma charakter – ten czas tak leci, a chciałbym jeszcze kilku innych rzeczy dotknąć, ciekawych – w dużym stopniu praktyczny, ale i symboliczny, dla tych ludzi ważny, bo ciężar gatunkowy nie jest ogromny. Nie wiem, nie ma mojej znakomitej koleżanki Krystyny Skowrońskiej, ona mogłaby powiedzieć, że jeszcze przed tymi fundamentalnymi zmianami, przed zwolnieniem z podatku spadkowego, ten podatek stanowił kwotę kilkuset milionów. To nie jest potężna sprawa, ale ma ona ogromne znaczenie symboliczne.

Pokuszę się jeszcze o inny akcent. Może skieruję się bardziej w stronę Lewicy, już nie tej Lewicy – mam nadzieję – kawiorowej, ale tej bardziej socjalnej, społecznej, bo ideologicznie bardzo się różnimy, ale w sprawach społecznych, mam nadzieję, nie. O co chodzi? Nie dostrzeżliśmy tych sierot i najsłabszych, ale też nie dostrzeżliśmy tych najbogatszych. Prawdą jest to, co można sprawdzić, że Polska jest jednym z nielicznych krajów, naprawdę, wyjątkowo nielicznych, w których nie wprowadzono, przy całkowitym zwolnieniu najbliższych, kwoty górnego limitu. *(Oklaski)* Myślę, że będzie jeszcze czas. To nie jest skok na bogatych, to jest elementarny standard przyjęty w bardzo bogatych demokracjach zachodnich.

W ogóle przyjrzenie się jak w lustrze podatkom dochodowym i majątkowym jest dobrą okazją przy tym wspaniałym gościu, spóźnionym, dodajmy, w kie-

Posel Tadeusz Cymański

runku tych najsłabszych. I cieszymy się wszyscy. To pokazuje, że w dobrych sprawach możemy mówić jednym głosem. I to napawa nadzieją. To drobna rzecz przy tej awanturze polsko-polskiej, przy wyborach prezydenckich, ale bardzo się cieszę. Bardzo się cieszę i patrzę z nadzieją. Jeżeli tego nie zrobimy, to wspólnie będziemy czekać, mam nadzieję, że nie będzie to tak szybko, żeby Lewica doszła do władzy, z Adrianem Zandbergiem, ale myślę, że na dobroć nie ma złego miejsca. Mam nadzieję, że w każdej formacji politycznej, i pani jest tego dowodem, bo to jest środowisko umownie neoliberalne, można się pochylić i zrobić ten gest, więcej niż gest ustawodawczy, w stronę najsłabszych.

40 sekund to już naprawdę czas na pożegnania. Doczekałem tej chwili, ale jeszcze raz proszę i zachęcam do dyskusji nad tym, żeby w ogóle był bardziej sprawiedliwy niż obecnie albo mniej niesprawiedliwy system funkcjonowania podatków. Ten spór będzie się toczył. Są koledzy, którzy uważają skrajnie: ze wszystkich podatków zwolnić lub nie. To nie jest tak. Zachęcam do lektury Piketty-ego, który daje ogromny impuls do pozytywnej inspiracji w tych czasach.

Pani marszałek, muszę już skończyć, szkoda, bo chciałbym się tu rozwinąć, ale nie mogę, są reguły twarde i brutalne. Jeszcze raz dziękuję rządowi (*Dzwonek*), mojej formacji i wszystkim, którzy w tej sprawie sobie podadzą ręce. Do przodu. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Tak jest.*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Henryka Krzywonos-Strycharska, Koalicja Obywatelska.

Posel Henryka Krzywonos-Strycharska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Uzasadnienie w sprawie zmian ustawowych dotyczących opodatkowania od spadków i darowizn wychowanków zastępczej opieki rodzinnej, druk nr 133.

Dzieci w większości przypadków wychowywane są w zastępczej opiece rodzinnej przez całe swoje dzieciństwo. Dziecko w rodzinnym domu dziecka czy w rodzinie zastępczej w wielu przypadkach uważa swoich opiekunów za prawdziwych rodziców i odwrotnie – opiekunowie uważają je za własne do końca życia. Dlatego też wysoce niesprawiedliwe społecznie jest to, że w przypadku przepisania przez rodzica zastępczego swojego dobytku w formie testamentu lub przekazania darowizny pieniężnej lub rzeczowej usamodzielnionemu czy pełnoletniemu już wychowankowi jeszcze za życia opiekuna były podopieczny musi odprowadzić podatek od spadków lub darowizn jako osoba obca należąca do trzeciej grupy podatkowej,

a więc w pełnej wysokości. Jednocześnie zaznaczam, że dziecko adoptowane czy pasierb nie podlegają temu obowiązkowi podatkowemu. Rodzice czy też opiekunowie zastępczy w rodzinnym domu dziecka powinni więc mieć możliwość darowizn lub testamentowania swoich podopiecznych bez narażania ich na obciążenia podatkowe, na które ich zapewne po prostu nie stać np. w przypadku otrzymania nieruchomości w postaci mieszkania. Dlatego też w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska wnoszę o przyjęcie przez Sejm zmian ustawowych, które dają prawną możliwość, przy zgodzie obu stron, zaliczenia konkretnego byłego wychowanka w rodzinie zastępczej lub rodzinnym domu dziecka do pierwszej grupy podatkowej w systemie podatkowym, uznając to za sprawiedliwe społecznie dla dzieci wychowywanych w systemie opieki zastępczej.

Proszę państwa, wraz z mężem wychowaliśmy dwanaścioro dzieci. Kiedy je przyjmowaliśmy, były małe – Łukasz miał 1,5 roku, niech to będzie przykład – zagubione. Przyjęliśmy sześcioro naturalnego rodzeństwa – dzieci, które nie miały szans na adopcję, zostały z nami. Zmieniliśmy im nazwisko, pokazaliśmy, jak funkcjonuje normalna rodzina, nie żałując niczego, mimo że jako rodzina byliśmy posądzani o różne niecne rzeczy, że zarabiamy, że robimy na tym interes. Dzisiaj ten interes nazywa się 500+. Wtedy staraliśmy się naszym dzieciom pokazać, co znaczy inny świat, co znaczy wyjazd za granicę, co znaczy nauczyć się języka, co znaczy poznać... co znaczy dom, co znaczy miłość. Uwierzcie mi, państwo, że nie jest łatwo dwanaścioro dzieci wziąć naraz na kolana, przytulić i powiedzieć, że się je kocha. Robiłam to w swoisty sposób. Czasem myślę, że robiłam to jak Korczak. Pracując z rzecznikiem praw dziecka, po prostu zastanawiałam się, czy to było jakimś zwiastunem – to, że te dzieci wzięłam. Przecież jako sygnatariusz porozumień sierpniowych nawet przez chwilę nie myślałam o tym, żeby założyć rodzinę, a jednak tak się stało. I dzisiaj moje dzieci są moimi dziećmi nadal, nadal mamy dwanaścioro dzieci i nadal im pomagamy, kiedy tego wymagają. Dlatego też bardzo proszę, bardzo – pomyślcie państwo sercem i pomóżcie nam wszystkim, i mnie, i moim dzieciom, i nie tylko mnie.

Zostały 43 sekundy. Powiem o panu, który mnie błaga, bo umiera w Wejherowie, w naszych stronach, i cały czas mówi: Mam wychowanka. Mój wychowanek kończy 18 lat, chciałbym odejść, ale chciałbym mu zostawić mieszkanie. Nie stać go na podatek. Dlatego proszę w imieniu swoim i moich dzieci, różnych dzieci, i w imieniu tego pana. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

I bardzo proszę, pan poseł Maciej Konieczny, Lewica.

Poseł Maciej Konieczny:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam poczucie, że to jest ten rzadki moment w Sejmie, kiedy możemy wspólnie faktycznie zrobić coś dobrego. Dziękuję za to poruszające wystąpienie pani Henryki Krzywonos, które pokazało, o jak ważnej sprawie decydujemy i jaką niesprawiedliwość uda nam się, wiele na to wskazuje, skutecznie naprawić. Bardzo się cieszę, że dzisiaj zajmujemy się projektem, który tę niesprawiedliwość może ograniczyć i realnie pomóc tysiącom ludzi, którzy naprawdę szczerze na to wsparcie zasługują.

Nie mamy wątpliwości, że polskie państwo powinno ze wszech miar wspierać rodziny zastępcze, rodzinne domy dziecka. Osoby, które podejmują się trudu wychowywania dzieci w ramach pieczy zastępczej, zasługują na wszelkie wsparcie. Na pewno nie zasługują na to, żeby były przez polskie państwo dyskryminowane. Niestety wciąż jeszcze jest taki stan rzeczy. W ramach obowiązującego prawa spadkowego te bliskie sobie osoby są traktowane jak ludzie sobie obcy. I to jest coś, co musimy naprawić, co naprawimy, bo co do tego, jak rozumiem, jest w Sejmie zgoda. Tym bardziej dziękuję inicjatorom za ten ważny projekt. *(Oklaski)*

Jeżeli chodzi o samą proponowaną treść przepisów, to tam też parę rzeczy można by poprawić, chociażby to, że jest to poprawka dotycząca części ustawy wprowadzającej zwolnienia podmiotowe z podatku. Można by to wpisać po prostu do art. 14, gdzie są określone ogólne przepisy w przypadku grup podatkowych, żeby tej ważnej zmianie nadać bardziej uniwersalny charakter. Dlatego głosujemy także za skierowaniem tej ważnej ustawy do dalszych prac, żebyśmy wspólnie wypracowali takie rozwiązania, które będą miały charakter uniwersalny i trwałe, które realnie pomogą tej grupie osób, o której mówimy.

Jest jeszcze taka kwestia. Przepisy w tej ustawie są tak sformułowane, że dotyczą dziedziczenia przez dzieci, przez rodziców, a nie w drugą stronę.

(Poseł Krystyna Skowrońska: W drugą stronę też.)

Jeżeli uznajemy bliską relację osób pozostających w tej relacji rodzica i dziecka będącego w pieczy zastępczej, to warto zadbać o to, żeby to działało także w drugą stronę, żeby realnie traktować te osoby jako osoby bliskie, żeby rodzice zastępczy mogli w tym momencie dziedziczyć po swoich dzieciach, czyli aby absolutnie zrównać tę sytuację z sytuacją, która ma miejsce w przypadku rodzin biologicznych.

Chciałbym jeszcze odwołać się do bliskich mi słów, nie ukrywam, posła Tadeusza Cymańskiego. Skoro naprawiamy tę jedną niesprawiedliwość, która jest zawarta w tym, jak wygląda dzisiaj polskie prawo spadkowe, to warto zapamiętać, przypomnieć sobie też o tej drugiej, że polskie prawo spadkowe nie różni w tym momencie spadków w wysokości 1 tys., 10 tys. czy nawet 50 tys. zł i miliardowych fortun, które są dziedziczone w sposób zupełnie nieopodatkowany. To jest ewenement, żebyśmy mieli świadomość,

na skalę europejską. We wszystkich krajach europejskich obowiązują progresywne podatki spadkowe.

(Poseł Tadeusz Cymański: Światową. Australia.)

Światowy ewenement, niech będzie, że to światowy ewenement. Lewica nie ma wątpliwości, że rolą rządu jest dbanie o spójność społeczną, przeciwdziałanie nierównościom społecznym. Nie chcielibyśmy obudzić się któregoś dnia w kraju, w którym biedni się rodzą i pozostają biednymi na zawsze, a bogaci się rodzą bogaci i na zawsze pozostają bogatymi. Rolą państwa jest też niwelowanie tych różnic. To na marginesie tych bardzo potrzebnych zmian, o których dzisiaj rozmawiamy, ale o tym też warto pamiętać. Dzisiaj naprawiamy jedną niesprawiedliwość, jeżeli chodzi o prawo spadkowe w Polsce. Pamiętajmy, żeby naprawić tę drugą. Raz jeszcze pełna wdzięczność dla inicjatorów tych jakże potrzebnych zmian. *(Oklaski)*

Zadbajmy o to, żeby dzieciaki będące w pieczy zastępczej, w rodzinach zastępczych, w rodzinnych domach dziecka nie były dłużej dyskryminowane. Tym razem zrobimy to razem. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Czesław Siekierski, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Poseł Czesław Siekierski:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Chciałbym podziękować wnioskodawcom, inicjatorom, pani poseł Krzywonos, pani poseł sprawozdawcy. Myślę, że kto jak kto, ale pani poseł ma wyjątkowe prawo, aby z tą inicjatywą wystąpić na forum Sejmu, myślę, że na forum Polski.

Nawiążę do sformułowań zawartych w uzasadnieniu. W sposób taki bardzo przejrzysty, czytelny, poprawny, określają one cel rozwiązania ustawowego, a więc zwolnienie od podatku tzw. nabycia własności lub praw majątkowych w drodze dziedziczenia lub darowizny, nabycia przez osoby przebywające w rodzinie zastępczej lub w rodzinnym domu dziecka. Oczywiście ten zapis jest konieczny, że darczyńcą lub spadkodawcą była osoba, która tworzyła tę rodzinę zastępczą lub prowadziła rodzinny dom dziecka.

Jak tutaj była mowa, wychowankowie często całe życie spędzają w tej rodzinie zastępczej czy w rodzinnym domu dziecka, że powstają relacje tak jak między rodzicami i dziećmi, stąd było ogromną niesprawiedliwością, że nie można było przekazać pewnego zasobu, pewnego wsparcia, pewnej wyprawki na przyszłe samodzielne życie, dorosłe życie w formie testamentu czy innej darowizny. Te osoby, które to otrzymywały, były traktowane jako tzw. trzecia grupa podatkowa, i musiały ponieść od tego dodatkowe, często

Posel Czesław Siekierski

duże, wydatki. Dobrym przykładem był przypadek pani poseł Krzywonos, kiedy obdarowany właściwie nie byłby czy może nie być w stanie zapłacić należnego podatku.

Stąd te rozwiązania. One przychodzą może późno, ale lepiej późno niż wcale. Myślę, że taka atmosfera, która dzisiaj tu panuje, buduje. Dobrze, żebyśmy mieli tego typu sytuacji więcej. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Konrad Berkowicz, Konfederacja.

Posel Konrad Berkowicz:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja być może nieco zepsuję atmosferę, ale wydaje mi się, że wynika ona jednak z hipokryzji. Poseł Cymański cytował tu Biblię, a przecież nie trzeba tak daleko sięgać w kwestii podatków, wystarczy siódme przykazanie: nie kradnij. O tym właśnie chciałbym powiedzieć, bo oczywiście tę ustawę trzeba poprzeć i trzeba w tym drobnym wycinku znieść ten absurdalny podatek od spadków i darowizn, ale sama idea podatku od spadków i darowizn jest absurdalna. Jak można w ogóle było wpaść na to, że w momencie, kiedy jakaś osoba wręca coś drugiej osobie, np. umierająca osoba decyduje się na przekazanie czegoś drugiej osobie, albo nieumierająca, po prostu osoba chce przekazać coś cennego drugiej osobie, to państwo kładzie na to łapę i pobiera haracz? Jak można coś takiego robić?

A jak działa to w praktyce? W praktyce działa to tak, że jeżeli dam bliskiej osobie z potrzeby serca coś cennego, to ta osoba za to, że przyjęła tę cenną rzecz, musi zapłacić państwu opłatę za przyjęcie prezentu. Za pół roku, jak ta osoba się odwdzięczy i da mi coś cennego, to ja za to, że przyjmuję ten prezent, muszę zapłacić państwu opłatę za to, że przyjąłem ten prezent. Wymieniliśmy się dobrami, nikt tu nawet nie zarobił. Ktoś może uważać, że podatek dochodowy trzeba koniecznie łupić za każdy dochód obywateli, ale tu nawet nikt nie zarobił. A obydwie osoby za to, że sobie coś dały, zapłaciły haracz. Państwo daje sygnał: nie dawajcie, bo będzie wam zabrane. Najlepiej trzymać swój garnuszek i nikomu nie dawać, bo będzie wam zabrane. Bo będzie wam zabrane.

To działa w praktyce, to nie jest hipotetyczny przykład. Weźmy wesela, śluby. W Polsce pary ślubne są ściągane przez urzędy skarbowe zupełnie serio. Przychodzą do par ślubnych urzędy skarbowe, są one ściągane za to, że po weselu nie rozliczyły się z podatku od darowizn. Pytają, ile dostały w kopertach i jakie

dostały prezenty. No bo prawo prawem, prawda? A przecież w praktyce to wcale nie jest dochód tej pary. Po prostu tak działa tradycja. To jest sytuacja istotna ekonomicznie. Ludzie się składają w tej sytuacji istotnej ekonomicznie dla pary, żeby miała dobry start, a później ta para przez następne kilkadziesiąt lat życia chodzi na dziesiątki wesel i tak naprawdę ten kredyt, który dostała w istotnym ekonomicznie momencie, oddaje w prezentach.

To, że ludzie sobie wzajemnie pomagają w ramach tradycji, jaką jest dawanie sobie finansowych prezentów na weselach, jest za każdym razem opodatkowane przez państwo. Pary weselne rzeczywiście są ściągane. Oczywiście trzeba znieść podatek od spadków i darowizn. Oczywiście trzeba go znieść.

(Poseł Tadeusz Cymański: Na weselach.)

Również na weselach.

(Poseł Waldy Dzikowski: Tak.)

Trzeba go oczywiście znieść, natomiast zwracam uwagę na to, że w Polsce nie tylko pary ślubne są ściągane, lecz także wszyscy obywatele traktowani są nieprzyjemnie, czego takim symptomatycznym wykwitem jest to, jak nazywa się formularz podatkowy PIT. Zwróciliście państwo uwagę na to, jak on się nazywa w Polsce? On się nazywa „zeznanie podatkowe”. Kto zeznaje w Polsce? Co oznacza to słowo? Zeznaje w Polsce przestępca albo świadek przestępstwa.

(Poseł Waldy Dzikowski: Podejrzany.)

Ludzie w Polsce są z góry traktowani jak potencjalni przestępcy, bo coś zarobili albo coś dostali. Tak jesteśmy w Polsce traktowani przez aparat fiskalny. Wynika to moim zdaniem z tego, co powoduje zresztą, że Lewica z PiS-em często w sprawach gospodarczych głosują razem. Wynika to z tego, o czym powiedział premier Mateusz Morawiecki jakiś czas temu. Powiedział tak: Możemy sobie tak szczerze powiedzieć, że ta myśl, robotnicza myśl socjalistyczna, jest głęboko w filozofii Prawa i Sprawiedliwości obecna. To jest niestety nasze nieszczęście. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zadać pytanie?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Pierwsze pytanie zadaje pan poseł Waldy Dzikowski, Koalicja Obywatelska.

1 minuta.

Posel Waldy Dzikowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ten projekt jest od dawna oczekiwany. Nie jest on oparty tylko i wyłącznie na poprawności legislacyjnej i regulaminie Sejmu. Tak naprawdę fundamentem tego projektu ustawy

Posel Waldy Dzikowski

jest wrażliwość, serce i miłość, ale także cudowne, jakże bogate doświadczenia jego pomysłodawczyni pani poseł Henryki Krzywonos. Cieszę się, że mogłem współpracować przy powstawaniu tego projektu. To dla mnie duży zaszczyt.

Projekt zrównuje prawa, jeżeli chodzi o zwolnienie od podatku od spadków i darowizn, osób wychowywanych w rodzinach zastępczych i w rodzinnych domach dziecka z prawami rodzin, czyli rodziców, wstępnych, zstępnych czy też rodzeństwa, tak aby ta sprawiedliwość społeczna wreszcie osiągnęła apogeum. Cieszę się, że ten projekt uzyskał aprobatę każdej ze stron. Być może (*Dzwonek*) będzie to projekt, który otworzy następne furtki i bramy do wspólnych osiągnięć legislacyjnych, które będą nie tylko efektem sukcesu tej sali. Przede wszystkim beneficjentami będą Polacy.

Ale mam pytanie do wnioskodawczyni...

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Ale to proszę już...

Posel Waldy Dzikowski:

Tak, właśnie zadaje.

W procesie opiniowania tego projektu Związek Powiatów Polskich zadał pytanie, czy wychowankowie placówek opiekuńczo-wychowawczych nie mogliby też być beneficjentami tego projektu ustawy. Proszę o udzielenie odpowiedzi. Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! Odpowiem panu posłowi Dzikowskiemu wtedy, kiedy będę zabierać głos jako osoba reprezentująca wnioskodawców.

(*Posel Waldy Dzikowski:* Tak jest.)

Dzisiaj mam pytanie do rządu. Od tego, jakie państwo dzisiaj zajmie stanowisko, będą zależały losy tego projektu. Pomimo deklaracji całej sali plenarnej, przedstawiciele wszystkich klubów liczyć się będzie państwa stanowisko. Ja nie mówię o Związku Powiatów Polskich, Związku Miast Polskich – miasta i powiaty, samorządy są beneficjentami tego podatku – tylko o stanowisku państwa. Chodzi o to, aby nie było czegoś takiego, że któryś z posłów zgłosi, że trzeba nad

tym długo pracować. Straciliśmy już trochę czasu w zakresie przedłożenia w 2006 r. i pominięcia tej grupy w ubiegłym roku. Może to było przypadkiem. W to bym chciała (*Dzwonek*) wierzyć. Ale dzisiaj oczekujemy na pozytywne stanowisko i poprosiłabym, aby to padło w dzisiejszej debacie. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Henryka Krzywonos-Strycharska, Koalicja Obywatelska.

Posel Henryka Krzywonos-Strycharska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Mam prośbę. Chciałam podziękować moim kolegom i koleżankom za ciepłe słowa, ale mam pytanie: Czy możemy przyspieszyć zakończenie prac nad tą ustawą ze względu na tego pana z Wejherowa, żeby miał jeszcze szansę obdarowania swojego wychowanka, którego od początku jego życia wychowywał, wychowuje do dzisiaj? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Małgorzata Pepek, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Pepek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W mojej ocenie wielce niesprawiedliwe jest to, żeby wychowankowie rodzin zastępczych, których opiekunowie traktują tak jak swoje własne dzieci, musieli płacić podatek od darowizny. Dlatego uważam, że wychowankowie powinni mieć taką samą możliwość jak dzieci biologiczne lub pasierbowie. Należą się ogromne wyrazy szacunku i uznania dla wszystkich zastępczych rodzin i to one same powinny decydować o swoim majątku, o tym, komu go przekażą, ale ich dzieci, wychowankowie nie mogą być dyskryminowani i karani podatkiem.

Panie Pośle Cymański! Jestem w Sejmie trzecią kadencję i po raz pierwszy zgadzam się z panem posłem. Czekam na wspólne pozytywne głosowanie i bardzo dziękuję za taką pozytywną wypowiedź. (*Dzwonek*) Dziękuję również mojej koleżance z ławy sejmowej Henryce Krzywonos za tę ustawę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Henryka Krzywonos-Strycharska:* Dziękuję.)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Romuald Ajchler, Lewica.

Poseł Romuald Ajchler:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zwracam się do autorki, pani Krzywonos. Wielkie dzięki, w imieniu wszystkich dzieci, które tutaj pani zaprezentowała przede wszystkim po to, aby one nie musiały płacić podatków, bo jak wiemy, jest wiele podmiotów zwolnionych od podatku od darowizn. Niektórym zostały podarowane dwa luksusowe samochody i nie zapłacili podatku niedawno, a tutaj dzieci były tym obciążone.

Ale mam propozycję, bowiem ta ustawa... Mam wątpliwości, bo jeśli chodzi o niektóre sprawy, można by było je poprawić. Jest wniosek o przejście do drugiego czytania, ale jeśli by nie dało się, pani marszałek, tego pogodzić, to mam propozycję dla pani. Otóż mogłaby pani wyznaczyć termin złożenia sprawozdania, jeśli takowe byłoby konieczne, aby na bieżącym posiedzeniu tę ustawę uchwalić. Byłoby to pewnie z korzyścią dla tej ustawy, a także (*Dzwonek*) i autorka tegoż projektu byłaby zadowolona.

(*Poseł Tadeusz Cymański*: Brawo!)

To jest, wydaje mi się, dobry kierunek i dobra propozycja Lewicy, idąca w dobrą stronę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Szczerba.

Poseł Michał Szczerba:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nieodżałowana prof. Maria Łopatkowa mówiła o pedagogice serca, o tym, że dzieci, młodzież potrzebują miłości, przynależności i bezpieczeństwa. I to, co dzisiaj zaproponowała pani posłanka Henryka Krzywonos wraz z klubem Koalicji Obywatelskiej, jest to właśnie również zaspokojenie tej potrzeby bezpieczeństwa. Chodzi o możliwości dziedziczenia po osobach najbliższych, jakimi są osoby, które prowadziły rodzinne domy dziecka, prowadziły tzw. rodziny zastępcze. To jest absolutnie ważne i to również jest element tego, o czym mówiła profesor Łopatkowa.

Ale również trzeba powiedzieć o tym, że to nie jest projekt zgłaszany po raz pierwszy. Dokładnie 2 lata temu, 12 kwietnia 2018 r., pani posłanka była w tym samym miejscu i przekonywała nas do tego projektu. Daliśmy się przekonać (*Dzwonek*), popieramy, podpisujemy się pod tym dwoma rękoma, natomiast problem polegał na tym, że ta strona sali przez 2 lata w tej sprawie nie zrobiła kompletnie nic. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Jana Sarnowskiego.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jan Sarnowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ministerstwo Finansów ocenia projekt pozytywnie zarówno ze względu na cel, jak i ze względu na adresatów zwolnienia od podatku od spadków i darowizn. Jednocześnie jednak ze względu na pewne nieścisłości zawarte w projekcie konieczne będzie uściślenie niektórych jego przepisów podczas dalszych prac parlamentarnych, w tym uwzględnienie podniesionych uwag dotyczących dziedziczenia przez rodziców po dzieciach wychowanych w ramach pieczy zastępczej. W temacie przyspieszenia prac prowadzonych tutaj, na forum Sejmu, deklarujemy wsparcie i gotowość do pomocy przy odpowiedniej zmianie przepisów. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, przedstawiciel wnioskodawców pani poseł Krystyna Skowrońska.

Poseł Krystyna Skowrońska:

W imieniu serca, które było wnioskodawcą tego przedłożenia... Przekonała nas do tego pani poseł Henryka Krzywonos-Strycharska. Na jej osobistym przykładzie mogliśmy zobaczyć, jak wygląda to podzielenie, rozwiązanie: rodziny biologiczne – pierwsza grupa podatkowa, dzieci i rodzice z rodzinnych domów dziecka, z rodzin zastępczych... Każde nasze osobiste doświadczenie, które służy dobremu rozwiązaniu w przepisach, jest ze wszech miar słuszne.

Dziękuję wszystkim klubom za szczera, dobrą dyskusję, za pozytywne intencje dotyczące rozwiązania problemu, którego w 2006 r. niestety nie zauważyliśmy. Ale może trochę szkoda... Nie będę mówić o szkodzie z ubiegłej kadencji dla rozwiązania tego problemu. Jesteśmy w nowej sytuacji, jest ta deklaracja. Dziękuję również panu ministrowi za deklarację współpracy przy tym projekcie.

Chciałabym opowiedzieć i odpowiedzieć państwu posłom na postawione pytania. Dlaczego w tym projekcie nie znalazły się rozwiązania dotyczące wychowanków z placówek opiekuńczo-wychowawczych? Tam nie ma rodziców. Tam mamy dużą troskę o wychowanków, tam mamy serce, ale tam nie ma więzi, pokrewieństwa. A zatem jeżeli chcemy nawiązać do tej symetrii pierwszej grupy podatkowej, to tylko proponujemy...

Odpowiadając koledze z Lewicy, rozwiązaliśmy to w ten sposób, że ten projekt będzie działał zarówno w stosunku do dzieci, jak i do rodziców. Poprzedni projekt takiego kompleksowego rozwiązania nie miał. Ten miał, ale jeżeli będą jakiegokolwiek potrzeby doprecyzowania, jesteśmy gotowi na współpracę ze wszystkimi.

Posel Krystyna Skowrońska

W tej dyskusji spodobała mi się – bo pewno każdemu z nas się spodobała – sprawa związana z prezentami weselnymi, prezentami na chrzciny, z tą tradycją. My nie znaleźliśmy takiej możliwości. Ale jeżeli w przyszłości znajdzie się możliwość uregulowania obyczaju, z którego udokumentowaniem nie byłoby kłopotu, to jesteśmy również nastawieni na to, aby takie rozwiązanie popierać. W sprawie związanej z placówkami czy wychowankami z placówek opiekuńczo-wychowawczych – to jest odpowiedź na pytanie pana posła Waldy Dzikowskiego.

Mówiliśmy o terminie – pan poseł Ajchler powiedział o korzyściach płynących z tej ustawy i wyznaczeniu terminu. Jeśli taki będzie, my jesteśmy gotowi, aby rozmawiać. Jeśli on będzie. Tu zwracam się do pana ministra: o rozważeniu tego już dzisiaj – bo z tego głosu wynika, że zależy nam na szybkim wprowadzeniu tego rozwiązania. Traktujemy je również jako naprawcze. Rzadko się zdarza, że ustawa czy prawo działa wstecz, w myśl zasady: *lex retro non agit*. W tej sytuacji incydentalnie, jeżelibyśmy się zgodzili i nie byłoby protestów związanych z wejściem w życie, jesteśmy skłonni, aby w przepisach przejściowych uregulować, że działa od 1 stycznia br. Jesteśmy w stanie złożyć poprawkę, która wychodziłaby naprzeciw, w przepisach przejściowych, intertemporalnych.

My też zastanawialiśmy się, jak można rozwiązać różne rzeczy. Chcę przypomnieć, że ustawa o podatku od spadków i darowizn pokazała jeden element: udokumentowany sposób przekazania darowizny, udokumentowany sposób przekazania spadku. W tym zakresie, jeżeli nawet obyczaje są różne, to mamy po roku 2001 bardzo rygorystyczną ustawę związaną z przeciwdziałaniem praniu brudnych pieniędzy i finansowaniu terroryzmu. Nie chcielibyśmy, aby ta ustawa, która ma określony cel, przekazania bez podatku w gronie najbliższej rodziny, była wytrychem, związanym m.in. z praniem brudnych pieniędzy. To jest jedyna rzecz, która nas powstrzymywała. Nie można było w jakikolwiek inny sposób zapisać udokumentowanego sposobu przekazania spadku czy darowizny. A zatem jest wyjątek bardzo niskich darowizn w gronie bardzo szerokim, gdzie nie potrzeba tego dokumentować. Jeżeli już mówimy o pewnym rozwiązaniu generalnym, to w tym zakresie zgodziliśmy się, że będą to darowizny przekazywane na rachunek, będzie oświadczenie o przyjęciu, będzie przedstawienie urzędowi skarbowemu, że taką darowiznę się otrzymuje, lub taki spadek, że jesteśmy spadkobiercami, chodzi o sporządzenie określonej umowy.

Raz jeszcze chciałabym podziękować za tę debatę. Jeśli to możliwe, a przed nami jeszcze praca nad tym projektem w Senacie, pani marszałek, bo nie wiemy... To jest krótkka, dobrze opracowana ustawa, do której wracamy po raz kolejny. Jeśli zgodzimy się, jeśli taki termin zostanie wyznaczony, to w tym jed-

nym przypadku, sądzę, nikt nie będzie protestował przeciwko temu tempu, do którego przyzwyczailiśmy się w parlamencie. Ta ustawa ze wszech miar zasługuje, żeby nadać jej dobre tempo i czekać na dobre rozwiązanie, a taka była deklaracja pana ministra. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o wyznaczenie przez Sejm terminu przedłożenia sprawozdania.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 32).

Proszę przedstawiciela Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej pana Władysława Kosiniaka-Kamysza o przedstawienie uzasadnienia projektu.

Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Władysław Kosiniak-Kamysz:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj jestem w innej roli: nie jako szef klubu, nie jako poseł, ale jako jeden z obywateli, którzy 4 lata temu podpisali się pod projektem ustawy o emeryturze stażowej. 115 tys. osób złożyło ten projekt w 2016 r. Niestety przez opieszałość Sejmu ubiegłej kadencji, przez zamrożenie tego projektu obywatelskiego, nie mogło być dokończonych procedowania nad nim. W minionej kadencji nie mogła być uchwalona emerytura stażowa. Te 115 tys. osób, i wiele więcej, które popierają projekt stażowych emerytur, nie doczekało się spełnienia przez Sejm obietnicy poważnego traktowania projektów obywatelskich.

Dobrze, że te projekty nie ulegają zasadzie dyskontynuacji i są procedowane przez kolejne lata, w kolejnych kadencjach Sejmu, tak jak emerytura bez podatku, którą też z naszej inicjatywy, w imieniu Komitetu Obywatelskiego prezentowaliśmy. Robił to pan Mieczysław Kasprzak w Sejmie ubiegłej kadencji.

Teraz będziemy dyskutować o emeryturach stażowych. Ten projekt oczywiście, już nawet z racji daty wejścia w życie, która była proponowana, wymaga zmian. Te 4 lata zostały pod tym względem zmarnowane. Nie została wykorzystana praca w komisji, bo jej prawie nie było.

Nie został ten projekt odrzucony w pierwszym czytaniu, i bardzo dobrze, ale tylko i wyłącznie przez szacunek, mam nadzieję, wszystkich stron do projek-

**Przedstawiciel Komitetu
Inicjatywy Ustawodawczej
Władysław Kosiniak-Kamysz**

tów obywatelskich, nie z innych względów. Niestety ci, którzy mówili o poparciu tego, nie chcieli kontynuować. Mam nadzieję, że to się zmieni w tej kadencji, i będziemy robić wszystko, żeby doprowadzić do wprowadzenia emerytur stażowych. Dlatego w uzupełnieniu tego projektu zgłosiliśmy w porozumieniu z OPZZ-em, z reprezentatywną centralą związkową, która zasiada w Radzie Dialogu Społecznego, nowszy projekt wychodzący naprzeciw oczekiwaniom społecznym, uwzględniający zmiany, które nastąpiły przez ostatnie 4 lata, uwzględniający uwagi obywateli, które zebraliśmy w czasie nieprocedowania nad projektem obywatelskim, który był zamrożony w ubiegłej kadencji. Dlatego pozwólcie państwo, że będę przedstawiał filozofię emerytur stażowych i mówił o dwóch, a nawet o trzech projektach, bo trzeci projekt dotyczy emerytur rolniczych.

Te dwa ostatnie, dotyczące emerytur stażowych i emerytur rolniczych, zostały złożone jako projekty poselskie przez klub Koalicji Polskiej w tej kadencji. Są swoistym uzupełnieniem i wyeliminowaniem niektórych niedociągnięć lub są to zmiany, które były z uwagi na upływający czas konieczne dla tego projektu obywatelskiego. Czyli projekty poselskie, które mam nadzieję będą przedstawione na najbliższych posiedzeniach Sejmu, są jak gdyby kontynuacją projektu „emerytury stażowe”.

Dlaczego emerytury stażowe i do kogo one są kierowane? Po pierwsze, do tych, którzy ciężko pracują i zaczynają pracę w młodym wieku, zaczynają pracę, i to pracę legalną. To jest jedna z wielkich wartości emerytury stażowej, że zachęca do odprowadzania składek przez pracownika i stwarzania warunków przez pracodawcę, żeby te składki mogły być odprowadzane. Czyli wyciąga z szarej czy czarnej strefy pracowników, których na umowach śmieciowych w ostatnim roku przybyło, samozatrudnionych, na umowach zlecenia. Niestety przybyło tych pracowników w roku 2019. To był pierwszy wzrost od czasu, kiedy udało nam się ograniczyć umowy zlecenia, oskładkować je. To były lata 2014–2015. Od tego momentu nic w tej kwestii się nie działo. A więc bardzo ważne jest zmniejszenie skali zatrudnienia w szarej strefie, to jest pierwsza rzecz. Druga rzecz, to jest możliwość wyboru dla ciężko pracujących, którzy zaczynają często pracę fizyczną w młodym wieku, kiedy chcą przejść na emeryturę, ale już z zagwarantowanym wyższym świadczeniem emerytalnym niż tylko świadczenie minimalne, bo te okresy składkowe... W tym projekcie ustawy jest mowa o 40 latach dla kobiet i mężczyzn. W projekcie uzupełniającym, który powinien być moim zdaniem wiodącym, to jest 35 lat dla kobiet, 40 lat dla mężczyzn, a wiek minimalny, który powinien być wprowadzony, to 55 lat dla kobiet, 60 lat dla mężczyzn. To jest również po uwagach, które zgłaszali konstytucjonaliści, zgłaszały różnego rodzaju organizacje, OPZZ się w to wsłuchał.

Tutaj chciałbym wspomnieć o jednej osobie przy okazji wspominania OPZZ-u, myślę, że dla wielu znanej, z prawej i z lewej strony sali, o śp. Janie Guzie, przewodniczącym OPZZ-u, który był autorem tego pomysłu tak naprawdę. OPZZ jako pierwszy z tym wyszedł. Śp. Jan Guz zmarł w ubiegłym roku. Wielu z nas było na jego pogrzebie. Myślę, że to jest też jakiś jego testament, ten związkowy, który dzisiaj realizują – to kontynuacja – kolejny przewodniczący OPZZ-u Andrzej Radzikowski oraz jego koleżanki i koledzy. A więc bardzo ważne jest, żeby pokazać warunki i dać możliwość wyboru, żeby nie była to tylko możliwość ubierania na minimalną emeryturę, do której potrzeba 25 lat składkowych dla mężczyzn i 20 lat dla kobiet, tylko żeby zagwarantować ją na wyższym poziomie, ale też mieć możliwość decydowania.

Jakie będą kolejne pozytywne skutki? Zwiększenie wpływów do budżetu z tego tytułu, że osoby będą się rejestrować, będzie więcej pracy rejestrowanej, będzie wychodzenie z szarej i czarnej strefy, nie będzie zaniżania wynagrodzeń, nie będzie dochodziło do takich sytuacji, bo to się będzie opłacać.

Dzisiaj nie tylko wiek emerytalny, a może bardziej często właśnie staż pracy i odprowadzane składki mają ogromny wpływ na wartość późniejszego świadczenia emerytalnego. Można mieć różne zdanie, ale od tego tematu nie da się uciec w perspektywie najbliższych pokoleń, bo obciążenia dla pokolenia 30–40-latków w latach 20., 30., 40. XXI w. będą niestety wyższe z uwagi na zmiany demograficzne i starzenie się społeczeństwa.

To jest też zaczyn do debaty, która powinna się odbyć w trakcie trwania kampanii prezydenckiej. O emeryturach, o emerytach, ale też o młodych, bo ta ustawa jest dla młodych – i tych pracujących, i tych, którzy pracują, dzisiaj zaczęli pracę – jakie będą za chwilę ich obciążenia wobec rodziców i dziadków i kiedy oni będą mogli skorzystać... w ogóle jakie emerytury w Polsce.

My mówimy o emeryturze bez podatku. Słyszę, że pan prezydent Duda też planuje złożyć podobny projekt emerytury stażowej. To dobrze. To dobrze, że w tej kampanii będzie dyskusja o przyszłości. O przyszłości młodego pokolenia, wysokości emerytury – tej dzisiejszej i tej przyszłej – i o obciążeniach, więc taka debata o przyszłości systemu emerytalnego, bezpieczeństwie emerytalnym Polek i Polaków i bezpieczeństwie finansowym młodego pokolenia powinna się odbyć. Debata prezydencka. Od prezydenta Andrzeja Dudy przez wszystkich kandydatów, przez panią marszałek Kidawę-Błońską, która prowadzi te dzisiejsze obrady, i wszystkich, którzy zostali zgłoszeni. Ja do takiej debaty oczywiście jestem gotowy. To jest zaczyn. Ta ustawa jest dobrym zaczynem i dobrym powodem do odbycia takiej debaty.

Kolejne pozytywne skutki. Zwiększenie wpływów do Narodowego Funduszu Zdrowia z tytułu składek na ubezpieczenie zdrowotne, do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Zmniejszenie wydatków samorządu terytorialnego przeznaczonych na wszelkiego rodzaju pomoc społeczną, bo będzie inny rodzaj za-

**Przedstawiciel Komitetu
Inicjatywy Ustawodawczej
Władysław Kosiniak-Kamysz**

bezpieczenia społecznego tych osób. Ograniczenie kosztów społecznych związanych z zapobieganiem wzrostowi liczby osób wykluczonych społecznie, czyli też te pozytywne skutki nie tylko dla pojedynczych, poszczególnych osób, dla ubezpieczonych, ale również bardzo pozytywne skutki dla wspólnot.

Dla wspólnoty samorządowej, która odpowiada, która jest dzisiaj bardzo mocno finansowo drenowana. Nie ma pieniędzy na inwestycje, bo wspólnota samorządowa musi dokładać coraz więcej pieniędzy – jak szacuje Związek Nauczycielstwa Polskiego w ubiegłym roku ok. 10 mld – do zadania zleconego przez rząd. Nigdy w historii tyle nie było dokładane. Czyli wspólnota samorządowa jest pozbawiona części wydatków, które mogłaby spożytkować na inwestycje. To spowoduje, że te możliwości inwestycyjne będą większe, bo nie będzie konieczności takiego zaangażowania w pomoc społeczną czy w walkę z wykluczeniem społecznym.

To są ekonomiczne, pozytywne skutki dla budżetu państwa, dla Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, dla Narodowego Funduszu Zdrowia, czyli też dla tych wszystkich, którzy będą korzystać z usług zdrowotnych, a to są w dużej części osoby w wieku dostojnym, w wieku dojrzałym.

Trzeba poważnej dyskusji o systemie emerytalnym i o daniu możliwości wyboru. Ten staż pracy dzisiaj w niezwykle precyzyjny sposób oddaje nasz wkład w cały system zabezpieczenia społecznego. Bez tego, bez myślenia o tym trudno będzie dzisiaj zaproponować lepsze rozwiązania. I to, co się wydarzy pewnie w najbliższych tygodniach, będzie miało bardzo ważne znaczenie, jak do tego podejrze większość rządząca.

Macie państwo większość w Sejmie. Ja gwarantuję, że w Senacie to przeprowadzimy, jeżeli przegłosujecie to w Sejmie. Proszę być spokojnym, ta ustawa uzyska akceptację Senatu. Dopilnuję tego i będę zabiegał o poparcie wszystkich senatorów. Musicie tylko przegłosować i pochylić się naprawdę.

Jest szansa, że pan prezydent Duda niedługo złoży tę ustawę, to może pracujemy nad wszystkimi trzema ustawami.

Jeszcze o ustawie dotyczącej rolników, bo ta ustawa obywatelska zawiera odniesienie również do emerytur rolniczych. Te dwie nowe złożone ustawy są podzielone: to jest ustawa dotycząca ubezpieczonych w ZUS-ie i tych, którzy są ubezpieczeni w KRUS-ie. I tu proponujemy nie tylko możliwość przejścia na emeryturę po wprowadzeniu 30 lat składkowych, tak jak jest dzisiaj, tylko wracamy do tego wieku, który był, 55 i 60 lat, do 2018 r., ale usuwamy jedną przesłankę, czego potrzebę zgłaszali ubezpieczeni rolnicy, gospodarze na spotkaniach nie tylko w ostatniej kampanii parlamentarnej. Myślę, że wszystkim nam to zgłaszano. To przesłanka dotycząca przekazania lub pozbycia się gospodarstwa. Ta przesłanka była może i słuszna w latach 90., gdy była potrzebna, jeże-

li chodzi o zastępowalność pokoleń na polskiej wsi, wymianę pokoleniową. Ale dzisiaj jest dramat, nie ma komu zapisać gospodarstwa, a i nie ma chęci, i Bogu dzięki, jego sprzedaży. A więc trzeba dać im szansę, tak jak przedsiębiorcom, którzy mogą pobierać świadczenie emerytalne i prowadzić dalej działalność gospodarczą. Trzeba dać szansę ubezpieczonym w KRUS-ie na prowadzenie działalności rolniczej i pobieranie emerytury. A więc wykreślamy przesłankę pozbycia się gospodarstwa rolnego, zaprzestania gospodarowania, de facto w wielu wypadkach formalnego, bo zawsze ta pomoc w domu tradycyjnie jest udzielana.

Drodzy Państwo! Zachęcam do merytorycznej dyskusji, z szacunkiem dla 115 tys. obywateli, którzy od 4 lat oczekują na realizację tego projektu. Dziękuję tym wszystkim, którzy zbierali podpisy, którzy się podpisali. Nie zapomnieliśmy, proszę państwa, o was. Będziemy drażyć ten temat, i poprzez kolejne inicjatywy poselskie, a jak trzeba, to już niedługo powtórzymy inicjatywę obywatelską. To jest naszym zdaniem najsilniejsza ustawa, od zawsze zgłaszana w Wysokiej Izbie, bo nie dość że potwierdzona wkładem pracy wielu, którzy zbierają podpisy, potwierdzona bardzo dużym poparciem społecznym, to jeszcze dobrze przepracowana. Te wnioski, o których ja mówiłem, które są uwzględnione w nowej ustawie, wynikały z rozmów podczas zbiórki tych podpisów. To jest czas bardzo efektywnie wykorzystany. My to powtórzymy.

Jesteśmy pewnie jedynym takim środowiskiem politycznym mającym przecież możliwość składania ustaw w trybie poselskim – również teraz dzięki Senatowi nad częścią ustaw procedujemy, które jako uchwały Senatu są zgłaszane do Wysokiej Izby, do Sejmu – które uważa, że naszym obowiązkiem jako partii iście obywatelskiej jest też pójście do naszych rodaków i zbieranie podpisów. To ma głęboki sens. Inne środowiska nie zgłaszają takich projektów, wołają korzystać ze ścieżki poselskiej. My się tym od nich różnimy. Myślę, że to też jest warte odnotowania, bo ma swoje przełożenie na realną dyskusję nad projektem w tym wypadku emerytury stażowej.

Zmiana, którą dzisiaj prezentuję w imieniu 115 tys. obywateli, jest wyjściem naprzeciw oczekiwaniom ciężko pracujących, jest wyjściem naprzeciw w kwestii wolności obywatelskiej, jest wyjściem naprzeciw w kwestii zmian, które są potrzebne emerytom, ale też młodemu pokoleniu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy zabierze głos pan poseł Janusz Śniadek, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Janusz Śniadek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam honor w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości przedstawić stanowisko w sprawie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 32.

Przyznam, że z dość mocno mieszanymi uczuciami dzisiaj zabieram głos w sprawie tej ustawy. Idea kryterium stażowego przy emeryturze jest mi bardzo bliska, podobnie zresztą jak „Solidarność” od wielu lat. W czerwcu 2016 r., kiedy rozpoczęła się kadencja rządów Prawa i Sprawiedliwości, miało miejsce spotkanie Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w Radomiu z Jarosławem Kaczyńskim, na którym to był jeden z tematów bardzo mocno podnoszonych, postulowanych. Wówczas Jarosław Kaczyński zapewnił, że będzie uwzględniony ten postulat, ale z uwagi na program wówczas mieliśmy nieco inne, bardziej doniosłe priorytety, przede wszystkim kwestię obniżki wieku emerytalnego. Przypomnę, że to był moment, kiedy wchodziła ta ustawa do Sejmu i jeszcze obowiązywał wcześniejszy stan prawny, mieliśmy docelowo wiek emerytalny wynoszący 67 lat. Natomiast deklaracja ta brzmiała tak, że czasem w miarę realizacji innych postulatów, obniżki wieku, 500+ wrócimy do tego.

Pewną wzmiankę zrobił tutaj pan poseł Kosiniak-Kamysz. W 2020 r. w styczniu na spotkaniu z prezydentem Dudą komisja krajowa bardzo mocno podnosiła ten postulat, ten wątek. Rozmowy trwają, zobaczymy, co z tego wyniknie.

Przedstawiony projekt ma bardzo poważne ułomności, były już o tym wzmianki, i odnosi się do stanu prawnego z roku 2016, czyli wieku emerytalnego wynoszącego 67 lat. Przyznam, że jedna z takich wątpliwości, które się we mnie budzą, dotyczy faktu, że pan minister Kosiniak-Kamysz jest twarzą poprzedniej ustawy o tym wieku emerytalnym 67 lat. Przyznam, że dzisiaj, kiedy słucham tych różnych uszczypliwości i nieustannych uwag o braku społecznej wrażliwości Prawa i Sprawiedliwości czy niewystarczającym jej poziomie, to myślę, panie ministrze, że akurat pan ma stosunkowo mały do tego tytuł. Chciałoby się powiedzieć, że z przyjemnością odkrywam w panu ludzkie cechy, żałuję, że tak późno się one objawiają, dopiero jak jest pan w opozycji.

(Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz: Zaraz odpowiem.)

A więc, wracając do tej sprawy... Przywoływał pan tu kwestię stu kilkunastu tysięcy osób podpisanych pod tym projektem ustawy. Z całym szacunkiem, ma pan rację, natomiast ja przypomnę panu, że wiosną 2012 r. blisko 2 mln podpisów Polaków pod wnioskiem o referendum w sprawie tego pan łącznie z Platformą Obywatelską wtedy odrzucił. Zabrakło panu wtedy tego szacunku do ludzkich podpisów, do inicjatywy obywateli. Tak czy inaczej myślę, że to jest taka próba odbudowywania wiarygodności. Nie wiem, czy udana.

Do tej ustawy już konkretnie. Niewiele czasu mi zostało. Być może w tych zmianach, poprawkach te sprawy są zmienione, ale kryterium 40 lat stażu wyłączenie składkowego wydaje się wręcz niekonstytucyjne. Zwracam uwagę, że wtedy nie będą objęte tą ustawą czy nie będą mogły skorzystać z tego kobiety i nie tylko kobiety, osoby, które przed 1999 r. korzystały z urlopu wychowawczego. Chodzi również o te osoby, które ze względu na proces kształcenia trafiły do systemu ubezpieczeń społecznych później, dopiero po zakończeniu nauki. Więc to jest taki element eliminacji.

Kwestia szacunków skutków finansowych. Założenie, że jedynie co czwarty uprawniony, jak jest w tej ustawie, skorzysta z tego uprawnienia, jest zupełnie bezpodstawne. Doświadczenia ZUS-u pokazują, że z reguły ponad 80% uprawnionych korzysta z tego uprawnienia, kiedy nabywają oni prawa emerytalne. Również kwestia nieuwzględnienia w tym szacunku kosztów – wspominał tu pan o art. 1 pkt 6 i 7 – podnoszenia emerytury do wysokości emerytury minimalnej ze środków budżetu państwa w momencie, kiedy nie wynika to z wyliczonej wysokości emerytury, jest też ułomnością i na pewno powoduje niedoszacowanie kosztów tej ustawy.

Zważywszy na to, że jest to projekt obywatelski, bez względu na te wszystkie ułomności (*Dzwonek*) wnosimy, żeby skierować go do dalszych prac. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Monika Rosa, Koalicja Obywatelska.

Poseł Monika Rosa:

Pani Marszałkini! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ten obywatelski projekt został wniesiony w 2016 r. 4 lata zajęło umożliwienie tego, żeby ponownie o nim rozmawiać. Projekt w swym założeniu dotyczył wprowadzenia możliwości przejścia na emeryturę dla osób, które posiadały co najmniej 40 lat okresu składkowego. Ten projekt z racji tego, że 4 lata leżał zamrożony, ma wiele już nieaktualnych elementów. Natomiast on dobrze pokazuje stosunek partii rządzącej do obywateli: zakrywamy oczy, zamykamy uszy i udajemy, że głosu tych ponad 100 tys. obywateli nie ma. Ale on jest. Bardzo państwa proszę: przy każdym kolejnym projekcie ustawy, który dość wyrywkowo jednak traktuje kwestię systemu emerytalnego, mówmy o całości. Nie tylko przy okazji kampanii wyborczych, czy to prezydenckich, czy jakichkolwiek innych, nawet z tej mównicy ciągle powtarzane jest: jest kampania, rozmawiamy. Rozmawiamy o przyszłości, także mojego pokolenia, które perspektywę na emeryturę ma bardzo niewielkie.

Posel Monika Rosa

Spójrzmy na całość: na system emerytalny, na starzejące się społeczeństwo, na rynek pracy, na aktywność zawodową i na bierność zawodową. Jak sprawić, by osoby, które mają prawa emerytalne, chciały być aktywne zawodowo? Jak sprawić, by emerytury były nie tyle szybkie, ile przede wszystkim godne i by pozwalały żyć? Jak sprawić, żeby przyszłość emerytów za kilkanaście, kilkadziesiąt lat była rzeczywiście dobra, a nie tylko symboliczna? Będą dostawali za dużo pieniędzy, żeby umrzeć, i za mało, żeby żyć. I to jest problem. Jak sprawić, by osoby z doświadczeniem, ale osiągające wiek emerytalny, chciały zostać na rynku pracy? To pytanie państwu stawiam, ponieważ doświadczenia pokazują, że gdy obniżamy wiek emerytalny albo gdy jest możliwość przejścia na emeryturę, ludzie na emeryturę po prostu przechodzą.

Jesteśmy najszybciej starzejącym się społeczeństwem w Europie. W ciągu dekady liczba osób w wieku 50+ wzrosła dwukrotnie. Do 2035 r. będzie nam brakowało 5 mln pracowników. Dziura w systemie emerytalnym jest ogromna, brakuje systemu, który zachęcałby do aktywności zawodowej i do pozostania na rynku pracy. Jednak najważniejsze pytanie brzmi: Jak zapewnić, aby emerytura była godna? Już teraz emeryci w Polsce mają miliardy złotych długów. Główny powód? Leki, rehabilitacja, prywatne leczenie. Prawie jedenastokrotnie zwiększyła się liczba osób, które pobierają nowosystemową emeryturę, w ciągu ostatnich lat, od 2011 r. do 2019 r. Na koniec grudnia 2019 r. 260 tys. osób pobierało emeryturę nowosystemową, która jest niższa niż najniższa emerytura w Polsce. Już teraz tylko ok. 56% osób jest aktywnych zawodowo. W przypadku kobiet jest to nieco ponad 48%. Stopa zastąpienia kształtuje się na poziomie ok. 50%, za lat 20 będzie wynosić zaledwie 30%. A więc pojawia się dramatyczny problem: z czego emeryci będą żyli?

W perspektywie kilkunastu lat te niskie wskaźniki aktywności zawodowej oznaczają mniej pieniędzy dla systemu emerytalnego, mniej pieniędzy do budżetu, więcej pieniędzy wydawanych z systemu świadczeń społecznych, w dłuższej perspektywie kryzys systemu emerytalnego i budżetowego. Oficjalny szacunek wysokości emerytur w ZUS: teraz dostajemy 53,8% ostatniej pensji, w 2045 r. to będzie 32%, w 2060 r. – 24,9%. Badania jasno pokazują, że kobiety w Polsce chcą pracować, ale są często nieaktywne zawodowo, ponieważ brakuje instytucjonalnej opieki nad dziećmi, ponieważ nie opłaca się podejmować pracy, jeśli wiąże się to z utratą różnego rodzaju benefitów i zasiłków.

Gdzieś w gąszczu prac Sejmu utknęła ustawa o emeryturze kobiet z rocznika 1953. Te kobiety pobierają emeryturę średnio o 30% niższą niż pozostałe. I zamiast realnej debaty państwo nam proponuje kolejne wyrwykowe projekty ustaw, takie jak projekt ustawy o dopłacie do emerytury zwanej trzynastą

emeryturą, która jest zapewniona tylko na ten rok, i to jeszcze z funduszu sprawiedliwości społecznej. Właściwie nazwę to wprost: to jest kradzież, kradzież pieniędzy Polaków z ubezpieczeń emerytalnych. Albo przenosi się je do ZUS bez możliwości dziedziczenia, albo 15% zabieracie na swoje wydatki bieżące, budżetowe. Tak Polaków nie można okradać. Dlatego Polacy nie wierzą w system emerytalny w Polsce i nie ufają państwu. Państwo nic nie robicie, żeby to naprawić. Oczekuję realnej debaty o całości systemu rynku pracy (*Dzwonek*), systemu emerytalnego, o tym, w jaki sposób będziemy za kilkadziesiąt lat żyć. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Katarzyna Kotula, Lewica.

Posel Katarzyna Kotula:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność prezentować dzisiaj stanowisko klubu parlamentarnego Lewicy wobec obywatelskiego projektu ustawy wprowadzającego kryterium 40-letniego stażu pracy umożliwiającego przejście na emeryturę bez osiągnięcia wymaganego wieku.

Postulat wprowadzenia do polskiego systemu emerytur stażowych popiera zarówno OPZZ, jak i NSZZ „Solidarność”. Dodatkowo Konfederacja Lewiatan zgadza się, że potrzebna jest debata o emeryturach stażowych. Należy mieć jednak na uwadze, że głównym ryzykiem związanym z wprowadzeniem obecnego projektu jest obniżenie wysokości emerytur osób przechodzących na emeryturę na podstawie kryterium stażowego w porównaniu z wysokością ich emerytur, gdyby przeszły na emeryturę dopiero po osiągnięciu wieku emerytalnego. Nie zmienia to oczywiście faktu, że emerytury stażowe są potrzebne i powinny być obecne jako jedna z możliwych opcji w polskim systemie emerytalnym. Jest to szansa dla osób, które weszły na rynek pracy stosunkowo wcześnie, tj. w wieku kilkunastu lat, po skończonej szkole zawodowej. W przeważającej mierze dotyczy to przecież pracowników fizycznych. W przeciwieństwie do osób mających ukończone studia i pracujących umysłowo jest to też grupa, która jest często mocno wypracowana, a także grupa, która według statystyk żyje krócej. Opcja emerytury stażowej oznacza, że osoba, która np. zaczęła pracę w wieku 16–19 lat, będzie mogła przejść na emeryturę znacznie wcześniej. Jest to niestety równoznaczne z tym, że emerytury te będą po prostu bardzo niskie.

Wydaje się, że doprecyzowania i dopracowania w ramach debaty o systemie emerytalnym w Polsce, która jest bardzo potrzebna, wymagają pytania o to, co miałoby się wliczać do stażu pracy w przypadku emerytur stażowych. Czy będziemy brać pod uwagę

Posel Katarzyna Kotula

tylko okresy składkowe, czy także te nieskładkowe, bo według proponowanego dziś projektu są to tylko okresy składkowe. Dodatkowo składki te muszą być odprowadzane od minimum najniższego wynagrodzenia. I myślę, że warto przytoczyć tu przykład z Niemiec. Emerytury stażowe zostały tam wprowadzone w roku 2012. Ta opcja przysługuje po osiągnięciu 45 lat pracy i ukończeniu odpowiedniego wieku emerytalnego. Ale do stażu pracy zalicza się zarówno okresy obowiązkowego i dobrowolnego ubezpieczenia, czas kształcenia się w szkole średniej lub wyższej oraz czas, co bardzo ważne, opieki nad dzieckiem. Prawo do emerytury stażowej jest w Niemczech masowo wykorzystywane przez ubezpieczonych, a ubieganie się o emeryturę stażową nie ma charakteru wyjątkowego, lecz powszechny. Przykładowo w 2018 r. liczba nowo przyznanych emerytur regularnych z tytułu osiągnięcia wieku wynosiła 340 tys., podczas gdy emerytur wcześniejszych, stażowych przyznano aż 240 tys. Być może należałoby rozważyć część tych rozwiązań w polskim systemie, szczególnie wliczenie do stażu pracy opieki nad dzieckiem, co pozwoli polepszyć nam sytuację kobiet.

Mamy przed sobą projekt obywatelski. W kolejce do procedowania czeka projekt poselski PSL-u. Czekamy też na projekt prezydenta Dudy, którego założeń co prawda jeszcze nie znamy, ale można z całą pewnością stwierdzić, że proponowane w nim rozwiązania będą przecież podobne. Lewica też przedstawi swój program emerytur stażowych, z tą różnicą, że Lewica nie będzie czarowała rzeczywistości, udając, że rozwiązania w takiej formie są wystarczające.

Emerytury stażowe bez gwarantowanej emerytury minimalnej na poziomie minimum 1600 zł netto to właściwie gwarancja emerytur głodowych, szczególnie w przypadku kobiet. Sytuacja polskich emerytów jest zła, sytuacja kobiet na emeryturze jest często dramatyczna. Wielu polskich emerytów nie stać na zakup pełnowartościowej żywności, opłacenie rachunku za prąd, wykupienie leków czy odłożenie na prywatną wizytę u lekarza, bo termin proponowany przez publiczną ochronę zdrowia w obecnym kształcie jest tak odległy, że obawiają się często, że po prostu nie dożyją. Nie można dłużej latać polskiego systemu emerytalnego, który jest dziurawy jak sitko, jakimś rozwiązaniami ad hoc. Potrzebujemy debaty i kompleksowych rozwiązań, które zapewnią żyjącym w Polsce emerytom i emerytkom godne życie i ułatwią im codzienne funkcjonowanie bez zamartwiania się o to, z której przysłowiowej kupki przełożyć albo po prostu zabrać.

W Polsce w tej chwili mamy różnicę w zarobkach kobiet i mężczyzn w granicach 20%. Pamiętajmy, że od poborów wynagrodzeń są odprowadzane składki, więc różnica 20% w wynagrodzeniach to różnica 20% w składkach. Kobiety korzystają z urlopów macierzyńskich, rodzicielskich i wychowawczych. Oczywiście od kilku lat są to urlopy płatne składkowo i państwo pokrywa za kobiety składki podczas urlopu. Pa-

miejmy jednak, że kiedy mężczyzna zarabia w tym samym czasie normalną pensję i odprowadza składki, składki kobiet odprowadzane od zasiłku macierzyńskiego to nie jest 100-procentowa pensja. W Polsce to kobiety najczęściej opiekują się dziećmi, seniorami, osobami z niepełnosprawnościami podczas choroby, ale nie tylko. Te okresy często są przecież okresami nieskładkowymi. Przypomnę, że w 2019 r. ponad 250 tys. osób pobierało świadczenie poniżej 1100 zł brutto, tj. ok. 800 zł na rękę. Proszę sobie wyobrazić, jak za to przeżyć. Ubóstwo polskich emerytów rośnie, a nie maleje. 85% najuboższych emerytów to kobiety. Nie możemy proponować rozwiązań, które tylko pogłębią te różnice. (*Dzwonek*) Musimy szukać rozwiązań, które pozwolą nie tylko zakopać te rowy nierówności, ale przede wszystkim nie wpędzą polskich seniorów i polskich senierek w jeszcze większą biedę i jeszcze niższe emerytury, szczególnie jeśli chodzi o kobiety. My jako Lewica poszukujemy rozwiązań, które umożliwią...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę kończyć, pani poseł.

Posel Katarzyna Kotula:

...kompleksowe zadbanie o dobrostan emerytów w Polsce. Dlatego jako klub też zaproponujemy projekt emerytur stażowych, ale będzie w nim również obowiązkowe wprowadzenie gwarantowanej emerytury minimalnej na poziomie 1600 zł. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Mieczysław Kasprzak, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chcę podziękować wnioskodawcom, szczególnie przedstawicielowi wnioskodawców, panu posłowi Władysławowi Kosiniakowi-Kamyszowi, który zabierał głos w ich imieniu.

Ten projekt przeleżał 4 lata. Szkoda, że przeleżał 4 lata, bo mogliśmy tę poważną dyskusję, którą mamy dzisiaj na sali, rozpocząć wcześniej. Pamiętam jeszcze jak PiS, startując do wyborów i potem przejmując władzę, mówił o pakiecie obywatelskim – nad każdym projektem będziemy się pochylać, szczególnie nad projektem obywatelskim. Każdy by chciał, żeby tak było. Rzeczywiście to robicie, tylko to pochylanie się polega na tym, że pochylicie się i później

Posel Mieczysław Kasprzak

trwacie w tym pochyleniu 4 lata. Mam nadzieję, że tym razem nie będzie takiej sytuacji. Poprzedni projekt popieracie.

(Poseł Janusz Śniadek: My sobie wybieramy...)

Panie pośle, popieracie, mówicie, że PiS go popiera, AWS go popiera. Pochyliliście się i w tym skłonie trwacie już 4 lata. *(Oklaski)* Boicie się zrobić coś dobrego?

(Poseł Marek Polak: Do emerytury daleko.)

Sam pan mówił, że go popieracie.

(Poseł Janusz Śniadek: Kolejność odświeżania to nasza decyzja.)

Kolejność odświeżania. W tym roku śniegu nie było, więc możecie te pieniądze przeznaczyć na emerytury. Nie było czego odświeżać. *(Oklaski)*

To rozwiązanie nie burzy systemu. To nie jest rozwiązanie systemowe. To jest jeden z elementów, który należy wprowadzić. Tę kwestię podnoszą ludzie, którzy już swoje w życiu zrobili, ludzie ciężkiej pracy. Sam pan też przyznał, panie pośle, że ludzie ciężkiej pracy pracują w bardzo trudnych warunkach, zarówno mężczyźni, jak i kobiety, np. kobiety po szkole średniej pracujące w szpitalu, zwłaszcza jeśli pracują na takim oddziale, na którym praca rzeczywiście jest bardzo ciężka. Jeżeli ktoś rozmawia z pielęgniarkami, to wie, w jakim są stanie, jak bardzo są wyczerpane. Chciałyby przejść na emeryturę. To nie jest oblige. To jest danie możliwości komuś, kto doszedł do wniosku, że warto iść na emeryturę, nawet jeśli to świadczenie będzie niższe. To będzie niższe świadczenie, więc będzie to mniejsze obciążenie dla systemu ubezpieczeń społecznych. Musimy mieć tę świadomość.

(Poseł Janusz Śniadek: Będzie to rozwiązane.)

To jest dobre rozwiązanie. Cieszę się, że pan to potwierdza. Takich rozwiązań należy szukać. Zaproponowaliśmy emeryturę bez podatku. To też jest bardzo dobre rozwiązanie. Ono dzisiaj wychodzi na przeciw temu... Też to popieraliście. Mówiliście, że to jest dobre rozwiązanie. Ale poprzec i odłożyć na 4 lata – nie róbmy tutaj takich szopek w kolejnej kadencji. Ci, którzy doczekają – pewnie niektórzy nie doczekają... Czy dalej będziemy podejmować decyzje dotyczące tego projektu? To jest sprytny sposób. Kadencja, ten sam projekt... Nie będziemy powtarzać tego samego, bo nawet niektórzy posłowie doszli już do wniosku, że pewne elementy się zdezaktualizowały. Życie idzie do przodu. Emerytury są coraz niższe.

Proponujemy szereg innych rozwiązań, dzięki którym unikniemy dramatu, który jest dzisiaj i grozi nam w kwestii emerytur. Szefowa ZUS-u nie tak dawno temu powiedziała, że czeka nas wszystkich wydłużenie wieku emerytalnego w Polsce. Pan tutaj się chwali, że go obniżyliście, a szefowa ZUS-u wstaje i mówi, że trzeba będzie go podwyższyć. Chodzi o późniejsze przechodzenie na emeryturę. Mało tego, dzisiaj członek Rady Nadzorczej ZUS-u, który jest najbliższej jądra, mówi wprost, że musimy zastanowić

się nad obniżką świadczeń emerytalnych. Więc to jest ten dramat, o którym mówimy.

Jest też szereg innych rozwiązań, które już proponujemy i zaproponujemy w przyszłości. Chodzi chociażby o kobiety, które wychowały czwórkę dzieci i pracowały. One są pokrzywdzone, dlatego że kobiety, które nie pracowały, mogły nie przepracować ani dnia, też dostają świadczenia. Chwała za to, wprowadziliście to bardzo dobre rozwiązanie. Ale co z tą kobietą, która dziecko gdzieś wozila w wózku, tułała się po mieście, wracała późno wieczorem, jeździła z jednej strony miasta na drugą stronę miasta, wykorzystywała tylko urlop wychowawczy, pracowała kilkadziesiąt lat i ma też najniższe świadczenie, bo pracowała w trudnych warunkach? *(Dzwonek)* Też trzeba się nad tym zastanowić, też złożymy taką propozycję.

Dlatego proponuję wstać z tego takiego skłonu i pochylić się nad dobrymi rozwiązaniami, bo to obywatele zgłaszają. To nie jest pomysł ani mój, ani prezesa Władysława Kosiniaka-Kamysza, tylko to ludzie zgłaszają. I to jest dobre rozwiązanie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zgłosić się do zadania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Pierwsza pani poseł Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska.

1 minuta.

Poseł Marta Wcisło:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Podstawowym zadaniem systemu emerytalnego w Polsce jest zapewnienie obywatelom świadczeń ubezpieczeniowych na podstawie przepracowanych lat pracy dopuszczonych ustawą, a także świadczeń ubezpieczeniowych dla osób, które nie mogą świadczyć pracy ze względu na stan zdrowia. Obecna ustawa nie spełnia, szanowni państwo, oczekiwań społecznych, stąd projekt obywatelski, pod którym podpisało się ponad 100 tys. osób. Obywatele chcą, aby mogli decydować, czy po przepracowaniu 40 lat pracy chcą zostać na rynku pracy, czy chcą przejść na emeryturę. Obywatele chcą decydować o tym, jaka jest wielkość odprowadzanych składek, ile zgromadzili kapitału początkowego i jak jest on waloryzowany.

Należy jednak zadać pytanie, szanowni państwo, jaka będzie ta emerytura, bo jeśli ma być to niska, głodowa emerytura, to nie ma na to zgody. *(Dzwonek)* Tego niestety brakuje w tym projekcie. Po 40 latach pracy każdy obywatel powinien mieć godną emeryturę, bo na to zasłużył. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Bogusław Sonik, Koalicja Obywatelska.

Poseł Bogusław Sonik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mówimy o obywatelskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Ten obywatelski projekt, jak już tutaj była mowa, wpłynął do Wysokiej Izby w roku 2016. Rzeczywiście jest godne zastanowienia, dlaczego dopiero teraz przy robieniu tych remanentów wracamy do tego. Ale lepiej później niż wcale.

Od początku VIII kadencji Sejmu Rzeczypospolitej było 20 aktów prawnych zmieniających tę ustawę o emeryturach i rentach. Największe zmiany dotyczyły obniżenia wieku emerytalnego, trzynastej emerytury czy planowanego przeniesienia środków z otwartych funduszy emerytalnych na indywidualne konta emerytalne. Może warto byłoby teraz rozważyć rzeczywiście rezygnację z opodatkowania emerytur. Te środki przecież były już i tak objęte podatkiem dochodowym.

Czy nie uważa pan (*Dzwonek*), panie ministrze, że zmiana taka realizowałaby zasadę sprawiedliwości społecznej? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.
Pani poseł Paulina Matysiak, Lewica.
Nie ma pani poseł?
Pani poseł Daria Gosek-Popiołek, Lewica.

Poseł Daria Gosek-Popiołek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Emerytury stażowe? Tak, to dobre rozwiązanie. Ale emerytury stażowe bez emerytury minimalnej? Już nie tak dobre. Konsekwencją tego mogą być niższe emerytury. Przede wszystkim dotyczy to kobiet. Nie chcemy emerytur głodowych, nie chcemy dramatycznych historii o tym, że osoby starsze muszą wybierać między lekami a ogrzewaniem czy wykupieniem jedzenia.

W przypadku tej dyskusji, dyskusji o emeryturach, dyskusji o emeryturach stażowych, musimy też zacząć rozmawiać o jednym aspekcie: o pracy kobiet, pracy opiekuńczej, opiece nad dziećmi, oczywiście, ale także opiece nad osobami starszymi, osobami zależnymi, rodzicami, dziadkami. To bardzo często kobiety muszą rezygnować z pracy zawodowej, bo system opieki nad osobami starszymi jest niewydolny. Wtedy to kobiety biorą na siebie ten ciężar. Te lata bardzo ciężkiej pracy są latami nieskładkowymi,

więc bardzo zachęcam do tego, abyśmy w ciągu najbliższych miesięcy, myśląc o emeryturach, myśląc (*Dzwonek*) o tym, co będzie, wzięli pod uwagę także ten aspekt. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Mieczysław Kasprzak, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Poseł Mieczysław Kasprzak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Temat emerytur jest dość obszerny. Poprzednio zabrakło mi czasu, więc mam pytanie do pana ministra, bo tutaj szykuje się dramat. Za kilkanaście lat, za 25 lat to będzie 20% ostatniego uposażenia. Dzisiaj każdy, jeżeli potrafi liczyć i wyobraża sobie, czy za to można przeżyć, dojdzie do wniosku, że nie da się przeżyć, tym bardziej że już potwierdzają to czynniki oficjalne, rządowe.

System emerytalny, system zabezpieczenia społecznego to nie jest sprawa jednej partii czy jednej, dwóch kadencji. Musi być nasz wspólny pomysł, jak rozwiązać te problemy. Ale państwo sprawujecie władzę. Czy pracujecie nad jakimś systemem? Czy macie pomysł, jak uniknąć tego dramatu, który już za kilkadziesiąt, kilkanaście lat dotknie polskich seniorów? To już widać w dniu (*Dzwonek*) dzisiejszym – malejąca siła nabywczą tych świadczeń itd. Czy jest jakiś pomysł w tym zakresie? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Poseł Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.
Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szkoda tych 4 lat, które ten projekt obywatelski przeleżał, bo przez te 4 lata mogliśmy wspólnie, ponad podziałami w istotny sposób poprawić byt polskich emerytów, zbudować racjonalny system, a tak ten czas minął, panie ministrze. W tym czasie serwowaliście państwo różne pomysły i poza takim doraźnym rozwiązaniem jak trzynasta emerytura niewiele tego było.

W związku z tym, że dzisiaj powiększają się obszary ubóstwa, zwłaszcza właśnie jeśli chodzi o emerytów, chciałbym zapytać, jaki rząd ma plan, jak te problemy w sposób systemowy rozwiązać, bo nie widzimy na jakimś bliższym czy dalszym horyzoncie żadnych pomysłów. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Monika Falej, Lewica.

Poseł Monika Falej:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ubóstwo emerytek i emerytów jest hańbą dla polskiego państwa. Obywatelski projekt ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw wnosi rozwiązania bez określenia wymaganego wieku. Dlatego nasuwać mi się pytania do dyskusji. Czy przeprowadzono badania dotyczące tego, jakie grupy zawodowe obejmie projekt? Czy macie państwo wiedzę, ile jest osób, które wchodzi na rynek pracy w wieku kilkunastu lat, np. w 16., 17., 18. roku życia? Pytam o to z troski, by kolejne osoby nie popadły w ubóstwo, będąc w okresie jesieni życia. Dlatego też zachęcam do dyskusji nad tym projektem, również w kontekście zadanych przeze mnie pytań. Dziękuję uprzejmie.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Bardzo proszę, pan poseł Romuald Ajchler, Lewica.

Poseł Romuald Ajchler:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Bardzo dziękuję, że pan wspomniał śp. Jana Guza, prezesa, szefa OPZZ. Zresztą jak pamiętam, on, OPZZ przejął projekt czy pilotaż projektu dotyczącego dziedziczenia rent i emerytur.

No i tak by się chciało, panie ministrze... Zwracam się do pana ministra Szweda. Czy ewentualnie rozważacie taki pomysł, jak dziedziczenie emerytur i rent przez współmałżonków? Zresztą to jest stara sprawa. Składaliśmy to w poprzedniej kadencji. To jakimś sposobem nie wyszło, ale co niektórzy myślą, że warto by było wrócić do tej sprawy, bowiem tragedia emerytów zaczyna się wówczas, kiedy jeden z emerytów – czy rencistów – odchodzi, pozostawiając drugą osobę z wielkimi sprawami dotyczącymi wydatków, a przecież wydatki, np. na utrzymanie (*Dzwonek*) mieszkania, dwóch czy trzech mieszkań, są te same. Warto by było o tym pamiętać i warto by było tymi kwestiami się zająć.

Panie Ministrze! Czy rozważacie tę kwestię? Na pewno będzie to kolejna inicjatywa obywatelska, jeśli tego nie zrobicie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Bardzo proszę, pani poseł Katarzyna Ueberhan, Lewica.

Poseł Katarzyna Ueberhan:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedłożony obywatelski projekt ustawy proponuje potrzebne rozwiązanie, ale obciążony jest ryzykiem zmniejszenia wysokości świadczeń emerytalnych i pogłębiania się nierówności w wysokości świadczeń dla mężczyzn i kobiet. Pokazuje to po raz kolejny, jak bardzo potrzebne jest wprowadzenie emerytury minimalnej, równej dla kobiet i mężczyzn.

Zadaję pytania. Czy wiadomo, czy zbadano, jak bardzo obniżą się świadczenia emerytalne wypłacone z tytułu emerytury stażowej w porównaniu z dotychczasowymi? Jak bardzo pogłębią się nierówności między świadczeniami dla kobiet i mężczyzn? Na koniec: Czy wiadomo, czy zbadano, jak dużą liczbę osób obejmie ta emerytura i w konsekwencji ile osób odejdzie z rynku pracy? Ile z tych osób to będą kobiety? Jak to wpłynie na rynek pracy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub Lewica.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! To ważny projekt obywatelski, poruszający kwestię, o której rozmawiamy w tej Izbie od wielu lat. Chciałem przypomnieć, że w 2012 r. w tej Izbie był rozpatrywany projekt obywatelski: 35 lat, 40 lat, emerytury stażowe, wniesiony przez OPZZ, przez Jana Guza. W tej Izbie był też rozpatrywany wniosek Sojuszu Lewicy Demokratycznej o przeprowadzenie referendum, który zawierał 250 tys. podpisów, czy wydłużyć wiek emerytalny, czy wprowadzić możliwość przejścia na emeryturę po 40 latach składkowych w wypadku mężczyzn i 35 latach w wypadku kobiet. Wówczas odrzucono te wszystkie projekty. Mam nadzieję, że teraz razem, patrząc na tę salę, nie wypominając, kto, po której stronie był, będziemy pracować, poszukując tego rozwiązania, chodzi zwłaszcza o to, które dzisiaj jest niesprawiedliwe, częściową emeryturę (*Dzwonek*) pobieraną przez rolników ze względu na nieprzekazanie gospodarstwa. Z tym powinniśmy się uporać jak najwcześniej. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Paweł Szramka, PSL–Kukiz15.

Poseł Paweł Szramka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mógłbym przy okazji tego projektu powiedzieć, że tak naprawdę temat mnie nie dotyczy, bo już dawno straciłem nadzieję, że z ZUS-u jakkolwiek złotówka wpłynie na moje konto, kiedy osiągnę wiek emerytalny. Problem jest

Posel Pawel Szramka

w tym, że cały czas udajemy, że ZUS jest wydolny, że on będzie jeszcze działał. Mijamy odpowiedzialność, mijamy odwagę powiedzieć na tej sali, że ZUS jest trupem. Możemy w niego pompować krew, możemy w niego pompować tlen, możemy nad nim się modlić, ale on nie wstanie. Trzeba po prostu zreformować system emerytalny. Jak powiedziałem, ja i koleżanki, koledzy z PESEL-em podobnym do mojego raczej emerytury z ZUS-u nie dostaniemy.

Tak więc, szanowni państwo z partii rządzącej, weźcie na siebie odpowiedzialność. Otrzymaliście ogromny mandat zaufania od Polaków – macie samodzielną większość, macie 4 lata, żeby zreformować system emerytalny. Może na początek zacznijmy od tego projektu? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Marek Dyduch, Lewica.

Posel Marek Dyduch:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Kiedyś, pamiętam, był taki system emerytalny, że alternatywnie można było pracować: 65 lat – mężczyzna, 60 lat – kobieta, albo 40 lat stażu pracy lub 35 lat stażu pracy. Wtedy było wiadomo, że jak pracuje się systematycznie 40 lat, to cały czas do systemu idzie składka. A dzisiaj mamy taką sytuację, że młodym nie opłaca się pracować, pracują po trzydziestce. Pracują 30 lat, dwadzieścia parę i czekają na wiek emerytalny. Zapytam, co jest lepsze. Czy te 40 lat pracy i płacenia składki, czy niechęć do pracy i później te dwadzieścia parę lat? Chciałem na koniec zapytać: Jaki jest średni staż pracy, jeśli chodzi o osiągnięcie emerytury w Polsce? 25 lat, 30 lat czy 40 lat? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Marek Polak, Prawo i Sprawiedliwość.
(*Głos z sali:* Nie ma.)
Nie ma pana posła.

W takim razie bardzo proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pana Stanisława Szweda.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Stanisław Szwed:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt jest obywatelski, stąd też rzeczywiście mam pełny szacunek

do obywateli, którzy podpisali się pod tym projektem. On faktycznie jest już z poprzedniej kadencji, ale problem jest nam doskonale znany, bo przecież o tych sprawach emerytalnych mówimy od lat.

Tutaj pan poseł pytał, dlaczego przez 4 lata nic nie zrobiliśmy. Ja bym powiedział, panie posle, że szkoda tych 8 lat w koalicji z Platformą Obywatelską, gdzie jedynym waszym rozwiązaniem, które zaproponowaliście, było podniesienie wieku emerytalnego. I to była szkoda, z którą do dzisiaj się mierzymy. Druga kwestia jest taka, panie przewodniczący, że będzie pan miał problem z ustaleniem w klubie PSL–Kukiz jednolitego stanowiska, bo jeżeli pana kolega mówi, że ZUS jest trupem i do niczego się nie nadaje, to absolutnie z taką tezą nie można się zgodzić, bo ZUS jest dzisiaj jedynym możliwym, że tak powiem, ośrodkiem, gdzie są wypłacane emerytury, i ma się dobrze. I nie ma tutaj dzisiaj żadnego zagrożenia co do wypłat emerytur. Przypomnę, że w tym roku FUS – Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, z którego są wypłacane emerytury, to jest 262 mld zł. W ostatnim okresie ponad 60 mld zł przybyło do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z racji dobrej sytuacji gospodarczej, niskiego bezrobocia, wzrostu wynagrodzeń. I tutaj ZUS jest tym gwarantem wypłat świadczeń emerytalnych, rentowych. Takie wypowiedzi tylko szkoda tej debacie, bo one powodują, że ktoś, kto przysłuchuje się naszej debacie, będzie myślał, że jest jakieś zagrożenie. Nie ma żadnego zagrożenia. Zakład Ubezpieczeń Społecznych ma się dobrze, a gwarantem tak jak w innych państwach jest budżet państwa, Fundusz Ubezpieczeń Społecznych. Nie ma tutaj innej możliwości.

Ale co do zasady jesteście oczywiście tutaj otwarci na dyskusję, na debatę, bo tak myślę, i pan przewodniczący też o tym mówił, że sam projekt w tej postaci jest nie do zaakceptowania z prostej przyczyny – on powstawał w zupełnie innej sytuacji. Po podniesieniu wieku emerytalnego państwo próbowaliście znaleźć jakieś rozwiązanie dotyczące właśnie wprowadzenia emerytur stażowych. Dzisiaj ten projekt eliminuje wszystkie kobiety z tego rozwiązania, bo jeżeli w tym projekcie są tylko okresy składkowe, to dzisiaj żadna kobieta po przywróceniu wieku emerytalnego, który wprowadziliśmy, kiedy doszliśmy w 2015 r. do rządów i przywróciliśmy wiek emerytalny 60 lat, z tego rozwiązania by nie skorzystała. Tak że ta wersja projektu jest dzisiaj już nie do zaakceptowania z racji upływu czasu i zmian, które wprowadziliśmy, czyli chodzi o przywrócenie wieku emerytalnego dla kobiet – 60 lat i mężczyzn – 65 lat. U mężczyzn jest to w malutkim zakresie, bo oczywiście jest problem, jeżeli państwo dajecie propozycje, że to są tylko okresy składkowe, to już się to zupełnie inaczej liczy.

Teraz kwestia dotycząca projektu, bo pojawiały się tu różne wątki. Wprowadziliśmy projekt, który jest dobrze przyjęty – „Mama 4+”, czyli dla tych wszystkich mam, które nie mają wypracowanego stażu emerytalnego, dajemy to najniższe świadczenie

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed

emerytalne, w kwocie, która teraz będzie wynosiła 1200 zł. Ponad 50 tys. osób z tego skorzystało. Osób, które w ogóle nie miały wypracowanego stażu, jest trochę mniej niż połowa, a w przypadku reszty jest dopłata do minimalnego świadczenia. Wynika to z tego, że komuś brakowało do stażu emerytalnego parę czy paręnaście lat. Tak że to rozwiązanie jest dobre. Nikomu niczego nie zabieraliśmy, tylko stworzyliśmy nowy program, który funkcjonuje.

Jeśli chodzi tutaj o staż, to przecież powoływaliśmy się tutaj na śp. Jana Guza. Pan przewodniczący Janusz Śniadek doskonale pamięta również decyzję komisji krajowej „Solidarność” dotyczące stażu. Ten temat jest, on też był wnoszony przez związek zawodowy „Solidarność”. Dzisiaj w debacie, powiedziałbym, kandydatów na prezydenta też ten temat jest aktualny, ale nam potrzeba całościowej debaty nad systemem ubezpieczeń, w którym też mieści się kwestia związana z elementem stażowym i na to jesteśmy otwarci. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę przedstawiciela Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej pana Władysława Kosiniaka-Kamysza.

Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Władysław Kosiniak-Kamysz:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rozmawiamy o projekcie obywatelskim. To też z tej okazji skorzystam, żeby powiedzieć o innej akcji obywatelskiej, z uwagi na to, że bohaterowie tej akcji są dzisiaj na galerii w Sejmie.

Kilka tygodni temu OSP w Porębie Spytkowskiej – to jest miejscowość w gminie Brzesko, w Małopolsce – ochotnicza straż pożarna zaproponowała zbiórkę na rzecz płonącej Australii, tych dramatów, które się tam dzieją, tej krzywdy, która niestety wyrządzona na przyrodzie na wiele, wiele lat pozostanie. I młodzi ludzie z OSP razem z prezesem Krzysztofem Rachwałem, z komendantem i prezesem, z Adrianem Zaleśnym, z Moniką Adamczyk, którzy są na sali, to są młodzi ludzie z OSP... *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

...dzisiaj wspólnie z Wojciechem Podlesiem, pułkownikiem Państwowej Straży Pożarnej, i burmistrzem miasta i gminy Brzesko Tomaszem Latochą przekazali 422 tys. na rzecz ratowania przyrody w Australii, na Park Narodowy im. Kościuszki. Więc dla

nas to jest naprawdę bardzo symboliczne – na fundację parków narodowych i dzikiej przyrody. Dziękujemy 11 tys. darczyńców, którzy na to się złożyli. To jest przykład skuteczności obywatelskiej. *(Oklaski)* Bardzo was serdecznie witamy. Dziękujemy za to, co robicie. To jest przykład pięknej akcji obywatelskiej.

A teraz wróćmy do tematu, o którym rozmawialiśmy. Dziękuję wszystkim za głosy. Myślałem, że unikniemy tych uszczypliwości historycznych, ale skoro nie uniknęliśmy...

(Poseł Janusz Śniadek: Trzeba było dać przykład.)

A to teraz, panie pośle, z wielkim szacunkiem i sympatią do pana, powiem szczerze, do pana posła Śniadka, za jego historię, za pana historię. Kto stworzył rząd AWS-u? Kto był w rządzie AWS-u i kto jest spadkobiercą AWS-u? Czy Akcja Wyborcza Solidarność miała coś wspólnego ze związkiem zawodowym „Solidarność”?

(Głos z sali: Pewnie premier Morawiecki.)

Czy politycy Porozumienia Centrum, czy politycy tworzący dzisiaj obóz Zjednoczonej Prawicy byli częścią AWS-u? Byli jej posłami, byli wojewodami, byli ministrami? No byli. PiS jest spadkobiercą AWS-u. PiS jest spadkobiercą AWS-u i też wtedy rządzą. Kto wtedy sprywatyzował cukrownie? Kto doprowadził do prywatyzacji banków i PZU? Kto wprowadził patologiczny system OFE, który zjadał 10% prowizji na starcie. Jak ktoś wpłacał 100 zł do OFE, to 10 od razu szło do międzynarodowej korporacji. Zbudowaliście giganty międzynarodowej finansjery, ale nie polskiego emeryta. To było za waszych rządów. Chcecie takiej debaty? Proszę bardzo, każdą decyzję rządu AWS-u, każdą decyzję rządu... No nie wiem, czy z nich jesteście dumni, bo to były rządy z Romanem Giertychem i z Samoobroną. Pamiętacie, że byliście z Romanem Giertychem w koalicji? Dzisiaj go chyba za bardzo nie lubicie. Tak jest po drugiej stronie.

(Poseł Teresa Wargocka: Wy go nie lubicie.)

A wie pani, ja lubię wszystkich, bo pani poseł mówi, że ja kogoś nie lubię. Ja lubię ludzi, tym się może też różnimy. Ja lubię, panią też lubię. *(Oklaski)* Nie ma naprawdę... I to jest ta różnica, która jest pewnie między nami. Chcecie takich debat? Chcecie mówienia, ile z OFE wytransferowano pieniędzy do międzynarodowych korporacji? Kto to wprowadzał? Kto wprowadzał chaos w służbie zdrowia? Kto sprywatyzował górnictwo? Naprawdę, dramaty na Śląsku. Bezrobocie strukturalne. Czemu w 2004 r. tyle osób wyjechało za granicę po wejściu do Unii Europejskiej? Bo rządy AWS-u to było gigantyczne bezrobocie strukturalne, które spowodowaliście. I jesteście spadkobiercami. Ja się swojej przeszłości...

(Poseł Janusz Śniadek: To jest ten przykład braku odwołań, o który apeluje.)

Nie, to jest przykład, który pan, panie pośle, wywołał. Pan chciał tę debatę prowadzić również na kanwie historycznej. Ja mogę wchodzić, bo ja nie ukrywam swoich działań. Nie wszystko się udało. Ja potrafię powiedzieć: małe niedociągnięcie. Ale dużo się udało, bo np. po waszych rządach ile wynosił urlop

**Przedstawiciel Komitetu
Inicjatywy Ustawodawczej
Władysław Kosiniak-Kamysz**

macierzyński? 18 tygodni. A po naszych 52. I to stało, i zachowaliście to. I fajnie.

Chodźmy do przodu, bo ta ustawa jest do przodu, nie o polityce historycznej. Ona jest o przyszłości, o tym, co przed nami. Dzięki za to... Wszyscy poparliście, zgoda. Trzeba pracować nad tym projektem razem z tymi innymi, które są. Połączmy je – i to jest prośba do was. Też do pana ministra, żeby na to wpłynął. Połączmy te wszystkie projekty – ten stażowy 35–40, który teraz złożyliśmy jako poselski projekt firmowany razem z OPZZ, projekt emerytur rolniczych i pewnie projekt pana prezydenta – i powołajmy jedną podkomisję. Popracujmy nad tymi projektami.

Wiele było pytań, jak to wpłynie na wysokość emerytury. No właśnie wkład, zaangażowanie w staż, odprowadzanie składek to jest dzisiaj zaangażowanie i ma największy wpływ na wartość przyszłej emerytury.

Emerytura minimalna jest dzisiaj w Polsce. Bo padały też pytania dotyczące tego, że wprowadzimy emerytury minimalne. Jest emerytura minimalna i ona jest równa dla kobiet i mężczyzn, ona nie jest uzależniona od płci w żaden sposób.

O matkach 4+ – my poparliśmy ten projekt, bo on był potrzebny. To prawda, bardzo dobrze. Ale on też wprowadził pewną niesprawiedliwość. Nad nią trzeba się zastanowić. Co zgłaszają matki na spotkaniach? Przychodzi mama, która mówi: Urodziłam piątkę dzieci i poszłam do pracy. Pracowałam przez 25 lat i odprowadzałam składki. I dzisiaj mam taką samą emeryturę jak matka, która też urodziła – bardzo jesteśmy jej za to wdzięczni i ona potrzebuje tej emerytury – ale to powinno być zróżnicowane. Może się zastanówmy – żeby tę aktywność zawodową po prostu uszanować i wynagrodzić. Jak ktoś pracował, emerytura nie powinna być równa, tylko wyższa. Dobrze, że jest zabezpieczenie dla matek 4+, dla tych, które nie pracowały, które nie wypracowały emerytury, bo nie mogły, bo nie były w stanie pogodzić życia zawodowego z życiem rodzinnym. To wszystko jest więc do zrobienia, tylko trzeba dobrej woli i poważnej debaty o przyszłości.

Nie będziemy mieli problemu z uzgodnieniem stanowiska. Myślę, że warto zająć się swoim środowiskiem. Wielkim entuzjastą podniesienia wieku emerytalnego był – chyba pewnie jest dalej – pan premier Jarosław Gowin. Macie też różnice w tej sprawie w Zjednoczonej Prawicy. Martwcie się o siebie, my się będziemy martwić o siebie. Damy sobie radę, wy pewnie też będziecie jakoś się starali.

Jest wiele do zrobienia w tej kwestii. Dzięki, że nikt nie zgłosił wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu. Ale jak ten projekt przeleży kolejne 4 lata i będzie czytany po raz kolejny w kolejnym Sejmie, to za 8 lat w tym projekcie nie będzie już nic aktualnego. Wiele osób po prostu czeka na te emerytury stażowe. Zrób-

my jedną wspólną podkomisję. Popracujmy nie w ciągu 1 dnia nad ustawą, tylko w ciągu 2–3 tygodni – poważnie, porządnie – w ciągu 2–3 miesięcy i przyjmijmy tę ustawę. O to wnoszę w imieniu 115 tys. obywateli, bo dzisiaj występuję w roli przede wszystkim przedstawiciela inicjatywy obywatelskiej, podjętej w celu wprowadzenia emerytur stażowych, inicjatywy, która już 4 lata czeka na wdrożenie. Bardzo serdecznie dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował obywatelski projekt ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 32, do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy w sprawie warunków zatrudnienia w ochronie zdrowia (druk nr 35).

Proszę przedstawiciela Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej pana Tomasza Dybka o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Jeżeli jest już pan gotowy, to bardzo proszę.

**Przedstawiciel Komitetu
Inicjatywy Ustawodawczej
Tomasz Dybek:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Szanowni Państwo! Koleżanki i Koledzy! W 2017 r. zebraliśmy ćwierć miliona podpisów pod projektem obywatelskim ustawy w sprawie warunków zatrudnienia w ochronie zdrowia. Usiedliśmy przy jednym stole: lekarze, pielęgniarki, fizjoterapeuci, diagności, elektroradiolodzy, psychologowie. Porozumieliśmy się. Najważniejszą rzeczą po tylu latach jest to, że wszyscy przy jednym stole doszliśmy do wspólnego konsensusu.

19 lipca 2017 r. odbyło się pierwsze czytanie. Ale oczywiście strona rządowa przekazała: Czego wy chcecie, jak my już mamy swoją ustawę? Mamy ustawę, która została napisana i przepracowana w 36 godzin, 7, 8 czerwca 2017 r. 19 lipca 2017 r. z tego miejsca zapowiedziałem protest głodowy w imieniu rezydentów i Porozumienia Zawodów Medycznych. Stało się. Stało się to faktem. Głodowali ludzie, 5, 10, 20 dni w imię zasad, w imię zasad, żeby ktoś z rządzących posłuchał zwykłych obywateli. Skończyło się, jak się skończyło. Został zmieniony minister. Bodajże 8 stycznia 2018 r. ministrem został pan prof. Łukasz Szumow-

Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Tomasz Dybek

ski. Podczas protestu głodowego zebraliśmy 150 tys. podpisów pod kolejnym projektem obywatelskim dotyczącym wzrostu nakładów na ochronę zdrowia. Dzień po procedowaniu, czyli po pierwszym czytaniu w Sejmie, pan minister podpisał z Porozumieniem Rezydentów porozumienie w sprawie wzrostu nakładów, a więc bardzo szybko zostało przykryte to, co było zrobione przez obywateli, czyli to, że zebraliśmy 150 tys. kolejnych podpisów w ciągu 2 tygodni.

W 2018 r. zaczęła obowiązywać sławetna ustawa rządowa po raz pierwszy, historyczna chwila. Gdziekolwiek państwo wpisze to w wyszukiwarce, zobaczycie, jak obecny rząd chwalił się, że zrobił coś dla medyków. Jest ustawa, tylko że ta ustawa tak naprawdę betonuje tę biedę i ten podział w ochronie zdrowia, nic więcej. Są wymyślone wskaźniki, jest średnia odnoszona do 3900 zł brutto. Przyjęto wskaźnik np. dla magistra fizjoterapii w wysokości 0,77, co nam daje kwotę 2847 zł. 2847 zł było pomniejszone o różnicę pomiędzy 2847 zł a minimalnym wynagrodzeniem, to było 500–700 zł, i z tego 20% to była tzw. podwyżka. To nie była podwyżka, to była typowa regulacja, która potęguje biedę. Myśmy to pokazali, zebraliśmy ćwierć miliona podpisów, ten suweren, który na państwo głośnie również.

Później mieliśmy protest fizjoterapeutów, manifestację we wrześniu w Warszawie, manifestację diagnostów pod Ministerstwem Zdrowia. W 2019 r. pan minister Szumowski spotkał się po raz kolejny z nami, z Porozumieniem Zawodów Medycznych, z przedstawicielami zawodów tzw. pominiętych. Wiadomo, pielęgniarki mają swoją regulację prawną, lekarze mają swoją regulację prawną, ale, jak państwo chyba dobrze wiecie, bo każdy korzystał z państwowej służby zdrowia, w placówkach medycznych nie tylko jest lekarz i pielęgniarka, jest fizjoterapeuta, drugi zawód – 65 tys. osób jest uprawnionych do wykonywania zawodu fizjoterapeuty – diagnosta. Bez dobrej diagnostyki co państwo zrobicie? Nic. Absolutnie nic. Nawet wybitny profesor medycyny, nawet wybitny lekarz, jeżeli nie będzie miał dobrej diagnostyki, to nic z tego nie będzie.

Minister 21 stycznia 2019 r.: Zrobię coś dla tych zawodów pominiętych. – Jak zwykle kończy się na obiecywaniu. – Będą przekazane środki w marcu w wysokości 680 mln zł i dostaną to zawody pominięte. Mówię wam, nie może być to znaczne ale będą dla was. Oczywiście każdy obywatel posłucha, bo przychodzi minister i to mówi. Tylko trzeba sobie zadać pytanie: Jak długo można słuchać bajeczek? Marzec minął. Nie dostali żadnej podwyżki. W maju środowisko nie wytrzymało. Zorganizowaliśmy „Maj bez fizjoterapeutów”. Ludzie są przemęczeni, ludzie pracują na dwóch, trzech etatach po to, żeby normalnie funkcjonować. Nie wiem, czy macie państwo świadomość – mam nadzieję, że macie – że dzisiaj fizjoterapeuta po studiach 5-letnich magisterskich, diagnosta, psycholog mają pensje głodowe. To jest

2300 zł, 2400 zł, 2500 zł brutto. Pracują na dwóch, trzech etatach, żeby normalnie funkcjonować. Wychożą o godz. 6 rano, wracają o godz. 21. Ba, muszę państwu powiedzieć, jeszcze najśmieszniejsze w tym wszystkim jest to, że w systemie na NFZ pracuje ok. 20 tys. fizjoterapeutów, z tego 70% to są kobiety w wieku 35–40 lat. Tak to dzisiaj wygląda.

Idziemy dalej. Absencja fizjoterapeutów oczywiście w 5, 10, 20, 30 szpitalach. Co mówi ministerstwo: Nie, nic się nie stało, w jednym brakuje fizjoterapeutów. A ludzie są odsyłani z kwitkiem, nie ma dostępu do fizjoterapeutów, do diagnostyki.

Dwudziestego pierwszego mamy protest głodowy. Oczywiście bardzo szybko ministerstwo przyjeżdża na głodówkę, nie można głodować: ale wiecie, będziemy, jest ustawa, będzie procedowane, przestańcie, usiądźmy do rozmów. Co robimy? Siadamy do rozmów. To 680 mln będzie, ale pan minister mówi: Wiecie, co wam powiem? W lipcu będą 4 mld. Jest dobra koniunktura w Polsce, miód, malina. Mówiąc językiem kolokwialnym, dostaniecie lepsze pieniądze.

W 2019 r. zostaje odmrożona kwota i naprawdę przekaz informacji z ministerstwa czy ze strony rządzącej jest bulwersujący dla zwykłego obywatela, bo mówią, że 4200 zł, że została zwiększona kwota bazowa. Kwota bazowa 4200 zł została zwiększona z 3900 zł, ale 3900 zł czy 4200 zł trzeba umieć jeszcze przeliczyć. To nie jest kwota, którą zarabia fizjoterapeuta, to nie jest kwota, którą zarabia diagnosta.

Mam przygotowane: 3900 zł dla magistra fizjoterapii, dla magistra diagnostyki, dla psychologa, dla logopedy: 3900 zł razy 0,73 daje kwotę 2847 zł. 2847 zł minus minimalna pensja, która była w 2019 r., daje nam 597 zł. Z 597 zł 20% to jest 119 zł brutto, podkreślam, brutto. Taką otrzymał tę piękną, cudowną podwyżkę. Zwiększyli państwo kwotę do 4200 zł. Różnica końcowa: tu jest 163 zł, a tu jest 119 zł. To jest czterdzieści parę złotych brutto. Czterdzieści parę złotych brutto, proszę państwa, dobrze wiecie, wystarczy przeliczyć, to jest dwadzieścia parę złotych netto. Rodzi się pytanie, po co się kształci w Polsce tych ludzi. Po to, żeby wyjeżdżali na Zachód? Po to, żeby pracowali w dyskontach? Dzisiaj w dyskoncie jest 3500 zł, 4000–5000 zł brutto. Taka jest brutalna prawda.

Jaki jest efekt pracy medyka? To jest zawód zaufania publicznego, a medyk, który ratuje ludziom życie, pracuje 12–14 godzin. Pracujecie państwo 14 godzin dziennie. Jakie się popełnia potem błędy? Kto wie...

Ale to była propaganda sukcesu: tak, zwiększyliśmy kwotę bazową do 4200 zł. Czego oni w ogóle chcą? Oni jeszcze protestują? To jest propaganda sukcesu.

Kolejne spotkania z panem ministrem, 4 mld zł zostało przekazane po raz pierwszy, historyczna chwila. Kwotą 4 mld zł zostały dofinansowane placówki medyczne. Są rozmowy prowadzone pod parasolem Narodowego Funduszu Zdrowia w oddziałach wojewódzkich z osobami, ze związkowcami. Mówimy o fizjoterapeutach, diagnostach, psychologach, elek-

Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Tomasz Dybek

troradiologach. Czy dana placówka przekazała grupie zawodowej dane pieniądze?

Proszę państwa, poświęciłem 2 miesiące na to, żeby pojeździć sobie prywatnie i posłuchać tego. Nie chciałem cytować, bo nie wypada w takiej sali cytować dyrektorów, którzy zarabiają 15–20 tys. zł miesięcznie. Przychodzi dyrektor, który dostaje 3900 tys., i on nie chce dać 100, 200, 300 zł brutto podwyżki wykształconemu człowiekowi. Ta osoba zawiadywała 2200 zł, 2300 zł, 2400 zł brutto. Tyle zarabiają. I taki dyrektor mówi: nie, nie mam pieniędzy, nie ma rozporządzenia, to, co powiedział minister, nie do końca jest prawdą, mamy zadłużenie szpitali, mamy zadłużenie... Po co? Jak państwo kiedyś traficie do tej służby państwowej, sami będziecie leczeni przez tę osobę.

Niektórym rzeczywiście udało się uzyskać kwotę, ale dam przykład Górnośląskiego Centrum Rehabilitacji „Repty”. Pracuje tam 130 fizjoterapeutów. I dziękuję, że znów przyjechali ci fizjoterapeuci z „Repty” i nie tylko. Wiecie państwo, ile średnio w 2019 r. zarabiał tam fizjoterapeuta po studiach magisterskich? Już nie mówię o ukończonych kursach. Kończąc studia na kierunku fizjoterapia, tak fizjoterapeutyczne, jak i w zakresie diagnostyki, musimy się doksztalać. Ustawą z 2017 r. nakazuje, wymuszana na fizjoterapeutach, diagnostach doksztalanie się na kursach. Kursy są dzisiaj bardzo kosztowne. W Reptach średnia płaca fizjoterapeuty wynosi 2400 zł brutto. Były podwyżki w wysokości 500 zł. Dzisiaj fizjoterapeuta w Reptach zarabia po studiach magisterskich 2900 zł czy 2800 zł. Proszę państwa, w przypadku kwoty 3 tys. zł, na okrętek licząc, to jest 2100 zł na rękę. Czy potraficie państwo wyżyć za 2 tys. zł? Oni muszą. Już nie będę pokazywał niektórym posłankom i posłom, którzy są dyrektorami w placówkach, jak oni z nami rozmawiają, bo to nie jest godne człowieka. To nie jest godne człowieka, jak oni z ludźmi rozmawiają, ze swoimi podwładnymi.

Szanowni Państwo! Zebraliśmy ćwierć miliona podpisów. Nie chciałem targać kartek, bo to jest nieeleganckie, ale to zostało zrobione. Słyszemy: zebraliście, a jakie prawa macie, nie, mamy superustawę, co wy w ogóle chcecie. Dopóki nie ma presji na ministerstwo, nic się nie zmieni. Dopóki nie zabraknie...

(Poseł Teresa Wargocka: To w końcu dyrektor nie daje podwyżek czy minister nie daje podwyżek?)

Jeden i drugi. Jeżeli pan minister by chciał, zrobiłby ogólną. Gdyby pan minister chciał, ma na stole.

(Poseł Anna Kwiecień: Co ma na stole?)

Ma na stole projekt obywatelski, projekt skierowany przez obywateli.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę nie mierzyć swoją miarą innych. Ja rozumiem. Wystarczy zacząć nad tym procedować. Nie może być dysproporcji, proszę pani. Jeżeli magister fizjoterapii zarabia 2300 zł brutto czy 2400 zł, a np. pielęgniarka ma 4 tys. czy 5 tys. to jest widoczny podział. Pracują przy tym samym pacjencie. Nie może

tak być. Wy dzielcie państwo. Nie można dzielić. My pokazaliśmy – pokazaliśmy po raz pierwszy – że potrafimy usiąść przy stole i rozmawiać. Zrobiliśmy coś wspólnie, wystarczy tę drugą osobę uszanować. Można rozmawiać.

Szanowni Państwo! Sprawa jest bardzo prosta. W 2019 r. co miesiąc były spotkania z ministrem – co miesiąc spotkania z ministrem – które nic nie wniosły. Parę osób dostało podwyżki w wysokości 300 zł, 400 zł. Nie ma rozwiązań systemowych, jest potęgowana bieda. To jest bardzo trudna sytuacja. Pan minister stosuje w rozmowach niektóre sztuczki. Najlepiej zaprosić sporo osób, każdemu pozwolić coś powiedzieć. Mile się konwersuje, ale gdy przychodzi do konkretów, przedstawiciel ministerstwa wychodzi, zostawia panią wiceminister, która mówi: tak. Tak było ostatnio, bodajże w styczniu: będziemy procedować, zwiększać wskaźniki, jak zwiększy się wskaźniki, będziecie państwo lepiej zarabiać. Po co zwiększać wskaźniki? Macie ustawę.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To nie jest film, to jest brutalna rzeczywistość, w jakiej żyją dzisiaj Polacy, Polki i Polacy, którzy kończą studia i są skazani z góry na zagładę.

Szanowni Państwo! Rok 2017 był rokiem, w którym słowem najczęściej wyszukiwanym w wyszukiwarce było słowo: rezydent. Z tej mównicy można powiedzieć wprost: wszystko wskazuje na to, że rok 2020 będzie rokiem dla fizjoterapeutów, dla diagnostów. Nie zapomnijcie o nas, a my damy w pewnym sensie... Nikogo nie strasząc, tak jak mówię, 19 lipca 2019 r. był protest głodowy, to teraz będzie o fizjoterapeutach głośno, bo dalej tak żyć się nie da. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, pani poseł Anna Kwiecień, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Kwiecień:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Przedmiotem obywatelskiego projektu ustawy w sprawie warunków zatrudnienia w ochronie zdrowia, druk nr 35, jest określenie sposobu ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego pracowników wykonujących zawody medyczne zatrudnionych w podmiotach leczniczych z uwzględnieniem rodzaju wykonywanej pracy oraz kwalifikacji wymaganych przy jej wykonywaniu oraz trybu przyznawania wynagrodzenia.

Posel Anna Kwiecień

Już na wstępie należy zauważyć, że tytuł projektu ustawy nie oddaje jej faktycznego zakresu, błędnie sugerując, że ustawa reguluje kwestie warunków zatrudnienia w ochronie zdrowia, podczas gdy wprowadza ona przepisy ustanawiające najniższe wynagrodzenie zasadnicze dla osób zatrudnionych w podmiotach leczniczych.

Wątpliwości konstytucyjne budzi określenie zakresu podmiotowego i przedmiotowego ustawy. Wprowadzenie najniższego wynagrodzenia zasadniczego wyższego od powszechnej płacy minimalnej dla grupy osób wyodrębnionej jedynie ze względu na miejsce zatrudnienia wydaje się nieuzasadnione i może być uznane za sprzeczne z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. Należy przy tym pamiętać, że zgodnie z art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wszyscy są wobec prawa równi i wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 stycznia 2005 r. – sygnatura akt K 31/03 – różnicowanie sytuacji podmiotów podobnych jest dopuszczalne, jeżeli zostały dochowane trzy wymogi: po pierwsze, wprowadzone przez ustawodawcę kryteria różnicowania muszą być racjonalnie uzasadnione i muszą mieć związek z celem i treścią przepisów, w których zawarta jest dana norma, po drugie, waga interesu, któremu ma służyć różnicowanie podmiotów podobnych, musi pozostawać w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku różnego traktowania podmiotów podobnych, i po trzecie, różnicowanie podmiotów podobnych musi znajdować podstawę w wartościach, zasadach lub normach konstytucyjnych.

W naszej ocenie powyższe wymogi nie zostaną spełnione w przypadku wyodrębnienia osób zatrudnionych w podmiotach leczniczych w stosunku do zatrudnionych w innych podmiotach. Charakter pracy osób, które nie udzielają świadczeń zdrowotnych i są zatrudnione w podmiotach leczniczych wyłącznie w ramach ich obsługi, jak np. kadra administracyjna czy pracownicy gospodarczy, nie różni się w żaden istotny sposób od charakteru pracy osób wykonujących analogiczne funkcje w innych podmiotach.

W projekcie pojawiają się niestety – nie będą tutaj ich wytykać, ale niestety jest ich dosyć dużo – błędy legislacyjne. Nie mówię już o tym, że projekt, mimo że wpłynął, nie został zaktualizowany i pojawiają się w nim także nieaktualne terminy

Należy zauważyć, że projekt reguluje analogiczne kwestie, co ustawa z dnia 8 czerwca 2017 r. o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych, która weszła w życie w dniu 16 sierpnia 2017 r. i była już dwukrotnie nowelizowana w ramach realizowania postulatów zgłoszonych przez związek zawodowy reprezentujący pracowników ochrony zdrowia. Z informacji, jakie posiadamy, wynika, że minister zdrowia prowadzi stały dialog z przedstawicielami zawodów medycznych w zakresie regulowania

wysokości wynagrodzeń zarówno w formie rozmów bilateralnych, jak i w ramach dialogu trójstronnego z udziałem reprezentatywnych centrów związkowych i organizacji pracodawców. Podstawową formą rozmów na tematy pracownicze są rozmowy przy udziale działającego przy Ministerstwie Zdrowia Zespołu Trójstronnego ds. Ochrony Zdrowia oraz ciała Rady Dialogu Społecznego.

Jednym z efektów podjętych w 2018 r. rozmów była nowelizacja ustawy z dnia 8 czerwca 2017 r. dotycząca sposobu ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych, która podniosła kwotę bazową z 3900 zł do 4200 zł. Przyspieszyło to tempo podwyżek dla najmniej zarabiających pracowników ochrony zdrowia. Rozmowy na ten temat i poszukiwania możliwości (*Dzwonek*) kolejnych zmian w przepisach regulujących wynagrodzenia w ochronie zdrowia będą kontynuowane w duchu wspólnego wypracowania możliwych do zrealizowania rozwiązań.

Mimo że ustawa zawiera wiele kontrowersji, jako klub Prawa i Sprawiedliwości proponujemy, aby trafiła do dalszych prac w Komisji Zdrowia. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Rajmund Miller, Koalicja Obywatelska.

Posel Rajmund Miller:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Koalicji Obywatelskiej wobec obywatelskiego projektu ustawy w sprawie warunków zatrudnienia w ochronie zdrowia, druk nr 35.

Proszę państwa, 250 tys. podpisów pod tym projektem. To świadczy o tym, że sprawa jest bardzo poważna. Słyszymy z ust rządzących, że trwają rozmowy. Proszę państwa, 5 lat już trwają te rozmowy, a ludzie mają głodowe pensje, tak jak mówił przedstawiciel pracowników sektora medycznego. Ciągłe słyszymy o tym, że rozmawia się osobno z pielęgniarkami, osobno z rezydentami, osobno z innymi grupami. To do niczego nie prowadzi. Natomiast ten projekt w sposób bardzo logiczny przedstawia nam sposób ustawiania wynagrodzeń w sektorze medycznym. Fatalna reforma szpitali i sieci szpitali – która doprowadziła do tego, że naprawę nie są pokrywane realne koszty procedur medycznych, tylko wynagrodzenia są ryczałtowe – spowodowała, że najłatwiejszym elementem, na którym dyrektor może zaoszczędzić, są zarobki pracowników. Szpitale, proszę państwa, są w tragicznej sytuacji. 14,5 mld to jest zadłużenie szpitali, 2,5 mld to jest dzisiaj dług wymagalny na obecny rok. Więc z czego dyrektorzy zabierają? Zabie-

Posel Rajmund Miller

rają z wynagrodzenia pracowników, bo nie ma stałej zasady wynagradzania. I ta ustawa proponuje nam minimalną kwotę wynagrodzenia i bardzo logiczne przeliczniki, czyli ta minimalna kwota wynagrodzenia będzie przeliczana zgodnie z wykształceniem, z miejscem zatrudnienia wszystkich pracowników w resorcie służby zdrowia, począwszy od pracowników technicznych, przez analityków, fizjoterapeutów, a skończywszy na lekarzach. I na lekarzach, w zależności od tego, jaki mają staż, jakie mają specjalizacje. To jest projekt ustawy, który wreszcie spowoduje, że minister nie będzie jedną decyzją po to, żeby załagodzić konflikty, dzisiaj obiecywał rezydentom, jutro pielęgniarkom, pojutrze komuś innemu. Dlatego jako klub Koalicji Obywatelskiej będziemy popierali tę ustawę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Zdzisław Wolski, klub Lewica.

Posel Zdzisław Wolski:

Ten projekt ustawy, ustawy obywatelskiej, to krzyk rozpacz. Wielki krzyk rozpacz pracowników podmiotów leczniczych, którzy to przez rząd byli i są traktowani po macoszemu. Wymagania wzrastają, płace iluzorycznie. To ćwierć miliona podpisów pracowników. Ja tylko wymienię, bo to mamy w projekcie ustawy, ale żebyśmy wszyscy mieli świadomość, że służba zdrowia to nie lekarz, to nie lekarz i pielęgniarka czy nawet fizjoterapeuta, że współczesna medycyna to jest kompleksowe współdziałanie przedstawicieli wielu, wielu zawodów medycznych, którzy są również wspierani przez obsługę techniczną też ujętą w projekcie ustawy. To są lekarze, lekarze dentyści, pielęgniarki i położne, fizjoterapeuci, pracownicy medycznych laboratoriów diagnostycznych, farmaceuci, ratownicy medyczni, technicy medyczni, elektroradiolodzy, psychologowie, dietetycy, logopedzi. Ta kolejność nie jest moja, tylko tak jest w projekcie ustawy, tak że ja tu nie chciałbym absolutnie różnicować.

Rząd w poprzedniej kadencji, a również i w tej ograniczał się do polityki gaszenia pożarów, bo co chwilę te pożary wybuchały. Pamiętamy wszyscy: a to pielęgniarki, a to fizjoterapeuci, a to ratownicy medyczni. I wtedy, jak już powstało szczególne napięcie wśród jakiejś części pracowników medycznych, to wtedy rząd doraźnie łatał, cerował przy fatalnej metodzie. Czyli były proponowane i były przyjmowane różne ustawy, czasami rozporządzenia, w sposób bardzo nieuczciwy, bo pielęgniarki zaczęły nieco więcej zarabiać. Zaczęły zarabiać więcej, bo rząd – mówię o poprzednim parlamencie – przyjął takie ustawy o wynagrodzeniu, nie dając placówkom medycznym na to pieniędzy. Czyli głęboko niedofinansowane szpitale, przychodnie – w zasa-

dzie każda placówka, każdy podmiot leczniczy finansowany przez fundusz zdrowia – coraz bardziej się dusiły. Stąd jak najbardziej to zadłużenie. To jest jeden z głównych powodów zadłużenia. Te 14 mld, którymi – mam wrażenie – rząd się w ogóle nie przejmuje. To zadłużenie będzie wzrastało. Rząd lekceważył służbę zdrowia, lekceważył pracowników. Pracownicy słyszeli, że przecież gospodarka kwitnie, mamy deszcz pieniędzy, wszystko idzie w dobrą stronę, tylko jakoś nie w służbie zdrowia.

Ja tylko tak informacyjnie. Owszem, były przyjmowane ustawy, były nowelizowane. Kwota bazowa z czerwca 2017 r. to było 3200. W lipcu była to kwota 4200 zł, 3900–4200 zł, czyli wzrosła. Ale to jest tylko kwota bazowa. Potem są mnożniki, to jest procedura dochodzenia do zakładanych pensji, proponowana w ustawach, która zwiększa to o 20%, nie mniej niż 20% rocznie. Ale aktualnie pielęgniarka zarabia 3066 zł – brutto oczywiście. Docelowo pod koniec roku przyszłego ma zarabiać aż 3345 zł. Ratownik medyczny – również. Pracownik działalności podstawowej – też ma swoją ważną rolę – aktualnie zarabia 2436 zł, czyli poniżej minimalnej płacy obowiązującej w gospodarce. Taki jest real. A lekarze – tak bardzo nam zależy na lekarzach – zarabiają w tej chwili 100 zł powyżej minimalnej pensji, a niedługo będą zarabiali aż 200 zł powyżej.

Jak my zatrzymujemy lekarzy? Jak my ich zachęcimy? Niedawno minister Szumowski na jednym ze spotkań mówił – i słusznie – że odbiór służby zdrowia byłby dużo lepszy, gdyby lekarze byli uśmiechnięci, a pielęgniarki zadowolone. Ale jak oni mogą być zadowoleni? Minister Szumowski mówi (*Dzwonek*), że niektórzy lekarze zarabiają powyżej 20 tys. zł i więcej. Owszem, ale dotyczy to wąziutkiej grupy tych, którzy mają powyżej 40 lat, mają specjalizację i tyrają – sylwestry, Wigilia. Biorą mnóstwo dyżurów, bo nawet jakby ich nie chcieli brać, to są sytuacje szantażu emocjonalnego, bo kolega, ordynator, dyrektor prosi: Weź chociaż ze trzy dyżury, bo inaczej będę musiał oddziać zamknąć. Taki jest real.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę kończyć, panie pośle.

Posel Zdzisław Wolski:

Apeluję do rządu, apeluję do pana premiera, żeby naprawdę zająć się służbą zdrowia, bo idzie w fatalną stronę. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Radosław Lubczyk, PSL–Kukiz15.

Poseł Radosław Lubczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – PSL – Kukiz15 mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec obywatelskiego projektu ustawy w sprawie warunków zatrudnienia w ochronie zdrowia.

Służba zdrowia potrzebuje naszej pomocy. Pomocy, którą cechować będzie zgoda ponadpartyjna: od prawa do lewa polskiej sceny politycznej. Sprawy zdrowia Polek i Polaków powinny być dla nas absolutnym priorytetem, ponieważ życie ludzkie nie ma ceny i nie można go przedkładać ponad żadną inną rzecz – materialną czy niematerialną. Szkoda, że w Polsce tak mało rozmawiamy o potrzebach pracowników ochrony zdrowia. Szkoda, że tak późno omawiamy potrzebny projekt obywatelski, który został złożony w maju 2017 r. On ma na celu przede wszystkim chęć poprawy sytuacji w polskiej służbie zdrowia, służbie, która wymaga dofinansowania, doinwestowania, wyższych pensji dla jej pracowników, nowego sprzętu do leczenia i diagnostyki chorób.

Jednak dobrze, że ten temat w ogóle został podniesiony, ponieważ to właśnie od nas zależy kierunek, w którym pójdzie rozwój naszej ochrony zdrowia. Jako klub uważamy projekt obywatelski za potrzebny i słuszny. Ustawa określa sposób ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego pracowników wykonujących zawody medyczne, którzy są zatrudnieni w podmiotach leczniczych, uwzględniając rodzaj wykonywanej pracy, kwalifikacje wymagane przy jej wykonywaniu oraz tryb przyznawania wynagrodzenia w sposób, który uznajemy za godny. Wyrażamy szacunek do wykonywanego zawodu.

Dzięki temu projektowi ustawy mamy szansę zatrzymać wciąż postępującą emigrację pracowników ochrony zdrowia w poszukiwaniu lepszych warunków pracy. Rośnie płaca minimalna, ale wraz z nią w zaskakującym tempie rośnie również inflacja. Za chwilę może się okazać, że propozycje najniższych podwyżek, które przedstawi minister zdrowia, nie przystają do bieżącej rzeczywistości i nie są żadnym sensownym rozwiązaniem. Wynagrodzenia w polskiej służbie zdrowia powinny być wysokie, bo Polki i Polacy zasługują na dobrą opiekę medyczną, zasługują na to, by ludzie, którzy się nimi opiekują, nie musieli się martwić, czy wystarczy im od pierwszego do pierwszego. Poczucie stabilności i bezpieczeństwa związane z lepszym wynagrodzeniem przełoży się na lepszy standard pracy, a właśnie do tego powinniśmy dążyć. Osiągnąć to możemy tylko poprzez ponadpartyjne porozumienie. Dziś właśnie tego oczekuje od nas Polska.

Pan wnioskodawca mówił, że wszyscy pracownicy ochrony zdrowia siedli do rozmów i się porozumieli. To właśnie powinno stanowić punkt wyjścia, żeby rzeczywiście nie było tak, że każdy będzie się bił o swoje, a minister, gasząc pożar, będzie dawał te podwyżki jednym czy drugim, antagonizując przeciwko sobie ludzi w ochronie zdrowia. To jest bardzo dobry projekt. Bardzo wam za niego dziękuję. Rzeczywiście siedliście i ustaliliście, jak to powinno wyglądać.

Pani Minister! Ostatnio rozmawiałem z młodymi ludźmi w Polsce zajmującymi się różnymi dziedzinami ochrony zdrowia. Oni powiedzieli jasno, że wiedza lekarzy, pielęgniarek, fizjoterapeutów, wszystkich związanych z ochroną zdrowia jest na poziomie europejskim, a nawet, powiedziałbym, światowym, ale leczenie odbywa się na poziomie powiatowym. Tak usłyszałem od młodych ludzi, którzy chcą się kształcić, którzy chcą zdobywać wiedzę. Tu pan powiedział, że dzisiaj szkolenia to są gigantyczne pieniądze. Jak oni za swoje małe pensje mogą odbywać te szkolenia, kiedy pracodawca nie chce dokładać jeszcze do tych szkoleń? Jest deklaracja, że to zostanie skierowane do dalszych prac w komisjach. Bardzo się cieszę, że ta deklaracja padła, ale chciałbym też, żeby za tą deklaracją poszło procedowanie tej ustawy. Mam nadzieję, że pani minister dopilnuje tego, że na najbliższym posiedzeniu Sejmu, że jeszcze przed wakacjami siądziemy do tej ustawy i razem z pracownikami ochrony zdrowia dojedziemy do konsensusu. *(Dzwonek)* Jeśli te płace będą na tym poziomie, na jakim są dzisiaj, to rzeczywiście ci młodzi ludzie wyjadą za granicę i będzie coraz gorzej z naszą ochroną zdrowia. Dziękuję.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Tuduj, klub Konfederacja, koło, tylko koło.

Poseł Krzysztof Tuduj:

Proroczko, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Obywatelski projekt ustawy w sprawie warunków zatrudnienia w ochronie zdrowia zawiera propozycje zmian w kwestii finansowania pracowników wykonujących zawody medyczne. Projekt ten jest wyrazem stanu świadomości i postulatów szeroko rozumianego środowiska medycznego, ale niestety przeleżał w Sejmowej zamrażarce ponad 2 lata, jak słyszymy. Bez wątplenia obecnie obowiązujące współczynniki pracy zarówno w kwestii ilości pracowników zawodów medycznych, jak i w kwestii ich wynagradzania nie są adekwatne do odpowiedzialności, która na nich spoczywa.

Jako uwagę natury ogólnej należy odnotować, że w krajach Zachodu zasadnicza pensja medyka zaczyna się w okolicy 1,5 średniej krajowej. W Polsce natomiast według aktualnego prawa jest to ok. 0,64 średniej krajowej, a więc niewiele ponad płacę minimalną. W konsekwencji zenująco niski poziom wynagrodzeń w tym sektorze jest zasadniczą przyczyną odpływu naszych kadr medycznych za granicę.

Rząd po raz kolejny próbuje wybrnąć z trudnej sytuacji półśrodkami. Na bieżącym posiedzeniu miało się odbyć głosowanie nad nowelizacją o zawodzie lekarza i lekarza dentystry otwierającą jeszcze szerzej

Poseł Krzysztof Tuduj

polski rynek pracy na imigrację, m.in. z Dalekiego Wschodu i Afryki. Miała ona wprowadzić ekspresową procedurę nostryfikacji zagranicznych dyplomów wyrobionych poza Unią Europejską. Proces taki skutkowałby obniżeniem jakości leczenia i tym samym mógł narazić na szwank życie i zdrowie polskich pacjentów. Warto przypomnieć, że od lat kształcimy w Polsce bardzo wielu obcokrajowców i oni i tak po ukończeniu studiów w większości wybierają wyjazd za granicę, tak samo byłoby po nostryfikacji dyplomów medycznych imigrantów z Azji i Afryki. Polska byłaby jedynie krajem przejściowym.

Alarmujemy, że już za 5 lat blisko połowa z 200 tys. polskich pielęgniarek przekroczy granicę wieku emerytalnego. A nawet dziś w przeliczeniu na 1 tys. mieszkańców mamy zaledwie 5 pielęgniarek. Średnio w Unii Europejskiej jest ich 8, przy czym w Szwecji, Niemczech średnio po 10, a kraje takie jak Szwajcaria, Dania i Norwegia mają aż 15 pielęgniarek na 1 tys. mieszkańców.

W przeddzień wielkiego kryzysu w zawodach medycznych musimy powiedzieć Polakom prawdę: w Polsce postępuje zapaść kadrowa, a w perspektywie dekady nawet 1/3 szpitali może zostać zamknięta właśnie z powodu braku kadr medycznych. Wobec tak dramatycznej sytuacji zdiagnozujemy, że to sam system opieki zdrowotnej w Polsce potrzebuje uzdrowienia.

Trzeba upowszechnić zawody personelu pomocniczego, opiekunów medycznych i asystentów. Należy obudować zawód lekarza personelem, który odciąży go od biurokracji, i tę biurokrację maksymalnie ograniczyć. Należy też urealnić koszty procedur medycznych, zreformować system rozliczania świadczeń przez NFZ i doprowadzić w ten sposób do maksymalnego wykorzystania drogiego sprzętu diagnostycznego i leczniczego znajdującego się w szpitalach. Należy wreszcie, o czym dzisiaj mowa, zmienić tabelkę płac i współczynniki pracy na bardziej przejrzyste, sprawiedliwe i dostosowane do aktualnych warunków ekonomicznych. Mamy nadzieję, że ustalenie satysfakcjonującej siatki płac dla wszystkich zawodów medycznych wyhamuje exodus polskich specjalistów kształconych w Polsce, exodus, wyjazdy za granicę.

Koło Poselskie Konfederacja będzie głosowało za skierowaniem projektu obywatelskiego do dalszych prac. Przedstawimy równocześnie własne poprawki opracowane przez zaplecze społeczne Konfederacji zatrudnione w zawodach medycznych. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Do pytań zgłosiło się 15 pań i panów posłów.

Zamykam listę zgłoszonych do pytań.

Wyznaczam czas pytania na 1 minutę.

(Poseł Krzysztof Gadowski: Jeszcze chciałem się zapisać.)

Bardzo proszę, jeszcze do pytania? Dobrze.

1 minuta.

Musimy zdążyć przed głosowaniami.

(Głos z sali: Spokojnie. Zdążymy.)

Będę przestrzegać dyscypliny czasu, jak zawsze.

Pytanie jako pierwsza zadaje pani poseł Krystyna Skowrońska, klub Koalicji Obywatelskiej.

Nie ma pani poseł.

Pan poseł Marek Rząsa, również klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Marek Rząsa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jestem posłem z Podkarpacia, gdzie zapaść służby zdrowia widoczna jest na każdym kroku, jak w soczewce wszystkie problemy służby zdrowia skupiają się właśnie na Podkarpaciu. A służba zdrowia bez ludzi, bez personelu medycznego to tylko mury i nieużyteczne maszyny. Aby tego personelu nie zabrakło, by nie wyemigrował za lepszym życiem, konieczne jest uporządkowanie zasad wynagradzania osób zatrudnionych w ochronie zdrowia. Dlatego wzywam do poparcia tego projektu społecznego i jednocześnie zwracam się z pytaniem do pana premiera i do każdego z posłów PiS-u: Czy zagłosujecie za bezpieczeństwem zdrowotnym Polaków, czy też ponownie stwierdzicie, że nie ma na to środków, a jednocześnie za chwilę na tej sali lekką ręką będziecie próbowali przeznaczyć 2 mld zł, które wyciągnęliście z kieszeni Polaków, na przemysł propagandy, uosabiany dzisiaj przez jednego z waszych polityków, który kieruje telewizją zwaną rządową? Innych określeń ze względu na szacunek dla tej Izby nie będę przytaczał. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Waldy Dzikowski, również klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Waldy Dzikowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy, w którym proponuje się zmianę wynagrodzeń w zawodach medycznych, wymaga dalszego procedowania nie tylko ze względu na to, że jest projektem obywatelskim. Ma ciekawe, innowacyjne rozwiązania, które są realne do wdrożenia w życie w obecnym czasie.

Sposób ryczałtowego finansowania szpitali oraz zaniżone wyceny procedur spowodowały, że mamy zadłużenie na ponad 14 mld zł w szpitalach powiatowych i nie tylko. Oczywiście to niedofinansowanie czy też zadłużenie odbywa się często... Znacząca restrukturyzacja odbywa się kosztem wynagrodzeń – i tak też się dzieje – często właśnie w zawodach medycznych, m.in. wynagrodzeń fizjoterapeutów.

Czy Ministerstwo Zdrowia ma jakiś pomysł, jeśli chodzi o podjęcie jakichkolwiek działań na rzecz no-

Posel Waldy Dzikowski

wego sposobu finansowania i wyceny procedur, które by umożliwiły restrukturyzację (*Dzwonek*) finansów i zadłużenia szpitali? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Paulina Matysiak, klub Lewicy.

Nie ma pani poseł.

Pani poseł Daria Gosek-Popiołek, również klub Lewicy.

Również nie ma.

Pani poseł Małgorzata Tracz, klub Koalicji Obywatelskiej.

Bardzo proszę.

Posel Małgorzata Tracz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy pochodzi od środowisk wykonujących zawody medyczne. Mamy katastrofalną sytuację demograficzną w tej grupie. Przeciętny wiek pielęgniarki czy pielęgniarza wynosi 50 lat i nieubłagalnie zbliża się do wieku emerytalnego. Co czwarta lekarka i co czwarty lekarz osiągnęli już wiek emerytalny. Pensja lekarza stażysty po ukończeniu ciężkich, wymagających nakładów i wyrzeżeń studiów medycznych jest dziś na granicy poziomu płacy minimalnej. Pensja wielu fizjoterapeutów czy pielęgniarek oscyluje wokół płacy minimalnej. To powoduje odpływ młodych pracowników opieki zdrowotnej do sektora prywatnego i ich emigrację. To powoduje zamykanie oddziałów szpitalnych i całych szpitali.

Projekt ustawy, który wymaga dostosowania do aktualnego systemu prawnego, słusznie postuluje, aby w tych jakże odpowiedzialnych i społecznie istotnych zwodach medycznych punktem wyjścia do ustalenia wynagrodzenia było przeciętne, a nie minimalne wynagrodzenie. To warunek konieczny, aby w Polsce były osoby gotowe świadczyć opiekę zdrowotną w ramach publicznego (*Dzwonek*) systemu.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Posel Małgorzata Tracz:

Moje pytanie: W jakiej perspektywie czasu możemy spodziewać się podniesienia...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Aleksander Miszański, klub Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Tracz:

...płac pracowników służby zdrowia, ale też innych usług publicznych, i powiązania ich z przeciętnym wynagrodzeniem? (*Oklaski*) Kiedyś było hasło: ekonomia...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo, pani poseł. Nie zmieściła się pani w czasie.

(*Posel Małgorzata Pepek: Panie marszałku, jak pan się zachowuje?*)

Pan poseł Aleksander Miszański, klub Koalicji Obywatelskiej.

(*Posel Małgorzata Pepek: Nieładnie, panie marszałku.*)

Posel Aleksander Miszański:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Procedowana ustawa została złożona 15 maja 2017 r. W sumie podpisało ją 230 tys. osób. Od tego czasu minęły już 33 miesiące, a zgodnie z art. 13 ustawy o wykonywaniu inicjatywy ustawodawczej mają państwo 3 miesiące na procedowanie nad tą ustawą. Stąd pierwsze pytanie brzmi: Dlaczego to trwa tak długo?

Oczywiście co do zasady ustawę popieram, natomiast mam dwa pytania, które zadała nam Naczelna Rada Pielęgniarek i Położnych, mianowicie: Dlaczego dla pielęgniarki i położnej ze specjalizacją proponowany współczynnik pracy ma wynosić 1,75, podczas gdy dla specjalisty fizjoterapii i diagnosty laboratoryjnego ze specjalizacją – 2,0? Dlaczego dla pielęgniarki i położnej bez specjalizacji współczynnik wynosić ma 1,50, podczas gdy dla diagnosty laboratoryjnego bez specjalizacji – 1,75? Wydaje się, że jest to trochę krzywdzące w stosunku do pielęgniarek i położnych (*Dzwonek*), więc proszę o odpowiedź na to pytanie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Bogusław Sonik, klub Koalicji Obywatelskiej.

Posel Bogusław Sonik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! „Szlachetne zdrowie,/ Nikt się nie dowie,/ Jako smakujesz,/ Aż się zepsujesz”. Fragment fraszki Jana Kochanowskiego ilustruje nam, jakim problemem jest choroba. Dlatego pracownicy zatrudnieni w ochronie zdrowia powinni być odpowiednio wynagradzani.

Posel Bogusław Sonik

Po pierwsze, lekarze i inni pracownicy ochrony zdrowia podczas pracy powinni być skupieni tylko na niesieniu pomocy chorym, nie powinni zaprzętać sobie głowy koniecznością szukania dodatkowych źródeł utrzymania. Po drugie, nie możemy sobie pozwolić, by nasi specjaliści, którzy zostali wykształceni w Polsce, których koszty edukacji ponieśliśmy, emigrowali.

Pytanie dotyczy też procesu legislacyjnego. Dlaczego dopiero w dniu dzisiejszym Wysoka Izba zajmuje się obywatelskim projektem ustawy, który wpłynął do Sejmu w 2017 r.? Pytanie jest też takie, czy jest rzeczywista wola pracy nad tym projektem, czy też zostanie on wsadzony na przysłowiowego żółwia, żeby dotrzeć do końca kadencji (*Dzwonek*), a nie żeby rozstrzygnąć tę sprawę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Romuald Ajchler, klub Lewicy.
Zapraszam.

Posel Romuald Ajchler:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Ja wiem, co to znaczy służba zdrowia, bowiem zanim przyszedłem przed ślubowaniem do Sejmu, miałem okazję trafić do szpitala i wiem, co to znaczy ciężka praca tych, którzy doprowadzili do tego, że mogę przed państwem stanąć. Za to państwu bardzo serdecznie dziękuję, a te życzenia kieruję do pani Barbary Mazany i dr. Listopadzkiego ze Szpitala Świętego Łukasza w Bydgoszczy.

Nie tylko dlatego, że tutaj jestem, zabieram głos. Wiem, że resort zdrowia ma problem ze środkami finansowymi. Powiem państwu, co powinniście zrobić. Przekażcie to ministrowi zdrowia. Żeby miał pieniądze, nie kupujcie 35 sztuk F-35. Zróbcie te F-16, które stoją, a będziecie mieli 20 mld gotówki na służbę zdrowia. Zapłaćcie tym ludziom. W dzisiejszych czasach 2600 zł wynagrodzenia pielęgniarki po wyższych studiach to jest zwyczajnie (*Dzwonek*) wstyd. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Marek Sowa, klub Koalicji Obywatelskiej.

Posel Marek Sowa:

Panie Marszałku! Pani Minister! Z udzielonej przez panią minister odpowiedzi na interpelację do-

wiedziałem się, że w uniwersyteckim szpitalu dziecięcym zlikwidowano 1 stycznia 41 łóżek z uwagi na to, że nie mają zabezpieczonej kadry pielęgniarek. Tak jest praktycznie w każdym szpitalu. Mamy ogromne braki kadrowe. Trzeba powiedzieć, że resort robi bardzo niewiele, aby ta sytuacja się zmieniła.

Jak państwo traktujecie np. pielęgniarki, które uzyskują specjalizację? W zamian za to nie mogą oczekiwać żadnej gratyfikacji finansowej. Utrzymaliście kontrakty na tym samym poziomie, który był w roku 2019. Nawet złotówki więcej nie dołożyliście. Efekt tego jest taki, że pielęgniarki po ukończeniu specjalizacji otrzymują 30 zł podwyżki. Żeby spłacić te koszty specjalizacji, bo nie refundujecie tego, a izby również tego nie refundują – tak, tak, proszę sobie sprawdzić, jaki odsetek refundujecie – muszą pracować kolejne 13 lat. To jest po prostu coś nieprawdopodobnego, jak państwo traktujecie zawody medyczne. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub Lewicy.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W tym projekcie obywatelskim ukazuje się cała bardzo trudna sytuacja w służbie zdrowia, zwłaszcza jeśli chodzi o wynagrodzenie kadry pielęgniarek, położnych, ratowników medycznych.

W lipcu 2018 r. zostało zawarte porozumienie między pielęgniarkami, ministrem zdrowia, pracodawcami i Narodowym Funduszem Zdrowia. Chciałbym zapytać, w jaki sposób jest realizowane to porozumienie. Czy to porozumienie jest w całości realizowane? Jakie środki finansowe przeznaczył resort czy Narodowy Fundusz Zdrowia na ten cel, na realizację tego porozumienia? W bardzo wielu szpitalach, w tym w szpitalach powiatowych, często poszczególne oddziały są... Czy istnieje zagrożenie zamykania tych oddziałów z powodu braku kadry medycznej? Ten brak kadry medycznej wynika z samego faktu niewystarczającej ilości kadry medycznej, ale z także bardzo niskich płac. Co rząd w tej sprawie zamierza zrobić? (*Dzwonek*) Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Michał Szczerba, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pamiętamy, co mówił premier Morawiecki wtedy, kiedy protestowali nauczyciele. Mówił, że nauczyciele pracują mniej niż reszta Polaków, a zarabiać chcą więcej. Teraz dowiedzieliśmy się, Wysoka Izbo, co rząd, co premier w szczególności myśli o zarobkach polskich pielęgniarek. 12 lutego podczas rozmowy transmitowanej na Facebooku został on zapytany, czy przekonałby własną córkę do pozostania w Polsce, gdyby ta zdecydowała się zostać pielęgniarką. Premier odpowiedział: Koszty życia w Polsce w porównaniu do Norwegii czy Londynu są dużo niższe, w związku z tym wynagrodzenia, które są niższe, niestety cały czas niższe, istotnie niższe, one są kompensowane poprzez to, że koszty życia są niższe. To jest wkład pana premiera w wyjaśnienie skandalicznych zarobków medyków, w tym także polskich pielęgniarek

Chciałbym tylko zwrócić uwagę, szanowni państwo, że w tym roku z zawodu może odejść nawet 60 tys. pielęgniarek. (*Dzwonek*) Trzeba bić, szanowni państwo, na alarm. Pytanie, pani minister, jak to zmienić?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Małgorzata Pepek, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Małgorzata Pepek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pod względem liczby lekarzy na 1 tys. mieszkańców Polska zajmuje ostatnie miejsce w Unii Europejskiej. W 2016 r. Porozumienie Zawodów Medycznych, które było pierwszą tak szeroką inicjatywą przedstawicieli różnych środowisk medycznych, przygotowało dwa projekty ustaw i zebrało pod każdym ponad 100 tys. podpisów. Projekt ustawy w sprawie warunków zatrudnienia w ochronie zdrowia leży w Sejmie od stycznia 2017 r. Dopiero po 3 latach został on skierowany do pierwszego czytania w Sejmie. Możemy więc zauważyć, jak rząd interesuje się Polakami i ich zdrowiem.

Najniższe miesięczne wynagrodzenie określone w ustawie dotyczy podstawowego wynagrodzenia brutto, nie obejmuje więc dodatków, np. za pełnione dyżury. Wzrost nakładów na zdrowie w rządowej wersji jest niższy i wolniejszy, a widełki płac dużo mniej korzystne.

Dlaczego rząd oszczędza (*Dzwonek*) na zdrowiu Polaków i bagatelizuje problem braków kadrowych? Co z zadłużonymi szpitalami powiatowymi, pani minister? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani poseł, dziękuję. Zagapiłem się, nie zdążyłem przerwać.

Pan poseł Radosław Lubczyk, klub PSL.

Poseł Radosław Lubczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana wnioskodawcy i do pani minister.

Pani minister, już kilkakrotnie to padło. Dzisiaj wiemy, że nie zatrzymamy polskich medyków, pracowników ochrony zdrowia w kraju z tak niskimi pensjami. Czy w ogóle macie jakiś pomysł, jak ich zatrzymać? Przede wszystkim ci młodzi ludzie chcą się rozwijać, chcą zdobywać wiedzę, a ta wiedza po skończeniu studiów kosztuje. Wiem, bo sam jeżdżę na szkolenia, wiem, ile tysięcy złotych to kosztuje. Mam nadzieję, powtórzę to jeszcze raz, mam nadzieję, że ten projekt rzeczywiście nie będzie zamrożony i będzie jak najszybciej procedowany.

Mam pytanie do pana wnioskodawcy. Czy rzeczywiście deklarujecie, mam nadzieję, że rząd, czy Prawo i Sprawiedliwość, przychyli się do procedowania, że całą grupą przyjdziecie na posiedzenie komisji i będziemy próbowali wypracować jakieś porozumienie, żeby rzeczywiście (*Dzwonek*) w ochronie zdrowia działa się dużo lepiej? Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Krzysztof Gadowski, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Krzysztof Gadowski:

Panie Marszałku! Szanowna Pani Minister! Dzisiejszy projekt ustawy jest przykładem tego, jak rząd Prawa i Sprawiedliwości traktuje Polaków. Jak traktuje projekty obywatelskie, które trafiają do Sejmu. 200 tys. podpisów złożonych pod projektem ustawy zostało zamrożonych na kilka lat jeszcze w ubiegłej kadencji. To jeden przykład. Drugi przykład to projekt dotyczący emerytur strażaków – też został zamrożony na kilka lat. Projekt o deputacie węglowym to też kolejnych kilka lat. Dzisiaj mamy do czynienia z projektem, który ma, można powiedzieć, ratować nasze zdrowie i życie, ludzkie życie, bo przecież te pielęgniarki na co dzień stoją przy chorych, sprawują opiekę nad tymi osobami.

Pani minister, mam do pani takie pytanie: Ilu dzisiaj brakuje pielęgniarek? Ile z tego powodu zamknięto oddziałów w szpitalach? Wszyscy dobrze wiemy, że brakuje środków finansowych na funkcjonowanie szpitali. To są dziesiątki miliardów strat. (*Dzwonek*) Jak pani chce naprawić system zatrudnienia pielęgniarek, które opiekują się chorymi? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Marta Wcisło, klub Koalicja Obywatelska.

Poseł Marta Wcisło:

Dziękuję, panie marszałku, za udzielenie mi głosu.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Jestem posłem z Lubelszczyzny. Na Lubelszczyźnie jest ogromny problem ze szpitalami, jest zapaść w służbie zdrowia wywołana ustawą o sieci szpitali, która weszła 1 października 2017 r. Szpitale notują zapaść, zwłaszcza jeden, szpital im. kard. Stefana Wyszyńskiego w Lublinie.

Szanowni Państwo! Jeśli nie dołoży się pieniędzy do służby zdrowia na szpitale, na oddłużenie, na zniesienie limitów, które nie pokrywają faktycznych kosztów, w tym kosztów plac, jeśli nie zadamy o to, aby godziwie zarabiali lekarze i pielęgniarki, to lekarze, którzy są kształceni w naszym kraju, pielęgniarki również, odpłyną nam za granicę.

Co jest ważniejsze od zdrowia i życia obywateli? Czy telewizja publiczna, czy zdrowie? Apeluję do rządu, aby przyjął ustawę i aby dołożył pieniędzy na ustawę, bo nie wystarczy uchwalić ustawy. Ważne jest to, aby znalazły się pieniądze na realizację ustawy (*Dzwonek*). I o to proszę i apeluję. Dziękuję bardzo, panie marszałku. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Teraz głos zabierze sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pani Józefa Szczurek-Żelazko.

Bardzo proszę, pani minister.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Józefa Szczurek-Żelazko:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo serdecznie państwu dziękuję za tę troskę o pracowników ochrony zdrowia. Rzeczywiście pracownicy są największym kapitałem. Prawdą jest, że maszyny ani budynki nie stanowią o jakości udzielanych świadczeń, tylko wyłącznie pracownicy, którzy zatrudniani są w podmiotach leczniczych i od których wymagamy wysokich kompetencji. Cieszę się, że wszyscy wspólnie tę dbałość wyrażamy.

Chcę zapewnić, że rząd od 2015 r. dostrzega ten problem, który państwo wielokrotnie definiujecie, brak kadr, starzejąca się kadra medyczna. Chcę przypomnieć, że średnia wieku, którą w tej chwili osiąga pielęgniarki czy lekarze, nie nastąpiła z dnia na

dzień. Wiedzieliśmy 5 lat temu, 10 lat temu, 15 lat temu, że następuje katastrofa demograficzna, i dopiero od 2015 r. zaczęliśmy podejmować konkretne działania, aby poprawić sytuację kadrową w Polsce. I chcę państwu przypomnieć, że od 2014 r. w Polsce powstało o 30 szkół więcej, w których kształcone są pielęgniarki. Mieliśmy 74 szkoły, w tej chwili mamy 106 szkół. Od 2015 r. zwiększyliśmy o 6 liczbę uczelni, na których kształceni są lekarze. Niestety proces kształcenia tych profesjonalistów trwa długo i te osoby do systemu trafiają za kilka bądź kilkanaście lat. Szkoda, że te działania nie były podejmowane odpowiednio wcześniej.

Wszyscy państwo wskazujecie na nierówne wynagrodzenia w ochronie zdrowia, a przede wszystkim na bardzo niskie wynagrodzenia w ochronie zdrowia, więc żebyśmy wiedzieli wszyscy, o czym mówimy, chcę przypomnieć jedno, że my po raz pierwszy w 2017 r. przygotowaliśmy projekt ustawy o minimalnym wynagrodzeniu zasadniczym pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych. To była pierwsza taka regulacja, która wszystkim pracownikom ochrony zdrowia, w zależności od wykształcenia, od specjalizacji, jakie posiadają, od stanowiska, na którym pracują, gwarantowała minimalne wynagrodzenie. Nie można było zatrudnić pracownika poniżej, co bardzo często się zdarzało wcześniej. Zagwarantowaliśmy minimalne wynagrodzenie uzależnione właśnie od tych wskaźników, o których państwo dzisiaj mówicie.

W 2017 r., kiedy przygotowaliśmy ten projekt ustawy, wskazaliśmy w ocenie skutków regulacji, że na realizację tej ustawy będzie potrzebne 16 mld zł. I te środki do systemu trafiły i trafiają. Są to środki, które są przekazywane bezpośrednio pracownikom.

Ta ustawa ewoluowała. Kolejna zmiana była w 2018 r., kiedy rozszerzyliśmy zakres jej działania, włączyliśmy pracowników, którzy biorą udział w udzielaniu świadczeń zdrowotnych, którzy nie byli objęci tą regulacją. A w ubiegłym roku podwyższyliśmy kwotę bazową, czyli to jest gwarancja, że z roku na rok pracownicy ochrony zdrowia mają zagwarantowany przyrost wynagrodzenia.

Efekty są różne w różnych grupach zawodowych: w jednych grupach zawodowych ten wzrost był szybszy, w innych wolniejszy. Są grupy zawodowe, których wynagrodzenie w ciągu 4 lat zwiększyło się o ok. 59%, są też takie, w których było to 20% czy nawet 18%. Systematycznie pracujemy nad tym, żeby zadbać o wynagrodzenia pracowników ochrony zdrowia. Szanowni państwo, wielokrotnie mówicie o braku środków. Pozwolę sobie przypomnieć, że to rząd Prawa i Sprawiedliwości przygotował projekt ustawy, który uchwalił parlament, o systematycznym wzroście nakładów na ochronę zdrowia. To my przygotowaliśmy projekt, który pozwala nam teraz realizować wiele zobowiązań m.in. wobec pracowników. Dzięki niemu mamy coraz więcej środków w systemie i możemy finansować te wynagrodzenia.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Józefa Szczurek-Zelazko

W 2015 r. na służbę zdrowia w Polsce przeznaczano 74 mld zł, w 2019 r. przeznaczaliśmy na to 106 mld zł, a w tym roku planujemy przeznaczyć 112 mld zł. Widać wyraźnie wzrost nakładów na ochronę zdrowia. To pokazuje też, jak bardzo była ona zaniedbana. Przez lata nie dbano o to, żeby zatrzymać kadry medyczne, żeby zapewnić odpowiednie finansowanie tych świadczeń.

Odnosząc się teraz do projektu obywatelskiego, szanowni państwo, chcę tylko poinformować, że kwestia wynagradzania pracowników ochrony zdrowia jest szeroko dyskutowana – o czym przedstawiciel wnioskodawcy wspomniał – w Radzie Dialogu Społecznego w formule trójstronnej z przedstawicielami reprezentatywnych związków zawodowych, pracodawców i strony rządowej. Sami państwo potwierdzili, że spotkania się odbywają często. My rozmawiamy – minister zdrowia spotyka się z poszczególnymi grupami zawodowymi na spotkaniach bilateralnych, jesteśmy aktywni, jeśli chodzi o dialog społeczny. To za państwa czasów Rada Dialogu Społecznego w ogóle nie działała. My nie boimy się tematów, nie boimy się wyzwania. Rozmawiamy i dzięki temu powstają nowe projekty. Szanowni państwo, chcę poinformować, że już jesteśmy na etapie rozmów z Radą Dialogu Społecznego. 24 lutego jesteśmy umówieni na spotkanie w zespole do spraw ochrony zdrowia, w którym będziemy analizować propozycje zmian do tej ustawy, która aktualnie obowiązuje. Widzimy potrzebę jej zaktualizowania, więc takie prace będą się toczyły. Te wskaźniki, te kwoty, o których państwo mówicie, zapewne będą zmieniane i podwyższane. Jest to oczywiście bardzo ważna ustawa, która gwarantuje pracownikom bezpieczeństwo finansowe. Chcę podkreślić jeszcze jedno: to, co zrobiliśmy w ciągu ostatnich 4 czy 5 lat – podwyższenie wynagrodzeń, zwiększenie nakładów – spowodowało, że zjawisko emigracji zarobkowej, jeżeli chodzi o pielęgniarki, zostało praktycznie całkowicie zlikwidowane. Pielęgniarki zostają w kraju, pracują w kraju, bo poprawiliśmy warunki wynagradzania. Dotyczy to również lekarzy. Oczywiście zdarzają się różne wybory życiowe, zdarzają się wyjazdy, ale nie jest to zjawisko masowej emigracji zarobkowej, jak miało to miejsce kilkanaście lat temu. Wszystko dzięki temu, że dbamy o kadry medyczne. Podejmujemy kolejne działania i nadal będziemy poprawiać warunki wynagradzania.

Jeżeli chodzi o zmiany wyceny świadczeń i finansowanie szpitali – podałam państwu wysokość kwot, które na to przeznaczamy. Dokładnie wiadomo, ile przeznaczamy na finansowanie świadczeń. W kosztach świadczeń zawarte są również koszty pracy, więc pracodawca ma środki na to, aby zadbać o te grupy zawodowe, w przypadku których nie zostało to uregulowane w sposób odrębny. Właśnie dlatego też pan minister Szumowski od ubiegłego roku –

wspominał o tym pan przedstawiciel wnioskodawców – zarówno spotykał się z przedstawicielami zawodów medycznych, jak i wydawał polecenia dyrektorom oddziałów wojewódzkich Narodowego Funduszu Zdrowia, żeby rozmawiali z pracodawcami o tym, żeby zwiększone środki, które były przekazane podmiotom leczniczym – z roku na rok wzrasta ilość tych środków – zostały w części przeznaczone na wynagrodzenia pracowników. Tak też się stało, w wielu podmiotach leczniczych wprowadzono podwyżki dla fizjoterapeutów, diagnostów, farmaceutów, techników – dla tych pracowników, którzy także są bardzo ważni, jeśli chodzi o udzielanie świadczeń.

Niestety część z tych pracodawców do tej pory nie zrealizowała tego przyrzeczenia. Dlatego wspólnie, nawet z panem, który reprezentuje wnioskodawców, na co dzień się spotykamy i rozmawiamy na ten temat, aby wspierać tych pracowników, którzy mają problemy z wyegzekwowaniem od pracodawcy tychże wynagrodzeń. Tak że mam nadzieję, że te działania, które podejmujemy, będą kontynuowane, że spowodują, że kadry medyczne, które w Polsce są warunkiem dobrego funkcjonowania systemu ochrony zdrowia, będą zatrzymane.

Przy okazji chciałabym państwu przekazać informację, ponieważ w wielu pytaniach się to przejawiało. Kwestia kształcenia podyplomowego, lekarzy, pielęgniarek czy w przypadku innych zawodów medycznych. Oczywiście koszty kształcenia są bardzo wysokie, ale chcę przypomnieć, że to rząd finansuje koszty rezydentur, czyli specjalizowania się lekarzy. Z roku na rok zwiększamy środki na rezydentury. To jest koszt budżetu państwa. Również zwiększamy nakłady na szkolenia specjalizacyjne dla pielęgniarek. W ubiegłym roku wydaliśmy 8 mln, a w tym roku wydajemy 9 mln na kształcenie podyplomowe. Z roku na rok to wzrasta, aby rzeczywiście przedstawiciele tych zawodów nie musieli z własnych środków finansować szkolenia podyplomowego. Również podejmujemy działania ułatwiające im ten proces kształcenia. Wprowadzamy m.in. do kolejnych aktów prawnych urlop szkoleniowy w wymiarze 6 dni. Kolejne grupy zawodowe, bo już kolejne projekty są przygotowane, będą miały taką możliwość, aby wykorzystać płatny urlop szkoleniowy w wysokości 6 dni, żeby mogli spokojnie realizować doskonalenie zawodowe.

Szanowni Państwo! Myślę, że te działania, o których mówimy, o których powiedziałam, świadczą o tym, że rząd Prawa i Sprawiedliwości dba o kadry, ma na celu poprawę ich sytuacji. Podejmujemy działania, rozmawiamy z partnerami społecznymi, również z przedstawicielami pracodawców. Z roku na rok podejmujemy działania, żeby coraz więcej środków na finansowanie świadczeń było zabezpieczonych w budżecie państwa. I tak też się dzieje. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej pan Tomasz Dybek.

Bardzo proszę.

Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Tomasz Dybek:

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Szanowni Państwo! Odpowiem pani minister w bardzo prosty sposób: bajka, bajka, bajka, propaganda i tylko tyle. To nie ma odzwierciedlenia w rzeczywistości.

Odniosę się do pytań, za które serdecznie dziękuję. Pierwsze z pytań było odnośnie do trybu legislacyjnego, że daty się nie zmieniają. Prawnie to jest tak rozpatrzone, że w momencie przejścia do drugiego czytania komitet musi wnieść autopoprawkę. Teraz nie możemy nic zmieniać.

Szanowni Państwo! Niestety nie znam wszystkich państwa po imieniu i nazwisku. Pan wnioskodawca zadał mi pytanie odnośnie do specjalizacji u pielęgniarzek. W procesie pisania tego projektu uczestniczyło całe środowisko: pielęgniarki, fizjoterapeuci i lekarze. Mam nadzieję, że pan tego nie uczynił specjalnie, jeżeli chodzi o to, co pan powiedział, bo pan chce poróżnić środowisko. Nieładnie, panie pośle. Odsyłam pana, żeby pan przeczytał tę ustawę. Jedną tabelkę wystarczy przeczytać ze zrozumieniem. Dziękuję.

(Poseł Marek Sowa: Ale do mnie pan mówi?)

Nie, do pana posła, który mówił na temat różnicy w przeliczniku fizjoterapeutów i pań pielęgniarzek. Wystarczy przeczytać ten projekt, wchodząc w dyskusję. Jeżeli pan by usłyszał od pań pielęgniarzek, że to jest nieprawda, to wyszedłby pan na mównicę i powiedział: bo panie mi kazały powiedzieć, że to jest nieprawda? Niech pan przeczyta. Pan chyba reprezentuje swoją grupę.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Proszę pana, to nie jest miejsce na dyskusję. Proszę łaskawie swoją wypowiedź kontynuować i nie dyskutować z salą.

Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Tomasz Dybek:

Panie pielęgniarki uczestniczyły w procesie tworzenia. Mam nadzieję, że pan poseł zrobił to nieświadomie.

Odnosząc się do kolejnego pytania, porozumienie zawodów medycznych i fizjoterapeuci czy diagności,

czy przedstawiciele innych zawodów medycznych uczestniczą we wszystkich posiedzeniach Komisji Zdrowia, więc jesteśmy gotowi na procedowanie nad tym.

Odnosząc się jeszcze do ostatniego pytania: zespół trójstronny, Rada Dialogu Społecznego, wszystkie zawody medyczne, które tutaj są reprezentowane. Ja również, moja skromna osoba, jestem w Radzie Dialogu Społecznego, jestem w zespole trójstronnym, więc nie widzę żadnych przeszkód, żeby to też było procedowane. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował obywatelski projekt ustawy w sprawie warunków zatrudnienia w ochronie zdrowia, zawarty w druku nr 35, do Komisji Zdrowia w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (druk nr 37).

Proszę przedstawiciela Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej pana Tomasza Dybka o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Tomasz Dybek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Koleżanki i Koledzy! Ten projekt przeleżał w lodówce od głodówki, już pewnie umarł z głodu, dosłownie, bo on powstał podczas głodówki w 2017 r.

Zebrałiśmy 150 tys. podpisów w 2 tygodnie. Po raz kolejny ten postulat, ten projekt zjednoczył wszystkich medyków, zjednoczyliśmy się po raz kolejny. No i oczywiście 7 lutego 2018 r. odbyło się pierwsze czytanie, bardzo szybko, dzień później pan minister zrobił spotkanie z rezydentami, podpisano porozumienie z rezydentami w sprawie wzrostu nakładów na ochronę zdrowia i od tego się wszystko zaczęło, można powiedzieć. Są spekulacje.

Czy państwo słyszycie ze strony rządzącej: pacjent, szybki dostęp, opieka nad pacjentem? Czy słyszycie: taki przelicznik, siaki przelicznik? Nie dbacie o pacjenta... Oni nie dbają o pacjenta, oni dbają o to, jaka ma być metodologia przeliczania i jaki ma być wzrost nakładów na ochronę zdrowia. Muszę państwu powiedzieć w bardzo prosty sposób: 6,8% to jest minimum, które musi dane państwo mieć, żeby nor-

Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Tomasz Dybek

malnie funkcjonować. Średnia w Unii Europejskiej jest powyżej 10% produktu krajowego brutto. Już nie wspomnę o takich państwach jak np. Niemcy – 11%, Szwecja. Ale to tak funkcjonuje, jak funkcjonuje, nie słyszymy: pacjent, szybki dostęp, ewaluacja, tylko strona rządowa koncentruje się na przeliczaniu i udowadnianiu.

W ciągu ostatnich 2 lat zostało zamkniętych 357 oddziałów, 357 oddziałów szpitali zostało zamkniętych. Mógłbym państwu przekazywać informacje od ponad 500 placówek, które mamy, na temat dostępu do logopedy, psychologa, fizjoterapeuty, ale to nie o to chodzi, państwo sami wiecie, jak dzisiaj funkcjonuje państwowa ochrona zdrowia. Bo muszą być odpowiednie środki, odpowiedni nakład, żeby normalnie funkcjonować. Mówiąc kolokwialnie, z pustego i Salomon nie naleje.

Diagnostyka. Oprę się na raporcie takiej instytucji, która się nazywa Najwyższa Izba Kontroli. Nakłady ponoszone na badania laboratoryjne w Polsce są wielokrotnie niższe niż w krajach wysokorozwiniętych. W Polsce diagnostyka laboratoryjna jest niedoceniana, a nakłady w zakresie dostaw wyrobów do diagnostyki laboratoryjnej na tle krajów Unii Europejskiej są niewielkie i wynoszą: 8,5 euro w Polsce na osobę, natomiast w Słowenii – 23 euro, w Niemczech – 27 euro, w Belgii – 33 euro. Jeśli nie ma dobrej diagnostyki, to jak później ma przejść pacjent na kolejny etap, czyli jak lekarz ma diagnozować?

Dostęp do psychologa: Warszawa – 2 miesiące, Świętochłowice – 2 miesiące; psychoterapia: Małopolska Zachodnia – około 3 lat, podkarpackie – 1,5 roku, pomorskie – 2–3 miesiące; Kraków: wizyta u psychologa – 2 miesiące, psychoterapia indywidualna – 3–4 lata. Mógłbym zanudzać państwa tymi danymi. Tak to dziś funkcjonuje, niestety. To jest brutalna rzeczywistość.

Logopeda. Tych logopedów zatrudnionych na pełnym etacie w państwowej służbie zdrowia, ochronie zdrowia jest tylko 1028, w sumie jest ich na półetatach ok. 2 tys. Czas oczekiwania – 6, 7 miesięcy. Już nie wspomnę np. o tym, jak jest po udarze. Po udarze to fizjoterapeuta z pacjentem pracuje, logopeda i psycholog. A niestety ich nie ma na oddziałach. Nie wspomnę o rehabilitacji. Co to jest za rehabilitacja po urazie, jeżeli jest prowadzona za 2 miesiące, 3 miesiące, 5 miesięcy? O zgrozo, ta osoba musi iść na nią prywatnie. A przecież konstytucja gwarantuje nam wszystkim dostęp równy do ochrony zdrowia.

Szanowni Państwo! Pani minister powiedziała o kształceniu. Fizjoterapeuci i diagności laboratoryjni. Specjalizacja, za którą muszą zapłacić ze swoich pieniędzy, kosztuje 20–30 tys. zł. Tyle za specjalizację. Nie mają urlopu, o którym pani minister mówiła. Ani jednego dnia nie mają urlopu. A ministerstwo 23 lipca 2017 r. nałożyło na te zawody obowiązek do-

kształcenia się. Trudno tu mówić o frustracji środowiska. My się spotykamy, z tego nic nie wynika, dlatego mamy dość tych bajek.

Podsumowując, to, co się działo pięknego od 2015 r. ze zdrowiem, to była propaganda, zmiana narracji. Przez pierwsze 2 lata czy 1,5 roku to można było wszędzie słyszeć w Polsce: Polki i Polacy, przez ostatnie 8 lat... I to była taka narracja. Ale w pewnym momencie trzeba było sobie powiedzieć: stop, stop, bo my już rządzymy. Historyczna chwila. Słyszeliście, jak pani minister mówiła: historyczna chwila to jest ta ustawa, ustawa, która tak dobrze daje zarabiać medykom. Pani minister mówiła: 3900 i 4200. 119 zł i 163, różnica 40 zł brutto. To była ta historyczna chwila. To są tylko bajeczki.

Później rząd oznajmił w ramach kolejnej propagandy sukcesu, że będzie zmniejszenie kolejek, ale tylko do dwóch zabiegów – zaćma i endoproteza. Nie będę wnikał w szczegóły odnośnie do endoprotezy, bo sami wiecie, ci co ostatnio byli.

Idziemy dalej, 4200 – propaganda, zwiększenie przelicznika z 3900 do 4200 – wyszło, ile wyszło. I teraz od 1 stycznia słyszymy: 2600 zł każdy zarabia. Szanowni państwo, wczoraj i dzisiaj to dostałem. Zaczekaliście do tzw. pierwszych wypłat, które nastąpiły 10 lutego. Dzisiaj nieważne jacy, fizjoterapeuta, diagnosta powinni zarabiać 2600 zł. Propaganda sukcesu. Mają na umowach po 2100 zł, 2200 zł, 2300 zł. Od tej kwoty liczona jest wysługa lat. Nie jest wysługa lat liczona od 2600, tylko od tego, co jest na umowie. Idąc dalej, w jaki sposób jest ustalany dodatek, żeby tylko do tych 2600 zł zarabiali? I to jest kolejne omińnięcie prawa, ale to jest to minimum, o którym się słyszy. Teraz, słyszałem, pan minister wypowiadał się, że od 1 marca będą kolejne procedury, zlikwidowane kolejki w kardiologii, ortopedii, do neurologa i endokrynologa. Nie wiem, kto z tego będzie tak szybko korzystał, bo ktoś potrzebuje szybkiej pomocy. Mówimy o wskaźnikach, odmrożeniu, o tym, że dwudziestego czwartego będzie spotkanie – tak, uczestniczę w nim, wiem – ale po co mówić o wskaźnikach, jak macie gotowy projekt? Tam wszystkie środowiska się podpisały. Te środowiska również uczestniczyły w Radzie Dialogu Społecznego i w zespole trójstronnym. Tu i teraz to państwo macie.

Podsumowując tę propagandę sukcesu, zacytuje jednego europarlamentarzystę. Jak się okazuje, ten europarlamentarzysta parę dni temu na Twitterze – oczywiście jest ze strony obozu rządzącego – podsumował to w bardzo prosty sposób: W żadnym innym zakresie Polska nie pozostała tak bardzo obrzydliwym państwem i społeczeństwem postkomunistycznym jak w dziedzinie służby zdrowia. Nie mówię tu o wyjątkach, o poszczególnych lekarzach i pielęgniarkach, lecz o całym systemie. Dziękuję za uwagę. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pani poseł Violetta Porowska.

Poseł Violetta Porowska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko w sprawie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Deklarowanym celem projektu ustawy jest zapewnienie obywatelom równego dostępu do świadczeń ochrony zdrowia poprzez zwiększenie nakładów na ochronę zdrowia do wysokości nie niższej niż 6,8% PKB z roku poprzedniego, z zastrzeżeniem że wysokość środków finansowych przeznaczonych na finansowanie ochrony zdrowia w latach 2018–2020 nie może być niższa niż 5,2% PKB z roku poprzedniego w 2018 r., do 6,2% PKB z roku poprzedniego w 2020 r., czyli w obecnym roku. Już tylko te przytoczone założenia pokazują, że projektowana ustawa w szerokim zakresie odnosi się do przeszłości. Co więcej, 1 stycznia 2018 r. weszła w życie – z późniejszymi zmianami – rządowa ustawa o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, która swoim zakresem reguluje m.in. kwestie zawarte w omawianym projekcie obywatelskim ustawy.

Warto w tym momencie podkreślić, że rządowe rozwiązania to niespotykany w przeszłości wzrost nakładów na ochronę zdrowia i nie jest to żadna propaganda, tylko fakty. Otóż żaden wcześniejszy rząd, żadna partia wcześniej – poza chlubnym wyjątkiem projektu autorstwa prof. Religi, którego to projektu ani Platforma Obywatelska, ani PSL nie chciały kontynuować – powtórzę raz jeszcze: żaden wcześniejszy rząd nie wziął na siebie odpowiedzialności za regularne, stałe, progresywne, bez względu na koniunkturę gospodarczą coroczne podnoszenie wydatków na ochronę zdrowia. Inni tylko mówili – często nieprawdę – ale to rząd Prawa i Sprawiedliwości realnie i odpowiedzialnie powoduje wzrost nakładów na ochronę zdrowia.

A teraz fakty. Między rokiem 2015 a 2019 nakłady na ochronę zdrowia wzrosły o 25 mld zł, a tylko na ten rok przewiduje się kolejny znaczący wzrost finansowania ochrony zdrowia, bo aż o 8,5 mld zł. Biorąc pod uwagę, że ubiegłoroczne nakłady sięgnęły 5,25% PKB, a w tym roku zanotujemy kolejny wzrost, to pułap 6% PKB osiągniemy wcześniej niż w zakładanym 2024 r. Mówiąc krótko, rząd Prawa i Sprawiedliwości realizuje swoje deklaracje i plany

szybciej, niż obiecał. Czy to oznacza, że zadowala nas obecny stan rzeczy w służbie zdrowia? Oczywiście, że nie. Ale trzeba mieć wielce złą wolę, by nie zauważyć tych historycznie wielkich nakładów. Powtórzę jeszcze raz: historycznie wielkich nakładów po raz pierwszy. Dziś możemy obiektywnie stwierdzić, że naprawa polskiego systemu ochrony zdrowia poprzez zwiększanie nakładów na ochronę zdrowia już się odbywa. Chciałoby się powiedzieć – wreszcie. Ale odbudowa polskiej służby zdrowia powinna się odbywać także poprzez wprowadzanie mechanizmów zwiększających efektywność wydatkowania, racjonalizację procesów systemowych. Nad tym powinny dziś toczyć się odpowiedzialne, dalekowzroczne dyskusje.

Bezprecedensowy wzrost nakładów na ochronę zdrowia właśnie się odbywa. Ten kierunek będziemy kontynuować.

Dlatego, mimo że obywatelski projekt omawianej ustawy został w większej części wyczerpany, skonsultowany przez rządową ustawę z 2017 r., klub Prawa i Sprawiedliwości proponuje przekazać projekt do dalszego procedowania w Komisji Zdrowia. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze pan poseł Marek Hok, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Marek Hok:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jeżeli jest tak dobrze, to dlaczego w ogóle mówimy o tych kłopotach?

Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska przedstawić stanowisko dotyczące druku nr 37, projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, projektu obywatelskiego, który wpłynął do Wysokiego Sejmu 5 grudnia 2017 r., i mówi o wzroście nakładów do 6,8 PKB w roku 2021.

Oczywiście odbyło się pierwsze czytanie. Projekt trafił do Komisji Zdrowia. Komisja Zdrowia wypracowała stanowisko, negatywnie zaopiniowała ten projekt i poszedł on do szuflady, do zamrażarki, obojętnie, jak to nazwiemy. A w tym czasie rząd bardzo szybko i bardzo sprawnie przygotował się do tych historycznych wydarzeń, o których mówiła pani poseł, do tych historycznych nakładów, które nigdy nie miały miejsca, i w 2018 r. przygotował, przegłosował ustawę o wzroście PKB do 6% do roku 2024. A doskonale wiemy, że sytuacja, wbrew temu, co mówi pani poseł, pogarszała się praktycznie z miesiąca na miesiąc albo z roku na rok.

Chciałem państwu powiedzieć, że według bardzo ważnej instytucji europejskiej nasza ochrona zdrowia,

Posel Marek Hok

oceniana w roku 2018, to były już 3-letnie rządy Prawa i Sprawiedliwości, to jeden z najgorszych systemów w Europie. Byliśmy na 32. miejscu na 35 ocenianych państw. Nakłady na ochronę zdrowia, historyczne, o których mówi pani poseł, w roku 2016 w Niemczech wyniosły 350 mld euro, we Francji – 260, a w Polsce – 25 mld, pani poseł. W Hiszpanii...

(*Posel Violetta Porowska: A jakie były w 2013 r.?*)

Ja nie przeszkadzałem, pani poseł.

W Hiszpanii – 100 mld, a Hiszpania jest tylko o 8 mln większym państwem, jeżeli chodzi o populację ludzką.

Mówimy o pracownikach, o wzroście wynagrodzeń, a tymczasem w Polsce to 2,4, że tak brzydtko powiem, lekarza na 1 tys. mieszkańców. Jesteśmy też na jednym z ostatnich miejsc, jeżeli chodzi o liczbę lekarzy, w Europie. W Austrii jest ponad 5,2, a średnia europejska to jest 3,7 lekarza na 1 tys. mieszkańców. Pielęgniarki w Polsce to 5,1 na 1 tys. mieszkańców, w Norwegii – 17, w Czechach – 8, a średnia europejska to 9,4. Wiek lekarzy, sam jestem lekarzem, znam swój PESEL, jest taki, że w tej chwili jest ok. 150 tys. czynnie pracujących lekarzy, ale w tej grupie jest ponad 30 tys. emerytów. Gdyby oni jednego dnia złożyli wypowiedzenie, a już byli blisko w związku z receptą elektroniczną, panie ministże, to system ochrony zdrowia, można powiedzieć, by padł. Pielęgniarek jest jeszcze wiele, ale w ciągu 4 najbliższych lat ubędzie ok. 40 tys. pielęgniarek.

Pani poseł mówiła również o wielkich nakładach na ochronę zdrowia. I rzeczywiście przychody w związku wprowadzeniem sieci szpitali, dla naszych szpitali, które są w sieci, wzrosły z roku 2017 na 2018 o 13%, ale koszty wzrosły o 17%. Szpitale się zadłużają, zwłaszcza szpitale powiatowe, i kwartalnie te długi narastają, nawet po kilkaset milionów. O tym, że zobowiązania polskich szpitali wynoszą ponad 14 mld zł, nie trzeba wspominać, bo wszyscy o tym wiedzą, a zobowiązania wymagalne to jest ponad 2,5 mld zł. Zadłużenie polskich szpitali w ciągu ostatnich tylko 4 lat powiększyło się o 3 mld. Pani poseł, nie tylko pani poseł mówiła o wielkich nakładach na ochronę zdrowia, o wzroście historycznym. Przecież to nie są pieniądze z budżetu państwa. To są pieniądze ze składek, które wynikają z wynagrodzeń, i te środki wpływają do Narodowego Funduszu Zdrowia. Ale każda propozycja wzrostu finansowania ochrony zdrowia, w tym przypadku projektu obywatelskiego 6,8, oczywiście będzie popierana przez nasz klub i będziemy za dalszym procedowaniem nad tym projektem. I o to też będę prosił Wysoki Sejm. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pani poseł Marcelina Zawisza, klub Lewicy.

Posel Marcelina Zawisza:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W trakcie kampanii wyborczej Prawo i Sprawiedliwość obiecywało zmiany w ochronie zdrowia, ponadpartyjny pakt, piątkę Kaczyńskiego. Tej piątki w waszej propozycji budżetu nie widać. Mówiliście też inne rzeczy, że sytuacja w ochronie zdrowia to skutek wieloletnich zaniedbań. I ja się tutaj z wami zgadzam. Ale co zrobiliście przez ostatnie 5 lat? Prawie nic. Teraz macie drugą kadencję i gdzie jest ten przełom? Od przedstawienia planów Ministerstwa Zdrowia na posiedzeniu komisji odnośnie wrażenie, że ta kadencja też będzie wypełniona pustosłowiem, bo cel Prawa i Sprawiedliwości de facto pozostał taki sam: utrzymać realne nakłady na ochronę zdrowia na tym samym poziomie względem PKB. Od lat oscylujemy wokół 4,5–4,7% PKB na ochronę zdrowia. Średnia w krajach OECD to 6,7% PKB. Więcej, postanowiliście kłamać w tej sprawie, przyjmując kreatywny sposób obliczania nakładów na zdrowie. Niewidziane w świecie. Nakłady liczycie w stosunku do PKB sprzed 2 lat. Jakoś wydatki na wojsko potraficie liczyć do roku bieżącego. O wojsko się troszczycie, a o ludzi już nie.

Ale wy nie okłamujecie mnie, Lewicy, nie okłamujecie opozycji. W żywe oczy okłamujecie pacjentki i pacjentów, personel ochrony zdrowia, chorych i umierających. Nie będę mówić, ile czasu ludzie czekają w kolejce, bo my wiemy, ile czekamy w kolejkach. Jak się martwimy o to, czy zdążymy przed pogorszeniem czy śmiercią. Zdajemy sobie sprawę z tego, ile musimy czekać do lekarza specjalisty czy po prostu na zwykłą wizytę.

Diagności, rehabilitantki, pielęgniarki zarabiają grosze, a każdy z tych zawodów musi się na bieżąco szkolić, oczywiście za swoje. Rozmawiałam z fizjoterapeutami, 2 tys. na rękę, koszt szkolenia 20 tys., oczywiście za swoje. A premier? Premier uważa, że skoro w Polsce koszty życia są niskie, to niskie pensje nie są największym problemem świata. Mówi to człowiek, który zarabiał dziesiątki tysięcy miesięcznie. Teraz też na biedę nie narzeka. Zamiast pracy w systemie ochrony zdrowia wymagacie wciąż i wciąż heroicznych czynów w imię misji. Personel ma takie hasło, bardzo trafne: powołaniem się nie najem, głośnie nogami i wyjeżdża. Kiedy to w końcu do was dotrze, że ludzie nie będą pracować za grosze?

W trakcie kampanii 2015 r. dużo mówiliście o godności pracy. To, jak szybko o tym zapomnieliście, to jest naprawdę godne pożałowania. Ludzie, którzy ratują życie naszych dzieci, wnuków, rodziców, dziadków, pracują za głodowe pensje. A podwyżki? Podwyżki widzą wtedy, kiedy podwyższana jest płaca minimalna. Oddziały położnicze w mniejszych miejscowościach są zamykane. Poza dużymi miastami zwija się nocna i świąteczna opieka zdrowotna. Wydłuża się czas oczekiwania na karetkę. Szpitale mają problemy z organizacją pracy SOR-ów, brakuje kadry, a ludzie umierają w oczekiwaniu na dobrą ochronę

Poseł Marcelina Zawisza

zdrowia. To wszystko skutek tego, że nie potraficie kolegom z finansjery powiedzieć: nie, za te pieniądze się nie da. I w efekcie system reformuje się sam, przez rozkład. Nie macie odwagi przyjąć podatku cyfrowego, opodatkować korporacji międzynarodowych i przeznaczyć tych pieniędzy na ochronę zdrowia, bo się ich boicie. Tak właśnie wygląda PiS-owskie wstawanie z kolan.

Dlatego apelujemy do was: podnieście realnie nakłady na ochronę zdrowia. Te pieniądze pójdą na wynagrodzenia personelu, żeby Polska w końcu przestała eksportować pracowników i pracownice do Niemiec, Holandii czy Czech.

Pani poseł mówiła tutaj, że nie ma problemu z wyjeżdżaniem. To niech przejedzie się do miejscowości przy Czechach, ponieważ ostatnio rozmawiałam z pracownikami szpitala, którzy mówią, że szpitale przy granicy czeskiej nie mają lekarzy, gdyż pracują oni w Czechach.

Pójdą też na zniesienie limitów przy udzielaniu świadczeń, tak żeby w końcu realnie zacząć likwidować kolejki do specjalistów, i na leki, żeby już żaden rodzic nie musiał błagać o pieniądze na leczenie swojego dziecka w Internecie, na Facebooku, błagać o to, żeby ludzie dorzucili się na operację, na kosztowne terapie.

Całym sercem popieramy projekt Porozumienia Zawodów Medycznych dotyczący podniesienia nakładów na ochronę zdrowia do 6,8% PKB, bo wiemy, że bez tego nie naprawimy systemu ochrony zdrowia. Na początku roku klub Lewicy złożył swój własny projekt, stopniowo podnoszący nakłady do 7,2% PKB i zmieniający ten haniebny sposób liczenia nakładów na ochronę zdrowia. Jeżeli naprawdę zależy wam na tym, żeby Polki i Polacy mieli dobrą ochronę zdrowia, przestańcie ich okłamywać, przyjmijcie projekt strony społecznej, przyjmijcie projekt Lewicy, podnieście nakłady na ochronę zdrowia, dofinansujcie ochronę zdrowia, tak jak robią to inne kraje Europy. Nie możemy być ciągle w ogniu. Musicie coś zrobić. Jeżeli tego (*Dzwonek*) nie zrobicie, to zapaść w ochronie zdrowia będzie tak naprawdę waszą winą. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Dariusz Klimczak, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Poseł Dariusz Klimczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Opieka zdrowotna w Polsce choruje na brak pieniędzy. To pierwsza i najważniejsza przyczyna kolejnych dolegliwości systemu ochrony zdrowia w naszym kraju. Słaba efektywność leczenia, brak dostępnych świadczeń, brak

lekarzy i pielęgniarek, a w konsekwencji złe zarządzanie, które dopełnia czary goryczy. Polska jest na szarym końcu pod względem wydatków na służbę zdrowia. Mówią o tym wyraźnie kolejne raporty Komisji Europejskiej i OECD. Eksperti mówią jasno: bez zwiększenia wydatków na system ochrony zdrowia nie zrobimy ani jednego kroku naprzód.

Jak bardzo tych pieniędzy brakuje, widać choćby po wynikach finansowych szpitali za rok 2018. Strata netto w szpitalach marszałkowskich chociażby w województwie łódzkim to 71 mln zł. Ale to są szpitale, które mają relatywnie bogatego właściciela, który zapewnia wsparcie inwestycyjne, a tym samym amortyzację, która ratuje wyniki poszczególnych placówek. Niestety dużo gorzej jest w szpitalach powiatowych, które dzieli wręcz przepaść od placówek samorządu województwa.

Problem, który musi zostać wreszcie zauważony, to pogłębiające się zadłużenie dużej części podmiotów leczniczych. W tym przypadku hasło dotyczące zrównoważonego budżetu państwa odbierane jest w wielu miejscach w Polsce jako ponury żart albo wręcz kpina z ucziwych ludzi.

Dlaczego musi być więcej pieniędzy w systemie? Nie trzeba być ekspertem, żeby wiedzieć, że pacjenci muszą czekać na pewne świadczenie medyczne, zabiegi, a nawet porady lekarskie, ponieważ NFZ nie ma możliwości finansowania tych świadczeń na bieżąco.

Kolejnym bardzo ważnym argumentem na to, że pieniędzy w systemie musi być więcej, jest fakt, że z roku na rok zwiększa się przepaść między wiedzą medyczną a tym, co państwo może zaoferować pacjentowi w ramach ubezpieczenia powszechnego. Tworzy się swego rodzaju opieka zdrowotna dwóch prędkości: dla tych, którzy mają pieniądze, i dla tych, którzy korzystają z ubezpieczenia powszechnego i leczenia w NFZ.

Finanse realnie ograniczają dostęp pacjentów do nowoczesnych metod leczenia. W wielu przypadkach nasi lekarze mają wiedzę światową, a leczenie mogą zaoferować powiatowe. Sam doświadczyłem sytuacji, w której młody, zdolny chirurg odchodzi ze szpitala, ponieważ dyrekcji ani właściciela tego szpitala nie stać na zakup sprzętu i dostosowanie infrastruktury do możliwości, którymi dysponują wspomniany lekarz i jego zespół. Przykładem jest chociażby medycyna nuklearna, dostęp do badań PET-owskich i ograniczenia w stosowaniu nowych radiofarmaceutyków. To są jedynie zmiany prawne, których nikt w Polsce nie wprowadza, nie dokłada też pieniędzy.

Kolejnym problemem jest zbyt mała liczba personelu medycznego w zakresie świadczeń publicznych, zwłaszcza lekarzy i pielęgniarek. Patrząc na dane ogółem, jeśli chodzi o liczbę lekarzy, mamy ich najmniej, biorąc pod uwagę ich liczbę przypadającą na 1 tys. mieszkańców, w całej Unii Europejskiej. Dla Polski ta średnia to 2,2 na 1 tys. mieszkańców, w Unii Europejskiej jest 4 lekarzy na 1 tys. mieszkańców.

Posel Dariusz Klimczak

NIK, Najwyższa Izba Kontroli, co roku upomina się o większe nakłady na służbę zdrowia. Niedofinansowany system ochrony zdrowia jest barierą nie tylko dla pacjenta, ale również dla personelu, osób zarządzających placówką oraz właściciela tego podmiotu. Wielu ekspertów apeluje nie tylko o zwiększenie nakładów na zdrowie w Polsce, ale wręcz o skokowy wzrost środków przeznaczanych z budżetu państwa. Uważam, że jest to ostatni moment, żeby to zrobić. Zwróciłbym uwagę chociażby na wysokość obecnej inflacji. Ceny idą w górę, a szpitale z tymi finansami żyją w permanentnym systemie pogotowia strajkowego.

Należy zadać pytanie o NFZ. Czy będzie likwidowany, czy nie będzie? W kampanii wyborczej politycy Prawa i Sprawiedliwości szumnie rozmawiali na ten temat. Po wyborach nie słyszałem dyskusji na ten temat. Warto zwrócić uwagę na to, że NFZ jest instytucją scentralizowaną, a 80% placówek jest w rękach samorządu terytorialnego. Niestety samorządy nie mają wpływu na wysokość finansowania. Nasuwa się pytanie, czy nie warto zastanowić się nad usamodzieleniem systemu opieki zdrowotnej, łącznie z finansami NFZ.

I z tego powodu między innymi, a także z wielu innych powodów zdecydowanie popieramy projekt ustawy, który zakłada zwiększenie finansowania systemu ochrony zdrowia w Polsce do wysokości 6,8% PKB. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze teraz pan poseł Krystian Kamiński, koło Konfederacja.

Posel Krystian Kamiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wszystkie partie poza Konfederacją mają dokładnie to samo podejście do ochrony zdrowia: dosypać więcej pieniędzy. Jest to filozofia, która opiera się na założeniu, że jeśli dodamy więcej pieniędzy do systemu, to ten system zacznie lepiej działać. My jedyni uważamy, że to nie jest możliwe. Ten system jest od samego początku źle skonstruowany. Musimy pamiętać, że jest on dziełem rządów Sojuszu Lewicy Demokratycznej, czyli na pewno nie może dobrze działać. Tam nic dobrze nie działa, ten system jest skrajnie scentralizowany, ten system jest skrajnie zbiurokratyzowany i jeden urząd centralny nie jest w stanie rozwiązać problemów zdrowotnych 38 mln Polaków zamieszkających w naszym kraju.

Samo tylko dofinansowanie nie rozwiąże problemów ochrony zdrowia. Musimy doprowadzić do grunt-

ownej reformy systemowej. Inspiracji powinniśmy szukać chociażby w Czechach, gdzie umożliwiono pacjentom podwyższenie standardów zdrowotnych dzięki współpłaceniu. Inspiracji możemy szukać w Singapurze, gdzie pozwala się ludziom zarządzać własnymi składkami zdrowotnymi. Trzeba podkreślić, że wszystkie inne kluby opozycyjne mają podobne pomysły. Licytują się, kto da więcej. Jednocześnie partie te nie wskazały w sposób odpowiedzialny źródeł finansowania, którymi chciałyby pokryć rosnące wydatki w systemie ochrony zdrowia.

Tylko Konfederacja nie wpisuje się w zarysowany przeze mnie podział. Nie chcemy się licytować z innymi partiami, lecz chcemy wskazać, gdzie należy szukać pieniędzy na podwyższenie poziomu finansowania opieki zdrowotnej. Proponujemy, aby na wzór norweski zagospodarować zyski z wydobywania dóbr naturalnych, w szczególności rud miedzi i srebra, aby zbudować stabilne zabezpieczenie dla zaciągniętych przez państwo zobowiązań zdrowotnych. W tym kierunku, myślę, powinniśmy zmierzać, aby naprawdę zabezpieczyć nasz system zdrowotny. Mając w perspektywie czekający nas głęboki kryzys z uwagi na braki kadr medycznych, musimy jednak zastanowić się nad wsparciem personelu medycznego przez szerzej niż dotychczas zatrudnionych pracowników personelu pomocniczego, opiekunów medycznych i asystentów medycznych. Wprowadzenie takich elementów w systemie docelowo pozwoli łagodniej przetrwać okres kryzysu kadrowego, który nieubłaganie zbliża się, oraz trochę zrationalizować poniesione koszty.

Z powyższych względów Koło Poselskie Konfederacja wstrzyma się w głosowaniu nad omawianym projektem ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Ryszard Galla, poseł niezrzeszony.

Posel Ryszard Galla:

Panie Marszałku! Drodzy Przedstawiciele Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie Kolego Przedmówco! Powiem tak: prawdziwa dobra reforma systemu ochrony zdrowia była zapoczątkowana w 1999 r., a od 2004 r. ją psuto, i psuje się ją do dzisiaj. Wiecznie tylko reformujemy, reformujemy, a jest coraz gorzej. A więc proponowałbym, żebyśmy przestali reformować, posłuchali fachowców, dali środki finansowe i wymagali.

Natomiast chciałbym powiedzieć, że dzisiaj cieszę się z tego, że debatujemy nad obywatelskim projektem ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, mimo że ten komitet inicjatywy złożył projekt w tamtej kadencji, w roku 2017. Dzisiaj jest 2020 r.

Posel Ryszard Galla

i nie jest prawdą to, co powiedziała pani poseł Porowska, ponieważ ten projekt nadal jest aktualny. (*Oklaski*) W dalszym ciągu cel, który został określony, jest do osiągnięcia i chciałbym w tej debacie zaapelować, abyśmy naprawdę pochyłili się nad tym projektem.

Tak naprawdę chciałem zaapelować do prawej strony sali, ale widzę, panie marszałku, że pan marszałek jest sam. I chyba jest kolega. A więc proszę was, siądźmy naprawdę ponadpartijnie, merytorycznie do tego, aby ten problem rozwiązać.

Bo jeśli jest tak dobrze, to dlaczego jest tak źle? Przecież na każdym kroku dyskutujemy o stanie służby zdrowia. Dzisiaj o godz. 9 rano w nowym budynku było posiedzenie zespołu ds. szpitali powiatowych. Szanowni państwo, jeden ze starostów powiedział: My już nie gasimy pożarów, my po prostu przygotowujemy wnioski o zamknięcie działalności, o likwidację. To jest totalne bankructwo. Oczywiście może część szpitali klinicznych, szpitale marszałków są w nieco lepszej kondycji, ale też nie do końca. Od wielu lat jestem przewodniczącym rady społecznej w jednym ze szpitali wojewódzkich i muszę powiedzieć, że mimo że ten szpital zawsze kończy rok z w miarę dobrym wynikiem, to ma niesamowite problemy.

Pan przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej powiedział o 357 zamkniętych oddziałach. Pan poseł Hok powiedział o 3 mld zadłużenia. To są wskaźniki, które bardzo wyraźnie mówią o tym, że powinniśmy pochylić się nad tym, aby jednak przyspieszyć nasze działania. Życzyłbym sobie, aby dzięki tym propozycjom, które były przygotowane w 2017 r., osiągnąć te wskaźniki. Myślę, że mielibyśmy o wiele lepszą sytuację w szpitalach. Mamy naprawdę wielu fachowców, którzy nam to wyraźnie wskazują.

Przez dwie kadencje, od 1999 r., byłem odpowiedzialny za wdrażanie reformy ochrony zdrowia w szpitalach wojewódzkich. Wtedy współpracowaliśmy także z organami powiatowymi, czyli ze starostami, którzy prowadzili szpitale powiatowe. Muszę powiedzieć, że często mówiliśmy o tym, że są rezerwy proste, mówiliśmy: Zróbmy w tych placówkach reformę, trochę tych pieniędzy jest. Ale, moi państwo, jesteśmy w 2020 r. i dzisiaj wyraźnie widzimy, że pieniędzy po prostu brakuje, a na dodatek ministerstwo, czyli strona rządowa, wprowadza pewne inicjatywy. Większość tych inicjatyw to zadania bez środków, czyli dyrektor szpitala musi głowić się nad tym, jak to pokryć z tego budżetu, z tego kontraktu, jak tę krótką kołdrę przeciągnąć na drugą stronę, aby w tym momencie tych pieniędzy wystarczyło. Tak się dalej nie da. Dlatego też prosiłbym, abyśmy naprawdę ponadpartijnie tutaj, w parlamencie, usiedli i ten problem rozwiązali, abyśmy nie musieli omawiać następnym takich projektów. Broń Boże, żebyśmy tutaj z państwem po raz kolejny się spotykali i omawiali taki projekt.

Przy tej okazji miałbym jeszcze jedną prośbę. To jest też temat, o którym systematycznie mówię, kie-

dy debatujemy o zdrowiu. Raz – wielkość tych środków, ale dwa – sposób podziału na poszczególne oddziały. Jestem z województwa opolskiego. Szkoda, że pani Porowska wyszła, bo ona dokładnie wie, jaka jest sytuacja. W ten poniedziałek byłem u dyrektora oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia w Opolu, bo od wielu miesięcy prowadzimy rozmowy o środkach, o kontrakcie dla oddziału neurochirurgii, która 268 dni stoi w gotowości. Nie możemy doprosić się kontraktu.

Panie Ministrze! Bardzo proszę, spójrzcie na to i zastanówcie się, czy nas stać na to, żeby wydawać (*Dzwonek*) środki inwestycyjne w milionach, a później czekać na to, żeby te usługi medyczne mogły być świadczone. A potrzeby są. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Wysoki Sejmie! Do pytań zapisało się 11 pań i panów posłów.

Zamykam listę zgłoszonych do pytań.

Wyznaczam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Jako pierwsza pani poseł Krystyna Skowrońska.

Ponownie jej nie ma.

Pan poseł Marek Rząsa.

Posel Marek Rząsa:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Polacy nie mogą czekać latami w niekończących się kolejkach na operacje ratujące zdrowie i życie. Dlatego konieczność podniesienia poziomu finansowego chyba nie podlega żadnej dyskusji.

Jest na to prosta recepta, wystarczy po prostu nie kraść. Wystarczy nie rozdawać pieniędzy między siebie, swoim i między swoimi.

Proszę państwa, trzymam w ręku dramatyczny w treści list kobiet z powiatu ustrzyckiego, którym poprzez likwidację oddziału ginekologiczno-położniczego zabiera się prawo, równy dostęp do ochrony zdrowia i możliwość bezpiecznego porodu. Przypominam, że takie zasady są obwarowane zapisami w polskiej konstytucji. I, o dziwo, proszę państwa, dzieje się to pod rządami partii, która w niskiej demografii widzi bardzo wielkie zagrożenie, która pochyła się nad każdą poczętą istotą, a jednocześnie likwiduje oddziały położnicze.

Dzisiaj nadszedł czas testu i prawdy. Czy zagłosujecie za przeznaczeniem pieniędzy (*Dzwonek*) na leczenie chorych na nowotwory...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Poseł Marek Rząsa:

...na kobiety w ciąży i noworodki, czy na telewizję hejtu, pogardy, szczucia i nienawiści?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Ewa Kołodziej, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Ewa Kołodziej:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Cieszę się, że w końcu po 3 latach do Sejmu wpłynął – i ponownie jest nad nim dyskusja – obywatelski projekt ustawy zwiększający poziom finansowania w systemie ochrony zdrowia do 6,8% produktu krajowego brutto. Zdrowie Polaków to dziś jedno z najważniejszych wyzwań dla rządu. To wyzwanie, którym rządzący powinni się zająć jak najszybciej. Dodam, iż Koalicja Obywatelska deklaruje skokowy wzrost nakładów na ochronę zdrowia. Przedstawiciele rządu wielokrotnie obiecywali wzrost nakładów na ochronę zdrowia i wzrost wynagrodzeń lekarzy rezydentów czy pielęgniarek.

W związku z tym chciałam zapytać wnioskodawców: Czy rozmawiacie państwo na temat proponowanych przez państwa rozwiązań z przedstawicielami rządu? Jeśli tak, to jak wyglądają te rozmowy? Jakie było i jakie jest stanowisko rządu? Uważam, iż temat ochrony zdrowia powinien być przedmiotem ogólnopolskiej, szerokiej debaty, w tym okrągłego stołu, tak by jak najszybciej zająć się najbardziej palącymi, pilnymi sprawami w systemie ochrony zdrowia. Dziękuję pięknie za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Marta Wcisło, klub Koalicji Obywatelskiej.

Nie ma pani poseł.

Pani poseł Magdalena Łośko, również klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Magdalena Łośko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z roku na rok sytuacja publicznej służby zdrowia staje się coraz bardziej dramatyczna. Od kilku lat zadłużenie szpitali rośnie w rekordowym tempie. Sytuacji nie poprawiają braki kadrowe i brak troski rządu o pracowników wykonujących zawody medyczne. Są jednak środki na propagandę, i to wyjątkowo niskich lotów. Z jednej strony prezydent przyznający, że koszty życia rosną, a z drugiej premier mówiący, że brak podwyżek rekompensowany jest niższymi kosztami ży-

cia. Szkoda, że to wszystko odbywa się kosztem bezpieczeństwa zdrowotnego naszych rodaków.

Autorzy projektu słusznie zwracają uwagę na fakt, że środki przeznaczone na realizację świadczeń zdrowotnych są niewystarczające. Dodatkowym wsparciem na opiekę zdrowotną mogą być przesunięcia środków, które rząd zamierza wydać na telewizję publiczną, kwoty 2 mld zł, i przeznaczenie ich na służbę zdrowia, na walkę z rakiem. Działanie to weszło w postulaty autorów ustawy. Czy zatem rząd podejmie się takiego działania? Środki są, tylko trzeba dokonać przesunięć, a w tym Prawo Sprawiedliwość jest już wprawione. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub Lewicy.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Polacy w badaniach opinii publicznej na pierwszym miejscu uważają, że najważniejszą dla nich kwestią jest sprawa naprawy służby zdrowia. Skoro tak, to naszym wspólnym obowiązkiem, parlamentu i rządu, jest szukanie dróg rozwiązania tego podstawowego problemu Polek i Polaków.

Na pewno jest tak, że jednym z tych elementów jest niewystarczające finansowanie służby zdrowia. Dlatego też ten projekt obywatelski wpisuje się w drogę poszukiwania rozwiązania, czyli pełniejszego finansowania potrzeb służby zdrowia, tak jak projekt Lewicy, o którym mówiła pani poseł Marcelina Zawisza.

Skoro jest tak dobrze, jak mówiła pani poseł, to skąd dzisiaj ponad 14 mld zł zadłużenia szpitali powiatowych? Te powiaty, w których zadłużone szpitale funkcjonują, mają ograniczone funkcjonowanie i rozwój. Chciałem zapytać *(Dzwonek)* rząd, w jaki sposób będzie w tym roku udzielana pomoc tymże szpitalom.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Michał Szczerba, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Było takie powiedzenie: rząd się wyżywi. Można powiedzieć: rząd się wyleczy, bo państwo macie takie możliwości. Nawet sprzęt rehabilitacyjny jest czasami dowożony przez dyrektorów szpitali do domów. Mówiąc o poważnych sprawach, każdy przyzwoity Polak i każda przyzwoita Polka musi sobie odpowiedzieć na pytanie, czy 2 mld

Poseł Michał Szczerba

z budżetu państwa zostaną wydane na Narodową Strategię Onkologiczną, na leczenie raka – 30 tys. Polek i Polaków przedwcześnie umiera na choroby nowotworowe – czy te 2 mld zł będą wydane na propagandę TVPiS?

Przypomnę, Wysoka Izbo, te paski, paski hańby, które znamy z „Wiadomości” TVP. „Kolejki do lekarzy stają się przeszłością” – pamiętacie państwo ten pasek. I kolejny: „Wynagrodzenia rosną jak na drożdżach”. Pytanie jest krótkie: Komu rosną? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Ryszard Galla, poseł niezależny.

Poseł Ryszard Galla:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Oczywiście w swoim wystąpieniu mówiłem, apelowałem, żeby prowadzić jednak ponadpartyjną pracę nad wzrostem tych środków. Chciałbym bardzo konkretnie zapytać o to, o czym na końcu powiedziałem, czyli o system kontraktowania usług. Czy państwo przewidujecie może pracę, powrót do bardziej sprawdzonego systemu kasowego? Czy myślicie o tym, aby jednak zmienić ten algorytm podziału środków na poszczególne oddziały Narodowego Funduszu Zdrowia? Nie ukrywam, że w przypadku tych mniejszych województw jest to wielce niesprawiedliwe. Podział tych środków powoduje, że bardzo często w jednym regionie można pozwolić sobie na wiele, a w tym regionie, który ma mniej środków, jest o wiele, wiele trudniej. Czy chcecie to także w czasie tej kadencji zrewidować? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Marek Hok, klub Koalicja Obywatelska.

Poseł Marek Hok:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! W swoim wystąpieniu też mówiłem o ogólnych sprawach, ale mam konkretne pytanie. Panie ministrze, mówicie państwo o historycznym co roku podwyższaniu nakładów na ochronę zdrowia. To wynika, tak jak powiedziałem, oczywiście z zwiększonej składki, ze zwiększonych wynagrodzeń. Ale demografia jest jednoznaczna. Mamy starzejące się społeczeństwo. Te składki niestety w pewnym momencie nie będą coraz większe, bo w przypadku ludzi, którzy pracują i odkładają składkę na ochronę zdrowia, będą one ograniczone. W związku z tym pytam: Z czego państwo

sfinansujecie te oczekiwania, o których mówicie, np. bezlimitowy dostęp od 1 kwietnia do kardiologa, neurologa, ortopedy i endokrynologa? Na to środków nie ma, chyba że państwo macie je zabezpieczone. Prosiłbym pana ministra o odpowiedź na pytanie, czy rzeczywiście są na to środki. Uwolniliście państwo badania z zakresu rezonansu magnetycznego i tomografii, i bardzo dobrze, ale wydłużyła się kolejka do radiologów, którzy opisują te badania, i wydłużyła się kolejka do specjalistów, ponieważ bez opisu radiologicznego tego badania żaden specjalista pacjenta nie przyjmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Dariusz Klimczak, klub Polskie Stronictwo Ludowe.

Poseł Dariusz Klimczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie dotyczące leczenia za pomocą medycyny nuklearnej, która w ostatnim czasie bardzo dynamicznie się rozwija i jest niezwykle pomocna pacjentom. Czy Ministerstwo Zdrowia wreszcie zareaguje na płynące wnioski o rozszerzenie listy refundacji badań ze wskazaniami PET? Chodzi przede wszystkim o nowe rodzaje radiofarmaceutyków i liczbę badań, które należałoby zwiększyć o ok. 30%, jak wskazują eksperci z tej dziedziny. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Paszyk, klub Polskie Stronictwo Ludowe.

Poseł Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dzisiaj chciałbym skorzystać z okazji, którą stwarza ta debata, by zapytać przedstawiciela rządu, kiedy rozpocznie się realizacja zapisów paktu dla zdrowia. Przewodniczący Władysław Kosiniak-Kamysz przed wyborami zaproponował pakt obejmujący wzrost nakładów na służbę zdrowia do minimum 6,8% PKB, podniesienie pensji wszystkim pracownikom służby zdrowia o 30% oraz upowszechnienie działań na rzecz profilaktyki. Wydaje się, że są to niezbędne działania do tego, żeby postawić na nogi służbę zdrowia.

Chciałbym zapytać jednego z sygnatariuszy tego porozumienia, a jest nim również polski rząd, kiedy będą działania zmierzające do jego realizacji. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Wysoki Sejmie! Marszałek Sejmu zwołała Konwent Seniorów i jestem zmuszony na chwilę przerwać obrady, ale mamy jeszcze parę minut.

Czy pan minister w 5 minutach się zmieści z wypowiedzią?

(Głos z sali: Może być ciężko.)

Nie wiadomo.

No to ogłaszam 15-minutową przerwę.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 17 min 51 do godz. 18 min 19)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 15. porządku dziennego.

Teraz głos ma podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pan Sławomir Gadomski.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Sławomir Gadomski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Żałuję teraz, panie marszałku, że nie skorzystałem jednak z tej porady. W te 5 minut postarałbym się wyrobić, szczególnie że wtedy jeszcze grupa posłów zainteresowanych była większa. Ale też w przypadku projektu obywatelskiego chciałem podejść z szacunkiem do wnioskodawców i udzielić odpowiedzi, odnieść się do samego projektu i do jego koncepcji.

Na co chciałbym zwrócić uwagę przede wszystkim i od czego zacząć? Przewodniczący, wnioskodawca mówił o tym, że to wszystko, o czym dzisiaj mówimy, to wszystko, co się dzieje w służbie zdrowia, to są pewne bajeczki i słyhać dyskusję ze strony rządowej o tym, jak liczymy nakłady, a nie o pacjencie, nie o dostępności. Wydaje mi się, że jest właśnie wprost przeciwnie i fakty na to wskazują. Żeby tego nie rozwijać, nie ciągnąć tych faktów jakoś wyjątkowo długo wstecz, to podam krótkie fakty tylko z roku 2020, który dopiero się zaczął.

Wiele razy, również na tej sali, mówiliśmy o psychiatrii dziecięcej, psychiatrii dzieci i młodzieży, o jej niedofinansowaniu, o braku nakładów w tym zakresie. No właśnie, my również dostrzegliśmy tę potrzebę i jeżeli porównamy sobie nakłady na psychiatrię dziecięcą w roku 2019 i roku 2020, to zaobserwujemy niespotykany wzrost z 221 mln do 504 mln, o 228%. To nie bajeczki, to fakt. To fakt i te środki, twarde

środki, zostaną skierowane do tego bardzo wrażliwego obszaru – psychiatrii dziecięcej.

Ambulatoryjna opieka specjalistyczna. To również nie jest kolejna bajeczka, to nie jest mrzonka i pierwszy od wielu lat będziemy podnosić wyceny w AOS: w tym roku o prawie 20%, od 1 stycznia 2021 r. o kolejne 10, a to wiąże się właśnie z bezlimitowością świadczeń i zniesieniem limitów do neurologa, ortopedy, kardiologa, endokrynologa. Na to chcemy przeznaczyć ok. 300 mln zł. To również nie jest bajeczka, to fakt.

Dopiero co na początku lutego, 4 lutego, w Świątowym Dniu Walki z Rakiem uchwalona została przez Radę Ministrów Narodowa Strategia Onkologiczna. To nie jest bajeczka, to fakt. Przez najbliższe 10 lat chcemy skierować 5 mld zł tylko na działania związane z realizacją strategii.

Na początku stycznia kolejna uchwała Rady Ministrów dotycząca Centralnego Szpitala Klinicznego w Poznaniu. To długo oczekiwana inwestycja konsolidująca trzy szpitale kliniczne, które funkcjonowały w bardzo trudnych warunkach infrastrukturalnych. Ponad 500 mln zł skierowane z budżetu państwa na tę inwestycję.

Końcówka grudnia roku 2019 – dotacja z budżetu państwa do Narodowego Funduszu Zdrowia na 2,7 mld zł właśnie z przeznaczeniem przede wszystkim na zwiększenie dostępności świadczeń w roku 2020. Kolejny fakt.

Sama analiza budżetu państwa, ustawy budżetowej, nad którą teraz proceduje Sejm, pokazuje kolejne fakty. Zwiększenie o ponad 136 mln środków na kształcenie na uczelniach wyższych, zwiększenie limitów na studia. Kolejny fakt. Same limity, o których mówiliśmy... Z tej mównicy wielokrotnie dzisiaj padała kwestia braku kadr. Zdajemy sobie doskonale z tego sprawę. Zdając sobie z tego sprawę, zwiększyliśmy te limity o ponad 50%, w 2015 r. było 6,5 tys. studentów przyjętych na studia, w roku akademickim 2019/2020 – 9,5 tys. To jest ponad 50%. To nie jest znowu bajeczka, to jest fakt.

I ostatni już fakt również wynikający z tej samej ustawy budżetowej. Padało również tutaj stwierdzenie, że wydajemy za mało na kształcenie, no więc jeżeli spojrzymy sobie na pozycję dotyczącą staży, rezydentur, generalnie kształcenia w środkach, w Funduszu Pracy, to w ostatnich 2 czy 3 latach zwiększyliśmy tę kwotę ponaddwukrotnie: z 1 mld do ponad 2,2 mld zł na dzisiaj.

To wszystko są fakty. To nie są bajeczki. To są fakty również spowodowane właśnie tym, co wydarzyło się w roku 2017 i później w roku 2018, czyli właśnie najpierw przygotowaniem przez rząd, a potem uchwaleniem przez Sejm tzw. ustawy 6%, czyli ustawy, która ma przybliżyć nas do tego, o czym była mowa na tej sali. Ma nas przybliżyć, czyli zwiększać rzeczywiście finansowanie służby zdrowia poprzez ten stabilny – rozłożony wprawdzie na

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Sławomir Gadomski**

kilka lat – wzrost nakładów na ochronę zdrowia. Patrzymy na to realnie i zdajemy sobie sprawę, że te wzrosty oczywiście mogły być większe. Ja w szczególności jako przedstawiciel resortu zdrowia pewnie nawet bym bardzo chciał, żeby one były znacznie wyższe.

Ale ta dyskusja musi odbywać się też na forum rządu, na forum rozmowy z ministrem finansów, na forum możliwości, które dzisiaj mamy. Bardzo serdecznie dziękuję panu posłowi Kamińskiemu za wystąpienie, w którym wskazywał na mówienie o czymś, co jest realne, czyli pokazywanie pewnych projektów ustaw. Mówię tu o projekcie obywatelskim, ale myślę, że za chwilę Sejm pochyli się nad projektem bardzo podobnej ustawy Lewicy, podobnej ustawy PSL-u, gdzie rzeczywiście będziemy rozmawiać o zwiększeniu nakładów na zdrowie. Ponawiam więc tak naprawdę pytanie pana posła Kamińskiego. Będę wdzięczny – myślę, że ja, a nawet bardziej minister finansów – jeżeli pokażecie państwo źródło finansowania tych ustaw.

(Poseł Marek Rząsa: W telewizji podajecie.)

Wiem, panie pośle. Telewizja padała z tej mównicy, więc ja może uzmysłowię panu i Wysokiej Izbie, gdzie są nakłady na telewizję, a gdzie są te, o których mówimy dzisiaj, przy tej ustawie. Jeżeli tę ustawę byśmy przyjęli, Sejm by ją przyjął, to nakłady na ochronę zdrowia trzeba byłoby zwiększyć automatycznie już teraz, już w roku 2020, o prawie 30 mld zł. Jeżeli przyjęlibyśmy ustawę Lewicy, ustawę PSL-u, te wzrosty byłyby jeszcze większe.

(Poseł Marek Rząsa: Zaczniemy od tych 2 mld.)

Panie pośle, 45 mld – do 2 mld na telewizję. Myślę, że jesteśmy bardzo odlegli. Nie możemy więc dzisiaj porównywać ustawy, o której rozmawiamy, ustawy, o której pewnie będziemy rozmawiać – chodzi o dojście do kolejnych zwiększonych procentów PKB – z tymi 2 mld, które idą na telewizję. Bo to jest w ogóle dyskusja o całkiem innym poziomie kwot i całkiem innym poziomie zaangażowania budżetu państwa.

Wydaje mi się, że odpowiedzią na wiele postulatów, które padły z tej mównicy, jest właśnie ta ustawa zwiększająca nakłady. To jest fakt, to nie jest coś mitycznego, to nie jest coś, czego nie realizujemy. Co więcej, od przyjęcia tej ustawy przez Sejm, od podpisania przez pana prezydenta, my nie dość, że realizujemy te nakłady, to realizujemy je z nawiązką. Co więcej – również z tej mównicy to padało – jest to wynik dobrej koniunktury, jest to wynik tego, że składki rosną i Narodowy Fundusz Zdrowia dysponuje większymi środkami. To jest fakt, ja z tym faktem nie polemizuję. Ale też proszę zwrócić uwagę na to, czego wcześniej nigdy nie było – na rok 2017, na rok 2018, na rok 2019, czyli środki skierowane z budżetu państwa właśnie do Narodowego Funduszu

Zdrowia. 1 mld w roku 2017, 1,8 mld w roku 2018 i 2,7 mld – rekordowa dotacja, dotacja, której nigdy wcześniej nie było – w roku 2019.

Tak naprawdę pani poseł Zawisza mówiła o personalu, o bardzo niskich wynagrodzeniach personelu. Szczepnie mówiąc, słucham czy chociażby ostatnio czytam bardzo ciekawy wywiad z przewodniczącą Naczelnej Izby Pielęgniarek i Położnych, która mówi: Wreszcie zaczęto nas szanować, wreszcie nie jesteśmy na granicy wynagrodzenia minimalnego, wreszcie ktoś nas dostrzegł i te wynagrodzenia zwiększył. Słucham przedstawicieli okręgowych izb lekarskich, Naczelnej Izby Lekarskiej – mówią jednoznacznie, że już nie chcą i nie postulują zwiększenia wynagrodzeń lekarzy, że nie taki jest cel ich działań. Ratownicy – kolejna grupa. Ale nawet odwołując się do budżetu państwa – inspekcja sanitarna, trochę zapomniana. Ponad 220 mln zł – to jest też zwiększenie kwoty na wynagrodzenia w tej grupie. Pani poseł Zawisza mówiła również o pewnym strachu przed podniesieniem podatków, a słyszę z drugiej strony coś, co stoi z tym całkiem w sprzeczności. Jeżeli już rzeczywiście chcemy wdrożyć opłatę cukrową, podatek cukrowy, to słyszymy dość powszechną krytykę tego narzędzia.

(Poseł Adrian Zandberg: Od kogo? A od kogo?)

Wydaje mi się, pani poseł i Wysoka Izbo, że my nie mamy strachu przed poszukiwaniem rozwiązań, które mają zwiększyć również środki na szeroko rozumiane zdrowie.

Poseł Klimczak mówił o tym, że potrzebny jest skokowy wzrost. Właśnie ten skokowy wzrost następuje. Jeżeli w ciągu 2 lat nakłady na zdrowie wzrosły z 90 mld zł do 110 mld zł, czyli o ponad 23%, to jest to wzrost skokowy. Ciężko, wydaje mi się, szanownym państwu z tym dyskutować.

Chętnie podpisuję się pod tym, co mówił pan poseł Galla. Rzeczywiście, myślę, że ta ustawa zostanie skierowana do prac w komisji, i zachęcam do merytorycznej dyskusji na forum tej komisji przede wszystkim o źródłach finansowania tej i podobnych ustaw. Myślę, że tak będzie, cokolwiek przyjmiemy. Przyjmujemy jako rząd, przyjmujemy jako Sejm 6,8% PKB, minie pół roku, pojawi się postulat 7,5%. Przy takiej, powiedzmy sobie, negocjacyjnej postawie dojdziemy zaraz do ustaw, które będą mówiły o 10% PKB, bo czemu nie? Pewnie jako minister zdrowia bym był do tego chętny.

(Głos z sali: Tak?)

Ale ponawiam pytanie: Jakie będzie źródło finansowania tych ustaw i gdzie tych środków szukać. A tak jak mówiłem, w tym roku z tytułu tej ustawy będzie trzeba około 30 mld zł więcej.

Pojawiło się kilka pytań szczegółowych dotyczących pewnych rozwiązań. Poseł Hok pytał o bezlimity, o to, czy świadczenia bezlimitowe w tych czterech dziedzinach zostały zabezpieczone finansowo. Tak, Narodowy Fundusz Zdrowia dysponuje środkami na to. Tak jak mówiłem, chcemy przeznaczyć na to po-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Sławomir Gadomski**

nad 300 mln zł i te środki będą zagwarantowane w planie Narodowego Funduszu Zdrowia. O Telewizji Polskiej już mówiłem i odniesieniu tych 2 mld do tego, jakie są oczekiwania wynikające z tej ustawy. Bardzo ciekawe i szczegółowe pytanie zadał poseł Klimczak dotyczące medycyny nuklearnej. Proszę wybaczyć, na to pytanie udzielię odpowiedzi na piśmie. Temat jest rzeczywiście bardzo ciekawy.

Podsumowując i zamykając to może pewną klamrą, przypominę, że poseł Paszyk pytał o pakt dla zdrowia, o 6,8% PKB, o 30-procentowe zwiększenie pensji, o to, co zostało podpisane przez prof. Łukasza Szumowskiego. Jak rozumiem – tak rozumieliśmy zresztą intencje tego paktu – był to pakt, który miał obowiązywać przez następną kadencję. Był to pakt złożony i podpisany przed obecną kadencją Sejmu, więc wydaje mi się, że jeszcze prawie 4 lata przed nami, żeby ten pakt dla zdrowia móc spokojnie realizować.

Szanowni Państwo! Rzeczywiście, potrzebny nam jest wzrost nakładów na zdrowie i nie będę z tym polemizował. Absolutnie się z tym zgadzam. Bardzo bym chciał pewnie nawet, żeby ten wzrost był szybszy niż dzisiejszy, zagwarantowany ustawą, 6-procentowy. Ale może zwróćmy uwagę na to, że w kilkudziesięcioletniej już historii Polski po 1989 r. i po kolejnych reformach takiej ustawy nie było, ustawy wiążącej nakłady na ochronę zdrowia z pewnym poziomem rozwoju czy dobrobytu państwa nie było. Ta ustawa funkcjonuje od roku 2017. Jak myślę, państwo pamiętacie, że w roku 2018 podjęliśmy kolejne wyzwanie, przyspieszenie jeszcze ścieżki dojścia do tych nakładów.

Dyskusja na forum komisji – bardzo chętnie. Myślę, że owocna będzie ona wtedy, jeśli zastanowimy się wspólnie merytorycznie nad źródłami finansowania tego wzrostu. Ja jako minister zdrowia faktycznie bardzo bym sobie życzył, żeby te nakłady rosły nawet w szybszym tempie niż do tej pory. A szczęśliwie dzisiaj, patrząc na ostatnie 2 lata, tak właśnie jest. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos ma przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej pan Tomasz Dybek.

**Przedstawiciel Komitetu
Inicjatywy Ustawodawczej
Tomasz Dybek:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Koleżanki i Koledzy! Dziękuję za pytania.

Jedno z nich to było pytanie pani poseł Kołodziej. Żadne rozmowy Porozumienia Zawodów Medycznych z ministerstwem nie dotyczyły wzrostu nakładów na ochronę zdrowia.

Panie Ministrze! Faktem jest, że ta ustawa przeleżała 3 lata w Sejmie. Faktem jest, że ustawa poprzednia, pod którą było ćwierć miliona podpisów, przeleżała 3 lata w Sejmie. Faktem jest, że fizjoterapeuci i diagności za specjalizację płacą ze swoich pieniędzy, a zarabiają 2200–2400 zł brutto miesięcznie w jednej pracy. Pracują w dwóch, żeby normalnie funkcjonować w Polsce, to jest fakt. Faktem jest, że ustawa, o której pan powiedział, została, można powiedzieć, napisana w wyniku protestów, które się wcześniej odbywały, wymuszono to na stronie rządzącej. Tak samo poprzednia ustawa. Wymuszono, żeby państwo coś wprowadzili. To jest ten sposób. I to jest faktem, że na każdym jednym rządzie po 1989 r. trzeba było coś wymusić, żeby cokolwiek zrobić. I faktem jest, powiem to stanowczo, że są kolejki. Jaki jest dostęp do medyków? A przecież społeczeństwu gwarantuje to konstytucja. Trzeba sobie zadać pytanie, po prawej stronie, po lewej: Co trzeba zrobić, żeby to się zmieniło?

Mam na koniec taką propozycję. Może obligatoryjnie powinna wejść w życie ustawa, że każdy poseł i posłanka będą musieli korzystać z państwowej służby zdrowia. Państwo stalibyście w tych kolejkach i wtedy byście to zrozumieli. Teraz, na koniec, mogę panu pogratulować. Jest nowa dyscyplina naukowa, NoZ. Wie pan, na czym ona polega? To jest nauka o znajomościach, bo bez znajomości dzisiaj nikt nigdzie się nie dostanie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował obywatelski projekt ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, zawarty w druku nr 37, do Komisji Zdrowia w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Wysoki Sejmie! Jedna z komisji nie dostarczyła jeszcze sprawozdania, dlatego ogłaszam przerwę do głosowań, czyli do godz. 19.30.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 18 min 36
do godz. 19 min 39)*

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Prezydium Sejmu, w uzgodnieniu z Konwentem Seniorów, przedłożyło projekty uchwał:

— w sprawie upamiętnienia 80. rocznicy pierwszych deportacji Polaków na Wschód z terenów okupowanych przez Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich, druk nr 256,

— w sprawie upamiętnienia Mieczysława Grydzewskiego oraz jego wkładu w kulturę narodową w 50. rocznicę śmierci, druk nr 259.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych projektów.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 1 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o uchwałach Senatu w sprawie ustaw:

— o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw,

— o Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa,

— o ochronie roślin przed agrofagami.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 235, 225 i 226.

W związku z tym, na podstawie art. 95f regulaminu Sejmu, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o uchwałach Senatu w sprawie ustaw:

— o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw,

— o dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów,

— o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów,

— o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej oraz niektórych innych ustaw,

— zmieniającej ustawę o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw,

— o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2020.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 232, 224, 228, 230, 229, 237, 250 i 254.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie upamiętnienia 80. rocznicy pierwszych deportacji Polaków na Wschód z terenów okupowanych przez Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich (druk nr 256).

Proszę państwa posłów o powstanie.

(Zebrani wstają)

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie upamiętnienia 80. rocznicy pierwszych deportacji Polaków na Wschód z terenów okupowanych przez Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich

Dokładnie 80 lat temu rozpoczął się dramat mieszkańców wschodnich Kresów Rzeczypospolitej zajętych przez Sowieców na mocy paktu Ribbentrop – Mołotow. 10 lutego 1940 roku zaczęła się wywózka Polaków na Wschód. Pierwsze deportacje objęły osadników wojskowych, leśników, kolejarzy oraz urzędników państwowych. Wraz z całymi rodzinami stawali się oni ofiarami zbrodniczego systemu. Bezkreśne stopy i tajgi obwodów irkuckiego, omskiego, nowosybirskiego czy archangielskiego miały być ich domem na lata zsyłki. Dla wielu stały się również grobem.

Surowa przyroda, ekstremalne temperatury, nieludzkie warunki bytowe, głodowe racje żywnościowe oraz katorżnicza praca sprawiały, że szansę przeżycia mieli tylko najsilniejsi.

Do maja 1941 r. odbyły się cztery, przeprowadzone na masową skalę, deportacje. W ich efekcie na zsyłkę trafiło około miliona Polaków, ale również wielu Ukraińców, Białorusinów i Żydów, obywateli Rzeczypospolitej. Życie na zesłaniu straciło prawie 200 tys. spośród nich. Wielu z tych, którzy przeżyli, nie dostało szansy powrotu do Ojczyzny. Ich żywot dokonał się na obczyźnie, a ich potomkowie żyją tam do dziś.

Deportacje naszych rodaków na Wschód, w tym na Sybir były niezwykle bolesnym i tragicznym doświadczeniem dla całego Narodu. Komunistyczny reżim zamierzał dokonać eksterminacji elit politycznych, gospodarczych i intelektualnych oraz rozbić strukturę społeczną Polski. Pomimo skali i charakteru podjętych działań nie udało się zniszczyć ducha w naszym Narodzie.

Nie ma słów, które by w pełni oddawały dramat naszych rodaków. Żyli i pracowali ze świadomością, że niewielu spośród nich może być dany powrót do domów. Pamięć o zesłaniach niech będzie przestrożą dla obecnych i przyszłych pokoleń. Niech stanowią one dowód tego, do czego zdolny może być człowiek.

Mając w pamięci tragiczny los i bohaterską postawę setek tysięcy deportowanych, w 80. rocznicę pierwszych deportacji Polaków na Wschód Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd wszystkim zesłańcom oraz ich rodzinom”.

Marszałek:

Proszę o przyjęcie uchwały przez aklamację.
(*Oklaski*)

Bardzo dziękuję.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie upamiętnienia 80. rocznicy pierwszych deportacji Polaków na Wschód z terenów okupowanych przez Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 33. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie upamiętnienia Mieczysława Grydzewskiego oraz jego wkładu w kulturę narodową w 50. rocznicę śmierci (druk nr 259).

Proszę państwa posłów ponownie o powstanie.

(*Zebrani wstają*)

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie upamiętnienia Mieczysława Grydzewskiego oraz jego wkładu w kulturę narodową w 50. rocznicę śmierci

W 2020 roku obchodzimy 50. rocznicę śmierci Mieczysława Grydzewskiego, zmarłego na emigracji, redaktora, wydawcy, krytyka literackiego i dziennikarza.

Od 1920 roku Mieczysław Grydzewski wydawał miesięcznik »Skamander«, wokół którego skupiła się grupa młodych poetów, kojarzona do dzisiaj z tytułem tego pisma. W 1924 roku rozpoczął wydawanie »Wiadomości Literackich« – jednego z najważniejszych czasopism Polski międzywojennej – które przetrwały, w różnych wcieleniach, niemal 60 lat.

Ostatni przedwojenny numer »Wiadomości Literackich« ukazał się z datą 3 września 1939 roku. Mieczysław Grydzewski opuścił Polskę i udał się na emigrację, z której nigdy nie wrócił. Wróciły jednak »Wiadomości...« pod jego redakcją: najpierw w Paryżu jako »Wiadomości Polskie, Polityczne i Literackie«, a później w Londynie jako »Wiadomości«.

Przez kilkadziesiąt lat »Wiadomości« redagowane na uchodźstwie przez Grydzewskiego, następnie przez Michała Chmielowca i aż do wiosny 1981 roku przez Stefanię Kossowską, były najważniejszym ośrodkiem integrującym polskich emigracyjnych poetów i pisarzy. Mieczysław Grydzewski i skupione wokół niego środowisko »Wiadomości« pozostaje symbolem nieprzejednanej postawy wobec Rosji Sowieckiej i komunistycznych władz oraz niezłomnego przywiązania do idei niepodległości Polski.

Życie i dzieło Mieczysława Grydzewskiego przypominają o tym, o czym wciąż zbyt łatwo zapominamy: że życie twórcze i duchowe społeczeństwa nie opiera się wyłącznie na indywidualnym wysiłku jednostek. Literatura powstaje w procesie pracy zbiorowej: od redaktorki, tłumacza, księgowej po drukarza. Nie ma literatury bez życia literackiego i nie ma kultury bez instytucji kultury, które muszą być dla twórców oparciem.

W 50. rocznicę śmierci Mieczysława Grydzewskiego Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje cześć jego pamięci i dziełu”.

Bardzo proszę, żebyśmy przyjęli projekt uchwały przez aklamację. (*Oklaski*)

Bardzo dziękuję.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie upamiętnienia Mieczysława Grydzewskiego oraz jego wkładu w kulturę narodową w 50. rocznicę śmierci.

Bardzo proszę, z wnioskiem formalnym pan poseł Władysław Kosiniak-Kamysz, PSL–Kukiz15.

Bardzo proszę, panie pośle.

(*Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz: Nie wniosek formalny, tylko pytanie.*)

Nie? Dobrze, dziękuję.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz ustawy o opłatach abonamentowych, druk nr 234.

Na posiedzeniu Konwentu Seniorów zgłoszono sprzeciw wobec propozycji uzupełnienia porządku dziennego o to sprawozdanie.

Jest to, w myśl art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu, punkt sporny porządku dziennego.

Propozycję uzupełnienia porządku dziennego o ten punkt poddam pod głosowanie.

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowanie to nie jest poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

Przyjęcie propozycji uzupełnienia porządku dziennego oznaczać będzie, że Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za uzupełnieniem porządku dziennego o punkt w brzmieniu: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz ustawy o opłatach abonamentowych, druki nr 211 i 234, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał? (*Poruszenie na sali*)

Działa?

(*Głos z sali: Nie działa.*)

(*Głos z sali: Działa, dziękuję.*)

Dziękuję.

Głosowało 451 posłów. 237 było za, przeciw – 214, nikt się nie wstrzymał.

Sejm propozycję przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z przeniesieniem środków z otwartych funduszy emerytalnych na indywidualne konta emerytalne.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 201-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Jarosława Krajewskiego o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Jarosław Krajewski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysocka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z przeniesieniem środków z otwartych funduszy emerytalnych na indywidualne konta emerytalne.

Komisje: Finansów Publicznych oraz Polityki Społecznej i Rodziny po rozpatrzeniu wniosków i poprawek na posiedzeniu w dniu 13 lutego 2020 r. wnoszą o odrzucenie dwóch wniosków w sprawie odrzucenia projektu ustawy w całości oraz wnioskują o przyjęcie ośmiu poprawek oraz odrzucenie dziewięciu poprawek. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 201. *(Oklaski)*

Komisje przedstawiają w dodatkowym sprawozdaniu wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz poprawki.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam zgłoszony w dyskusji wniosek o odrzucenie projektu ustawy.

Przyjęcie tego wniosku spowoduje bezprzedmiotowość propozycji komisji.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie...

(Poseł Paulina Hennig-Kloska: Ale moment, ja byłam zgłoszona do zabrania głosu.)

Przepraszam, pani poseł, nie mam zgłoszenia.

(Głos z sali: Było.)

Przystępujemy do głosowania.

Jest, dobrze. Przepraszam.

(Głos z sali: No właśnie.)

Pani poseł Paulina Hennig-Kloska, Koalicja Obywatelska.

1 minuta, proszę.

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Premierze! Jeszcze nikt w Polsce nie dopuścił się takiej grabieży środków obywateli. Skok na 24 mld zł oszczędności emerytalnych... *(Oklaski)*

(Poseł Antoni Macierewicz: Balcerowicz.)

...które obywatele odkładali przez wiele lat, ciężko pracując każdego dnia...

(Poseł Antoni Macierewicz: Balcerowicz.)

...wy zamierzacie po prostu roztrwonić w 1 rok. Obywatele odkładali to, by dożyć godnej starości.

A wy roztrwoniacie to w 1 rok. Niech wam to dźwięczy w uszach. *(Oklaski)*

Dodatkowo ukrywacie, że ci, którzy zabiorą środki na IKE, po prostu w przyszłości będą mieli niższe emerytury wypłacane z ZUS. Od początku pracy nad tą ustawą proszę rząd, żeby przedstawił raport *(Dzwonek)* w tej sprawie. Ale wy się tego boicie. Nie przyłożymy do tego ręki. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Głos z sali: Balcerowicz.)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pytanie, pani poseł Jolanta Fedak, PSL–Kukiz15.

Poseł Jolanta Fedak:

Ta ustawa jest ustawą złą i szkodliwą i nie powinna być uchwalona. Jest jeszcze czas. Ale zgłosiliśmy poprawki, które robią ją strawniejszą dla ubezpieczonych. Więc ja się pytam: Dlaczego państwo nie chcecie przyjąć tych poprawek, które zgłosiliśmy, które dzielą się ryzykiem między ubezpieczonym a instytucją finansową, które waloryzują przyzwoicie konto tym, którzy chcą wrócić do ZUS-u w 2020 r.? Dlaczego ZUS nie może być pośrednikiem między przekazaniem deklaracji do otwartych funduszy emerytalnych i ułatwić ubezpieczonym tę operację? Dlaczego to jest niemożliwe? Zwykle ludzie i tak wybierają opcję domyślną, czyli tę, którą proponuje państwo, więc nie ma się czego tak bardzo bać. I dlaczego w końcu nie zracjonalizujecie tych wysokich i nieograniczonych limitem górnym wynagrodzeń za zarządzanie *(Dzwonek)* FRD? *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Magdalena Biejat, Lewica.

Poseł Magdalena Biejat:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ten projekt, tak jak mówiła pani posłanka Fedak, jest głęboko szkodliwy. Wprowadzenie OFE wygenerowało 330 mld dodatkowego długu Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. IKE oznacza... Ale przynajmniej te pieniądze nadal były publiczne i były zarządzane tylko przez prywatne instytucje. W tej chwili oddajecie 150 mld pozostałych jeszcze w OFE w zupełnie pełne prywatne zarządzanie instytucji finansowych bez żadnej kontroli. Bez absolutnie żadnej kontroli.

OFE – w tej chwili średnia emerytura z OFE wynosi 200 zł miesięcznie. Nie mamy żadnej gwarancji,

Posel Magdalena Biejat

że kiedykolwiek zobaczymy te emerytury z IKE, ponieważ nie zagwarantowaliście państwo w tej ustawie żadnych mechanizmów kontroli nad tym, w co dokładnie będą inwestowane te fundusze. Czy będą one inwestowane w najlepszym interesie emerytów? Już teraz mogę państwa zapewnić, że banki i instytucje finansowe nie działają w interesie emerytów, nie działają w interesie stabilności państwa ani systemu emerytalnego. Działają we własnym interesie. A państwo robicie im prezent.

(Posel Barbara Bartus: Tak jak i OFE nie działało.)

Marszałek:

Dziękuję.

Pan poseł Jakub Kulesza, Konfederacja.

Posel Jakub Kulesza:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Zgodziłbym się z panią poseł z Koalicji Obywatelskiej, że ta grabież jest rzeczywiście zuchwała, ale nie zgodzę się z tym, że jest największa w historii. Przypomnijmy, że kilka lat temu nie koalicja...

(Głos z sali: Dziękujemy.)

...ale Platforma Obywatelska ograła nie na 24 mld, tylko na 150 mld. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Nie kłam!)

Rozumiem, że są różnice dotyczące tego, gdzie to zostało przelane, czy obligacje zostały umorzone, czy po prostu w formie podatku to zostało zagrabione, ale prawda jest taka, że prywatne konta obywateli zostały uszczuplone, wtedy o 150 mld, teraz o 24 mld. Tak więc Prawo i Sprawiedliwość to skromny naśladowca Platformy Obywatelskiej. Powinni państwo być z tego dumni. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 219 było za, 233 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

W 1. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują ustawie nadać inny tytuł.

Pani poseł Paulina Hennig-Kloska, Koalicja Obywatelska, z pytaniem.

Proszę.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Premierze! Panie Pośle! Proszę nie bawić się w rzecznika Prawa i Sprawiedliwości. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Posel Janusz Korwin-Mikke: My? To wy to robicie, wy jesteście prekursorami.)

Niech sami bronią grabieży, której właśnie dokonują.

Marszałek:

Pani poseł, ale to nie jest polemika z panem posełem.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Nie popierałam...

Marszałek:

...tylko pytanie.

Pani poseł...

Posel Paulina Hennig-Kloska:

To jest ważna dyskusja o tym, jak grabicie środki emerytalne Polaków.

(Posel Janusz Korwin-Mikke: Jesteście prekursorami.)

Różnica. To, co miało kiedyś miejsce, było przepisanie 1 do 1 na subkoncie w ZUS pieniędzy odłożonych przez obywateli.

(Głos z sali: Tak jest.)

(Głos z sali: Brawo!)

Nie popierałam tego, koledzy i koleżanki z klubu o tym wiedzą, ale różnica jest ogromna, bo nikt wtedy nie zmniejszył oszczędności odłożonych na OFE, przepisując je do ZUS 1 do 1. Co więcej, środki te były dziedziczone.

(Posel Janusz Korwin-Mikke: Nie, nie były.)

(Posel Bożena Borys-Szopa: Bzdura, bzdura.)

Środki, które dziś trafiają do ZUS, przestaną być dziedziczone. To jest druga podstawowa różnica. Wydziedziczacie...

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

...obywateli ze środków emerytalnych. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę bardzo, pan poseł Kulesza.

Panie pośle, chciałam przypomnieć, że jesteśmy w trakcie zadawania pytań w odniesieniu do konkretnej poprawki, więc proszę nie uskuteczniać...

(*Poseł Janusz Korwin-Mikke: Ale w trybie prostowania.*)

...z tej mównicy dyskusji między sobą, dobrze?

Bardzo proszę, pytanie, panie pośle.

(*Głos z sali: Ale dlaczego?*)

Poseł Jakub Kulesza:

Dziękuję, pani marszałek, za możliwość wypowiedzenia się z mównicy.

Marszałek:

Zadania pytania, panie pośle.

Poseł Jakub Kulesza:

Zadania pytania pani poseł, bo to będzie pytanie do pani poseł.

Marszałek:

Nie ma pytania do pani poseł.

Poseł Jakub Kulesza:

Pani nie rozumie tego, co powiedziałem. Porównanie Koalicji Obywatelskiej do Prawa i Sprawiedliwości to nie jest komplement, to jest obelga z moich ust, naprawdę. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Dla nas też.*)

A co do tej zmiany nazwy. Co zmieni zmiana nazwy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 173 było za, 233 – przeciw, wstrzymało się 43.

Sejm wniosek odrzucił.

Poprawki od 1. do 5. zgłoszono do art. 13 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują zachować dotychczasowe brzmienie art. 22.

Z poprawką tą łączą się poprawki 2. i 13.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Konsekwencją ich przyjęcia będzie bezprzedmiotowość poprawki 14.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1., 2. i 13., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 170 było za, 231 – przeciw, wstrzymało się 45.

Sejm poprawki odrzucił.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 59.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Konsekwencją jej przyjęcia będzie bezprzedmiotowość poprawki 4.

Pytanie, pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

Proszę.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! W wyniku nieudolnego zarządzania spółkami Skarbu Państwa tylko w poprzednim roku straciły one na wartości 28 mld zł. Ustawa wymusza gromadzenie kapitału na emerytury właśnie w spółkach, nawet w 90%, w tym także w spółkach Skarbu Państwa nieudolnie zarządzanych przez rząd premiera Morawieckiego. (*Oklaski*) Z powodu tego nieudolnego zarządzania Polacy tracą oszczędności na emerytury. Panie premierze Morawiecki, czy zwrócić Polakom te oszczędności, które tracą w wyniku waszego nieudolnego zarządzania, żeby nie cierpieli głodu, kiedy przejdą na emeryturę? (*Oklaski*)

(*Poseł Janusz Korwin-Mikke: A z czego?*)

I drugie pytanie. Mówicie, że kochacie polskie rodziny. Panie premierze, dlaczego wydziedziczacie dzieci? Dlaczego wydziedziczacie wdowy? Dlaczego pozbawiacie ich majątków, które rodziny gromadziły w funduszu emerytalnym, które mogłyby otrzymać, gdyby nie ta kradzież, nie ta grabież, którą dzisiaj uskutecznialiście?

(*Poseł Janusz Korwin-Mikke: Przesada, panie pośle.*)

(*Poseł Barbara Bartuś: Pan o sobie mówi.*)

Czy to jest troska o polskie rodziny? Czy to jest troska o polskie dzieci? Czy to jest troska o polskie społeczeństwo? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 209 – za, przeciw – 232, 10 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę w art. 59 ust. 6 pkt 10.

Z poprawką tą łączy się 7. poprawka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 4. i 7., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 256 – za, przeciw – 186, 10 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

W 5. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1a w art. 76.

Komisje wnoszą o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 234 było za, przeciw – 208, 10 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 6. poprawce wnioskodawcy proponują zmiany w dodawanym art. 50g ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 232 było za, przeciw – 209, 10 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Poprawki od 8. do 10. zgłoszono do art. 18 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o indywidualnych kontaktach emerytalnych oraz indywidualnych kontaktach zabezpieczenia emerytalnego.

W 8. poprawce do art. 26g ust. 1 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 2.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 235 było za, 207 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 9. poprawce do art. 34 wnioskodawcy proponują dodać ust. 1c oraz 1d.

Komisje wnoszą o jej odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest przyjęciem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 208 było za, przeciw – 235, 10 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 10. poprawce do art. 34d wnioskodawcy proponują m.in. skreślić ust. 8.

Komisje wnoszą o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 230 było za, przeciw – 210, 12 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 11. poprawce do art. 48 ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 5.

Komisje wnoszą o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 11. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 235 – za, 207 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 12. poprawce do art. 38 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 2.

Komisje wnoszą o jej odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 12. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 210 – za, 233 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 14. poprawce do art. 38 wnioskodawcy proponują zmianę w ust. 6 pkt 2.

Komisje wnoszą o jej odrzucenie.

Do pytania zapisał się pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

(*Głos z sali:* Ruchy.)

(*Głos z sali:* Wolniej, wolniej.)

Proszę o spokój, proszę państwa.

(*Poseł Michał Szczerba:* I kulturę.)

Proszę, panie pośle.

(*Głos z sali:* Sławek, w tych okularach...)

Poseł Michał Szczerba:

Rozumiem, że państwo posłowie PiS-u chcielibyście tej dyskusji uniknąć.

(Głos z sali: Ale pytanie!)

Ale sprawa jest tak naprawdę bez precedensu, ponieważ po raz pierwszy państwo wycofuje się z obietnic emerytalnych i po raz pierwszy państwo prywatyzuje odpowiedzialność za przyszłe emerytury.

(Poseł Piotr Kaleta: Nie, Donald...)

(Poseł Barbara Bartus: PPE.)

Zarządzający IKE wezmą pewne zyski w postaci prowizji, natomiast przyszli emeryci mają niepewność inwestycyjną, jeśli chodzi o gromadzone przez nich środki.

Druga sprawa, która jest związana z tą ustawą, to jest tak naprawdę wydziedziczenie Polaków. Jeżeli ktoś wybierze ZUS, to środki, które dotychczas były w OFE, nie będą mogły być dziedziczone. Nie będą mogły być dziedziczone również nowo opłacane składki, bo trafią na konto, a nie trafią gdzie? Na indywidualne subkonto. I to jest, szanowni państwo, ta różnica, o której również dzisiaj decydujecie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Pytanie! Pytanie!)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 14. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. 175 – za, 234 – przeciw, wstrzymało się 34.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 15. poprawce do art. 43 wnioskodawcy proponują zmianę w ust. 2.

Komisje wnoszą o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 15. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 231 było za, przeciw – 209, 10 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 2. wniosku mniejszości i tożsamej 16. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 58.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie, pani poseł Paulina Hennig-Kłoska, Koalicja Obywatelska.

Proszę.

Poseł Paulina Hennig-Kłoska:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! To jest ten drugi, kolejny szczegół. Pewnie na koniec debaty, na koniec głosowania przy tej ustawie wyjdzie minister Buda i powie, że prywatyzujecie środki emerytalne. Ale nie powie, bo ukrywacie to cały czas, że Polacy nie dostaną 100% środków na konto w IKE, tylko dostaną 85%. Czyli jeżeli ktoś ma na koncie w OFE 50 tys. zł, to wy uznajecie, że za przelanie pieniędzy z konta na konto macie prawo pobrać 15%, czyli 7,5 tys. od tych 50 tys.

(Poseł Rafał Grupiński: Najdroższy przelew świata.)

(Poseł Sławomir Nitras: Nawet Santander był tańszy.)

Jeszcze nikt w Polsce nie pobierał takich opłat manipulacyjnych za przelanie środków z konta na konto. To jest zwykła, najzwyklejsza grabież.

Obiecaliśmy Polakom tę poprawkę i spełniamy swoją obietnicę. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. wniosku mniejszości i 16. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. Za było 175, 238 – przeciw, 39 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

(Poseł Zbigniew Chmielowiec: ...po każdym twoim wystąpieniu jest gorzej.)

W 17. poprawce do art. 67 wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie ust. 1.

Komisje wnoszą o jej odrzucenie.

Pani poseł Paulina Hennig-Kłoska.

Proszę.

Poseł Paulina Hennig-Kłoska:

Panie i Panowie Posłowie! Pani Marszałek! Panie Premierze! Nie dość, że jak przed chwilą mówiłam, zabieracie...

(Poseł Barbara Bartus: Nie dość, że pani wszystko wie, to jeszcze podchodzi do pytania.)

...15% twardego majątku Polaków, pieniędzy ulokowanych na giełdzie, w akcjach, w obligacjach korporacyjnych i innych papierach skarbowych czy też właśnie bardziej agresywnie inwestowanych, to jeszcze zabieracie tak naprawdę najbezpieczniejszą część portfela OFE i zmuszacie obywateli, którzy zaborą swoje środki na IKE, do bardziej agresywnej polityki inwestycyjnej.

Posel Paulina Hennig-Kloska

Dzisiaj wymóg jest taki, żeby środki w OFE w siedemdziesięciu paru procentach były inwestowane w akcje, a wy chcecie zmusić Polaków, by w pierwszych latach zaostrzyli tę politykę inwestycyjną i zwiększyli środki inwestowane w akcje na giełdzie do ponad 90%. Nie wolno tak ryzykownie inwestować pieniędzy emerytalnych. Co wy robicie? *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 17. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 174 było za, przeciw – 233, 46 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. wniosku mniejszości do art. 75 wniioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie ust. 1.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 171 było za, przeciw – 233, 48 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

W 4. wniosku mniejszości do art. 75 wniioskodawcy proponują nadać inne brzmienie ust. 2.

Przyjęcie tego wniosku spowoduje bezprzedmiotowość 5. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 173 było za, przeciw – 232, 47 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

W 5. wniosku mniejszości do art. 75 wniioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie ust. 2.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 172 – za, 232 – przeciw, 48 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

W 6. wniosku mniejszości do art. 76 wniioskodawcy proponują inny termin wejścia w życie ustawy.

Pan poseł Konrad Berkowicz, Konfederacja.

Proszę.

Posel Konrad Berkowicz:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! My tu dyskutujemy o szczegółach, robimy poprawki do tego systemu, ale trzeba sobie jasno powiedzieć, że ten system nie polega na tym, że odkładamy wypracowane pieniądze na emeryturę i później, jak przejdziemy na emeryturę, to z nich korzystamy, tylko polega na tym, że osoby obecnie pracujące opłacają emerytury obecnych emerytów. To oznacza, że ten system może działać tylko wtedy – tylko przy tym założeniu – kiedy rodzi się dokładnie tyle samo dzieci co wcześniej. Tymczasem, jak wiemy, tak nie jest.

Ten system ma błąd genetyczny, który prowadzi nas do katastrofy. Teraz jeszcze możemy sobie radzić, bo podwójny wyz demograficzny jest wśród ludzi pracujących i relatywnie stać ich na opłacanie emerytur, ale za chwilę ten podwójny wyz demograficzny przejdzie na emeryturę i czeka nas nieuchronna katastrofa systemu emerytalnego. Jedyny sposób to natychmiast się wzbogacić, radykalnie obniżyć podatki, zlikwidować biurokrację, czyli robić dokładnie *(Dzwonek)* odwrotnie, niż robi rząd Prawa i Sprawiedliwości. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 171 – za, 233 – przeciw, 49 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Przed przystąpieniem do głosowania nad całością projektu ustawy mamy pytania.

Pani poseł Paulina Hennig-Kloska, Koalicja Obywatelska.

Proszę.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Panie i Panowie Posłowie! Istotnie, polski system emerytalny wymaga zmian, zwłaszcza po jego dewastacji, którą robicie przez ostatnie 4 lata. *(Oklaski)* Dzisiaj stopa zastąpienia, czyli wysokość emerytury dla mojego pokolenia, moich rówieśników, to 20% minimalnego wynagrodzenia, a minimalne wynagrodzenie na koniec życia, bo o tym mówię, jest zazwyczaj niższe niż wynagrodzenie przeciętne. Skazujecie moje pokolenie i moich następców, naszych następców na głodowe emerytury...

(Posel Teresa Wargocka: Nikt pani nie skazuje.)

Posel Paulina Hennig-Kloska

...jeszcze niższe niż te emerytury, które emeryci odbierają dziś. Wy patrzycie na system emerytalny tylko z jednego punktu widzenia – ile z niego dla siebie, na własne obietnice wyborcze i na przejadanie w ministerstwach źle zarządzanych przez waszych ministrów, możecie dziś wydrenować. Nie myślcie o tym w perspektywie czasu. Jesteście najbardziej nieodpowiedzialnym rządem, który nie patrzy długoterminowo na potrzeby Polaków. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.
Pan poseł Adrian Zandberg, Lewica.
Bardzo proszę.

Posel Adrian Zandberg:

Wysoka Izbo! Jeden z przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości powiedział z dumą: prywatyzujemy ten system. Nie macie z czego być dumni. Prywatyzacja systemu emerytalnego nigdzie na świecie się nie sprawdziła. To, co robicie, to olbrzymi prezent dla sektora bankowego, sektora finansowego, prezent kosztem przyszłych pokoleń. Szczerze mówiąc, dziwię się, kiedy patrzę na twarze kilku państwowców w ławach Prawa i Sprawiedliwości – patrzę na jedną z nich – że podnoszą rękę za czymś tak szkodliwym.

(Głos z sali: A kto tam jest państwowcem?)

Bo to, że pan premier nie zorientował się, że zmienił pracę, że już nie pracuje w banku i ma trochę inne zadania niż dbanie o interesy sektora finansowego, to mnie kompletnie nie dziwi. *(Część posłów uderza w pulpity, oklaski)*

(Poseł Anna Paluch: Gdzie pytanie?)

Marszałek:

Dziękuję.
Bardzo proszę, pytanie zada pan poseł Robert Winnicki, Konfederacja.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Najpierw przelaliście pieniądze z OFE na ZUS, a później z ZUS-u na OFE.)

Posel Robert Winnicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To, co najbardziej być może szokuje w tych wszystkich pseudo-reformach...

(Głos z sali: Pytanie zadaj.)

To jest uzasadnienie pytania, pani poseł. Proszę się nie szarogęścić. Wiem, że pani ma to w zwyczaju.

To, co najbardziej szokuje w tym, co robicie, w reformowaniu, pseudoreformowaniu sądownictwa i systemu emerytalnego, to jest...

(Głos z sali: Pytanie. Merytoryczne.)

...skandaliczny brak odwagi i konserwowanie tak naprawdę najgorszych praktyk III RP. Hasło: IV RP poszło w niepamięć, plan Morawieckiego poszedł w niepamięć. Jedyne, co wam pozostało w tej kadencji Sejmu, to robienie jakiejś kosmetyki, żeby to ratować i pudrować rozszady kadrowe, które były istotą waszej władzy przez ostatnie 4 lata. Niestety, temu również służy obecna pseudoreforma. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Pytanie.)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej pana Waldemara Bude.

(Poseł Rafał Grupański: No, troszkę propagandy teraz.)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Szanowni państwo, dzisiaj podejmujemy decyzję dotyczącą sprawy fundamentalnej dla 15 mln Polaków. Chodzi o to, czy środki zgromadzone na otwartych funduszach emerytalnych są, jak mówił kilka lat temu Donald Tusk, środkami publicznymi i w związku z tym połowę można zabrać, czy też są to środki prywatne i były prywatne od samego początku. My dzisiaj tą ustawą przesądzamy, że są to środki prywatne Polaków.

(Głos z sali: Kłamstwo.)

Szanowni Państwo! Już 27 listopada te środki będą przelane na indywidualne konta Polaków. Co to oznacza? Oznacza to, że już nigdy po te środki nie będzie można sięgnąć.

(Głos z sali: Że zabieracie.)

Nigdy żaden rząd po nas, po Prawie i Sprawiedliwości, nie będzie mógł sięgnąć po te środki.

(Poseł Paulina Hennig-Kloska: A co zrobicie z tymi w ZUS-ie?)

Jest zapis, art. 50 ust. 1 pkt 2, który mówi o tym, że są to środki prywatne i nie podlegają transferowi do budżetu państwa. Rozumiem, że to dla państwa jest kłopot. *(Oklaski)*

(Poseł Paulina Hennig-Kloska: Oddajcie 15%.)

Polacy mają możliwość zdecydowania. Mogą zdecydować również o tym, czy przekazać te środki Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych. Będzie to możliwe od 1 czerwca do 1 sierpnia. Bezwzględnie korzystniejsze jest przekazanie tych środków na indywidualne konta, dlatego że będą one dziedziczone, będą zara-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda

biały i będzie można je wypłacić w całości zaraz po osiągnięciu wieku emerytalnego.

(*Głos z sali: Bez 15%.*)

To jest to rozwiązanie, którym ten system różni się od systemu ubezpieczeń społecznych. (*Oklaski*)

Musimy doprowadzić do wykonania zobowiązania, które legło u podstaw całej reformy. Polacy mieli obiecać, że te środki będą środkami prywatnymi. Właśnie w tym momencie je przekazujemy.

(*Posel Krystyna Skowrońska: A prowizja?*)

(*Posel Izabela Leszczyńska: Haracz, 15%.*)

Szanowni Państwo! Mówicie o prowizji, mówicie o opłacie, nie podoba wam się 15%. Proszę tu przyjść i powiedzieć, jak te środki są dzisiaj opodatkowane. Ile brałicie z tych środków, przekazując je do ZUS-u? 32% albo 18%.

(*Głos z sali: Złodzieje.*)

Jest różnica?

(*Posel Krystyna Skowrońska: Nieprawda, nieprawda.*)

Obniżamy tę opłatę. Będzie wynosiła od kilku do kilkunastu procent.

(*Posel Krystyna Skowrońska: 3%.*)

(*Głos z sali: Proszę tego nie robić.*)

(*Posel Paulina Hennig-Kloska: Zaraz wyjdę ze sprostowaniem.*)

Szanowni Państwo! Dzisiaj złodziej mówi: łap złodzieja. Skradziono 153 mld zł. (*Oklaski*) Dzisiaj mówicie, że bronicie emerytów? Dzisiaj mówicie, że bronicie systemu emerytalnego? (*Gwar na sali, dzwonek*) To nieprawda.

(*Głos z sali: PCK!*)

27 listopada te środki staną się prywatnymi środkami Polaków. Dziękuję bardzo.

(*Część posłów skanduje: PCK! PCK! PCK!*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 201, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Głos z sali: Nie działa!*)

Komu nie działa? To podejść zaraz osobiście i sprawdzić. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Ha, ha, ha!*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Działa? Działa. Dziękuję.

Głosowało 451 posłów. 232 było za, przeciw – 219, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie niektórych ustaw w związku z przeniesieniem środków z otwartych funduszy emerytalnych na indywidualne konta emerytalne.

(*Posel Paulina Hennig-Kloska: Hańba!*)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo geodezyjne i kartograficzne oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 169-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Annę Paluch o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Anna Paluch:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja Infrastruktury w dniu dzisiejszym rozpatrzyła poprawki złożone w drugim czytaniu do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo geodezyjne i kartograficzne.

Komisja w wyniku przeprowadzonych prac rekomenduje Wysokiej Izbie odrzucenie poprawek: 1., 19., 21., 24., 31., 32. i 34., nad którymi należy głosować łącznie. Dotyczy to klauzulowania materiałów, które geodeta w wyniku wykonanej pracy przekazuje zlecniodawcy. Ta procedura nie jest nowością, funkcjonowała od lat. I ta klauzula oznacza, że materiał ten jest aktualny i przyjęty do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego.

Komisja ponadto rekomenduje odrzucenie poprawek 2. i 20., nad którymi należy głosować łącznie. Komisja rekomenduje odrzucenie poprawek 3. i 4., nad którymi należy głosować łącznie, odrzucenie poprawki 5., odrzucenie poprawek 6., 7. i 13., nad którymi należy głosować łącznie, odrzucenie poprawki 8., odrzucenie poprawek 9., 10. i 11., odrzucenie poprawek 12. i 25., nad którymi głosować należy łącznie, odrzucenie poprawek od 14. do 18., odrzucenie poprawek 22. i 23., nad którymi głosować należy łącznie, i odrzucenie poprawek od 26. do 35. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 169.

Komisja przedstawia w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi Sejm głosować będzie w pierwszej kolejności.

Poprawki od 1. do 30. zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy – Prawo geodezyjne i kartograficzne.

W 1. poprawce do art. 2 wnioskodawcy proponują inne brzmienie dodawanych pkt 7a i 7b.

Marszałek

Z poprawką tą łączą się poprawki 19., 21., 24., 31., 32. i 34.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 2. i 20.

Nie mam zgłoszenia, panie pośle. Zgłosił się pan? Teraz się pan zgłasza.

(*Posel Dobromir Sośnierz*: Zgłaszam się do swoich poprawek do tej ustawy.)

Ale, panie pośle, na przyszłość proszę zapisać się wcześniej, bo ja nie mam zgłoszenia, że pan się zgłasza do pytania.

Proszę bardzo.

(*Głos z sali*: To nie Parlament Europejski, polskie prawo...)

Posel Dobromir Sośnierz:

Państwo z PiS-u obiecali deregulację, zlikwidowanie weryfikacji, ale znowu okazuje się, że to jest zamiana siekierki na kijek, a raczej kijka na siekierkę, ponieważ to klauzulowanie, które się tutaj wprowadza, jest w rzeczywistości bardziej dotkliwe dla przedsiębiorców niż dotychczasowa weryfikacja.

Dolegliwość polega przede wszystkim na tym, że w zakład rozliczeń między geodetą a urzędem bierzemy teraz inwestora, który nie będzie mógł rozpocząć pracy bez czerwonej pieczętki z urzędu, więc tym samym główna patologia, jaka toczy polską geodezję, czyli to, że urzędnicy w sposób nieuczciwy konkurują z przedsiębiorcami, stanie się jeszcze głębsza. Oferta przedsiębiorców, którzy będą musieli podlecać klauzulowaniu, w przypadku których brak pieczętki będzie wstrzymywał ich inwestycje, będzie jeszcze mniej atrakcyjna w porównaniu z ofertą dorabiających w starostwach urzędników. Dlatego bardzo proszę o przyjęcie (*Dzwonek*) tego zespołu poprawek. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1., 19., 21., 24., 31., 32. i 34., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 10 było za, przeciw – 438, 2 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

W 2. poprawce do art. 2 wnioskodawcy proponują inne brzmienie dodawanych pkt 7a i 7b.

Z poprawką tą łączy się poprawka 20.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Musimy sobie zadać pytania. Czy liberalizacja przepisów powinna oznaczać wprowadzenie nowych procedur i nowych obowiązków dla przedsiębiorców i inwestorów? Czy państwo powinno nakładać na przedsiębiorców nowe obowiązki w zakresie świadczeń różnego rodzaju usług, czy też powinno to komunikować i finansować z podatków? Czy ustawa powinna wprowadzać drakońskie podwyżki, czy też regulować to w taki sposób, żeby one odpowiadały kosztom? Prawo geodezyjne i kartograficzne dotyczy wszystkich, dotyczy inwestorów. Dzisiaj mamy taką sytuację, że ta nowelizacja może spowodować problemy w procesach inwestycyjnych i na pewno podwyżki. Trzeba zachować proporcje. Składamy poprawki, które mają za zadanie wprowadzenie takich proporcji i upłynnienie procesu inwestycji. Myślę, że każdy, komu zależy na tym, żeby biznes działał, gospodarka funkcjonowała, a z drugiej strony odpowiednie rejestry miały odpowiedni poziom (*Dzwonek*), zgłaszuje za tymi poprawkami. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 2. i 20., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 166 – za, 239 – przeciw, wstrzymało się 47.

Sejm poprawki odrzucił.

W 3. poprawce do art. 12 ust. 1 pkt 1 wnioskodawcy proponują inne brzmienie wprowadzenia do wyliczenia.

Z poprawką tą łączy się poprawka 4.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 3. i 4., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 35 – za, przeciw – 284, 128 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

W 5. poprawce do art. 12 ust. 2 wnioskodawcy proponują inne brzmienie wprowadzenia do wyliczenia oraz dodanie pkt 3a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Marszałek

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 40 – za, 284 – przeciw, wstrzymało się 127.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 6. poprawce do art. 12 ust. 2 wnioskodawcy proponują inne brzmienie pkt 4.

Z poprawką tą łączy się poprawki 7. i 13.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 8.

Pan poseł Dobromir Sośnierz, Konfederacja.

Proszę.

Poseł Dobromir Sośnierz:

W tym punkcie prosimy o zniesienie absurdalnego ograniczenia przy zgłaszaniu pracy na tylko rok do przodu. Wiemy, z góry wiadomo, że 10% pracodawców ten termin, więc zmuszamy w ten sposób przedsiębiorców do składania fałszywych oświadczeń, że zakończą pracę w rok. Wszystko to po to, żeby dostosować prawo do programu komputerowego, który wyprodukowała firma, której współwłaścicielem był główny geodeta kraju. Po prostu przycinamy rękę pod zegarek w ten sposób. Apeluję, żebyśmy nie byli bantustanem, w którym pisze się ustawy pod konkretny program komputerowy. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 6., 7. i 13., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 41 było za, przeciw – 281, 128 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

W 8. poprawce do art. 12 wnioskodawcy proponują inne brzmienie dodawanego ust. 2a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 167 było za, 231 – przeciw, 49 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 9. poprawce do art. 12 wnioskodawcy proponują skreślić ust. 2b.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 39 było za, przeciw – 283, 128 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 10. poprawce do art. 12 wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 3.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 11.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 215 było za, 233 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 11. poprawce do art. 12 wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 3.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 11. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 63 było za, 257 – przeciw, 130 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 12. poprawce do art. 12 wnioskodawcy proponują skreślić dodawany ust. 8.

Z poprawką tą łączy się poprawka 25.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Pan Dobromir Sośnierz, Konfederacja.

Proszę.

Poseł Dobromir Sośnierz:

W tym punkcie znowu szcycimy się zniesieniem licencji, a de facto wprowadzamy taką quasi-licencję, która spowoduje, w największym uproszczeniu, że w pewnych sytuacjach geodeta będzie musiał płacić urzędowi za swoje własne dane, żeby je z powrotem wykorzystać.

Bardzo proszę o głosowanie za tą poprawką. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 12. i 25., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 12 było za, przeciw – 437, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

W 14. poprawce do art. 12b wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 1.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 15.

Pan poseł Dobromir Sośnierz, Konfederacja.

Proszę.

Poseł Dobromir Sośnierz:

Ta poprawka znosi kolejną niedogodność, jaką jest sprawdzenie dodatkowych kryteriów w postaci spójności danych z dotychczasowymi danymi w systemie. Nie określono w żaden sposób kryteriów tej spójności, co spowoduje prawdopodobnie liczne nieporozumienia, kontrowersje, spory sądowe i znowu opóźni procesy inwestycyjne. Zachodzi po raz kolejny podejrzenie, że chodzi o spójność danych z programem komputerowym ePODGiK, który ma problemy z przyjmowaniem danych w najbardziej powszechnym formacie. W związku z tym prawdopodobnie geodeci będą musieli zakupić program byłej firmy pana głównego geodety. W ten sposób po raz kolejny pozwolimy zarobić lobbyście.

Proszę o głosowanie za moją poprawką. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 14. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 44 – za, 283 – przeciw, 125 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 15. poprawce do art. 12b ust. 1 wnioskodawcy proponują skreślić pkt 2.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 15. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 168 – za, 279 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 16. poprawce do art. 12b wnioskodawcy proponują inne brzmienie dodawanych ust. 1a i 1b.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 17.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 16. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 218 – za, 232 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 17. poprawce do art. 12b wnioskodawcy proponują inne brzmienie dodawanych ust. 1a i 1b.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pan poseł Dobromir Sośnierz, Konfederacja.

Proszę.

Poseł Dobromir Sośnierz:

W tej poprawce proponujemy wprowadzenie zasady milczącej zgody w sytuacji, kiedy organ nie wyrobi się w terminie z weryfikacją. Wiem, że tę poprawkę w głębi serca popiera pani sprawozdawca Anna Paluch, tylko pan główny geodeta nie pozwolił jej na sali zagłosować za tą poprawką, ale dzisiaj go chyba nie ma. Myślę, że to ośmieli panią, żeby tym razem tę poprawkę poprzeć. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Marszałek:

Pani poseł Anna Paluch.

Proszę.

Poseł Anna Paluch:

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

(Poseł Izabela Leszczyna: Zapisywała się pani poseł?)

Zostałam wywołana do odpowiedzi, więc muszę w dwóch słowach powiedzieć, w czym rzecz.

Proszę państwa, jeżeli rzeczywiście wprowadziłyby się zasadę milczącej zgody, tzn. zobowiązanie dla organu, żeby przyjął wadliwy materiał, będzie to rzutowało na jakość mapy i stracą na tym wszyscy: inwestorzy, wykonawcy, ten, który zrobił złą robotę, i wszyscy inni.

(Poseł Izabela Leszczyna: A co zrobić z wadliwym rzędem?)

W ostatecznym rozrachunku doprowadziłoby to do pogorszenia jakości zasobów, a pomimo że kilka lat temu wydano bardzo pokaźne pieniądze na informatyzację zasobu geodezyjnego, to treść tego zasobu nadal pozostawia wiele do życzenia. Nie powinniśmy pogłębiać tej sytuacji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.
Przystępujemy do głosowania.

Poseł Anna Paluch:

Tak że pan poseł absolutnie źle odczytał moje intencje.

Marszałek:

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem...
(Wypowiedź poza mikrofonem, wesolość na sali, oklaski)

Panie pośle...

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 17. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 90 – za, 232 – przeciw, wstrzymało się 130.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 18. poprawce do art. 12b wnioskodawcy proponują dodać ust. 3b.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 18. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 214 – za, 234 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 22. poprawce do art. 12b wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 7a –7c.

Z poprawką tą łączy się poprawka 23.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Pan poseł Dobromir Sośnierz.

Proszę bardzo.

Poseł Dobromir Sośnierz:

Ta poprawka wprowadza instytucję uzgodnienia terminów, w sytuacji kiedy geodeta sam przyznaje, że popełnił błąd i musi coś poprawić, żeby mógł uzgodnić z organem termin wprowadzenia tej poprawki. Takie przyjazne państwo po prostu. Proszę o poparcie. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.
Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 22. i 23., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 40 – za, przeciw – 280, 130 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

W 26. poprawce do załącznika do ustawy wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 4.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 27.

Pan poseł Mirosław Suchoń.

Bardzo proszę, panie pośle.

Pan poseł Mirosław Suchoń. (Wesolość na sali, oklaski)

Poseł Mirosław Suchoń:

Właśnie, niektórzy tu się podszywają. Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! To jest 42. ustawa, która wprowadza podwyżki opłat. W tej ustawie są zaszyte takie kwiatki, jak np. zamiana jednostki rozliczeniowej z 1 km² na 1 ha. To oznacza drakońskie podwyżki. 42. ustawa.

Pytanie do rządu. Czy to jest sposób sprawowania władzy, że każdą opłatę, każdy podatek, który istnieje, podwyższacie, a jeżeli brakuje wam tych podatków i opłat do podwyższenia, to wprowadzacie nowe? Czy to jest modus operandi na tę kadencję? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Głos z sali: Proszę nie kłamać.)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 26. poprawki, zechce ponieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 219 – za, 228 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 27. poprawce do załącznika do ustawy wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 4.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pan poseł Dobromir Sośnierz.

Proszę.

Poseł Dobromir Sośnierz:

To jest podobna poprawka. Likwidujemy taki bizantyjski system, za to się należy pochwała, taki bi-

Posel Dobromir Sośnierz

zantyski system opłat, który był oparty na wielu różnych współczynnikach, od 1,1 do 3,0. Zastępujemy go względnie wysokim współczynnikiem, 2,0, dla wszystkich, więc dla znacznej części będzie to znacząca podwyżka. Dlatego proszę, żeby ta podwyżka była łagodniejsza. Ustalmy wskaźnik na 1,5. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 27. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 88 – za, 232 – przeciw, 128 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 28. poprawce do załącznika do ustawy wnioskodawcy proponują nie wprowadzać zmian w tabeli nr 6.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 29.

Pan poseł Dobromir Sośnierz.

Proszę.

Posel Dobromir Sośnierz:

W tym punkcie zmieniamy jednostkę rozliczeniową z dotychczasowego 1 km² na 1 ha, co oznacza stu-krotną podwyżkę opłat. Widzimy, że z jednych opłat rezygnujemy, żeby podnieść inne. W rządowym mieszkaniu musi się wszystko zgadzać, natomiast w mieszkaniu przedsiębiorców nie musi. W związku z tym przedsiębiorcy zapłacą za to, że niektóre rodzaje map będą udostępniane bezpłatnie. Na tak drastyczną podwyżkę nie możemy się chyba zgodzić. Proszę o poparcie mojej poprawki. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 28. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 45 – za, 277 – przeciw, 125 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 29. poprawce do załącznika do ustawy wnioskodawcy proponują nie wprowadzać zmiany w kolumnie trzeciej tabeli nr 6.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 29. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 171 – za, 276 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 30. poprawce do załącznika do ustawy wnioskodawcy proponują zmiany w tabeli nr 13.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pan poseł Dobromir Sośnierz.

Proszę.

Posel Dobromir Sośnierz:

W tym miejscu podnosimy znowu współczynniki, w niektórych przypadkach nawet kilkunastokrotnie, bo współczynnik, który wynosił do tej pory 0,02, będzie wynosił 0,3, a więc to jest kilkunastokrotna podwyżka. Miejmy litość dla naszych geodetów, przedsiębiorców. Proszę o poparcie.

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 30. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 40 – za, 282 – przeciw, 129 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 33. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 9 projektu ustawy.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 33. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 163 – za, 282 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 35. poprawce do załącznika do projektowanej ustawy wnioskodawcy proponują zmiany w tabeli nr 16a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 36.

Pan poseł Dobromir Sośnierz.

Proszę.

Poseł Dobromir Sośnierz:

To już po raz ostatni.

Wprowadzamy tutaj zryczałtowaną opłatę. Państwo z dumą prężą się, że będziemy mieli ryczałt zamiast jakiegoś skomplikowanego naliczania stawki. No ale znowu ryczałt jest ponadtrzykrotnie większy niż minimalna opłata do tej pory, bo minimalna opłata wynosiła 30 zł, teraz podnosimy to do 100 zł. Proponuję krakowskim targiem 50 zł. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle, za tę propozycję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 35. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 45 – za, 237 – przeciw, 170 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 36. poprawce do załącznika do projektowanej ustawy wnioskodawcy proponują zmiany w tabeli nr 16a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 36. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 216 – za, 232 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Przedtem jeszcze są pytania.

Pan poseł Zbigniew Girzyński, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Girzyński:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wzruszony troską pana posła Sośnierz...

(Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz: Sośnierz.)

(Głos z sali: Ha, ha, ha.)

Przepraszam bardzo pana posła.

...o to, aby deregulować tak bardzo usługi geodezyjne, a jednocześnie znając doskonale troskę pani poseł Anny Paluch, która z wykształcenia i kiedyś z zawodu jest wytrawnym geodetą, chciałbym zadać pytanie pani poseł sprawozdawcy, powołując się na pewien przykład historii, choć nieco związany bardziej z fikcją, ale pokazującą pewną rzeczywistość. Otóż przed wojną także funkcjonowało prawo geode-

zyjne. Ono nie było tak bardzo doregulowane jak obecnie i w odległej miejscowości na Kresach, Krużewnikach, był konflikt, który państwo znacie doskonale z filmu, o miedzę, który Kargul z Pawlakiem zaledwie o dwa palce tej miedzy musieli rozstrzygać w sposób powszechnie wiadomy...

(Poseł Sławomir Neumann: O trzy palce.)

O trzy, właśnie, o trzy. *(Dzwonek)*

...co skończyło się emigracją jednego z nich.

(Poseł Urszula Pastawska: Czas.)

Pani poseł, pytanie. Czy ta ustawa pomaga rozwiązywać takie konflikty?

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Pytanie zada pan poseł Konrad Berkowicz, Konfederacja.

Poseł Konrad Berkowicz:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie ma zawodu bardziej świadomego chorej biurokracji niż zawód geodety. Geodeta musi być jednocześnie dobrym prawnikiem, musi być specjalistą od lokalnego urzędu ze znajomością, z niesamowitą umiejętnością lawirowania w absurdach tej biurokracji, absurdalnych decyzjach urzędników i przez to trwoni on co najmniej połowę swojego czasu, który mogłyby przeznaczyć na zlecenia, właśnie na tę biurokrację. Już nie mówię o tych absurdalnych opłatach za każdym razem, np. opłacie za uzyskanie z urzędu informacji, które musi uzyskać, które sam do tego urzędu wstawił. I Dobromir Sośnierz przygotował, wkładając w to bardzo dużo pracy, poprawki, które by ten stan zmieniły. My głosowaliśmy za państwa poprawkami, które były dobre. Wy zagłosowaliście przeciwko wszystkim naszym poprawkom. I wy mówicie, że ktoś tu jest totalną opozycją? To wy jesteście totalną opozycją wobec przedsiębiorców i zdrowego rozsądku. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Stefan Krajewski, PSL–Kukiz15.

Proszę.

Poseł Stefan Krajewski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wczoraj pytałem z tej mównicy, czy faktycznie ta zmiana ustawy ma służyć społeczeństwu, ma przyspieszyć, ułatwić procedowanie. Nie dowiedziałem się. Pytałem, czy nie jest napisana pod konkretną firmę, pod

Posel Stefan Krajewski

firmę, w której do niedawna udziałowcem i prezesem był główny geodeta kraju pan Izdebski. Żadna odpowiedź nie padła. Więc my trzymamy się tutaj, dając szansę Prawu i Sprawiedliwości na dopełnienie tego, co padało w tym miejscu, że faktycznie jest to ustawa napisana dla społeczeństwa, dla przedsiębiorców, dla geodetów, a nie dla głównego geodety kraju. Dlatego też się wstrzymamy i będziemy was z tego później oczywiście rozliczać. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Tak jest.)

Marszałek:

Dziękuję.

Proszę, pani poseł Anna Paluch.

Posel Anna Paluch:

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Pan poseł Girzyński wywołał mnie do odpowiedzi, więc odpowiadam krótko. Proszę państwa, ustawa, nad którą procedujemy i do której poparcia państwa zachęcam, likwiduje mnóstwo nonsensów, z którymi męczyli się geodeci przez minione 5 lat.

(Poseł Mirosław Suchoń: Gromadzą dobra.)

W 2014 r. rząd PO–PSL mimo naszych usilnych próśb wprowadził bardzo skomplikowany system rozliczania prac geodezyjnych, zbiurokratyzował kontakty między służbą geodezyjną i kartograficzną na poziomie powiatowym a geodetami. Geodeci przeżywali gehennę. Słyszałam od nich, że byli ścigani przez prokuratora za wyjście w teren bez zgłoszenia pracy do ośrodka. Wszystkie te skandaliczne rzeczy są likwidowane.

(Poseł Mirosław Suchoń: A wy teraz wprowadzacie nowe.)

Ale, proszę państwa, trzeba zważyć na to, że musimy te przepisy tak zbalansować...

(Poseł Mirosław Suchoń: Nie ma balansu.)

...żeby chociażby opłaty za udostępnienie zasobu dały możliwość powiatom i samorządom powiatowym – które prowadzą ośrodki dokumentacji geodezyjno-kartograficznej i współpracują z wykonawcami na co dzień – utrzymania tych *(Dzwonek)* ośrodków.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani...

Posel Anna Paluch:

I to jest ta równowaga.

(Poseł Mirosław Suchoń: Nie ma balansu.)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Anna Paluch:

To jest główna nić, czy główny...

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Anna Paluch:

...rys tej ustawy. Dziękuję bardzo.

(Poseł Mirosław Suchoń: I nie ma równowagi.)

Marszałek:

O głos poprosił główny geodeta kraju pan Waldemar Izdebski.

Proszę bardzo.

(Głos z sali: Pod jego firmę...)

Pani poseł, bardzo panią proszę.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Tyle było pytań.)

Pani poseł...

**Prezes Głównego Urzędu
Geodezji i Kartografii
Waldemar Izdebski:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić państwu... wczoraj we wszystkich pracach komisji przedstawiałem państwu bardzo dobrą ustawę, która jest ustawą nowoczesną, która wnosi rzeczy istotne w obecnych czasach, wnosi informatyzację. Na tej sali padało wiele rzeczy o klauzulowaniu. Wprowadzamy w tej ustawie możliwość informatyzacji, możliwość tego, żeby wykonawcy prac geodezyjnych mogli oddawać inwestorom materiały w postaci numerycznej, nie na papierze. Oczywiście pozostawiamy możliwość papierowego klauzulowania na papierze. Ale przede wszystkim w czasach technologii BIM, która od projektowania poprzez inwestycję, realizację, do wykorzystania inwestycji wykorzystuje materiały elektroniczne, dajemy taką możliwość. Proszę państwa, ta ustawa eliminuje wiele rzeczy, o których mówiła pani posłanka Paluch. Do dzisiaj są restrykcyjne rzeczy. Dzisiaj geodeta musi wielokrotnie odwiedzać ośrodek dokumentacji albo serwis internetowy, żeby pobierać każdy materiał oddzielnie. Dlatego wprowadzenie opłaty ryczałtowej daje mu możliwość pobrania wszystkiego tego, co będzie mu potrzebne w trakcie realizacji

Prezes Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii Waldemar Izdebski

prac. To jest swoiste all inclusive, tak jak na wczasach. Zapłaci i ma święty spokój z opłatami. Może korzystać z tego do woli.

Proszę państwa, jeśli chodzi o kolejne rzeczy, bardzo pozytywne i przynoszące nas jak gdyby do innego wymiaru, to jest uwolnienie danych geodezyjnych, bo tutaj oponenci podnoszą to, że gdzieś zmieniają się ceny. Te ceny są zbilansowane, pozwalające poprawnie, normalnie funkcjonować administracji geodezyjnej w powiatach. Natomiast z zasobów centralnych, z zasobów powiatowych uwalniamy wiele danych. Ortofotomapę, czy to, co państwo powszechnie widzicie z pułapu lotniczego, zdjęcia lotnicze. To jest dostępne. Numeryczny model terenu, czyli ukształtowanie terenu, mapy topograficzne, dane z ewidencji gruntów i budynków, działki i budynki – to każdy z państwa będzie mógł na swoim komputerze przetwarzać, analizować, projektować, wykorzystywać do dowolnych celów.

W tym kierunku idzie dzisiaj świat. Ten zasób – pada tutaj takie oskarżenie – nie może być dowolnym archiwum, że każdy przyniesie do niego, cokolwiek zechce, a my mamy to przyjąć. Dlatego że administracja odpowiada za jakość tych danych. Po to, żeby pan poseł i pani posłanka, jak realizują inwestycje, mieli bezpieczeństwo realizacji tej inwestycji.

Proszę państwa, nie chcę przedłużać całej sprawy. Jeszcze tylko powiem, że jest taki rejestr jak ewidencja gruntów i budynków, którego prowadzenie upraszczamy przez wprowadzenie możliwości wprowadzania zmian bez oczekiwania na wniosek stron, tylko jeżeli urząd wejdzie w posiadanie informacji, które może zmienić w trybie materialno-technicznym, to dokona tej zmiany.

Tak że, proszę państwa, wbrew opiniom posłów, którzy zostali ukształtowani przez kilku przeciwników ustawy, którzy naginają obecne przepisy, np. zgłaszając prace na 100 lat do przodu, 200 lat do przodu, i jak gdyby zawłaszczając rynek pracy... Oni są przeciwni, bo ukracamy takie praktyki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze o głos poprosiła minister rozwoju pani Jadwiga Emilewicz.

Proszę.

Minister Rozwoju Jadwiga Emilewicz:

Pani Marszałek! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! To jest bardzo ważna ustawa. To jest jedna z pa-

kietowych ustaw, które mają przyspieszyć w sposób realny proces inwestycyjny w Polsce. Ponadto jest to ustawa deregulacyjna. W jaki sposób dereguluje sprawowanie tego zawodu? Mówili o tym i pani poseł Paluch, i pan prof. Izdebski.

Nie będę odnosić się do tych wszystkich wątków, chociaż swoją drogą to bardzo ciekawe wątki, podnoszone przez pana posła Sośnierza z formacji, która z natury rzeczy chce deregulować, a tymczasem widzę w każdej zgłaszanej poprawce, że tak naprawdę chroni nie inwestora, nie tych, komu prawo geodezyjne służy, ale tak naprawdę pewną grupę zawodową, tak że dość ciekawa i niespójna doktryna.

Natomiast ponieważ padły również argumenty ad personam i panu prof. Izdebskiemu nie wypadało się do nich odnieść, to chciałabym powiedzieć, że to budzi również bardzo duże zdziwienie z mojej strony, że partie, które uważają się za partie liberalne... Po pierwsze, mamy na czele tego urzędu osobę o niepoproszonej opinii, o jednoznacznym dorobku i autorytecie merytorycznym...

(Poseł Jakub Rutnicki: Tak jak Banaś był...)

...oraz przedstawiciela kogoś, kto jednocześnie łączył działalność intelektualną z działalnością gospodarczą. Nie widzę powodu, dla którego ktoś, kto prowadził tego typu rejestry, ma nie prowadzić w doskonały sposób tych rejestrów, które chcemy, aby pracowały na rzecz dobrze i sprawnie prowadzonych inwestycji. A zatem zwracam się z uprzejmą prośbą o przyjęcie tej dobrej, nowoczesnej ustawy, która pozwala udostępniać rejestry publiczne i przyspieszać proces inwestycyjny. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Izabela Leszczyna: Następnym kryształ.)

Marszałek:

Dziękuję, pani minister.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 169, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 283 – za, 10 – przeciw, 159 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Prawo geodezyjne i kartograficzne oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 198-A. Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Aleksandra Mrówczyńskiego o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Aleksander Mrówczyński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw, druk nr 198-A.

Sejm na 5. posiedzeniu w dniu 13 lutego skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 198 do Komisji Infrastruktury w celu rozpatrzenia poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu. Komisja Infrastruktury po rozpatrzeniu tych poprawek w dniu dzisiejszym wnosi, aby Wysoki Sejm raczył odrzucić poprawkę 1., przyjąć poprawkę 2. i całość projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 198.

Komisja przedstawia w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi Sejm głosować będzie w pierwszej kolejności.

Poprawki 1. i 2. zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującego zawierającego zmiany do ustawy o transporcie kolejowym.

W 1. poprawce do art. 4 wnioskodawcy proponują skreślić dodawany pkt 58.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość 2. poprawki.

Pan poseł Cezary Grabarczyk, Koalicja Obywatelska.

Proszę.

Poseł Cezary Grabarczyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ponieważ komisja pozytywnie zaopiniowała 2. poprawkę, wycofuję 1. poprawkę.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

W 2. poprawce do art. 4 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie dodawanego pkt 58.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przed głosowaniem jest jeszcze pytanie.

Pan poseł Cezary Grabarczyk.

Proszę.

Poseł Cezary Grabarczyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Od wielu miesięcy opowiada pan Polakom o Central-

nym Porcie Komunikacyjnym, wyświetla slajdy i zapewnia, że do Centralnego Portu Komunikacyjnego dojedziemy i z Warszawy, i z Łodzi kolejami dużych prędkości. A tu skucha. Skierował pan do Sejmu projekt ustawy, w którym wprowadza pan definicję, zgodnie z którą przewozy kolejami dużych prędkości to przewozy wykonywane bez przystanków pośrednich między miejscami położonymi od siebie w odległości większej niż 200 km. Z Warszawy do Baranowa jest 30 km. Z Baranowa do Łodzi jest 100 km. Jak w takim razie, przy tej definicji, chce pan zrealizować swoje obietnice? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Bravo!)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę bardzo, odpowiedzi udzieli wiceminister infrastruktury pan minister Bittel.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Andrzej Bittel:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj już kilka razy udało się tłumaczyć tę poprawkę. Ona w dalszym ciągu jest zgłaszana. Ten przepis, o którym mowa, ta definicja dotyczy kwestii regulacyjnych i kwestii ekonomicznych, a nie tego, w jaki sposób budować kolej dużych prędkości. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie ministrze.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 215 – za, 228 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy...

Ale przed tym jeszcze pytanie.

Pan poseł Dariusz Joński.

Bardzo proszę, panie pośle.

(Poseł Urszula Rusecka: Masz paragon?)

Poseł Dariusz Joński:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 29 stycznia pan premier przedstawił strategiczne studium lokaliza-

Posel Dariusz Joński

cyjne, w tym również korytarze kolejowe dla kolei dużych prędkości. Panie premierze, w województwie łódzkim i w Łodzi przedstawiono korytarze kolejowe, które zostały zaakceptowane przez mieszkańców, samorządy, przyjęto studium, plany zagospodarowania już 10 lat temu. Ku zdziwieniu mieszkańców państwo przedstawiliście nowe korytarze kolejowe. Mam do pana krótkie pytanie: Dlaczego państwo chcecie pruć osiedla mieszkaniowe w Łodzi, Konstancynie, w innych miastach bez jakiegokolwiek analizy, bez rozmowy i dyskusji z mieszkańcami? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad całością... *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Sławomir Nitras: Ale przecież ty się na tym jeszcze nie znasz.)

(Głos z sali: Ooo...)

(Głos z sali: Głosujemy!)

(Głos z sali: On się na wszystkim zna.)

Odpowiedzi na pytanie udzieli przedstawiciel rządu.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Marcin Horała:

Krótką odpowiedź. Podzielim troskę i bardzo żałuję, panie pośle, że pana koledzy z Koalicji Obywatelskiej przez 10 lat nie zrealizowali inwestycji kolejowych. Niestety wiele wówczas podjętych uzgodnień się przeterminowało.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Nieprawda, nic się nie przeterminowało.)

Strategiczne studium lokalizacyjne właśnie po to jest przedstawiane mieszkańcom, żeby móc to przekonsultować, przedyskutować...

(Poseł Cezary Grabarczyk: Nie trzeba, bo jest ważne studium wykonalności.)

...żeby przeprowadzić dodatkowy etap rozmów i konsultacji społecznych. A więc proszę nie mówić, że coś tu zostało narzucone. Wręcz przeciwnie, zostało przedstawione mieszkańcom, żeby mogli się wypowiedzieć i żebyśmy wypracowali rozwiązania, które będą nie tylko akceptowalne społecznie, ale przede wszystkim zostaną, w przeciwieństwie do waszych, po prostu zrealizowane. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Prawda!)

(Głos z sali: Brawo!)

(Głos z sali: To się okaże.)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 198, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 440 – za, 1 – przeciw, wstrzymało się 11.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw.

Z wnioskiem formalnym pan poseł Władysław Kosiniak-Kamysz, PSL–Kukiz15.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Składam wniosek formalny o przerwę, bo przerwa jest potrzebna, żeby klub PiS mógł zmienić zdanie i wycofać się z ohydnej intencji przekazywania 2 mld zł na chamstwo i kłamstwo w telewizji Kurskiego. *(Oklaski)*

180 tys. osób rocznie ma rozpoznawane choroby nowotworowe. 100 tys. umiera na choroby nowotworowe, 30 tys. przez późną diagnostykę. Wiele osób nie może trafić do lekarza onkologa, bo jest poniżej 1000 specjalistów onkologii w Polsce. I macie do wyboru: albo 2 mld na życie i zdrowie ludzi, albo 2 mld na fałsz i obłudę. Albo 2 mld na szybką diagnostykę i uratowanie życia i zdrowia, albo 2 mld na taplanie się w chamstwie, kłamstwie i propagandzie. To jest prawdziwy wybór. Życie i zdrowie albo hejt, fałsz i obłuda. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Głos z sali: Fałsz i obłuda.)

(Głos z sali: Borys, na mównicę.)

(Poseł Borys Budka: „Pan Borys” dla ciebie.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przypomnę, że ten wniosek rozstrzygnęliśmy w głosowaniu, ale padł wniosek o przerwę i poddam go pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za ogłoszeniem przerwy w obradach, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 218 – za, 232 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz ustawy o opłatach abonamentowych (druki nr 211 i 234).

Marszałek

Proszę panią poseł Joannę Lichoćką o przedstawienie sprawozdania komisji.

(Poseł Sławomir Nitras: Kto przedstawia? To jest dopiero wstyd.)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Broni Kurskiego.)

Poseł Sprawozdawca Joanna Lichoćka:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Było tak: 12 lutego o poranku zebrała się komisja kultury i w tym momencie na kilkadziesiąt minut większość w tej komisji, trochę przez przypadek, uzyskała opozycję.

(Poseł Sławomir Nitras: Ty sama jesteś przez przypadek.)

Jestem sprawozdawcą.

Opozycja przegłosowała, proszę państwa, zaopiniowała pozytywnie wniosek...

(Głos z sali: Trzeba to było uszanować.)

...o to, żeby przyjąć skandaliczny...

(Głos z sali: To jest sprawozdanie?)

(Poseł Sławomir Nitras: Skandal!)

...skandaliczny wniosek Senatu o to, żeby umożliwić dofinansowanie mediów publicznych.

(Głos z sali: Kobieto, co ty mówisz? Precz!)

(Głos z sali: To jest sprawozdanie?)

Jak państwo widzicie z tej reakcji, opozycja nie może przeboleć, że media publiczne istnieją...

Marszałek:

Proszę państwa...

Poseł Sprawozdawca Joanna Lichoćka:

...i nie są pod ścisłą kontrolą PO, PSL i SLD.

(Głos z sali: To nie jest sprawozdanie.)

(Głos z sali: Pani marszałek, proszę ją uciszyć.)

Marszałek:

Panie pośle...

Poseł Sprawozdawca Joanna Lichoćka:

Dzisiaj komisja zebrała się ponownie i zmieniła decyzję o pośle sprawozdawcy.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Kobieto, co ty mówisz?)

Bo opozycja wybrała na posła sprawozdawcę panią poseł Scheuring-Wielgus.

(Poseł Sławomir Nitras: Jak można tak kłamać? To jest sprawozdanie komisji?)

Przeczytam stanowisko komisji przegłosowane przez opozycję.

(Poseł Sławomir Nitras: Dlaczego pani na to pozwala?)

(Głos z sali: Kłamczucho!)

(Poseł Sławomir Nitras: Absolutny skandal.)

Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz ustawy o opłatach abonamentowych.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 54 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierował w dniu 10 lutego 2020 r. uchwałę Senatu w powyższej sprawie do Komisji Kultury i Środków Przekazu w celu rozpatrzenia.

Komisja Kultury i Środków Przekazu po rozpatrzeniu powyższej uchwały na posiedzeniu w dniu 12 lutego 2020 r. wnosi, by Wysoki Sejm raczył uchwałę Senatu przyjąć.

(Głos z sali: Przegraliście, uwierzcie, zaczynacie przegrywać.)

Tak brzmi przyjęte przez opozycję stanowisko komisji.

(Poseł Sławomir Nitras: I to pani powinna powiedzieć, a nie...)

Marszałek:

Panie pośle, proszę o spokój.

(Poseł Sławomir Nitras: Nie, nie będę spokojny, pani marszałek.)

Poseł Sprawozdawca Joanna Lichoćka:

Mniejszość w tej komisji przez te kilkadziesiąt minut oczywiście głosowała przeciw. Teraz również informuję, że Prawo i Sprawiedliwość, które ma większość w tym Sejmie, odrzuci ten wniosek jako próbę zniszczenia mediów publicznych.

(Głos z sali: Zabierze pieniądze na nowotwory i da Kurskiemu.)

(Głos z sali: Ale to nie twoja rola.)

(Głos z sali: Co ty gadasz, babo?)

Media publiczne, Telewizja Polska, Polskie Radio powinny istnieć i powinny służyć Polakom. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

(Część posłów uderza w pulpity i skanduje: Hańba! Hańba! Hańba!)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przypominam, że Sejm odrzuca uchwałę Senatu odrzucającą ustawę bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci uchwały Senatu odrzucającej ustawę, uważa się ją za przyjętą.

Głosować będziemy nad wnioskiem o odrzucenie uchwały Senatu.

Marszałek

W uchwale Senat proponuje odrzucić ustawę z dnia 9 stycznia 2020 r. o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz ustawy o opłatach abonamentowych.

Komisja wnosi o przyjęcie tej uchwały.

Pan poseł Grzegorz Braun z pytaniem.

Proszę bardzo.

Poseł Grzegorz Braun:

Szczyście Boże! Dobry wieczór! Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Prawa strono, nieprawnie prawa strono tej Izby! *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Macie taką wyjątkową okazję...

(Poseł Sławomir Nitras: Być przyzwoitym.)

Trzy razy zblądziście. Teraz, proszę, jak słusznie zauważa pani poseł, poniekąd przypadkiem macie okazję poprawić się, grzesznicy. Zróbcie to koniecznie. Nie przesyłajcie 2 mld polskich złotych na TV władza.

(Głos z sali: Na kampanię.)

Zmieńcie nazwę tej telewizji na TV władza. To nie będzie kosztowało aż 2 mld. Walczmy nie tylko z nadużyciami finansowymi, ale także z hipokryzją w życiu publicznym. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Świetne!)

Marszałek:

Dziękuję.

Proszę bardzo, do zadania pytania zapisała się pani poseł Małgorzata Kidawa-Błońska.

Bardzo proszę.

(Głos z sali: Uuu...)

(Poseł Sławomir Nitras: Brawo!)

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mediów publicznych w Polsce już dawno nie ma. *(Oklaski)* Tak naprawdę PiS chce przekazać 2 mld pieniędzy Polaków na swoją telewizję, w której jest dezinformacja, manipulacja i pogarda. Nie chcecie tych pieniędzy przekazać ludziom, czego oni oczekują. Nie chcecie tych pieniędzy przekazać na leczenie onkologiczne.

(Poseł Urszula Rusecka: Co wy zrobiliście?)

Potrzebujecie tej telewizji, dlatego że boicie się prawdy. *(Oklaski)* Boicie się tego, że Polacy zobaczą, jacy jesteście naprawdę, że Polacy zobaczą, jak manipulujecie, jak lekceważycie ich życie, ich pragnienia i jakie robicie interesy. Pamiętajcie, prawda zawsze wygrywa. Gdybyście nie wiem jak manipulowali, Polacy przejrzą na oczy i zobaczą, co robicie. Z tego grzechu będziecie się musieli długo, długo tłumaczyć. Tak naprawdę wiem, że to przegłosujecie, wiem, że

te pieniądze zabierzecie, ale liczę na to, że pan prezydent będzie miał odwagę, pojedzie do zamykanych szpitali i wytłumaczy ludziom, dlaczego te pieniądze im zabiera. *(Część posłów ustaje, oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Głos z sali: Złodzieje!)

(Głos z sali: Wstyd! Hańba!)

(Poseł Sławomir Nitras: Chorym ukradliście pieniądze.)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Paszyka, PSL–Kukiz15.

Poseł Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Właśnie przed chwilą dowiedzieliśmy się, że dla większości sejmowej dzisiaj propaganda jest ważniejsza niż potrzebujący, niż chorzy na nowotwory w Polsce.

(Głos z sali: Nie kłam!)

To wyjdźcie państwo dzisiaj i powiedzcie chociaż Polakom, czy zlikwidujecie w związku z tymi 2 mld abonament, bo 2 mld to więcej niż wpływy z abonamentu. Powiedzcie dzisiaj państwo, czy te pieniądze oznaczają likwidację abonamentu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus, Lewica.

Proszę.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Po pierwsze, pani poseł Lichočka, pani kłamie, po prostu bezczelnie pani kłamie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Tak jest!)

(Głos z sali: Brawo!)

Po drugie, 2 mld zł nie powinny być przekazane na propagandę i hejt. 2 mld zł mogły być przekazane na 2 tys. nowoczesnych karettek, na 300 tys. pomp insulinowych...

(Poseł Piotr Kaleta: Na schronisko dla psów.)

...na 750 tys. rozkładanych foteli dla rodziców, którzy leżą na ziemi, gdy ich dzieci są w szpitalach. Kto z was *(Oklaski)* jutro spojrzy sobie w oczy w luście? Wydajecie 2 mld zł na propagandę, a nie chcecie pomóc ludziom, którzy tej pomocy potrzebują? Nie chcecie dać 2 mld zł na psychiatrię, która jest w katastrofalnym stanie?

(Głos z sali: A przydałoby się.)

Posel Joanna Scheuring-Wielgus

To, co dzisiaj robicie, to jest po prostu defraudacja pieniędzy Polek i Polaków i czyste świństwo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Głos z sali: Uuu...*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Marek Suski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marek Suski:

Szanowni Państwo! Pani Marszałek! O tym, co jest hipokryzją, można powiedzieć w ten sposób: za naszych rządów na służbę zdrowia przekazaliśmy o kilkadziesiąt miliardów złotych więcej niż wy za waszych rządów.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Suski, nie kłam.*)

(*Posel Joanna Scheuring-Wielgus: W jakim trybie? W jakim trybie?*)

(*Posel Izabela Leszczyna: Ale co to za...*)

Kto jest hipokrytą, kto jest agresywny i kto jak się zachowuje, to pokazaliście w Pucku. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Uuu...*)

(*Głos z sali: Kłamca.*)

(*Posel Jakub Rutnicki: Wstyd!*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem uchwały Senatu odrzucającej ustawę z dnia 9 stycznia 2020 r. o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz ustawy o opłatach abonamentowych, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 232 – za, 220 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił uchwałę Senatu bezwzględnie większością głosów.

(*Część posłów uderza w pulpity i skanduje: Hańba! Hańba! Hańba!*)

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz ustawy o opłatach abonamentowych. (*Oklaski*)

(*Posel Sławomir Nitras: Jeszcze ze 100 mld zł zabieracie.*)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej oraz niektórych innych ustaw (druki nr 212 i 237).

Proszę pana posła Tomasza Latosa o przedstawienie sprawozdania komisji.

(*Posel Sławomir Nitras: Ale tylko dwa głosy, coraz mniej.*)

Posel Sprawozdawca Tomasz Latos:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! W imieniu Komisji Zdrowia mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie komisji dotyczące uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej oraz niektórych innych ustaw, druki nr 212 i 237.

Komisja po swoim posiedzeniu rekomenduje odrzucenie uchwały Senatu odrzucającej ustawę z dnia 23 stycznia 2020 r. o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej oraz niektórych innych ustaw.

Szanowni Państwo! Ta decyzja Senatu musi budzić zdziwienie zwłaszcza w kontekście tego, co obserwowaliśmy w ostatnich dniach. M.in. na wniosek posłów opozycji dyskutowaliśmy w tym tygodniu na temat zagrożeń związanych z koronawirusem. To doskonały przykład, szanowni państwo, na to, że warto było przyjąć tę ustawę, warto było wprowadzić pionizację w inspekcji sanitarnej.

Mam nadzieję, że cała sala uwzględni tę sytuację i będzie głosować za odrzuceniem uchwały Senatu. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W uchwale Senat proponuje odrzucić ustawę z dnia 23 stycznia 2020 r. o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej oraz niektórych innych ustaw.

Komisja wnosi o odrzucenie tej uchwały.

Pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

Proszę.

Posel Grzegorz Braun:

Nie buczcie. Miejcie szacunek do ludzi, którzy przynajmniej czytają ustawy, nad którymi głosujemy.

(*Posel Barbara Bartuś: Ale kto buczy?*)

Szanowni Państwo! Konfederacja, tak jak podczas poprzednich czytań w całej procedurze, po prostu opowiada się przeciwko centralizacji z obawy o zamordyzm – nie bójmy się tego słowa – ponieważ już lokalne, zdecentralizowane sanepidy dały się we znaki ludziom, którzy zabiegają o zachowanie wolności wyboru procedur medycznych stosowanych np. wobec ich nowo narodzonych dzieci. Lękamy się, że scentralizowany sanepid będzie występował w podwójnej roli: tego, kto rejestruje niepożądane odczyny poszczepienne, i tego, kto ma rejestrować osoby, które

Posel Grzegorz Braun

dopominają się wolności. Lękamy się, że jako taki centralny policjant w tej dziedzinie (*Dzwonek*) będzie działał na szkodę, przeciwko wolności i zdrowiu Polaków.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.
Proszę bardzo, pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

Posel Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Otóż jeśli można się zgodzić z merytoryczną zawartością tego projektu ustawy, to niestety nie można zgodzić się z łamaniem prawa w zakresie stanowienia przez Wysoką Izbę prawa, a łamaniem prawa jest wprowadzenie po drugim czytaniu zmian, które w sposób zdecydowany zmieniły kształt tej ustawy. Państwo jednym ruchem zdecydowaliście zlikwidować Państwową Inspekcję Sanitarną Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Nie chcę dyskutować o zawartości merytorycznej. Nie chcę dyskutować, gdzie będziecie mieli ludzi, którzy mają dostęp do stref tajnych, gdzie będziecie mieli ludzi, którzy mają dostęp do innego typu dokumentów, które po prostu trzeba mieć. Nie można zgadzać się na łamanie prawa. O tym stanowi wyrok Trybunału Konstytucyjnego (*Dzwonek*), który mówi o stanowieniu w Polsce prawa. W związku z tym pytanie, czy my możemy przegłosować taki projekt ustawy.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.
Proszę bardzo, pan poseł Dariusz Klimczak, PSL–Kukiz15.

Posel Dariusz Klimczak:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Szanowni Państwo! Nie zrobimy w Polsce żadnej dobrej reformy, jeżeli rząd będzie tworzył ustawy, których głównym powodem jest zmiana systemu powoływania urzędników powiatowych. A mieszanie koronawirusa przez szefa Komisji Zdrowia do tematu powoływania w powiecie szefa sanepidu zakrawa na wielką obłudę.

Panie przewodniczący, co da, jeżeli starosta nie będzie powoływał szefa sanepidu, a będą go powoływali w województwie? Jak to wpłynie na zwalczanie koronawirusa? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.
Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem uchwały Senatu odrzucającej ustawę z dnia 23 stycznia 2020 r. o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej oraz niektórych innych ustaw, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 234 było za, 210 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm odrzucił uchwałę Senatu bezwzględną większością głosów.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej oraz niektórych innych ustaw.

(*Głos z sali: Nie kłam!*)

(*Głos z sali: Kłamczucha!*)

(*Głos z sali: Cała Polska to zaraz zobaczy.*)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw (druki nr 214 i 250).

(*Głos z sali: To komisja kultury?*)

(*Głos z sali: Lichocka!*)

(*Głos z sali: Pani poseł Lichocka, jak można ...*)

(*Głos z sali: Skandal!*)

Proszę panią poseł Annę Paluch o przedstawienie sprawozdania komisji.

(*Posel Sławomir Nitras: Tłumacz się tylko winni. Kaczyński dumny ze swoich posłanek.*)

(*Głos z sali: Skandal!*)

Czy państwo możecie zachować jeszcze przez chwilę cierpliwość? Jeszcze przez chwilę.

(*Głos z sali: A widziała pani marszałek, co pani Lichocka zrobiła?*)

Nie widziałam. (*Poruszenie na sali*)

Panie pośle, proszę siadać. Proszę usiąść, panie pośle.

(*Głos z sali: To jest skandal!*)

I proszę nie dyskutować.

Proszę bardzo, pani poseł Anna Paluch.

(*Głos z sali: Przepróś!*)

(*Głos z sali: To jest przykład pogardy.*)

(*Głos z sali: Niech pani zobaczy, co robi pani koleżanka.*)

(*Posel Sławomir Nitras: Pani Lichocka pokazała środkowy palec.*)

Bardzo proszę panią poseł Annę Paluch o przedstawienie sprawozdania.

(*Posel Joanna Lichocka: Ja mogę to wytłumaczyć.*)

(*Głos z sali: Co wytłumaczyć?*)

Poseł Sprawozdawca Anna Paluch:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa rozpatrzyła poprawki...

(Poseł Sławomir Nitras: Kłameczucha!)

(Głos z sali: Hańba!)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Pani marszałek, niech pani reaguje.)

(Głos z sali: Milcząc, pani wyraża...)

...rozpatrzyła uchwałę Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze i jest za odrzuceniem uchwały Senatu o odrzuceniu tego projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

W uchwale Senat proponuje odrzucić ustawę z dnia 23 stycznia 2020 r. zmieniającą ustawę o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw.

(Głos z sali: Wstyd!)

Komisja wnosi o odrzucenie tej uchwały.

(Część posłów uderza w pulpity i skanduje: Hańba! Hańba! Hańba!)

Przystępujemy do głosowania. (Poruszenie na sali, dzwonek)

(Głos z sali: Wstyd!)

(Głos z sali: Hańba. Środkowy palec pokazała.)

Ogłaszam 5 minut przerwy. (Oklaski)

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 21 min 18 do godz. 21 min 24)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 28. porządku dziennego.

(Głos z sali: Hańba!)

Z wnioskiem... (Gwar na sali)

Proszę państwa o spokój.

Z wnioskiem formalnym pan poseł Sławomir Nitras.

Bardzo proszę.

(Poseł Paulina Hennig-Kłoska: Karę!)

Poseł Sławomir Nitras:

Pani Marszałek! Powinienem rozpocząć od słów, że stało się na tej sali coś oburzającego, ale tak naprawdę biorąc pod uwagę materię, którą się zajmowaliśmy, czyli przyznawanie pieniędzy na TVP, która robi de facto podobne gesty wobec Polaków każdego dnia, nie powinniśmy niczemu się dziwić. (Oklaski) Ale jednak wypada, moim zdaniem, zareagować. Nie może być tak, że posłanka komisji kultury, która wychodzi w imieniu komisji kultury, takimi obscenic-

nymi gestami traktuje opozycję. Można powiedzieć, że tymi gestami traktuje wszystkich chorych na nowotwory, którym państwo odmówiliście pomocy.

(Głos z sali: Ooo...)

(Głos z sali: Hańba!)

(Głos z sali: Jak pani nie wstyd?)

To wymaga naprawdę stanowczej reakcji, bo to nie jest brak kultury, to jest brak pokory i to jest arogancja władzy w najczystszej wydaniu. Dlatego, pani marszałek, oczekujemy od pani reakcji. To pani, nie my, to pani powinna skierować wniosek o ukaranie pani Lichockiej do Komisji Etyki Poselskiej – natychmiast. (Oklaski)

(Głos z sali: Karę!)

(Głos z sali: Tak jest!)

Oczywiście, jeśli pani tego nie zrobi, my to zrobimy. Ale wydaje nam się, że jest potrzebna reakcja marszałka Sejmu. (Dzwonek) Po prostu takiego chamstwa tutaj nie będziemy tolerować. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

(Głos z sali: Do komisji etyki!)

(Głos z sali: Damski bokser się odezwał.)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle, za ten wniosek.

Proszę bardzo, z wnioskiem formalnym jeszcze pan poseł Krzysztof Gawkowski z Lewicy.

Proszę.

Poseł Krzysztof Gawkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie rozmawiamy już o tym, czy ustawa o TVP została przyjęta, czy nie, bo pieniądze – przekazane. Ale porozmawiamy o powadze Wysokiej Izby. Tutaj jest prośba do pana prezesa.

(Poseł Sławomir Nitras: Jest taki sam.)

Obywatele nas oglądają i słuchają, a takie zachowania jak pani poseł Lichockiej po prostu w tej Izbie nie przystoją. (Oklaski) Po prostu najzwyczajniej w świecie powinniśmy mieć odwagę... Pani Lichocka powinna tutaj wyjść i powiedzieć „przepraszam”.

(Głos z sali: Nie mam za co.)

(Poseł Sławomir Nitras: To za mało.)

Dla Polek i Polaków, dla ludzi, którzy wierzą, że w tej Izbie są uczciwi politycy i nie gardzą Polakami.

Pani Marszałek! Zwracam się z wnioskiem formalnym o przerwę i zwołanie Konwentu Seniorów, na którym podejmiemy decyzję, co powinniśmy dalej zrobić. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Poseł Rafał Grupiński: Kary finansowe.)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

I z wnioskiem jeszcze pan marszałek Ryszard Terlecki.

Proszę bardzo.

Poseł Ryszard Terlecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

(Głos z sali: To wina Tuska.)

Zgadzam się z opinią, że powaga Wysokiej Izby została naruszona, ale chcę spytać...

(Głos z sali: Zapytać.)

(Głos z sali: Przez Lichocką!)

...czy wicemarszałek Sejmu, kandydat na prezydenta Rzeczypospolitej...

(Głosy z sali: Nie.)

(Głos z sali: To nie jest ten temat.)

(Poseł Sławomir Nitras: Pan odwraca kota ogonem.)

...może tolerować ordynarne zwroty pod adresem urzędującego prezydenta Rzeczypospolitej... *(Oklaski)*

(Część posłów uderza w pulpity)

(Głos z sali: Hańba!)

...i czy wicemarszałek Sejmu nie powinna przed Izbą, którą reprezentuje, przeprosić za to, że wspierała ludzi, którzy w ordynarny sposób zwracali się pod adresem prezydenta Rzeczypospolitej.

(Głos z sali: Ale proszę przestać mówić taką rzecz.)

(Głos z sali: Kłamca!)

Została naruszona powaga Izby, ale został naruszony majestat Rzeczypospolitej. I zrobiła to wicemarszałek Sejmu. Czy to nie jest większy delikt? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Pokazała Polakom środkowy palec!)

(Poseł Izabela Leszczyna: Kłamcy!)

Marszałek:

Z wnioskiem przeciwnym pan poseł Kosiniak-Kamysz.

Proszę.

Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz:

Dziękuję, pani marszałek.

Z wnioskiem przeciwnym. Ja konkuruję z Małgorzatą Kidawą-Błońską w tych wyborach.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Ale nie pozwolę na mówienie o niej, że jest chamska, niekulturalna i zachowuje się niegodnie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Nie jest. Znam ją od lat. Chcę z nią wygrać wybory, moi drodzy, chcę z nią wygrać wybory, zrobię wszystko, żeby wygrać wybory. Ale nie mogę się zgodzić, żebyście ją obrażali, żebyście tak mówili i porównywali jej zachowanie do gestów, które przed chwilą widziała cała Polska. Nigdy takiego gestu ze strony pani marszałek Kidawy-Błońskiej nie widziałem. Zastanówcie się, kubał zimnej wody na wszystkie głowy. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Ponieważ był wniosek formalny o przerwę, przystępujemy do głosowania nad tym wnioskiem.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. 210 było za, przeciw – 230, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

(Głos z sali: Wykluczyć z obrad!)

(Głos z sali: Oj, będzie zapamiętane.)

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 28. porządku dziennego.

(Poseł Izabela Leszczyna: Proszę wykluczyć poseł Lichocką.)

(Poseł Krystyna Skowrońska: A co Lichocką?)

Przed głosowaniami do pytań zgłosił się pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

Bardzo proszę.

(Poseł Izabela Leszczyna: Ale proszę wykluczyć panią poseł!)

Pani poseł, bardzo proszę, póki co ja jestem marszałkiem, proszę nie mówić mi, co mam robić, bardzo panią proszę.

Bardzo proszę, pan poseł Braun z pytaniem.

(Głos z sali: Nie tolerować chamstwa.)

Panie pośle, czy pan zadaje...

(Poseł Izabela Leszczyna: Pani nie widziała tego, co tu się stało?)

Panie pośle, rezygnuje pan z zadania pytania, jak rozumiem, tak?

Poseł Grzegorz Braun:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pytanie brzmi: Czy prawdą jest, że ekswiceminister rządu Prawa i Sprawiedliwości jest interesantem w tej sprawie, której dotyczy ta ustawa? W tej sprawie, która się rozstrzyga w tych paru zdaniach, w których jedni mówią, że przyjęcie tej ustawy może naruszyć zasadę niedziałania prawa wstecz, inni zaś mówią, że przegłosowanie pomysłu tej ustawy może zwiększyć zaufanie obywateli do państwa i prawa. Różne wypowiedzi ekspertów z góry kwalifikują tę ustawę, jeśliby miała przejść do Trybunału Konstytucyjnego. Ale Konfederacja, pyta czy wasz ekswiceminister jest w tej sprawie interesantem. Konfederacja jest za tym... *(Dzwonek)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Grzegorz Braun:

...żeby wydobywanie bogactw, złóż naturalnych służyło Polakom.

(Poseł Piotr Kaleta: Grzegorz, coraz słabiej.)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Aleksander Miszański, Koalicja Obywatelska, zada pytanie.

Poseł Aleksander Miszański:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Panie Prezesie Kaczyński!

Ten projekt przeszedł przez Sejm błyskawicznie, dlatego chciałbym zapytać, czy macie świadomość, że ta nowelizacja dotyczy złóż miedzi wartych może nawet 250 mld zł. Czy macie świadomość, że ten projekt łamie zasadę, że prawo nie działa wstecz? I taka była opinia BAS-u.

Czy macie świadomość, że on nie powstał w Sejmie, tylko w departamencie koncesji w Ministerstwie Klimatu? Czy macie świadomość, że jego beneficjentem jest kanadyjska spółka miedzi Copper Corporation i mogą być naruszone interesy KGHM? I czy macie świadomość, że wiceprezesem tej spółki od września 2019 r. jest pan Konrad Raczkowski, członek Narodowej Rady Rozwoju przy prezydencie Dudzie, wasz wiceminister w rządzie w 2015 r. i 2016 r.?

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: O to chodzi.)

I czy nie uważacie, że w związku z powyższymi faktami należałoby jednak sprawdzić, czy nie doszło tutaj do nielegalnego lobbingu, a może nawet korupcji? *(Dzwonek) Dziękuję. (Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję.

Pani poseł Anita Sowińska, Lewica.

Proszę.

Poseł Anita Sowińska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ta ustawa jest bardzo niebezpieczna, ponieważ pozwala na działanie prawa wstecz. Chodzi w niej o spory sądowe, o koncesje na wydobycie miedzi i innych rzadkich metali, czyli o naprawę duże pieniądze.

Ta ustawa nie była konsultowana z instytucjami, które są do tego powołane z mocy ustaw. Tak stwierdziło Biuro Legislacyjne.

(Poseł Jakub Rutnicki: Ucieka, ucieka. Pani Lichocka ucieka.)

A moje pytanie jest takie. Mnie to bardzo dziwi, dlaczego wy stoicie po stronie zagranicznej firmy z Kanady, a nie stoicie po stronie KGHM, w którym macie udziały. Dziwi mnie to. Dlaczego? Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję.

Pani poseł Anna Paluch.

Proszę.

Poseł Anna Paluch:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Trzeba to powiedzieć z całą odpowiedzialnością: jest dokładnie odwrotnie, niż wynika to z wszystkich głosów i waszych supozycji, które chwilę temu tutaj były wygłaszane. Proszę państwa, 11 lipca 2014 r. rząd PO-PSL uchwalił zmianę Prawa geologicznego i górniczego. Zawierała ona retroaktywny przepis, który wygaszał wszystkie wnioski koncesyjne 3 miesiące do tyłu od dnia wejścia w życie tej ustawy, czyli od 30 września 2014 r. W minionej kadencji poprawialiśmy tę ustawę trzykrotnie projektami zawartymi w drukach nr 364, 996 i 2551. I żeby można było w ogóle zakończyć postępowania koncesyjne, musimy, że tak powiem, przeprowadzić tę ustawę, nad którą w tej chwili procedujemy. Bo inaczej wobec zmiany całkowitej trybu rozpatrywania koncesji nie można w ogóle skończyć postępowań koncesyjnych. Więc jest dokładnie odwrotnie niż to, co państwo opowiadacie.

(Poseł Urszula Pastawska: Konkretnych firm. Konkretnych firm.)

Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem uchwały Senatu odrzucającej ustawę z dnia 23 stycznia 2020 r. zmieniającą ustawę o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 232 było za, 209 – przeciw, wstrzymało się 10.

Sejm odrzucił uchwałę Senatu bezwzględną większością głosów.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw.

(Głos z sali: Hańba, hańba!)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 30. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw (druki nr 213 i 232).

Proszę pana posła Zdzisława Sipiery o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Zdzisław Sipiera:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw.

Pani marszałek, zgodnie z art. 54 regulaminu Sejmu, skierowała w dniu 10 lutego tego roku uchwałę Senatu, który w całości odrzucał tę ustawę, do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w celu rozpatrzenia. W efekcie krótkiej dyskusji i w głosowaniu, którego wynik był w następujący: 5 głosów było za, 11 – przeciw, 1 wstrzymujący się, komisja odrzuciła odrzucenie uchwały senackiej i komisja wnosi, aby Sejm raczył tę uchwałę Senatu odrzucić. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W uchwale Senat proponuje odrzucić ustawę z dnia 23 stycznia 2020 r. o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw.

Komisja wnosi o odrzucenie tej uchwały.

Pytanie zada pani poseł Gabriela Lenartowicz.

Bardzo proszę.

Poseł Gabriela Lenartowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Koalicja Obywatelska oczywiście popiera uchwałę Senatu o odrzuceniu tej ustawy. Ustawy, w której grupa posłów mebluje premierowi rząd. Panie premierze, może warto nie rejterować i zaprezentować własny pomysł Izbie? Tak jak w sloganie pewnej sieci meblarskiej: ty tu urządzisz! Bo jak panu urządzi autorzy tej ustawy, może być naprawdę różnie. Nie wiem, czy pan wie, że najczęściej powtarzanym określeniem w stosunku do tej ustawy jest „podział łupów”. I to podział pośród coraz bardziej podzielonej, a nie Zjednoczonej Prawicy. Ta ustawa to nie podział kompetencji, a festiwal niekompetencji, nieodpowiedzialności Bizancjum władzy, także chciwości. By odebrać Senatowi pieniądze na wsparcie Polonii, wymyślano nowe funkcje w kancelarii premiera. Zdegradowano też pełnomocnika rządu do spraw równego traktowania do urzędnika w ministerstwie rodziny. Jakby nierówność i wykluczenie były domeną rodzin.

Panie premierze, odwagi! Niech pan nie unika odpowiedzialności (*Dzwonek*) za pański rząd i zagłosuje za propozycją Senatu. Dla pana dobra.

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Wiesław Szczepański, Lewica.

Proszę.

Poseł Wiesław Szczepański:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Podczas ostatniego posiedzenia Sejmu pan minister Dworczyk powiedział, że rząd zamierza zwiększyć środki finansowe na Polonię. Natomiast poprawka dotycząca budżetu, odbierająca 100 mln zł Senatowi na te cele, temu przeczy. W związku z tym mam pytanie: Czy ta ustawa nie zmierza do tego, żeby Senat w ogóle pozbawić współpracy i środków na Polonię? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Pan poseł Robert Winnicki, Konfederacja.

Poseł Robert Winnicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ta ustawa rodzi wiele pytań, w tym pytania o to, dlaczego, skoro już zdecydowaliście się, co dzisiaj bardzo szczerze i brutalnie było przyznawane na posiedzeniu Komisji Łączności z Polakami za Granicą, odbierać środki na Polonię Senatowi, to dlaczego, na litość Boską, nie skumulowaliście tego w jednym ręku, w ręku pana ministra Dziedziczaka, tylko rozproszyliście po wielu ministerstwach i urzędach. To będzie totalnie nieefektywne i nie będzie priorytetowe. To jest pytanie o sprawność tej administracji rządowej, która jest przemodelowywana według klucza partyjnego, a nie kompetencyjnego. Jest obawa chociażby o to, co dzieje się teraz z koronawirusem w Chinach. Amerykanie tworzą 11 stref przy lotniskach, które mają izolować tych, którzy ewentualnie będą docierać chorzy. Mamy gwałtowny wzrost liczby zachorowań w Chinach. Jak to się ma do tego, że dzisiaj, 10 lat po katastrofie smoleńskiej, obserwujemy ten sam horror, ten sam serial, który stał się przyczyną tej katastrofy 10 lat temu, spór między Pałacem Prezydenckim a urzędem premiera o to, kto organizuje uroczystości. (*Dzwonek*) To jest miara porażki państwa polskiego.

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem uchwały Senatu odrzucającej ustawę z dnia 23 stycznia 2020 r. o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 232 było za, przeciw – 210, 10 się wstrzymało.

Sejm odrzucił uchwałę Senatu bezwzględną większością głosów.

Marszałek

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o uchwale Senatu w sprawie ustawy o dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów (druki nr 215 i 224).

Proszę pana posła Grzegorza Wojciechowskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Grzegorz Wojciechowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o uchwale Senatu w sprawie ustawy o dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów, druk nr 215.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny po rozpatrzeniu wymienionej uchwały na posiedzeniu w dniu 11 lutego br. wnosi, aby Wysoki Sejm raczył poprawki Senatu zawarte w punktach 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7 i 8 odrzucić. Jednocześnie komisja wnosi, aby nad poprawką nr 1 oraz nad poprawkami 5, 6 i 7 głosować łącznie, ponieważ poprawki te dotyczą wykreślenia z nazwy ustawy wyrazów „dla emerytów i rencistów”. Poprawkę 2. należy poddać pod głosowanie wraz z poprawką nr 3. Natomiast nad poprawką 4. i poprawką 8 należy głosować łącznie, gdyż w tym wypadku dotyczy to finansowania tej ustawy. W przypadku przyjęcia tych poprawek brak by było finansowania tej ustawy. Dziękuję bardzo, pani marszałek. Dziękuję bardzo, Wysoki Sejmie.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu, uważa się ją za przyjętą.

W punktach porządku dziennego dotyczących rozpatrywania poprawek Senatu głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

W poprawkach 1., 5., 6. i 7. Senat proponuje zmiany redakcyjno-legislacyjne.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Pan poseł Sławomir Jan Piechota, Koalicja Obywatelska.

Proszę.

Poseł Sławomir Jan Piechota:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Dlaczego dodatkowe emerytury i renty nie będą finansowane z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych zarządzanego przez ZUS? Dla Funduszu Ubezpieczeń Społecznych zarządzanego przez ZUS byłby to kilkuprocentowy dodatkowy wydatek, a przy tym byłoby to oczywiste i zwykłe zadanie. PiS zdecydował jednak, że dodatkowe emerytury i renty zostaną wypłacone przez Fundusz Solidarnościowy...

(*Poseł Barbara Bartuś: Stworzony przez PIS.*)

...dla którego oznacza to likwidację, bo kwota wypłaty pochłonie wieloletnie wpływy tegoż Funduszu Solidarnościowego. Dlaczego zatem PiS niszczy fundusz, który miał wspierać osoby niepełnosprawne? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Proszę, pan poseł Krzysztof Gawkowski, Lewica.

Poseł Krzysztof Gawkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Kilka miesięcy temu Prawo i Sprawiedliwość w kampanii wyborczej obiecało godne życie emeryta.

(*Poseł Barbara Bartuś: Pracujemy cały czas nad tym.*)

Obiecało godne życie emeryta, tzn. minimalne wynagrodzenia, które będą sięgały normalności. Kiedy Lewica złożyła projekt dotyczący minimalnego wynagrodzenia dla emerytów sięgającego 1600 zł, co zrobiliście? Wyrzuciliście go do kosza. Kiedy prosiliśmy, żebyście rozpoczęli prace nad tym, żeby blisko milion emerytów dostawało pieniądze pozwalające zapłacić za mieszkanie, czynsz, leki, powiedzieliście: Nie, nie ma na to zgody.

Mam pytanie do pana ministra. Kiedy rozpocznie się rzetelna praca nad ustawą, która pozwoli godnie żyć emerytom? Bo dzisiaj okradacie niepełnosprawnych i raz na 12 miesięcy postanowiliście pomóc emerytom.

(*Poseł Barbara Bartuś: Z czego okradamy?*)

(*Poseł Teresa Wargocka: Kłamstwo! Kłamiesz!*)

To jest nieuczciwe, niesprawiedliwe, a przede wszystkim to jest budowanie emocji, które daje emerytowi nadzieję. Szkoda tylko, że raz na 12 miesięcy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo o zabranie głosu panią Marlenę Małąg, ministra rodziny, pracy i polityki społecznej. (*Oklaski*)

**Minister Rodziny,
Pracy i Polityki Społecznej
Marlena Magdalena Maląg:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Premierze! Szanowni Państwo! Chciałam jednoznacznie wyjaśnić: to, że będziemy wypłacali trzynastą emeryturę z Funduszu Solidarnościowego, w żaden sposób nie spowoduje, że osoby z niepełnosprawnościami nie będą miały wypłacanych świadczeń. Przypomnę to, co już z tej mównicy było wielokrotnie mówione. Dzisiaj na ten temat mówił również pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych pan Paweł Wdówik. Kiedy pan Paweł Wdówik przyszedł do naszego ministerstwa, zaczął z nami współpracować, pierwszą rzeczą, której dokładnie się przyjrzał, był Fundusz Solidarnościowy.

Szanowni Państwo! Realizujemy wszystkie programy, które do tej pory rozpoczęliśmy, i będziemy realizowali kolejne. To w naszej kadencji 10 mld więcej środków zostało przekazanych właśnie na wsparcie osób niepełnosprawnych. *(Gwar na sali, dzwonek)*

(Głos z sali: Uuu...)

(Głos z sali: Żeby anulować.)

(Głos z sali: Kłamstwo!)

Szanowni państwo, bardzo bym prosiła, abyście państwo łaskawie byli zainteresowani tym tematem. *(Gwar na sali)*

(Poseł Adam Sztapka: Ale pani poseł Lichocka wyszła.)

(Głos z sali: Prezes niech się zainteresuje.)

Marszałek:

Panie pośle...

**Minister Rodziny,
Pracy i Polityki Społecznej
Marlena Magdalena Maląg:**

Szanowni Państwo! Jednoznacznie podkreślam... *(Poseł Barbara Bartuś: Ale my to wiemy. Ale my to wiemy, co pani mówi.)*

...że wsparcie osób niepełnosprawnych realizujemy i realizować będziemy: centra opiekuńczo-mieszkalne, usługi wytchnieniowe, które są tak potrzebne.

(Głos z sali: Bez prezesa nie ma mowy.)

Ale pakiet „Emerytura+”...

(Głos z sali: Hańba!)

Szanowni Państwo! Pakiet „Emerytura+”, ponad 20 mld dla naszych emerytów. To nasza więź międzypokoleniowa powoduje, że zarówno trzynasta emerytura, jak i waloryzacja będą w pełnym zakresie realizowane i nasi emeryci będą zabezpieczeni. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani minister. *(Poruszenie na sali)*

Proszę państwa, naprawdę jakieś dziwne obyczaje zaczynają w tej Izbie panować, słowo daję. *(Wesołość na sali, oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Państwo jesteście uzależnieni od tych telefonów i smartfonów, naprawdę. *(Oklaski)*

(Poseł Sławomir Nitras: Ale to prezes ogląda.)

Przystępujemy do głosowania.

(Poseł Sławomir Nitras: Panie prezesie, jak kontrola...)

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 1., 5., 6. i 7., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 287 było za, 137 – przeciw, wstrzymało się 22.

Sejm odrzucił poprawki bezwzględną większością głosów.

W poprawkach 2. i 3. Senat proponuje zmiany redakcyjne.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Pani poseł Iwona Hartwich, Koalicja Obywatelska. Proszę.

Poseł Iwona Hartwich:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Śmiem stwierdzić, że pani minister nie wie, do czego miał służyć Fundusz Solidarnościowy. On miał doprowadzić nie do tego, żeby w życiu osób niepełnosprawnych była stagnacja, tylko do tego, żeby w końcu zaczęły godnie żyć. Chciałam powiedzieć tak: okradacie w sposób perfidny osoby z niepełnosprawnościami z Funduszu Solidarnościowego, który miał zmienić ich życie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ale jak możemy okradać?)

(Poseł Teresa Wargocka: Pani poseł kłamie.)

Cieszę się, że znów mogę powiedzieć dwa słowa do pana Kaczyńskiego, bo pan Kaczyński już w roku 2014...

Marszałek:

Pani poseł, pan poseł Kaczyński, a nie pan Kaczyński. Bardzo proszę.

(Poseł Sławomir Nitras: Pan poseł Kaczyński, słusznie.)

Poseł Iwona Hartwich:

...obiecował pomoc dla osób z niepełnosprawnością. *(Poseł Barbara Bartuś: To jest miejsce na pytanie.)*

Posel Iwona Hartwich

Proszę wyjść z tego z twarzą. Mam do pana taką prośbę: proszę nie okradać osób niepełnosprawnych z Funduszy Solidarnościowego.

(Głos z sali: Co pani gada?)

Proszę zlikwidować kryterium do 500 zł. Rodziny w tym momencie dokładają do specjalistycznych usług opiekuńczych i do ośrodków. *(Dzwonek)* Dopłacają grube pieniądze. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 2. i 3., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. 274 było za, przeciw – 137, 29 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawki bezwzględną większością głosów.

W 4. poprawce Senat proponuje skreślić art. 14.

Z poprawką tą łączy się poprawka 8.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Pani poseł Marzena Okła-Drewnowicz, Koalicja Obywatelska.

Proszę.

Posel Marzena Okła-Drewnowicz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Przestańcie kłamać. Mówicie w swojej TVPiS, że chcemy odebrać ludziom emerytury. Kłamiecie. Po to wam były potrzebne te 2 mld zł. Jak wam nie wstyd? Oszukujecie starszych, schorowanych emerytów i rencistów. Mówicie im nieprawdę.

(Głos z sali: Jaką nieprawdę?)

Chcemy powiedzieć emerytom jasno: tak, jesteśmy za trzynastkami, ale prawdziwymi, wpisanymi w budżet, finansowanymi przez system ubezpieczeń społecznych, a nie kosztem osób z niepełnosprawnościami. Jak wam nie wstyd! *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Głos z sali: Ale nie damy na to pieniędzy, tak jak przez 8 lat.)

Nie kłamcie, że likwidujemy źródło finansowania. To w waszej ustawie w art. 17 jest napisane, że trzynasta emerytura ma być finansowana ze środków Funduszu Rezerwy Demograficznej. My tego nie skreśliśmy, my to zostawiamy, a ten fundusz jest, pani minister, w rozdziale 6 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Taka jest prawda, ale nie na waszych czerwonych paskach w TVPiS. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 4. i 8., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 273 było za, 141 – przeciw, 31 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawki bezwzględną większością głosów.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druki nr 217 i 235).

Proszę pana posła Jana Kanthaka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Jan Kanthak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 217.

Na wczorajszym posiedzeniu komisja rozpatrzyła wszystkie 22. poprawki, które w większości mają charakter legislacyjno-porządkujący. Komisja po rozpatrzeniu poprawek proponuje i rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie wszystkich poprawek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

(Posel Adam Szłapka: Zgłaszałem pytanie.)

Poprawki od 1. do 6. Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

W 1. poprawce Senat proponuje m.in. nowe brzmienie art. 479⁸⁹.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za...

Przepraszam, pan poseł Adam Szłapka, Koalicja Obywatelska.

Posel Adam Szlapka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pytanie, które dotyczy oczywiście Kodeksu postępowania cywilnego, skierowane jest do rządu, ale też do pana marszałka Terleckiego w kontekście tego, co przed chwilą powiedział. Czy zdajecie sobie sprawę z tego, czy pan zdaje sobie sprawę z tego, że najprawdopodobniej jedyną osobą na tej sali skazaną prawomocnym wyrokiem sądu za hejt jest wasz kolega klubowy Jan Mościński? Wiecie o tym? *(Oklaski)*

(Posel Sławomir Nitras: Właśnie.)

Skazany za hejt w Internecie, na forach internetowych pod pseudonimem: małpka. To jesteście wy, hejterzy. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

(Głosy z sali: Hejterzy!)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(Głos z sali: Nie działa.)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. 4 – za, przeciw – 426, wstrzymało się 10.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 479⁹² Senat proponuje zmianę w § 1.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

(Posel Rafał Grupański: Sypie się, prezesie, sypie się.)

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Posel Sławomir Nitras: Nie zaśnij dzisiaj, pani Lichočka. Oko se zatarła.)

(Posel Jakub Rutnicki: Ewidentnie pocieranie oczu.)

Głosowało 444 posłów. Nikt nie był za, 434 – przeciw, wstrzymało się 10.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 3. poprawce Senat proponuje zmiany w art. 479¹⁰⁰ § 6 oraz art. 479¹¹⁹ § 2.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 436, 10 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 4. poprawce do art. 479¹¹⁵ Senat proponuje zmiany w § 1.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 434, 9 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W poprawkach 5., od 10. do 12. i 15. Senat proponuje zmiany legislacyjne.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 5., od 10. do 12. i 15., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 433, 10 się wstrzymało.

Sejm poprawki przyjął.

W 6. poprawce do art. 479¹¹⁹ Senat proponuje zmianę w § 2.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 434, 10 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 7. poprawce do art. 2 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych Senat proponuje skreślić ust. 3 w art. 80.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 433, było 9 wstrzymujących się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 8. poprawce do art. 4 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy Prawo własności przemysłowej Senat proponuje uchylić art. 286².

Z tą poprawką łączy się poprawka 18.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 8. i 18., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 438, 10 się wstrzymało.

Sejm poprawki przyjął.

(Posel Jakub Rutnicki: Oni teraz puszczają z Internetu drugi film... pocierania oczu.)

Marszałek

W 9. poprawce Senat proponuje nowe brzmienie art. 6 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o rzecznikach patentowych.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 425, 10 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 13. poprawce do art. 15 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw Senat proponuje uchylić art. 14.

Z tą poprawką łączą się poprawki 16. i 21.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 13., 16. i 21., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 427, 10 się wstrzymało.

Sejm poprawki przyjął.

(Poseł Jakub Rutnicki: Nie ten filmik pokazujecie.)

W 14. poprawce do art. 16 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw Senat proponuje m.in. nowe brzmienie lit. a w art. 3 pkt 2.

Z poprawką tą łączą się poprawki 17. i 22.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek: 14., 17. i 22., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 432, 10 się wstrzymało.

Sejm poprawki przyjął.

W 19. poprawce do art. 20 ustawy nowelizującej Senat proponuje zmianę przepisów przejściowych.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 19. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 431, 11 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 20. poprawce do art. 20 ustawy nowelizującej Senat proponuje zmianę przepisów przejściowych.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Pan poseł Jacek Ozdoba zapisał się do pytania.

Proszę bardzo.

Poseł Jacek Ozdoba:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam bardzo proste pytanie. Czy przepisy proponowane w tej poprawce usprawnią funkcjonowanie sądów oraz sprawią, że proces legislacyjny będzie łatwiejszy? Dziękuję.

(Głos z sali: Oczywiście, że tak.)

Marszałek:

Dziękuję.

Odpowiedzi udzieli sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan Sebastian Kaleta.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Sebastian Kaleta:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie!

(Poseł Rafał Grupański: Ha, ha, ha!)

(Poseł Adam Szałpka: Co tam w ręce...)

Rozmawiamy o bardzo ważnym projekcie nowelizującym przepisy związane z postępowaniem przed polskimi sądami. W ostatnich tygodniach prowadzimy bardzo dużo dyskusji o sądownictwie, jednak zazwyczaj głównym tematem tych dyskusji jest kształt Krajowej Rady Sądownictwa lub Sądu Najwyższego.

(Poseł Rafał Grupański: Pan nie zrozumiał żadnej dyskusji. Żadnej nie rozumiał.)

Jednak w ostatnich 4 latach – dzisiaj również – dokonywaliśmy bardzo ważnych zmian, które usprawniły polskie sądownictwo, ale nie budziły takich wielkich emocji. Są to bardzo ważne zmiany. Dzięki ustawie, którą pierwotnie zaproponowało Ministerstwo Sprawiedliwości, powstaną w Polsce cztery sądy własności intelektualne – będą to wyodrębnione wydziały w ramach sądów – oraz dwa sądy apelacyjne. Stanowi to odpowiedź na zapotrzebowanie polskich przedsiębiorców, którzy chcą sprawnie rozwiązywać bardzo skomplikowane spory z zakresu własności intelektualnej, takie spory, które są przedmiotem bardzo skomplikowanych procesów. Te zmiany spowodują, że w tych bardzo ważnych z perspektywy polskiej gospodarki postępowaniach orzekać będą sędziowie, którzy są gruntownie do tego przygotowani. Dzięki temu wyroki przez nich wydawane będą cieszyły się na pewno zdecydowanie większym uznaniem niż wyroki wydawane przez sędziów, którzy takich sporów wcześniej nie rozstrzygali. Będziemy mieli do czynienia z sędziami, którzy są specjalistami w zakresie własności intelektualnej.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości
Sebastian Kaleta**

Nie jest to, szanowni państwo, Wysoka Izbo, pierwszy projekt tego typu. W ostatnich latach uchwaliliśmy ustawy dotyczące sądów specjalistycznych do spraw rodzinnych. Często chodziło o bardzo kontrowersyjne sprawy dotyczące dzieci, w przypadku których prawo do opieki próbowano przenieść za granicę. Dzięki tym zmianom takie postępowania toczą się dzisiaj o wiele sprawniej.

Prace nad tą ustawą to również okazja, by przypomnieć Wysokiej Izbie, że dzięki Wysokiej Izbie w poprzedniej kadencji udało się przyjąć szereg zmian usprawniających procedurę cywilną i karną. Dzisiaj te ustawy już obowiązują – sądy zaczynają sprawniej funkcjonować również tym zakresie. Przypomnę tylko, jeśli chodzi o sprawy karne, sprawy rodzinne czy sprawy z zakresu prawa pracy, sądy rzeczywiście przyspieszyły. To są sprawy, które budzą mniej emocji podczas dyskusji politycznych, ale warto, żeby Polacy dzisiaj dowiedzieli się również o nich.

Powołanie sądów własności intelektualnej to kolejny etap reformy polskiego sądownictwa, kolejny etap usprawniania procedur tak, żeby w każdym kolejnym segmencie polskie sądownictwo funkcjonowało lepiej. Ta ustawa jest elementem bardzo szerokiej reformy sądownictwa. Jestem przekonany, że jeszcze nie raz w tej Izbie będziemy o niej rozmawiać. Ta ustawa też jest przykładem na to, że próba podejmowania fałszywych narracji dotyczących tego, że w reformie sądownictwa nie chodzi o rzetelne zmiany bardzo skrupulatnych procedur, które utrudniają wydawanie wyroków... Takie stwierdzenia to fałsz. Te zmiany są, ale jak widać, państwo dyskusją o tych sprawach nie są tak bardzo zainteresowani, jak dyskusjami, które toczą się o tym, kto może być sędzią, a kto nie może być sędzią. Tak jak w tych sprawach jesteśmy zdecydowani, tak jesteśmy zdecydowani, Wysoka Izbo, żeby konsekwentnie te bardzo szczegółowe procedury poprawiać. Tak żeby zarówno obywatele, którzy w swoich prywatnych sprawach idą do sądu, jak i wielkie przedsiębiorstwa, które mają bardzo skomplikowane procesy, uzyskali swoje wyroki szybciej i żeby mogli sądom bardziej ufać. Dlatego dziękuję za to pytanie. Oczywiście ta ustawa usprawni polskie sądownictwo i nie jest to ostatnia ustawa, która wesprze reformę polskiego sądownictwa. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

(Poseł Janusz Cichoń: I 20 poprawek Senatowi.)

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 20. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. 1 był za, 435 – przeciw, wstrzymało się 8.

Sejm poprawkę przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 218 i 228).

Proszę pana posła Jerzego Polaczka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Jerzy Polaczek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie zmiany ustawy o transporcie kolejowym oraz innych ustaw.

Komisja rekomenduje głosowanie za odrzuceniem jednej poprawki dotyczącej skreślenia art. 3 i art. 14. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W jedynej poprawce Senat proponuje skreślenie art. 3 i art. 14.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 236 – za, 211 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw (druki nr 221 i 230).

Proszę panią poseł Annę Paluch o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja Infrastruktury w dniu 12 lutego rozpatrzyła poprawki Se-

Posel Sprawozdawca Anna Paluch

natu do ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw.

Komisja rekomenduje Wysokiej Izbie odrzucenie poprawki 1. dotyczącej zasad uzyskiwania odstępstwa od przepisów techniczno-budowlanych, ponieważ w ustawie, w wersji przyjętej przez Sejm, jest to uregulowane w sposób właściwy i zapewniający bezpieczeństwo użytkownikom. Komisja ponadto rekomenduje przyjęcie poprawek 2. i 3. o charakterze redakcyjnym i legislacyjnym. Komisja wnosi, żeby odrzucić poprawki 4., 5. i 7., nad którymi głosuje się łącznie, dotyczące projektu budowlanego, wszystkich zasad jego sporządzenia, ponieważ sejmowa wersja tych przepisów jest jak najbardziej właściwa i spójna. Komisja wnosi, żeby odrzucić poprawkę 6. dotyczącą sposobu potwierdzania kopii uprawnień zawodowych. Komisja również prosi, żeby dorzucić poprawkę 8. i przyjąć poprawkę 9. o charakterze redakcyjno-legislacyjnym. Ponadto wnosi, żeby odrzucić poprawkę 10. zawierającą dodatkową przesłankę uproszczonego postępowania legalizacyjnego. Komisja Infrastruktury wnosi o przyjęcie poprawki 11. Ta poprawka dotyczy wyłączenia możliwości przeprowadzenia uproszczonego postępowania legalizacyjnego na terenach rodzinnych ogrodów działkowych. To było już przedmiotem rozważań na sejmowym etapie prac nad tą ustawą. Komisja miała intencję uwzględnić wniosek zainteresowanych podmiotów. Zostało to doprecyzowane przez Senat. Dlatego komisja wnosi, żeby poprawkę 11. przyjąć. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Poprawki od 1. do 10. Senat zgłosił do art. 1 zawierającego zmiany do ustawy – Prawo budowlane.

W 1. poprawce do art. 9 Senat proponuje nowe brzmienie ust. 1.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 237 – za, 209 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 12 ust. 3a Senat proponuje nowe brzmienie wprowadzenia do wyliczenia.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 3 było za, przeciw – 445, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 30 ust. 6 Senat proponuje m.in. nowe brzmienie pkt 1.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 10 – za, przeciw – 439, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 4. poprawce do art. 34 Senat proponuje nowe brzmienie ust. 2a i zmianę w ust. 2b.

Z poprawką tą łączą się poprawki 5. i 7.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 4., 5. i 7., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 232 – za, 214 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

W 6. poprawce do art. 34 Senat proponuje zmianę w dodawanym ust. 3d w pkt 1.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. 226 było za, 213 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 8. poprawce do art. 41 Senat proponuje nowe brzmienie pkt 2 w dodawanym ust. 4a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 240 – za, 205 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę Senatowi.

W 9. poprawce Senat proponuje zmianę w dodawanym art. 48a ust. 1.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. 1 był za, przeciw – 443, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

Marszałek

W 10. poprawce do dodawanego art. 49f Senat proponuje nowe brzmienie części wspólnej.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pani poseł Małgorzata Chmiel, Koalicja Obywatelska.

Proszę.

Poseł Małgorzata Chmiel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Obecny rząd przepycha nowelizację Prawa budowlanego. Pytam, czy na pewno chcecie zalegalizować wszystkie samowolki w całym kraju. Bo przecież przy braku w tej nowelizacji jakichkolwiek zasad określania ich wieku okaże się, że wszystkie są 20-letnie. Polak potrafi. Nagradzacie osoby łamiące prawo kosztem uczciwych, które budują zgodnie z prawem. To nieetyczne i niebezpieczne. PiS legalizuje zabudowę bez projektu, bez pozwolenia na użytkowanie i do następnej tragedii.

Szanowni państwo, my tu jesteśmy, żeby stanowić prawo, a nie legalizować bezprawie. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za było 233, 208 było przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 11. poprawce Senat proponuje dodanie art. 13b w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Pani poseł Małgorzata Chmiel.

Proszę.

Pani poseł Małgorzata Chmiel.

(Poseł Sławomir Nitras: Zmieniliśmy, zmieniliśmy.)

Pan poseł Sławomir Nitras.

Poseł Sławomir Nitras:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałem państwa zapytać, nas wszystkich na tej sali, bo od pewnego czasu Sejm, parlament żyje tą nowelizacją, tym, że legalizujemy te wszystkie samowole budowlane. Chciałem zapytać w kontekście tej tragedii, która zdarzyła się w Bukowinie w ostatnich dniach. Czy ci, którzy proponują tę nowelizację, wiedzą, ile takich niebezpiecznych wiat stoi, ilu ludziom to zagraża? Czy my je naprawdę wszystkie chcemy zalegalizować? Czy jesteśmy pewni, że podejmujemy decyzję mądrą, roztropną i przede wszystkim bezpieczną dla Polaków? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Pani Jadwiga Emilewicz, minister rozwoju, udzieli odpowiedzi.

Proszę.

**Minister Rozwoju
Jadwiga Emilewicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo się cieszę, że posłowie opozycji czytają ustawę w ostatnim momencie. To jest, przypomnijmy, ustawa procedowana przez bardzo długi czas, bez krótkiej ścieżki, z bardzo długą ścieżką legislacyjną.

(Poseł Sławomir Nitras: Niech pani powie.)

O czym mówi? Może powiedzmy sobie jasno, abyśmy wszyscy wiedzieli, czego dotyczy przepis legalizacji samowoli budowlanych. Mówimy o samowolach, które mają 20 lat i więcej, i mówimy o tym, aby je zalegalizować. Te budynki będą musiały spełnić, będą musiały przejść cały proces technicznej akceptacji tego budynku.

(Poseł Małgorzata Chmiel: Nie, nie.)

Absolutnie tak, pani poseł.

I dopiero po audycie technicznym będą mogły być zalegalizowane.

(Głos z sali: Co pani mówi?)

Co to oznacza?

(Poseł Krystyna Skowrońska: Nieprawda.)

Że budynki te będą podlegały realnej kontroli, właśnie dlatego, że zostaną zalegalizowane, jeśli spełnią wszystkie kryteria. Jeśli kryteriów nie spełnią, nie będą mogły być uznane za legalne. My dzisiaj nie mamy informacji, szacujemy, bo my nie wiemy, co to znaczy samowola. Budynek, na który powołał się, i tragedia, na którą powołał się pan poseł, nie miałyby miejsca... My nie wiemy o tym, że ten budynek stał.

Dlatego, panie posle, dzisiaj mówimy o legalizacji budynków, które mają 20 lat i więcej, po zgłoszeniu i po uzyskaniu pełnej dokumentacji technicznej takiego budynku.

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: 8 osób jest w inspektoracie w Zakopanem.)

To jest realny cel tej nowelizacji. To jest realny cel tego zapisu. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 11. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 436, 10 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

(Poseł Małgorzata Chmiel: Chciałabym sprostować, pani marszałek. Chciałabym sprostować.)

Marszałek

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów (druki nr 222 i 229).

Proszę pana posła Jerzego Polaczka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Jerzy Polaczek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałem przedstawić sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie zmiany ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów.

Przypomnę, że to bardzo ważny, dobry, dobrze oceniany projekt rządowy, który do 2029 r. daje dodatkowo 2200 mln zł na realizację projektów termomodernizacyjnych i remontowych, których głównymi beneficjentami są gminy oraz wspólnoty mieszkaniowe z udziałem gmin.

Senat złożył jedną, jak oceniamy, nietrafną, poprawkę polegającą na propozycji, aby tą ustawą objąć również spółki, którym gmina nie powierzyła realizacji zadań w zakresie zaspokajania potrzeb mieszkaniowych wspólnoty samorządowej, stąd też nasza rekomendacja była negatywna. Proponujemy odrzucić poprawkę Senatu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W jedynej poprawce Senat proponuje zmiany w art. 9a ust. 1 pkt 2 oraz art. 14 ust. 1 pkt 4 lit. b ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów.

(Poseł Hanna Gill-Piątek: Pani marszałek...)

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pani poseł Hanna Gill-Piątek, Lewica.

Bardzo proszę.

Poseł Hanna Gill-Piątek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Pani Minister! Tutaj nie chodzi tylko o spółki komunalne, które zostały z tego wykluczone, ale również o TBS-y. Prawdopodobnie zapis, który w tej ustawie się znalazł, dotyczący zasobu komunalnego gminy, po prostu nie uwzględnił przypadkiem zupełnie tych podmiotów, które bardzo często w miastach wykonują termomodernizację wcale nie nowego zasobu, tylko tak jak np. w Szczecinie remontują całe

kwartały zabudowy. Dlatego chciałabym prosić państwa, choć nie ma dzisiaj atmosfery do rozmowy, żebyśmy naprawdę pozwolili na rozszerzenie tego punktu w ustawie i żeby TBS-y też mogły korzystać z pieniędzy na termomodernizację. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Pani poseł Małgorzata Chmiel, Koalicja Obywatelska.

Proszę.

Poseł Małgorzata Chmiel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tak jak w przypadku termomodernizacji, tak samo w przypadku legalizacji samowoli budowlanej pani minister Emilewicz się myli, ponieważ można zalegalizować tylko i wyłącznie na podstawie orzeczenia rzeczoznawcy. Bez projektu, bez przeliczenia obciążeń stropowych, bez jakichkolwiek wyliczeń, czy budynek wytrzyma obciążenie.

(Poseł Barbara Bartuś: Ale trzeba rzeczoznawcę.)

(Głos z sali: Skandal!)

I proszę nie mówić, że jest to odpowiedzialne działanie. Pomijając już to, że legalizuje się samowolę *(Oklaski)* niezgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego.

(Głos z sali: Co ty mówisz?)

To powoduje, że państwo z PiS występuwać będzie przeciwko społecznościom w gminach, bo to one określają plany zagospodarowania przestrzennego, jak chcą rozwijać swoje gminy.

(Głos z sali: O czym ty mówisz?)

A wy chcecie im tam zalegalizować samowolę. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: O czym ty mówisz?)

(Głos z sali: O życiu.)

Marszałek:

Dziękuję.

Pan poseł Jerzy Polaczek.

Proszę.

Poseł Jerzy Polaczek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja tylko chciałem obniżyć tę temperaturę, wydaje mi się, nietrafnego sporu *(Oklaski)*, dlatego że chcę przypomnieć, że ta ustawa wskazuje tylko jedno z dodatkowych źródeł finansowania tych projektów termomodernizacyjnych i remontowych. Wskazałem, że to jest fundusz w Banku Gospodarstwa Krajowego, wcześniej spr-

Posel Jerzy Polaczek

wodzając w Sejmie, mówiłem o tych dodatkowych 2200 mln zł, natomiast dodatkowo przecież ci beneficjenci, którzy byli wskazywani, jak TBS-y czy te inne podmioty, mogą korzystać z jeszcze większych środków, którymi operują wojewódzkie fundusze ochrony środowiska, i w sposób doskonały, dobry realizować wspólnie te cele, łącząc środki budżetowe, Banku Gospodarstwa Krajowego oraz te, które mają do dyspozycji wojewódzkie fundusze, w szczególności w Programie Operacyjnym „Infrastruktura i środowisko”. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. 223 było za, przeciw – 212, 8 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa (druki nr 219 i 225).

Proszę pana posła Krzysztofa Szulowskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Krzysztof Szulowski:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa, druk nr 219.

Marszałek Sejmu skierowała w dniu 10 lutego 2020 r. uchwałę Senatu w powyższej sprawie do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w celu rozpatrzenia. Komisja zebrała się na posiedzeniu w dniu 11 lutego 2020 r. Po rozpatrzeniu powyższej uchwały spośród 13 poprawek Senatu rekomenduje przyjęcie poprawek 4. i 7. i odrzucenie pozostałych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W 1. poprawce do art. 8 Senat proponuje zmianę w ust. 1.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawki 1., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. 238 było za, 204 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 25 ust. 1 Senat proponuje zmianę w pkt 1.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawki 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. 230 było za, 202 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce Senat proponuje zmianę w art. 32 ust. 1, ust. 2 i ust. 5, art. 33 ust. 2 i ust. 3 oraz art. 61 ust. 1 pkt 2 i 3.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawki 3., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. 235 było za, 208 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

Poprawki 4. i 5. Senat zgłosił do art. 46 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o nasiennictwie.

W 4. poprawce do art. 98 ust. 3 Senat proponuje zmianę legislacyjną.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawki 4., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. 1 był za, przeciw – 441, nikt się nie wstrzymał.

Sejm przyjął poprawkę Senatu.

W 5. poprawce do art. 98 ust. 7 Senat proponuje, aby odesłanie zawarte w tym przepisie dotyczyło art. 98 ust. 2 pkt 2.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawki 5., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 237 było za, 209 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Marszałek

Sejm poprawkę odrzucił.

Poprawki od 6. do 12. Senat zgłosił do art. 47 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o środkach ochrony roślin.

W 6. poprawce Senat proponuje zmiany w art. 30a ust. 1, 2, 3, 4 i 5, art. 33a ust. 5 i polegającą na dodaniu ust. 5a oraz do ust. 6, 7, 8, 9 i 11–13, art. 33b ust. 2, art. 75 ust. 1 pkt 3.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawki 6., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 237 było za, 208 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 7. poprawce do art. 33a Senat proponuje zmianę w ust. 8.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawki 7., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za było 8, 430 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 8. poprawce do art. 33a Senat proponuje skreślić ust. 10.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawki 8., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 239 było za, przeciw – 206, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 9. poprawce do art. 75a Senat proponuje skreślenie ust. 3 oraz zmianę w ust. 4.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest odrzuceniem poprawki 9., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. 235 – za, 207 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił

W 10. poprawce do art. 75a Senat proponuje zmianę w ust. 7.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest odrzuceniem poprawki 10., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za – 233, 203 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 11. poprawce do art. 75a Senat proponuje inne brzmienie ust. 11.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawki 11., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 241 było za, 207 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 12. poprawce Senat proponuje inne brzmienie art. 75b.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawki 12., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 241 było za, 206 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 13. poprawce do art. 70 ustawy Senat proponuje zmianę terminu wejścia w życie niektórych jej przepisów.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawki 13., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. 239 – za, 204 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o ochronie roślin przed agrofagami (druki nr 220 i 226).

Proszę pana posła Zbigniewa Dolatę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Zbigniew Dolata:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o ochronie roślin przed agrofagami, druk nr 220.

Komisja rolnictwa na posiedzeniu w dniu 11 lutego rozpatrzyła 15 poprawek Senatu i rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie poprawek 3., 6., 7., 8. i 9. i odrzucenie pozostałych poprawek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W 1. poprawce Senat proponuje zmiany w art. 9.

Z poprawką tą łączą się poprawki 2. i 10.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o odrzucenie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 1., 2. i 10., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 242 – za, 203 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

W 3. poprawce Senat proponuje zmianę w art. 16 w pkt 2.

Z poprawką tą łączą się poprawki od 6. do 9.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 3. oraz od 6. do 9., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 44 – za, przeciw – 402, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki przyjął.

W 4. poprawce do art. 18 Senat proponuje inne brzmienie ust. 8.

Z poprawką tą łączy się poprawka 5.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o odrzucenie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 4. i 5., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 236 – za, 210 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

W 11. poprawce do art. 58 Senat proponuje zmianę w ust. 3 w pkt 2.

Z poprawką tą łączy się poprawka 14.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o odrzucenie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 11. i 14., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 238 było za, 207 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

W 12. poprawce do art. 58 Senat proponuje zmianę w ust. 6.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 12. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. 236 – za, 203 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 13. poprawce do art. 58 Senat proponuje zmianę w ust. 6.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 13. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 362 – za, 83 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 15. poprawce Senat proponuje zmianę w art. 85.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 15. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. 235 – za, 207 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o ochronie roślin przed agrofagami.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2020 (druki nr 216 i 254).

Proszę pana posła Henryka Kowalczyka o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Henryk Kowalczyk:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Komisja Finansów Publicznych w dniu dzisiejszym rozpatrzyła uchwałę Senatu w sprawie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2020.

Na 8 złożonych przez Senat poprawek komisja rekomenduje przyjęcie poprawki 2. i przyjęcie poprawki 7. Pozostałe poprawki komisja rekomenduje odrzucić. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W 1. poprawce Senat proponuje zmianę w art. 1.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 232 – za, 203 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 2 Senat proponuje zmiany w pkt 1 i 2 oraz w części wspólnej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. 5 – za, 429 – przeciw, wstrzymało się 10.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce Senat proponuje zmianę w art. 4.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. 222 – za, 209 – przeciw, wstrzymało się 10.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce Senat proponuje zmianę w art. 5.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. 231 – za, 201 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce Senat proponuje skreślić art. 12.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. 229 – za, 203 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 6. poprawce Senat proponuje zmianę w art. 18.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 231 – za, 209 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 7. poprawce Senat proponuje dodać art. 44a.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 3 było za, przeciw – 435, 10 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 8. poprawce Senat proponuje skreślić art. 45.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 233 było za, 208 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2020.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od spadków i darowizn.

Po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu proponuję, aby Sejm skierował poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku od spadków i darowizn, zawarty w druku nr 133, do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

W dyskusji zgłoszono wniosek o wyznaczenie komisji terminu przedstawienia sprawozdania do dnia 14 lutego 2020 r.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o wyznaczenie komisji terminu przedstawienia sprawozdania do dnia 14 lutego 2020 r., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 200 było za, 240 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie przedstawionego przez Prezesa Rady Ministrów dokumentu: „Stan bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz działania realizowane w tym zakresie w 2018 r.” (druki nr 76 i 124).

Na 4. posiedzeniu Sejm wysłuchał informacji o dokumencie przedstawionej przez sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury pana Rafała Webera, a także stanowiska komisji przedstawionego

Marszałek

przez pana posła Jerzego Polaczka oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie przedstawionego dokumentu.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Jego odrzucenie będzie oznaczało, że Sejm przyjął dokument.

Przypominam, że komisja wnosi o przyjęcie dokumentu.

Pan poseł Michał Szczerba z pytaniem.

Bardzo proszę.

Poseł Michał Szczerba:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Liczba pieszych zabitych na polskich drogach po pierwszych 40 dniach tego roku przekroczyła 100 osób. To połowa wszystkich ofiar śmiertelnych wypadków drogowych. 60 z nich zginęło na przejściach dla pieszych. W przypadku 90% wypadków z udziałem pieszych winni byli kierowcy.

Panie Premierze! Minęły 3 miesiące od pana exposé. Obiecał pan Wysokiej Izbie, że przedstawi projekt ustawy gwarantujący pierwszeństwo pieszym. Koalicja Obywatelska złożyła taki projekt w grudniu. Czekamy na pana projekt. Ile jeszcze pieszych przechodzących przez przejście dla pieszych na być w Polsce zabitych, żebyście przyspieszyli prace? Chodzi o drobne zmiany w ustawie – Prawo o ruchu drogowym.

(Poseł Jerzy Polaczek: Jest takich... kolego.)

Czekamy na ten projekt, panie premierze. Nie możemy przyjąć sprawozdania za rok 2018. Wtedy (*Dzwonek*) na przejściach dla pieszych zginęło 285 osób.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie przedstawionego przez prezesa Rady Ministrów dokumentu: „Stan bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz działania realizowane w tym zakresie w 2018 r., zawartego w druku nr 76, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów, 156 – za, 285 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Komisja Zdrowia przedłożyła sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z promocją prozdrowotnych wyborów konsumentów, druk nr 253.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

(Poseł Borys Budka: Sprzeciw.)

W związku ze zgłoszonym sprzeciwem wobec zastosowania art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu sprawę tę rozstrzygniemy w głosowaniu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za wyrażeniem zgody na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Za było 231, 217 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm propozycję przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 31. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra – Członka Rady Ministrów, Koordynatora Służb Specjalnych – Mariusza Kamińskiego (druki nr 205 i 206).

Proszę przedstawiciela wnioskodawców pana posła Borysa Budkę o przedstawienie uzasadnienia wniosku.

Poseł Borys Budka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Nie dziwię się, że pan prezes Jarosław Kaczyński wychodzi.

(Poseł Rafał Grubiński: Ucieka.)

Nie dziwię się, bo to wielki wstyd, że dziś musicie państwo bronić ministra, który zamiast koordynować działania służb specjalnych i dbać o to, by Polacy czuli się bezpiecznie, doprowadził do chyba największej w historii zapaści tychże służb. (*Oklaski*)

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Należy przypomnieć, kiedy to zło się rozpoczęło. To zło rozpoczęło się jesienią 2015 r. w Pałacu Prezydenckim. To prezydent Andrzej Duda ponosi współodpowiedzialność za to, że Mariusz Kamiński koordynuje dzisiaj polskie służby specjalne. (*Oklaski*)

(Głos z sali: Tak jest.)

To prezydent Andrzej Duda ponosi odpowiedzialność za to, że pan Mariusz Kamiński pełni funkcję konstytucyjnego ministra, pomimo iż polski sąd, niezależny sąd, skazał go w niezależnym procesie... (*Poruszenie na sali*)

Marszałek:

Panie pośle, sekundeczkę.

(Głos z sali: Zegar stop.)

Proszę państwa, jeśli ktoś nie chce brać udziału w tej części, to bardzo proszę wyjść z sali. (*Poruszenie na sali*)

(Poseł Sławomir Nitras: Halo, panowie z rządu, to dotyczy wotum, trochę szacunku.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Marszałek

Proszę państwa, w tej chwili ja mówię, a więc bardzo proszę, dobrze, pani poseł? (*Gwar na sali*)

Bardzo proszę...

(*Poseł Sławomir Nitras*: Panie Sasin, pan usiądzie albo wyjdzie.)

(*Głos z sali*: Ale tam łażą, pani marszałek, za pani plecami.)

Pani poseł, pani mi nie pozwala dokończyć tego, co chcę powiedzieć. Przerwałam panu posłowi, żeby mógł spokojnie za chwileczkę przemówić.

(*Poseł Grzegorz Schetyna*: To proszę im powiedzieć, a nie nam.)

Bardzo państwa proszę, tych, którzy chcą zostać, o zajęcie miejsc...

(*Poseł Sławomir Nitras*: Panie Sasin, pan usiądzie.)

...i o zaprzestanie rozmów, żeby pan poseł mógł się wypowiedzieć.

Proszę bardzo, panie pośle. (*Poruszenie na sali*)

Proszę państwa, już dosyć, naprawdę, nie przekrzykujemy się.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Proszę państwa, ale państwo też chodźcie nieraz po sali.

(*Głos z sali*: To jest klub dyskusyjny czy Sejm?)

(*Głos z sali*: Pani marszałek, proszę z szacunkiem do posłów.)

Z pełnym szacunkiem, panie pośle.

Bardzo proszę o przedstawienie wniosku.

Poseł Borys Budka:

Szanowni Państwo! Jak widać, to nie tylko wasza koleżanka pokazała odpowiedni gest wyborcom, ale wy nawet własnemu ministrowi robicie to samo. (*Oklaski*) Bo szacunek wymagałby, żebyście – zamiast pustych ław – wysłuchali tych argumentów, które mamy, i poparli ten wniosek. Dzisiaj każdy przyzwoity poseł powinien i każda przyzwoita posłanka powinna głosować za odwołaniem człowieka, który jest odpowiedzialny za zapaść polskich służb. Dzisiaj każdy odpowiedzialny poseł powinien i każda odpowiedzialna posłanka powinna wstydzić się za to, że zamiast porządku, bezpieczeństwa i silnego państwa mamy państwo, w którym służby dopuściły do tak wielu afer, że w tym krótkim wystąpieniu nie sposób ich wszystkich wymienić. Ale symbolem waszego rządu i nieudolności pana ministra będzie to, że dopuścił do tego, że nawet CBA zostało okradzione z własnych pieniędzy. (*Oklaski*) Czy to jest dzisiaj symbol i sukces tego ministra?

(*Głos z sali*: To jest sukces.)

Republika Banasiowa. Przecież to pan, panie ministrze, i pana koledzy wpuścili do Najwyższej Izby Kontroli człowieka, który zasłynął z tego, że oszukiwał wszystkich: premiera Morawieckiego, kolegów partyjnych, służby. Chyba że, jak mówią niektórzy,

działo się to za przyzwoleniem tych służb i było to celowe działanie. (*Oklaski*)

(*Głosy z sali*: Hańba. Hańba.)

To przecież pan, panie ministrze, odpowiada za to, że zamiast walki z mafiami VAT-owskimi mafia VAT-owska wyładowała w Ministerstwie Finansów, a wy nie potrafiście temu zapobiec. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Przecież to pan, panie ministrze Kamiński, odpowiada m.in. za to, że nie uchroniliście polskiego państwa przed szeregiem afer, a polskich obywateli przed aferą GetBack. (*Oklaski*)

(*Poseł Sławomir Nitras*: Tak jest.)

To jest właśnie wasza odpowiedzialność.

(*Poseł Sławomir Nitras*: 2,5 mld.)

Przecież to nadzorowane przez pana służby powinny badać oświadczenia majątkowe m.in. pana kolegów z rządu...

(*Głos z sali*: Pana ministra.)

...pana ministra...

(*Głos z sali*: Pana premiera.)

...pana premiera, ale również pana kolegów z ław parlamentarnych. Przypomnę, że to właśnie CBA powinno sprawdzić oświadczenie tego, którego dzisiaj już z nami nie ma, ponieważ chyba wstydzi się za to, co pan z tymi służbami zrobił. Gdzie było CBA, kiedy jeden z waszych ministrów zataił stodołę za 400 tys.? (*Oklaski*) Gdzie było CBA, gdy jeden z waszych ministrów kilkanaście razy poprawiał oświadczenie majątkowe?

(*Poseł Sławomir Nitras*: Tak jest.)

Wreszcie gdzie było i jest CBA, gdy chodzi o majątek pana premiera Morawieckiego? (*Oklaski*)

(*Poseł Sławomir Nitras*: Gdzie jest ten majątek?)

Panie premierze, to nie jest debata o Mariuszu Kamińskim. To jest debata o tym, do jakiego stanu doprowadziliście państwo pod waszymi rządami. To jest debata o elementarnej uczciwości, która powinna być nie tylko w tej Izbie, ale która powinna cechować wszystkich, którzy pełnią najwyższe funkcje państwowe. (*Oklaski*) Tylko zamiast tej uczciwości, zamiast tej elementarnej przyzwoitości mamy dopuszczenie do szeregu afer, które są aferami waszego rządu i waszej większości parlamentarnej.

Panie Premierze! Obiecywał pan, że opinia publiczna pozna pana majątek i majątek pana małżonki, z którą dokonał pan rozdzielenia majątkowej, tylko dlatego, żeby zataić przed Polakami to, co pan rzeczywiście posiada. (*Oklaski*)

(*Poseł Jakub Rutnicki*: I co? Ukrywanie majątku.)

(*Głos z sali*: Oszust.)

Panie Premierze! Czy pan toleruje ministra Kamińskiego we własnym rządzie dlatego, że zdążył sprawdzić pana majątek, że zdążył dokonać pewnych ustaleń? I teraz dla pana będzie to niemożliwe, żeby odwołać go z własnego rządu. Czy to jest prawdziwy powód, dla którego bronicie Mariusza Kamińskiego? (*Oklaski*) Czy być może chodzi o to, że Mariusz Kamiński, jako nadzorujący służby, powinien również

Posel Borys Budka

z badać te wszystkie doniesienia medialne, które mówią o różnego rodzaju umowach, które były prezes banku a obecny premier zawarł ze swoimi pracodawcami i które być może dotyczą należnych bonusów, które zostaną wypłacone w przyszłości, a które nie mogą być wypłacone ze względu na pełnione przez pana funkcje?

(Głos z sali: Ooo...)

(Posel Sławomir Nitras: Dlaczego pan milczy, panie premierze?)

Panie Premierze! To jest test na pana przyzwoitość. To jest test na to, w jaki sposób traktujecie to, jak powinniście rządzić. Obiecaliście państwo skuteczne, obiecaliście państwo, które będzie walczyć z bandytami, a tymczasem pospolitych przestępców macie we własnych szeregach. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Jak nisko trzeba upaść, szanowni państwo, żeby okradać kontenery dla osób ubogich przez waszych partyjnych kolegów?

(Głos z sali: Wstyd.)

(Głos z sali: Hańba!)

(Głos z sali: Złodziejstwo.)

(Głos z sali: Złodzieje z PiS-u.)

Jak nisko trzeba upaść, żeby 3 mln zł zostało wprowadzone przez waszego byłego posła, przez waszych byłych radnych? Do tej pory Polacy nie usłyszeli „przepraszam”.

(Posel Sławomir Nitras: I finansował waszą kampanię.)

Ale czym jeszcze cechuje się pan Mariusz Kamiński? Niesamowitą żądzą zemsty. Dzisiaj, po wielu miesiącach farsy i publicznego linczu na byłych szefach polskich służb, sąd odrzuca absurdalny akt oskarżenia przeciwko jednemu z byłych szefów polskich służb, stwierdzając, że nie ma żadnych, ale to żadnych dowodów na pomówienia, których wy się dopuszczacie.

(Głos z sali: Hańba!)

I nie było słowa „przepraszam”. Słowo „przepraszam” jest wam po prostu obce. Dzisiaj w tym miejscu powinien stać premier Rzeczypospolitej i przeproszać. Przeproszać za Banasia, przeproszać za mafię VAT-owską w Ministerstwie Finansów. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Hańba!)

Przeproszać za aferę PCK, przeproszać za aferę KNF-u. 40 mln zł łapówki. Tego żądał prezes KNF-u, który był przecież przez pana rekomendowany. Gdzie były polskie służby? Gdzie było CBA? *(Oklaski)*

(Głos z sali: No właśnie.)

(Głos z sali: No gdzie?)

Pan, panie premierze, może wpatrywać się w swoją komórkę, ale radziłbym, żeby pan zobaczył teraz raport Najwyższej Izby Kontroli o GetBacku. To właśnie wasze państwo zawiodło. To właśnie ludzie, których pan wskazywał do instytucji, które miały chronić polskich obywateli przed tego typu aferami, zawiedli, a służby pana Mariusza Kamińskiego zawiodły podwójnie, bo nie potrafiły wykryć aferzystów we

własnych szeregach. I dzisiaj, w tym miejscu, debatujemy właśnie o tym, jak powinno wyglądać silne państwo. Silne państwo to państwo, które nie zastrasza swoich obywateli *(Oklaski)*, które nie podsłuchuje systemem Pegasus, które nie przeznacza 25 mln niezgodnie z prawem z Funduszu Sprawiedliwości na niejawne działania operacyjne polskich służb, z czego, przypomnę, chyba z 10 mln wam własni ludzie ukradli z tego funduszu. To jest wasza prawdziwa twarz. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Specjaliści.)

Jesteście specjalistami od afer. Jesteście ludźmi, którzy zawiedli Polaków. *(Oklaski)* Jesteście ludźmi, którzy stworzyli ośmiornicę opłatającą polskie państwo. Stworzyliście polityczną prokuraturę, polityczne służby, a na ich czele postawiliście wiceprezesa partii i dzisiaj będziecie go bronić jak niepodległości, bo bronicie bezkarności waszych ludzi, bronicie bezkarności tego układu. *(Oklaski)* Wy nie stoicie po stronie silnego państwa. Wy nie stoicie po stronie obywateli. Wy tworzycie państwo dla swoich, by wasi ludzie mogli się bogacić, by była bezkarność, byście mogli w sposób zupełnie niekontrolowany dopuszczać się tych haniebnych rzeczy, o których mówiłem.

Wreszcie kolejny element tego wstydu, bo ta debata jest nie tylko o przyzwoitości, ale również o wstydzie. Gdzie były pana służby, panie premierze, panie ministrze, gdy trzeba było zbadać oświadczenie majątkowe i aferę dwóch wież? Stworzyliście mechanizmy, które mają gwarantować wam bezkarność. Ale chcę z tego miejsca jasno i wyraźnie zadeklarować i chcę to powiedzieć z całą mocą: więcej nie będzie takich błędów. Stworzymy silne państwo, w którym niezależne instytucje będą gwarantowały, że wszyscy będą równi wobec prawa... *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

...że nie będzie prezesów deweloperów, że nie będzie ludzi, którzy okradają najuboższych, że nie będzie ludzi, którzy śmieją się i pokazują gest, który nigdy nie powinien się zdarzyć w tej Izbie. *(Oklaski)*

Ale, szanowni państwo, mówię przede wszystkim do tych, którzy nas dzisiaj oglądają, z tego miejsca należy domagać się nie tylko dymisji pana ministra Mariusza Kamińskiego.

(Posel Marek Suski: A czego? Egzekucji?)

Z tego miejsca należy się domagać tego, by pan premier Morawiecki przeprosił, przeprosił za te wszystkie afery.

(Posel Marek Suski: Za wasze afery.)

Przeprosił za to, że zamiast silnego państwa stworzono państwo republikę kolesi, republikę banasiową. *(Oklaski)*

Wreszcie z tego miejsca należy raz jeszcze podkreślić, że psucie polskiego państwa zaczęło się jesienią 2015 r. w Pałacu Prezydenckim. *(Oklaski)* Bo to właśnie prezydent Andrzej Duda ułaskawił Mariusza Kamińskiego i partyjnych kolegów...

(Posel Janusz Korwin-Mikke: I bardzo dobrze. Miał prawo.)

Posel Borys Budka

...i uwolnił wymiar sprawiedliwości, jak mówił, od tej trudnej sprawy. Zrobił to wbrew polskiej konstytucji, bo przypomnę, że pan Mariusz Kamiński nie był prawomocnie skazany. Z tego miejsca należy podkreślić, że właśnie od Pałacu Prezydenckiego rozpoczniemy w maju naprawę polskiego państwa. *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Bravo!)

To zło, które zdomowało się tam jesienią 2015 r., można zamienić w dobro. Polska potrzebuje prawdziwego prezydenta, strażnika konstytucji, a nie partyjnego układu, głowy państwa, a nie marionetki. *(Oklaski)* Kogoś, kto potrafi słuchać Polaków, a nie na nich krzyżeć.

(Posel Marek Suski: Znowu się wam „Gęsiarka” marzy?)

Prezydenta, który zadba o bezpieczną przyszłość naszej ojczyzny.

(Posel Marek Suski: A co z żyrandolem?)

Ale dziś proszę Wysoką Izbę o wyrażenie wotum nieufności w stosunku do pana ministra Mariusza Kamińskiego. Dziękuję. *(Część postów wstaje, oklaski)*

Marszałek:

Proszę teraz pana posła Waldemara Andzela o przedstawienie opinii komisji.

(Głos z sali: A dlaczego nie Lichocka?)

Posel Waldemar Andzel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić opinię Komisji do Spraw Służb Specjalnych w sprawie poselskiego wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra członka Rady Ministrów – koordynatora służb specjalnych Mariusza Kamińskiego.

Komisja po rozpatrzeniu wniosku poddała go pod głosowanie i postanowiła negatywnie zaopiniować wniosek stosunkiem głosów 4 : 2.

(Posel Sławomir Nitras: Cztery z PiS, przeciwko reszta.)

Bardzo proszę nie przeszkadzać.

Komisja do Spraw Służb Specjalnych po rozpatrzeniu tego wniosku na posiedzeniu w dniu 11 lutego 2020 r. postanowiła przedłożony wniosek zaopiniować negatywnie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Przypominam, że zgodnie z art. 116 ust. 1a regulaminu Sejmu po wyczerpaniu listy mówców głos może zabrać tylko prezes Rady Ministrów oraz minister, którego wniosek dotyczy.

Nie są dopuszczalne pytania jako odrębny element debaty.

Głos ma poseł Jarosław Krajewski, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę. *(Oklaski)*

Posel Jarosław Krajewski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić nasze stanowisko w sprawie wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra Mariusza Kamińskiego, koordynatora służb specjalnych.

Wysoka Izbo! Ten wniosek jest całkowicie bezzasadny, oparty na insynuacjach, kłamstwach i niesprawdzonych informacjach. *(Oklaski)* Jest to tylko i wyłącznie polityczny atak opozycji spod znaku Platformy Obywatelskiej na ministra Mariusza Kamińskiego, jednego z najbardziej uczciwych i ideowych polityków w polskim życiu publicznym.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

(Posel Robert Telus: Bravo.)

Wiem, że większość z nas na tej sali, jak i zdecydowana większość Polaków, przyzwyczaiła się do poziomu totalnej opozycji.

(Posel Adam Szłapka: A co u Lichockiej?)

Kilka dni temu nie kto inny jak marszałek Kida-wa-Błońska...

(Głos z sali: Uuu...)

...nieobecna, mówiła tak: totalna opozycja teraz to nie jest dobre rozwiązanie.

(Posel Adam Szłapka: Lichocka.)

Natomiast państwa wniosek jest teraz kwintesencją totalnej opozycji. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Agent Tomek.)

Maski opadły, widzimy dokładnie to samo, co było za Grzegorz Schetyny, i teraz jest za Borysa Budki.

(Głos z sali: Agent Tomek. Tomasz Kaczmarek.)

Ten wniosek jest niemerytoryczny, dominują tutaj przypuszczenia zamiast faktów.

(Posel Sławomir Nitras: Sam jesteś jednym wielkim przypuszczeniem.)

Zachęcam państwa do tego, żeby sięgnąć do tego uzasadnienia. Spójrzmy, zajrzyjmy do uzasadnienia. Sami wnioskodawcy wielokrotnie wskazują, że coś im się wydaje, że może mogły być nieprawidłowości, że istnieje jakaś możliwość. Spójrzcie państwo na jedno zdanie...

(Posel Sławomir Nitras: Agent Tomek nie istniał.)

Np. takie: wydaje się, że powyższy obowiązek prawdopodobnie został niezrealizowany. Widzicie państwo, że jeżeli coś państwu z Platformy Obywatelskiej się wydaje...

(Posel Tadeusz Cymański: Bravo!)

Posel Jarosław Krajewski

Na litość boską, najpierw sprawdźcie, zweryfikujcie, a nie kompromitujcie się, składając wnioski o odwołanie ministrów. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo.)

(Poseł Tadeusz Cymański: Hipotezy, hipotezy.)

Wysoka Izbo! Spójrzmy, jak wyglądają fakty dotyczące pracy służb specjalnych. W latach 2016–2019 CBA wykryło szkody na rzecz Skarbu Państwa na sumę ponad 10 mld zł. Ujawniono ponad 1 mld zł wręczonych i obiecanych korzyści majątkowych. CBA zabezpieczyło w ostatnich latach ponad 900 mln zł. CBA udaremniło również działania, które skutkowałyby stratą dla Skarbu Państwa sumy niemal 1,5 mld zł.

(Poseł Sławomir Nitras: To przypuszczenia same.)

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego ujawniła próby wyłudzeń podatkowych na sumę 3 mld zł.

(Poseł Tadeusz Cymański: Z tym trzeba skończyć.)

ABW zatrzymała wiele osób podejrzanych o działalność terrorystyczną i ekstremistyczną.

(Poseł Marcin Kierwiński: Znaczy ile? Ile tych osób?)

W sprawach o terroryzm zapadło sześć wyroków. Wydalono 14 cudzoziemców stanowiących zagrożenie terrorystyczne, 48 takich osób objęto zakazami wjazdu do Polski. Wydalono z Polski pięciu rosyjskich dyplomatów oraz 28 cudzoziemców zagrażających Polsce. Zatrzymano 5 osób pod zarzutem szpiegostwa. W kilku przypadkach ABW zbierała dowody kluczowe dla śledztw prowadzonych w krajach partnerskich. Dodatkowo możemy wskazać wiele postępowań, gdzie możemy mówić o naszych służbach specjalnych, polskich służbach specjalnych jako wiarygodnym partnerze dla naszych sojuszników.

W latach 2016–2020 zarzuty usłyszało ponad 4 tys. podejrzanych.

(Poseł Tadeusz Cymański: Chwała ministrowi. Chwała.)

Służby specjalne od końca 2015 r. działają bez partrzenia na polityczne konotacje. Wszyscy są równi wobec prawa i tak pozostanie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Och.)

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

(Głos z sali: Nie wierzę, nie wierzę.)

Wysoka Izbo! Zatrzymano wpływowych menedżerów, burmistrzów, radnych, adwokatów, biznesmenów. Po prostu służby rozliczają dziś tych, których za czasów Platformy Obywatelskiej obawiano się w ogóle sprawdzać. Przypomnijmy choćby aferę reprivatyzacyjną, której w czasach rządów PO nie chciała widzieć żadna ze służb specjalnych. To były wasze standardy, a dziś służby specjalne ścigają tych, którzy łamią prawo.

Tylko w ostatnich dniach CBA rozbiło grupę przestępczą, która wytransferowała z Polski 8600 mln zł. Przestępczy proceder był prowadzony z wykorzystaniem 26 firm. Stworzono więc skomplikowaną strukturę, którą udało się zidentyfikować i skutecznie rozbić.

Chciałbym, Wysoka Izbo, powiedzieć, że Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość *(Dzwonek)* będzie głosował przeciwko wnioskowi o wyrażenie wotum nieufności dla ministra Mariusza Kamińskiego.

Mamy zaufanie do pana ministra i będziemy głosować przeciw. *(Oklaski)*

(Poseł Michał Szczerba: Ręka rękę myje.)

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Teraz w imieniu Koalicji Obywatelskiej pan poseł Robert Kropiwnicki.

Posel Robert Kropiwnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Otóż o tych sukcesach tak pięknie mówił mój przedmówca, ale to wasz Marian Banaś powiedział, że właśnie nie funkcjonuje spójny, kompleksowy system ujawniania i zabezpieczenia mienia pochodzącego z przestępstw zapewniający sprawne odzyskiwanie tego mienia. To wasz Banaś mówił. *(Oklaski)* To wasz Banaś mówił o tym, że brak koordynacji monitoringu, chodzi o działania dotyczące odzyskiwania mienia. I to są wasze służby. Tak funkcjonują. Niestety to jest jedna wielka kompromitacja.

(Głos z sali: Podśłuchują.)

(Poseł Tadeusz Cymański: Funkcjonują.)

To dlatego odwoływaliście Pogonowskiego, bo był taki świetny, rozumiem. Tak? Bo był pełen sukcesu. I to jest... *(Poseł słabnie na sali)*

(Głos z sali: Lekarz, lekarz!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Ogłaszam 5 minut przerwy.

(Chwila przerwy)

Marszałek:

Proszę państwa, 5 minut przerwy, dobrze?

(Wypowiedzi poza mikrofonem)

Przepraszam, ale to jest życzenie państwa kolegów.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 23 min 07 do godz. 23 min 17)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Wysoka Izbo! Po tym przykrym dla nas wszystkich zdarzeniu wznawiam obrady.

Pan poseł Marcin Kierwiński w imieniu klubu Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

(Poseł Piotr Kaleta: Może rzeczywiście odwołajmy.)

Poseł Marcin Kierwiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wydaje się, że lepszym pomysłem byłoby jednak przełożenie dziś obrad *(Oklaski)*, ale jest to decyzja pana marszałka.

Szanowni Państwo! Od 5 lat pan minister Mariusz Kamiński niszczy polskie służby specjalne, od 5 lat pan minister Kamiński robi wszystko, żeby polskie służby specjalne nie działały w interesie państwa polskiego, ale żeby działały wyłącznie w interesie polityków z PiS-u. *(Oklaski)* Polskie służby specjalne zarządzane przez pana Mariusza Kamińskiego dbają o jedną rzecz, o zapewnienie całkowitej bezkarności politykom PiS-u.

Od polskich służb specjalnych powinniśmy wymagać przede wszystkim profesjonalizmu. Ale czy profesjonalne są służby specjalne, które nie były w stanie wychwycić afery GetBacku? Czy profesjonalne są polskie służby specjalne, które podczas afery KNF-u nie były w stanie nawet na czas zrobić przeszukania w pokoju szefa KNF-u podejrzanego o przyjęcie czy też potencjalne przyjęcie największej w historii Polski łapówki? *(Oklaski)* Czy profesjonalne są służby specjalne, które pozwalają, aby z ich funduszu operacyjnego ginęły pieniądze? Czy ci ludzie będą potrafili znaleźć, złapać agentów obcych służb specjalnych? Do takiego stanu polskie służby specjalne doprowadził pan minister Mariusz Kamiński. *(Oklaski)*

(Poseł Sławomir Nitras: Brawo!)

Od 5 lat pan minister Mariusz Kamiński konsekwentnie wyrzuca doświadczonych agentów. Konsekwentnie niszczy polski kontrwywiad. Konsekwentnie realizuje plan, z którego mogą się cieszyć tylko i wyłącznie wrogowie poza naszymi granicami. Przecież faktem jest, że polski kontrwywiad został całkowicie wyłączony przez błędne decyzje, takie jak chociażby likwidacja delegatora ABW. Przecież to są fakty, panie ministrze. Przecież pan do tego doprowadził.

To rzeczywiście, te wydarzenia, to wszystko zaczęło się w roku 2015, jak mówił pan przewodniczący Borys Budka. Bo wtedy dopuszczono do tego, aby w polskich służbach specjalnych pojawił się element kryminalizacji. To on się wtedy pojawił. *(Oklaski)*

(Poseł Sławomir Nitras: Tak jest!)

Na czele polskich służb specjalnych stoją osoby, które zostały skazane przez polski wymiar sprawiedliwości. I nic tego faktu nie zmieni. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Tak jest!)

(Poseł Cezary Grabarczyk: I dlatego się mszczą na sędach.)

Dziś osoby, które koordynują polskie służby specjalne, robią wszystko, aby zapewnić sobie bezkarność, aby zapewnić bezkarność swoim kolegom. Dziś osoby kierujące polskimi służbami specjalnymi dbają tylko i wyłącznie o interes swoich kolegów. Dlatego ten wniosek, tak dobrze udokumentowany, tak dobrze przygotowany, jest jak najbardziej zasadny.

Dziś, szanowni państwo, każdy z was w swoim sumieniu będzie decydował, czy bronić ministra, który doprowadził do całkowitego paraliżu polskich służb specjalnych? Czy bronić ministra, który doprowadził do tego, że CBA gubi własne pieniądze, że w CBA *(Dzwonek)* giną ich własne pieniądze? To pan minister Kamiński dopuścił do tego, aby polskie służby specjalne były kompletnie bezbronne. Bezbronne wobec przestępców, ale całkowicie uległe wobec PiS-u. *(Oklaski)*

(Poseł Cezary Grabarczyk: Stawką jest bezpieczeństwo obywateli.)

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Krzysztof Gawkowski, klub Lewicy.

Poseł Krzysztof Gawkowski:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Jak często i ile razy jeszcze będziemy robili posiedzenia w nocy, żeby ukryć świństwa PiS-u, i ile osób musi zemdleć, żebyśmy musieli debatować o 12 w nocy o służbach specjalnych?! *(Oklaski)*

(Poseł Piotr Kaleta: Chamstwo. To jest świństwo, co mówisz.)

(Głos z sali: Ooo...)

Jak dziś wyglądają polskie służby?

(Poseł Piotr Kaleta: Lewactwo.)

Manipulacje, insynuacje, przecieki medialne i śledztwa polityczne. Przekraczanie uprawnień, wymuszanie zeznań, fałszowanie dokumentów, oskarżanie i nękanie niewinnych. To są służby za czasów Prawa i Sprawiedliwości! Wtedy, w 2006 r., robiliście podobnie. Dzisiaj zmieniliście służby specjalne w prywatną policję polityczną, która gnębi waszych politycznych oponentów, a chroni swoich. CBA zamieniliście w centralne biuro do zwalczania przeciwników politycznych, a służby specjalne stały się służbami specjalnej troski o partyjnych kolegów. *(Oklaski)* To, co PiS zrobił w służbach specjalnych, to jest klasyczna definicja układu mafijnego. Służby specjalne zostały pozbawione jakiegokolwiek kontroli czy nadzoru i warto przypomnieć szczególnie panu, panie premierze, że

Posel Krzysztof Gawkowski

służby specjalne to nie znaczy służby stojące ponad prawem!

Dziś tajne służby zamiast skutecznie łapać najgroźniejszych przestępców, rozpracowywać afery, o aferach same dowiadują się z mediów. Afera Banasia? Media. Afera KNF? Media. Polska Fundacja Narodowa? *(Oklaski)* Media. Dwie srebrne wieże? Znowu media. I wisienka na torcie: CBA i wyrowadzenie kilkunastu milionów złotych. Znowu media. Zresztą ta sprawa zasługuje na osobną wzmiankę. Okazuje się bowiem, że najpotężniejsza służba w Polsce okradziona została przez panią Kasię – kasjerkę, która za pomocą foliowej torby przez lata wynosiła pieniądze z CBA. Tak wygląda wasze państwo. *(Oklaski)*

Do dziś służby PiS nie wykryły ani jednej afery, w którą zamieszani byliby politycy i działacze PiS. To świadczy albo o zwykłym partactwie i totalnej indolencji, albo o świadomym zaniechaniu. W jednym i w drugim przypadku odpowiedzialność ponosi szef szefów, czyli pan, panie ministrze. A więc pytam, panie ministrze Kamiński: Czy jest pan partaczem, czy świadomie chroni pan swoich partyjnych kolegów? *(Oklaski)*

Jednak jak chcecie, to potraficie coś udowodnić, potraficie pokazać, że umiecie fabrykować dowody. Tak było w przypadku pierwszej pary, państwa Kwaśniewskich. Ta sprawa zasługuje na wyjątkowe potraktowanie, bo była skandaliczna i karygodna. Tu jak w soczewce widać, gdzie skupiają się wasze misje, patologia w służbach kierowanych przez pana Kamińskiego.

Od 2006 r. minęło sporo czasu i dużo się zmieniło, ale jedna rzecz się nie zmieniła, jedno nazwisko: Mariusz Kamiński *(Oklaski)*, szef CBA, minister koordynator służb, minister spraw wewnętrznych. Minister Kamiński jest wspólnym mianownikiem wszystkich afer za rządów PiS-u i już raz poniósł konsekwencje.

Został pan skazany za przekroczenie uprawnień, choć miał pan tyle szczęścia, że pomógł panu zaprzyjaźniony prezydent Andrzej Duda, który pana i pana zastępców ulaskawił w nadzwyczajnym trybie. Ale przypominam, że ulaskawienie to tylko odstąpienie od wymierzenia kary. W niczym nie zmienia to faktu, że jest pan winny. Co się odwlecze, to nie uciecze. My na lewicy wierzymy w nieuchronność kary. *(Oklaski)* Lewica zrobi wszystko, żeby poniósł pan odpowiedzialność za każdą aferę, w której maczał pan palce. Rozliczymy pana z każdej złotówki, z każdej nieuprawnionej decyzji i z każdego śledztwa. To są kajdanki, których chcieliście użyć przeciwko państwu Kwaśniewskim. *(Oklaski)* One wcześniej czy później trafią na ręce osób, które łamały prawo w tej i w innych sprawach. Wtedy się pan przekona, co znaczy prawdziwe prawo i prawdziwa sprawiedliwość. Dzień sądu nadejdzie. Obiecuję to panu Lewica. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, jak panu nie wstyd?

(Poseł Piotr Kaleta: Ostro, ostro.)

Pan poseł Władysław Kosiniak-Kamysz, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

(Poseł Tadeusz Cymański: Będzie miał pewnie hiszpańskie buciki albo dyby.)

Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koalicji Polskiej – Polskiego Stronnictwa Ludowego – Kukiz15 chcę się odnieść do wniosku, ale bardziej do filozofii państwa.

Nie chodzi dzisiaj o dymisję jednego czy drugiego ministra. Tak naprawdę, żeby zmienić funkcję państwa, żeby wzmocnić bezpieczeństwo naszych obywateli, naszych rodaków, żeby tak naprawdę zagwarantować podstawowe elementy bezpieczeństwa, jest potrzebna całościowa zmiana filozofii państwa. Ta atmosfera, duszna atmosfera rządów autorytarnych... Rządy autorytarne muszą zostać zdymisjonowane. *(Oklaski)* Tu nie chodzi o jednego człowieka. Chodzi o całą filozofię podejrzliwości, o szukanie haków.

W państwie autorytarnym musi być kilka elementów. Musi być wąska grupa, która decyduje, parlament, który to ślepo akceptuje, podporządkowany przywódca i musi być policja polityczna. Ta policja polityczna dzisiaj jest zlokalizowana w różnych miejscach po to tylko, żeby inwigilować, żeby szukać haków, rozgrywać to wewnątrz, w obozie, i zewnątrz. To są rządy autorytarne. One dzisiaj spełniają się w czystej postaci. Trzeba te rządy jak najszybciej zdymisjonować.

(Poseł Tadeusz Cymański: Przez wybory.)

A co jest kluczowe w tej stałej sytuacji? Jak jest sprawa Pegasus – bo niestety z zewnątrz dowiadujemy się o tym, że każdy w Polsce może być inwigilowany przez najnowocześniejszy system – to o to pytać nie można, bo to jest tajemnica państwowa. Jak ginie w reklamóweczce wyniesione kilka milionów z funduszu operacyjnego, to o to pytać nie można, bo to jest tajemnica państwowa i chodzi o bezpieczeństwo państwa. Jak jest zatrzymany były szef Delegatury CBA w Warszawie, to o to pytać nie można, bo to jest tajemnica państwowa. Ale jak się pokłócicie w rodzinie – z waszą ikoną do niedawna, agentem Tomkiem, to można ujawnić wszystkie rozmowy, nawet te z łazienki. I tu nie ma wtedy żadnego problemu.

(Głos z sali: Tak jest.)

Wtedy wszystko jest jawne i transparentne. To jakie to jest państwo? Gdzie jest jego bezpieczeństwo? Kto to bezpieczeństwo gwarantuje? Miało być tak: silni, zwarci, gotowi na każde wyzwanie. A wy jesteście przeważnie silni w gębie, zwarci przy żłobie i gotowi do ucieczki, jak tylko przychodzą problemy. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Bravo!)

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz

To się powtarza, ta historia niestety się powtarza. Jak zmienić to państwo? Nie ma dzisiaj cywilnej kontroli, też społecznej kontroli nad służbami specjalnymi. Nie ma nawet kontroli parlamentarnej nad służbami specjalnymi.

(Posel Paweł Kukiz: Oczywiście.)

Nie wpuszciliście w tamtej kadencji wszystkich klubów, nie wpuszciliście w tej kadencji wszystkich klubów i kół. Ja się o nie upominam, bo w tamtej kadencji my na tym traciliśmy. Dzisiaj traci najmniejsze ugrupowanie, czyli Konfederacja. Ale oni dostali ponad milion głosów i też powinni współuczestniczyć w kontroli nad służbami specjalnymi. Do prezydium komisji nie wpuszciliście nikogo. Tam są tylko przedstawiciele partii rządzących, nie ma rotacyjnego przewodnictwa. To jak tam można mówić o kontroli, o wypracowaniu, o chęci podzielenia się odpowiedzialnością? Więcej Polaków zagłosowało na całą opozycję niż na was. I ci obywatele nie mają prawa, żeby ich reprezentanci sprawowali elementarną kontrolę?

Nie ma efektów walki z korupcją. I na to są dowody w postaci międzynarodowych ankiet, międzynarodowego badania. W analizie, która opisuje walkę z korupcją, z 35. miejsca spadliśmy na 41. Jesteśmy w tym rankingu razem na jednym poziomie z Republiką Zielonego Przylądka, z Cyprem, a Katar nas wyprzedza. To są efekty ostatnich lat walki z korupcją? To są te gigantyczne sukcesy? I tu nie chodzi tak naprawdę – jeszcze raz to powtórzę – o jednego człowieka, jednego ministra czy nawet o cały rząd. Chodzi o patologiczną filozofię państwa, które nie jest w rękach obywateli, nie ma dzisiaj nadzoru nad służbami specjalnymi. Państwa, które w tym efekcie zostanie doprowadzone do bezbronności, osłabione. A w efekcie wyniku braku wspólnoty narodowej to może zawsze doprowadzić do upadku państwa, rozbicia narodu i klęski. Tylko tę klęskę ponoszą wszyscy obywatele, nie tylko rządzący. Trzeba uchronić Polskę przed taką klęską. Trzeba zdymisjonować niesprawiedliwe, autorytarne rządy PiS-u. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Janusz Korwin-Mikke, Konfederacja.

(Posel Tadeusz Cymański: Aż na trójkę się podzielili.)

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Mariuszu! Wierzyłem w pana, liczyłem na pana. Popierałem pana nie dlatego nawet, że pana lubiłem, tylko dlatego, że prezydent ma autentyczne prawo amnestii, niczym nieograniczone, nawet konstytucją. Liczyłem, że w oparciu o prezydenta oczyści pan to bagno, ja-

kim jest polskie życie polityczne. Panie Mariuszu, my nie przyłączamy się do demagogii pana Budki czy pana Gawkowskiego, to jest demagogia. Ja jestem po prostu pana działaniem głęboko rozczarowany. Przykro mi, panie Mariuszu. *(Oklaski)*

(Posel Borys Budka: Ale ma pan argumenty, normalnie.)

(Posel Sławomir Nitras: Sześć różnych stanowisk jednej Konfederacji.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Robert Winnicki, koło Konfederacji.

Posel Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! No właśnie w tym tonie, w którym pomimo głębokich różnic ideowych, jakie między nami panują, nie tylko ze względu na PiS, ale ze względu na personalnie pana Kamińskiego... Dodam ten punkt, że ostatnie miesiące pracy w Policji to również sygnały pozytywne idące z tej służby. Tak, trzeba przyznać, że są sygnały pozytywne. Więc może błędem fundamentalnym było obsadzenie pana ministra na funkcji koordynatora służb specjalnych i może od początku trzeba było go zrobić szefem MSWiA i nie kombinować w tym zakresie. Może byłoby lepiej, lepiej by się to sprawdziło.

Natomiast jeśli chodzi o służby specjalne, koordynację służb specjalnych w państwie, to szczerze powiedziawszy, nie martwi mnie to, co pana posła Władysława Kosiniaka-Kamysza – rzekomy autorytaryzm, nie martwi mnie pana siła, tylko martwi mnie pańska słabość jako ministra koordynatora służb specjalnych. Martwi mnie to, że służby biją się między sobą, że są przecieki, że są tysiące wakatów, m.in. w ABW, że są zwijane delegatury ABW, do kilku w skali kraju, z 16 wojewódzkich. Martwi mnie to, że, jak się dowiaduję, więcej w Warszawie siedzi rezydentów wywiadu rosyjskiego, niż obserwuje tych rezydentów naszych oficerów służb specjalnych. Taka jest rzeczywistość.

(Posel Grzegorz Braun: Tak jest, tak jest.)

To jest rzeczywistość państwa słabego. To jest rzeczywistość państwa, które... Pan minister Wąsik pisze dzisiaj, że jest bardzo dużo zwykłych, twardych dowodów na to, że alkoprezydent Kwaśniewski rzeczywiście miał tę willę, czy ma tę willę, rzeczywiście dopuszczał się jakichś zatajeń majątkowych czy innych rzeczy korupcyjnych. No to, na litość boską, te kajdanki, które zaprezentował pan Gawkowski, naprawdę liczyłem na to, że zobaczymy tych komuchów, postkomuchów, tych aferalów wyprowadzanych w kajdankach. I mnóstwo Polaków na to liczyło. *(Oklaski)* I gdzie to wszystko jest?

(Posel Piotr Kaleta: Ale już mają kajdanki.)

Jesteście po prostu nieudolni. I to jest problem.

(Głos z sali: W europarlamencie są.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Grzegorz Braun, koło Konfederacji.

Poseł Grzegorz Braun:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

(Głos z sali: Szczęść Boże!)

Tak, tak, my słuchamy tego i mówimy: I kto to mówi? I kto to mówi?

(Głos z sali: Winnicki.)

Wzdychamy też, trawestując klasyka: autorytaryzm, piękna idea, ale niestety daleko do jej realizacji w tych realiach ustrojowych. *(Oklaski)* Macie rację, wzruszając ramionami...

(Głos z sali: Szczęść Boże!)

...śmiejąc się z tych tromtadrackich oskarżeń, bo przecież wy najlepiej wiecie, że pan minister Kamiński w istocie jest stróżem i naczelnym konserwatorem tej kluczowej zasady ustrojowej Rzeczypospolitej III i pół, tego post-PRL-u, a zasada ta brzmi, cytując innego klasyka: my nie ruszamy waszych, wy nie ruszacie naszych. Kopiecie się nie wyżej kostek i o to mamy pretensje do pana ministra. Pan minister pozostaje dalece niewiarygodny z rozmaitych przyczyn, także z tego powodu rozmaitych felerów jego, powiedzmy, młodzieńczej formacji, felerów ideowych, z naszego punktu widzenia. Ta formacja żoliborskich socjalistów zawsze bardziej boi się polskiego patrioty narodowca, niż gotowa jest strzec Polski przed zakusami starszych i mądrzejszych. I paradują, panie ministrze, poza tymi przez pana przewodniczącego posła Winnickiego wspomnianymi rezydentami, agentami, też i mundurowi przedstawiciele służb i wojsk, m.in. państwa położonego w Palestynie.

My żądamy, żeby Polska była suwerenna i żeby polskie służby *(Dzwonek)* były tu jedynym gospodarzem. Nie są, dlatego będziemy głosowali za tym, żeby pan nie był ministrem koordynatorem. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Uuu...)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Teraz głos zabierze minister Mariusz Kamiński. Bardzo proszę, minister spraw wewnętrznych, koordynator służb. *(Oklaski)*

**Minister
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Mariusz Kamiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec mnie jako koordynatora służb specjalnych przyjmuję z pełnym spokojem. Funkcję tę pełnię od 4 lat, a od ponad pół roku pełnię dodatkowo funkcję ministra spraw wewnętrznych.

(Głos z sali: Osiem.)

Jestem członkiem rządu odpowiedzialnym za bezpieczeństwo państwa polskiego i jego obywateli. Funkcje powierzone mi wykonuję, mając zawsze w pamięci, że obowiązki, które realizuję, dotyczą wszystkich obywateli niezależnie od ich poglądów politycznych.

(Głos z sali: A co z Banasiem? Jak to było z Banasiem?)

Z tego punktu widzenia istotne dla mnie jest to, czy Polacy mają poczucie, że kraj, w którym żyją, jest bezpieczny. Od 30 lat prowadzone są w tym zakresie profesjonalne badania opinii publicznej. Dane za ubiegły rok są następujące: 89% Polaków uważa, że Polska jest państwem bezpiecznym *(Oklaski)*, a 98% Polaków uważa, że okolica, w której żyją, jest bezpieczna. To wysokie poczucie bezpieczeństwa obywateli naszego kraju jest powodem do satysfakcji dla wszystkich funkcjonariuszy państwa polskiego na co dzień zajmujących się realizacją tego zadania. To jest właściwy punkt odniesienia w dyskusji w parlamencie o wotum nieufności dla członka rządu odpowiadającego za sprawy bezpieczeństwa. *(Oklaski)* Tymczasem wniosek opozycji w całości oparty został na nierzetelnych, wielokrotnie wcześniej dementowanych publikacjach medialnych. Jako koordynator służb specjalnych na mocy obowiązujących przepisów ustawowych w imieniu premiera sprawuję cywilny nadzór nad Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencją Wywiadu i Centralnym Biurem Antykorupcyjnym. Dodatkowo odpowiadam za właściwą koordynację między tymi służbami a służbami specjalnymi podległymi ministrowi obrony narodowej.

W związku z dzisiejszą debatą, pozwolicie państwo, podzielę się z Wysoką Izbą informacjami dotyczącymi rzeczywistej pracy służb na rzecz państwa polskiego. Z uwagi na niejawny charakter działań służb i obowiązujące mnie w tym zakresie ograniczenia prawne w sprawach tych będę mówił w sposób nienaruszający interesów bezpieczeństwa państwa.

(Poseł Sławomir Nitras: W przypadku Kwaśniewskich wszystko do gazet...)

Zacznę od spraw związanych z koordynacją prac służb cywilnych i wojskowych. Za najważniejsze zadanie w tym zakresie uważam działania służb związane z ochroną kontrwywiadowczą baz amerykańskich w Polsce. Od szeregu miesięcy funkcjonuje powołany przeze mnie zespół do spraw ochrony kontrwywiadowczej wojsk sojusznicych stacjonujących w Polsce. W skład tego zespołu wchodzi przedstawiciele wszystkich służb specjalnych, zarówno cywilnych, jak i wojskowych. Zespół ten identyfikuje, analizuje i neutralizuje wszelkie zagrożenia wynikające z aktywności wrogich służb wywiadowczych w kontekście obecności wojsk amerykańskich w naszym kraju. Zadania te są realizowane w ścisłym porozumieniu ze służbami specjalnymi Stanów Zjednoczonych.

W ramach swoich obowiązków sprawuję nadzór nad Agencją Wywiadu. Służba ta w ostatnich latach

**Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji
Mariusz Kamiński**

dokonała ogromnego postępu w działaniu. Jest dziś nowoczesnym, niezwykle profesjonalnym i ofensywnym instrumentem państwa polskiego. Funkcjonariusze AW realizują zadania w najważniejszych z geopolitycznego punktu widzenia miejscach na świecie. Część z tych zadań prowadzona jest wspólnie z najlepszymi służbami specjalnymi państw sojuszniczych, a nasi funkcjonariusze odgrywają w nich często kluczowe role. AW wykonuje zadania zlecone bezpośrednio przez prezydenta, premiera i koordynatora służb specjalnych. Efekty pracy agencji znajdują najważniejsze osoby w państwie i mogą je skutecznie dyskontować politycznie w relacjach międzynarodowych. W okresie pełnienia przeze mnie funkcji koordynatora służb specjalnych już kilkunastu funkcjonariuszy wywiadu otrzymało z rąk prezydenta najwyższe odznaczenia państwowe w uznaniu zasług za realizowane niekiedy z narażeniem życia działania.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Przejdę teraz do wykonywania przeze mnie nadzoru nad Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Z racji zadań ustawowych, jakie ma ta służba, oraz skali zagrożeń, jakie niesie obecna rzeczywistość, ustaliłem z kierownictwem ABW kilka zasadniczych priorytetów. Przede wszystkim nie dopuścić do realnego zagrożenia zamachami terrorystycznymi w naszym kraju. Przypomnę, że jeszcze niedawno Europę zalewała fala niezwykle okrutnych aktów terroru organizowanych przez dżihadystów Państwa Islamskiego. Ta fala mogła dotrzeć do Polski. To w naszym kraju odbywały się w tym czasie wielkie wydarzenia o charakterze międzynarodowym mogące stanowić niezwykle atrakcyjny cel dla terrorystów. Myślę tu przede wszystkim o szczycie NATO w Warszawie i o Światowych Dniach Młodzieży. Znakomite zabezpieczenie tych imprez w dużej mierze było udziałem ABW. Służba ta doprowadziła do zatrzymania i skazania przez polskie sądy sześciu osób zaangażowanych w działalność terrorystyczną. Szczególnie jedna z nich była niezwykle groźna. Był to obywatel Maroka Mourad T. skazany przez polski sąd na 3 lata i 8 miesięcy pozbawienia wolności. Pozostawał on w bezpośrednim kontakcie organizacyjnym z grupą, która przeprowadzała atak terrorystyczny na dyskotekę w Paryżu, w wyniku którego śmierć poniosło kilkadziesiąt osób.

Innym skutecznym instrumentem zabezpieczającym nasz kraj przed terroryzmem jest identyfikowanie przez ABW cudzoziemców o radykalnych poglądach islamistycznych i szybkie wydalenie ich z Polski. ABW podejmowała w ostatnich latach szereg zdecydowanych działań w tym zakresie. Działania te będą kontynuowane.

Kolejnym priorytetem realizowanym przez ABW jest przeciwdziałanie działalności szpiegowskiej na terenie naszego państwa. W ramach działań kontrwywiadowczych ABW zatrzymało pięciu szpiegów,

którym postawiono zarzut działalności wywiadowczej na rzecz Rosji i Chin. Ponadto wydalonych zostało sześciu pracowników ambasady rosyjskiej, którzy pod przykrywką działalności dyplomatycznej prowadzili działalność szpiegowską. W ramach przeciwdziałania wojnie hybrydowej, jaką Rosja przeciwko naszemu krajowi, wydano z Polski 28 obywateli Federacji Rosyjskiej. Działania te będą prowadzone z pełną determinacją. W tym miejscu chciałbym złożyć szczególne podziękowania panu prof. Piotrowi Pogonowskiemu, który zakończył swoją 4-letnią misję kierowania ABW. Funkcję tę pełnił z wielką odwagą i odnosił realne sukcesy. *(Oklaski)*

Kolejnym istotnym kierunkiem działań ABW jest zwalczanie skrajnie radykalnych grup nawiązujących w swych działaniach do ideologii totalitarnych. Szczególnie niebezpieczne jest funkcjonowanie grup o charakterze neonazistowskim. Nie dlatego, że są one zakorzenione społecznie, czy że mają jakiegokolwiek znaczenie w życiu politycznym, bo tak nie jest. To są grupy marginalne i wyizolowane społecznie. Jednak w kraju tak bardzo udręczonym hitlerowską okupacją nie ma i nie będzie najmniejszego pobłażania dla zwolenników nazizmu. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Bravo!)

(Poseł Sławomir Nitras: Widzieliśmy to, widzieliśmy.)

ABW wykazało swą skuteczność w tym zakresie przy okazji obchodów 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Uniemożliwiono członkom takich grup zakłócenie Marszu Niepodległości oraz zorganizowanie swoich koncertów i pseudonaukowych konferencji. *(Oklaski)*

(Poseł Robert Telus: Bravo!)

(Poseł Tadeusz Cymański: Tak jest.)

Grupy te monitorowane są również pod kątem tego, czy ich działania mogą być inspirowane przez obce służby specjalne.

Niezwykle ważnym zadaniem postawionym służbom specjalnym przez rząd, jest zwalczanie szeroko rozumianej przestępczości gospodarczej, w szczególności rozbicie mafii VAT-owskiej, mafii reprzywatyzacyjnej oraz grup zajmujących się praniem brudnych pieniędzy i korupcją.

(Poseł Sławomir Nitras: Sami stworzyliście tę mafie.)

(Głos z sali: Nie żartuj.)

Od skutecznej realizacji tych zadań zależą możliwości rozwoju ekonomicznego i cywilizacyjnego naszego kraju. Zwalczanie przestępczości zorganizowanej jest domeną Centralnego Biura Antykorupcyjnego, ale swój znaczący udział ma w tym również ABW. Ochrona interesów ekonomicznych państwa jest również zadaniem ustawowym tej służby.

Jak służby wywiązywały się z wyznaczonych przez rząd zadań, niech pokażą liczby. W latach 2016–2019 funkcjonariusze CBA ujawnili straty, które ogółem wynosiły ok 9 mld zł, zatrzymali 3 tys. osób, którym zostały przedstawione zarzuty, zabezpieczyli majątek podejrzanych szacowany na kwotę

**Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji
Mariusz Kamiński**

1 mld zł. To oznacza 10-krotny wzrost skuteczności w porównaniu z czasami rządów Platformy Obywatelskiej. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Głos z sali: Fakty.)

W tym samym okresie, w latach 2016–2019 funkcjonariusze ABW ujawnili straty, które ogółem wynosiły 3 mld zł.

(Poseł Piotr Kaleta: Kajdanki, mądralo.)

Zabezpieczyli majątek podejrzanych szacowany na kwotę 260 mln zł.

(Głos z sali: W CBA chyba.)

Zatrzymali 1500 osób, którym zostały postawione zarzuty.

(Poseł Sławomir Nitras: Przecież wy jesteście kompletnie niekompetentni.)

Oznacza to, że w ciągu 4 ostatnich lat służby specjalne ujawniły przestępstwa...

(Poseł Robert Telus: I skuteczni.)

...których przedmiotem była ogólna kwota 12 mld zł.

(Poseł Sławomir Nitras: Prezes mówi, żeby mnie uciszyć.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie Nitras, proszę się opanować.

**Minister
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Mariusz Kamiński:**

W związku z popełnieniem tych przestępstw zatrzymano 4,5 tys. osób, którym zabezpieczono majątek o wartości 1260 mln zł.

(Poseł Sławomir Nitras: Zawalił pan, panie Kaczyński, jeśli chodzi o te służby.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie Nitrasie, ostrzegam pana.

**Minister
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Mariusz Kamiński:**

Nie ma żadnej wątpliwości, że praca służb specjalnych doprowadziła do tego, że kilka tysięcy przestępców, którzy latami...

(Głos z sali: Hańba!)

...bezkarnie grabili budżet państwa na miliardy złotych, zostało wyeliminowanych z przestępczego procederu. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

W swoim wystąpieniu staram się pokazać Wysokiej Izbie, czym naprawdę zajmuje się koordynator służb specjalnych, jakie są rzeczywiste priorytety i działania polskich służb specjalnych.

Autorzy wniosku, który dzisiaj jest procedowany, koncentrują się na Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, chcąc przedstawić tę służbę jako instrument służący zwalczaniu opozycji politycznej.

CBA jest szczególnie narażone na polityczne ataki środowisk, które walką z korupcją nigdy nie były zainteresowane... *(Oklaski)*

(Poseł Tadeusz Cymański: Otóż to.)

...które bezwstydnie korzystają z politycznej pomocy osób uwikłanych w korupcyjny proceder. Korupcja zawsze dotyczy ludzi władzy, ludzi wpływowych: polityków, urzędników, menadżerów.

(Poseł Borys Budka: Banaś, KNF, NBP.)

(Głos z sali: KNF.)

(Głos z sali: PCK.)

Ludzie ci, kiedy ich korupcyjna działalność zostaje przez CBA ujawniona, niemal zawsze stosują tę samą metodę obrony: obronę przez atak, obronę przez skrajne upolitycznienie sprawy.

(Głos z sali: A co z tą kopertą na Nowogrodzkiej? Panie ministrze?)

Jeśli łapówkarz jest z opozycji, to oczywiście mamy do czynienia z brutalnym działaniem policji politycznej skierowanym przeciwko oponentom władzy.

(Poseł Tadeusz Cymański: Tak jest.)

(Głos z sali: A KNF?)

Jeśli łapówkarz jest z obozu rządzącego, to mamy do czynienia z brutalną walką buldogów pod dywanem, amoralną walką frakcyjną świadczącą o upadku państwa. *(Oklaski)*

(Poseł Tadeusz Cymański: Otóż to.)

Sugerowanie, że CBA, walcząc z korupcją, widzi tylko jedną stronę sceny politycznej, jest po prostu kłamstwem.

(Poseł Robert Kropiwnicki wchodzi na salę)

(Głos z sali: Brawo!)

(Poseł Jakub Rutnicki: Brawo, Robert!)

Wśród osób, które w wyniku działań tej służby usłyszały zarzuty, są byli i obecni parlamentarzyści związani zarówno z opozycją, jak i z obozem rządzącym. Jest senator Stanisław G. i senator Stanisław K., jest poseł Stefan N. i poseł Mariusz Antoni K.

(Głos z sali: I powinien być jeszcze Mariusz K.)

Te same zasady dotyczą władz spółek Skarbu Państwa, samorządowców i urzędników państwowych.

(Głos z sali: Brawo, Mariusz, i o to chodzi.)

Jako koordynator służb specjalnych i były szef CBA mam dla funkcjonariuszy tej służby zawsze ten sam przekaz: złodziej jest złodziejem, a to, jaką partijną legitymację przy okazji nosi, nie ma znaczenia.

(Głos z sali: Brawo!)

(Głos z sali: I tym się od was różnimy.)

(Głos z sali: Koperta Kaczyńskiego...)

**Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji
Mariusz Kamiński**

Mam ten komfort polityczny, że reprezentuję ugrupowanie Prawo i Sprawiedliwość, które zasady tej przestrzega.

(Głos z sali: Jasne.)

(Głos z sali: Nie wierzę.)

Jeśli w obrębie naszego środowiska politycznego znajduje się osoba uwikłana w proceder korupcyjny, jest ona natychmiast eliminowana z życia publicznego. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

I to są fakty, a nie deklaracje. W przeciwieństwie do zachowań w takich sytuacjach naszych przeciwników politycznych stosujących doktrynę Neumana: Jeśli jesteście in Platformie, będziemy cię bronili jak niepodległości. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ale nikt w to nie wierzy, panie ministrze, pan ośmiesza ten urząd.)

I dzisiaj ci właśnie ludzie, z tego ugrupowania formułują wobec mnie zarzuty. Odniosę się teraz do tych zarzutów.

Żądanie autorów wniosku, abym publicznie udzielał informacji dotyczących tego, jakiego sprzętu, oprogramowania czy systemu używają polskie służby specjalne, stosując kontrolę operacyjną, jest absurdalne.

(Poseł Tadeusz Cymański: Szaleństwo. Tak jest.)

(Głos z sali: To jest nielegalne.)

Obowiązuje mnie bowiem jako koordynatora służb specjalnych ustawy zakaz udzielania informacji o szczegółowych formach i zasadach prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych oraz o stosowanych w związku z ich prowadzeniem środkach i metodach.

(Poseł Tadeusz Cymański: Żądają dywersji.)

Obecny stan prawny powinien być wnioskodawcom jako parlamentarzystom doskonale znany.

Natomiast insynuacje opozycji mające wywołać u obywateli przeświadczenie, że są oni ustawicznie i masowo inwigilowani, są kłamstwem. Podkreślam: żaden praworządny obywatel nie musi niczego się obawiać. Kontrola operacyjna stosowana przez polskie służby odbywa się tylko i wyłącznie za zgodą prokuratora generalnego i sądu.

(Poseł Borys Budka: Ha, ha, no to masz autorytety.)

A precyzyjne dane dotyczące ilości poddawanych tej kontroli osób co roku publikuje minister sprawiedliwości.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Dlaczego Adamowicz nie był aresztowany?)

Odniosę się teraz do sprawy funduszu operacyjnego CBA. Z funduszy tego typu finansowane są działania operacyjne służb specjalnych. Wydatkowanie środków z funduszu podlega procedurom określonym w ściśle tajnych zarządzeniach szefów służb. W ostatnich latach mieliśmy kilka bulwersujących przypadków łamania obowiązujących w tym

zakresie procedur i defraudacji środków z funduszu. *(Dzwonek)*

(Głos z sali: Czas.)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje marszałek Sejmu Elżbieta Witek)

Bardzo bym prosił panią marszałek o możliwość kontynuowania.

Marszałek:

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Minister
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Mariusz Kamiński:**

Chcę przejść do ustosunkowania się do zarzutów, jakie stawiacie we wniosku, i do wszystkich zarzutów konkretnie.

(Głos z sali: Ale pana czas się skończył.)

Chcecie wysłuchać odpowiedzi na zarzuty, które formułujecie?

Marszałek:

Art. 179 ust. 1a. Można przedłużyć. Marszałek Sejmu na tej podstawie przedłużył. *(Oklaski)*

**Minister
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Mariusz Kamiński:**

Ja konkretnie na te zarzuty odpowiadam.

W ostatnich latach mieliśmy kilka bulwersujących przypadków łamania obowiązujących w tym zakresie procedur i defraudacji środków z funduszy operacyjnych. Do pierwszej z tych spraw doszło w 2011 r. w Centralnym Biurze Antykorupcyjnym. Ówczesny dyrektor delegatury warszawskiej CBA Robert G. zdefraudował środki z funduszu operacyjnego tej służby.

(Głos z sali: Skandal.)

Mimo wykrycia tej sprawy przez funkcjonariuszy Biura Spraw Wewnętrznych ówczesny szef CBA nie powiadomił o tym fakcie prokuratury, a defraudanta odesłał na emeryturę, wypłacając mu 100 tys. zł odprawy.

(Poseł Tadeusz Cymański: Co wy na to?)

(Głosy z sali: Skandal. Skandal.)

(Głos z sali: Kłamie.)

Prokuratura o sprawie defraudacji została powiadomiona dopiero po 4 latach. Dziś w sądzie znajduje się akt oskarżenia w tej sprawie. Dodatkowo w związku z faktem niepowiadomienia prokuratury o zaistniałym przestępstwie i podjęciem decyzji o zniszcze-

**Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji
Mariusz Kamiński**

niu materiałów stanowiących dowód w sprawie zarzuty usłyszał były szef CBA Paweł W.

(Głos z sali: Zenujące.)

Kolejna sprawa dotyczy defraudacji funduszu operacyjnego i miała miejsce w 2012 r. w Agencji Wywiadu. *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Sławomir Nitras: Jesteś Mariusz K.)

Defraudacji dopuścił się kasjer funduszu Andrzej M. Była to głośna w tamtym czasie tzw. afera Caringtona.

(Poseł Cezary Tomczyk: Mariusz K.)

Kasjer został skazany na 3 lata więzienia, ale pieniędzy zdefraudowanych nigdy nie odzyskano. Szefem agencji był w tym czasie gen. Maciej Hunia, a koordynatorem służb specjalnych – Jacek Cichocki.

(Głos z sali: Niech pan nie kłamie.)

Mimo nagłośnienia sprawy w środkach masowego przekazu nikt nie żądał ich dymisji ani nie domagał się publicznej debaty na ten temat w Sejmie. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Hańba!)

Najnowsza sprawa defraudacji dotyczy wyników kontroli stanu funduszu operacyjnego CBA...

(Poseł Sławomir Nitras: PCK najnowsze jest.)

... zarządzanego przez szefa tej służby pod koniec grudnia 2019 r.

(Poseł Rafał Grupiński: Reklamówki były ekologiczne czy nie?)

W wyniku stwierdzonego niedoboru w kasie funduszu zatrzymano kasjerkę tego funduszu.

(Głos z sali: Jak w geesie.)

Była ona zatrudniona na tym stanowisku nieprzerwanie od 2011 r. Została tymczasowo aresztowana i dyscyplinarnie zwolniona z pracy. Z funkcji odwołano również dyrektora biura finansów oraz naczelnika wydziału finansów z powodu braku właściwego nadzoru.

(Głos z sali: A gdzie pieniądze?)

CBA podjęło tu niezwłoczne działania, które doprowadziły do zabezpieczenia utraconych środków finansowych. Jak widać, niezależnie od tego, jak restrykcyjne...

(Poseł Rafał Grupiński: ... zostały zatopione.)

... obowiązują w tym zakresie procedury, czasami zawodzi człowiek. Są to sytuacje gorszące. Ważne jest jednak zachowanie służby i jej szefa. To jest szybka reakcja, wyciągnięcie konsekwencji wobec sprawcy, bezzwłoczne powiadomienie prokuratury o zaistniałym przestępstwie i odzyskanie pieniędzy. W sprawie dotyczącej marszałka senatu Tomasza Grodzkiego CBA wykonuje czynności zlecone przez prokuraturę.

(Poseł Borys Budka: Wstyd.)

Ogłoszenie, które tak bardzo bulwersuje posłów opozycji, jest przypomnieniem treści art. 229 § 6 Kodeksu karnego mówiącego o niekaralności osób, które same ujawniają swój udział w procederze korupcyjnym.

(Głos z sali: Nie wierzę.)

Takie ogłoszenia wielokrotnie są zamieszczane przez organy ścigania i działa się tak z całą pewnością również w czasach rządów Platformy Obywatelskiej.

(Poseł Michał Szczerba: Pan zapomniał.)

O tym ostatnim ogłoszeniu zrobiło się głośno tylko z jednego powodu: że sprawa związana jest z osobą o tak wysokim statusie politycznym. Do chwili obecnej ta osoba powinna być jednak poza wszelkimi podejrzeniami.

(Poseł Izabela Leszczyna: A co z Banasiem?)

Do chwili obecnej w śledztwie zostało przesłuchanych 21 świadków...

(Poseł Rafał Grupiński: I co, do rana będziemy tak słuchać wypocin?)

...a 36 zostanie przesłuchanych w najbliższym czasie. Zaznaczam, że na tym etapie nikt nie przesądza o winie.

(Poseł Rafał Grupiński: Do rana, tak?)

Zeznania świadków są dokładnie weryfikowane również pod względem ich wiarygodności.

(Głos z sali: Ile ma więcej czasu?)

Nawiasem mówiąc, można odnieść wrażenie, że marszałek Grodzki nie podziela braku zaufania wnioskodawców do nadzorowanych przez mnie służb...

(Poseł Rafał Grupiński: Czas się skończył już dawno.)

...bowiem w dniu 13 stycznia tego roku z jego inicjatywy doszło do spotkania z funkcjonariuszami ABW...

(Poseł Rafał Grupiński: Mniej alkoholu i...)

...podczas którego poprosił on tych funkcjonariuszy o zbadanie, czy pojawiające się na jego temat oskarżenia nie są prowokacją obcych służb specjalnych wymierzoną w Senat RP.

(Poseł Borys Budka: Tylko własnych...)

W przeciwieństwie do tej sprawy wnioskodawcy od razu przesadzili o mojej winie w sprawie rewelacji ujawnionych przez byłego funkcjonariusza CBA Tomasza Kaczmarka. Nie mają najmniejszej wątpliwości, że zeznania te są w pełni wiarygodne, i wyrażają zdziwienie, że prokuratura jeszcze nie wystąpiła o uchylenie mi immunitetu. Przypominam, że osoba ta wielokrotnie pod groźbą odpowiedzialności karnej składała zeznania zarówno w prokuraturze, jak i przed sądem.

(Głos z sali: Przecież to jest prowokacja. Wszyscy to wiedzą.)

Działo się to w okresie, kiedy nie pełniłem już funkcji szefa CBA i nie istniał między nami, między nim żaden stosunek podległości służbowej.

(Poseł Rafał Grupiński: Może alkomaat byśmy zastosowali.)

Jest on współautorem książki opisującej kulisy tzw. willi Kwaśniewskich...

(Głos z sali: Już koniec tego.)

...i udzielił wielu wywiadów w okresie, kiedy był posłem na Sejm RP.

(Poseł Sławomir Nitras: Jak pan śmie to czytać w ogóle.)

**Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji
Mariusz Kamiński**

We wszystkich tych zeznaniach i wypowiedziach...

(Głos z sali: Przesłuchajcie ludzi.)

...jednoznacznie wskazywał, że Jolanta i Aleksander Kwaśniewscy są właścicielami nieruchomości w Kazimierzu Dolnym. Po 11 latach nagle zmienił zdanie w tej sprawie. Stało się to po tym, jak usłyszał zarzuty oszustw finansowych, prania brudnych pieniędzy oraz udziału w zorganizowanej grupie przestępczej.

(Poseł Sławomir Nitras: To jest pomówienie. Jakże ma pan dowody?)

(Głos z sali: Fakty.)

(Głos z sali: Pomówienia go utrzymują przy życiu.)

W związku ze śledztwem prowadzonym przez prokuraturę i działaniami służb poprzedzającymi przedstawianie zarzutów byłemu agentowi Tomasz Kaczmarek zwracał się nieformalnie do swoich byłych przełożonych o wsparcie. Wsparcia tego nigdy nie uzyskał.

(Głos z sali: Sam ich wybrałeś.)

W związku z zaistniałą sytuacją zwróciłem się do prokuratora generalnego o zgodę na upublicznienie materiałów ze śledztwa.

(Głos z sali: Kompromitacja.)

(Głos z sali: Strasznie słabo.)

Ujawnione materiały jednoznacznie pokazują, że śledztwo nie było oparte o notatki byłego agenta, a jego wszczęcie było w pełni uzasadnione.

(Głos z sali: Czas.)

(Głos z sali: Jasne.)

Prokuratura z urzędu wszczęła postępowanie w sprawie składania przez Tomasza Kaczmarka fałszywych zeznań.

(Głos z sali: To jest kompromitacja.)

(Głos z sali: Jak nie idzie, to nie idzie.)

(Głos z sali: 13 lat śledztwa.)

Zupełnie nielogiczny jest zarzut wnioskodawców dotyczący działań CBA w sprawie byłego szefa KNF Marka Ch.

(Poseł Cezary Tomczyk: Można wyraźniej trochę? Bo nic nie słyszymy.)

(Głos z sali: Posłuchajcie.)

Sugerują oni, że CBA miało postępować w sposób zapewniający mu bezkarność. Fakty w tej sprawie są jasne. Marek Ch. został zatrzymany przez CBA. Przedstawiono mu zarzuty, a następnie został tymczasowo aresztowany.

(Głos z sali: Dziennikarze ujawnili więcej afer niż wy.)

Aktualnie w jego sprawie został skierowany do sądu akt oskarżenia.

(Głos z sali: Kompromitacja.)

(Głos z sali: Ten powołany przez Andrzeja Dudę, tak?)

(Poseł Rafał Grupański: Takich słabeuszy dawać do służby.)

Nieuzasadniony jest również zarzut dotyczący Mariana Banasia. Szczegółowe informacje na temat przebiegu kontroli w tej sprawie oraz jej wyników przekazałem Komisji do Spraw Służb Specjalnych. Komisja otrzymała kilkudziesięciostronicowy protokół z kontroli oraz kilkunastostronicowe zawiadomienie do prokuratury zawierające szczegółowe zarzuty wobec Mariana Banasia. Kontrola oświadczenia majątkowego Mariana Banasia trwała pół roku, tj. od 16 kwietnia do 16 października 2019 r.

(Głos z sali: W tym czasie na niego zagłosowaliśmy.)

Długość trwania kontroli wynikała z obowiązujących w tym zakresie procedur. Na 380 kontroli oświadczeń majątkowych, jakie od początku swojego istnienia przeprowadziło CBA, 70% z nich trwało dłużej niż pół roku. Podstawową sprawą w ramach takiej kontroli jest ustalenie faktycznego stanu majątkowego kontrolowanego. Aby to sprawdzić, CBA zwraca się do kilkuset instytucji finansowych, tzn. do banków, biur maklerskich i funduszy inwestycyjnych. Odpowiedzi z tych instytucji wpływają w ciągu kilku miesięcy. W oparciu o informacje dotyczące historii kont kontrolowanego i jego najbliższych zostaje sporządzona szczegółowa analiza finansowa. W wypadku Mariana Banasia analiza ta została zakończona w dniu 20 września 2019 r. Analizie zostało poddanych 2200 operacji finansowych.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Czas to skończyć.)

W związku z wątpliwościami, które pojawiły się po sporządzeniu tej analizy, od 24 września prezes NIK składał ustne i pisemne wyjaśnienia. Wyjaśnienia te zostały ocenione jako niewiarygodne.

(Poseł Rafał Grupański: Pytanie, czy ten lektor rozumie, co czyta.)

CBA przysłało do prokuratury zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa wraz z aktami sprawy liczącymi 1160 stron.

(Poseł Cezary Tomczyk: Pani marszałek, to jest bełkot.)

(Głos z sali: Po 7 tygodniach.)

Sformułowane wobec Mariana Banasia zarzuty dotyczyły składania nieprawdziwych oświadczeń majątkowych co do wysokości zasobów pieniężnych kontrolowanego, nieujawnionych źródeł dochodu w wysokości co najmniej 250 tys. zł oraz nieujawnionej nieruchomości o wartości ok. 70 tys. zł.

(Poseł Krystyna Skowrońska: A premier?)

W żaden sposób zarzuty te nie odnoszą się do sensacyjnych materiałów dziennikarskich publikowanych w trakcie kontroli.

(Głos z sali: Panie ministrze, my tu jesteśmy.)

(Poseł Cezary Tomczyk: Co mam robić, jak ja tylko przesłuchiwać potrafię.)

Są one wynikiem rzetelnej pracy funkcjonariuszy CBA. Dodatkowo chcę podkreślić, że w dniu 28 sierpnia 2019 r., tzn. w dniu, w którym Marian Banaś został wybrany na prezesa NIK, CBA nie dyspono-

**Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji
Mariusz Kamiński**

wała dowodami świadczącymi o możliwości popełnienia przez niego przestępstwa.

(Głos z sali: 8 miesięcy to badaliście.)

(Poseł Rafał Grupiński: To jest casting na aktora do teatru?)

(Poseł Tadeusz Cymański: Kole w oczy, prawda kole w oczy.)

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Kończąc swoje wystąpienie, chciałbym podzielić się z Wysoką Izbą jeszcze jedną informacją. Kiedy w 2015 r. przejmowałem nadzór nad polskimi służbami specjalnymi, w ich szeregach było jeszcze 500 funkcjonariuszy SB. Dziś nie ma żadnego. *(Oklaski)* W ten nie tylko symboliczny sposób ostatecznie zerwaliśmy więź polskich służb specjalnych z komunistyczną bezpieką.

(Głos z sali: Wszyscy są w Trybunale Konstytucyjnym.)

(Głos z sali: Z rozumem.)

Dziś podstawowym zadaniem polskich służb specjalnych jest obrona niepodległości naszego państwa i bezpieczeństwa jego obywateli.

Chciałbym z tego miejsca podziękować wszystkim funkcjonariuszom za to, co robicie dla Polski i Polaków. Dziękuję bardzo. *(Część postów wstaje, oklaski)*

(Głos z sali: Pozbyć się Kamińskiego.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz o zabranie głosu pana premiera Mateusza Morawieckiego.

(Poseł Rafał Grupiński: Żeby takimi oklaskami nagradzać wynoszenie kasy w siatkach.)

Proszę państwa, chciałam tylko...

Panie premierze, jeszcze sekundę.

Proszę państwa, składacie poważny wniosek o wotum nieufności wobec ministra.

(Poseł Sławomir Nitras: Ale tu niepoważnie odpowiadają.)

W związku z tym bardzo proszę, żeby zachowywać się stosownie do wniosku, jaki państwo złożyliście.

(Głos z sali: Słyszała pani, co on mówi?)

Głos ma premier polskiego rządu pan Mateusz Morawiecki. *(Oklaski)*

Bardzo proszę.

(Głos z sali: Oświadczenie majątkowe.)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale nie o tej porze.)

**Prezes Rady Ministrów
Mateusz Morawiecki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

(Głos z sali: Oświadczenie majątkowe.)

(Głos z sali: Pan jest zainteresowanym w tej sprawie. Nie powinien się pan wypowiadać.)

Przede wszystkim chciałbym wyrazić ogromną radość, że jest z nami na sali pan Robert Kropiwnicki. Życzę sił i zdrowia.

(Głos z sali: Ujawnij majątek.)

Chciałbym, Wysoka Izbo, zacząć od ogromnych gratulacji. Wczoraj otrzymaliśmy informację, że 300 funkcjonariuszy CBA wzięło udział w niezwykle skomplikowanej operacji...

(Poseł Cezary Tomczyk: Kolejna działka we Wrocławiu.)

(Głos z sali: I siup na żonkę.)

...która doprowadziła do rozbicia wielkiego, międzynarodowego gangu. Gangu, który okradał Polaków, i który miał ogromny potencjał, aby dalej okradać Polaków.

(Poseł Sławomir Nitras: Z PCK.)

(Głos z sali: Z pomocy dla powodzian.)

26 różnych podmiotów. Wszystko, co zrobili funkcjonariusze, doprowadziło w znakomity sposób do ujawnienia patologii, do zatrzymania patologii. Chciałbym z tego miejsca bardzo gorąco podziękować panu ministrowi i funkcjonariuszom CBA. *(Oklaski)*

Teraz trochę szerzej o kontekście. Szanowni Państwo! Większość z was na pewno pamięta lata 90. Wicie doskonale, co znaczyły wtedy korupcja, patologia...

(Głos z sali: Działki wtedy się kupowało.)

...która bardzo głęboko sięgała w życie polityczne, w życie gospodarcze. Nad tą korupcją przechodzono bardzo często do porządku dziennego. To trochę inna epoka, lata 90., ale warto sobie ją przypomnieć. Wtedy niewiele osób postawiło sobie za cel walkę o państwo nowoczesne w rozumieniu, państwo pozbawione korupcji. Najnowocześniejsze państwa na świecie dzisiaj są również najwyższe w rankingach antykorupcyjnych.

(Głos z sali: Nie obrażaj poprzedników.)

Kto wówczas należał do tego środowiska? Otóż od 1993 r. takie środowisko stanowiła, tworzyła Liga Republikańska, której jednym z szefów był właśnie Mariusz Kamiński. *(Oklaski)* Takie środowisko budowane było przez późniejszego prezydenta, ówczesnego szefa NIK, wcześniej jeszcze wiceprzewodniczącego „Solidarności” pana prezydenta Lecha Kaczyńskiego i prezesa Porozumienia Centrum pana Jarosława Kaczyńskiego. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicie o tym, szanowni państwo, nie trzeba głębo sięgać do podręczników historii.

(Głos z sali: Dobrze się podlizuje.)

(Głos z sali: To skąd się wzięła Srebrna?)

Przybijano tym osobom łatki oszołomów...

(Głos z sali: Słusznie.)

...że nie rozumieją, na czym polegają prawa współczesnej gospodarki.

(Poseł Rafał Grupiński: Srebrna, aleje, Nowogrodzka.)

Dzisiaj wiemy i dzisiaj właściwie nawet osoby z waszej strony sceny politycznej przyznają, że po-

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

zbyliśmy się tego raka korupcji dzięki tym osobom. Dziękujemy bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Działki we Wrocławiu.)

Niedawno rozmawiałem z jednym z przywódców krajów zachodnich, którego bardzo cenicie...

(Poseł Jacek Tomczak: Ujawnij majątek, panie premierze.)

...rozmawiałem o różnicach w rozwoju między Ukrainą a Polską. Polska i Ukraina były mniej więcej na tym samym poziomie rozwoju w 1989 r.

(Głos z sali: Nawet na Ukrainie jest biedniejszy premier niż tu.)

Dzisiaj Polska jest na trzy, cztery razy wyższym poziomie rozwoju, jeśli chodzi o dochód narodowy na głowę mieszkańca...

(Głos z sali: Dzięki Platformie.)

...licząc zarówno siłą nabywczą pieniądza, jak i w cenach nominalnych.

(Głos z sali: To dzięki...)

I kiedy rozmawiałem z tym przywódcą, to było dla nas jasne, że główną przyczyną jest to, że u naszego wschodniego sąsiada nie pozbyto się tej patologii. Nie utworzono na czas Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

(Głos z sali: 50 tys. w kopercie.)

(Poseł Rafał Grupański: Gdzie jest ta koperta?)

Że to był ten błąd, że nastąpiła daleko posunięta oligarchizacja życia.

(Głos z sali: Gdzie jest ta koperta?)

My potrafiliśmy się przed tym uchronić i to jest wielka zasługa przede wszystkim również pana Mariusza Kamińskiego. *(Oklaski)*

To jest również, szanowni państwo, starcie dwóch wizji. Wizji państwa nowoczesnego, bo tylko takie państwo jest w stanie skutecznie walczyć z korupcją.

(Głos z sali: Z dwiema wieżami i kopertą.)

I wizji państwa, które przyzwala na funkcjonowanie grup przestępczych. Zapraszam was do tego, żebyście postawili na tę pierwszą wizję, na wizję Prawa i Sprawiedliwości. *(Oklaski)*

(Poseł Rafał Grupański: Do hotelu na godziny.)

Chcę teraz przejść do kilku szczegółowych osiągnięć pana ministra Mariusza Kamińskiego.

(Głos z sali: PCK.)

Po pierwsze, 4,5 tys. grup przestępczych...

(Głos z sali: Banaś.)

...rozbite w czasie działalności pana ministra Mariusza Kamińskiego.

(Poseł Sławomir Nitras: Bajki opowiada.)

To jemu zawdzięczamy. To jest jednocześnie, drodzy przedsiębiorcy, drodzy rodacy, wyrównanie pola gry dla was, wyrównanie konkurencyjności, zasad konkurencyjności *(Oklaski)*, ponieważ bez skutecznego zwalczania grup przestępczych jesteśmy wszyscy przez nich okradani. Z tym się przecież wszyscy zgodzimy.

(Głos z sali: PCK.)

Działalność CBA, działalność ABW znakomicie przyczyniły się do ograniczenia wpływów grup przestępczych w Polsce.

(Głos z sali: SKOK-i, SKOK-i.)

(Głos z sali: KNF.)

(Poseł Rafał Grupański: SKOK-i.)

Bardzo dziękuję wszystkim funkcjonariuszom ABW i CBA za znakomite osiągnięcia w tym zakresie. *(Oklaski)*

(Poseł Rafał Grupański: SKOK-i Wołomin.)

Wiemy doskonale, Wysoka Izbo, że żyjemy w czasach niespokojnych, wspominał o tym pan minister Mariusz Kamiński, mówiąc o zagrożeniach terrorystycznych w innych krajach, tu, w Europie, niedaleko nas. Działo się to, można powiedzieć, za naszą granicą, bardzo blisko. To, że zostaliśmy uchronieni przed zamachami terrorystycznymi, zawdzięczamy skutecznym działaniom służb wywiadu, służb kontrwywiadu. Oczywiście te służby działają na zasadzie im ciszej, tym lepiej. Działają skutecznie. Muszą działać skutecznie.

(Głos z sali: Wszystko w gazetach.)

Troszeczkę chyba odwrotnie do was, bo wy niewiele działacie, drodzy przedstawiciele opozycji, ale ciągle o was głośno. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Ale nasze służby działają bardzo profesjonalnie. Mogę potwierdzić kilka akcji międzynarodowych przeprowadzonych z naszymi sojusznikami...

(Głos z sali: A dolnośląską?)

...które zostały docenione przez najlepsze służby specjalne z całego świata. To, że nasze społeczeństwo czuje się dzisiaj bezpiecznie...

(Poseł Borys Budka: Tak, Zalewska w Brukseli.)

...zawdzięczamy profesjonalnemu działaniu służb specjalnych pod kierunkiem pana ministra Mariusza Kamińskiego. *(Oklaski)*

A jak bezpiecznie się czują, to wspominał o tym również pan minister. W miejscu zamieszkania 98% ludzi, drodzy państwo, rekord, jeden z absolutnych rekordów Europy.

(Poseł Rafał Grupański: On chyba wierzy w to, co mówi.)

Nie wiem, czy na świecie. Podejrzewam, że również tak. Ale znam dane europejskie.

(Głos z sali: We wszechświecie.)

98% ludzi powiedziało w badaniu, że czuje się bezpiecznie na swoim osiedlu, we wsi, w której mieszka, na ulicy, w mieście.

(Poseł Borys Budka: Bo 2% ma sąsiada z PiS-u.)

To wielki sukces w skali całego kraju.

(Poseł Sławomir Nitras: Na twoim osiedlu strzeżonym.)

Prawie 90% ludzi powiedziało, że czuje się bezpiecznie. Tak, Polska jest krajem bezpiecznym. Ile to było w czasach rządów Platformy Obywatelskiej? 66%. Znacząco niżej.

(Głos z sali: Uuu...)

To jest w ciągu 4 lat znacząca poprawa percepcji społecznej stanu bezpieczeństwa państwa polskiego. *(Oklaski)*

(Poseł Borys Budka: ...czy Kurski?)

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

Ale jest pewien obszar, szanowni państwo, w którym jestem winien panu ministrowi Mariuszowi Kamińskiemu...

(Głos z sali: Oświadczenie pan winien.)

...ogromne podziękowanie – i wszystkim funkcjonariuszom, CBA i ABW w szczególności, służb specjalnych.

(Głos z sali: Oświadczenie pan winien.)

(Głos z sali: Panie premierze, oświadczenie.)

(Głos z sali: KNF.)

(Poseł Rafał Grupański: Poprosimy oświadczenie majątkowe.)

Otóż jeśli pytają nas dzisiaj w Brukseli i w innych państwach, dlaczego dzisiaj odnosimy takie sukcesy gospodarcze – pewnie dzisiaj to zauważyliście państwo, tu pozwolę sobie, Wysoka Izbo, proszę mi wybaczyć, na pewien przerywnik, ale przerywnik, który sprawił mi ogromnie dużo radości.

(Głos z sali: Północ jest.)

Otóż dzisiaj Narodowy Bank Polski pokazał dane za cały 2019 r., dane bilansu płatniczego.

(Głos z sali: Ile zarobiła...?)

Otóż pierwszy raz w danych bilansu płatniczego mamy nadwyżkę na poziomie 1,1%, to największa nadwyżka w ostatnich ponad 20 latach. *(Oklaski)*

(Poseł Jakub Rutnicki: Same sukcesy.)

Jest to niebywały sukces polityki gospodarczej, sukces, którego współautorem jest również pan minister Mariusz Kamiński.

(Głos z sali: I jego syn.)

I powiem dlaczego, bo może na pierwszy rzut oka nie kojarzy się państwu minister Kamiński i jego służby z działaniami gospodarczymi...

(Głos z sali: Z sukcesem. Z sukcesem nie kojarzy się.)

(Poseł Sławomir Nitras: Z agentem Tomkiem.)

(Głos z sali: Z dziadostwem.)

Ale tak nie jest, bo oprócz zwalczania tych służb przestępczych są działania, które tak naprawdę Komisja Europejska określa jako ogromny sukces rządów Prawa i Sprawiedliwości. Chyba Komisji Europejskiej wierzycie, drodzy państwo, prawda? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Tak, za złotówkę.)

Więc Komisja Europejska stwierdza, że zredukowaliśmy lukę VAT: z 27% do 9 bądź 12. Według CASE – do 9%, według bardziej konserwatywnych obliczeń Ministerstwa Finansów – do 12%.

(Poseł Krystyna Skowrońska: A pieniądze?)

(Głos z sali: To jest VAT z żywności przede wszystkim.)

Jak słyszę teraz okrzyki: „To jest nieprawda”, to jest ciekawe, drodzy państwo, bo: „To jest nieprawda” – mówią posłowie Koalicji Europejskiej, mówią to Komisji Europejskiej, bo to są dane Komisji Europejskiej. Ale ja lubię takie sprzeczności, tak że proszę krzyknąć oczywiście.

(Głos z sali: My wierzymy.)

A więc, drodzy państwo, przyczyną tego gigantycznego sukcesu, która jest jednocześnie główną przyczyną tego mikrogradu gospodarczego, tego małego gradu gospodarczego...

(Poseł Jakub Rutnicki: Same sukcesy, ludzie wiwatują na ulicach.)

(Głos z sali: Jest prezes Kaczyński.)

.. jest to, że skutecznie zwalczyliśmy mafie VAT-owskie, które hulały jak wiatr po polach w czasach rządów Platformy Obywatelskiej. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Gdzie oni siedzą?)

Bardzo łatwo wykazać to na przykładzie danych, dane finansowe nie kłamią. Zresztą chcę powiedzieć, że mamy już dane za rok 2019.

(Głos z sali: 2021.)

Potwierdzają one utrzymanie stanu ściągłości VAT na bardzo wysokim poziomie.

(Głos z sali: Ale pan premier kłamie.)

I chcę dzisiaj podkreślić z tego miejsca, Wysoka Izbo, że nie byłoby tych sukcesów, nie byłoby...

(Głos z sali: Gdyby nie prezes.)

(Głos z sali: Tylko prezes.)

Bo oczywiście jakby autorem tych rozwiązań jest Ministerstwo Finansów.

(Poseł Izabela Leszczyna: Mafia VAT-owska.)

To projekt SENT 1, SENT 2, SENT 3, to projekt JPK, to projekt STIR, to projekt split payment, który wdrożyliśmy, to szereg rozwiązań informatycznych opartych o założenia big data.

(Głos z sali: PCK.)

Najnowsze rozwiązania informatyczne. To jest niejako baza, ale realizacja odbyła się w ścisłej współpracy ze służbami pana ministra Mariusza Kamińskiego.

(Głos z sali: Jak tam przelewy na Caritas?)

50, 60 mld zł więcej – wsiąka w polską ziemię dla polskich przedsiębiorców dla polskich rodzin, dla polskich dzieci, polskich erudyty dzięki naszym służbom specjalnym. *(Oklaski)*

(Poseł Borys Budka: Wsiąka.)

(Głos z sali: Mówi pan o ziemi na swojej działce, tak?)

Trudno mi zatem zrozumieć, dlaczego państwo apelujecie o odwołanie pana ministra, proszę o głosowanie przeciwko wotum nieufności.

(Głos z sali: Za Banasia.)

Proszę o wotum zaufania dla pana ministra, bo jest to najlepszy szef służb specjalnych, jakiego miała Polska od bardzo długiego czasu. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Wszystko kryje.)

Przy okazji chcę powiedzieć, że życie nie jest czarno-białe i, owszem, również właśnie zawdzięczamy bardzo wiele panu ministrowi Marianowi Banasiowi, szefowi Krajowej Administracji Skarbowej.

(Głos z sali: Uuu...)

(Poseł Jakub Rutnicki: Jednak, jednak.)

(Głos z sali: Banaś superstar.)

(Poseł Jakub Rutnicki: Banasiowi dziękować...)

(Głos z sali: Wstydy!)

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

Warto to podkreślić dla oddania sprawiedliwości. Szanowni państwo, jest dzisiaj rzeczą dla mnie niepozostawiającą żadnych wątpliwości, że profesjonalizacja naszych służb specjalnych, działanie kontrwywiadu, działanie wywiadu podniesione zostało na zupełnie niespotykany poziom.

Pan minister wspominał o zwolnieniu z pracy – któremu, myślę, przynajmniej część należąca niegdyś do Akcji Wyborczej Solidarność również przykłada – funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. Mam nadzieję, że i z tej strony usłyszę oklaski. *(Oklaski)*

Dziękuję.

A więc to, że udało się zdecydowanie doprowadzić do zmiany w służbach specjalnych, w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, w Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, jest wielką zasługą pana ministra.

(Głos z sali: Nie ma ABW, zlikwidowaliście.)

(Poseł Sławomir Nitras: Zniszczyliście te służby.)

Dlatego z ubolewaniem czytam w waszym programie, w państwa programie, że chcecie zlikwidować Centralne Biuro Antykorupcyjne.

(Poseł Sławomir Nitras: Wy je zniszczyliście.)

To co chcecie powołać? Centralne biuro korupcyjne? *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Poseł Borys Budka: Wy jesteście w tym lepsi, wy macie...)

(Głos z sali: Kto będzie szefem?)

(Głos z sali: Pani Zalewska z PCK.)

(Głos z sali: Stanisław G.)

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Bardzo proszę o docenienie ogromnych zasług pana ministra Mariusza Kamińskiego. Działamy w sytuacji, kiedy Polska przez dłuższy czas ostatnio wybija się na coraz lepiej zarysowaną nowoczesność, coraz lepiej zbudowaną suwerenność...

(Głos z sali: Coraz bardziej.)

...suwerenność od służb specjalnych obcych państw. *(Dzwonek)* Jest przecież rzeczą oczywistą, że kiedy sowieckie wojska wyjechały z Polski...

(Poseł Jakub Rutnicki: Jezu...)

...w 1993 r., zostawiły u nas iluś agentów. To jest jasna rzecz dla każdego, kto trzeźwo myśli. My się tych złogów postkomunistycznych pozbywamy rok po roku.

(Głos z sali: Macie ich w klubie.)

(Poseł Jakub Rutnicki: Właśnie, w trybunale.)

(Głos z sali: Całkiem blisko.)

To, że dzisiaj – w ciągu 4 lat – polskie służby specjalne stają się coraz bardziej profesjonalne...

(Głos z sali: Tak, że giną pieniądze z funduszu.)

...dorównują najlepszym służbom zachodnim, jest wielką zasługą pana ministra i chciałem mu za to raz jeszcze gorąco podziękować. *(Oklaski)*

(Poseł Rafał Grupiński: Szkoda, że pan się nie urodził w PRL-u.)

(Głos z sali: Ręka rękę myje.)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Polskie służby specjalne: Agencja Wywiadu, agencja kontrwywiadu...

(Głos z sali: Nie ma takiej.)

...agencje bezpieczeństwa wewnętrznego i agencje, które walczą z korupcją, Centralne Biuro Antykorupcyjne w szczególności, dobrze zasłużyły się, dobrze służą państwu polskiemu.

(Głos z sali: Dopóki PiS się nie pojawi.)

Mają moje pełne zaufanie.

Dziękuję bardzo służbom, dziękuję panu ministrowi...

(Głos z sali: I Banasiowi! I PCK!)

...i proszę Wysoką Izbę o odrzucenie wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec pana ministra Mariusza Kamińskiego. Dziękuję bardzo. *(Część posłów wstaje, długotrwałe oklaski.)*

(Poseł Rafał Grupiński: Dlaczego tak krótko? Co się stało? Energii zabrakło?)

Marszałek:

Dziękuję, panie premierze.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy za chwilę.

Przypominam, że zgodnie z art. 159 ust. 2 konstytucji oraz art. 115 ust. 7 w związku z art. 116 ust. 2 regulaminu Sejmu Sejm wyraża wotum nieufności większością ustawowej liczby posłów.

Komisja zaopiniowała wniosek negatywnie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest przyjęciem wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra – członka Rady Ministrów, koordynatora służb specjalnych Mariusza Kamińskiego, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Głos z sali: Nie działa czytnik!)

Komu znowu nie działa? *(Wesołość na sali)* No komu znowu nie działa? Proszę państwa, żarty robicie? *(Poruszenie na sali)*

Jeszcze nie zakończyłam głosowania...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pani poseł, nie zakończyłam jeszcze głosowania, więc ma pani możliwość zagłosować.

Działa?

(Głos z sali: Działa.)

Działa. No proszę bardzo.

(Głos z sali: Można grzeczniej? Można.)

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Proszę o wyniki głosowania.

Głosowało 450 posłów. 216 – za, 233 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu.

Wobec niezyskania wymaganej większości głosów Sejm odrzucił wniosek o wyrażenie wotum nieufności

Marszałek

ministrowi – członkowi Rady Ministrów, koordynatorowi służb specjalnych Mariuszowi Kamińskiemu.

(Poseł Robert Telus: Nawet oni wstają, zobaczcie.)

(Głos z sali: Wstają. Ha, ha, ha!)

(Poseł Sławomir Nitras: Gratulujecie jak Bana-siowi...)

Dziękuję.

Proszę państwa proponuję, aby w dyskusji w do-danym punkcie 16. porządku dziennego dotyczącym sprawozdania Komisji Zdrowia o projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z promocją prozdrowotnych wyborów konsumentów nad tym punktem porządku dziennego Sejm wysłuchał 5-mi-nutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do głosowania...

Przepraszam. Przepraszam. Przepraszam. To zmeń-czenie. Przepraszam.

Proszę państwa, 5 minut przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 0 min 24
do godz. 0 min 30)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Szanowni państwo, wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 16. po-rządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdro-wia o rządowym projekcie ustawy o zmianie nie-których ustaw w związku z promocją prozdrowot-nych wyborów konsumentów (druki nr 210 i 253).

Proszę panią poseł Katarzynę Czocharę o przed-stawienie sprawozdania komisji.

Zapraszam, pani poseł.

**Poseł Sprawozdawca
Katarzyna Czochara:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Komisji Zdrowia mam zaszczyt przedsta-wić sprawozdanie z prac nad rządowym projektem ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z pro-mocją prozdrowotnych wyborów konsumentów, druk nr 210.

Po przedłożeniu wniosku do marszałka Sejmu Komisja Zdrowia w dniu 12 lutego br. przeprowadzi-ła pierwsze czytanie ww. projektu ustawy. W dniu 13 lutego br. na posiedzeniu Komisji Zdrowia podczas rozpatrywania ww. projektu ustawy przedłożono 13 poprawek oraz jeden wniosek mniejszości. Popraw-

ki od 1. do 6. zostały przez Komisję Zdrowia przyjęte, natomiast poprawki od 7. do 13. – odrzucone. Dzię-kuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem po-rządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświad-czeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Barbara Dziuk i przedstawi stanowisko Klubu Parlamentar-nego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Barbara Dziuk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość chce przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie niek-tórych ustaw w związku z promocją prozdrowotnych wyborów konsumentów, druk nr 210.

Na dzisiejszym posiedzeniu Komisji Zdrowia klub Prawo i Sprawiedliwość zgłosił sześć poprawek, któ-re zostały przyjęte. Chciałabym zgłosić w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość jeszcze dwie poprawki.

Pierwsza poprawka dotyczy art. 2 pkt 2 – w art. 9² po ust. 11 dodaje się ust. 11a i 11b. Te zmiany mają służyć zapewnieniu jednokrotności pobrania opłaty w przypadkach opisanych w projektowanym art. 9² ust. 11a.

Druga poprawka dotyczy art. 7 pkt 2 – w art. 12b ust. 2 po pkt 6 kropkę zastąpić średnikiem i dodać pkt 7 w brzmieniu: będących wyrobami, w których na pierwszym miejscu w wykazie składników znaj-duje się mleko albo jego przetwory, niezależnie od ich sklasyfikowania w polskiej klasyfikacji wyrobów i usług.

Również w imieniu Klubu Parlamentarnego Pra-wo i Sprawiedliwość składam wnioski o przystąpie-nie do trzeciego czytania rządowego projektu usta-wy o zmianie niektórych ustaw w związku z promo-cją prozdrowotnych wyborów konsumentów, dru-ki nr 210 i 253, bez odsyłania do komisji poprawek i wniosków zgłoszonych do tego projektu ustawy po doreczeniu im posłom. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o te poprawki.

Dziękuję.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Oby-watelska głos zabierze pan poseł Jarosław Urbaniak. Zapraszam.

Poseł Jarosław Urbaniak:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Z kronikarskiego obowiązku powiem, że pomimo że stenogram będzie mówił, że debatowaliśmy 13 lutego, to jest 14 lutego, godz. 24.35.

(*Poseł Tomasz Latos*: Tyle dyskutowaliście.)

Pod osłoną nocy PiS wprowadza dwa nowe podatki.

(*Poseł Mirosław Suchoń*: Skandal.)

Naszego zdania po pracy w Komisji Zdrowia nie zmieniliśmy, stąd nasza pierwsza poprawka wnosząca o odrzucenie całości ustawy.

Natomiast z dużym zdziwieniem wysłuchałem wystąpienia pani poseł Dziuk, która, jeśli państwo zauważyliście, zawnioskowała, żeby przystąpić do trzeciego czytania bez posiedzenia komisji. To tempo przyjmowania przez PiS nowych podatków jest po prostu druzgocące. To, zdaje się, jest pierwszy taki przypadek, bo wy potrafiłście już w 48 godzin wprowadzić nowe opłaty, podatki, podnieść je. Ale żeby jeszcze do tego wnioskować o to, żeby nie było posiedzenia komisji, to już jest skandal. (*Oklaski*)

(*Poseł Dorota Niedziela*: Brawo!)

Pozostają po posiedzeniu komisji i wniesieniu poprawek nadal podstawowe problemy. A mianowicie zostaje piękny tytuł mówiący o promocji prozdrowotnych wyborów konsumentów. Ale na 20 stronach, nawet po poprawkach, które wnieśliście w trakcie prac, nadal to jest ustawa o dwóch nowych podatkach. Jeden od małek, czyli alkoholu powyżej 18% pakowanego w małe butelki, i drugi od napojów.

(*Poseł Barbara Dziuk*: Według standardów europejskich.)

I tutaj nic się nie zmienia. Nie ma nic na temat otyłości, tak naprawdę nic na temat cukru, to jest tylko wskaźnik, którym sobie wyprowadzacie od Polaków... 3 mld zł. Bo o tym jest ta ustawa.

(*Głos z sali*: Skandal.)

O tym, żeby zabrać Polakom 3 mld zł. I o niczym więcej. W uzasadnieniu tej ustawy sami się przyznajecie, że jej skutki w zakresie ograniczenia spożycia cukru będą żadne, ponieważ planujecie, że rok w rok będą 3-miliardowe wpływy do budżetu.

(*Poseł Barbara Dziuk*: Proszę nie kłamać.)

(*Poseł Katarzyna Czochara*: Proszę czytać ze zrozumieniem.)

To znaczy, że spożycie cukru będzie takie samo. Tej ustawy nie można przyjąć. Jest ona wysoce lobbyistyczna. Zostają nadal poważne luki. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo.)

Piwo nie będzie objęte tym podatkiem, ale piwo bezalkoholowe już tak. Mleko nie będzie, ale też mlekopodobne, jogurtopodobne produkty, w których mleka czy jogurtu nie ma prawie nic, za to jest mnóstwo cukru, też nie będą. To wszystko zasługi tych wspaniałych pięknych konsultacji społecznych.

(*Poseł Tomasz Latos*: Jest poprawka złożona, poprawka jest złożona.)

Gratuluje. Czegoś takiego dawno w polskim Sejmie nie było.

(*Poseł Barbara Dziuk*: Poprawka jest.)

I jeszcze do tego, na co wydajemy te 3 mld. Po pracach komisji, warto przypomnieć, bo odrzuciliście poprawki mojej koleżanki klubowej, że z tych 3 mld – tak się chwalicie, że pieniądze pójdą na kulturę fizyczną – raptem 170 mln pójdzie na kulturę fizyczną.

Zgłaszam też w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej drugą poprawkę, tę, którą w pierwszym czytaniu w komisji głosami PiS-u odrzucono. Nadal uważam, że pozostawienie sformułowania, że pieniądze, które trafią do Narodowego Funduszu Zdrowia, zostaną przeznaczone na inne choroby związane ze spożyciem alkoholu. To furtka, jaką jak tradycyjnie PiS wpisuje do wszystkich funduszy, furtka, dzięki której będzie można wykorzystywać na każdy dowolny cel pieniądze wygarnięte Polakom dzięki tej ustawie. Proponujemy, żeby jeśli już wprowadzicie ten haniebny podatek, był on przeznaczony (*Dzwonek*) rzeczywiście na opiekę psychiatryczną i leczenie uzależnień. (*Oklaski*)

Pani marszałek...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Tak jest.

Poseł Jarosław Urbaniak:

Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle. Dziękuję bardzo.

Stanowisko klubu parlamentarnego Lewica przedstawi pan poseł Marek Rutka.

Zapraszam.

Poseł Marek Rutka:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rozpatrywany projekt ustawy to krok w dobrym kierunku. Jest to jednak krok niewystarczający. Rząd niedawno chyłkiem wycofał się projektu wprowadzenia opłat za reklamy suplementów diety, a jest to w Polsce bardzo słabo kontrolowany rynek, który, co trzeba podkreślić, żeruje na nieświadomości konsumentów i konsumentek, którzy zachęceni reklamami w stylu „tabletką na wszystko” zazwyczaj są nieświadomi zagrożeń płynących z ich przedawkowania, reakcji krzyżowych i tym podobnych zagrożeń.

Trzeba w tym miejscu podkreślić, że sam rynek suplementów diety wart jest w naszym kraju ponad 4 mld zł. Wycofanie się z opłat za reklamy suplemen-

Posel Marek Rutka

tów diety jest bardzo tajemnicze, podobnie jak tajemnicze było nagłe wycofanie się przez rząd z pomysłu tzw. podatku cyfrowego, który dotknąłby globalne, głównie amerykańskie koncerny branży IT. Czyżby stało się to na skutek interwencji osób, które mówią nam, a może bardziej wam, w obcych językach, co mamy robić?

Nie do przyjęcia jest bardzo krótki okres *vacatio legis*. Ustawa ma wejść w życie 1 lipca, pierwotnie miała wejść 1 kwietnia, tak że to jest jakieś drobne ustępstwo, ale trzeba pamiętać, że w Wielkiej Brytanii, wtedy kiedy wprowadzano *sugar tax*, oczywiście w znacznie bardziej dopracowanej niż przedłożony projekt formie, okres dostosowawczy wynosił aż 2 lata. Z sygnałów zgłaszanych przez Stowarzyszenie Krajowa Unia Producentów Soków wynika, że tak ekspresowe tempo wprowadzenia w życie ustawy dla wielu polskich firm może oznaczać bankructwo albo konieczność ograniczenia zatrudnienia.

Omawiana ustawa ma wejść w życie 1 lipca br., ale trzeba pamiętać, że zgodnie z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego odpowiednie *vacatio legis* jest konstytucyjną zasadą prawa. Nakaz stosowania odpowiedniej *vacatio legis* jest elementem demokratycznego państwa prawnego. Ma ona oparcie na zasadzie zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa. Zarazem zasada odpowiedniej *vacatio legis* jest jedną z dyrektyw prawidłowej legislacji, której stosowanie jest obowiązkiem prawodawcy. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 15 lutego 2005 r. oraz 28 października 2009 r. właśnie o tym mówi.

Dostosowanie się firm do nowych regulacji w tak krótkim czasie wydaje się praktycznie niemożliwe, chociażby z tego względu, że jest konieczność wprowadzenia zmian w finansach, systemach IT, produkcji. Niemożliwe jest także praktycznie renegotjowanie długoterminowych umów z sieciami handlowymi. Każdy, kto prowadził poważny biznes, wie, że np. linie kredytowe i umowy handlowe zawierane są na rok, a w tym przypadku zmiana następuje nagle w przeciągu zaledwie kilku miesięcy.

Klub Lewica jest za tym, aby promować działania sprzyjające polepszeniu kondycji zdrowotnej naszego społeczeństwa, a w szczególności kształtować właściwe nawyki żywieniowe przede wszystkim w młodym pokoleniu. Klub oczekuje jednak na takie rozwiązania, które w realny sposób zmięrzają się z tym problemem, z jednej strony będą dążyły do promocji postaw prozdrowotnych, z drugiej zaś nie narażą szczególnie rodzimych przedsiębiorców, rolników, sadowników, producentów żywności na znaczne pogorszenie sytuacji ekonomicznej czy w skrajnym przypadku wręcz bankructwo.

Wobec powyższego klub Lewicy przedkłada propozycję wydłużenia *vacatio legis* do dnia 31 grudnia, aby ustawa weszła w życie z dniem 1 stycznia 2021 r. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I klub parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego – Kukiz15.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Dariusz Klimczak.

Bardzo proszę.

Posel Dariusz Klimczak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na posiedzeniu Komisji Zdrowia, dzięki temu, że przyszło naprawdę wielu przedsiębiorców i przedstawicieli różnego rodzaju organizacji, także ich zrzeszających, odbyły się wreszcie konsultacje z prawdziwego zdarzenia, chociażby ze względu na to, co zarzucali przedsiębiorcy, że przedstawiony w prekonsultacjach projekt istotnie różnił się od tego, który trafił pod obrady komisji.

Przyznam szczerze, że przedsiębiorcy w moim przekonaniu zrobili miążgę z tego projektu. Była merytoryczna krytyka, aż leciały wióry. Stwierdzili oni m.in., że tzw. konstytucja dla biznesu mówi jasno, że w aktach prawnych tego typu konieczne jest ujęcie skutków regulacji dla małych i średnich przedsiębiorstw. Przedsiębiorcy zarzucali także, że mają zbyt mało czasu na zmianę podstawowej sprawy, czyli receptury. Mało tego, przedsiębiorcy dowodzili, że wystąpi problem z ochroną receptur, które są tajemnicą handlową. Na dowód, że przedstawiona regulacja uderza w małych i średnich przedsiębiorców, wskazywano fakt, że podczas wprowadzania podobnej regulacji w Wielkiej Brytanii dano 2 lata na przygotowanie rodzimych podmiotów gospodarczych. W Polsce tak się rodzimych przedsiębiorców nie traktuje. Najczęściej wskazywano, że w wyniku wprowadzenia nowego podatku nastąpią co najmniej redukcje zatrudnienia, a wielu skończy na bruku, zmuszonych do zamknięcia firmy.

Co na to strona rządowa? Było jak w tekście jednej piosenki: jeżeli nie wiesz, co powiedzieć, mów niewyraźnie. Jeżeli dalej rząd będzie tak traktował przedsiębiorców, ucierpią polskie firmy, ucierpi polska gospodarka, ucierpi budżet państwa – jednym słowem, taką polityką rząd podcina gałąź, na której siedzi. O sprawach zdrowotnych nawet nie wspomnę, ponieważ służą państwu jedynie jako zasłona dymna dla zwykłej zbiórki pieniędzy, której jesteśmy świadkami.

Resztę czasu oddaję panu posłowi Sachajce. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Jarosław Sachajko.

Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Ustawa w obecnym kształcie będzie niezwykle destrukcyjnie oddziaływała na sadowników, plantatorów, producentów owoców i warzyw. Spowoduje ona nieodwracalne skutki dla przedsiębiorców, którzy produkują unikalne polskie soki, które zawierają ponad 20% soków.

Szanowni Państwo! Te receptury kształtowały się od lat 60. Jesteśmy liderami w Europie w produkcji tych zdrowych soków...

(Poseł Dorota Niedziela: Napojów.)

...które uzupełniają polską dietę w oparciu o witaminy, minerały, mikro- i makroelementy. Nie możemy pozwolić na to, aby próba skoku na pieniądze pod płaszczykiem ochrony zdrowia spowodowała gigantyczne straty dla polskich przetwórców owoców i warzyw.

Ustawa ta bardzo zmobilizowała środowisko rolnicze i firmy produkujące przetwory, bo spowoduje ona naruszenie konkurencji pomiędzy polskimi producentami a producentami z krajów ościennych, którzy nie są obciążeni takim dodatkowym podatkiem. Ustawa, jeżeli wejdzie bez tej poprawki, którą za chwilę jako przedstawiciel Koalicji Polskiej złożę, spowoduje to, że Polacy odejdą od tych dobrych, smacznych, zdrowych soków, a będą pili byle jakie, będą pili marnej jakości wodę z barwnikami i jakimiś dodatkami smakowymi.

Wysoka Izbo! Ustawa w tym kształcie jest to zamach na polskie małe i średnie zakłady przetwórcze. Te, które produkują te nektary, które są wciąż bardzo chętnie spożywane przez polskich konsumentów.

Wysoka Izbo! Bardzo proszę o to, aby tę poprawkę, którą przygotowałem, przyjąć. Ona dotyczy tylko ochrony tych polskich zakładów, które produkują soki owocowo-warzywne, które mają ponad 20% naturalnego soku.

Myślę, że powinniśmy drugi raz stanąć jako cała Izba zarówno za polskimi przetwórcami, jak również za polskimi producentami owoców i warzyw, bo jeżeli ta poprawka nie będzie przyjęta, to okaże się, że kilkaset *(Dzwonek)* tysięcy ton owoców i warzyw zostanie w sadach. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Koło Poselskie Konfederacja.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Robert Winnicki.

Poseł Robert Winnicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Legislacja. To prawo jest prawem, które, zakładam, zostało stworzone

z dobrych intencji, które to dobre intencje pojawiły się w rządzie pod naciskiem środowisk medycznych. Zostało jednak zrobione naprędce, niechlujnie, mam podejrzenia, że pod dyktando niektórych grup lobby-stycznych, zarówno jeśli chodzi o kwestię produkcji alkoholu, jak i jeśli chodzi o kwestię napojów i wyrobów, które działają w tym segmencie.

Jest wreszcie legislacja, jest wreszcie ta ustawa ustawą, która przeczy wszelkim zdroworozsądkowym zasadom, jeśli chodzi o wprowadzanie zmian, tak radykalnych zmian dotyczących ważnych branż w gospodarce narodowej. Dzisiaj to było kwitowane na posiedzeniu komisji stwierdzeniem: branże sobie pewnie jakoś poradzą. Jakoś sobie poradzą?

Szanowni Państwo! Na tym rynku, zarówno jeśli chodzi o produkcję alkoholu, który uderza akurat w ten segment, który jest w największym stopniu kontrolowany przez polski kapitał i który konkuruje przede wszystkim właśnie z globalnymi koncernami, które nie są w tej ustawie opodatkowane... Tak, podatki uderzają w 800 tys. małek produkowanych w dużej mierze przez polskich producentów. Te regulacje nie uderzają w 16 mln opakowań piwa, które codziennie spożywają Polacy, które są w większości jednak w obcych rękach. To jeden z przykładów absurdów tej legislacji.

Ale też brak *vacatio legis*. Roczne *vacatio legis* to jest naprawdę minimum przyzwoitości, panie ministrze. Minimum przyzwoitości dlatego, żeby przedsiębiorstwa, żeby polskie firmy mogły funkcjonować, żeby mogły się przestawić, żeby mogły zacząć produkować zdrowszą żywność niż to, co produkują obecnie, żeby naprawdę mogły zareagować na tę szaloną konkurencję, która jest na rynku międzynarodowym, a którą właśnie bezlitośnie wykorzystają – bo uderzacie przede wszystkim w polskich przedsiębiorców – międzynarodowe koncerny.

To wszystko mogło mieć ręce i nogi, gdybyście nie przyjęli absurdalnych założeń, gdybyście nie działali jak, powiedziałbym, król Julian z Madagaskaru: a teraz szybko, zanim zorientujemy się, że to wszystko nie ma sensu. Tak właśnie niestety jest w przypadku tej ustawy i dlatego w obecnym kształcie ona powinna trafić do kosza. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I pan poseł Jakub Kulesza.

Bardzo proszę.

Poseł Jakub Kulesza:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nasz kolega, wielce czcigodny Artur Dziambor, który z tej mównicy tak krytykował tę ustawę, jak państwo widzą, jest

Posel Jakub Kulesza

trochę stronnaczy. Tak w ogóle boimy się o niego, że nam zmarnieje bez tego cukru. Ale ja osobiście naprawdę: woda, czarna kawa, od święta piwo, ale bez syropu glukozowo-fruktozowego, 100% sól. Ten swój zdrowy styl życia mogę narzucić swojemu synowi. On też ma 2 latka i pije tylko wodę. Ale państwo chcą to narzucić wszystkim. Tak jak wielce czcigodna pani europoseł Spurek. Jest weganą, to wszyscy muszą być weganami, bo to jest zdrowe, i zakazać mięsa. To jest dokładnie ta sama ideologia faszystowska. Lewica łączy się z Lewicą.

(Głos z sali: To się powinno podobać.)

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Ale czy państwo mają moralne prawo narzucania innym, jak mają żyć? Popatrzcie na te puste ławy poselskie. Proszę bardzo, butelka coli, tam dalej pusta ława – puszka coli, tam dwie butelki po soku z syropem glukozowo-fruktozowym. Posłanka Lewicy szła z batonem i słodkim napojem.

(Poseł Dorota Niedziela: My mamy wodę.)

Po każdych obradach – posłowie whisky z colą, posłanki – ciasteczko, słodki napój. Państwo chcą pouczać społeczeństwo?

(Głos z sali: Konfederacja.)

Wprowadzili państwo, mówię do Platformy, zakaz drożdżówek w szkołach. Jaki jest tego efekt? Ile spadła otyłość wśród dzieci, no? Słucham. Właśnie.

(Poseł Dorota Niedziela: Wprowadzili je z powrotem.)

Ale tu nawet nie chodzi o społeczeństwo, tu chodzi także o gospodarke, o polski przemysł spożywczy, polski przemysł spirytusowy, który państwo też karzą. 2 miesiące vacatio legis, tyle państwo dają czasu przedsiębiorcom produkcyjnym, żeby dostosowali swoją produkcję. Nowe produkty, nowe receptury do mniejszej zawartości cukru. Państwo chcą to po prostu tę branżę zarznąć, tak jak zarzyna się krowę, która daje mleko *(Dzwonek)*, tego mleka już nie będzie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przechodzimy do pytań.

Zamykam listę posłów do pytań.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwsze pytanie zadaje pan poseł Andrzej Szejna, Lewica.

Nie ma.

Następnie pan poseł Jarosław Sachajko, PSL–Kukiz15.

Nie ma.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

Widziałam, że jest, tak.

Bardzo proszę.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Chciałbym zadać panu pytanie, mianowicie zarówno projekt, jak i sprawozdanie przewidują, że część środków pochodzących z opłat będzie przeznaczana na rozwój sportu dzieci i młodzieży, aktywizację sportową. W ustawie zapisano, że to jest kwota 117 mln zł, która zostanie przekazana na Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej. Natomiast w ocenie skutków regulacji jest mowa o kwocie 170 mln zł. Chciałbym zapytać się, jakie są przesłanki do tego, żeby oprócz przekazywania z opłaty pieniędzy na Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej przekazywać – też tam jest taki zapis – do 8% na fundusz rozwiązywania problemów hazardowych. Bo ten fundusz to jest instrument ministra zdrowia, tam zapisano: do 8%, natomiast kiedy chodzi o ministra sportu i aktywność *(Dzwonek)* sportową, to tylko kwotowo. Przecież wiadomo, że tutaj będzie ewaluacja, jeśli chodzi o dochody. Proszę o odpowiedź. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle.

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pani poseł Urszula Nowogórska, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Bardzo proszę.

Poseł Urszula Nowogórska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na moje ręce wpłynęły dwa pisma: od producentów napojów owocowych oraz od spółdzielni mleczarskich. Pisma, w których jest zawarta wielka obawa o to, że nowy podatek spowoduje spadek zatrudnienia w tych firmach, a także spadek współpracy z sadownikami, rolnikami, producentami mleka.

To wszystko dzieje się kosztem producentów czarnej porzeczki, jabłka, wiśni, aronii, marchwi i maliny. Na terenie powiatu limanowskiego, który reprezentuję, to jest Małopolska, sadownictwo w trudnym górskim, podgórskim terenie zajmuje ok. 5% powierzchni sadów owocowych, a średnia krajowa wynosi ok. 2,5%. Natomiast grunty rolne w moim powiecie stanowią 42,5%, podczas gdy średnia krajowa wynosi 74,6%. Sadownicy w Beskidzie Wyspowym nie mają możliwości dokonania opłacalnej zmiany profilu, dlatego pytam, jak państwo zamierzacie zrekompensować pracownikom, producentom, rolnikom, sadownikom, te wszystkie *(Dzwonek)* trudności i te wszystkie straty, jakie poniosą z tytułu wprowadzenia w życie tego podatku. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

I pani poseł Dorota Niedziela, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Dorota Niedziela:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ja nadal będę się upierała z godną maniaka zaciętością, że pan minister nadal nie zmienił zapisu i polskie soki, polskie napoje z 20-procentową zawartością soku będą opodatkowane. A dlaczego? Ponieważ nie wydzielił pan naturalnego cukru z soków i dołożył pan te 5 g w przeliczeniu na 100 ml.

Jeszcze raz panu przypomnę w imieniu polskich rolników sadowników, że to spowoduje to, co było w 2018 r. Powiem, bo pewnie pan o tym nie wie, że polskie państwo pod hasłem KOWR zapłaciło za interwencyjny skup jabłek 100 mln zł. Proszę sobie wyobrazić, co się wydarzy, jeżeli większość z tych owoców nie będzie skupowana, ponieważ tym jednym zapisem na 12 stronie, jeżeli chodzi o pkt 5, spowoduje pan (*Dzwonek*), że wyjątkowe polskie napoje, które zawierają 20% soków, będą opodatkowane.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Dorota Niedziela:

Protestuję. Proszę o to i ostrzegam, że będzie to następna poprawka w Senacie...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Dorota Niedziela:

...ponieważ nie wolno tak zabijać polskiego przemysłu. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, proszę o wytłumaczenie takiej sprawy. Jeżeli ktoś ma świetny pomysł na walkę o słuszną sprawę, to czy przychodzi z tym pomysłem do Sejmu o godz. 1 w nocy, czy proceduje go pod osłoną nocy, kiedy wszyscy śpią? Czy tak się zachowuje normalny człowiek, który jest pewien, że idzie walczyć o słuszną sprawę, czy raczej w nocy dzieją się różnego rodzaju grabieże?

Po drugie, jeżeli wpływ z podatku zaplanowali państwo w wysokości odpowiadającej aktualnemu zużyciu, to co spadnie? Proszę mi to wytłumaczyć jak pięciolatki. Jeżeli wpływy nie spadają, to oznacza, że to spożycie chyba też nie spadnie. Ale być może się mylę. Gdyby pan minister był uprzejmy. Chyba że państwo prognozują, że być może nie wzrośnie. Ale jak to zweryfikujecie? To jest naprawdę dęta sprawa.

I trzecie, ostatnie pytanie. Panie ministrze, dlaczego tak bardzo, tak systemowo chcecie zniszczyć polskie firmy, polskich producentów? (*Dzwonek*) Dlaczego chcecie zniszczyć życie ludzi, którzy pracują w tych firmach, którzy tracą pracę? Bo nie potraficie...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Mirosław Suchoń:

...poszukać oszczędności u siebie, tylko nakładacie kolejny, 41. podatek. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Ireneusz Raś, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Ireneusz Raś:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Rzeczywiście pędzicie z tym projektem, że nie możemy za wami nadążyć, ale jest to już taka tradycja. Szkoda, że o tej porze debatujemy nad tak ważnym projektem.

Chcę zadać pytanie sprowokowany kwestiami dofinansowania Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej i Sportu. Pan poseł Tomaszewski trochę mnie uprzedził. Tak mi się wydaje, że wam chodzi o te wielkie pieniądze, wielkie miliardy, a sport, Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej i jednostki samorządu terytorialnego, które wspieracie, są tylko taką zasłoną, takim alibi, które sobie wymyśliliście. Niech mi pan powie, dlaczego 170 czy tam 117? Dlaczego dwieście kilkadziesiąt milionów do jednostek samorządu te-

Poseł Ireneusz Raś

rytorialnego? Skąd pan to wziął? Skąd wy to bierzecie? Jaka analiza? Przecież to powinno być procentowo. *(Dzwonek)* Zawsze tak było, że ten Sejm robił coś raz na zawsze.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Poseł Ireneusz Raś:

Nie wiadomo, czy te wpływy będą większe, czy mniejsze. Niech to będzie określone procentowo. To jest uczciwe, a nie z czapy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Daria Gosek-Popiołek, Lewica.
Bardzo proszę.

Poseł Daria Gosek-Popiołek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałabym powiedzieć o tym, że doceniamy, że w poprawkach do tej ustawy znalazły się zapisy, które bronią polskich producentów przed taką sytuacją, w której hipermarkety czy wielkie korporacje próbują...

(Poseł Mirosław Suchoń: Bzdura.)

Wiem, że jest bardzo późno, ale jednak apelowałam o jakąkolwiek kulturę w tej debacie, dobrze? Nie przeszkadzam ani posłom opozycji, ani nie przeszkadzam posłom Prawa i Sprawiedliwości. Naprawdę to jest minimum, czego możemy od siebie oczekiwać.

Cieszę się, że ten zapis się pojawił. Doceniam to, natomiast chcemy też zaapelować o to, abyśmy te prace nad kwestią związaną z opodatkowaniem produktów zawierających zbyt duże ilości cukru kontynuowali. Mamy te produkty mleczne, te wszystkie bardzo, bardzo słodkie produkty, przede wszystkim kierowane do dzieci, które naprawdę mają na nie niezbyt dobry wpływ. Więc idźmy dalej w tym kierunku. Liczę, że uporządkujemy cały segment suplementów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Adrian Zandberg, klub Lewica.
Bardzo proszę.

Poseł Adrian Zandberg:

Wysoka i nieco pusta Izbo! Panie Ministrze! To dobrze, że pod presją argumentów, które Lewica przedstawiała, wprowadziliście poprawki zabezpieczające równość polskich producentów. Szkoda, że nie starczyło wam odwagi na to, żeby rozszerzyć liczbę produktów objętych tym podatkiem. Szkoda, że produkty mleczne, o których mówiła przed chwilą posłanka Gosek-Popiołek, cały czas pozostają wyłączone.

Chciałem mówić o czymś innym. Panie ministrze, pan argumentował – na sali i poza salą – to znikające opodatkowanie reklam suplementów tym, że jest ono związane z planami całościowego uregulowania tej problematyki. Moje pytanie jest bardzo proste. Kiedy, panie ministrze? Trzymamy pana za słowo, bo ten dziki rynek trzeba po prostu w końcu uregulować. Każdy miesiąc pozostawiania otwartych furetek jest po prostu czymś szkodliwym dla państwa i oczywiście dla ludzi, którzy padają ofiarą nieuczciwych praktyk biznesowych. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.
Pan poseł Maciej Konieczny, Lewica.
Bardzo proszę.

Poseł Maciej Konieczny:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Chciałbym bardzo – jest godz. 1.10 – żeby determinacji rządu, żeby tę ustawę szybko przepchnąć, dorównywała jego odwaga. Mam wrażenie, że tej odwagi w zakresie chociażby ograniczenia sprzedaży małych, czyli małolitrażowego alkoholu, zabrakło. To nie jest tak, że powszechna i nieograniczona dostępność wysokoprocentowego alkoholu w dowolnym litrażu jest prawem człowieka. Tutaj rozsądniejszym rozwiązaniem byłoby po prostu zakazanie sprzedaży alkoholu wysokoprocentowego w opakowaniach o pojemności poniżej 0,5 l. Jest coś głęboko niestosownego w tym, że w Polsce wódkę w małych buteleczkach kupuje się powszechnie – idąc do pracy, wracając z pracy – że ten szkodliwy nałóg towarzyszy nam na każdym kroku, a dużo mniej groźne zapalenie jointa przez, powiedzmy, Filipa z Opola może skończyć się bardzo poważnymi konsekwencjami. Warto byłoby zadbać o to, żeby to, co naprawdę powszechnie szkodzi milionom Polakom, było nieco mniej dostępne. *(Dzwonek)* Apelujemy o więcej odwagi i o ograniczenie sprzedaży alkoholu w opakowaniach o pojemności poniżej 0,5 l.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Paulina Matysiak, klub Lewica.
Bardzo proszę.

Poseł Paulina Matysiak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Pewnie nie będą państwo zdziwieni, że powtórzę to, co mówili moi koledzy i moje koleżanki z partii Razem. Ta ustawa to krok w dobrym kierunku, ale potrzeba więcej odwagi. Mam nadzieję, że ostatecznie więcej produktów, więcej niezdrowej żywności trafi na listę produktów objętych tym podatkiem. Liczę też na to, że ostatecznie zostanie wprowadzony zakaz sprzedaży alkoholu w butelkach o pojemności poniżej 500 ml. Myślę, że tak naprawdę wtedy będziemy mogli mówić o działaniach o faktycznym prozdrowotnym charakterze. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pępek, Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To jest bardzo zła ustawa. Wprowadza ona podatek, z którego rocznie będziecie mieć 3 mld zł wpływów do budżetu i wyłączenie o to wam chodzi. Chodzi wyłącznie o pieniądze. Branża rozlewnicza stanowi 70% polskiego przemysłu, który niszcycie. Nie liczycie się z przedsiębiorcami. Będą zwolnienia pracowników. Nie usłyszałam podczas pierwszego czytania, panie ministrze, kto będzie płacił podatek, więc pytam jeszcze raz: producent, hurtownik czy detalista?

Dlaczego tak się śpieszycie? Czy dlatego, że brakuje wam 52 mld zł do zrównoważenia budżetu? Intensywnie szukając tych pieniędzy, niszcycie przemysł rozlewniczy. Przedsiębiorcy nie mają czasu na przygotowanie się do wejścia w życie tej ustawy. Czy ustawodawca planuje wydłużenie *vacatio legis* co najmniej do 1 roku? (*Dzwonek*) Tak powinno być. Jeśli chodzi o małpki, to całkowicie przesadziliście. To na pewno nie jest ustawa prozdrowotna. Zastanówcie się, co robicie. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Ireneusz Raś: Brawo!*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję. Pani poseł, dziękuję bardzo. Pan poseł Paweł Krutul, klub Lewica. Bardzo proszę.

Poseł Paweł Krutul:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pusto to pusto.

Panie Ministrze! Dlaczego wysokosłodzone przetwory mleczne, tak lubiane przez nasze dzieci, nie są objęte tą ustawą? Przede wszystkim powinniśmy pójść dwutorowo i edukować młodzież w szkołach podstawowych, żeby spowodować, żeby nabywała dobre nawyki żywieniowe. Tym przede wszystkim powinniśmy się zająć. I powinna być szeroka kampania, obejmująca wszystkie szkoły podstawowe, licea, szkoły średnie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

I ostatnie pytanie zada pan poseł Jarosław Sachajko.

Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Jako Polacy spożywamy dużo cukru, ponad 50 kg na osobę. Ale ta ustawa dotyczy tylko tych 9 kg, które są w różnego rodzaju napojach. Moje pytanie dotyczy tego, ile cukru spożywamy w tych napojach, które mają powyżej 20% cukru. Bo może tak naprawdę walczyliśmy z przemysłem, który produkuje te napoje, walczyliśmy z rolnikami, a tak naprawdę więcej wprowadzimy szkody niż pożytku? Dziękuję.

(*Poseł Mirosław Suchoń: Ale to nie my walczyliśmy, tylko oni walczą.*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Na pytania w imieniu rządu odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pan minister Janusz Cieszyński.

Bardzo proszę.

(*Poseł Mirosław Suchoń: Nie Sejm walczy, tylko PiS.*)

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Janusz Cieszyński:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziękuję za pytania. Postaram się na nie po kolei odpowiedzieć. Zaczynając od pytania pana posła Tomaszewskiego, czyli skąd te kwoty na agencję rozwiązywania problemów alkoholowych. Skąd te kwoty na coś, co nazywa się funduszem hazardowym? Co do zasady jest to fundusz, z którego mogą być też finansowane wydatki w ramach profilaktyki antyalkoholowej przez Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Al-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Janusz Cieszyński

koholowych. Otóż, szanowni państwo, to jest kwota 8% z 50%.

I tu od razu odpowiem na pytanie pana posła Rasia, dlaczego nie ma procentów. Otóż, panie pośle, ta ustawa z procentami walczy, ale akurat tutaj te procenty są, ponieważ to jest 50% wpływów z opłaty z małpek, to trafia do Narodowego Funduszu Zdrowia.

(Poseł Dorota Niedziela: Błyskotliwie, aczkolwiek nie na temat.)

Z tego 8% trafia właśnie na ten fundusz hazardowy w ramach profilaktyki antyalkoholowej prowadzonej przez PARPE. Natomiast pytał pan również o kwotę 117 mln zł. To jest kwota ustalona z ministerstwem sportu i związana z tym, jakie kwoty są niezbędne do tego, aby rozszerzyć działanie programu SKS-ów na 1,5 mln dzieci. Obecnie jest to ok. 0,5 mln. Teraz będzie 1,5 mln.

(Poseł Małgorzata Pepek: No strasznie dużo.)

(Poseł Ireneusz Raś: Ale za 10 lat może być...)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Szanowni państwo, bardzo proszę.

Był czas na zadawanie pytań.

Panie ministrze, proszę odpowiadać.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Janusz Cieszyński:

Natomiast jeżeli chodzi właśnie o te kwoty, Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej jest zasilany także z innych źródeł. W naszej ocenie – i to też jest w ocenie skutków regulacji, że wpływy mogą pozostać na podobnym poziomie przez ten czas – planujemy także stałą kwotę, tak jak mówię, po konsultacjach z panią minister sportu. Wydaje się, że to jest dobry krok i po raz pierwszy takie przełamanie pewnej dotychczasowej reguły, że w ramach tej profilaktyki pierwotnej, o której bardzo często się w toku prac nad tą ustawą mówiło, są to środki właśnie na tę profilaktykę dla najmłodszych, dla dzieci w klasach I–III. Właśnie na te szkolne kluby sportowe. Mam nadzieję, że przynajmniej w tym zakresie te zmiany znajdują państwa aprobatę.

Pani poseł Nowogórska i pani poseł Niedziela pytały – zresztą wydaje się, że to pytanie padało też później – o kwestię sadowników. To jest bardzo dobre pytanie.

(Poseł Dorota Niedziela: Od napojów.)

Tak, oczywiście. Od napojów, które mają co najmniej 20-procentową zawartość, ten wsad owocowy...

(Poseł Dorota Niedziela: I nektary.)

Tak, nektary – 25%. I oczywiście czy ten projekt wpłynie negatywnie na sytuację tych przedsię-

biorstw? Otóż, szanowni państwo, jeśli porównamy wysokość opłaty, która nakładana jest właśnie na taki napój, o którym wspominała pani poseł, z wysokością opłaty nakładaną na inne popularne napoje gazowane, które są tak naprawdę, szanowni państwo, roztworem cukru, wody, jakichś barwników, czasami kofeiny...

(Poseł Dorota Niedziela: To tamte powinniśmy promować.)

Szanowna pani poseł, takie napoje są objęte 3-krotnie wyższą opłatą. Nie jest prawdą to, że... Jeśli czytamy tylko początkowe przepisy określające wysokość opłaty, rzeczywiście można odnieść wrażenie, że tutaj tak naprawdę nie ma tego zwolnienia w żaden sposób dla tych napojów. Natomiast jeżeli popatrzymy, to ta opłata składa się z części stałej oraz z części zmiennej.

(Poseł Dorota Niedziela: To wiemy, OK.)

Napoje z tym właśnie wsadem owocowym lub owocowo-warzywnym lub warzywnym są w tej kategorii, która jest objęta wyłącznie tą opłatą zmienną. Czyli tą, która zachęca do reformulacji. Przepis, który pani poseł wskazuje, dotyczy wyłączenia i tam jest faktycznie do 5 g, ale od 5 g w górę wchodzi właśnie ta opłata zmienna. To wynika z techniki legislacyjnej, natomiast...

(Poseł Dorota Niedziela: Ale do 5 wchodzi zawartość z soku z cukru.)

Pani poseł, jeżeli chodzi o produkty, które zawierają wyłącznie cukier pochodzący z naturalnego soku...

(Poseł Dorota Niedziela: One nie zawierają wyłącznie.)

No więc właśnie. Jeżeli mamy dodany...

(Poseł Dorota Niedziela: Porzeczką nie może być produkowana wyłącznie.)

Zdajemy sobie z tego sprawę, natomiast jeżeli jest dodany cukier, to zachęcamy do reformulacji, zachęcamy do obniżenia tego poziomu, natomiast tak czy owak taki napój z czarnej porzeczki jest objęty trzykrotnie niższą opłatą niż np. napój gazowany.

(Poseł Dorota Niedziela: Ale on jest z polskich owoców, od polskich producentów, nie powinien być w ogóle...)

11 g na 100 ml to nie jest mała ilość cukru w naszej ocenie.

(Poseł Dorota Niedziela: 5, 5.)

Ale dobrze, to jeszcze wracając do pytań. Pan poseł Suchoń pytał, dlaczego procedujemy ten projekt o tej porze. No, myślę że...

(Poseł Mirosław Suchoń: Nie chwalicie się nic za dnia.)

Cały dzień spędziliśmy wszyscy w parlamencie.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Przepraszam, panie pośle...

Pani poseł, bardzo proszę...

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Janusz Cieszyński:**

Także jak najbardziej, jak najbardziej także...

(*Poseł Małgorzata Pepek: A jutro trzeba głosować.*)
...także za dnia chętnie o tym rozmawiamy.

(*Poseł Dorota Niedziela: Ale my nie mogliśmy uczestniczyć za dnia, były komisje.*)

Natomiast wydaje się, że to tak naprawdę państwo jako opozycja wymagali od rządu, żeby udowodnił, że Mariusz Kamiński jest uczciwym człowiekiem, co wydaje zupełnie oczywiste i dlatego tak długo tutaj dzisiaj spędzamy czas.

(*Głos z sali: W ciągu jednego dnia...*)

Natomiast jeżeli mówimy o kwestii stabilnych wpływów...

(*Poseł Mirosław Suchoń: To pokazuje, jak poważnie podchodzicie do tej debaty...*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie ministrze, proszę kontynuować i nie dyskutować samemu.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Janusz Cieszyński:**

Jeżeli mówimy o tej kwestii, dlaczego te wpływy są stabilne, dlaczego ta kwota w ocenie skutków regulacji jest taka sama. Szanowni państwo, państwo mówicie, że nie będzie efektów, ponieważ spożycie będzie na tym samym poziomie. Ale szanowni państwo, spójrzmy, co było w latach ubiegłych. Spożycie w ciągu kilku lat wzrosło o kilkanaście procent. Liczba czy odsetek dzieci, które mają nadwagę lub otyłość, wzrósł w ciągu dekady o 20%. Polskie dzieci są najszybciej tyjącymi w Europie. I to są faktyczne, oparte na wynikach badań naukowych powody, dla których wprowadzamy tę opłatę. I, szanowni państwo, dzisiaj podczas posiedzenia komisji każdy z państwa miał okazję zapoznać się z pozytywną opinią Światowej Organizacji Zdrowia.

(*Poseł Mirosław Suchoń: ONZ mówi co innego, no bo, panie ministrze, czemu nie opodatkujecie cukru...*)

Zaraz przejdę do tego, bo to jest cały blok pytań z klubu Lewicy i ich pytań, gdzie podziela się odwaga Prawa i Sprawiedliwości. Otóż, szanowni państwo, my postępujemy właśnie według tych wytycznych, o których mówiłem. Według wytycznych Światowej Organizacji Zdrowia, która wskazuje jednoznacznie, że właśnie wśród dzieci, wśród tej grupy, wśród której tak szybko pogarszają się te wskaźniki, rośnie odsetek otyłych, najskuteczniejszym sposobem walki z tym problemem jest właśnie wprowadzenie opłat na słodzone napoje. Szanowni państwo, to nie wyini-

ka z tego, że to jest oryginalny pomysł, jedyny taki w Europie, na świecie. Nie. Takie opłaty wprowadza wiele krajów: Francja, Portugalia, Wielka Brytania, Meksyk, Dania...

(*Poseł Mirosław Suchoń: Tam nie działa.*)

Szanowni Państwo! Państwo wskazujecie, że nie działa.

(*Poseł Dorota Niedziela: Dużo mniejsze.*)

Ja zachęcam do zapoznania się z uzasadnieniem, gdzie referujemy do kilkudziesięciu prac naukowych, które jednoznacznie podają dowody na konkretną skuteczność, na to, że spożycie słodzonych napojów spada nawet o 19%. I czym są zastępowane? Nie tak jak mówili nasi oponenti w toku konsultacji pączkami czy czekoladkami. Nie. Wodą mineralną. Wodą mineralną, którą mamy w Polsce najlepszą w Europie, najwyższe wymogi.

(*Poseł Dorota Niedziela: Ale w...*)

Oczywiście. I szereg tych uwag przyjęliśmy. Przyjęliśmy też szereg uwag w toku prac w Sejmie. Przyjęliśmy uwagi, które były popierane właśnie przez klub Lewicy, no i tutaj pan poseł Zandberg pytał...

(*Poseł Mirosław Suchoń: Na Węgrzech...*)

...dlaczego nie ma tych produktów mlecznych. Pytał pan, dlaczego poparliśmy państwa w zakresie właśnie tych produktów z importu, dlaczego tutaj wyjaśniliśmy tę sprawę, dlaczego nie ma produktów mlecznych. Ale przecież państwo nie zgłosili takiej poprawki. Nie mieliśmy do czego się odnieść. Z wielką chęcią, jak państwo wiecie, odnosimy się do wszystkich tych kwestii, natomiast tutaj po prostu nie było konkretnej propozycji, więc bardzo trudno było się do czegoś merytorycznie odnieść.

Warto też wskazać, że w toku drugiego czytania wprowadzone zostały dwie kolejne poprawki właśnie doprecyzowujące, w pewnym sensie idące właśnie zgodnie z duchem tego projektu.

Pytanie, które też padło ze strony klubu Lewicy: Kiedy suplementy diety? Szanowni państwo, otóż wielokrotnie to deklarowałem. Faktycznie z tą ostatnią deklaracją podczas grudniowego posiedzenia Sejmu trochę się pospieszyłem, mówiłem, że już wkrótce będzie taki projekt, który na to odpowie. Faktycznie w toku konsultacji wyszło, że powinniśmy jeszcze to dopracować, przemyśleć raz jeszcze. Natomiast jestem przekonany, że taki projekt w tym roku się pojawi i wszyscy państwo będziecie mogli się nad nim pochylić i prowadzić nad nim prace w parlamencie.

Pan poseł Konieczny pytał o to, dlaczego nie zabraniamy sprzedaży małek, dlaczego nie idziemy najdalej, w kierunku całkowitego zakazu. Szanowni państwo, w dobie wspólnego rynku europejskiego taki zakaz jest nieskuteczny. Bardzo łatwo byłoby sprowadzać takie produkty z zagranicy, szczególnie że obowiązuje nas dyrektywa opakowaniowa, która tak naprawdę bardzo mocno utrudnia jakiegokolwiek działania związane z wyłączeniem konkretnych wolumentów ze sprzedaży na terenie jednego kraju członkowskiego. Wiemy, że są kraje, które w tę stro-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Janusz Cieszyński

nę poszły. Wiemy. Natomiast, tak jak mówię, zależy nam też na czasie, aby te wszystkie kwestie, o których tu mówimy, jak najszybciej zacząć adresować. Tam, gdzie wprowadzono tak daleko idące regulacje, ich procedowanie zajęło znacznie dłużej i w mojej ocenie nie jest absolutnie jasne, czy w toku badania przez europejskie sądy te regulacje się utrzymają. Ale nie mówimy nie.

Szanowni Państwo! Jeżeli chodzi o pytanie pani poseł Pepek, pytanie dotyczące pieniędzy w budżecie. Szanowna pani poseł, z tego nic nie trafi do budżetu państwa. Te środki trafią do Narodowego Funduszu Zdrowia, trafią do samorządów, które w toku prac Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego powiedziały, że popierają ten projekt, ponieważ to jest pierwszy w historii projekt, który da im realne narzędzia walki z alkoholizmem na terenie gmin. Bo to właśnie gminy mają na sobie znaczną część ciężaru walki z nadmiernym spożyciem alkoholu. I zgodnie z tym, co mówi Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, ten problem w dużej mierze ogniskuje się właśnie wokół spożycia alkoholu w tych najmniejszych butelkach, tzw. małpkach.

Pytała pani też o to, kto będzie płacił te opłaty. Szanowna pani poseł, w przypadku małpek mówimy o tzw. zaopatrującym, czyli tym, który przekazuje produkt do sprzedaży detalicznej. To będzie hurtownik, to może być producent. Może to też być w sytuacji, w której to sam producent prowadzi sprzedaż. Ten sam podmiot w momencie, w którym następuje odpowiednie przesunięcie magazynowe.

Szanowna pani poseł, to jest definicja, która już dzisiaj funkcjonuje w tej samej ustawie. Myśmy tego nie wymyślili. Jeżeli natomiast chodzi o napoje słodzone, to tutaj mamy definicję tzw. wprowadzającego do obrotu, także opartą na definicjach z innych ustaw, z innych opłat. My nie wymyślamy niczego na nowo, ponieważ nie trzeba wymyślać na nowo koła, tylko wprowadzamy mechanizmy, które się sprawdziły i które gwarantują skuteczny pobór. W toku konsultacji ograniczyliśmy liczbę podmiotów, które mają nałożone jakiegokolwiek obowiązki sprawozdawcze w związku z tymi opłatami, właśnie poprzez przeniesienie tego z poziomu detalu na poziom hurtowni. To ponaddziesięciokrotnie zmniejszyło liczbę tych podmiotów.

Jeżeli chodzi o *vacatio legis*, nawet miałem okazję zapoznać się z poprawką klubu Lewicy. Tam wciąż, i to też przewijało się chyba w niektórych wypowiedziach, mówicie państwo o tym *vacatio legis* sprzed prac komisji, czyli o 1 kwietnia. Ale my właśnie dzisiaj w toku prac komisji, w odpowiedzi na postulaty przedsiębiorców, w odpowiedzi na państwa postulaty wskazaliśmy, że rekomendujemy przesunięcie tego *vacatio legis* na 1 lipca.

(Poseł Mirosław Suchoń: Za krótko, panie ministrze.)

Pan poseł Krutul pytał, dlaczego nie są tym objęte przetwory mleczne. Szanowni państwo, tutaj opieramy się na opinii Instytutu Żywności i Żywienia, który jednoznacznie wskazuje, że ze względu na to, że mamy w Polsce niskie spożycie wapnia, nie jest zasadne wyłączenie tego typu produktów. Mamy tutaj opinie fachowców, którzy tą tematyką się zajmują. Co więcej, w toku prac w komisji klub Prawo i Sprawiedliwość przygotował poprawkę, która została zgłoszona w drugim czytaniu i która uwzględnia to, że pewne napoje, które były w inny sposób, niż zakładaliliśmy, sklasyfikowane w klasyfikacji wyrobów i usług, też będą włączone. Chodzi o takie napoje, które jako wiodący składnik mają właśnie mleko. To jest zgodne z postulatem organizacji, które reprezentują przemysł mleczarski.

Jeżeli chodzi o pytanie, co z edukacją, szanowni państwo, to jeżeli spojrzycie do tego projektu ustawy, to zobaczycie, że właśnie na to przeznaczone będą te środki. Na edukację.

Szanowni Państwo! Wydaje mi się, że na wszystkie pytania udało mi się odpowiedzieć. Bardzo dziękuję i bardzo zachęcam do poparcia projektu podczas jutrzejszego trzeciego czytania.

(Poseł Jarosław Sachajko: A moje pytanie?)

(Poseł Małgorzata Pepek: Sprostowanie, było wymienione nazwisko.)

(Poseł Jarosław Sachajko: A ile jest tego cukru w tych napojach? W tych 9 kg?)

Jeżeli chodzi o napoje...

(Poseł Jarosław Sachajko: Walczymy o 9 kg, w tym napoje. Ile te napoje w tych 9 kg...)

Napoje te... W samym soku? Szanowni państwo, według (*Dzwonek*) mojej wiedzy – żebym nie pomylił się przy liczeniu...

(Poseł Dorota Niedziela: Ponad 20. Bardzo mało.)

...ok. 1/6 objętości sprzedanych napojów to są właśnie te napoje. Tam są różne poziomy cukru, więc trudno mi tak z głowy na to odpowiedzieć.

(Poseł Dorota Niedziela: Czemu nie możemy ich zwolnić z tej opłaty?)

Dlatego, szanowni państwo, że naszym celem jest także ograniczanie zawartości cukru w takich produktach, cukru dodawanego...

(Poseł Dorota Niedziela: Ja wiem.)

...i zachęta do reformulacji jest racjonalnym zabiegiem, przynajmniej tak wynika z naszej oceny i tak nam wyszło w toku konsultacji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

(Poseł Małgorzata Pepek: Jedno zdanie.)

Pani poseł, ale w jakim trybie?

(Poseł Małgorzata Pepek: No przecież mi pan minister nie odpowiedział.)

Ale to nie jest tryb na to przewidziany, naprawdę.

(Poseł Małgorzata Pepek: Ale jedno zdanie.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska

Pytanie padło, pan minister odpowiedział tak, jak uważał za stosowne.

(*Poseł Małgorzata Pępek*: Nie odpowiedział.)

Ale to jest decyzja ministra.

Zamykam, szanowni państwo, dyskusję.

W dyskusji zgłoszono poprawki oraz wnioszek o przystąpienie do trzeciego czytania bez odsyłania projektu do komisji.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Do trzeciego czytania przystąpimy w związku z tym na następnym posiedzeniu Sejmu. (*Gwar na sali*)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 32. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (druk nr 209).

Bardzo proszę, szanowni państwo, rozmowy przenieść w kuluary, bo nie mogę prowadzić obrad, na prawdę.

(*Głos z sali*: Trzeba było udzielić odpowiedzi.)

Bardzo proszę minister sportu panią Danutę Dmowską-Andrzejuk o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę.

**Minister Sportu
Danuta Dmowska-Andrzejuk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projektowane zmiany legislacyjne mają na celu zoptymalizowanie systemu poboru opłaty i skuteczności wywiązywania się przez podatników z obowiązków nałożonych ustawą o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz stworzenie warunków umożliwiających skuteczną windykację należności przez urzędy skarbowe.

Przedmiotem zmian w ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi jest doprecyzowanie przepisów odnoszących się do opłaty, o której mowa w art. 13² ust. 1 ustawy, w taki sposób, aby wynikało z nich, iż organami właściwymi w sprawie przedmiotowej opłaty są naczelnicy urzędów skarbowych, którzy przekazują pobraną opłatę na rachunek Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów. Jednocześnie proponujemy rozszerzenie katalogu zobowiązań, do których stosuje się egzekucję administracyjną, przez dodanie w art. 3a § 1 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji opłat, o których mowa w ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Dzięki temu deklaracja miesięczna składana przez podmioty zobowiązane do uiszczenia opłaty, podmioty świadczące usługę będącą reklamą napojów alkoholowych, o której mowa w art. 13² ust. 1 ustawy – jest to opłata w wysokości

10% podstawy opodatkowania podatkiem od towarów i usług wynikająca z usługi będącej reklamą napojów alkoholowych – stanowić będzie tytuł egzekucyjny, a więc podstawę dla właściwego naczelnika urzędu skarbowego do rozpoczęcia egzekucji.

Przewidziana data wejścia w życie wymienionych zmian to 1 lipca 2020 r. Wnoszę o przyjęcie projektu ustawy przez Sejm. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Katarzyna Sójka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Katarzyna Sójka:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości chciałabym przedstawić stanowisko dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, druk nr 209.

Projektowane zmiany legislacyjne mają na celu zoptymalizowanie systemu poboru opłaty i skuteczności wywiązywania się przez podatników z obowiązków nałożonych ustawą o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz stworzenie warunków umożliwiających skuteczną windykację należności przez urzędy skarbowe.

Przedmiotem zmian w ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi jest doprecyzowanie przepisów odnoszących się do opłaty, o której mowa w art. 13² ust. 1 ustawy, w taki sposób, aby wynikało z nich, iż organami właściwymi w sprawie przedmiotowej opłaty są naczelnicy urzędów skarbowych, którzy przekazują pobraną opłatę na rachunek Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów. Zgodnie z proponowanymi zmianami opłata wnoszona będzie w ślad za przekazywaną deklaracją na rachunek właściwego urzędu skarbowego, bez zmiany terminu przewidzianego na wnoszenie tej opłaty. Przeprowadzenie zmian legislacyjnych w obszarze doprecyzowania kompetencji organów związanym z windykacją należności jest konieczne do stworzenia warunków umożliwiających windykację należności przez urzędy skarbowe.

Zgodnie z obowiązującym obecnie stanem prawnym wynikającym z ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi podmioty świadczące usługę będącą reklamą napojów alkoholowych wnoszą na wy-

Posel Katarzyna Sójka

odrębny rachunek utworzony w tym celu przez ministra właściwego do spraw kultury fizycznej opłatę w wysokości 10% podstawy opodatkowania podatkiem od towarów i usług wynikającej z tej usługi. Wpływy z tytułu płaty stanowią przychody Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów, którego dysponentem jest minister właściwy do spraw kultury fizycznej.

Aktualne uwarunkowania powodują, że inny podmiot otrzymuje należną opłatę, a inny deklaruje, co niekorzystnie wpływa na efektywność systemu poboru opłaty. Ponadto w obecnym stanie prawnym ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi nie zawiera przepisów o charakterze kompetencyjnym, które określałyby wprost organy właściwe do wydawania decyzji i prowadzenia windykacji w zakresie tej opłaty, o której mowa w art. 13² ust. 1 ustawy. Scentralizowanie deklaracji oraz opłat w ramach jednego organu dysponującego danymi identyfikacyjnymi podatników umożliwi powiązanie płatności z zadeklarowaną kwotą i przekazywanie należnych środków na rachunek Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów.

Realizacja zadań wynikających z projektowanej regulacji przyczyni się do sprawniejszej obsługi podmiotu dokonującego opłaty z tytułu reklamy napojów alkoholowych, a tym samym szybszego wpływu środków na wyodrębniony rachunek bankowy Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów. Dotyczy to podmiotów świadczących usługę będącą reklamą napojów alkoholowych, m.in. telewizji, supermarketów, sklepów, wydawnictw, radia, restauracji.

Projekt nie wymaga przedstawienia właściwym organom i instytucjom Unii Europejskiej w celu uzyskania opinii.

Wysoka Izbo! W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość rekomenduję poparcie tego projektu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska przedstawi pan poseł Ireneusz Raś.

Bardzo proszę.

Posel Ireneusz Raś:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoki Sejmie! Chciałbym w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska przedstawić stanowisko dotyczące omawianego projektu ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji.

Tak jak pani minister przedstawiła, również moja poprzedniczka, reprezentująca stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość, przedstawiła w szczególności opinie, rzeczywiście ten druk ma za zadanie poprawienie skuteczności pobierania opłat i wprowadzenie przepisów, które będą mogły powodować lepszą windykację w przypadku brak tych opłat. My na tym etapie chcemy, opowiadamy się za dalszą pracą w komisjach. Nie wnosimy żadnych uwag. Wydaje się, że po tych latach doświadczeń jest to zasadne. Wiemy, chcę to podkreślić, że Fundusz Zajęć Sportowych dla Uczniów pięknie wpisal się w finansowanie polskiego sportu, szczególnie tego, który jest związany z upowszechnianiem kultury fizycznej. Trzeba podkreślić, że ten fundusz jest funduszem, który wspiera kluby sportowe, organizacje pozarządowe, jednostki samorządu terytorialnego, które organizują zajęcia dla dzieci i młodzieży. Tych środków zawsze, można powiedzieć, w polskiej rzeczywistości brakuje i powinna ich mieć więcej w dyspozycji pani minister, Ministerstwo Sportu, więc jeżeli ta skuteczność poboru opłat będzie lepsza, to więcej tych środków będzie. Po to kiedyś ten parlament to wymyślił, tak Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej, jak i Fundusz Zajęć Sportowych dla Uczniów. Są one funduszami, z których możemy być dumni, że kiedyś parlament to wprowadził, a dzisiaj chcemy go tylko domodelować.

W imieniu klubu Koalicja Obywatelska na tym etapie opowiadamy się za. Nie mamy żadnych zastrzeżeń i mamy nadzieję, że szybko wprowadzimy te zmiany, które będą pomagać w skutecznym zbieraniu opłat, które będą zasilać sport dzieci i młodzieży. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

W imieniu klubu parlamentarnego Lewica pan poseł Jan Szopiński.

Bardzo proszę.

Posel Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Nieliczni sympatycy stanowienia prawa, ale jest to zrozumiałe, albowiem procedujemy już 14 godzin, a minęła właśnie godz. 1.30 w nocy.

Na mocy art. 133 ustawy z dnia 26 października o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi utworzony został Fundusz Zajęć Sportowych dla Uczniów, którego dysponentem jest minister właściwy do spraw kultury fizycznej. Fundusz ten jest państwowym funduszem celowym, a jego przychody są wpływami z tytułu opłat, które podmioty świadczące usługi będące reklamą napojów alkoholowych wnoszą na wyodrębniony rachunek utworzony w tym celu przez ministra właściwego do spraw kultury fizycznej. Ta opłata jest w wysokości 10%

Posel Jan Szopiński

podstawy opodatkowania podatków od towarów i usług wynikających z tej usługi. Środki funduszu przeznacza się na dofinansowanie zajęć sportowych dla uczniów, prowadzonych przez kluby sportowe działające w formie stowarzyszeń oraz inne organizacje pozarządowe, które w ramach swojej statutowej działalności realizują zadania z zakresu upowszechniania kultury fizycznej wśród dzieci i młodzieży, a także organizowanych przez jednostki samorządu, jak również na zadania określone w przepisach o zdrowiu publicznym w zakresie aktywności fizycznej.

Realizacja zajęć sportowych dla uczniów wspierana jest przez ten fundusz od roku 2003. W latach 2005–2008 zajęcia były przeznaczone dla uczniów wszystkich typów szkół i obejmowały różne dyscypliny sportu, jak piłka nożna, piłka siatkowa, koszykówka. Natomiast w roku 2009 przyjęto priorytet programowy: nauka pływania. Przedmiotowe rozwiązanie miało na celu upowszechnianie umiejętności pływania oraz niwelowanie barier w dostępie do zorganizowanych form aktywności fizycznej poprzez stworzenie warunków do uczestnictwa w pozalekcyjnych zajęciach nauki pływania. W roku 2013 ministerstwo sportu przygotowało ogólnopolski program upowszechniania nauki pływania pn. „Umiem pływać”. Od 2017 r. kontynuowana jest realizacja programu „Umiem pływać” oraz rozszerzenie zakresu dofinansowania o sporty, m.in. o sporty zimowe.

Dlaczego taki długi wstęp? Otóż taki długi wstęp dlatego, że z satysfakcją przyjmujemy, że u podstaw uchwalenia tej ustawy, ustawy dobrej dla rozwoju polskiego sportu, ustawy dobrej dla rozwoju sportu młodzieżowego, dzieci i młodzieży, był rząd Sojuszu Lewicy Demokratycznej, byli posłowie, którzy wtedy tutaj zasiadali w tych ławach, m.in. obecny dzisiaj tutaj na tej debacie poseł Tadeusz Tomaszewski, naówczas przewodniczący sejmowej Komisji Kultury Fizycznej i Sportu. Z uznaniem przyjmujemy i pewnie tak to będzie, że lewica na tej sali będzie chwaliła dobre rozwiązania, które funkcjonują w naszym kraju, a które Prawo i Sprawiedliwość chce poprawiać, tak żeby one były jeszcze lepsze. Stąd też z uznaniem przyjmujemy podjętą przez PiS sprawę dotyczącą nowelizacji tego projektu, aby zmiany legislacyjne zoptymalizowały system poboru opłat, i skuteczności wywiązywania się przez podatników z obowiązków nałożonych ustawą o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Dobry projekt, projekt, który ma stosowne dobre opinie zarówno Polskiego Komitetu Olimpijskiego, jak i Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego, mój klub przyjmuje z uznaniem, natomiast pewnie tak to jest, że trochę, powiedziałbym, przyjmujemy z takimi mieszanymi uczuciami, dlaczego tak dobry projekt PiS-u możemy opiniować o godzinie 1.45. Jesteśmy przekonani i chcemy do tego, aby te dobre projekty, które...

(Poseł Dariusz Kurzawa: 40 jeszcze. 40.)

...były kiedyś, i dobre ustawy realizowane przez lewicę, Sojusz Lewicy, trafiały częściej trafiały na tę salę i były modyfikowane, i my takim modyfikacjom za każdym razem będziemy starali się swoje zielone światło wyznaczać.

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I pan poseł Dariusz Kurzawa, klub parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego – Kukiz15.

Bardzo proszę.

Poseł Dariusz Kurzawa:

Dziękuję uprzejmie.

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam przyjemność zaopiniować w imieniu swojego klubu właśnie te zmiany do ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Zważywszy na porę i też na to, że temat właściwie został wyczerpany przez moich przedmówców, w pełni opisany, opowiedziany, właściwie można tylko dodać tyle, że mój klub również będzie wspierał te wszystkie dobre zmiany, które mają poprawiać prawo, które mają też służyć rozwojowi sportu, dlatego w pełni będziemy wspierać tę inicjatywę, ponieważ uważamy, że środki na fundusz zajęć sportowych dla uczniów to jest cel szczytny. Jeżeli możemy tylko poprawić przepływ tych środków, możemy udoskonalić tę dobrą ustawę, to na pewno będziemy tutaj wspierać. I te zmiany są jak najbardziej zasadne, tak uważa również nasz klub, czyli w pełni się podpisujemy, wspieramy i będziemy dalej nad tym pracować. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przechodzimy do pytań.

Zamykam listę chętnych do zadania pytania.

Wyznaczam czas – 1 minuta.

I pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica, jako pierwszy.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Szanowna Pani Minister! Szanowni Parlamentarzyści! Ta ustawa będzie miała niedługo 18 lat, będzie dorosła. 28 marca 2003 r. z tej trybuny miałem zaszczyt w imieniu Komisji Kultury Fizycznej i Sportu wprowadzać to rozwiązanie tej 10-procentowej opłaty. Najpierw pieniądze szły na

Poseł Tadeusz Tomaszewski

rachunek ministra, potem na fundusz i dobrze służy rozwojowi sportu wśród dzieci i młodzieży, zwłaszcza że w ostatnich latach ten fundusz ma sprecyzowane dwa, trzy priorytety nieporozrzucone, tylko wiadomo, że wspólnie z partnerami samorządowymi i porządowymi realizuje te przedsięwzięcia.

Pani minister ma dzisiaj dobry początek dnia, bo dobra ustawa, 117 mln z cukru, więc wszystko dobrze dla sportu.

Chciałem zapytać o jedną kwestię, jeśli chodzi tę ustawę (*Dzwonek*), która wprowadza dodatkowe środki finansowe. Myślę, że pan minister reprezentujący tę ustawę powiedział, że chodzi tylko i wyłącznie o zajęcia pozalekcyjne.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle, proszę kończyć. Dziękuję.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Ale ja sądzę, że chodzi o wszystkie cele, które są realizowane w Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
I pan poseł Paweł Krutul, klub Lewica.
Bardzo proszę.

Poseł Paweł Krutul:

Pani Marszałek! Pani Minister! Nieliczni Posłanki i Posłowie! Proszę państwa, dlaczego państwo nie działacie trzytorowo? Chodzi mi przede wszystkim o to, że zapominamy o edukacji również. Można by wprowadzić, poza małpkami, którymi się tutaj zajmujemy, żeby poszła szeroka akcja w mediach, w telewizji, w radiu o przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Dlaczego w tej ustawie zapominamy też o tanich piwach, na które się teraz przeniesie cała konsumpcja, których jest mnóstwo na półkach sklepów czy galeriach handlowych, czy też dyskontach spożywczych. Nie powinniśmy o tym zapominać, bo jeżeli chodzi o piwo, to rok do roku mamy bardzo duży wzrost, jeżeli chodzi o jego spożycie, i to się przełoży właśnie na alkohole związane z chmielem. Dziękuję ślicznie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

W imieniu rządu na pytania odpowie minister sportu pani Danuta Dmowska-Andrzejuk.

Bardzo proszę, pani minister.

**Minister Sportu
Danuta Dmowska-Andrzejuk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałam tylko zaznaczyć, że obecnie procedujemy nad ustawą o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Dwa pytania, które tu były zadane, dotyczyły ustawy o cukrze, opłaty od cukru. Ale oczywiście nawiązuję do pierwszego pytania. Faktycznie Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej obsługuje, że tak powiem, szeroko zadania sportowe, właśnie dotyczące dzieci i młodzieży. Jest to dosyć duże źródło.

Jeśli chodzi o drugie pytanie, to właśnie tak, jak powiedziałam, to nie dotyczy tematu, dlatego myślę, że...

(*Poseł Dariusz Kurzawa:* Niech pani się nie przejmuj.)

Dobrze. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Dariusz Kurzawa:* Brawo!)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Zamykam dyskusję*).

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, zawarty w druku nr 209, do Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki oraz Komisji Zdrowia w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Na tym, szanowni państwo, wyczerpaliśmy porządek dzienny 5. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie i...

(*Poseł Stefan Krajewski:* Tak, tak.)

Ale zgłosiliście się panowie już wcześniej?

(*Poseł Dariusz Kurzawa:* Ja się nie zgłaszałem.)

To proszę się zgłosić.

Listę posłów uważam za zamkniętą.

Jako pierwszy oświadczenie wygłosi pan poseł Jacek Kurzępa, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

* Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Poseł Jacek Kurzępa:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mieszkańcy Krosna Odrzańskiego na ziemi lubuskiej!

Przybywam do was usatysfakcjonowany tym i zadowolony z tego, że nie muszę mojej drugiej kadencji parlamentarnej zaczynać jak w roku 2015 od uczestnictwa w blokadzie mostu w naszym mieście w celu wymuszenia decyzji o budowie obwodnicy Krosna Odrzańskiego. To już nie jest potrzebne, a jak spojrzycie retrospektywnie na historię starań o nią, to musimy się cofnąć do czasów pana naczelnika, później burmistrza, Bolesława Borka, kolejno Andrzeja Chinalskiego i Marka Cebuli, którzy wiedzieli, że obwodnica jest konieczna, ale władza z formacji, która ich wspierała, nie robiła nic, by te oczekiwania spełnić. Dopiero rząd Prawa i Sprawiedliwości, zamiast mówić i obiecywać, krok po kroku to realizuje, a poseł z Krosna Odrzańskiego we współpracy z pozostałymi posłami Prawa i Sprawiedliwości skutecznie doprowadził najpierw do zdobycia środków na pracę nad studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowym, a dziś, by nasza inwestycja została umieszczona w rządowym programie budowy 100 obwodnic. To są konkrety. Teraz czas na kolejne prace, aby ogłosić przetarg i przeprowadzić procedurę budowy zgodnie z planem, a przetarg w trzecim kwartale roku 2021.

Malkontentów zlorzeczających w Krośnie nie brak. Szukają dziury w całym, różni fejsbukowicze i komentatorzy z reguły są dalecy od obiektywizmu oceny i przyznania, że nikt inny, tylko rząd Prawa i Sprawiedliwości uczynił wielki krok, by marzenia krośnian zostały spełnione, by kolejnym pokoleniom żyło się bezpieczniej i zdrowiej w naszym mieście.

Mówiąc te słowa, nie oczekuję od was podziękowań, bo wiem, że nie stać was na ten gest. Niemniej ja wiem, komu trzeba dziękować. Pozwólcie, że przypomnę wizytę pana prezydenta Andrzeja Dudy w naszym mieście. W czasie tej wizyty obiecywał nam również, że będzie wspierał tę inwestycję, i każdorazowo, gdy spotykaliśmy się, rozmawialiśmy o sprawach Krosna, przypominał o tym zobowiązaniu i skutecznie pomagał. Zatem dziękuję panu prezydentowi Andrzejowi Dudzie za tę pomoc, jak również dziękuję panu premierowi Mateuszowi Morawieckiemu, ministrowi Andrzejowi Adamskiemu i Rafałowi Weberowi, którzy swoimi decyzjami politycznymi i gospodarczymi skutecznie doprowadzili do tego etapu, na jakim dzisiaj się znajdujemy. Ale bez wsparcia parlamentarzystów lubuskich, pani poseł Elżbiety Rafalskiej, pana posła Marka Asta czy Jerzego Materny pewno byłoby dużo trudniej. Rozrywaliśmy na strzępy potrzeby poszczególnych miast ziemi lubuskiej, a tak, będąc zintegrowani, w porozumieniu udało nam się skutecznie zadbać o to, żeby sześć miast ziemi lubuskiej weszło do programu 100 obwodnic. Zatem dziękuję koleżance i kolegom parlamentarzystom,

podobnie jak panu wojewodzie lubuskiemu Władysławowi Dajczakowi za to, że każdorazowo o tę obwodnicę zabiegał.

Radujcie się zatem, krośnianie, i nie obrażajcie się na Prawo i Sprawiedliwość, że mimo iż władza w mieście i powiecie jest nam mniej przychylna, my ją wspieramy, gdyż wiemy, że robimy to w interesie ludzi, a nie określonej, mniej czy bardziej życzliwie nam sprzyjającej grupy samorządowców. Wydaje się zatem, że Towarzystwo Miłośników Ziemi Krośnieńskiej może już zdejmować banery z okolic Krosna Odrzańskiego wywieszane w okresie protestu z żądaniem budowy obwodnicy, i chyba korzystniej jest na nowych banerach zamieścić napis: mieszkańcy Krosna dziękują za obwodnicę.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

(Poseł Dariusz Kurzawa: Dziękujemy.)

Pani poseł Małgorzaty Chmiel nie widzę. A więc zapraszam na mównicę pana posła Tadeusza Tomaszewskiego, Lewica.

(Poseł Dariusz Kurzawa: Może już do jutra rana zostaniemy? Ha, ha.)

Tak dobrze nam idzie...

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Panowie Posłowie! Moje oświadczenie dotyczy zajęcia przez bank środków z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych przeznaczonych na wypłatę zaległych wynagrodzeń. Okazuje się, że firma, która otrzymała te środki na wypłatę zaległych wynagrodzeń z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w Poznaniu na konto spółki bank PKO BP Oddział w Słupcy, nie otrzymała tych środków na przeznaczony cel, czyli wypłatę zaległych wynagrodzeń pracowników. Dobrali się do tych środków komornicy z ZUS-u i je zajęli. Zgodnie z ustawą o świadczeniach z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych te środki nie podlegają zajęciom komorniczym. Podlegałyby zajęciom komorniczym tylko wtedy, gdyby dotyczyło to samych osób fizycznych i ich zaległości wobec ZUS-u.

Wobec powyższego zwracam się z gorącą prośbą do dysponenta tychże środków, czyli osoby, która odpowiada za Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, mianowicie ministra pracy i polityki społecznej, aby chciała zainterweniować w stosunku do kolejnego podmiotu podległego pani minister, jakim jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych, aby ten nie zajmował środków, które przynależą pracownikom, dlatego że pracodawca nie był w stanie wypłacić im stosownych wynagrodzeń. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Kolejne oświadczenie, pan poseł Stefan Krajewski, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Bardzo proszę.

Poseł Stefan Krajewski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Sprawa, którą chciałbym poruszyć, jest dość delikatna, ponieważ dotyka wrażliwości wynikającej z przekonań religijnych. Otóż obecny zarząd województwa podlaskiego, w którym zasiadają reprezentanci tzw. Zjednoczonej Prawicy, w bardzo specyficzny sposób postanowił promować nasz region. W tym celu wynajął za 50 tys. zł młodocianego youtubera, znanego jako Lord Kruszvil, który nakręcił i opublikował w internecie filmik prezentujący jego odwiedzin w województwie podlaskim. Nie byłoby w tym nic złego, gdyby nie to, że przekaz mający promować i przekonywać do atutów jednej z najpiękniejszych części Polski, okazał się grubiańską i obelżywą zabawą za publiczne pieniądze.

Film, który kosztował naprawdę dużo i został zaakceptowany przez marszałków z PiS i Porozumienia, w niewybredny sposób ubliża mieszkańcom Podlaskiego. Cała jego treść jest w gruncie rzeczy paszkwilanka. Na szczególne potępienie zasługują słowa, które uraziły uczucia religijne społeczności prawosławnej zamieszkującej mój region. Zarząd województwa uznał za stosowne wydać 50 tys. zł m.in. za szyderstwa z prawosławnego krzyża i cerkwi.

Nie zamierzam przytaczać dosłownej treści tego wątpliwego dzieła, nie zasługuje ono na to. Chcę za to zdecydowanie podkreślić w imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego, że siłą województwa podlaskiego jest jego różnorodność kulturowa i religijna. Dotychczas ta różnorodność była naszą siłą i swego rodzaju towarem eksportowym, i nadal jesteśmy dumni z tego, że Podlasie skupia katolików, prawosławnych, muzułmanów, staroobrzędowców i protestantów. Wszyscy mieszkańcy tworzą barwną mozaikę kultur, tradycji i obrzędów, która stanowi unikatowy w skali Europy obraz – obraz, który i bez wątpliwej promocji obecnego zarządu województwa jest interesujący dla przyjezdnych, w tym turystów.

Dlatego z całą mocą podkreślam: nie ma naszej zgody na obrażanie uczuć religijnych, szyderstwa z któregokolwiek wyznania i kościoła. Nie potrzebujemy takiego promowania i nie zgadzamy się na nie. Podlaskie zawsze będzie bogactwem różnorodności, pomimo umyślowego ubóstwa niektórych regionalnych polityków nierozumiejących własnego regionu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Kolejne oświadczenie wygłosi pan poseł Franciszek Sterczewski, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Franciszek Sterczewski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Od początku roku na polskich drogach zginęło 100 osób, w tym połowa na przejściach dla pieszych, a 95% z winy kierowców. To skala wyzwania, jakie stoi przed nami wszystkimi. Naprawdę bardzo się cieszę, że obecny rząd wreszcie zmierzył się z problemem pieszych ginących na polskich drogach. W ostatnich dniach sytuacja jest taka, że Ministerstwo Infrastruktury zaprezentowało projekt nowelizacji ustawy, a minister Andrzej Adamczyk przy tej okazji zapewnił, że bezpieczeństwo niechronionych użytkowników dróg musi się zwiększyć.

Pomysły ministerstwa są jednak zdecydowanie zbyt zachowawcze, żeby nie powiedzieć: zbyt tchórzliwe jak na to, z jak poważnym problemem mamy do czynienia. Przez ostatnie miesiące przedstawiciele ministerstwa zapewniali członków i członkinie Komisji Infrastruktury, że zamierzają realnie zmienić sytuację bezpieczeństwa pieszych. Jednak jak już przyszło co do czego, w zaprezentowanym projekcie ustawy znajduje się tylko zapis o ustąpieniu pierwszeństwa wchodzącemu na przejście. Takie brzmienie tego zapisu jest absolutnie niewystarczające. Jak dobrze wiemy, polskie drogi przypominają Dzikie Zachód, w których pieszy bądź piesza w pojedynkę musi zmierzyć się z ruchem samochodowym. Przepisy dotyczące bezpieczeństwa pieszych muszą w jasny sposób chronić przed zagrożeniami. Pierwszeństwo należy zapewnić więc nie tylko pieszym, którzy wchodzą na przejście, ale także tym, którzy oczekują przed przejściem, w przeciwnym razie użytkownicy samochodów wciąż będą traktowani w sposób uprzywilejowany, a piesi będą mogli jedynie stać i bezradnie przyglądać się, jak mijają ich samochody.

Zmiana tej ważnej ustawy jest także doskonałą okazją do spojrzenia na problem bezpieczeństwa pieszych z szerszej perspektywy, do stworzenia impulsu, który zmieni nasze przyzwyczajenia i sposób myślenia. Dlatego warto zapytać, co z promocją bezpieczeństwa na drogach. Jaki jest na to pomysł ministerstwa? Jakie środki i na jakie działania zostaną przeznaczone? Należy zadbać o to, żeby polscy kierowcy mieli świadomość, że od ich zachowania zależy bezpieczeństwo niechronionych użytkowników i użytkowniczek dróg, w tym także dzieci i osób starszych, którzy bardzo często giną pod kołami samochodów.

Wreszcie co z infrastrukturą? Rząd zapewnia nas, że budżet państwa jest w bardzo dobrym stanie. To świetny moment, żeby zainwestować w bezpieczeństwo przejść dla pieszych, nie ma bowiem bardziej

Posel Franciszek Sterczewski

potrzebnego wydatku niż ten, który może ochronić ludzkie życie.

W związku z tym Koalicja Obywatelska proponuje utworzenie nowej rezerwy celowej w kwocie 1 mld zł, która przeznaczona byłaby na wyposażenie przejść dla pieszych w oświetlenie i inne elementy zwiększające bezpieczeństwo.

Ministerstwo Infrastruktury musi zdecydować się na prawdziwe i odważne zmiany w prawie. Tylko takie działania wsparte edukacją i infrastrukturą mogą zapewnić prawdziwe bezpieczeństwo.

Szanowni Państwo! Wspólnie możemy sprawić, że haniebna liczba ofiar na polskich drogach wreszcie się obniży.

Jeszcze słowem zakończenia, szanowni państwo, właśnie minęła godz. 2, mija 17. godzina naszych obrad, 18. godzina pracy wielu pracowników i pracowniczek Sejmu. Szanowni państwo, to jest skandal i uważam, że tego rodzaju obrady są jakąś pomyłką, i mam nadzieję, że kiedyś przywrócimy kulturę, normalność i właściwy porządek obrad do tej Izby i do polskiej polityki. Tymczasem dziękuję. Dobranoc. *(Dzwonek)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Nikt nie obiecywał, że będzie łatwo, polityka to służba o każdej godzinie, a pracownicy się zmieniają i staramy się zabezpieczać, by nie pracowali ponad godziny.

I ostatnie oświadczenie, pan poseł Dariusz Kurzawa, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Dariusz Kurzawa:

Dziękuję serdecznie.

Pani Marszałek! Tak ośmielam się zauważyć, że my też troszeczkę dorzuciliśmy cegiełkę, bo poprzez nasze oświadczenia przedłużyliśmy jeszcze dzisiejsze posiedzenie Sejmu, niemniej na pewno mamy wiele ważnych kwestii, które chcielibyśmy poruszyć bez względu na czas. Tak jak pani była łaskawa wspomnieć, to jest służba dla narodu. Naród i nasi wyborcy oczekują, że będziemy ich godnie reprezentować tutaj w parlamencie.

Ja chciałem po raz kolejny upomnieć się o mój region, region, z którego pochodzę, województwo kujawsko-pomorskie. Mamy rzeczywistość niezwykle problemy z infrastrukturą, transportem. Usłyszeliśmy niedawno o rządowych planach 100 obwodnic. Życzyłbym sobie i wszystkim mieszkańcom naszego kraju,

aby ten program został zrealizowany, aczkolwiek jestem też zobligowany do tego, aby wystąpić w imieniu mieszkańców Sępólna i Kamienia Krajeńskiego w województwie kujawsko-pomorskim, gdyż te ważne miejscowości zostały w tym programie pominięte, rzekomo z tego powodu, że prace nad tymi obwodnicami są już bardzo mocno zaawansowane, jeżeli chodzi o kwestie projektowe. Aczkolwiek uważam, że powinny one również znaleźć się w tym programie, bo są niezwykle ważne, leżą na ważnych szlakach komunikacyjnych i ich brak spowoduje duże utrudnienia w ruchu i w komunikacji wewnątrz tych miast.

Bardzo cieszę się z tego, że Strzelno i Kruszwica oraz Nowa Wieś Wielka otrzymają obwodnice, natomiast wyrażam wielką obawę co do tego programu, ponieważ 100 obwodnic to potężne wyzwanie, przede wszystkim finansowe, ale także logistyczne: opracowanie całego programu, przygotowanie decyzji środowiskowych, wszystkich STES-ów oraz przede wszystkim poszukanie firm, które zrealizują te projekty, tym bardziej że program jest bardzo ambitny, bo zakłada realizację tych obwodnic w latach, kiedy – mam nadzieję – PiS już nie będzie rządził Polską, tak że spadnie to zapewne na nasze ramiona, bo te inwestycje mają być realizowane po roku 2026. Pytanie: Skąd weźmiemy na to środki? Skąd weźmiemy firmy, które będą to realizowały? I czy do tej pory uda nam się przygotować przede wszystkim projekty? Bo są to zadania bardzo trudne, zwłaszcza jeżeli chodzi o kwestie środowiskowe.

Tyle, jeżeli chodzi o ten temat, aczkolwiek zrobimy wszystko, żeby na pewno te obwodnice zrealizować. Dziękuję serdecznie i życzę spokojnej nocy. Spotykamy się za kilka godzin. A ponieważ jestem ostatnim przemawiającym, a już mamy walentynki, to życzę dużo miłości. Wszystkiego dobrego. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Ojej, wszyscy bardzo dziękujemy.

A ja panom posłom dziękuję, że wytrwali do końca.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Na tym kończymy 5. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Zamykam posiedzenie.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza łaską marszałkowską)

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw

– punkt 11. porządku dziennego

Poseł Tomasz Kostuś

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedmiotowa regulacja dotyczy m.in. dopuszczenia przewoźników kolejowych z innych państw członkowskich UE do obsługi transportu pasażerskiego na terenie naszego kraju. Jak w ocenie ministerstwa wygląda zainteresowanie ze strony zagranicznych przewoźników realizacją połączeń pasażerskich na terenie naszego kraju? Ile wniosków w przedmiotowym zakresie wpłynęło do tej pory do UTK lub zarządcy infrastruktury kolejowej?

Nadto proszę o udzielenie informacji na temat przyczyn tak znaczącego opóźnienia w dostosowywaniu polskiego prawa do przepisów unijnych, przyjętych przez Parlament Europejski pod koniec 2016 r. Zwracam uwagę, że termin wdrożenia przepisów do prawa krajowego upłynął 25 grudnia 2018 r. Czy w związku z powyższym Komisja Europejska planuje nałożenie sankcji na nasz kraj?

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji

– punkt 32. porządku dziennego

Poseł Tomasz Kostuś

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy obejmuje istotną zmianę w funkcjonowaniu systemu poboru opłaty za reklamę napojów alkoholowych w związku z obowiązkami wynikającymi z przepisów obowiązującej ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Obecny system poboru tych opłat jest jednak wysoce niewydolny z uwagi na

lukę, przez którą ministerstwo nie posiada pełnej informacji o zobowiązanych podmiotach.

Na jaką kwotę są szacowane utracone dochody budżetu państwa w związku z niewydolnością systemu poboru opłat?

Zgodnie z uzasadnieniem przedmiotowego projektu pula pieniędzy z dokonywanych przez przedsiębiorców wpłat przekazywanych na uczniowski sport wzrośnie. Jaki jest zatem szacowany wzrost dochodów w tym zakresie?

Oświadczenia poselskie

Poseł Waldemar Andzel

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie na temat 263. rocznicy urodzin księcia Kazimierza Nestora Sapiehy

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 14 lutego 1757 r. urodził się książę Kazimierz Nestor Sapieha, marszałek konfederacji Wielkiego Księstwa Litewskiego w czasie Sejmu Czteroletniego, generał artylerii litewskiej, jeden z twórców i sygnatariuszy Konstytucji 3 maja, uczestnik powstania kościuszkowskiego, od 1776 r. zwierzchnik komandorii Świętego Pawła Apostoła zakonu maltańskiego.

W latach 1767–1771 studiował w Szkole Rycerskiej. Jego matka Elżbieta z Branickich Sapieżyna skłoniła króla Stanisława Augusta Poniatowskiego do mianowania 18-letniego syna generałem. Książę Kazimierz Nestor Sapieha był członkiem Departamentu Skarbowego Rady Nieustającej w 1779 r. Był posłem na Sejm w 1786 r. z powiatu brzeskiego. Był również posłem województwa brzesko-litewskiego na Sejm Czteroletni w 1788 r. W tym samym roku, 11 stycznia, został wielkim mistrzem loży masońskiej Wielkiego Wschodu Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Jak wówczas pisano: „Taż ręką wolnomularski objął młotek, w której z taką sławą laskę (marszałkowską Sejmu), ten znak przewodnictwa w Wolnym Narodzie piastuje”.

Od 1776 r. był w szeregach opozycji magnackiej, której przewodził jego wuj F. K. Branicki. W 1788 r. był marszałkiem konfederacji litewskiej na Sejmie Czteroletnim. Pod wpływem S. Małachowskiego przeszedł na stronę zwolenników Konstytucji 3 maja. Był jednym z sygnatariuszy Konstytucji 3 maja.

W 1792 r. był zwolennikiem kontynuowania wojny z Rosją, sprzeciwił się przystąpieniu króla Stanisława Augusta Poniatowskiego do konfederacji targowickiej. Wkrótce potem udał się na emigrację. Po wybuchu powstania kościuszkowskiego powrócił do kraju i wziął udział w walkach w stopniu kapitana artylerii. Po upadku insurekcji wyjechał do Wiednia. Został odznaczony Orderem Orła Białego, a 1 stycznia 1779 r. został kawalerem Orderu Świętego Stanisława.

6 października 1788 r. zebrał się pod laską konfederacji (co oznaczało przyjmowanie uchwał większością głosów, a więc eliminację liberum veto) Sejm, zwany z powodu wagi podejmowanych na nim decyzji Wielkim, a ze względu na czas trwania – Czteroletnim. Jego marszałkami wybrano: koronnym Stanisława Małachowskiego, referendarza koronnego, a litewskim Kazimierza Nestora Sapiechę, generała artylerii litewskiej.

Poseł Anna Ewa Cicholska

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Programy senioralne prowadzone przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej są odpowiedzią na wyzwania, jakie stawiają przed Polską zachodzące procesy demograficzne. Rząd Prawa i Sprawiedliwości stara się nie tylko o poprawę warunków życia osób starszych. Równie ważnym zadaniem tych programów jest wykorzystanie potencjału i doświadczenia życiowego osób starszych. Seniorzy to prawdziwa skarbnica wiedzy, doświadczenia i mądrości życiowej, z której wszyscy powinniśmy korzystać. Program „Emerytura+”, przywrócenie wieku emerytalnego, podwyżka najniższych świadczeń, waloryzacja, program „Opieka 75+” to działania mające poprawić status seniorów, seniorów, którzy stanowią liczną i ważną grupę społeczną. Seniorzy muszą mieć godne miejsce w społeczności. Musi ich otaczać szacunek i wdzięczność. Nie mogą być wykluczeni, dyskryminowani i zapomniani.

Ważnym zadaniem programów rządowych jest szeroko rozumiana aktywizacja tej grupy wiekowej. Rozbudowa sieci dziennych domów oraz klubów dla osób starszych w ramach programu „Senior+” daje możliwość seniorom, by spędzali czas, korzystając z oferty kulturalnej czy zajęć sportowych, ale również zapewnia opiekę i pomoc w czynnościach dnia codziennego. Samorządy mogą składać oferty w ramach wieloletniego programu „Senior+” i ubiegać się o dotacje na utworzenie lub wsparcie dziennych domów i klubów dla seniorów.

Na przełomie stycznia i lutego w Mławie i Lekowie swoje podwoje dla seniorów otworzyły tego typu placówki. Szczególnie ważnym wydarzeniem dla mieszkańców było otwarcie klubu w mojej rodzinnej miejscowości Lekowie (część Regimina). Dzięki uprzejmości miejscowej parafii moi starsi znajomi, sąsiedzi i przyjaciele mają miejsce do spotkań, mogą realizować

swoje pomysły i zamierzenia, ale, co najważniejsze, wyjść z domu, być aktywnymi, być razem, dzielić się swoimi troskami i radościami, mogą wzajemnie na siebie liczyć. To bardzo ważne. Pamiętajmy, że my wszyscy będziemy kiedyś seniorami.

Poseł Leszek Dobrzyński

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

8 lutego 1951 r. w komunistycznym więzieniu zamordowany został Zygmunt Szendzielarz ps. Łupaszka, major kawalerii Wojska Polskiego, kawaler Orderu Virtuti Militari oraz Krzyża Walecznych, uczestnik wojny obronnej 1939 r., żołnierz AK, twórca i dowódca słynnej 5. Wileńskiej Brygady AK walczącej z niemiecką i sowiecką okupacją.

Wraz z nim zgładzono innych oficerów Wileńskiego Okręgu Armii Krajowej:

- ppłk. Antoniego Olechnowicza,
- kpt. Henryka Borowskiego,
- ppor. Lucjana Minkiewicza.

Zginęli za wolną Polskę wierni żołnierskiej przysiędze.

Cześć ich pamięci!

Poseł Jarosław Gonciarz

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie w sprawie Światowego Dnia Radia

W swoim oświadczeniu pragnę zwrócić uwagę na obchodzony w dniu dzisiejszym Światowy Dzień Radia. Inicjatywa obchodów tego dnia zrodziła się w hiszpańskim Academia Española de la Radio 20 września 2010 r. Dokładnie ten dzień upamiętnia inaugurację działalności rozgłośni Organizacji Narodów Zjednoczonych, która powstała w 1946 r.

Według źródeł historycznych pierwszym krajem, w którym regularnie rozpoczęto nadawanie programu radiowego, były Stany Zjednoczone w 1920 r. Zwrócić należy jednak przede wszystkim uwagę, że radio i audycje radiowe miały przeogromne znaczenie na naszych ziemiach. Pierwsza audycja została nadana 1 lutego 1925 r., a rok później, w 1926 r., Polskie Radio zaczęło nadawać stały program radiowy.

Wkrótce zaczęły powstawać także lokalne rozgłosnie, które rozpoczynały nadawanie nierzadko wskutek inicjatywy mieszkańców poszczególnych regionów. I tak rozpoczęła się działalność rozgłośni warszawskiej, krakowskiej czy Radia Poznań. 4 grudnia 1927 r. uruchomiono radiostację na Górnym Śląsku. Radio Wilno oraz Radio Lwów rozpoczęły nadawanie odpowiednio w 1928 r. i 1930 r. Nadawana wówczas audycja „Wesoła lwowska fala”, której głównymi bohaterami byli Szczepcio i Tońcio, zapisała się na kartach historii i w dziejach polskiej radiofonii i jest wspominana po dzisiejsze czasy.

Radio jako środek masowego przekazu odegrało również ogromną rolę w czasie wojny. Przez swe nadania wspomagało ono działania konspiracyjne i wy-

zwolénce. Przywołać nale¿y równie¿ pamiétná dzia-
 łalnoŒć Radia Wolna Europa – zagłuszanego przez
 wládzé partyjne PRL. Równie¿ podczas stanu wojen-
 nego radio stanowiło istotny czynnik w działalnoŒci
 podziemnej i wyzwolenczej. W Warszawie, we Wro-
 cławiu, w Toruniu, Świdniku i Puławach rozpoczęto
 nadawanie programu Radia SolidarnoŒć, co było jedná
 z form oporu wobec stosowania przez wládzé represji
 w postaci delegalizacji NSZZ „SolidarnoŒć”.

Z okazji tego dnia pragnę równie¿ ¿yczyć wszyst-
 kím radiowcom i nadawcom obsługującym rozgłóŒnie
 oraz pracującym w nich jak najlepszej, najwiêkszej
 słuchalnoŒci i poczucia dobrze wykonywanej pracy,
 która nierzadko jest tak¿e ich pasją.

Posel Krystian Kamiński

Koło Poselskie Konfederacja

W głosowaniu nr 56 nad pkt 25 nastąpiła z mojej
 strony pomyłka i zamiast zagłosować przeciw, zagłoso-
 wałem inaczej. Głosowanie w dniu 13 lutego 2020 r.
 dotyczyło sprawozdania Komisji Zdrowia o uchwale
 Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Państwo-
 wej Inspekcji Sanitarnej oraz niektórych innych ustaw.

Posel Monika Pawłowska

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Razem,
 Sojusz Lewicy Demokratycznej, Wiosna Roberta
 Biedronia)

W głosowaniu w punkcie 2. porzâtku dziennego
 dotyczâcym sprawozdania Komisji Finansów Pu-
 blicznych oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny
 o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych
 ustaw w zwiâzku z przeniesieniem środków z otwar-
 tych funduszy emerytalnych na indywidualne konta
 emerytalne:

— w głosowaniu nr 8 dotyczâcym poprawki nr 3
 intencją było oddanie głosu „za”,

— w głosowaniu nr 18 dotyczâcym poprawki nr 14
 intencją było oddanie głosu „za”,

— w głosowaniu nr 20 dotyczâcym poprawki nr 16
 i wniosku mniejszoŒci nr 2 intencją było oddanie głosu
 wstrzymujâcego się.

Posel Dobromir Soñnierz

Koło Poselskie Konfederacja

W głosowaniu nr 56 nad pkt 25 nastąpiła pomyłka
 z mojej strony. Moją intencją było głosowanie przeciw.

Porządek dzienny

5. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 12 i 13 lutego 2020 r.

1. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy budżetowej na rok 2020 (druki nr 112, 112-A i 204).

2. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z przeniesieniem środków z otwartych funduszy emerytalnych na indywidualne konta emerytalne (druki nr 114, 201 i 201-A).

3. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo geodezyjne i kartograficzne oraz niektórych innych ustaw (druki nr 130, 169 i 169-A).

4. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z promocją prozdrowotnych wyborów konsumentów (druk nr 210).

5. Informacja o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2018 roku (druk nr 98) wraz ze sprawozdaniem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Ustawodawczej (druk nr 231).

6. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o podatku od towarów i usług, ustawy o wymianie informacji podatkowych z innymi państwami oraz niektórych innych ustaw (druk nr 208).

7. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne oraz niektórych innych ustaw (druk nr 207).

8. Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 252).

9. Pytania w sprawach bieżących.

10. Informacja bieżąca.

11. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 171, 198 i 198-A).

12. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od spadków i darowizn (druk nr 133).

13. Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 32).

14. Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy w sprawie warunków zatrudnienia w ochronie zdrowia (druk nr 35).

15. Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (druk nr 37).

16. Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z promocją prozdrowotnych wyborów konsumentów (druki nr 210 i 253).

17. Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie upamiętnienia 80. rocznicy pierwszych deportacji Polaków na Wschód z terenów okupowanych przez Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich (druk nr 256).

18. Głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie przedstawionego przez Prezesa Rady Ministrów dokumentu: „Stan bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz działania realizowane w tym zakresie w 2018 r.” (druki nr 76 i 124).

19. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz ustawy o opłatach abonamentowych (druki nr 211 i 234).

20. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o uchwale Senatu w sprawie ustawy o dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów (druki nr 215 i 224).

21. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druki nr 217 i 235).

22. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 218 i 228).

23. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw (druki nr 221 i 230).

24. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów (druki nr 222 i 229).

25. Sprawozdanie Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej oraz niektórych innych ustaw (druki nr 212 i 237).

26. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa (druki nr 219 i 225).

27. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o ochronie roślin przed agrofagami (druki nr 220 i 226).

28. Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw (druki nr 214 i 250).

29. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2020 (druki nr 216 i 254).

30. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw (druki nr 213 i 232).

31. Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra – Członka Rady Ministrów, Koordynatora Służb Specjalnych – Mariusza Kamińskiego (druki nr 205 i 206).

32. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (druk nr 209).

33. Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie upamiętnienia Mieczysława Grydzewskiego oraz jego wkładu w kulturę narodową w 50. rocznicę śmierci (druk nr 259).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności